

ELLEN G. WHITE ESTATE

MEDYCZNA PRACA MISYJNA



ELLEN G. WHITE

Medyczna praca misyjna

Ellen G. White

2009

**Copyright © 2021
Ellen G. White Estate, Inc.**

Information about this Book

Overview

This eBook is provided by the [Ellen G. White Estate](#). It is included in the larger free [Online Books](#) collection on the Ellen G. White Estate Web site.

About the Author

Ellen G. White (1827-1915) is considered the most widely translated American author, her works having been published in more than 160 languages. She wrote more than 100,000 pages on a wide variety of spiritual and practical topics. Guided by the Holy Spirit, she exalted Jesus and pointed to the Scriptures as the basis of one's faith.

Further Links

[A Brief Biography of Ellen G. White](#)
[About the Ellen G. White Estate](#)

End User License Agreement

The viewing, printing or downloading of this book grants you only a limited, nonexclusive and nontransferable license for use solely by you for your own personal use. This license does not permit republication, distribution, assignment, sublicense, sale, preparation of derivative works, or other use. Any unauthorized use of this book terminates the license granted hereby. (See [EGW Writings End User License Agreement](#).)

Further Information

For more information about the author, publishers, or how you can support this service, please contact the Ellen G. White Estate at

mail@whiteestate.org. We are thankful for your interest and feedback and wish you God's blessing as you read.

Spis treści

Information about this Book	i
Przedmowa do pierwszego wydania angielskiego	xvi
Przedmowa do drugiego wydania angielskiego	xix
Historyczne tło pism E. G. White na temat zdrowia	xix
Pierwsze artykuły E. G. White na temat zdrowia	xx
Christian Temperance and Bible Hygiene (1890)	xxi
Healthful Living (1897)	xxii
The Ministry of Healing (1905)	xxii
Counsels on Health (1923)	xxii
Medical Ministry (1932)	xxiii
Counsels on Diet and Foods (1938)	xxiii
Temperance (1949)	xxiv
Welfare Ministry (1952)	xxiv
Rady aktualne także dzisiaj	xxv
Cele i warunki powodzenia pozostają niezmiennie	xxvi
Świadectwa i znaczenie słów	xxvii
Rozdział 1 — Uzdrawiająca moc i jej źródło	30
Przyroda jako sługa Boży	30
Chrystus życiem i światłością	30
Życie dzięki mocy Bożej	30
Życie od Boga objawione w przyrodzie	31
Bóg karmi miliony ludzi na całym świecie	31
Ciągła aktywność	32
Dzięki prawom natury	32
Bóg w przyrodzie	33
Prawa rządzące fizycznym życiem człowieka	33
Poselstwo płynące z przyrody	34
Poselstwo miłości	34
Przyroda nie jest Bogiem	34
Źródło uzdrowienia	35
Wielki Lekarz	35
Wspólne dzieło	36
Duch Święty odnawia ciało	36
Najlepsze lekarstwo	36

Lekarz podejmuje próby, Chrystus dokonuje uzdrowienia . . .	36
Oświata lepsza niż cudowne uzdrowienie	37
Kiedy modlitwa o uzdrowienie jest przejawem bezczelności .	37
Postanowienie w sprawie medycznej pracy misyjnej połączonej z głoszeniem ewangelii	38
Cuda nie są pewnym znakiem Bożej przychylności	39
Kiedy Chrystus odmawiał dokonania cudów	39
Reformacja musi poprzedzić dokonywanie cudów	40
Modlitwa za chorych	40
Do dalszego studium:	41
Rozdział 2 — Boski plan medycznej pracy misyjnej	43
Król niebios jako Lekarz-Ewangelista	43
Zrozumienie przez praktykę	45
Cel pokory Chrystusa	47
Uczniowie Chrystusa mają przedstawiać jego charakter	48
Źródło powodzenia	49
Symbole zbawczej mocy Bożej	50
Nadrzędny cel	51
Pomniki ku czci Boga	52
Reforma sposobu działania lekarzy	52
Uwielbienie Boga	52
Wywyższyć Chrystusa	53
Chrystus niesie pomoc i uzdrowienie	53
Rozbudzanie wiary w wielkiego Lekarza	53
Do dalszego studium:	55
Rozdział 3 — Wierzący lekarz i jego praca	56
Odpowiedzialność za duszę i ciało	56
Wierność i wytrwałość	57
Kompromitacja dzieła naszego Pana	58
Należy pamiętać o rozwoju charakteru	58
Wpływ wywierany przez lekarza	59
Wzór rozumnego postępowania	59
Niebiańscy pomocnicy	59
Oddajcie Bogu chwałę	60
Bóg gwarantem efektywności lekarza	60
Niebezpieczeństwo popularności	61
Nadrzędne zadanie lekarza	63
Przygotowanie pacjenta na zbliżającą się śmierć	64

Obowiązek prawdomówności	64
Prowadził ludzi do wielkiego Lekarza	65
Obowiązki ewangelisty	66
Głębsze pragnienie duchowego dobra drugiego człowieka	66
Poświęć czas na łączność z Bogiem	67
Do zniechęconego młodego lekarza	67
Do zatroskanego i zdezorientowanego lekarza	71
Szukaj rady u braci i sióstr	73
Czy rządzić ma nasze własne ja?	74
Apel o braterską jedność	75
Prawo przyczyny i skutku	76
Lekarz zachowujący sabbat	76
Odpooczynek dla przemęczonych	77
Ukryć siebie w Chrystusie	79
Do dalszego studium:	81
Rozdział 4 — Nasza szkoła medyczna	83
Dzięki Bożej opatrności	83
Miejsce, które powinniśmy docenić	84
Praktyczne szkolenie	84
Apel w sprawie naszej szkoły medycznej	84
Zapewnić to co niezbędne	85
Potrzeba największych talentów	86
Jakiego rodzaju pracowników należy szkolić?	87
Przygotowanie do różnych rodzajów pracy	87
Szczególny nacisk na kształcenie kobiet	89
Żadnych kompromisów	90
Zadanie Chrystusa i nasze zadanie	91
Prawdziwi misjonarze jako pionierzy	92
Student medycyny	92
Pogłębianie doświadczenia	100
Ostrożność w zachęcaniu studentów	104
Potrzeba najlepszych talentów	105
Wysoki standard szkoły w Loma Lindzie	105
Kto powinien się zgłaszać do podjęcia medycznej pracy misyjnej?	106
Studenci powinni posiadać siłę moralną	106
Siła charakteru jest czymś niezbędnym	107
Poddający się autorytetowi	107

Zachowanie proporcji między wysiłkiem intelektualnym a wysiłkiem fizycznym	107
Kształćcie ludzi w prostocie Chrystusa	109
Obliczcie koszt	110
Uczcie się rzeczy praktycznych	112
Nie rozrywki, ale poświęcona praca	113
Praca misyjna	114
Nie pozwólcie, aby czymkolwiek zastąpiono prawdę	114
Rada dla osób o ograniczonej wytrzymałości	115
Nasi lekarze a wymogi prawne	115
Do dalszego studium:	117
Rozdział 5 — Ostrzeżenie przed sofistyką spirytyzmu	118
Budując na skale	118
Fałszywe teorie naukowe	118
Prawdziwe wyższe wykształcenie	119
Prawda wzmacnia zdolności pojmowania	120
Kościół jest twierdzą Chrystusa	121
Wywyższanie przyrody ponad jej Stwórcę	121
Prawdziwe poznanie Boga	123
Bóg objawia się w swoim słowie i dziełach	126
Spekulacje dotyczące osobowości Boga	127
Zamaskowane teorie dotyczące Boga	128
Zatrącenie powściągliwości i kontroli moralnej	129
Ani jednego wątku panteizmu	129
Ta kwestia została przewidziana	130
Spekulacje dotyczące przyszłego życia	132
Zwiedzenie dotyczące duchowej bliskości	133
Fałszywe niebo	133
Ignorowanie fundamentalnych prawd na rzecz jałowych spekulacji	134
Hołdowanie zabobonom i fałszowi	135
Do dalszego studium:	136
Rozdział 6 — Prawdziwe i fałszywe teorie uzdrawiania umysłu	137
Szczęście i zdrowie	137
Tysiące niepotrzebnie chorych ludzi	137
Zdrowie dzięki służbie na rzecz innych ludzi	138
Harówka a zdrowa aktywność	138
Zadowolenie i pogoda ducha	139

Wykorzystanie siły woli	139
Odnowienie przez Ducha Świętego	140
Uświęcone uzdrawianie umysłu	141
Niestrawność spowodowana strachem	142
Zachęcajcie przygnębionych	142
Fałszywe cuda	142
Uchwycić się tego co wieczne	143
Pozorne cuda szatana	143
Szatańskie wysiłki mające na celu mącenie w umysłach ludzi	144
Niebezpieczny sposób uzdrawiania umysłu	144
Kierując myśli na Chrystusa	149
Do dalszego studium:	150
Rozdział 7 — Opłaty i wynagrodzenia	152
Wygórowane opłaty	152
Bądźcie przykładem wzniosłych zasad	159
System procentowy pułapką	161
Ostrożność w wydatkach	161
Układy okrywają Boga hańbą	162
Obietnice dla pełnych poświęcenia pracowników	163
Przygotujcie się do wieczności	163
Rada dla młodego lekarza	164
Jako służy Chrystusa	167
Pytania do przemyślenia	168
Dwie kategorie sług	168
Pochwała dla osób pozyskujących ludzi dla Chrystusa	169
Zysk, który jest stratą	170
Do dalszego studium:	170
Rozdział 8 — Rady i ostrzeżenia	171
Nasze podejście do kwestii instytucji naszego Pana	171
Potrzeba doświadczenia i mądrości	173
Pastor i jego żona	174
Subtelne pokusy	175
Zachowując wysokie standardy moralne	175
Jak strumienie z czystego źródła	179
Wezwanie do okazywania większego współczucia	183
Zakładanie nowych sanatoriów	187
Z mądrością i sprawiedliwością	189
Obliczanie kosztu	189

Praca w sanatorium jako zyskowne przedsięwzięcie	190
Działajcie ostrożnie	193
Zaszczyt przez pokorę	194
Ujemne strony wielkich instytucji	195
Niebezpieczeństwo odłączenia się od ewangelii	196
Bez kompromisu	198
Do dalszego studium:	198
Rozdział 9 — Zarządzanie sanatoriami	200
Szlachetna praca	200
Kwalifikacje niezbędne do zarządzania	201
Bądź chętny do przyjmowania rad	203
Niepotrzebne długi	204
Bez wystawności	204
Prostota w umeblowaniu	205
Służba w czasie próby	206
Potrzeba ludzi o przenikliwym umyśle	206
Umiar w wyznaczanych stawkach	207
Do niedoświadczonego dyrektora	209
Wzgląd na pracownika, który uległ wypadkowi	209
Bądźcie życzliwi dla osób nisko urodzonych	210
Zachowajcie uświęconą godność	211
Potrzeba doświadczonych pracowników	212
Całkowicie poświęceni Bogu	213
Dobór pracowników	213
Sanatoria i kształcenie	213
Łagodność w uczeniu dyscypliny	219
W miejsce ojca	222
Do dalszego studium:	225
Rozdział 10 — Możliwości służby w szpitalach i sanatoriach	227
Odnowienie przez wprowadzenie reformy	227
Otwieranie zamkniętych drzwi	228
Delikatnie i z rozwagą	229
Uczcie się pracować tak jak on pracował	229
Bierzcie pod uwagę starania mające na celu pozyskiwanie ludzi dla Chrystusa	230
Codzienne starania w pozyskiwaniu ludzi dla Chrystusa	230
Potrzeba pracowników	232
Punktualność wizyt	233

Punktualność i efektywność	234
Przywilej pełnienia posługi	235
Ujmujące zachowanie zbliża ludzi do Chrystusa	237
Poświęcone pielęgniarki i pielęgniarze	238
Do dalszego studium:	238
Rozdział 11 — Rodzina sanatoryjna	240
Chrześcijanie: Niosący światło	240
Promienie światła i poznanie	240
Przygotowanie do różnych rodzajów pracy	240
Przywdziejcie Chrystusa	242
Regularne wykłady biblijne dla pielęgniarek	244
Składajcie swoje ciężary u jego stóp	244
Wśród codziennych obowiązków	245
Naśladujcie doskonale drogi Boże	246
Święty obowiązek	247
Wybrani do wykonywania dzieła	248
Zgoda wśród pracowników	249
Kwalifikacje przełożonej pielęgniarek	249
Doświadczona kobieta	249
Wywyższać Boże Słowo	249
Niosąc pocieszenie i zachętę	250
Wzgląd na bezmyślnych	250
Jak radzić sobie z nierozsądnymi	251
Mało inteligentny student	253
Nastawienie wykładowcy	253
Ten świat nie jest niebem	254
Pielęgnujcie atmosferę uwielbienia	254
Schludność i porządek	255
Plotki	255
Radujcie się w Panu	255
Zachowywanie soboty	257
Lekarz nie jest wyjątkiem	257
Narażając własną duszę	259
Praca w sobotę	259
Dziesięcina	259
Dogodne miejsce do zejścia na złą drogę	260
Harmonijne kształtowanie charakteru	260
Przemienieni na Boże podobieństwo	261

Do dalszego studium:	263
Rozdział 12 — Zapobieganie chorobom i leczenie ich	
racjonalnymi metodami	265
Zapobieganie chorobom	265
Wczesna nauka fizjologii	265
Pouczajcie chorych	266
Prawo wiary i uczynków	271
Zwalczaj choroby prostymi metodami	271
Zasady higieny	272
Ziarna śmierci	274
Tysiące mogłyby odzyskać zdrowie	274
Jak zatroszczyć się o siebie samych?	275
Nauczanie misjonarzy	276
Światło słoneczne, wentylacja i temperatura	276
Wspaniałe środki medyczne zapewnione przez przyrodę . .	277
Moc uzdrowienia płynąca z częstego przebywania na świeżym powietrzu	277
Eliksir życia	278
Wzbudzajcie w ludziach wiarę w Wielkiego Lekarza	280
Do dalszego studium:	281
Rozdział 13 — Medyczna praca misyjna a głoszenie ewangelii	283
Wspólne dzieło	283
Otwierając drzwi	284
Skuteczne narzędzie	286
Dodawajcie otuchy pracownikom	287
Najgorszy rodzaj zła	287
Sposób dotarcia do serc	287
Szczery apel do lekarzy	288
Wielu uratowanych od upodlenia	289
Nie należy zaniedbywać ubogich	289
Praca na rzecz zamożnych	290
Wartość pracy medycznej	292
Co może robić pielęgniarka?	293
Efektywność i moc	294
Przykład uzdrawiania i pozyskiwania dusz	294
Połączenie różnych rodzajów służby	295
Lekarze jako ewangeliccy w miastach	295
Podwójna posługa	296

Posłani po dwóch	296
Współdziałanie	297
Nie działamy przez pełnomocników	298
Cecha wyróżniająca	298
Prawdziwa miłość	299
Atmosfera miłości	299
Siew i żniwa	300
Tak jak on jest doskonały	301
Gorliwość i wytrwałość w medycznej pracy misyjnej	304
W znakomitym towarzystwie	305
Nastąpi odnowa	305
Do dalszego studium:	305
Rozdział 14 — Nauczanie zasad zdrowia	308
Ewangelia zdrowia	308
Pierwotne zadanie	308
Uczenie ludzi praw życia	308
Sztuka wyrzeczenia	309
Rada dla lekarza pracującego w sanatorium	309
Jak przedstawiać zasady zdrowej diety?	310
Bez nauczania praca idzie na marne	311
Uczenie, uczenie, uczenie	312
Praktyczna strona głoszenia ewangelii	312
Uczmy wyrzeczenia	313
Czyste restauracje pełniące rolę szkoły	315
Nauczanie w domach i w szkołach	315
Współpraca z innymi ludźmi propagującymi wstrzeźliwość	316
Uczenie ubogich	316
Cel misji zdrowego żywienia	317
Jak manna	317
Nasz Pan będzie uczył tych, którzy są posłuszni	317
Szkolenie w sztuce gotowania	318
Potrzebne współdziałanie	318
Motywacja do działania	318
Tolerancja wobec poglądów innych ludzi	319
Szerzenie skrajnych poglądów	320
Dobra kuchnia to sztuka	320
Wielu zostanie uratowanych	322

Do dalszego studium:	322
Rozdział 15 — Dieta a zdrowie	324
Ważne zasady	324
Uświęcenie i samokontrola	326
Pokażcie, jaką wartość ma reforma zdrowia	326
Ku chwale Boga	326
Apel do lekarza	328
Apel do pastora	330
Apel do rodziców	332
Powodowanie niestrawności	333
Zbyt częste spożywanie posiłków	333
Dwa posiłki dziennie	334
Wytrwałość w przezwycięzaniu złych nawyków	334
Módlcie się o moralną odwagę	335
Sugestie dotyczące diety stosowanej w sanatoriach	336
Żadnego mięsa na stołach w sanatorium	337
Konieczność prowadzenia wykładów	338
Do lekarza umierającego z powodu przepracowania i kiepskiej diety	339
Udzielając światła w miłości i ze współczuciem	342
Do dalszego studium:	343
Rozdział 16 — Zdrowie pracownika	345
Należymy do Boga	345
Wiernie strzegąc powierzonych sił	346
Załamanie pod ciężarem obowiązków	347
Lekarz powinien zbierać siły	348
Przemęczenie powoduje duchowe straty	348
Obowiązkiem pastora jest dbałość o zdrowie	349
Wzmocnienie władz umysłowych i moralnych	350
W gorącym klimacie	350
Praca w ogrodzie a zdrowie	351
Do dalszego studium:	352
Rozdział 17 — Medyczna praca misyjna w wielkich miastach	354
Chrystusowe dzieło w miastach i miasteczkach	354
Ewangelizacja prozdrowotna w miastach	355
Szkolenie pracowników	356
Trudności się wzmogą	357
Nie ma czasu na zbieranie się w osiedlach adwentowych	357

Misja w każdym mieście	359
Potężny ruch	360
Współpraca	360
Idźcie naprzód!	360
Przypowieść o tym, co powinno być	361
Sanatoria i higienicznie prowadzone restauracje	362
Niebezpieczeństwo chybienia celu	362
Sanatorium blisko Nowego Jorku	364
Odrobić stracony czas	366
Szukajcie domów na wsi	367
Lokalizacja instytucji w wiejskich okolicach	367
Praca na rzecz ludzi wykluczonych ze społeczeństwa	367
Chrońcie młodzież	369
Trudności zostaną przezwyciężone	369
Do dalszego studium:	370
Rozdział 18 — Zakres pracy	372
Współpracownicy Chrystusa	372
Prawdę należy przedstawiać w różnorodny sposób	376
Jak objawiać Chrystusa?	376
Nowy element	376
Możliwości dla każdego	377
Ożywienie naszych zborów	377
Bądźcie praktycznymi misjonarzami	378
Praca wykonywana przez dzieci i młodzież	378
W czasie prześladowań	378
Atrakcyjność mało obiecujących pól misyjnych	379
Samofinansujące się działania	379
Misje medyczne w każdym mieście	380
Zalety małych szkół	380
Wiele ośrodków szkoleniowych	380
Sanatoria związane ze szkołami	381
Wiele małych sanatoriów	381
Możliwości zakupu nieruchomości sanatoryjnych	382
Nie na zasadzie spekulacji biznesowej	384
Postępujcie z rozważą i wyrozumiałością	386
Realizowanie Bożych planów	387
Zapewnienie sobie wsparcia ludzi bogatych	387
Należy przedstawić nasze potrzeby	388

Ośrodki na polach misyjnych za granicą	388
Ośrodki zdrowia w wielu krajach	389
Idźcie naprzód	390
Do dalszego studium:	394

Przedmowa do pierwszego wydania angielskiego

Zachowanie dobrego stanu zdrowia lub jego polepszenie, zapobieganie chorobom oraz ich leczenie to niezwykle żywotne kwestie, z jakimi obecnie zмага się świat medyczny. Nigdy wcześniej w historii rodziny ludzkiej te istotne kwestie nie były poddane tak rzetelnym i intensywnym badaniom naukowym i nigdy jeszcze nie były tak szeroko dyskutowane na forum publicznym. W ostatnim pięćdziesięcioleciu we wszystkich gałęziach medycyny dokonał się niezwykle postęp. Można by napisać książkę zawierającą sam wykaz i objaśnienie odkryć, rozwoju i osiągnięć w tej wspaniałej dziedzinie ludzkich zainteresowań. Wiedza zdobyta w dogłębnym badaniach tych fundamentalnych tematów została przekazana czytelnikom w formie bardzo naukowej, ściśle technicznej, a także w książkach, czasopismach, gazetach i podczas wykładów w formie bardziej popularnej.

«Medyczna praca misyjna» stanowi cenny wkład w niesienie tego co najlepsze w sferze zdrowia fizycznego, psychicznego i duchowego współczesnego człowieka. Jest to publikacja wyjątkowa, jeśli chodzi o tematykę. Uznaje i zaleca stosowanie prawdziwie naukowych metod w badaniu przyczyn chorób oraz w ich leczeniu. Kładzie duży nacisk na przestrzeganie zasad profilaktyki zdrowotnej. Co więcej, Autorka niniejszej publikacji zdaje sobie sprawę z tego, że grzech, czyli przestąpienie Bożego prawa, jest głównym powodem chorób i śmierci.

Uznając, że złamanie prawa moralnego prowadzi do lekceważenia praw rządzących zdrowiem fizycznym i umysłowym, Autorka przypisuje ogromne znaczenie posłuszeństwu temu prawu, stawiając je jako jeden z podstawowych warunków doskonałego zdrowia. Przekonuje, że posłuszeństwo prawu moralnemu można osiągnąć jedynie przez przyjęcie Chrystusa — Odkupiciela człowieka — i pozostawanie z Nim w związku, który został zerwany przez przestąpienie prawa. Autorka twierdzi, że doskonałym środkiem na niedomagania

rodzaju ludzkiego jest postępowanie zgodne z prawami duchowymi, psychicznymi i fizycznymi, rządzącymi naszą istotą.

To właśnie ten szeroki, obejmujący każdy aspekt życia, zakres nauk przedstawionych w «Medycznej pracy misyjnej» czyni z niej pozycję tak cenną dla szerokiego grona czytelników. Zawarte w niej rady nie są podane za pomocą fachowego języka. Mogą być zrozumiane przez laików. Wymagania, których spełnienie prowadzi do duchowego, psychicznego oraz fizycznego zdrowia i szczęścia są tak racjonalne, że można się do nich zastosować. Stwierdzenia dotyczące zapobiegania chorobom są szczególnie wartościowe, bo jak głosi stare porzekadło: Lepiej zapobiegać niż leczyć. Autorka niniejszej książki — E. G. White — poświęciła służbie ewangelii prawie siedemdziesiąt lat swojego bardzo aktywnego i pełnego gorliwości życia. W młodości była osobą niepełnosprawną. Wkrótce po zawarciu związku małżeńskiego zmagiała się ze słabym sercem, rakiem i innymi dolegliwościami. W wieku 36 lat doświadczyła wielkiego przebudzenia w kwestii związku wstrzemięźliwości ze zdrowiem, sprawnością fizyczną i umysłową oraz chrześcijańskim życiem. Ścisłe przestrzeganie poznanych zasad rządzących ciałem i umysłem przyniosło jej ogromną ulgę i zapewniło powrót do zdrowia. Aż do zakończenia swojej żmudnej posługi życiowej, czyli przez prawie pięćdziesiąt lat, gorliwie propagowała zasady zdrowia i wstrzemięźliwości. [12]

W 1865 roku E. G. White wystosowała apel do Kościoła Adwentytów Dnia Siódmego, którego sama była członkiem, o założenie instytucji medycznej, w której chorzy mieli być leczeni metodami racjonalnymi bez użycia (chemicznych) leków i gdzie pouczano by ich o zasadach zdrowia. W odpowiedzi na ten apel założono taką instytucję w Battle Creek, w stanie Michigan. To przedsięwzięcie okazało się wielkim sukcesem. Instytucja ta bardzo się rozwinęła i przez prawie pół wieku była bardzo popularna oraz szeroko znana jako Battle Creek Sanitarium. W późniejszych latach utworzono wiele podobnych siostrzanych sanatoriów w różnych częściach Stanów Zjednoczonych oraz w wielu innych krajach.

Depozytariusze pism E. G. White odkryli w jej listach i rękopisach wiele dokumentów jeszcze niepublikowanych, a zawierających wartościowe rady dla lekarzy, pielęgniarek, dyrektorów sanatoriów, pomocników, ewangelistów i innych wierzących pracowników. W

ich przekonaniu te cenne rady powinny być udostępnione szerokiemu gronu odbiorców. Jest naszą głęboką nadzieją, że niniejsza książka okaże się wielkim błogosławieństwem dla Czytelników, a dzięki nim dla ogromnej rzeszy tych, którym będą służyli.

A. G. Daniells

Historyczne tło pism E. G. White na temat zdrowia

Niezmiennie zapotrzebowanie na książki Ellen G. White wymaga częstych wznowień, a czasami także nowych wydań. Niniejsza publikacja, wydana pierwotnie w 1932 roku, doczekała się obecnie drugiego wydania. Chociaż zmieniono krój pisma i format książki, aby dostosować ją do formatu popularnej serii Christian Home Library, tekst pozostał niezmieniony, a numeracja stron zgadza się z poprzednim wydaniem. Dzięki temu nowe wydanie pozostaje w zgodności z odnośnikami zawartymi w «Comprehensive Index to the Writings of Ellen G. White.»

«Medyczna praca misyjna» była pierwszą książką Ellen G. White opublikowaną pośmiertnie, opracowaną głównie na podstawie niepublikowanych źródeł. Wytyczne Ellen G. White przekazane mianowanej przez nią Radzie Depozytariuszy służyły jako przewodnik w tworzeniu tego dzieła. W upoważnieniu udzielonym Radzie wyraziła zgodę „na drukowanie kompilacji z moich rękopisów”. Zdawała sobie sprawę z tego, że w przesłaniach kierowanych przez lata do jednostek i instytucji zawarte były rady, które mogły również służyć dziełu w szerokim zakresie.

«Medyczna praca misyjna» zajęła miejsce wśród innych książek tej samej Autorki, a dodatkowe dzieła na temat zdrowia pojawiły się w późniejszym czasie. Ponieważ obecna publikacja jest jedynie jednym z ogniw w serii książek poświęconych temu ważnemu zagadnieniu, wydaje się właściwe, aby prześledzić historię kilku dzieł Ellen G. White, publikowanych w przeszłości i obecnie, które zajmują się zasadami zdrowia i pracą medyczną. Pomoże to Czytelnikowi w zidentyfikowaniu pozycji dostępnych na rynku, jak i tych, których nakład jest już wyczerpany.

W 1848 roku Ellen White otrzymała przestrogi dotyczące stosowania tytoniu, herbaty i kawy, a w 1854 roku udzielone zostało światło na temat znaczenia czystości oraz spożywania pokarmów, które

nie są za bardzo przetworzone i zbyt wysokokaloryczne. Jednak dopiero w 1863 roku otrzymała pierwszą obszerną wizję dotyczącą reformy zdrowia. Opisując to wydarzenie napisała: „To właśnie w domu brata A. Hilliarda, w Otsego, w stanie Michigan, 6 czerwca 1863 roku otwarte przede mną zostały w wizji wielkie prawdy Reformy Zdrowia” ([The Review and Herald, 8 października 1867](#)). W kolejnych wizjach przedstawiono jej wiele szczegółów dotyczących tego tematu i wizje te stały się podstawą bardziej szczegółowych pism dotyczących zdrowia i prowadzenia działalności prozdrowotnej Kościoła.

[14]

Pierwsze artykuły E. G. White na temat zdrowia

Pierwsza pisemna prezentacja na temat zdrowia, dokonana przez Ellen G. White, została zawarta w trzydziestodwustronicowym rozdziale zatytułowanym «Health»^{*} Ukazał się on latem 1864 roku w [Spiritual Gifts IVa, 120-151](#).^{*} Przedstawiła w nim w zwięzłej formie wielkie zasady przekazane w wizji z roku 1863. Materiał ten jest obecnie dostępny w formie przedruku faksymilowego.

Zdając sobie w pewnej mierze sprawę z wagi zadania przyrowadzenia 3500 adwentystów dnia siódmego do pełnego zrozumienia poselstwa reformy zdrowia, w 1865 roku James i Ellen White opublikowali sześć broszur zatytułowanych «Health, or How to Live».^{*} Pięć z tych broszur liczyło 64 strony, a jedna — 80 stron. Każda zawierała jeden artykuł pióra Ellen G. White, zatytułowany «Disease and Its Causes».^{*} Temu artykułowi towarzyszyły pokrewne materiały pochodzące z prac lekarzy i pastorów oraz artykuły przygotowane specjalnie do tych broszur przez Jakuba White’a i inne osoby. Każda broszura była poświęcona jednemu z podstawowych tematów dotyczących zdrowia: Dieta, Małżeństwo i Życie rodzinne, Używanie leków, Opieka nad chorymi i higiena, Opieka nad dziećmi i ubiór dla dzieci, Ubiór sprzyjający zdrowiu. W roku 1899 i w roku 1900 sześć poselstw Ellen G. White opublikowano w odcinkach w czasopiśmie «Review and Herald». W 1958 roku udostępniono

^{*} «Zdrowie» — przyp. tłum.

^{*} «Dary duchowe» — przyp. tłum.

^{*} «Zdrowie, czyli jak żyć» — przyp. tłum.

^{*} «Choroba i jej przyczyny» — przyp. tłum.

je jako sześćdziesięciodziewięciostronicowy dodatek do drugiego tomu «Selected Messages».*

Bardziej specjalistyczne rady w pierwszych pismach na temat zdrowia zostały zawarte w artykule pt. «An Appeal to Mothers».* Został on opublikowany w 1864 roku w broszurze pod tym samym tytułem. W 1870 roku Jakub White zawarł go jako wkład Ellen G. White do 270-stronicowej publikacji pt. «Solemn Appeal Relative to Solitary Vice».* Obszerne fragmenty tego artykułu obecnie zawarte są w «Child Guidance»* w rozdziale zatytułowanym «Preserving Moral Integrity».* Te same zasadnicze rady znajdują się w drugim i piątym tomie «Testimonies for the Church».*

Christian Temperance and Bible Hygiene (1890)*

Książka pod tytułem «Christian Temperance and Bible Hygiene» została opublikowana w 1890 roku. Część pierwsza — «Christian Temperance» — została napisana przez Ellen G. White, a część druga — «Bible Hygiene» — została skompilowana na podstawie pism Jakuba White'a. Na pierwszych 162 stronach Ellen G. White [15] przedstawiła szerzej podstawowe zasady zdrowia w bardziej popularnej formie. Piętnaście lat później materiał ten stanowił podstawę do powstania książki «The Ministry of Healing».* Dziewięć z osiemnastu rozdziałów, napisanych przez E. G. White do książki z 1890 r., w całości lub w części, w roku 1923 przedrukowano w «Counsels on Health»* i w «Fundamentals of Christian Education».* Pozostałe rozdziały były zbieżne z materiałem w The Ministry of Healing.

* «Poselstwa wybrane» — przyp. tłum.

* «Apel do matek» — przyp. tłum.

* «Poważny apel w kwestii masturbacji» — przyp. tłum.

* «Rady dla rodziców» — przyp. tłum.

* «Jak zachować czystość moralną» — przyp. tłum.

* «Świadectwa dla zboru» — przyp. tłum.

* Chrześcijańska wstrzeźliwość i biblijna higiena — przyp. tłum.

* «Śladami Wielkiego Lekarza» — przyp. tłum.

* «Rady na temat zdrowia» — przyp. tłum.

* «Podstawy chrześcijańskiego wychowania» — przyp. tłum.

Healthful Living (1897)*

W 1897 roku, podczas pobytu Ellen G. White w Australii, dr David Paulson, pracujący w Battle Creek Sanitarium, dokonał wyboru wielu fragmentów z pism Ellen G. White na temat zdrowia i uporządkował je tematycznie. Wybór ten, zatytułowany «Healthful Living», ujrzał światło dzienne osiem lat przed publikacją «The Ministry of Healing». Liczył 284 strony, wykorzystywano go jako cenną pomoc naukową i doczekał się przynajmniej trzech wydań. Po ukazaniu się «The Ministry of Healing» w 1905 roku kompilacja Paulsona nie była już wznawiana. Ellen White z wdzięcznością odnosiła się do tej publikacji, ale oczywiście brakowało w niej ciągłości, jaka charakteryzowała jej książki.

The Ministry of Healing (1905)*

Pełny wykład na temat zdrowia autorstwa Ellen G. White zawarty jest w «The Ministry of Healing», 516-stronicowej publikacji skierowanej zarówno do adwentystów, jak i nieadwentystów, w Stanach Zjednoczonych i za granicą. Przygotowując 43 rozdziały tej publikacji, bardzo dużo czerpała ze swoich materiałów zawartych w «Christian Temperance and Bible Hygiene», ale rozwinęła pewne myśli i przerobiła dostępny materiał. W momencie śmierci Ellen White w roku 1915 była to jej jedyna dostępna książka o tematyce zdrowotnej.

Counsels on Health (1923)*

[16] Obszerny wykład zasad zdrowego stylu życia został przedstawiony w «The Ministry of Healing». Jednak w artykułach Ellen White, publikowanych w kościelnych czasopismach, w «Testimonies for the Church» i w niektórych niepublikowanych już książkach było wiele dodatkowych poselstw. Zawierały one pożyteczne rady dotyczące zasad zdrowia, prowadzenia adwentystycznych instytucji i propagowania poselstwa zdrowia. Materiały zostały zebrane przez Depozytariuszy pism Ellen White i opublikowane w 1923 roku pod

* Zdrowo żyć — przyp. tłum.

* Śladami Wielkiego Lekarza — przyp. tłum.

* Rady na temat zdrowia — przyp. tłum.

tytułem «Counsels on Health». Na 634 stronach zawarto materiał ograniczający się do materiałów, które ukazały się drukiem w takiej czy innej formie. Okazał się on niezwykle pomocny w działalności Kościoła, szczególnie dla personelu medycznego.

Medical Ministry (1932)*

Propagowanie poselstwa zdrowia było dla Ellen White przez pięćdziesiąt lat głównym obiektem zainteresowań. W kwestii zdrowia napisała więcej niż na jakikolwiek inny temat, w którym udzielała rad. Wiele z jej rękopisów, kierowanych do lekarzy, dyrektorów instytucji, pielęgniarek i rodzin sanatoryjnych, zawiera rady o niezwykle doniosłym znaczeniu. Kopie tych dokumentów przechowywano w kartotekach. Wiele z nich zawiera rady w zakresie pracy medycznej. Inne, zapisane w decydujących momentach rozwoju naszej misji medycznej, przekazują ostrzeżenia. Niektóre przesłania zostały napisane, aby uratować pracownika stykającego się ze szczególnym niebezpieczeństwem. Nauka z nich płynąca jest ponadczasowa.

Niniejsza publikacja to przede wszystkim wybór tych rad kierowanych do personelu medycznego i innych osób związanych z adwentystycznymi instytucjami medycznymi. Rady zostały zebrane i opublikowane, aby inni mogli z nich skorzystać. Przedmowa została napisana przez A. G. Daniellsa, który przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego Generalnej Konferencji i który również był jednym z depozytariuszy wybranych przez Ellen White do sprawowania pieczy nad jej pismami. W czasie, gdy ukazało się pierwsze wydanie tej książki, pastor Daniells był także przewodniczącym rady College of Medical Evangelists.

Counsels on Diet and Foods (1938)*

Na początku roku 1926 dr H. M. Walton, wykładowca wtedy dietetykę w College of Medical Evangelists, zebrał materiały Ellen White ze źródeł opublikowanych i niepublikowanych na temat diety i pokarmów. Materiał ten, przygotowany we współpracy z depozyta-

* Medyczna praca misyjna — przyp. tłum.

* Chrześcijanin a dieta — przyp. tłum.

[17] riuszami dzieł Ellen White, został wydrukowany w Loma Lindzie na potrzeby prowadzonych tam zajęć. Było to dwustronicowe dzieło wydane w dwóch kolumnach i w miękkiej oprawie. Zatytułowano je «Testimony Studies on Diet and Foods».* Aby ułatwić korzystanie z tej pozycji, materiał został ułożony tematycznie. W końcu dostrzeżono wartość upowszechnienia publikacji wśród szerokich rzesz adwentystów. Depozytariusze dzieł Ellen White usunęli powtarzające się informacje i dodali nowe fragmenty z niepublikowanych źródeł. Dodali również kilka rozdziałów i w wyniku tego powstało niezwykle popularne, 500-stronicowe dzieło pt. «Counsels on Diet and Foods». Zawarte tam rady zorganizowane tematycznie i opatrzone dokładnymi indeksami czynią zebrane wypowiedzi Ducha Proroctwa na temat diety niezwykle łatwo dostępnymi do studium.

Temperance (1949)*

To 300-stronicowe dzieło trafnie zatytułowane «Temperance» przedstawia Kościołowi pełen zakres rad w tej kwestii. Zaczerpnięte zostały zarówno z publikowanych, jak i niepublikowanych źródeł. W aneksie zawarto trzy przemówienia Ellen G. White na temat wstrzemięźliwości. Publikacja ta stała się podręcznikiem dla osób propagujących wstrzemięźliwość.

Welfare Ministry (1952)*

Misja charytatywna Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego łączy działania prozdrowotne z chrześcijańską służbą na rzecz sąsiadów. Na 350 stronach przekazano rady Ellen G. White na temat tych ważnych elementów służby. Doświadczenia Ellen White w pracy charytatywnej stanowią zwieńczenie tej publikacji, która również stała się podręcznikiem w tej dziedzinie.

Tych pięć obecnie dostępnych publikacji, łącznie z fragmentami drugiego tomu «Selected Messages», stanowi pełny zakres rad Ellen G. White na temat zdrowia i prowadzenia naszej misji prozdrowotnej.

* «Wybrane świadectwa na temat diety i pokarmów» — przyp. tłum.

* Wstrzemięźliwość — przyp. tłum.

* Praca charytatywna — przyp. tłum.

Rady aktualne także dzisiaj

Warto zauważyć, że już 100 lat minęło od czasu, gdy, dzięki wizjom udzielonym Ellen G. White, uwaga adwentystów dnia siódmego została zwrócona na kwestię zdrowia. Rady te wytrzymały najbardziej drobiazgową analizę naukowców. Wnioski płynące z badań konserwatywnych badaczy z dnia na dzień dostarczają dowodów potwierdzających naukową trafność udzielanych rad.

Ellen White w latach sześćdziesiątych XIX wieku, będąc laikiem medycznym i mając ograniczone wykształcenie, zaczęła przedstawiać swoje poglądy w kwestii zdrowia. Nic dziwnego, że niektórzy starali się powiązać jej odkrycia z pismami niektórych współczesnych jej lekarzy. Wspominając wizję z 6 czerwca 1863 roku, na sugestie kilku osób, że opinie innych ludzi mogły tak naprawdę być źródłem inspiracji jej pism w kwestii zdrowia, odpowiedziała szczerze i prosto:

„Nie przeczytałam żadnych prac na temat zdrowia aż do czasu, gdy napisałam III i IV tom «Spiritual Gifts» i «Appeal to Mothers» oraz sporządziłam zarys większej części moich sześciu artykułów zamieszczonych w sześciu wydaniach «How to Live».* ” [18]

„Przedstawiając kwestię zdrowia moim przyjaciółom w Michigan, w Nowej Anglii i w stanie Nowy Jork, gdy wypowiadałam się przeciwko lekom, spożywaniu mięsa, a przychylnie odnosiłam się do korzystania z wody, czystego powietrza i właściwej diety, często spotykałam się z następującą reakcją: «To co mówisz jest bardzo zbliżone do poglądów wyrażonych w «Laws of Life»* i tym podobnych publikacjach doktorów Tralla, Jacksona i innych. Czy czytałeś ich prace?» Odpowiadałam, że nie i że ich nie przeczytałam aż do czasu, gdy do końca spiszę moje poglądy, aby nikt nie mógł powiedzieć, że otrzymałam moje światło na temat zdrowia od lekarzy, a nie od naszego Pana”. — [The Review and Herald, 8 października 1867](#).

W tym samym roku, odnosząc się do swoich pism na temat zdrowia, stwierdziła co następuje:

„Moje poglądy zostały spisane niezależnie od książek i opinii innych ludzi”. — [Manuscript 7, 1867](#).

* «Jak żyć» — przyp. tłum.

* «Prawa życia» — przyp. tłum.

W 1864 roku niektórzy z naszych przywódców wypowiedzieli się na ten temat w związku z publikacją jej artykułu w «An Appeal to Mothers». Na końcu jej 29-stronicowego materiału zawarto wypowiedzi pewnych lekarzy. Między artykułem Ellen G. White a stwierdzeniami innych autorów, depozytariusze Seventh-day Adventist Publishing Association* zamieścili następującą, niezwykle ważną informację:

„Uważamy za właściwe dodanie następujących wypowiedzi osób o wysokiej pozycji i niekwestionowanym autorytecie w świecie medycznym. Są to wypowiedzi potwierdzające poglądy przedstawione na poprzednich stronach. Aby oddać sprawiedliwość Autorce tych stwierdzeń, musimy powiedzieć, że nie czytała ona żadnych prac cytowanych tutaj Autorów ani żadnych innych prac na ten temat przed napisaniem tego, co znajduje się w naszych rękach. Nie jest zatem plagiatorem, mimo że wyraziła ważne prawdy, o których prawdziwości świadczą ludzie godni naszego najwyższego zaufania.”

Depozytariusze

[19] Ci, którzy sugerują, że pisma Ellen White odzwierciedlają wnioski współczesnych jej odkrywców w dziedzinie medycyny, powinni jedynie przyjrzeć się sprzecznym stwierdzeniom z tamtych czasów i zadać sobie pytanie: „Jak zupełny laik mógł w tamtych czasach wiedzieć, co wybrać, a co odrzucić?”. Niewiele z ówczesnych popularnych koncepcji przetrwało próbę czasu, w przeciwieństwie do rad Ellen White, które nie tylko się ostały, ale zostały umocnione ostatnimi odkryciami w badaniach klinicznych i laboratoryjnych.

Cele i warunki powodzenia pozostają niezmiennie

Od czasu śmierci Ellen White w 1915 roku w dziedzinie medycyny poczyniono ogromne postępy. Choć przyniosły one modyfikacje, jeśli chodzi o szczegóły praktyki medycznej, na pewno nie przekreśliły wartości terapeutycznej „czystego powietrza, ćwiczeń fizycznych, odpowiedniej diety, korzystania z dobrodziejstw

*Stowarzyszenia Wydawniczego Adwentystów Dnia Siódmego — przyp. tłum.

wody” oraz „zaufania w Bożą moc”. Czynniki te Ellen G. White wymieniała jako „prawdziwe środki lecznicze”. Choć współczesne metody stawiania szybkiej diagnozy i leczenia chorób skróciły czas, jaki pacjenci muszą pozostawać w instytucji medycznej i chociaż ma to wpływ na działanie instytucji adwentystycznych, podstawowe zasady podane w radach Ellen G. White stanowią również dzisiaj pewne i realne wskazówki. Pisząc z perspektywy czasu, Ellen White stwierdziła:

„Nasze dzieło rozszerza swój zakres i liczba naszych instytucji wzrasta, ale cel ich zakładania w Bożym zamyśle pozostaje taki sam. Warunki powodzenia pozostają niezmiennie”. — [Testimonies for the Church VI, 224](#).

Możemy być pewni co do ponadczasowości rad dotyczących kwestii medycznych. W swoim wystąpieniu podczas sesji Generalnej Konferencji w 1909 roku Ellen White powiedziała:

„Pokazano mi, że zasady dane nam w początkach głoszenia poselstwa są tak samo ważne również teraz i że powinno się postępować zgodnie z nimi równie sumiennie”. — [Testimonies for the Church IX, 158](#).

Zasady nie uległy zmianie, choć zmiany okoliczności mogą wymagać wprowadzenia korekt w stosowaniu niektórych zasad. Odnośząc się do pracy wykonywanej w nowo założonej szkole w Loma Lindzie, sama Ellen White napisała:

„Nie możemy dokładnie wyznaczyć jedyne sposoby działania, który powinien być przyjęty bezwarunkowo. Znajdziemy się w takich okolicznościach i spotkamy się z takimi nagłymi wypadkami, co do których nasz Pan będzie musiał nam udzielić szczególnych poleceń, ale jeśli rozpoczniemy pracę całkowicie polegając na Panu, czuwając, modląc się i postępując zgodnie z udzielonym nam przez Niego światłem, nie będziemy chodzili w ciemności”. — [Letter 192, 1906](#).

Świadectwa i znaczenie słów

Na przestrzeni lat znaczenie pewnych terminów również może ulec zasadniczej zmianie. Mimo to dzięki starannym badaniom podstawowych zasad wpływających z ogromnej liczby rad wyraźnie widać zamiar Autorki i możliwe jest podjęcie odpowiednich działań.

Uważny Czytelnik rad Ellen G. White na temat zdrowia świadomy jest tego, jak często potępiała ona stosowanie leków, a jednocześnie zalecała korzystanie z prostych środków leczniczych. Teraz wiemy, że środki stosowane przez lekarzy sto lat temu i przez wiele następnych lat zwykle były silnymi truciznami. Często nie znano przyczyn choroby. Teoria drobnoustrojów nie była jeszcze dobrze udokumentowana, a leczenie zwykle ograniczało się do przeciwdziałania objawom. Każdy, kto zapoznał się z literaturą medyczną tamtych czasów, wie, jak wysoki był współczynnik umieralności i jak krótka była średnia długość życia. Zdaje sobie sprawę z istoty wielu leków stosowanych przez lekarzy. Wielu ludzi zmarło w wyniku zastosowania przepisanych leków.* . Głos Ellen White, zwracający się przeciwko takiemu nieposzanowaniu życia, nie był odosobniony, ale przemawiała ona z serca wypełnionego głębokim uczuciem i z umysłu oświeconego natchnieniem.

Uważny Czytelnik uniknie niewłaściwego zastosowania nawiązań do leków. Nigdy nie zastosuje generalnie wspomnianych słów potępienia do sprawdzonych środków leczniczych, które otrzymaliśmy dzięki gruntownym badaniom naukowym. Dokonując przeglądu stwierdzeń Ellen G. White, łącząc ze sobą różne wypowiedzi, dojdzie do przekonania, że musi wziąć pod uwagę takie czynniki określające, jak jej nawiązania do „silnych leków”, „trujących leków” i do stosowania „leków, które [...] pozostawiają po sobie w organizmie szkodliwe skutki”. Por. zebrane wypowiedzi na temat stosowania leków w [Selected Messages II, 279-285](#).

Dowie się również, że w końcowych latach swojego życia Ellen White korzystała z środków leczniczych i prawdziwych postępów w medycynie. Zauważy, że jej stanowisko nie było ani skrajne, ani fanatyczne, a raczej racjonalne i zgodne z odkryciami naukowymi oraz z konserwatywną oceną tych odkryć. Zauważy również, że we wszystkich radach Ducha Proroctwa na temat zdrowia nacisk położony jest na medycynę zapobiegawczą. Zawierają one wezwanie do troski o ciało, pielęgnowania prostego stylu życia i korzystania z środków przywracających zdrowie i dobrą formę, które są dostępne dla każdego.

*Udokumentowane zdjęcie będące przykładem tego można znaleźć w rozdziale pierwszym «Story of Our Health Message» pt. «The Times of This Ignorance»

Personel medyczny, pragnąc zrozumieć sposoby zapobiegania chorobom, ich przyczyny i leczenie oraz pragnąc wykorzystać pracę medyczną jako „prawą rękę” poselstwa trzeciego anioła, dostrzeże, iż te rady, ostrzeżenia i słowa zachęty, mające boskie pochodzenie, niosą pomoc na czasie.

Rada depozytariuszy pism Ellen G. White

Washington, D. C.

1 listopad 1962

Rozdział 1 — Uzdrawiająca moc i jej źródło

Przyroda jako sługa Boży

Bóg panuje nad światem materialnym. Przyroda jest posłuszna prawom, które nią rządzą. Wszystko jest wyrazem woli Stworzyciela i jest jej podporządkowane. Chmury, deszcz, rosa, słońce, wiatr, burze — wszystkie one są kontrolowane przez Boga i w niewidoczny sposób okazują posłuszeństwo Temu, który ich używa. Drobnie żdźbło przebija się przez ziemię, która owoc wydaje, najpierw trawę, potem kłos, potem pełne zboże w kłosie. Patrz [Marka 4,28](#). Pan używa ich jako wierne sługi, aby wykonywać swoją wolę. — [Letter 131, 1897](#).

Chrystus życiem i światłością

Chrystus, Stwórca świata i wszystkiego co na nim, jest życiem i światłością każdej żywej istoty. — [Testimonies for the Church VI, 182](#).

To od Jezusa czerpiemy życie. W Nim jest życie pierwotne, które nie pochodzi z żadnego innego źródła, które nie jest od nikogo zapożyczone. Płynie w nas strumień mający swój początek u źródła życia, które jest w Bogu. Nasze życie jest czymś, co otrzymujemy i co jego Dawca zabiera z powrotem do siebie. Jeśli nasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu, to gdy się Chrystus okaże, również my okazemy się razem z Nim w chwale. Patrz [Kolosan 3,3.4](#). Będąc jeszcze na tym świecie, mamy w poświęconej służbie oddawać Bogu każdą zdolność, jaką od Niego otrzymaliśmy. — [Letter 309, 1905](#).

Życie dzięki mocy Bożej

Przypowieść o ziarnie pokazuje, że Bóg działa w przyrodzie. Ziarno posiada w sobie potencjał kiełkowania, a został mu on wszczepiony przez samego Boga. Gdyby jednak było pozostawione

samo sobie, nie miałyby mocy, aby wypuścić pędy. Człowiek również ma zadanie do wykonania w pobudzaniu rozwoju ziarna. [...]

W nasieniu jest życie, a w glebie jest moc. Jednak jeśli każdego dnia i każdej nocy nie działa na nie nieskończona moc, nasienie nie przyniesie żadnego plonu. Spragnione pola muszą być zraszane deszczem, słońce musi udzielać swojego ciepła, a zagrzebane ziarno musi otrzymać impuls elektryczny. Tylko Stworzyciel może wzbudzić życie, które sam wcześniej zaszczepił. Tylko dzięki mocy Bożej kiełkuje każde ziarno i rozwija się każda roślina. — [Christ's Object Lessons 63](#).

[22]

Życie od Boga objawione w przyrodzie

Pan udzielił swojego życia stworzonym przez siebie drzewom i winoroślom. Jego słowo może zwiększyć lub zmniejszyć plon wydawany przez ziemię.

Gdyby ludzie mieli otwarty umysł na pojmowanie zależności między przyrodą a jej Stwórcą, rozlegałyby się wyrazy uznania dla Jego potężnej mocy. Przyroda zginęłaby, gdyby Bóg nie darzył jej swoim życiem. Wszystkie stworzone przez Niego dzieła są od Niego zależne. To On udziela życiodajnych właściwości każdemu tworowi natury. Powinniśmy spoglądać na drzewo obwieszane owocami jak na Boży dar, zupełnie tak samo, jak gdyby umieścił je On w naszych dłoniach. — [Manuscript 114, 1899](#).

Bóg karmi miliony ludzi na całym świecie

Dokonując cudu nakarmienia pięciu tysięcy, Jezus podnosi zasłonę okrywającą świat przyrody i objawia moc, która nieustannie działa dla naszego dobra. Bóg dokonuje cudu każdego dnia, ofiarując człowiekowi plony ziemi. W naturalny sposób wykonywane jest to samo dzieło, którego przejawem było nakarmienie ogromnej liczby ludzi. Człowiek przygotowuje glebę i siew ziarno, ale jedynie życie pochodzące od Boga powoduje kiełkowanie nasion. To pochodzące od Boga deszcz, powietrze i światło słoneczne powodują, że nasienie wydaje „najpierw trawę, potem kłos, potem pełne zboże w kłosie”. [Marka 4,28](#). Każdego dnia Bóg karmi miliony ludzi plonami z pól ziemi. — [The Desire of Ages 367](#).

Ciągła aktywność

[23] Moc nieskończonego Boga utrzymuje w porządku i podtrzymuje działanie bijącego serca, pulsującej krwi oraz każdego nerwu i mięśnia w żywym organizmie. „Spójrzcie na lilie — ani nie przędą, ani nie tkają, a powiadam wam: Nawet Salomon w całym bogactwie nie był tak przyodziany, jak jedna z nich. Jeśli więc trawę polną, która dziś jest, a jutro zostaje wrzucona do pieca, Bóg tak przyodziewa, o ileż bardziej was, o małowierni? Więc i wy nie pytajcie o to, co będziecie jeść i co będziecie pić, i nie martwcie się przedwcześnie. Tego wszystkiego bowiem ludy tego świata szukają; wie zaś Ojciec wasz, że tego potrzebujecie; lecz szukajcie Królestwa jego, a tamto będzie wam dodane”. [Łukasza 12,27-31](#).

W tych słowach Chrystus przenosi myśli człowieka, aby koncentrowały się na otwartych przestrzeniach. Jego moc dotyka naszego wzroku i innych zmysłów, abyśmy mogli dostrzec cudowne dzieła Bożej mocy. Najpierw kieruje naszą uwagę na przyrodę, a następnie przez nią na jej Boga, który swoją mocą podtrzymuje istnienie światów. — [Manuscript 73, 1893](#).

Dzięki prawom natury

Nie powinniśmy uważać, że istnieje prawo, dzięki któremu nasienie rozwija się samo z siebie i że w podobny sposób pojawiają się liście na drzewach. Bóg ustanowił pewne prawa, jednak są one tylko narzędziami, dzięki którym osiąga On określone rezultaty. To dzięki bezpośredniemu działaniu Boga każde drobne ziarenko budzi się do życia i przebija się przez glebę. Dzięki Bożej mocy rozwijają się liście i kwitną kwiaty.

Organizm człowieka znajduje się pod nadzorem Boga, ale nie jest podobny do zegara, który po nakręceniu mechanizmu działa sam. Serce bije, jedno uderzenie następuje po drugim, a po każdym oddechu jest kolejny, ale nad całą istotą ludzką pieczę sprawuje Bóg. „... wy rolę Bożą, budowlą Bożą jesteście”. [1 Koryntian 3,9](#). W Bogu żyjemy, poruszamy się, istniejemy. Patrz [Dzieje Apostolskie 17,28](#). Każde uderzenie serca, każdy oddech pochodzi od tego, który tchnął w nozdrza Adama dech życia — od wiecznie istniejącego Boga, wielkiego JESTEM. — [The Review and Herald, 8 listopad 1898](#).

Bóg w przyrodzie

Na każdej stworzonej rzeczy Bóg pozostawił swój ślad. Przyroda świadczy o Bogu. Wrażliwy umysł skonfrontowany z cudem i tajemnicą wszechświata nie może zrobić nic innego, jak tylko uznać działanie nieskończonej mocy. To nie dzięki swojej własnej energii ziemia tworzy różne dary i nieprzerwanie wędruje wokół słońca. Niewidzialna ręka prowadzi planety po orbitach niebieskich. Niezbadane przez człowieka życie przenika całą przyrodę. Jest to życie, które podtrzymuje niezliczone światy w bezmiarze wszechświata, które powoduje, że małe owady płyną na falach delikatnego powiewu letniego wiatru. Jest to życie, dzięki któremu jaskółka szybuje w powietrzu; życie, które karmi młode kruki domagające się pokarmu, które powoduje, że z pączka wyrasta kwiat, a z kwiatu powstaje owoc.

Prawa rządzące fizycznym życiem człowieka

[24]

W człowieku działa ta sama moc, która utrzymuje przy życiu przyrodę. Wielkie prawa rządzące ruchem gwiazdy i atomu, kierują także życiem człowieka. Prawa rządzące działaniem serca, regulujące przepływ strumienia życia w ciele ludzkim, są prawami potężnej Inteligencji, która sprawuje pieczę nad człowiekiem. Od Boga pochodzi wszelkie życie i tylko pozostając w zgodzie z Nim może ono właściwie funkcjonować. Warunek postawiony każdemu stworzeniu jest taki sam — życie istoty może toczyć się dalej, jeśli czerpie się je od Boga, jeśli żyje się zgodnie z wolą Stworzyciela. Przekraczając Jego prawa — fizyczne, prawa zdrowia psychicznego lub prawa moralne — pozbawiamy się harmonii z wszechświatem, wprowadzamy rozdzwięk, anarchię i powodujemy zniszczenie.

Jeśli w ten sposób interpretujemy nauki płynące z przyrody, dostępujemy oświecenia. Świat staje się naszym podręcznikiem, a życie szkołą. Jedność człowieka z przyrodą i z Bogiem, powszechnie panujące prawo i skutki jego przestępowania nie mogą nie wpłynąć na umysł człowieka i kształtowanie jego charakteru. [...]

Serce, które jeszcze nie zostało znieczulone przez kontakt ze złem, szybko dostrzega Obecność, która przenika wszelkie stworzenie. Ucho, które jeszcze nie zostało przytępione zgiełkiem tego

świata, jest wyczulone na Głos, który przemawia przez przyrodę. [...]

To co niewidzialne jest odzwierciedlone w tym, co widzialne. We wszystkim, co znajduje się na naszej ziemi [...], można dostrzec obraz Boga i odczytać wykonaną przez Niego inskrypcję. — [Education 99.100](#).

Poselstwo płynące z przyrody

Cała przyroda żyje. Przez różne formy życia przemawia do tych, którzy mają uszy do słuchania i serca zdolne pojąć choć w części Tego, który jest źródłem wszelkiego życia. Przyroda objawia cudowne dzieła niezrównanego Artysty. — [Letter 164, 1900](#).

Poselstwo miłości

Na początku Bóg był widoczny we wszystkich dziełach stworzenia. [...] Na wszystkich dziełach na ziemi, w powietrzu i na nieboskłonie wypisał poselstwo miłości Ojca.

[25] Mimo iż grzech oszpecił doskonale dzieło Boga, wciąż można w tym dziele dostrzec Jego charakter pisma. Nawet teraz całe stworzenie świadczy o drwale Jego doskonałości. [...] Każde drzewo, każdy krzew i liść obficie dzieli się tym elementem życia, bez którego nie mógłby żyć ani człowiek, ani zwierzęta. Z kolei człowiek i zwierzęta troszczą się o życie drzew, krzewów i liści. — [The Desire of Ages 20.21](#).

Przyroda nie jest Bogiem

Boże dzieło dokonane w przyrodzie nie jest równoznaczne z tym, że sam Bóg w niej istnieje. Stworzenie jest wyrazem Bożego charakteru. Dzięki stworzeniu możemy zrozumieć Jego miłość, Jego moc i Jego chwałę. Jednak nie możemy uważać, że przyroda jest Bogiem. Dzięki zdolnościom artystycznym człowiek może wytworzyć przepiękne dzieła — rzeczy, które są miłe dla oka i które dają nam pewne wyobrażenie o ich Twórcy. Jednak to co zostało wytworzone nie jest człowiekiem. To Twórcę obdarza się zaszczytami, a nie Jego dzieło. Stąd też, choć przyroda jest wyrazem Bożego zamysłu, to

nie ona, ale Bóg tej przyrody ma być wysławiany. — [Testimonies for the Church VIII, 263](#).

Źródło uzdrowienia

Choroba, cierpienie i śmierć są dziełem wrogo nastawionej mocy. Szatan sieje zniszczenie, a Bóg jest tym, który przywraca zdrowie i życie.

Słowa wypowiedziane kiedyś do Izraela odnoszą się tak samo dzisiaj do tych, którzy potrzebują uzdrowienia ciała i uzdrowienia duszy: „bom Ja, Pan, twój lekarz”. [2 Mojżeszowa 15,26](#).

Pragnienie, jakie Bóg ma względem każdej istoty ludzkiej, wyrażone jest w następujących słowach: „Umiłowany! Modlę się o to, aby ci się we wszystkim dobrze powodziło i abyś był zdrow tak, jak dobrze się ma dusza twoja”. [3 Jana 1,2](#).

On jest tym, który „odpuszcza wszystkie winy twoje, leczy wszystkie choroby twoje. On ratuje od zguby życie twoje; On wieńczy cię łaską i litością”. [Psalmów 103,3.4](#). — [Counsels on Health 168](#).

Wielki Lekarz

Boża moc uzdrowienia przenika całą naturę. Jeśli człowiek skaleczy się lub złamie kość, natychmiast uruchamiają się naturalne mechanizmy, które mają na celu uzdrowienie, a tym samym zachowanie życia człowieka. Jednak człowiek może doprowadzić do tego, że natura będzie skrępowana i niezdolna do wykonania swojego zadania. [...] Jeśli używa się tytoniu, [...] to w większym lub mniejszym stopniu osłabia się naturalne siły organizmu, przyczyniające się do jego uzdrowienia. [...] Spożywanie napojów alkoholowych powoduje, że organizm ludzki nie jest w stanie oprzeć się chorobie z taką siłą, jak organizm pierwotnie obdarzony przez Boga mocą uzdrowienia. To Bóg wyposażył naturę w możliwości odnawiania sił i zasobów, jakie zostały wyczerpane. Ta moc pochodzi od Boga. On jest Wielkim Lekarzem. — [Letter 77, 1899](#).

[26]

Wspólne dzieło

Chorzy mają być uzdrowieni dzięki wspólnemu wysiłkowi czynnika ludzkiego i boskiego. Każdy dar, każdy przejaw mocy, jakie Chrystus obiecał swoim apostołom jest przekazywany tym, którzy pragną służyć Mu wiernie. — [Letter 205, 1899.](#)

Duch Święty odnawia ciało

Grzech powoduje choroby i słabość w sferze fizycznej i duchowej. Chrystus umożliwił nam uwolnienie się od tego przekleństwa. Pan obiecuje, iż za pomocą prawdy odnowi nasze dusze. Wszystkich tych, którzy poddadzą się kształceniu Ducha Świętego, uzdolni On do głoszenia prawdy z mocą. Odnowi ona każdy narząd w ciele człowieka, tak aby Boży słudzy mogli z powodzeniem wykonywać pożyteczne dzieło. Siły vitalne człowieka wzmacniają się pod wpływem działania Ducha. Wnieśmy się zatem dzięki tej mocy do miejsca, gdzie panuje wznioślejsza i świętsza atmosfera, abyśmy mogli dobrze wykonywać wyznaczone nam dzieło. — [The Review and Herald, 14 styczeń 1902.](#)

Najlepsze lekarstwo

Pobożność płynąca z Biblii nie wpływa ujemnie na zdrowie ciała i umysłu. Wpływ Ducha Świętego jest najlepszym lekarstwem, jakie może otrzymać chory. Niebo przepelnione jest atmosferą zdrowia i im większy wpływ wywiera ono na chorego, który z wiarą zwraca się do Boga, tym pewniejsze będzie jego uzdrowienie. — [Testimonies for the Church III, 172.](#)

Lekarz podejmuje próby, Chrystus dokonuje uzdrowienia

Tylko wierzący lekarz może obowiązki swojego zawodu przedkładać Bogu do akceptacji. W tak świętej pracy nie powinno być miejsca na samolubne plany i własne interesy. Każdy przejaw ambicji i każdy motyw powinien być podporządkowany wymogom życia będącego odbiciem życia Bożego. W każdej sprawie należy brać pod uwagę zdanie Jezusa, Odkupiciela świata. Postępujmy zgodnie z

Jego przykładem. Chrystus może zrobić to, co starają się uczynić lekarze. Usiłują przedłużyć życie, a Chrystus jest Dawcą życia. Jezus, Potężny Uzdrawiciel, jest najwyższym Lekarzem. Wszyscy lekarze mają jednego Mistrza, a naprawdę błogosławionym jest ten lekarz, który nauczył się od swojego Pana troszczyć się o duszę, a jednocześnie, wykorzystując wszystkie swoje zawodowe umiejętności, stara się uleczyć ciało cierpiącej osoby. — [Letter 26, 1889](#). [27]

Oświata lepsza niż cudowne uzdrowienie

Niektórzy mnie pytali: „Dlaczego mamy zakładać sanatoria? Dlaczego nie mamy, na wzór Chrystusa, modlić się o cudowne uzdrowienie chorych?” Odpowiadam: „Przypuśćmy, że w każdym przypadku bylibyśmy w stanie doprowadzić do uzdrowienia w ten właśnie sposób. Ilu doceniłoby takie uzdrowienie? Czy uzdrowieni zaczęliby promować zdrowy styl życia, czy też w dalszym ciągu rujnowaliby swoje zdrowie?”

Jezus Chrystus jest Wielkim Lekarzem, ale pragnie, byśmy przez życie zgodne z Jego prawami współdziałali z Nim w utrzymywaniu dobrego zdrowia lub w procesie leczenia. Proces uzdrowienia musi być połączony z przekazaniem wiedzy o tym, jak opierać się pokusom. W osobach, które przybywają do naszych sanatoriów, powinno być rozbudzone poczucie ich własnej odpowiedzialności za współdziałanie z Bogiem prawdy.

My nie możemy uzdrowić. Nie potrafimy zmienić stanu ciała złożonego chorobą. Jednak jako misyjny personel medyczny mamy współdziałać z Bogiem i wykorzystywać dostarczone przez Niego środki. Wtedy możemy modlić się, aby Bóg pobłogosławił podjęte działania. Wierzymy w Boga. Wierzymy w Boga, który słyszy nasze modlitwy i odpowiada na nie. On powiedział: „Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam”. [Mateusza 7,7](#). — [The Review and Herald, 5 grudzień 1907](#).

Kiedy modlitwa o uzdrowienie jest przejawem bezczelności

Wielu oczekuje, że Bóg będzie chronił ich od choroby tylko dlatego, że Go o to proszą. Jednak Bóg nie bierze pod uwagę tych modlitw, ponieważ ich wiara nie stała się doskonała dzięki uczyn-

[28] kom. Bóg nie dokona cudu, aby uchronić od choroby tych, którzy zupełnie nie dbają o siebie i wciąż łamiąc zasady zdrowia, nie podejmują najmniejszego wysiłku, aby zapobiec chorobie. Jeśli ze swojej strony czynimy wszystko, aby zachować zdrowie w dobrym stanie, to wtedy możemy oczekiwać błogosławionych rezultatów i z wiarą możemy prosić Boga, aby błogosławił nasze wysiłki, mające na celu ochronę zdrowia. Jeśli dzięki temu Jego imię zostanie uwielbione, to Bóg wysłucha naszych modlitw. Niech każdy zrozumie, że ma w tym względzie do wykonania pewną pracę. Bóg nie zadziała w cudowny sposób, aby zachować w zdrowiu tych, którzy przez bezzwzględne lekceważenie praw zdrowia z własnej woli obierają ścieżkę, prowadzącą ich niechybnie do choroby.

Ci, którzy najpierw dogadzają swojemu apetytowi, a później cierpią z powodu braku umiaru i zażywają leki, mające im ulżyć, mogą być pewni, że Bóg nie będzie interweniował, aby zachować zdrowie i życie tak lekkomyślnie narażane na niebezpieczeństwo. Przyczyna przyniosła nieuchronny skutek. W końcu wielu chwytając się poleceń zawartych w Słowie Bożym jak ostatniej deski ratunku i prosząc starszych zboru o modlitwy w intencji ich uzdrowienia. Bóg wysłuchania takich modlitw nie uznaje za stosowne, ponieważ wie, że gdyby powrócili do zdrowia, to ponownie złożąliby je w ofierze na ołtarzu niezdrowego apetytu. — [Spiritual Gifts IVa, 144.145](#).

Postanowienie w sprawie medycznej pracy misyjnej połączonej z głoszeniem ewangelii

Chrystus w swojej misji głosił słowo i przynosił ulgę w cierpieniu, dokonując cudów uzdrowienia. Pouczono mnie jednak, że my nie możemy działać w ten sposób, ponieważ szatan również będzie wykorzystywał swoją moc, aby dokonywać cudów. Słudzy Boży nie mogą dzisiaj działać na zasadzie dokonywania cudów, ponieważ będą miały miejsce pozorne uzdrowienia, które będą przypisywane Bogu.

Z tego względu nasz Pan wyznaczył sposób, dzięki któremu Jego lud ma prowadzić dzieło fizycznego uzdrawiania ludzi, łącząc je z nauczaniem Jego słowa. Należy zakładać sanatoria, a pracownicy z nimi związani mają prowadzić dzieło prawdziwej medycznej pracy

misyjnej. Dzięki temu pacjenci zostaną otoczeni troskliwą opieką dającą im ochronę.

Pan postanowił, aby dla dobra wielu ludzi prowadzono medyczną pracę misyjną opartą na ewangelii. We wspomnianych instytucjach, które mają być zakładane poza miastami, w inteligentny sposób należy prowadzić pracę wychowawczą. — [Letter 53, 1904](#).

Cuda nie są pewnym znakiem Bożej przychylności

Nadchodzą czasy, kiedy szatan będzie dokonywał cudów, aby utwierdzić ludzi w przekonaniu, że on jest Bogiem. Cały lud Boży ma stać na gruncie prawdy przekazanej w poselstwie trzeciego anioła. Szatan przedstawi ludziom wiele przyjemnych obrazów i dokonanych będzie wiele cudów, aby jeśli to możliwe, zwieść i wybranych. Jediną nadzieją człowieka jest mocne trzymanie się dowodów, które potwierdziły prawdę w sprawiedliwości. Rozgłaszajmy je nieustannie aż do czasu zakończenia historii tej ziemi. — [The Review and Herald, 9 sierpień 1906](#).

Kiedy Chrystus odmawiał dokonania cudów

[29]

Scena kuszenia Chrystusa powinna być nauką dla wszystkich Jego naśladowców. Kiedy wrogowie Chrystusa za namową szatana będą się od nich domagali cudów, naśladowcy Chrystusa powinni im odpowiedzieć tak łagodnie, jak Syn Boży odpowiedział szatanowi: „Napisane jest również: Nie będziesz kusił Pana, Boga swego”. [Mateusza 4,7](#). Jeśli ludzie nie zostaną przekonani dzięki natchnionemu świadectwu, to przejaw mocy Bożej nie przyniesie im żadnej korzyści. Cudowne dzieła Boże nie są dokonywane po to, aby zaspokoić czyjąkolwiek ciekawość. Chrystus, Syn Boży, odmówił szatanowi dania dowodu swojej mocy. Nie poczynił żadnego wysiłku, aby przez dokonanie cudu usunąć szatańskie wątpliwości wyrażone przez „jeśli”.

Uczniowie Chrystusa znajdują się w podobnych sytuacjach. Niewierzący będą domagali się od nich cudu, który miałby dowiesć, że w kościele jest szczególna moc Boża i że są oni wybranym ludem Boga. Niewierzący dotknięci różnymi chorobami będą domagali się cudu, aby wierzący dowiedli przez to, że Bóg jest z nimi.

Naśladowcy Chrystusa powinni iść za przykładem swojego Pana. Jezus dla rozrywki szatana nie dokonał swoją boską mocą żadnego wielkiego dzieła. Również słudzy Chrystusa nie mogą tego czynić. Powinni zwrócić myśli niewierzących na spisane, natchnione świadectwo jako dowód tego, że są wiernym ludem Bożym i dziedzicami zbawienia. — [Spiritual Gifts IVa, 150.151](#).

Reformacja musi poprzedzić dokonywanie cudów

Jestem niezmiernie wdzięczna za medyczną pracę misyjną prowadzoną zgodnie z zasadami ewangelii. Należy do niej przyuczać i należy ją kontynuować, ponieważ właśnie takie dzieło Chrystus wykonywał na naszej ziemi. On był największym Misjonarzem, jakiego kiedykolwiek widział świat.

Możecie zapytać: „Dlaczego więc nie zabrać się za tę pracę i nie uzdrawiać chorych na wzór Chrystusa?” Odpowiadam: Nie jesteście gotowi. Niektórzy uwierzyli, niektórzy zostali uzdrowieni, jednak jest wielu takich, którzy sami doprowadzają się do choroby przez brak umiarkowania w jedzeniu lub oddawanie się innym złym nawykom. Czy mamy się modlić o ich uzdrowienie, aby znowu mogli niszczyć swoje zdrowie? W naszych szeregach musi się dokonać reformacja: ludzie muszą wznieść się na wyższy poziom, zanim będą mogli oczekiwać wyraźnych przejawów Bożej mocy w kwestii uzdrowienia chorych.

[30] Jeśli uchwycimy się Mistrza i całej mocy, jakiej nam udzielił, zbawienie od Boga zostanie objawione. Wierzcie mi, że chorzy będą uzdrawiani, jeżeli będziecie mieli wiarę, pozwalającą wam przyjść do Boga we właściwy sposób. Jesteśmy wdzięczni Bogu za medyczną pracę misyjną. Gdziekolwiek niesiemy poselstwo ewangelii, powinniśmy także uczyć ludzi, jak mają o siebie dbać. — [General Conference Bulletin, 3 kwiecień 1901](#).

Modlitwa za chorych

Modlitwa za chorych jest zbyt poważną sprawą, aby podchodzić do niej w sposób nierozważny. Wierzę, że powinniśmy wszystko przedkładać naszemu Panu, mówić mu o wszystkich naszych słabościach, jasno określając to, co powoduje nasze zakłopotanie. Jeśli

ktoś jest pogrążony w smutku, jeśli nie wiadomo, jakie działania należy podjąć, to dwie lub trzy osoby, które mają w zwyczaju modlić się, powinny wspólnie prosić Pana, aby oświecił ich swoim światłem i udzielił im swojej szczególnej łaski. Bóg uszanuje ich usilne prośby i wysłucha ich modlitw. Jeśli cierpi nasze ciało, to rzeczą właściwą jest pokładać naszą ufność w Panu i zanosić do Boga błagania w naszej sprawie, a jeśli zechcemy poprosić inne osoby, do których mamy zaufanie, aby połączyły się z nami w modlitwie do Jezusa, który jest Potężnym Lekarzem, pomoc przyjdzie na pewno, jeśli tylko prosimy z wiarą. Uważam, że ogólnie biorąc, brakuje nam wiary, jesteśmy zbyt ziemni i letni.

Rozumiem, że zalecenie z Listu Jakuba ma być wprowadzane w życie, kiedy chory leży na łożu boleści i wzywa starszych zboru, a ci, zgodnie z poleceniem Jakuba, namaszczają go oliwą w imieniu Pańskim, modląc się za niego modlitwą wiary. Czytamy: „modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone”. [Jakuba 5,15](#).

Nie powinniśmy wzywać starszych zboru przy każdej drobnej dolegliwości, ponieważ przez to byliby nadmiernie obciążeni. Gdyby każdy zwracał się do nich z taką prośbą, ich czas byłby całkowicie wypełniony, i nie mogliby się zająć niczym innym. Pan daje nam przywilej osobistego szukania Go w żarliwej modlitwie, przywilej zrzucenia przed Nim ciężaru z serca i niezatajania niczego przed Tym, który zaprasza nas w następujących słowach: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie”. [Mateusza 11,28](#). Jakże wdzięczni powinniśmy być za to, że Jezus pragnie i jest w stanie ponieść wszystkie nasze dolegliwości oraz wzmocnić nas i uleczyć wszystkie nasze choroby, jeśli tylko będzie to dla naszego dobra i ku Jego chwale.

Niektórzy w czasach Chrystusa i w czasach apostołów umarli, ponieważ Pan wiedział, co jest dla nich najlepsze. — [Letter 35, 1890](#).

Do dalszego studium:

[31]

Bóg — a nie człowiek — źródłem uzdrowienia:

[Counsels on Health 346](#).

[The Ministry of Healing 243](#).

Kościół upoważniony do uzdrawiania:

[Counsels on Health 30.529.](#)

Słudzy Chrystusa przekazicielami życiodajnej energii:

[Counsels on Health 30.31.](#)

[The Desire of Ages 823.824.](#)

Miłość Chrystusa ożywiająca mocą:

[Counsels on Health 29.](#)

[The Ministry of Healing 115.](#)

Kiedy oświata jest lepsza niż cudowne uzdrowienie:

[Counsels on Health 469.](#)

Modlitwa za chorych:

[Counsels on Health 373-382.](#)

[The Ministry of Healing 225-233.](#)

[Testimonies for the Church II, 145-150.](#)

[Testimonies for the Church IV, 565-570.](#)

Zdrowie tych, którzy umyślnie pozostają w niewiedzy, nie jest zachowane w cudowny sposób:

[Counsels on Health 504.](#)

Przypadek: degenerat pragnie uzdrowienia:

[Counsels on Health 618-621.](#)

Posłuszeństwo następstwem uzdrowienia:

[Counsels on Health 138.139.](#)

[Testimonies for the Church IX, 164.165.](#)

Właściwie prowadzone życie i modlitwa:

[Counsels on Health 247.](#)

[Testimonies for the Church I, 561.](#)

Cuda uzdrowienia podrabiane przez szatana:

[Counsels on Health 460.461.](#)

[The Great Controversy 589.590.](#)

[Testimonies for the Church I, 302.](#)

Ostrzeżenie przed lekarzami spirytystami:

[Counsels on Health 454-460.](#)

Rozdział 2 — Boski plan medycznej pracy misyjnej [32]

Król niebios jako Lekarz-Ewangelista

Na świecie pojawił się Król niebios, Syn Boży. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”. [Jana 3,16](#). Chrystus przyszedł na ziemię jako wyraz samego serca, umysłu, natury i charakteru Bożego. Chrystus był blaskiem chwały Ojca, wyraźnym obrazem Jego osoby. Jednak odłożył na bok swoją królewską koronę i szatę i zrzekł się przywilejów Pana Zastępów, aby stać się naszym sługą. Posiadał wszelkie bogactwa, ale dla naszego dobra — abyśmy mogli korzystać z wiecznych bogactw — stał się ubogim. Chrystus stworzył świat, ale tak doszczętnie wyparł się samego siebie, że podczas swojej służby stwierdził: „Lisy mają jamy i ptaki niebieskie gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił”. [Mateusza 8,20](#).

On przyszedł na ten świat jako Mąż Boleści doświadczony w cierpieniu i stał pośród istot, które sam stworzył. „On zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni”. [Izajasza 53,5](#). „Był doświadczony we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu”. [Hebrajczyków 4,15](#).

Sługa wszystkich

Chrystus stał na czele ludzkości, przywdziawszy powłokę człowieczeństwa. Jego stosunek do drugiego człowieka był tak przepełniony współczuciem i miłością, że nawet najbiedniejszy nie bał się do Niego przyjść. Był uprzejmy w stosunku do wszystkich, a najniżej urodzeni podchodzili do Niego bez cienia lęku czy zażenowania. Chodził od domu do domu, uzdrawiając chorych, karmiąc głodnych, pocieszając tych, którzy stracili bliskich, łagodząc ból dotkniętych nieszczęściem i zwracając się słowami pokoju do zrozpaczonych. Brał na ręce małe dzieci i błogosławił je, wypowiadając

- [33] słowa nadziei i pocieszenia do zmęczonych matek. Z niewyczerpaną łagodnością i czułością podchodził do każdego przejawu ludzkiej niedoli i nieszczęścia. Chrystus działał nie dla siebie, ale dla innych. Był gotowy poniżyć się i wyrzec się samego siebie. Nie szukał dla siebie poklasku. Był sługą wszystkich. Jego pokarmem i napojem było dodawanie otuchy tym, których spotykał każdego dnia. Pocieszał smutnych i obciążonych troskami.

Wyraz Bożej miłości

Chrystus stoi przed nami jako wzór człowieka — Wielki Ewangelista, który leczył ludzi. Jest przykładem dla wszystkich, którzy przyjdą po Nim. Jego miłość, czysta i święta, była błogosławieństwem dla wszystkich, którzy znaleźli się w sferze jej działania. Jego charakter był absolutnie doskonały, wolny od jakiegokolwiek skazy grzechu. Jego przyjście na tę ziemię było wyrazem doskonałej miłości Boga. Przyszedł nie po to, aby niszczyć, sądzić i potępiać, ale aby uzdrowić słaby i zniekształcony charakter każdego człowieka, aby uwolnić mężczyzn i kobiety od mocy szatana.

Chrystus jest Stworzycielem, Odkupicielem i tym, który wzmacnia cały rodzaj ludzki. Każdemu daje takie samo zaproszenie: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie”. [Mateusza 11,28-30](#).

Idąc w Jego ślady

Jaki jest więc przykład, który mamy dać światu? Mamy wykonywać tę samą pracę, której w naszym imieniu podjął się Wielki Lekarz-Ewangelista. Mamy iść ścieżką wyrzeczenia, którą kroczył Chrystus.

Gdy przyglądam się wielu ludziom, którzy twierdzą, że są lekarzami-ewangelistami, to przed moimi oczyma staje obraz Chrystusa i Jego dzieła na tej ziemi. Gdy myślę, jak wiele brakuje obecnym pracownikom w porównaniu z boskim Przykładem, moje serce przepełnione jest smutkiem, którego nie można wyrazić słowami. Czy

człowiek kiedykolwiek będzie wykonywał dzieło noszące znamiona i mające charakter dzieła Wielkiego Lekarza-Ewangelisty?

Czy na tej dotkniętej przekleństwem grzechu ziemi nie ma wystarczająco dużo niedoli, która sprawi, że poświęcimy się dziełu głoszenia poselstwa zbawienia: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”? [Jana 3,16](#). Po naszej ziemi stąpił Syn Boga. Przyszedł, aby dać ludziom światło i życie, aby uwolnić ich z niewoli grzechu. Jezus Chrystus powraca w mocy i wielkiej chwale, aby przyjąć do siebie tych, którzy w czasie swojego życia szli w Jego ślady.

Jego imię należy uczyć

[34]

O, jakże chciałabym zobaczyć, że ci, którzy mienią się być lekarzami-ewangelistami, oddają cześć Wielkiemu Wzorowi, którego życie pokazuje, co to znaczy być lekarzem-ewangelistą! Tak chciałabym, aby uczyli się od Zbawiciela cichości i pokory. Boli mnie serce, gdy myślę, jak wielki zawód sprawiają Chrystusowi lego naśladowcy. Ich codzienne życie nie daje im prawa do noszenia imienia, które sobie przypisują.

Musimy być poświęceni w prawdzie duszą i ciałem, a wtedy będziemy godni miana lekarzy-ewangelistów, jakże wiele ono znaczy! Zobowiązuje do czegoś zupełnie innego, niż to co przedstawia sobą wielu noszących to miano. Wkrótce przekonają się, jak daleko odeszli od Bożych zasad i jak wielkim smutkiem napełnili serce Chrystusa. — [Letter 117, 1903](#).

Zrozumienie przez praktykę

Gdy wszyscy nasi lekarze-ewangeliści będą żyli odrodzonym życiem w Jezusie Chrystusie i gdy w pełni przyjmą Jego słowa (jako znaczące to, co rzeczywiście miał On na myśli), wtedy będą mieli o wiele jaśniejsze i bardziej wszechstronne zrozumienie tego co składa się na prawdziwą medyczną pracę misyjną. Zrozumienie tego dzieła przychodzi najlepiej wtedy, kiedy wykonuje się je w prostocie. Odkrywanie piękna tego dzieła będzie miało dla nich głębsze znaczenie, jeśli będą posłuszni świętemu prawu wrytemu palcem Bożym na tablicach kamiennych, łącznie z przykazaniem o

sobocie, w kwestii którego Chrystus sam przemówił przez Mojżesza do dzieci Izraela. [...]

Postępując według przykładu Mistrza

Na sługach Bożych, którzy wykonują prawdziwą medyczną pracę misyjną spoczywa najbardziej poważna i najświętsza odpowiedzialność, a jest nią stałe pamiętanie o życiu Chrystusa, które było pełne niesamolubnej służby. Powinni odwrócić wzrok od wszystkiego innego i skierować go na Jezusa, Sprawcę i Dokończyciela ich wiary. On jest Źródłem wszelkiego światła i wszystkich błogosławieństw płynących z nieba. Pouczono mnie, że każdemu lekarzowi-ewangelistcie mam powiedzieć: Postępuj tak jak twój Przywódca. On jest drogą, prawdą, światłem i życiem. Jego przykład ma przyświecać nam jako autentycznym lekarzom-ewangelistom.

[35] W naszych czasach panuje chora pobożność i wypaczone zasady, ale osoby, które dostąpiły nawrócenia, w swoim życiu i w czynach będą przejawiały zdrową duchowość, wywierającą głęboki wpływ na innych ludzi. Dziś na pierwszą linię powinni wyjść ci, którzy mają poznanie prawdy takiej, jaka jest objawiona w Słowie Bożym. Moi bracia i siostry, Bóg wymaga tego od was. Każda odrobina waszego wpływu powinna być wykorzystana we właściwym celu. Obecnie wszyscy powinni nauczyć się, jak stanąć w obronie prawdy, która jest warta tego, by ją przyjąć. Ci, którzy starają się żyć życiem Chrystusowym, muszą nazywać rzeczy po imieniu i stanąć w obronie prawdy objawionej w Jezusie.

Czas, aby się rozwijać

Istnieje teraz potrzeba, aby każda osoba, której życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu, wyszła na pierwszą linię. Należy coś uczynić. Mamy gorliwie walczyć o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym. Duch, w którym mamy bronić prawdy i w którym ma się rozwijać królestwo Boże, ma być taki sam, jak gdyby Chrystus był osobiście na tej ziemi. Gdyby tutaj był, byłby zmuszony skierować słowa poważnej nagany do wielu z tych, którzy twierdzą, że są lekarzami-ewangelistami, a jednocześnie lekceważą Jego nakaz, aby uczyć się od Niego cichości i pokory serca. Własne ja zajmuje pierwsze miejsce w życiu niektórych osób piastujących najwyższe

stanowiska. Jeśli nie wyzbędą się każdej chęci wywyższania siebie, nie będą w stanie wyraźnie dostrzec charakteru i chwały Wielkiego Lekarza-Ewangelisty.

Mamy się teraz zjednoczyć i przez prawdziwą medyczną pracę misyjną przygotować drogę dla przychodzącego Króla. Wzrastajmy w poznaniu prawdy i przynieśmy chwałę oraz wszelkie doskonałe dzieło przed tron Tego, który jest jedno z Ojcem. Zabiegajmy z całą gorliwością o niebiańskie namaszczenie — o Ducha Świętego. — [Manuscript 83, 1903](#).

Cel pokory Chrystusa

W służbie wykonywanej przez członków wszystkich denominacji jest zbyt wiele własnego ja, a za mało Jezusa. Pan używa ludzi pokornych do głoszenia swojego poselstwa. Gdyby Chrystus przyszedł otoczony majestatem króla, z wielką pompą, jaka towarzyszy wielkim tego świata, wielu by Go przyjęło. Jednak Jezus z Nazaretu nie porażał ludzkich zmysłów pokazami zewnętrznej chwały i nie starał się nimi wywołać w ludziach uwielbienia. Przyszedł jako pokorny Człowiek, aby być Nauczycielem i Wzorem, a także Odkupicielem rodzaju ludzkiego. Gdyby otaczał się przepychem i światą najznamienitszych ludzi na ziemi, jak mógłby wtedy uczyć uniżenia? Jak mógłby przedstawić w Kazaniu na Górze prawdy płonące tak niezwykłym żarem? Pragnął, aby za Jego przykładem szli wszyscy Jego naśladowcy. Gdzie podziałyby się nadzieja dla osób z nizin społecznych, gdyby Chrystus objawił się w wielkiej wystawności i żył na tej ziemi na sposób królewski? Jezus lepiej znał potrzeby ludzi niż oni sami. Nie przyszedł jako anioł odziany w niebiańską chwałę, ale jako Człowiek. Jednak Jego pokora była nierozzerwalnie związana z mocą i dostojeństwem budzącymi respekt i podziw ludzi, którzy jednocześnie Go kochali. Chociaż Jezus posiadał tak przyjazny charakter i tak skromny wygląd, to jednak poruszał się wśród ludzi z godnością i mocą Króla, który zstąpił z nieba. — [Testimonies for the Church V, 253](#).

[36]

Uczniowie Chrystusa mają przedstawiać jego charakter

Zbawiciel prowadził na tej ziemi takie życie, jakie będzie prowadził każdy prawdziwie wierzący w Chrystusa motywowany miłością do Boga. Zgodnie z Jego przykładem, w naszej misji medycznej pokażemy światu, że nasze kwalifikacje pochodzą z góry i że jako przedstawiciele Królestwa Niebios wypełniamy słowa znajdujące się w modlitwie Pańskiej: „Przyjdź Królestwo twoje”. [Mateusza 6,10](#). Zjednoczeni z Chrystusem w Bogu mamy objawić światu, że tak jak Bóg ustanowił swojego Syna przedstawicielem na ziemi, tak też Chrystus wybrał nas do tego, abyśmy objawiali Jego charakter. Każdy, kto ma autentyczną wiarę w Jezusa Chrystusa, będzie objawiał Go w charakterze. [...]

Na wyżynach wiary

Nasi lekarze-ewangelіści muszą wznieść się na wyżyny, które można osiągnąć jedynie dzięki żywej i czynnej wierze. W obecnych czasach osoby stojące na czele dzieła nie powinny pozwalać sobie na żadne niepewne odczucia w kwestii tego, czego naprawdę oczekuje się od lekarzy-ewangelistów posłanych przez Boga. Powinniśmy mieć o wiele jaśniejsze i o wiele bardziej sprecyzowane pojęcie o tym, co składa się na medyczną pracę misyjną. Musi ona być na poziomie o wiele wyższym i jej wyniki muszą być o wiele bardziej uświęcone, zanim Bóg będzie mógł wyrazić swoją aprobatę i nazwać tę służbę autentyczną. Ci, którzy pragną uczyć Boga, nie będą mieszała świeckich planów strategicznych z Jego planami w próbie osiągnięcia wyników zgodnych z Bożymi oczekiwaniami. [...]

Nasze dzieło jest jasno określone. Jak Ojciec posłał swojego jednorodzonego Syna na ten świat, tak Chrystus posyła nas, swoich uczniów, jako lekarzy-ewangelistów. Wypełniając tę doniosłą i świętą misję, mamy wykonywać wolę Boga. Nikt z ludzi nie może uzurpować sobie prawa do tego, aby jego opinie i poglądy stanowiły kryterium tego, co to znaczy wykonywać prawdziwą medyczną pracę misyjną. [...]

Prawdziwa medyczna praca misyjna bierze swój początek z nieba. Nie zapoczątkowała jej żadna istota ludzka. Jednak w tym dziele widać tyle spraw, które okrywają Boga hańbą, iż polecono mi, abym powiedziała, co następuje: Medyczna praca misyjna ma

boskie korzenie, a osoby w nią zaangażowane mają do wykonania najbardziej chwalebne zadania. W każdym przejawie działania ma być ona zgodna z dziełem Chrystusa. Ci, którzy współdziałają z Bogiem, będą z pewnością objawiali charakter Chrystusa, podobnie jak Chrystus, będąc na tej ziemi, objawiał charakter swojego Ojca. [37]

Oczyszczona z tego, co ziemskie

Polecono mi, abym powiedziała, że Bóg oczyści medyczną pracę misyjną z wszelkiej skazy, świadczącej o tym co ziemskie, i wyniesie ją na jej właściwe miejsce, aby stanowiła przykład dla świata. Jeśli do tej pracy wprowadzane są plany, które narażają ludzi na niebezpieczeństwo, jej pozytywny wpływ zostaje zniweczony. Z tego powodu rozwój medycznej pracy misyjnej napotkał tyle trudności, że powinny być one przedmiotem naszej gruntownej analizy. [...]

Nic nie pomoże nam tak bardzo na tym etapie naszej pracy jak zrozumienie i wypełnianie misji największego Lekarza, jaki kiedykolwiek chodził po naszej ziemi. Nic nie pomoże nam bardziej niż świadomość, że wykonywane przez nas dzieło jest święte i że w doskonały sposób odpowiada ono treści życia Wielkiego Misjonarza. Cel naszej misji jest taki sam jak cel misji Chrystusa. Dlaczego Bóg posłał swojego Syna na upadły świat? Aby dać poznać i objawić ludziom swoją miłość do nich. Chrystus przyszedł jako Odkupiciel. W czasie całej swojej służby na pierwszym miejscu miał stawiać misję zbawienia grzeszników. [...]

Powierzając ludziom misję wcześniej powierzoną Chrystusowi, Bóg miał na celu uwolnienie swoich naśladowców od wszelkich ziemskich strategii i przekazanie im takiego samego dzieła jak dzieło wykonywane przez Chrystusa. — [Manuscript 130, 1902.](#)

Źródło powodzenia

Pan poinstruował nas, że wszystkie nasze sanatoria mają być prowadzone nie tak, jak gdyby ich powodzenie zależało od zdolności lekarzy, ale od boskiej mocy, którą obdarzony jest lekarz. Wielki Lekarz ma być uwielbiony. Należy dać ludziom do zrozumienia, że Boża przychylność towarzyszy tej instytucji, ponieważ szanuje się w niej zasady reformy zdrowia i ponieważ Chrystus uznany jest za

[38]

Lekarza Naczelnego. Nasze sanatoria były w przeszłości, i przy właściwym zarządzaniu wciąż będą, sposobem błogosławienia ludzi i dodawania im otuchy. Jeśli prawda będzie właściwie przedstawiana, to ci, którzy leczą się w naszych sanatoriach, poznają wiele z jej zasad i wielu się nawróci. Pokazano mi, że te instytucje są jak latarnie morskie, wysyłające snop prawdy będącej w Jezusie. Pan Jezus jest Wielkim Lekarzem, a Jego obecność w naszych instytucjach jest wonią życia ku życiu. Chrystus przyszedł na ten świat jako Wielki Lekarz rodzaju ludzkiego. Niezależnie od tego, gdzie zakładamy nasze sanatoria, wszędzie powinny one spełniać funkcje edukacyjne. Pan z zadowoleniem patrzyłby na rozwijanie waszego dzieła przy pomocy dodatkowych osób, które wykonywałyby szczególną pracę w sferze religijnej.

Cudowną rzeczą jest, że wprowadzono w czyn Boży plan i założono tak wiele instytucji zdrowotnych. Cały świat zostaje ofiarowany przez wszelkiego rodzaju brak wstrzemięźliwości. Nagroda czeka tych, którzy prawdziwie wychowują innych i uczą ich, jak w swoim życiu kierować się zasadami poświęcenia i wyrzeczenia. Teraz jest czas, teraz jest możliwość, aby wykonywać błogosławione dzieło. — [Letter 50, 1909](#).

Symbole zbawczej mocy Bożej

W naszych ośrodkach medycznych ludzie powinni dowiadywać się o szczególnych prawdach na obecny czas. Bóg mówi, że zostaną powołane do życia instytucje prowadzone przez ludzi uzdrowionych dzięki wierze w Słowo Boże, przez ludzi, którzy przewyciężyli wady charakteru. W tym świecie jest wiele sposobów niesienia pomocy ludziom cierpiącym, jednak mężczyźni i kobiety wierni Bożym przykazaniom mają przedstawić im prawdę w jej prostocie. Na całym świecie powinny być zakładane sanatoria prowadzone przez ludzi żyjących w zgodzie z Bożymi prawami, przez ludzi, którzy będą współdziałali z Bogiem w popieraniu prawdy decydującej o przypadku każdej duszy, za którą umarł Chrystus. [...]

Wszelkie światło objawione w Słowie Bożym — biegnące z przeszłości, rozświecające teraźniejszość i sięgające w przyszłość — jest przeznaczone dla każdej osoby, która przychodzi do naszych instytucji zdrowotnych. Pan pragnie, aby sanatoria zakładane wśród

adwentystów dnia siódmego były przykładami tego, czego można dokonać dla świata — symbolami zbawiającej mocy prawd ewangelii. Mają one pośredniczyć w wypełnianiu cudownych Bożych zamiarów względem ludzkości.

Do starożytnego Izraela, do ludu Bożego oraz do pracowników jego instytucji w obecnych czasach skierowane są słowa zapisane przez Mojżesza pod natchnieniem Ducha Świętego:

„Gdyż ty jesteś świętym ludem Pana, Boga twego. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich ludów na ziemi, abyś był jego wyłączną własnością”. [5 Mojżeszowa 7,6](#).

„Patrzcie! Nauczyłem was ustaw i praw, jak mi rozkazał Pan, mój Bóg [...]. Przestrzegajcie ich więc i spełniajcie je, gdyż one są mądrością waszą i roztropnością waszą w oczach ludów, które usłyszawszy o wszystkich tych ustawach, powiedzą: Zaprawdę, mądry i roztropny jest ten wielki naród. Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak bliski jest nam Pan, nasz Bóg, ilekroć go wzywamy. I któryż wielki naród ma ustawy i prawa tak sprawiedliwe, jak cały ten zakon, który wam dziś nadaje”. [5 Mojżeszowa 4,5-8](#).

[39]

Nawet powyższe słowa nie są w stanie oddać tego, jak wielkie i chwalebne zamiary Bóg pragnie zrealizować przez swój lud. — [Manuscript 166, 1899](#).

Nadrzędny cel

Istnieje potrzeba zakładania sanatoriów, w których z powodzeniem sprawowana będzie opieka medyczna i przeprowadzane będą zabiegi chirurgiczne. Jeśli te instytucje będą prowadzone zgodnie z wolą Bożą, uprzedzenia zostaną rozwiane i nasze dzieło będzie postrzegane w pozytywnym świetle. Nadrzędnym celem pracowników tych instytucji powinna być dbałość o duchowe zdrowie pacjentów. W powiązaniu z pracą medyczną można z powodzeniem wykonywać pracę ewangelizacyjną. Gdy te dwa rodzaje pracy będą wykonywane w tym samym czasie, to możemy oczekiwać, że zbierzemy dla naszego Pana najcenniejszy plon. — [Letter 202, 1903](#).

Pomniki ku czci Boga

Nasze sanatoria w każdym swoim oddziale powinny być pomnikami ku czci Boga. Dzięki nim w sercach ludzi mają być zasiewane ziarna prawdy. Tego rodzaju praca zostanie wykonana, jeśli nasze instytucje będą prowadzone we właściwy sposób. — [Testimonies for the Church VI, 225](#).

Reforma sposobu działania lekarzy

Stosowanie leków w naszych ośrodkach jest niezgodne ze światłem, jakiego udzielił nam nasz Pan.* Leki wyrządziły światu ogromne szkody i było więcej ludzi, którzy stracili przez nie życie, niż jest tych, którzy zostali uzdrowieni w wyniku ich stosowania. Pouczono mnie, jaki ma być cel zakładania naszych instytucji: sanatoria mają za cel reformę sposobu działania lekarzy. — [Letter 69, 1898](#).

Uwielbienie Boga

[40] Bóg niebios jest uwielbiony, jeśli nasza instytucja jest prowadzona w taki sposób. Sanatorium w zostało założone zgodnie z Bożym poleceniem, aby mężczyźni i kobiety mogli lepiej zrozumieć zalety drzewa życia. W swoim miłosierdziu Bóg uczynił to sanatorium tak potężnym narzędziem w niesieniu pomocy cierpiącym, iż przybywają do niego tysiące ludzi, aby wyleczyć się ze swoich chorób. Bardzo często odzyskują nie tylko zdrowie fizyczne, ale dzięki naszemu Zbawicielowi dostępują również odpuszczenia grzechów. Całkowicie utożsamiają się z Chrystusem, z Jego planami i z Jego chwałą. Ich grzechy zostają zabrane i przypisane Chrystusowi. Zostaje im przypisana Jego sprawiedliwość. Otrzymują balsam gojący rany duszy. Otrzymują łaskę Chrystusową i idą dalej, aby innym udzielać ze światła prawdy. Pan czyni ich swoimi świadkami, a ich świadectwo jest następujące: „On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą”. [2 Koryntian 5,21](#). Pacjenci nigdy nie zapomną modlitw oraz

*Mowa m. in. o silnych truciznach stosowanych w leczeniu chorób na przełomie XIX i XX wieku — zob. „Świadectwa i znaczenie słów” w „Przedmowie do drugiego wydania”, s. XX — przyp. tłum.

pieśni uwielbienia i dziękczynienia, jakie słyszeli przebywając w tym ośrodku. Czy w ogóle zdajemy sobie sprawę z tego, jak bardzo Bóg jest uwielbiony przez tego rodzaju pracę? — [Letter 38, 1899](#).

Wywyższyć Chrystusa

Nasze instytucje zdrowotne nie mają spełniać przede wszystkim funkcji szpitali. Instytucje zdrowotne związane z dokończeniem dzieła ewangelii na ziemi powinny być odbiciem cudownych zasad ewangelii w całej jej pełni. Chrystus powinien być widoczny we wszystkich naszych instytucjach związanych z dokończeniem tego dzieła, ale w żadnych innych nie objawia się On w tak pełny sposób, jak w ośrodkach zdrowotnych, gdzie chorzy i cierpiący szukają pomocy i uwolnienia od fizycznych i duchowych dolegliwości. Wiele z tych osób, podobnie jak paralytyk z czasów Chrystusa, potrzebuje przede wszystkim przebaczenia grzechów oraz nauczyć się, jak iść i więcej nie grzeszyć. Patrz [Jana 5,14](#).

Jeśli sanatorium związane z głoszeniem poselstwa na czasy końca nie wywyższa Chrystusa i zasad ewangelii przekazanych w poselstwie trzeciego anioła, traci swoją najważniejszą cechę i przeczy celowi swojego istnienia. — [The Review and Herald, 29 październik 1914](#).

Chrystus niesie pomoc i uzdrowienie

Pouczono mnie, że powinniśmy uczyć chorych przebywających w naszych ośrodkach, aby oczekiwali rzeczy wielkich ze względu na wiarę, jaką lekarze pokładają w Wielkim Lekarzu, który w czasie swojej ziemskiej służby, przemierzając miasta i wsie, uzdrawiał wszystkich, którzy do Niego przychodzili. Nikt nie został przez Niego odrzucony. Uzdrawił wszystkich. Chorzy muszą być świadomi tego, że Chrystus, choć niewidzialny, jest obecny i pragnie nieść im pomoc i uzdrowienie. — [Letter 82, 1908](#).

Rozbudzanie wiary w wielkiego Lekarza

Jako naśladowcy Chrystusa mamy wykorzystywać wszelkie racjonalne sposoby głoszenia dobrej nowiny na obecny czas. Nie tylko słowami, ale również czynami mamy świadczyć o tym, że w

obecnych czasach Chrystus pragnie zjednoczyć się ze swymi poświęconymi pracownikami w uzdrawianiu chorych i cierpiących. Pan pragnie wskrzesić w swoich pracownikach żywą wiarę w Jego moc. Jeśli będziemy wzrastali w zaufaniu ewangelii Chrystusa i budowaliśmy wiarę na wzór tego, co zapisane jest w Słowie Bożym, pracownicy sanatoriów będą posiadali nie tylko praktyczną wiedzę na temat tego, jak właściwie leczyć chorych, ale objawi się w nich żywa wiara w Boga, która skieruje ich do poszukiwania Jego pomocy. W odpowiedzi na wiarę pokładaną w Jego mocy Pan przyjdzie im z pomocą.

Ponieważ celem naszych sanatoriów jest leczenie chorych, nie powinniśmy ustawać w zanoszeniu błagań do Wielkiego Lekarza. Zakładamy sanatoria nie tylko po to, aby stosować w leczeniu proste środki, ale aby wskazać cierpiącym Potężnego Lekarza. Mamy błagać o to, aby Jego moc towarzyszyła naszym staraniom opartym na wiedzy medycznej. Nasze sanatoria wykonywałyby swoje zadania z o wiele większym powodzeniem, gdyby lekarze czytali Słowo Boże z większą gorliwością i stosowali Jego nauki w praktyce, gdyby głosili Królestwo Boże i modlili się o udzielenie cierpiącym uzdrawiającej łaski Chrystusa.

Przedstawiamy ewangelię chorym i niech proste środki zostaną połączone z mocą Jezusa, Wielkiego Lekarza, a wtedy pokładana w Nim żywa wiara nie dozna zawodu. Ci, którzy przychodzą do Wielkiego Lekarza, muszą być chętni czynić Jego wolę, unżyć się i wyznać grzechy. Sięgając po boską moc z wiarą, która nie będzie zawiedziona, ujrzymy zbawienie pochodzące od Boga.

Chrystus oświadczył, że przyszedł, aby odnowić życie ludzi. To samo dzieło mają wykonywać Jego naśladowcy i to przy wykorzystaniu najprostszych środków. Powinniśmy uczyć ludzi, jak w rodzinach opiekować się chorymi. W sercach mężczyzn i kobiet należy na nowo rozbudzić nadzieję ewangelii. Musimy starać się przyciągnąć ich do Wielkiego Lekarza. Niechaj lekarze w procesie leczenia działają w sposób inteligentny, nie polegając na lekach,* ale stosując racjonalne metody leczenia. Później niech w modlitwie płynącej z wiary korzystają z mocy Boga, aby powstrzymać rozwój

*Mowa m. in. o silnych truciznach stosowanych w leczeniu chorób na przełomie XIX i XX wieku — zob. „Świadectwa i znaczenie słów” w „Przedmowie do drugiego wydania”, s. XX — przyp. tłum.

choroby. W osobach cierpiących wzbudzi to zaufanie do Chrystusa, do mocy modlitwy oraz do naszych prostych metod leczenia chorób. Taka praca będzie sposobem kierowania umysłów ludzi ku prawdzie i będzie wielce pożyteczna w dziele głoszenia ewangelii. — [Letter 126, 1909](#).

Do dalszego studium:

[42]

Chrystusowe metody służby:

[Counsels on Health 30.31.34.316-318.497-499.526-528](#).

[The Ministry of Healing 17-50.73-94.143](#).

Chrystus naszym przykładem prostoty:

[Counsels on Health 319.320](#).

Cele zakładania sanatoriów:

[Counsels on Health 203-254](#).

[Testimonies for the Church VI, 219-228](#).

[Counsels on Health 271-273](#).

[Testimonies for the Church VII, 95-97](#).

[Testimonies for the Church VIII, 181-191](#).

Sanatoria a głoszenie ewangelii:

[Counsels on Health 212-214](#).

Największe niebezpieczeństwo w pracy sanatoryjnej:

[Testimonies for the Church I, 560](#).

Odpowiedzialność za duszę i ciało

Każdy lekarz, niezależnie od tego, czy to uznaje, czy nie, jest odpowiedzialny zarówno za duszę, jak i za ciało swoich pacjentów. Pan oczekuje od nas o wiele więcej niż to co często dla Niego czynimy. Każdy lekarz powinien z poświęceniem i w inteligentny sposób pełnić misję medyczną w służbie ewangelii. Powinien znać dane nam przez Boga lekarstwo na skażoną grzechem duszę i być obeznanym ze sztuką leczenia chorób ciała.

Ponieważ lekarz każdego dnia styka się z chorobą i śmiercią, jego myśli powinny być przepojone znajomością Pisma Świętego, aby z tego skarbcza mógł czerpać słowa pocieszenia i nadziei, a następnie zasiewać je w sercach gotowych na ich przyjęcie. Powinien zachęcać umierających, aby pokładali ufność w Chrystusie jako przebaczącym grzechy Zbawicielu i powinien przygotowywać ich na spotkanie z ich Panem w pokoju.

Lekarzom potrzeba podwójnej dawki pobożności. Wśród przedstawicieli wszystkich zawodów lekarze najbardziej potrzebują jasnego umysłu, czystego ducha i wiary czynnej w miłości oczyszczającej duszę. Dzięki tym cechom mogą oddziaływać we właściwy sposób na wszystkich, którzy się do nich zwracają. Lekarz powinien nie tylko możliwie najbardziej ulżyć w fizycznym cierpieniu tym, którzy niedługo muszą pożegnać się z tym światem, ale jego zadaniem jest również przynieść ulgę ich obciążonym duszom. Przedstawcie tym ludziom wywyższonego Zbawiciela. Niech ujrzą Baranka Bożego, który gładzi grzech świata. Patrz [Jana 1,29](#). [...]

Ci, którzy pojęli na czym polega chrześcijaństwo, mają osobiste doświadczenie religijne. Osoba stojąca na straży zdrowia fizycznego powinna posiadać umiejętność działania dla zbawienia duszy. Jeśli dla samego lekarza Jezus nie jest rzeczywistym Zbawicielem, to w kontakcie z pacjentem nie będzie wiedział, jak odpowiedzieć na

pytanie: „co mam czynić, abym był zbawiony?” [Dzieje Apostolskie 16,30](#). [...]

Godny ubolewania błąd

[44]

Poświęcony lekarz dysponuje niezwykłymi możliwościami okazania pacjentom powierzonym jego opiece głębokiego zainteresowania na wzór Chrystusa! Jego przywilejem jest to, że może zwracać się do nich w słowach pełnych zachęty i schylając się nad ich łóżkiem, zanosić choćby kilka słów w modlitwie do Pana. Stać nad łóżkiem chorego i nie mieć nic do powiedzenia, to błąd godny ubolewania. Niech umysł lekarza będzie niczym skarbnica pełna świeżych myśli. Niechaj powtarza podnoszące na duchu słowa, które podczas swojej ziemskiej służby wypowiadał Chrystus, nauczając i uzdrawiając chorych. Niech z jego ust płyną słowa, będące wyrazem nadziei i zaufania pokładanego w Bogu. W zachowaniu lekarza widać będzie autentyczne zainteresowanie drugą osobą. Cenne słowa Pisma Świętego, które Duch Święty zaszczenia w pamięci, pozyskają serca ludzi dla Jezusa, ich Zbawiciela. — [Letter 20, 1902](#).

Wierność i wytrwałość

Lekarze powinni przejawiać cechy Chrystusa, niezłomnie wykonując dzieło zleczone im przez Boga. Do tych, którzy wiernie wykonują swoją pracę, posyłani są aniołowie, aby przedstawiali im szerszy obraz charakteru i dzieła Chrystusa oraz Jego mocy, laski i miłości. W ten sposób stają się podobni do Niego i każdego dnia wzrastają aż do pełni mężczyzn i kobiet w Chrystusie. Przywilejem dzieci Bożych jest ciągle poszerzanie zrozumienia prawdy, tak aby mogły wnosić w wykonywaną pracę miłość do Boga i nieba. Dzięki temu z serc innych ludzi popłynie uwielbienie i dziękczynienie dla Boga ze względu na bogactwo Jego laski. [...]

Lekarze powinni stać niewzruszenie pod sztandarem poselstwa trzeciego anioła, wytrwale tocząc zwycięski, dobry bój wiary. Nie powinni polegać na swojej własnej mądrości, ale na mądrości Boga, przywdziewając niebiańską zbroję Słowa Bożego, nigdy nie zapominając o tym, że mają Przywódcę, który nigdy nie był i który nigdy nie może zostać pokonany przez zło. — [Manuscript 24, 1900](#).

Kompromitacja dzieła naszego Pana

[45] Lekarz nigdy nie powinien wykonywać swojej pracy w sposób szorstki, niedbały i chaotyczny. Powinien wciąż dążyć do doskonałości. W pełnym tego słowa znaczeniu ma być tym, który służy i pielęgnuje. Ma być sługą, któremu nieobecny Pan przed odejściem powierzył troskę o bliźnich. Nieobowiązkowy i niedbały sposób wykonywania pracy przez niektórych naszych lekarzy kompromituje dzieło, które powinno być wykonywane na najwyższym poziomie i w taki sposób przedstawione światu. Kiedy lekarz nieudolnie wykonuje swoją pracę, szkodzi reputacji swoich kolegów. — [Manuscript 105, 1902.](#)

Należy pamiętać o rozwoju charakteru

Jeśli ktoś kiedyś musiał dokładnie przyjrzeć się rozwojowi swojego charakteru, to na pewno takiego spojrzenia potrzebują nasi lekarze. U wielu z nich można zauważyć stopniowe osłabienie pobożności, obniżenie poziomu czystości, świętości i czujności oraz rozluźnienie samokontroli. Ich umysły i ich duch muszą być poddane całkowitej zmianie, zanim ludzie ci będą mogli powiedzieć, że nadają się do tej pracy. [...]

Tylko ten, kto każdego dnia — z godziny na godzinę — prowadzi chrześcijańskie życie, może właściwie wykonywać obowiązki lekarza. Niech nasi lekarze starają się zrozumieć wagę obowiązków, jakie wiążą się z ich zawodem i niech zdadzą sobie sprawę z tego, jak bardzo wymagająca jest praca z tymi, których ciało lub umysł jest chory. Często życie pacjenta spoczywa w rękach lekarza. Jeden niewłaściwy ruch narzędzia podczas operacji i życie może dobiec końca. Jakaż powagą powinno nas to napełniać!

Jakże ważne jest to, aby lekarz zawsze był pod wpływem Wielkiego Lekarza! Niech ten, kto stara się przedłużyć życie, zwraca się do Boga, aby kierował każdym jego ruchem. Jeśli lekarz jest świadomy tego, że u jego boku jest Ten, który sam jest życiem, który może dokonać tego, czego istoty ludzkie nawet nie mogą próbować zrobić, to jakaż niezwykła pewność mu towarzyszy! Jakim wielkim błogosławieństwem w izbie chorych może być lekarz, który nauczył się stale ufać Temu, do którego należą dusze pielęgnowane przez

lekarza. Zbawiciel obdarzy go taktem i umiejętnością radzenia sobie z trudnymi przypadkami. — [Letter 61, 1904](#).

Wpływ wywierany przez lekarza

Lekarze kultywujący poczucie Bożej obecności będą wnosili w życie pacjentów błogosławiony wpływ prawdy. Ludzie odczuwają jej wpływ, gdy zobaczą, że lekarze naprawdę wierzą w te słowa: „Wiem, że mój Odkupiciel żyje, aby się za mną wstawić i ponieważ On żyje, ja też będę żył”. Lekarze tak niewiele wiedzą o mocy, jaka będzie im towarzyszyła w pokoju chorego, jeśli uznają obecność Boga. Wypowiadane przez nich słowa będą wywierały pozytywny wpływ na umysły pacjentów. [...]

Otwórzcie wszystkie okna w stronę nieba, aby przyjąć jasne, niebiańskie promienie Słońca Sprawiedliwości. „Początkiem mądrości jest bojaźń Pana”. [Psalmów 111,10](#). Życie i praca w stałej świadomości słów „Zaprawdę, Bóg jest na tym miejscu” ([1 Mojżeszowa 28,16](#)) charakteryzują się świętym wpływem, który zawsze wywierany jest przez Ducha Świętego na serce i umysł człowieka. — [Manuscript 33, 1901](#).

[46]

Wzór rozumnego postępowania

Pan pragnie, abyście byli pogodni i abyście zwracali się do chorych w słowach pełnych radości. Niech przez wasze rysy twarzy przebija Słońce Sprawiedliwości. Bądźcie bardzo zdecydowani w waszej służbie pobożności. Uczynicie Pana Jezusa waszym powiernikiem. Wyznaczcie sobie ambitny cel i wznóście się na coraz wyższy poziom w poznaniu waszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. — [Letter 128, 1905](#).

Niebiańscy pomocnicy

Czas spędzony w łączności z Bogiem na błaganiu o Jego pomoc, zanim podejmiemy działania mające na celu pomoc osobom w stanie krytycznym, zaowocował obecnością Bożych aniołów u boku lekarza i jego pomocników. Stopień powodzenia waszych działań był zależny od tego, na ile zaufaliście Bogu. Stał On przy was tak samo, jak Chrystus stał u boku tych, którzy cierpieli, gdy On

chodził wśród nich na ziemi. — [Health, Philanthropic and Medical Missionary Work 40](#).

Oddajcie Bogu chwałę

Bóg będzie współdziałał z każdym wierzącym lekarzem i tylko Bogu ma on oddawać cześć i chwałę za powodzenie, jakie ma w swojej pracy. Lekarze bezpieczni są tylko wtedy, gdy ich życie i praca charakteryzują się pokorą i wiarą. [...]

Jesteście całkowicie zależni od Wielkiego Lekarza w kwestii umiejętności i zdolności wykonania dobrej pracy. Kurczowo trzymajcie się Jezusa. On obdarzy was przenikliwym umysłem i opanowaniem, abyście mogli szybko rozpoznać problem i precyzyjnie wykonać potrzebne działania. — [Letter 3, 1901](#).

Bóg gwarantem efektywności lekarza

[47] Pan powinien być gwarantem efektywności każdego lekarza. Jeśli chirurg na sali operacyjnej czuje, że działa jedynie jako widzialna pomocna dłoń naszego Pana, to Wielki Lekarz trzyma swoją niewidzialną dłoń dłoń człowieka i kieruje jej ruchami. Pan wie, z jakim drżeniem i przerażeniem wielu pacjentów godzi się na operację jako jedyną szansę ratowania swojego życia. Wie, że znajdują się w większym niebezpieczeństwie niż kiedykolwiek wcześniej. Pacjenci czują się tak, jak gdyby ich życie spoczywało w rękach człowieka, którego uważają za wprawnego lekarza. Gdy jednak widzą swojego lekarza na kolanach, jak prosi Boga o powodzenie w niezwykle trudnych operacjach, to ta modlitwa napędza zarówno lekarza, jak i pacjentów głęboką nadzieją i ufnością. Ta ufność, nawet w najbardziej krytycznych przypadkach, sprawia, że operacje uwieńczone są powodzeniem. W umysłach ludzi pozostaje takie wrażenie, jakiego Bóg sobie życzył. [...]

Chociaż taka modlitwa może być zanoszona w obecności osób niewierzących lub nawet pogan, to jednak rozprasza ona cień, którym szatan zasnuł umysł człowieka. Gdy cierpiąca osoba pomyślnie przetrwa kryzys, miejsce wątpliwości i niewiary zajmuje prawda. Zaćmiewająca umysł mgła sceptycyzmu zostaje całkowicie rozproszona. — [Manuscript 26, 1902](#).

Niebezpieczeństwo popularności

Dr _____ nie zadowolili się powierzchownym wykształceniem, ale wykorzystywał każdą sposobność, aby osiąść gruntowną wiedzę na temat ludzkiego organizmu i najlepszych metod leczenia chorób. Dzięki temu stał się osoba wpływową. Zyskał szacunek lokalnej społeczności jako człowiek charakteryzujący się zdrowym osądem, dobrym wyczuciem i ścisłym rozumowaniem prowadzącym od przyczyny do skutku. Jest niezwykle szanowany ze względu na uprzejmość w sposobie bycia i chrześcijańską prawość. Jednak są też inne osoby, które mogą wywierać właściwy wpływ, być godne zaufania i mieć swój udział w kierowaniu tą instytucją. [...]

Dwudziestego trzeciego listopada 1879 roku pokazano mi pewne rzeczy w kontekście działania naszych instytucji oraz obowiązki i zagrożenia dotyczące pracy osób, które piastują w nich kierownicze stanowiska. Widziałam, że dr _____ został powołany do tego, aby wykonać szczególne dzieło jako Boże narzędzie, będąc prowadzonym Jego Duchem. Dr _____ ma spełniać zadania wyznaczone przez Boga i nigdy nie powinno mu się wydawać, że należy do siebie samego i że może wykorzystywać swoje zdolności w sposób, który uważa za najbardziej opłacalny dla siebie. Chociaż za cel stawia sobie być dobrym człowiekiem i czynić to co właściwe, to z pewnością będzie popełniał błędy, jeśli wciąż nie będzie uczniem w szkole Chrystusa. Bezpieczny jest tylko wtedy, gdy pokornie chodzi z Bogiem.

Bezpieczny tylko dzięki cudownej interwencji Boga

Jego droga najeżona jest niebezpieczeństwami. Jeśli przejdzie ją zwycięsko, to istotnie w Mieście Bożym będzie mógł zaśpiewać pieśń triumfu. Dr _____ posiada pewne silne cechy charakteru, które będą musiały być stale tłumione. Jeśli zostaną poddane kontroli Ducha Bożego, będą błogosławieństwem; jeśli nie — okażą się przekleństwem. Jeśli doktorowi _____, który teraz mknie na fali popularności, nie przewróci się z tego powodu w głowie, to będzie to jedynie cud łaski. Jeśli będzie polegał na własnym rozumie, podobnie jak wielu czyniło w takich sytuacjach, to jego mądrość okaże się głupotą. Dopóki będzie trwał w niesamolubnym poświęceniu w dziele Bożym, nie odstępując ani na krok od wytyczonych zasad,

[48]

dopóty nasz Pan będzie otaczał go swoimi odwiecznymi ramionami i okaże się jego potężnym Wspomożycielem. „Gdyż tych, którzy mnie czczą, i ja uczczę”. [1 Samuela 2,30](#). [...]

Złe cechy charakteru pogarszane pobłażliwością

Czyniąc Boga swoją siłą, miłując Go i okazując Mu bojaźń, zachowa właściwą równowagę. Gdy jednak straci łączność z Bogiem i będzie próbował działać o własnych siłach, to ta sama wola, wcześniej poddana Bogu i przynosząca błogosławieństwo, teraz z pewnością przyniesie szkodę jemu i innym ludziom. Stanie się człowiekiem apodyktycznym, despotycznym tyranem nieznoszącym sprzeciwu. W żadnym wypadku nie należy pozwolić, aby te cechy zyskały przewagę, ponieważ spotykając się z pobłażliwością, jedynie się pogłębią i wkrótce zdominują jego zachowanie. Stanie się człowiekiem niezrównoważonym, a to uczyni go niezdolnym do pracy dla Boga. [...]

Bóg oczekuje zupełnego poświęcenia i nie przyjmie połowicznej służby. Im poważniejsze stanowisko piastujesz, tym bardziej potrzebujesz Jezusa. Miłość i bojaźń Boża sprawiły, że Józef zachował czystość i nieskazitelność na dworze faraona. Obdarzono go wielkim bogactwem i dostąpił ogromnego zaszczytu bycia drugim po królu. Wyróżnienie, jakie spotkało Józefa, było równie niespodziewanie jak wielkie.

Przykłady sukcesu ludzi pokornych

Zajmowanie miejsca na szczycie zawsze wiąże się z niebezpieczeństwem. Burza nie szkodzi skromnym kwiatom rosnącym w dolinie, ale toczy walkę z wyniosłymi drzewami na szczytach gór. Na tej ziemi jest wielu ludzi, przez których Bóg mógłby dokonywać cudownych rzeczy, gdyby musieli zmagać się z ubóstwem. Bóg mógłby tutaj uczynić ich użytecznymi, a w życiu wiecznym ukoronować chwałą. Niestety powodzenie doprowadziło ich do ruiny. Upadli tak nisko, ponieważ zapomnieli o pokorze i o tym, że to Bóg jest ich siłą, a zamiast tego stali się niezależni i samowystarczalni. Takie niebezpieczeństwa grożą również wam.

Charakter Józefa został poddany próbie w nieszczęściu, ale jaśniał pełnym blaskiem również wtedy, gdy powodziło mu się bardzo

dobrze. Stawiał na pierwszym miejscu wolę Bożą zarówno wtedy, gdy stał przy tronie faraona, jak i wtedy, gdy znajdował się w więziennej celi. Józef wszędzie niósł ze sobą swoją religię i to było tajemnicą jego niezachwianej wierności. Ponieważ kontaktujecie się z wieloma ludźmi, musi z was emanować przenikająca wszystko moc prawdziwej pobożności. Mówię wam, będąc przepelniona bojaźnią Bożą, że wasza ścieżka najeżona jest niebezpieczeństwami, których nie widzicie i nawet nie przeczuwacie. Musicie się skryć w Jezusie. Jeśli nie trzymacie się dłoni Chrystusa, jesteście w niebezpieczeństwie. Musicie strzec się przede wszystkim arogancji i pielęgnować ducha, który raczej będzie cierpieć, niż dopuści się grzechu. Żadne zwycięstwo nie jest nawet w połowie tak cenne jak zwycięstwo odniesione nad samym sobą. — **Special Testimonies to Physicians and Helpers 7-27.**

[49]

Nadrzędne zadanie lekarza

Odkupiciel oczekuje, że nadrzędnym zadaniem naszych lekarzy będzie ratowanie dusz. Jeśli będą chodzili z Bogiem i współdziałali z Nim w Jego miłości i bojaźni, otrzymają liście z drzewa życia, aby dzielić się nimi z cierpiącymi. Boży pokój będzie im towarzyszył, czyniąc ich posłańcami pokoju.

Samo czytanie Pisma Świętego nam nie wystarczy. Mamy prosić Pana, aby napełnił nasze niestałe serca swoim Duchem, tak abyśmy mogli zrozumieć znaczenie Jego słów. Jeśli rzeczywiście mamy skorzystać z czytanych słów Chrystusa, to musimy je właściwie zastosować w naszym życiu.

Przekazano nam poselstwo przekraczające swoją ważnością jakiegokolwiek poselstwo kiedykolwiek powierzone śmiertelnikom. Chrystus osobiście pojawił się na wyspie Patmos, aby przekazać Janowi to poselstwo. Poleciał apostołowi spisać to co zobaczył i usłyszał w swojej wizji, aby zbory dowiedziały się, co dalej będzie się działo na ziemi. Czy pracownicy naszej służby zdrowia zdają sobie sprawę z ważności poselstwa Księgi Objawienia? [...]

Następujące słowa mają zastosowanie do wielu obecnie żyjących osób: „Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość”. **Objawienie 2,4.** Bóg wzywa do natychmiastowego okazania skruchy i do reformacji. Jest czas na wielką zmianę w szeregach ludzi

oczekujących na powtórne pojawienie się ich Pana. Wkrótce będą działały się dziwne rzeczy. Bóg obarczy nas odpowiedzialnością za to, w jaki sposób podchodzimy do prawdy. Czystość naszej wiary i działania zadecyduje o naszej przyszłości.

Bóg traktuje nas poważnie. Każdemu człowiekowi dał pracę do wykonania. Każdy ma zrobić to co do niego należy. Mamy składać jasne i zdecydowane świadectwo, ponieważ lud ma być przygotowany na stawienie czoła takiemu uciskowi, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody. Patrz [Daniela 12,1](#). — [Manuscript 136, 1902](#).

[50]

Przygotowanie pacjenta na zbliżającą się śmierć

Często zadaje się pytanie, czy lekarz powinien poczuwać się do obowiązku powiedzenia pacjentom o Bożej prawdzie. To zależy od okoliczności. W wielu wypadkach wszystko, co należy zrobić, to wskazać człowiekowi Chrystusa jako osobistego Zbawiciela. Są tacy, którym wyrządziłoby się jedynie krzywdę, gdyby przedstawiono im jakąkolwiek nową doktrynę, która nie zgadza się z ich dotychczasowymi poglądami. W tym dziele Bóg musi być naszym przewodnikiem. On może przygotować umysły na przyjęcie słowa prawdy. Obowiązkiem lekarza jest zarówno przygotowanie ludzi na to co ma się stać, jeśli chodzi o sferę duchową ich życia, jak i troszczenie się o ich potrzeby fizyczne. Ludzie powinni być świadomi grożącego im niebezpieczeństwa. Bądź wiernym szafarzem Boga. Nie pozwól, aby ktokolwiek odszedł do wieczności i nie otrzymał słowa ostrzeżenia lub przestrogi. Nie możesz zaniedbać tego, a jednocześnie być wiernym szafarzem. Bóg wymaga od ciebie wierności niezależnie od tego, gdzie się znajdujesz. Jest wielkie dzieło do wykonania. Zajmij się nim i wykonuj je w sposób inteligentny. Bóg pomoże każdemu, kto się w nie zaangażuje. — [Manuscript 62, 1900](#).

Obowiązek prawdomówności

Nigdy, ale to nigdy lekarz nie powinien pozwalać sobie na wymijające odpowiedzi. Nie zawsze jest rzeczą bezpieczną i najlepszą przedstawienie pacjentowi pełnego obrazu grożących mu niebezpieczeństw. Nie we wszystkich wypadkach można powiedzieć całą

prawdę, ale nigdy nie należy kłamać. Nawet jeśli dla dobra pacjenta nie należy go niepokoić, bo mogłoby się to okazać fatalne w skutkach, to jednak nie okłamujcie go. [...]

Pobożna wiara i wyznawane przez ludzi zasady podupadły. Miejsza się je z ziemskimi zwyczajami i praktykami, przez co czysta i nieskalana pobożność jest rzadkością. Drogocenny człowiek ma wielką wartość i musi być oczyszczony krwią Baranka. Dzięki nieskończonej ofierze została zapewniona siła i łaska Boża, abyś mógł zwyciężyć szatańskie podszepty i pokusy i okazać się bez skazy, podobnie jak Józef i Daniel. Niech twoje życie, twój charakter, będzie najmocniejszym argumentem na rzecz chrześcijaństwa, ponieważ dzięki temu ludzie z pewnością poznają, że jesteś z Jezusem i że uczysz się od Niego. Nasze życie, słowa i sposób bycia są najpotężniejszym argumentem i apelem, jaki można skierować do tych, którzy są lekkomyślni, zuchwali lub nastawieni sceptycznie. [...]

Wszyscy potrzebujecie żywej pobożności, abyście mogli być Bożymi świadkami uświadamiającymi chorym, że zawsze wynikiem grzechu jest cierpienie. Przeciwdziałając bólowi i chorobie, powinniście jasno i wyraźnie określić prawdziwy powód cierpienia i — wskazując na przebaczonego grzechy Zbawiciela — powiedzieć, co jest lekarstwem: „Nie grzesz”. [Jana 5,14](#). — [Manuscript 4a, 1885](#).

[51]

Prowadził ludzi do wielkiego Lekarza

W żadnym innym elemencie dzieła prawda nie ma świecić tak jasno, jak w medycznej pracy misyjnej. Każdy prawdziwy lekarz-ewangelista posiada lekarstwo dla duszy chorej na grzech, a także dla schorowanego ciała. Pokładając ufność w Chrystusie, ma działać jako ewangelista, posłaniec miłosierdzia. Wykorzystując w leczeniu chorób fizycznych proste środki przekazane nam przez Boga, ma również opowiadać o mocy Chrystusa zdolnej leczyć dolegliwości duchowe.

Światło przekazane w przeszłości i w obecnym czasie ma przynieść właściwe skutki dzięki wysiłkom wierzącego lekarza. Lekarz ma nie tylko uczyć ze Słowa Bożego, wiersz po wierszu, zasada po zasadzie, ale ma przepoić to nauczanie swoimi łzami i wzmocnić modlitwami, tak aby ludzie zostali uratowani od śmierci. [...]

Zajmując się chorobami i śmiercią, lekarze mogą stracić z oczu nadrzędny cel, jakim jest troska o duszę człowieka. Starając się z niezwykłą sumiennością i z żarliwym pragnieniem zapobiec zagrożeniom dla ciała pacjenta, mogą zaniedbać ochronę przed niebezpieczeństwami, jakie zagrażają jego duchowi. Miejcie się na baczności, ponieważ spotkacie tych umierających przed sądem Chrystusowym. — [Letter 120, 1901](#).

Obowiązki ewangelisty

Nasi lekarze potrzebują głębszego zrozumienia pracy ewangelizacyjnej, którą mają wykonywać zgodnie z Bożym oczekiwaniem. Niech pamiętają, że jeśli nie działają dla uzdrowienia duszy, tak jak działają dla uzdrowienia ciała, to nie idą za przykładem Wielkiego Lekarza. Powinni skrupulatnie studiować Słowo Boże, aby znane im były zawarte w nim obietnice i aby z łagodnością i w duchu miłości mogli kierować grzeszników do Wielkiego Lekarza. Nasze sanatoria zostały założone po to, aby przynieść chorym zarówno duchowe, jak i fizyczne uzdrowienie.

Lekarz powinien stale czerpać z łaski Chrystusa i pamiętać, że będąc osobą bogobojną, może uważać siebie za Bożego współpracownika. Zbawiciel pragnie pomóc wszystkim, którzy zwracają się do Niego o dar mądrości i jasności umysłu. A któż potrzebuje mądrości i jasności umysłu bardziej niż lekarz, od którego decyzji zależy tak wiele?

[52] Nasz Pan pragnie, aby nasi lekarze współdziałali z Nim w leczeniu chorych, okazując więcej wiary i stosując mniej leków. Polegajmy na Bogu. Nasza wiara jest słaba, a nasze serca pozostają niezmienione. Bóg pragnie, aby dokonana się w nich zmiana. Mówi: „Dam wam także nowe serce”. [Ezechiela 11,19](#). Gdy ta obietnica spełni się wśród ludu Bożego, stan rzeczy będzie zupełnie inny od obecnego. — [Manuscript 14, 1904](#).

Głębsze pragnienie duchowego dobra drugiego człowieka

Do medycznej pracy misyjnej powinno się wnieść więcej pragnienia duchowego dobra drugiego człowieka. To właśnie ono wypełniało serca założycieli naszego pierwszego ośrodka medycznego.

Chrystus powinien być obecny w izbie chorych, napełniając serce lekarza wonią swojej miłości. Jeśli życie lekarza pozwala na to, że Chrystus może podejść z Nim do łóżek chorych, to wypełni ich przekonanie, że Chrystus jako współczujący Zbawiciel jest przy nich. To przekonanie w dużym stopniu przyczyni się do przywrócenia im zdrowia.

Lekarze i pielęgniarki w naszych ośrodkach medycznych mają słowem i czynem powiedzieć niedwuznacznie: „Bóg jest na tym miejscu” (1 Mojżeszowa 28,16) — nie po to, aby niszczyć, lecz aby ratować. Chrystus zaprasza naszych lekarzy, aby zawarli z Nim znajomość. Kiedy przyjmą Jego zaproszenie, będą wiedzieli, że otrzymują to o co prosili. Ich umysły zostaną oświecone mądrością pochodzącą z góry. Ustawicznie spoglądając na Zbawiciela, będą stawali się coraz bardziej do Niego podobni, aż w końcu w niebie będzie można o nich powiedzieć: „Macie pełnię w nim”. [Kolosan 2,10](#). Chrystus przyrzekł, że da swoim uczniom to o co proszą w Jego imieniu. Jeśli pracują w zgodzie z Bogiem, to mogą prosić o Jego wsparcie w każdej potrzebie. — [Manuscript 14, 1904](#).

Poświęć czas na łączność z Bogiem

Prawdziwie nawrócony lekarz nie przyjmie na siebie obowiązków, które będą mu przeszkadzały w jego pracy na rzecz duchowego dobra ludzi. Błędem jest nakładanie na wierzącego lekarza, którego Bóg wyznaczył na swojego przedstawiciela działającego zgodnie z boskim planem, tak wielu obowiązków, aby nie miał on czasu na łączność z Bogiem przez czytanie Jego Słowa i przez modlitwę. Chrystus oświadcza: „Beze mnie nic uczynić nie możecie”. [Jana 15,5](#). Jakże więc lekarz-ewangelista może z powodzeniem zaangażować się w swoją niezwykle ważną pracę, jeśli gorliwie nie będzie zwracał się w modlitwie do swojego Pana? Modlitwa i studium Słowa Bożego dają życie i zdrowie wierzącemu pracownikowi. — [Manuscript 159, 1899](#).

Do zniechęconego młodego lekarza

[53]

Moje serce współczuje tobie. Pan cię nie opuścił. Jest Bogiem współczucia, cudownej łaskowości i nie chce, abyś kroczył drogą

ciemności. Nie zniechęcaj się, ponieważ Pan mówi: „Jego życie nie musi się okazać porażką. Uczynię go swoją własnością. Pokażę mu, że jego dusza jest cenna w moich oczach. Będę z nim w jego zmaganiach i podniosę go, ponieważ on nie może zginąć. Mam dla niego szczególne dzieło do wykonania. Jeśli zjednoczy się ze mną, będzie we mnie wierzył i współpracował ze mną, to najsłabsze strony jego charakteru, pomimo porażek w przeszłości, staną się jego najmocniejszą stroną”.

Nie koncentruj się na kiepskim przykładzie tych, którzy nazywają się chrześcijanami. Na pewno zobaczysz w ich życiu rzeczy, które nie są właściwe. Jeśli jednak będziesz przyglądał się ich wadom, to staniesz się taki jak oni. Zamiast przyglądać się życiu swoich bliźnich, spoglądaj na Jezusa, a wtedy nie dojrzyś żadnej niedoskonałości, lecz jedynie doskonałość, prawość, dobroć, miłosierdzie i prawdę. Niech Zbawiciel we wszystkim będzie dla ciebie przykładem. Twoim wielkim błędem jest to, że patrzysz na życie ludzi, zamiast spoglądać na Chrystusa.

Bez wymówki

To, że prowadzisz życie tak niepodobne do życia Chrystusa, nie da się niczym usprawiedliwić. Chrystus przyszedł na ten świat zgodnie z wolą swojego Ojca i przyświecał mu jeden wielki cel: pokazać ludziom, jakimi Bóg chce, aby byli, i jakimi mogą być dzięki Jego łasce. Przyszedł, aby wypracować dla człowieka charakter na podobieństwo niebios.

Nie rozpoczynałam pisanie tego listu z zamiarem potępienia cię, ale zachęcenia, abyś odwrócił swój wzrok od grzesznych przykładów i skierował go na doskonały Wzór i aby wskazać ci drogę pokoju i świętości. Łaskawa miłość naszego Pana wciąż czeka, aż ją przyjmiesz. Jednak Bóg chce, abyś kroczył drogą lepszą niż ta, którą szedłeś w przeszłości i masz to uczynić, nie koncentrując się na pełnym upadków życiu ludzi nazywających się chrześcijanami, ale przez spoglądanie na Chrystusa, Bożego Posłańca, który w tym świecie i w ludzkiej naturze prowadził czyste, szlachetne i doskonałe życie, dając przykład, który każdy może bezpiecznie naśladować.

Nasz Pan wyciąga do ciebie dłoń, aby cię ratować. Tak bardzo chciałabym zobaczyć, że przyjmujesz Jego zaproszenie: „chyba że

cię poddadzą pod moją ochronę, zawrą ze mną pokój; niech zawrą ze mną pokój”. [Izajasza 27,5](#). [...]

Było wiele rzeczy, które miały odciągnąć cię od twojej lojalności wobec prawdy, lecz Zbawiciel był gotowy, aby prowadzić cię na każdym kroku. To młodych ludzi nasz Pan uważa za swoich pomocników. Samuel był zaledwie dzieckiem, gdy Bóg użył go do wykonania dobrego dzieła.

Kształtowanie charakteru na wieczność

[54]

Chociaż niektórzy służą po stronie przeciwnika, nie znaczy to, że wszyscy muszą opuścić naszego Pana. Gromadź w sobie światło Słowa Bożego. Pamiętaj, że cały czas kształtujesz charakter na doczesność i na wieczność.

Nauczanie Biblii w kwestii kształtowania charakteru jest bardzo jasne. „[...] wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa”. [Kolosan 3,17](#). Poddaj się Jego panowaniu i wtedy proś o ochronę w Jego mocy. On oddał za ciebie swoje życie. Nie zasmucaj Go. Bądź powściągliwy we wszystkim, co mówisz i czynisz. Chrystus pragnie, abyś dla innych młodych ludzi był Jego przedstawicielem, przez Niego wyznaczonym lekarzem w służbie ewangelii.

Pamiętaj, że religia nie może być tylko jednym z wielu czynników wywierających wpływ na twoje życie. Ma ona być czynnikiem dominującym nad wszystkimi innymi. Bądź niezwykle powściągliwy. Opieraj się każdej pokusie. Nie idź na żadne ustępstwa wobec tego podstępного wroga. Nie słuchaj sugestii i podszeptów, które wkłada on w usta różnych ludzi, ponieważ ty masz odnieść zwycięstwo. Twoim celem jest szlachetność charakteru, ale nie możesz jej osiągnąć, gdy jesteś przygnębiony i zniechęcony niepowodzeniem. Rozerwij więzy, którymi spętał cię szatan. Nie ma powodu, abyś był jego niewolnikiem. Jezus powiedział: „Jesteście przyjaciółmi moimi, jeśli czynić będziecie, co wam przykazuje”. [Jana 15,14](#).

Jezus cię kocha i przekazał mi dla ciebie poselstwo. Jego potężne serce o nieskończonej czułości pochyła się nad tobą we współczuciu. Jezus mówi ci, że możesz wyrwać się z sidła wroga. Możesz odzyskać szacunek do samego siebie. Możesz dojść do takiego momentu, w którym nie będziesz uważał się za nieudacznika, ale

za zwycięzcę w Duchu Bożym i dzięki Jego uszlachetniającemu wpływowi. Uchwycić się dłoni Chrystusa i nie puszczać jej.

Możesz być wielkim błogosławieństwem dla ludzi, jeśli całkowicie poświęcisz się w służbie naszego Pana. Jeśli staniesz u boku Chrystusa, zostanie ci udzielona moc z wysokości. Dzięki Chrystusowi możesz uniknąć zepsucia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość, i być szlachetnym przykładem tego co Chrystus może zrobić dla tych, którzy z Nim współpracują.

Dobór towarzystwa

[55] Nie szukaj towarzystwa tych, którzy są sługami grzechu, bo w ten sposób wystawiasz się na pokusy. Szlachetnego charakteru nie wypracowuje się przez przebywanie w niewłaściwym towarzystwie. Nie odsuwaj na bok wzniosłych wymagań Słowa Bożego. Twoja jedyna nadzieja jest w utrzymywaniu właściwego związku z Bogiem. Wydawało ci się, że możesz stać się tak nieczułym, że prawda i prawość nie będą miały dla ciebie żadnego znaczenia. Jednak nie udało ci się tego dokonać. Gorąco pragnąłeś uchwycić się dłoni Tego, który może być dla ciebie źródłem wytrwałości, siłą i wsparciem.

Bóg pragnie, abyśmy stale wznosili się na wyższy poziom. Nawet w drobnych obowiązkach codziennego życia mamy ciągle wzrastać w łasce, kierowani wzniosłymi i świętymi motywami, pełnymi mocy, ponieważ pochodzą one od Tego, który oddał swoje życie, aby dać nam motywację do osiągnięcia pełnego sukcesu w kształtowaniu chrześcijańskiego charakteru.

Chrystus zapewnia ci pojednanie. Nie powinieneś iść przez życie z nie w pełni wykształconym charakterem. Masz być silny w mocy Bożej i ugruntowany w nadziei ewangelii. Wiesz, jakie są Boże wymagania. Błagam cię, nie pozostań słabeuszem. [...]

Mam ogromną nadzieję, że spełnisz wszelkie oczekiwania swojego Pana, że będziesz lekarzem w służbie ewangelii. Masz być nie tylko coraz zręczniejszym lekarzem, ale także jednym z wyznaczonych przez Pana misjonarzy, który we wszelkiej swej pracy na pierwszym miejscu stawia Jego służbę.

Oddaj Chrystusowi to, co najlepsze

Niech nic nie zakłóca twojego spokoju. Oddaj najlepsze i najświętsze uczucia swojego serca Temu, który poświęcił swoje życie, abyś mógł należeć do rodziny odkupionych na dworze Króla Niebios. Dążenie do osiągnięcia korony życia nie napełni cię niezadowoleniem i nie uczyni cię mniej użytecznym. Wielki Nauczyciel pragnie uznać cię za swojego pomocnika. Wzywa cię do współpracy. Czy nie oddasz mu teraz wszystkiego co masz i tego kim jesteś? Czy nie poświęcisz swoich talentów w jego służbie?

Twoje życie jest czasem siewu. Czyż nie oddasz siebie Bogu w ślubowaniu, aby wysiane przez ciebie ziarno przyniosło nie plewy, ale obfity plon zboża? Bóg będzie z tobą współdziałał i sprawi, że będziesz jeszcze bardziej użyteczny. On powierzył ci talenty, które możesz użyć w Jego mocy, aby przyniosły cenny plon. — [Letter 228, 1903](#).

Do zatroskanego i zdezorientowanego lekarza

Tak bardzo chciałam z tobą porozmawiać. Gdybym mogła się z tobą spotkać, powiedziałabym ci to co ostatnio mówiłam ci w widzeniach nocnych. Byłeś wyraźnie niezdecydowany, co masz robić w przyszłości. Zapytałam: „Dlaczego jesteś zakłopotany?” Odpowiedziałeś: „Martwi mnie to, że nie wiem jaką drogą mam dalej iść”. Ten, który ma autorytet, podszedł do ciebie i powiedział: „...nie należycie... do siebie samych. Drogoście bowiem kupieni”. [1 Koryntian 6,19.20](#). Twój czas, twoje talenty, każda odrobina twojego wpływu należy do Pana. Jesteś Jego sługą. Twoim zadaniem jest wykonywanie Jego poleceń i codzienne uczenie się od Niego. Nie masz założyć interesu dla własnych korzyści. Nie taki jest plan naszego Pana. W pracy medycznej nie masz łączyć wysiłków z niewierzącymi. To też nie jest Boży plan. Słowa, które wypowiada do ciebie są następujące: „Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością? Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym? Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszka-

[56]

w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim”. [2 Koryntian 6,14-16](#). [...]

Masz przyjąć łaskę Chrystusa, Wielkiego Lekarza i Misjonarza. Zostanie ci udzielona Jego boska mądrość, jeśli nie poddasz się chęci łączenia się ze światem. Bóg pragnie, abyś znalazł się tam, gdzie możesz pracować z innymi lekarzami. Twój współpracownik może nie mieć takiego temperamentu jak ty. Jeśli tak jest, to nawet lepiej. Możecie wzajemnie się uzupełniać, jeśli każdy z was nauczy się nosić jarzmo Chrystusowe. [...]

Mój Bracie, wybierz posłuszeństwo względem Chrystusa. Przyjmij Jego radę w Jego cichości i pokorze. Stój ramię w ramię ze swoimi braćmi, a to zachęci ich do tego, aby stawać ramię w ramię z tobą. Ukryj siebie samego w Chrystusie, a Zbawiciel będzie dla ciebie pomocą w każdej potrzebie.

Obdarzać ludzi Bożą miłością

Lud Boży musi nauczyć się wielu lekcji. Będzie cieszył się doskonałym pokojem, jeśli w swoich myślach skoncentruje się na Tym, który jest zbyt mądry, aby błędzić i zbyt dobry, aby wyrządzić mu krzywdę. Wyznawcy Chrystusa mają chwycać odbicie uśmiechu Boga i odbijać je w stronę innych ludzi. Muszą zdać sobie sprawę z tego, ile słońca mogą wnieść w życie tych, którzy ich otaczają. Mają trzymać się blisko Chrystusa na podobieństwo małych dzieci siedzących przy Nim w czystej i świętej wspólnotcie. Nie mogą nigdy zapomnieć, że będąc darzeni przez Boga uczuciem i miłością, mają święty obowiązek dzielić się tym uczuciem i tą miłością z innymi. W ten sposób uczniowie Chrystusa obdarzą innych ludzi radością, która będzie błogosławieństwem dla wszystkich znajdujących się pod jej wpływem, gdy będzie rzucała jasne promienie na ścieżkę ich życia.

W tym względzie wyznawcy Chrystusa popełniają tak wiele błędów, zapominając o wyrażaniu wdzięczności za wielki dar Bożej miłości i łaski. Z wnętrza człowieka musi być usunięte samolubstwo, a serce musi być oczyszczone z wszelkiej zazdrości i niegodziwych domysłów. Wierzący muszą stale przyjmować Bożą miłość i dzielić się nią z innymi. Wtedy niewierzący będą mogli o nich powiedzieć: „Oni byli z Jezusem i uczyli się od Niego. Żyją w bliskim związku

z Chrystusem, który jest miłością”. Ludzie w świecie są baczniymi obserwatorami i dla własnego pożytku dostrzegą tych, którzy przebywają w atmosferze niebios w Chrystusie Jezusie. Charakter tych, którzy działają w imieniu Boga musi być odzwierciedleniem charakteru ich Zbawiciela. [...]

[57]

Działaj wspólnie z braćmi i siostrami

Mój Drogi Bracie, piszę do ciebie, mając nadzieję, że ci to pomoże. Twój umysł pozostaje w stanie braku równowagi i kusi cię, aby podjąć się dziwnej pracy, której Bóg ci nie wyznaczył. Nikt z nas nie ma iść naprzód samotnie. Mamy mobilizować siły i działać wspólnie z naszymi braćmi i siostrami. Bóg obdarzy nas siłą oddziaływania i panowaniem nad sobą. Mamy przybliżyć się do Boga, aby On mógł przybliżyć się do nas.

Nikt nie może osiągnąć pełni w Chrystusie, jeśli mając możliwość zdobycia głębszego doświadczenia w sprawach Bożych, jednocześnie nie zdaje sobie sprawy z tego, że każdy promień niebiańskiego światła, każde najdrobniejsze błogosławieństwo jest mu dane po to, aby obdarowywał nim wszystkich, którzy znajdują się w sferze jego wpływu. Jeśli przygotowujemy się do życia w niebie, to każdego dnia jesteśmy coraz bliżej naszego Odkupiciela. Mamy odzwierciedlać Chrystusa na każdej płaszczyźnie charakteru.

Jaki jest biblijny sprawdzian naszego charakteru? „Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy”. [Jana 14,23](#). Nikt nie musi ginąć w duchowej ślepotcie. Wyraźne „Tak mówi Pan” jest dane każdemu człowiekowi za przewodnika. — [Letter 40, 1903](#).

Szukaj rady u braci i sióstr

Nie wyłamuj się z jedności ze swoimi braćmi i siostrami w obawie przed tym, że stawiając siebie na równi z nimi, nie będziesz mógł robić wszystkiego, co tobie samemu wydaje się właściwe. Boży pracownicy mają sobie wzajemnie doradzać. Pastorzy, lekarze czy dyrektorzy instytucji kroczą ścieżką błędu, jeśli uważają, że sami stanowią doskonałą pełnię, jeśli nie czują potrzeby skorzystania z rady doświadczonych osób prowadzonych przez naszego Pana, które krocząc naprzód w wyrzeczeniu, wspierały dzieło Boże i dały

wiele dowodów tego, że były prowadzone i kierowane przez Ducha Świętego i dzięki temu mogły mówić, planować oraz działać w sposób mądry i świadczący o właściwym zrozumieniu.

[58] Nasz Pan szuka ludzi, którzy są chętni iść we wspólnym jarz-
mie z Chrystusem oraz ze swoimi braćmi i siostrami; ludzi, którzy
dołożą starań, by stać się godnymi prowadzenia dzieła Bożego w
inteligentny sposób; ludzi, którzy zwracają się do Jezusa, odpowia-
dając na Jego zaproszenie: „Pójdźcie do mnie wszyscy, [...] a Ja
wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode
mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla
dusz waszych”. [Mateusza 11,28.29.](#) — [Letter 13, 1902.](#)

Czy rządzić ma nasze własne ja?

Każdy lekarz powinien bardzo dokładnie przyjrzeć się sobie krytycznym okiem. Jakie jest jego doświadczenie religijne? Czy pozwala, aby rządziło nim jego własne ja? Czy na pierwszym miejscu stawia swoje życzenia i pragnienia? Czy zawsze ma na względzie uwielbienie Boga? Czy codziennie uczy się od Jezusa? Jeśli takie jest twoje doświadczenie, to ci, z którymi masz kontakt, będą przybliżali się do Zbawiciela. Dlaczego? Ponieważ stale spoglądasz na Tego, który jest drogą, prawdą i życiem. [...]

Pokusa do odczuwania samowystarczalności

Pragnę powiedzieć, że istnieje niebezpieczeństwo, iż nasi lekarze będą sami sobą kierowali, sądząc, że wiedzą najlepiej, co należy robić. Uważają, że ci, którzy starają się im doradzić, nie rozumieją ich zdolności lub nie doceniają ich znaczenia. Oto przeszkoda, o którą przynajmniej niektórzy się potknęli. Tobie również grozi niebezpieczeństwo myślenia, że możesz wykonać lepszą pracę samodzielnie niż we współpracy z innymi. To właśnie osoby, które tak myślą, potrzebują towarzystwa i pomocy współpracownika.

Mój Bracie, nasz Pan potrzebuje twojej pomocy w Jego dziele. Czy nie podasz Mu swojej pomocnej dłoni? To byłby poważny błąd, gdybyś przyjął posadę w świecie, gdzie nie mógłbyś wykonywać medycznej pracy misyjnej, do której kieruje cię Bóg. Nie zrób tego błędu. Poddaj się prowadzeniu największego Lekarza-Ewangelisty,

jakiego kiedykolwiek widział świat. Będąc pod Jego kierownictwem, rozwinięsz swój potencjał do wykonywania Jego dzieła.

Lud Boży ma zaświadczyć życiem prowadzonym na podobieństwo Chrystusa, że Bóg ma na tym świecie ludzi reprezentujących czyste i święte zgromadzenie, które zbierze się wokół tronu Bożego, gdy odkupieni zostaną zabrani do Świętego Miasta. Ci, którzy na ziemi miłują Boga i są mu posłuszni, będą uznani za wiernych, czystych i lojalnych, godnych tego, aby mieszkać z Bogiem na Jego niebiańskim dworze. — [Letter 41, 1903](#).

Apel o braterską jedność

Bać się Boga i chodzić z Nim to przywilej i obowiązek każdego lekarza. Pokazano mi, że szatan z o wiele większą siłą podsuwa swoje pokusy naszym lekarzom niż tym, którzy nie podzielają naszej wiary. To szatan wzbudza dumę, ambicję, samolubstwo i chęć dominowania, tak aby nie dopuścić do zaistnienia silnej, braterskiej jedności, jaka powinna istnieć wśród naszych lekarzy i która dodałaby im energii w wypełnianiu zadań oraz w dużej mierze zdecydowała o powodzeniu wszystkich przedsięwzięć. W każdej naszej instytucji lekarze wierzący prawdzie powinni usilnie dążyć do zgody.

[59]

Żadna rywalizacja nie powinna mieć tutaj miejsca. Niezgoda i rywalizacja obrażają Boga jeszcze bardziej w przypadku lekarzy, niż tych, którzy uważają się za powołanych do służby kaznodziejskiej, ponieważ pobożny lekarz jest przedstawicielem Chrystusa, a jego zadaniem jest przekazywanie słowa życia cierpiącym, którzy w jego ręce składają kontrolę nad swoim życiem. Jeśli z mądrością wypowiada słowo we właściwym czasie, ucząc cierpiącego polegania na Jezusie, może być w rękach Boga narzędziem zbawienia duszy. Z jak wielkim zaangażowaniem powinno się ochraniać wewnątrz lekarza, aby żadne nieczyste, zmysłowe myśli nie znalazły w nim przyczółku.

Pokazano mi, że ponosimy wiele strat, kiedy lekarze naszego wyznania odchodzą w przeciwnych kierunkach ze względu na różnice w ich praktyce medycznej. Powinny się odbywać spotkania lekarzy, na których wszyscy mogliby udzielać sobie rad, wymieniając się poglądami i wyznaczając plany wspólnego działania. Pan

stworzył człowieka jako istotę towarzyską i pragnie, abyśmy przejawiali uprzejmą i pełną miłości naturę Chrystusa oraz byśmy przez wspólne działanie byli mocno ze sobą związani jako dzieci Boga, wykonujące Jego dzieło dla doczesności i dla wieczności. [...]

Lekarze mają sobie wzajemnie doradzać

W miłości i bojaźni Bożej lekarze powinni spotykać się, aby udzielać sobie rad i omawiać najlepsze sposoby służenia Panu w powierzonym im dziele wielkiego dzieła Bożego. Niech dzielą się wszelką wiedzą i umiejętnościami, aby wspierać siebie nawzajem. Wiem, że są sposoby, dzięki którym mogą dojść do harmonii, tak aby nikt nie działał według swojej niezależnej opinii. — [Letter 26a, 1889](#).

Prawo przyczyny i skutku

Inteligentny wierzący lekarz coraz głębiej poznaje zależność między grzechem a chorobą. Stale dąży do tego, aby udoskonalić swoją wiedzę na temat związku między przyczyną a skutkiem. Dostrzega potrzebę uświadamiania uczestników kursu pielęgniarstwa o konieczności bezwzględnego umiarkowania we wszystkim, ponieważ beztroska w kwestii praw zdrowia i lekceważenie dbałości o ciało jest powodem wielu chorób nękających nasz świat. Brak troski o żywy mechanizm ciała ludzkiego jest znieważaniem Stworzyciela. Bóg dał człowiekowi określone reguły i jeśli stosowalibyśmy się do nich, to byłibyśmy chronieni przed chorobami i przedwczesną śmiercią. [...]

[60] Jeśli lekarz wie, że dolegliwość, która opanowała ciało pacjenta jest wynikiem niewłaściwych nawyków w jedzeniu i picciu, a jednocześnie nie powie mu, że jego cierpienie jest spowodowane niewłaściwym zachowaniem, to wyrządza swojemu bliźniemu krzywdę. Przedstaw sprawę delikatnie, ale nigdy nie przemilczaj powodów schorzenia. — [Letter 120, 1901](#).

Lekarz zachowujący sabat

Biorąc pod uwagę cele i zamiary Chrystusa, był On adwentystą dnia siódmego. To On wezwał Mojżesza na górę i przekazał mu

nauki dla swojego ludu. [...] W niezwykłym dostojństwie Chrystus przedstawił prawo Jahwe i wśród różnych poleceń dał również następujące: „Pamiętaj o dniu sabatu, aby go święcić”. [2 Mojżeszowa 20,8](#). Mój Bracie, nie podchodziłeś do sabatu z należyтым szacunkiem wymaganym przez Boga. Okazując lekceważenie, dałeś przykład, którego nasz Pan nie może zaakceptować. Twoje zachowanie nie uwielbia Boga.

Zawsze będą obowiązki, które dla dobra cierpiących będzie trzeba wykonać w sobotę. Jest to rzecz właściwa i zgodna z prawem Tego, który mówi: „Miłosierdzia chcę, a nie ofiary”. [Mateusza 9,13](#). Istnieje jednak niebezpieczeństwo okazywania beztroski w tym względzie i wykonywania w sobotę czynności, które nie są absolutnie niezbędne.

W sobotę odbywa się niepotrzebne podróże i robi się wiele innych rzeczy, które mogłyby poczekać. „Zważaj na wszystkie swoje drogi”, mówi Pan, „abym nie odebrał ci Mojego Ducha Świętego ze względu na lekceważenie, jakie okazujesz moim nakazom”. „Pamiętaj o dniu sabatu, aby go święcić”. Weź pod uwagę to przypomnienie. Nie zapominaj w swoim braku rozwagi o tym, że „sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę”. [2 Mojżeszowa 20,9](#). W tym czasie trzeba wypełnić wszystkie obowiązki niezbędne do przygotowania się na dzień sobotni. — [Letter 51, 1901](#).

Odpozynek dla przemęczonych

Na lekarza czyhają wielkie pokusy, ponieważ często poddany jest działaniu niewyobrażalnego stresu, jest przepracowany i przemęczony. Jeśli jednak powierzy troskę o swoją duszę Bogu, jako wiernemu Stworzycielowi, doświadczy odpoczynku i pokoju. Odczuje ukojenie płynące od Jezusa.

Jest wielu niewierzących lekarzy. Odrzucają oświecenie, które jest udziałem innych ludzi. Wywyższają samych siebie oraz tracą duchowe i wieczne korzyści. Natomiast lekarze, na których umysł i serce wpływ wywiera prawda, są przygotowani do tego, aby właściwie wykorzystywać dostępne środki do uleczenia zarówno chorej na grzech duszy, jak i ciała. Obdarzeni mądrością z nieba, mogą wypowiedać słowa, które rozwijające się duchowo dusze wypełnią radosną pieśnią.

Jesteś zarówno pasterzem duszy, jak i lekarzem ciała. Potrzebujesz boskiego wsparcia i możesz je uzyskać, jeśli przyjdiesz do Pana jak małe dziecko. Możesz mieć bogate doświadczenie, ale nie wolno ci doprowadzać się do wycieńczenia nadmierną troską i forsowaniem się. Jeśli Duch Święty będzie utrzymywał cię w stanie równowagi, będziesz najpierw szukał Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości. Porównaj [Mateusza 6,33](#). Skierujesz swoje kroki tam, gdzie prawda na obecny czas będzie mogła do ciebie dotrzeć w jasnych i wyraźnych promieniach światła. Dostrzeżesz prawdę mającą związek z obecnym czasem, a twoje doświadczenie będzie w całkowitej zgodności z poselstwem trzeciego anioła. [...]

Spoglądaj na to co wieczne i niewidzialne

Nie możemy utkwic naszego wzroku w tym, co widzialne, a jednocześnie doceniać piękno wiecznej rzeczywistości. Potrzeba nam, a szczególnie tobie jako temu, który zewsząd jest otoczony ludzkimi nieszczęściami i potrzebami, oka wiary skierowanego na to co wieczne i niewidzialne. Dzięki temu będziesz coraz lepiej poznawał wielki Boży plan unaocznienia cierpiącym wartości duszy ludzkiej. Masz uznać hańbę Chrystusową za większe bogactwo niż skarby Egiptu. Porównaj [Hebrajczyków 11,26](#).

Wiem, że ogarnia cię zniechęcenie i że przechodzisz różne ciężkie próby, aż prawie zapominasz o tym, że Jezus jest twoim Pomocnikiem i że spogląda On swoim okiem na każdy twój ruch. Opracowując plany działań mających na celu błogosławienie ludzi i udzielanie im pomocy, zawsze pamiętaj o tym, że to nie ty wykonujesz to dzieło. Chrystus pragnie, abyś nosił Jego jarzmo i dźwigał Jego brzemię. Porównaj [Mateusza 11,28.29](#). Wielkie, współczujące serce Chrystusa zawsze utożsamia się z cierpiącymi ludźmi. Sam z siebie nic nie możesz zrobić. Uznaj, że jesteś narzędziem w rękach Boga i niech Jego myśli, Jego pokój i Jego łaska rządzą w twoim sercu i życiu.

Bądź Bożą nicią wplecioną w tworzony przez Niego deseń. Nie możesz poradzić sobie sam ze sobą. Nie jesteś w stanie właściwie sobą kierować. Musisz współdziałać z Bogiem. „[...] z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie. Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie”. [Filipian 2,12.13](#).

Oto harmonijne współdziałanie Boga i człowieka. — [Letter 97, 1894](#).

Ukryć siebie w Chrystusie

Chociaż dr John Cheyne zaszedł bardzo wysoko w swojej profesji, nie zapomniał o zobowiązaniach względem Boga. Kiedyś tak napisał do swojego przyjaciela: „Zapewne chciałbyś poznać stan [62] mojego umysłu. Z pokorą muszę posypać głowę popiołem, gdy myślę o tym, że w moim aktywnym życiu nie ma ani jednego czynu, który ostanie się przed obliczem świętego Boga. Jednak wtedy myślę o zaproszeniu, jakie kieruje do nas Odkupiciel: «Pójdźcie do mnie wszyscy» i o tym, że ja przyjąłem to zaproszenie. Co więcej, gdy myślę, że moje sumienie świadczy o tym, że szczerze pragnę podporządkowania mojej woli we wszystkich sprawach woli Bożej, mam w sercu pokój. Doświadczam odpoczynku obiecanego przez Tego, w którym nie ma fałszu”.

Przed swoją śmiercią ten wybitny lekarz polecił, aby przy miejscu spoczynku jego ciała umieszczono kolumnę z trzema tekstami, które miały być jakby głosami dobiegającymi z wieczności: „[...] tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”. [Jana 3,16](#). „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie”. [Mateusza 11,28](#). „Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana”. [Hebrajczyków 12,14](#).

Chociaż dr Cheyne starał się w ten sposób, można powiedzieć z za grobu, wzywać grzeszników do Zbawiciela i do chwały, ukrył swoje imię, w ogóle nie umieszczając go na tej kolumnie. Z nie mniejszą troską polecił umieszczenie następujących słów kierowanych do przechodniów: „Nazwisko, zawód i wiek tego, który spoczywa tutaj pod ziemią mają niewielkie znaczenie, ale może mieć dla Ciebie wielkie znaczenie to, gdy dowiesz się, że dzięki Bożej łasce nauczył się on zwracać do Pana Jezusa jako jedyne Zbawiciela grzeszników i że to zwracanie się do Jezusa dało pokój jego duszy”. Dalej czytamy: „Módl się do Boga, módl się do Boga, abyś mógł poznać ewangelię. Możesz być pewny, że Bóg udzieli Ducha Świętego, jedyne Nauczyciela prawdziwej mądrości, tym,

którzy Go o to proszą”. Ten pomnik został wzniesiony po to, aby odwrócić uwagę każdego przechodnia od człowieka, a skierować ją na Boga.

Ten człowiek wypełniał dzieło Chrystusowe bez zarzutu. Mówię Ci, Drogi Bracie, w Chrystusie możemy dokonać wszystkiego. Niech to będzie dla nas zachętą, że byli tacy lekarze, którzy poświęcili się Bogu, którzy byli przez Niego prowadzeni i przyjmowali od Niego naukę. Tacy sami lekarze mogą być również teraz — ludzie, którzy nie wywyższają samych siebie, ale z pełną determinacją działają dla chwały Bożej; ludzie, którzy są wierni zasadom, którzy skrupulatnie wypełniają swoje obowiązki i zwracają się do Jezusa, aby otrzymać od Niego światło. [...]

Spoglądając wstecz, widzimy wielu lekarzy, którzy otrzymali odpowiednie kwalifikacje, aby troszczyć się zarówno o duszę, jak i ciało. Niektórzy z nich rzeczywiście tak postępowali. Świadomi niebezpieczeństw, jakie wiążą się z ich zawodem, zabiegali o Bożą mądrość i byli prowadzeni Jego Duchem po ścieżce, której kresem jest chwała. [...]

[63] Bogobojny i miłujący Boga lekarz gorąco pragnie przedstawić Jezusa choremu na grzech człowiekowi i powiedzieć mu, jak powszechne i jak pełne jest zapewnienie dane przez przebaczonego grzechy Odkupiciela. „[...] miłosierdzie jego jest nad wszystkimi jego dziełami”. [Psalmów 145,9](#). Jednak dla ludzkości to zapewnienie zawiera jeszcze coś więcej, a obietnica w swojej pełni wskazuje na Jezusa jako Źródło, które oczyszcza z grzechu i wszelkiej nieczystości. Cóż może sprawić, że będziemy podchodzili do życia z lekkim sercem, coż może przepęlić nasze wnętrza tak wieloma promieniami słońca, jak nie świadomość tego, że nasze grzechy zostały przebaczone? Pokój Chrystusowy jest życiem i zdrowiem.

Dlatego niech lekarz uzna swoją odpowiedzialność i niech stwarza możliwości przedstawiania ludziom Chrystusa jako przebaczonego Zbawiciela. Niech wysoce ceni ludzi i czyni wszystko, co w jego mocy, aby pozyskać ich dla Chrystusa i dla prawdy. Oby Pan obdarzył swoim Duchem naszych lekarzy i pomógł im wykonywać rozsądne dzieło dla Mistrza, a to dlatego że miłują Jezusa i ludzi, za których zmarł Chrystus. — [Manuscript 17, 1890](#).

Do dalszego studium:

Wierzący lekarz:

[Counsels on Health 321-386.](#)

[Testimonies for the Church VI, 229-234.](#)

[Testimonies for the Church IV, 566-569.](#)

[The Ministry of Healing 111-124.](#)

[Testimonies for the Church VI, 243-253.](#)

Lepiej przygotowany niż pastor jedynie wygłaszający kazania:

[Counsels on Health 503.504.](#)

Posłaniec miłosierdzia:

[Counsels on Health 351-354.](#)

[Testimonies for the Church VII, 72-75.](#)

Praktyczne skutki utrzymywania łączności z Bogiem:

[The Ministry of Healing 511.512.](#)

Zaniedbanie obowiązków religijnych:

[Counsels on Health 362.403.404.](#)

Kultura moralna i intelektualna:

[Counsels on Health 257-260.](#)

[Testimonies for the Church IV, 545-549.](#)

Wartość próby, niebezpieczeństwo samowystarczalności:

[Testimonies for the Church VIII, 123-132.](#)

Zwyczaj umiarkowania:

[Counsels on Health 321-323.](#)

[Testimonies for the Church V, 439-442.](#)

Cierpliwość i współczucie dla tych, którzy na nie nie zasługują:

[Counsels on Health 347-354.](#)

[Testimonies for the Church III, 178-184.](#)

[Testimonies for the Church VII, 72-75.](#)

Należy być zdecydowanym, a jednocześnie uprzejmym i czułym:

[Testimonies for the Church III, 170.](#)

Obowiązek prawdomówności:

[The Ministry of Healing 245.](#)

Uświadamiać o przyczynach chorób:

[Counsels on Health 366.](#)

Odpowiednie obietnice dla umierających:

[The Ministry of Healing 121-124.](#)

Obdarzeni boską pomocą podczas operacji:

[Testimonies for the Church VIII, 187.188.](#)

Oddając Bogu cześć za powrót do zdrowia:

[Counsels on Health 334.335.](#)

[The Ministry of Healing 119.](#)

Zawsze się uczymy:

[Counsels on Health 405.](#)

[Testimonies for the Church IV, 554-562.](#)

Dzięki Bożej opatrności

Piętnastego kwietnia, w niedzielę, do służby Bożej uroczyście poświęcono wspaniałe budynki i tereny otaczające Sanatorium Loma Linda. [...] Podczas ćwiczeń opowiadano o niezwykłych zrzędzeniach Opatrzności, jakie miały miejsce na każdym kroku uzyskiwania praw do tej posiadłości. Wiele mówiono także na temat tego, jaki cel przyświeca nam w zakładaniu wielu sanatoriów. Nie byłam na całym spotkaniu, ale przez prawie pół godziny mogłam swobodnie mówić o korzyściach płynących ze spędzania czasu na świeżym powietrzu podczas procesu leczenia.

Starłam się słuchaczom wyraźnie dać do zrozumienia, że lekarze i pomocnicy sanatoryjni mają współdziałać z Bogiem w zwalczaniu choroby nie tylko przez stosowanie naturalnych środków leczniczych danych nam przez Boga, ale także zachęcając pacjentów do uchwycenia się boskiej siły przez posłuszeństwo Jego przykazaniom. [...]

Jedną z głównych zalet usytuowania Loma Lindy jest czarujące otoczenie przyrody. Jednak od wspaniałych krajobrazów, pięknych budynków i rozległych terenów ważniejsze jest bliskie sąsiedztwo gęsto zaludnionych terenów. Daje to możliwość zapoznania wielu, wielu ludzi z poselstwem trzeciego anioła. Powinniśmy posiadać jasne duchowe zrozumienie, ponieważ w przeciwnym wypadku nie pojmimy opatrnościowych działań Bożych, otwierających nam drogę do oświecenia świata.

Przed nami czas wielkiego kryzysu. Teraz dana nam jest możliwość przekazania poselstwa przestrogi sposobami, jakie Bóg dał nam do osiągnięcia tego celu. Pamiętajmy, że jednym z najważniejszych sposobów jest medyczna praca misyjna. Nigdy nie powinniśmy stracić z oczu wielkiego celu, w jakim zakładane są nasze sanatoria, a jest nim wspieranie zakończenia dzieła Bożego na naszej ziemi.

[65]

Sanatorium jako centrum edukacyjne

Loma Linda ma być zarówno sanatorium, jak i centrum edukacyjnym. Ponieważ jesteśmy w posiadaniu takiego miejsca, ciąży na nas wielka odpowiedzialność. Powinniśmy dopilnować, aby misja spełniana przez tę instytucję miała charakter edukacyjny. Należy założyć szkołę, w której kształceni będą lekarze poświęceni głoszeniu ewangelii.

Wiele elementów wiąże się z tą pracą, a jej właściwe rozpoczęcie jest sprawą niezwykle istotną. — [The Review and Herald, 21 czerwiec 1906.](#)

Miejsce, które powinniśmy docenić

W Loma Lindzie mamy ośrodek, w którym z powodzeniem możemy prowadzić różne działania misyjne. Jesteśmy świadomi tego, że dzięki Bożej opatrności to sanatorium znalazło się w naszym posiadaniu. Powinniśmy docenić Loma Lindę jako miejsce dane nam przez Boga, który przewidział, że czegoś takiego będziemy potrzebowali. — [Manuscript 3, 1908.](#)

Praktyczne szkolenie

Naszym zadaniem jest pozyskanie najlepszych talentów i powierzenie im kształcenia nowych pracowników. Dzięki temu, gdy nasze sanatoria lub pola misyjne będą potrzebowały lekarzy, będziemy dysponowali młodymi ludźmi, którzy mając doświadczenie zdobyte w praktyce, będą w stanie podjąć się różnych obowiązków. — [Counsels to Teachers, Parents and Students 473.](#)

Apel w sprawie naszej szkoły medycznej

Aby zapewnić właściwy rozwój pracy w Loma Lindzie, należy z modlitwą zastanowić się i poczynić plany, mające na celu wypełnienie poleceń naszego Pana odnośnie do wykonywanego tam dzieła. [...] Misja naszej szkoły medycznej nie może kuleć z powodu braku pomieszczeń. Musi się znaleźć sposób dokonania szybkiej rozbudowy istniejących budynków w celu pomieszczenia studentów, aby nie trzeba było odprawiać tych, którzy pragną zdobyć wykształcenie w Loma Lindzie.

Studenci w Loma Lindzie oczekują wykształcenia, które spełnia standardy naszego Pana. Pragną otrzymać wykształcenie, które pomoże im stać się odnoszącymi sukcesy nauczycielami i osobami, które z powodzeniem będą pracowały dla dobra drugiego człowieka. Po ukończeniu studiów w Loma Lindzie powinni być w stanie znaleźć się w szeregu inteligentnych pracowników na wielkich polach tego świata gotowych do żniw i rozwijać reformatorskie dzieło, którego wynikiem ma być przygotowanie ludu, który z podniesionym czołem powstanie w dniu przyjscia Chrystusa. Wszędzie potrzeba pracowników, którzy będą wiedzieli, jak zwalczać choroby i zapewnić profesjonalną opiekę chorym i cierpiącym. Powinniśmy uczynić wszystko co w naszej mocy, aby zapewnić właściwe wykształcenie tym, którzy pragną w ten sposób przygotować się do służby. [...]

[66]

Nasi ludzie powinni opanować metody leczenia chorób bez stosowania trujących leków. Wielu powinno starać się o wykształcenie umożliwiające im zwalczanie różnorodnych chorób za pomocą najprostszych metod. Tysiące ludzi zeszły do grobu, ponieważ zażywali trujące leki, a mogli powrócić do zdrowia, gdyby leczono ich prostymi sposobami. Hydroterapia zastosowana mądrze i umiejętnie może uratować wiele istnień ludzkich. Niech starannie prowadzonemu leczeniu towarzyszą pilne studia. Zanośmy przy łożu chorych modlitwy płynące z wiary. Zachęcajmy chorych, aby sami powoływali się na Boże obietnice. — [Manuscript 15, 1911](#).

Zapewnić to co niezbędne

Dane mi światło jest następujące: Powinniśmy zapewnić naszym młodym ludziom niezbędne kwalifikacje do tego, aby mogli zostać lekarzami, aby bez zastrzeżeń poddali się egzaminom potwierdzającym ich fachowość. Powinno się ich uczyć rozumnego podejścia do różnych przypadków chorych, aby żaden rozsądny lekarz nie mógł nawet przypuszczać, że w naszej szkole młodzi ludzie nie otrzymują wykształcenia, które zapewniłoby im kwalifikacje odpowiednie do wykonywania zawodu lekarza. Nasi absolwenci powinni stale poszerzać swoją wiedzę, ponieważ ćwiczenie czyni mistrza.

Szkoła medyczna w Loma Lindzie ma spełniać najwyższe standardy, ponieważ ci, którzy się w niej znajdują dostąpili przywileju utrzymywania żywego kontaktu z najmędrszym ze wszystkich leka-

rzy, od którego pochodzi najgłębsza wiedza. Powinniśmy zapewnić wszystko co jest potrzebne, aby w szczególny sposób przygotować tych młodych ludzi, którzy mają głębokie przekonanie o tym, że powinni zdobyć wykształcenie medyczne umożliwiające im zdanie egzaminów wymaganych prawem od w pełni wykwalifikowanych lekarzy, aby nie byli zmuszeni udawać się do szkół medycznych prowadzonych przez ludzi nie naszej wiary. W ten sposób zamkniemy drzwi, które wróg chciałby pozostawić uchylone. Młodzi mężczyźni i młode kobiety, których duchowe zainteresowania według Bożego pragnienia mamy chronić, nie będą czuli się zmuszeni do łączenia się z niewierzącymi w celu uzyskania gruntownego wykształcenia medycznego. — [Pacific Union Recorder](#), 3 luty 1910.

[67]

Potrzeba największych talentów

Pokazano mi wyraźnie, że Loma Linda jest bardzo ważnym miejscem i że należy posłać tam najlepszego nauczyciela Biblii, jakiego tylko możemy znaleźć. Są tutaj obiecujący młodzi ludzie, którzy mają otrzymać należyte wykształcenie, aby mogli objąć ważne stanowiska w tym dziele. Powinni się nimi zająć najlepsi wykładowcy i kompetentni nauczyciele Biblii, którzy rozumieją prawdy Słowa Bożego. Prawda i sprawiedliwość objawione w Słowie Bożym mają być ostoją dla naszych pracowników.

Przekazano mi zarys dzieła, jakie ma być wykonane w Loma Lindzie i wiem, że musimy poświęcić temu miejscu swoje najlepsze siły. Nasz Pan pragnie, aby pracowały tam największe talenty, ponieważ przy pomocy naszych najlepszych nauczycieli mamy szkolić pracowników do służby. Praca ma być wykonywana zgodnie z Bożymi standardami, a nie według ludzkich założeń lub przypuszczeń.

Nasz Pan otworzył przed nami cudowne możliwości wynikające z przejęcia w posiadanie Loma Lindy w celu rozwijania dzieła. Należy tu założyć szkołę kształcąca do efektywnej służby pracowników biblijnych i pielęgniarki, które są misjonarkami. — [Letter 196](#), 1908.

Jakiego rodzaju pracowników należy szkolić?

Dzieło Boże byłoby o wiele bardziej zaawansowane, gdybyśmy w poprzednich latach kształcili pielęgniarki, które, oprócz zdobywania nieprzeciętnych umiejętności w opiece nad chorymi, nauczyłyby się także jak być ewangelistami w służbie zdobywania dusz.

To właśnie w celu kształcenia takich pracowników, jak również lekarzy, założono szkołę w Loma Lindzie. Mamy tutaj wyszkolić wielu pracowników posiadających umiejętności lekarzy, nie po to jednak, aby pracowali jako zawodowi lekarze, lecz by byli lekarzami poświęconymi głoszeniu ewangelii. Proces szkolenia ma przebiegać zgodnie z zasadami leżącymi u podstaw prawdziwego wyższego wykształcenia. Dzieło Boże potrzebuje setek pracowników, którzy otrzymali dogłębne i praktyczne wykształcenie medyczne i jednocześnie są przygotowani do pracy od domu do domu jako nauczyciele, pracownicy biblijni i kolporterzy. Tacy studenci, opuszczając mury uczelni powinni być pewni tego, że podczas studiów nie poszli na kompromis w kwestii zasad reformy zdrowia czy też umiłowania Boga i sprawiedliwości.

Ci, którzy biorą udział w zaawansowanych kursach z zakresu pielęgniarstwa i udają się do wszystkich zakątków świata jako pracownicy medyczni głoszący ewangelię, nie mogą oczekiwać w świecie tych samych zaszczytów i wyróżnień, jakie często spotykają w pełni uznanych lekarzy. Mimo to, gdy poświęcają się nauczaniu i uzdrawianiu oraz ściśle współpracują z Bożymi sługami powołanymi do służby Jego Słowa, Boże błogosławieństwo będzie towarzyszyć ich wysiłkom i dokonywały się będą cudowne zmiany. W szczególnym sensie będą Bożymi pomocnikami. — [Counsels to Teachers, Parents and Students 471](#).

[68]

Przygotowanie do różnych rodzajów pracy

Mamy do wykonania wielce znaczące dzieło w związku z potrzebami sanatorium i szkoły w Loma Lindzie. Będziemy w stanie wykonać to dzieło, jeśli wszyscy skupią na nim swoje wysiłki. Naszym podręcznikiem ma być Słowo Boże. Patrząc na panującą wśród

naszych ludzi jedność, możemy być pewni, że Bóg działa pośród nas. [...]

W naszej szkole w Loma Lindzie można wykształcić wiele osób, które jako misjonarze będą działały na rzecz uświadamiania społeczeństwa w kwestiach zdrowia i wstrzemięźliwości. W tym dziele kształcenia powinniśmy zatrudnić najlepszych nauczycieli — nie takich, którzy bardzo wysoko cenią swoje własne zdolności, ale takich, którzy będą postępowali z wielką ostrożnością, całkowicie polegając na naszym Panu. [...]

Jeśli nauczyciele w szkole medycznej będą właściwie wypełniali swoje obowiązki, zostanie wykonane dobre dzieło. Zanoszę gorliwe modlitwy do Boga, aby uchronił szczerze osoby przed zwiedzeniem pochodzącym od tych, którzy sami tkwią w zamęcie i ciemności.

Nauczycieli należy przygotowywać do różnych rodzajów pracy. Powinniśmy zakładać szkoły tam, gdzie jeszcze nie podejmowaliśmy żadnych wysiłków. [...] Prawda, biblijna prawda, ma być przedstawiona w wielu miejscach. W poniższych słowach Chrystus identyfikuje się ze wszystkimi potrzebującymi na świecie: „[...] cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście”. [Mateusza 25,40](#).

Każdy powinien dążyć do tego, aby wzbogacić swoje doświadczenie. Znajdujemy się w krytycznej sytuacji, ale Chrystus identyfikuje się z naszymi potrzebami. Chrześcijanie mają uczyć się każdego dnia od Chrystusa. Potrzebne są duchowe ścięgna i mięśnie w celu ćwiczenia właściwych zasad w każdym mieście i wiosce. Należy wysoko cenić i rozwijać różnorodne talenty, a oprócz tego potrzebujemy prawdziwej mądrości. Może nam się wydawać, że nie potrzebujemy rad od Boga, ale prawdziwy chrześcijanin w każdym miejscu będzie pytał, jaka jest wola Pana odnośnie do jego osobistej pracy. [...]

Musimy wykonać dzieło upowszechnienia zasad reformy zdrowia przedstawionych nam przez naszego Pana. Gdy będziemy badali, jak Chrystus wyrzekł się samego siebie, gdy weźmiemy przykład z Jego życia, będzie wśród nas panowała prawda i sprawiedliwość, a za najwyższą wartość będziemy poczytywali sobie klejnot łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem. [1 Piotra 3,4](#). — [Letter 132, 1908](#).

Szczególny nacisk na kształcenie kobiet

[69]

Mam słowa pouczenia dla ciebie i twoich współpracowników, którzy są kaznodziejami, lekarzami i psychologami w Loma Lindzie. [...]

W niezwykły sposób Bóg dał nam w posiadanie niektóre z instytucji, dzięki którym mamy dokonać dzieła reformacji, do którego zostaliśmy powołani jako lud Boży. W obecnych czasach każdy talent każdego pracownika powinien być postrzegany jako powierzony nam święty dar, który należy wykorzystać w rozwijaniu dzieła reformy. Pan pouczył mnie, że nasze siostry, które otrzymały wykształcenie upoważniające je do zajmowania odpowiedzialnych stanowisk, mają wiernie i wnikliwie wypełniać swoje powołanie. Powinny mądrze wykorzystywać swój wpływ i wspólnie ze swoimi braćmi w wierze mają zdobywać doświadczenie, które uczyni je jeszcze bardziej użytecznymi. [...]

W starożytności Pan w cudowny sposób działał przez poświęcone kobiety, które jednoczyły się w tego dziele z mężczyznami wybranymi przez Boga na Jego przedstawicieli. Posługiwał się kobietami, aby odnosić wielkie i decydujące zwycięstwa. Nieraz w sytuacjach kryzysowych stawiał je na pierwszej linii i działał przez nie dla zbawienia wielu ludzi. [...]

Jest wiele kobiet, które mają zdolności do wykonywania pracy sanatoryjnej wspólnie ze swoimi mężami. Mogą uczestniczyć w leczeniu chorych oraz kierować do ludzi słowa rady i zachęty. Powinny starać się o zdobycie wykształcenia, które da im możliwość wykonywania pracy lekarza.

W tej kwestii jest do wykonania wiele pożytecznej pracy. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni mają otrzymać gruntowne wykształcenie medyczne. Kobiety powinny szczególnie studiować powszechne wśród nich choroby, aby wiedziały, jak je leczyć. Rzeczą niezbędną dla mężczyzn, którzy chcą być lekarzami, jest zdobycie wszechstronnego wykształcenia potrzebnego do wypełniania zawodu lekarza. Otrzymanie takiego wykształcenia oraz dyplomów świadczących o kwalifikacjach jest równie niezbędne dla kobiet.

Nasze instytucje powinny kłaść szczególny nacisk na kształcenie kobiet w zakresie położnictwa. W naszych sanatoriach powinny być lekarki, które dobrze znają się na swoim fachu i mogą zajmować się

kobietami podczas porodu. Otrzymałam w tej kwestii światło, że zamiast mężczyzn kobiety powinny przejmować odpowiedzialność w takich przypadkach. Moja uwaga została skierowana na plan wytyczony w Biblii: w takich sytuacjach kobiety przejmowały obowiązki lekarza. Powinniśmy postępować zgodnie z tym planem, ponieważ został on nakreślony przez naszego Pana.

Raz za razem otrzymywałam w tej sprawie światło: do tego rodzaju pracy należy wybierać i szkolić kobiety. Nadszedł czas, abyśmy jasno postawili sprawę. Powinniśmy do tej pracy przygotowywać więcej kobiet, aby zamknąć drzwi pokuszeniu. Lekarze i pielęgniarki oraz osoby, którymi się opiekują, nie powinni być wystawiani na niepotrzebne pokusy. — [Letter 22, 1911](#).

[70]

Żadnych kompromisów

Polecono mi, abym powiedziała, że w naszych szkołach nie powinno się iść na żaden kompromis w celu dostosowania się do światowych standardów. Boży lud zachowujący przykazania nie ma jednoczyć się ze światem w prowadzeniu różnych agend dzieła według ziemskich planów i ziemskiej mądrości.

Nasz lud poddawany jest teraz próbie, czy będzie czerpał z mądrości największego Nauczyciela, jakiego znał świat, czy też zwróci się do boga Ekronu. Postanówmy, że nawet jedną wąż nicią nie będziemy związani z zasadami edukacyjnymi tych, którzy nie rozpoznają głosu Bożego i nie słuchają Jego przykazań.

Weźmy sobie do serca następujące ostrzeżenie: „Wchodźcie przez ciasną bramę”. [Mateusza 7,13.14](#). Ci, którzy kroczą wąską drogą, idą śladami Jezusa, a światło z nieba rozświetla ich ścieżkę.

Czy powinniśmy dawać światu do zrozumienia, że nasi lekarze mają postępować według ziemskich wzorców, zanim będzie można uznać, że są uprawnieni do pomyślnego wykonywania zawodu lekarza? Oto pytanie, które obecnie poddaje próbie wiarę niektórych braci. Niech żaden z naszych braci nie wywołuje niezadowolenia Pana, twierdząc w naszych zgromadzeniach, że od niewierzących mamy uzyskiwać wykształcenie wyższe niż to, jakie zostało przewidziane przez naszego Pana.

Nauki przekazane przez Wielkiego Lekarza mają być uznane za wystarczające objawienie. Lekarze w naszych szeregach mają

otrzymać tylko takie wykształcenie, jakie jest zgodne z tymi boskimi prawdami. Niektórzy doradzali, że studenci, po pewnym stażu w Loma Lindzie, powinni uzyskać wyższe wykształcenie medyczne na światowych uczelniach, jednak to nie jest zgodne z planem naszego Pana. Bóg jest naszą mądrością, naszym uświęceniem i naszą sprawiedliwością. W Loma Lindzie powinno się zapewnić obiekty potrzebne do kształcenia studentów medycyny przez wykładowców bojących się Boga, którzy działają zgodnie z Jego planami w kwestii leczenia chorych.

Nie mogę powiedzieć ani jednego dobrego słowa o pomysłach stosowania ziemskich koncepcji wyższego wykształcenia w jakiegokolwiek szkole, jaką założylibyśmy w celu kształcenia lekarzy. Istnieje niebezpieczeństwo w wiązaniu się z instytucjami medycznymi w tym świecie i w wykonywaniu pracy pod nadzorem takich lekarzy. Szatan daje rozkazy tym, których doprowadził do odstępowania. Doradzałabym teraz, aby nikt z naszej młodzieży nie wiązał się z ośrodkami medycznymi w tym świecie w nadziei odnoszenia większych sukcesów i posiadania większych wpływów dzięki swojej profesji. — [Letter 132, 1909](#).

Zadanie Chrystusa i nasze zadanie

[71]

Dzieło naszego Zbawiciela mające na celu troskę o cierpiących ludzi zawsze wiązało się z Jego służbą Słowa. Chrystus głosił ewangelię i leczył ludzkie niedomagania tą samą potężną mocą. On uczyni to samo i dzisiaj, jednak najpierw musimy wypełnić nasze zadanie umożliwienia chorym nawiązania kontaktu z Wielkim Lekarzem. Zbawiciel opuścił przybytki chwały i przybył na nasz świat, aby znosić pokusy i oprzeć się złu. Dzięki temu człowiek ma siłę, aby uchwycić się Jego mocy. Człowiek, który przychodzi do Chrystusa przez żywą wiarę, otrzymuje Jego moc i zostaje uzdrowiony z choroby.

W obecnych czasach łączymy służbę kaznodziejską ze służbą zdrowia w stopniu, w jakim nie czyniliśmy tego do tej pory. Szkołimy naszych ludzi, aby wiedzieli jak leczyć chore ciało, jak odzyskać zdrowie i jak utrzymywać ciało w dobrym stanie, kiedy jesteśmy zdrowi. — [Manuscript 95, 1908](#).

Prawdziwi misjonarze jako pionierzy

Pewnej nocy zostałam obudzona i polecono mi, abym napisała bardzo wyraźne świadectwo dotyczące naszej szkoły w Loma Lindzie. Dzięki tej szkole ma być wykonane wzniosłe i święte dzieło. Jasno i wyraźnie mają być tam przedstawiane zasady reformy zdrowia, tak aby każdy młody człowiek uczęszczający do tej szkoły mógł nauczyć się żyć zgodnie z nimi. Wszyscy nasi wykładowcy i wychowawcy powinni ściśle przestrzegać reformy zdrowia. Pan pragnie, aby pionierską pracę wykonywali prawdziwi misjonarze opuszczający nasze szkoły. Mają się oni całkowicie poświęcić dziełu jako Boży współpracownicy, codziennie stając się bardziej użytecznymi i coraz pełniej poświęconymi w prawdzie. [Jana 17,17](#). Wpływ poświęconego nauczyciela kształcącego lekarzy-ewangelistów w naszych szkołach jest nieoceniony. — [Manuscript 31, 1908](#).

Student medycyny

Studentów medycyny, przygotowujących się do przyszłej pracy, powinno się zachęcać do wszechstronnego rozwoju na najwyższym poziomie. Ich niezwykle wymagające studia niekoniecznie muszą prowadzić do uszczerbku na zdrowiu fizycznym lub do zmniejszenia radości płynącej z doświadczenia spraw duchowych. W czasie studiów mogą wciąż wzrastać w łasce i w poznaniu prawdy, jednocześnie poszerzając swoją wiedzę, dzięki czemu będą mądrymi lekarzami.

[72] Studentom medycyny pragnę powiedzieć co następuje: Rozpocznijcie studia z głęboką determinacją, aby postępować właściwie i trzymać się chrześcijańskich zasad. Uciekajcie od pokus i unikajcie wszelkich wpływów zła. Zachowajcie swoją tożsamość. Podchodźcie z głębokim szacunkiem do prawdy i sprawiedliwości. Bądźcie wierni w małych obowiązkach i pokażcie, że macie ścisły umysł potrafiący myśleć analitycznie, że jesteście ludźmi prawymi o mądrym sercu, lojalnymi wobec Boga i wiernie służącymi ludziom.

Możliwości

Otwierają się przed wami możliwości. Jeśli wykażecie się pracowitością i prawością, to otrzymacie najcenniejsze wykształcenie.

Wykorzystujcie swoje przywileje. Nie zadowalajcie się zwykłymi osiągnięciami i starajcie się uzyskać kwalifikacje, dzięki którym zostaniecie obdarzeni zaufaniem i znajdziecie swoje miejsce w dziele naszego Pana na tej ziemi. Zjednoczeni z Bogiem mądrości i mocy, możecie wzmocnić swój intelekt i stawać się coraz efektywniejszymi w pozyskiwaniu dusz. Możecie zostać obdarzeni odpowiedzialnością i będziecie wywierać wpływ na innych ludzi, jeśli łącząc siłę swojej woli z boską mocą, poważnie zaangażujecie się w uzyskanie odpowiedniego wykształcenia.

Ćwiczcie swój umysł i w żadnym wypadku nie zaniedbujcie ćwiczeń fizycznych. Nie pozwólcie, aby intelektualne lenistwo zamknęło wam drogę do rozwijania wiedzy. Uczcie się studiować i analizować to co przyswoiliście, tak aby poszerzały się wasze horyzonty, a wasze umysły mogły się wzmocniać i rozwijać. Nigdy nie myślcie, że nauczyliście się już wystarczająco dużo i że teraz nie musicie się tak bardzo starać. Kształtowany umysł jest miarą człowieka. Powinniście kształcić się przez całe życie. Trzeba się uczyć każdego dnia i praktycznie wykorzystywać zdobytą wiedzę.

Jeśli macie się stać ludźmi, na których można polegać, wasze zdolności muszą się rozwijać przez właściwe ćwiczenie, i to nawet w drobnych sprawach. Dzięki temu posiadziecie większe zdolności do wykonywania jeszcze poważniejszych obowiązków. Osobista odpowiedzialność to podstawa. Stosując w praktyce to, czego nauczyliście się w czasach studenckich, nie uchylajcie się od ponoszenia swojej części odpowiedzialności, ponieważ trzeba podejmować ryzyko. Nie pozwalajcie na to, aby ktoś inny za was myślał. Powinniście poddawać się ćwiczeniu, abyście byli silni i pełni wigoru. Powierzone wam talenty będą się rozwijały, gdy w zdecydowany i niezachwiany sposób będziecie ponosili osobistą odpowiedzialność. Bóg pragnie, abyście każdego dnia, krok po kroku poszerzali swoją wiedzę, abyście każdą chwilę traktowali jak klejnoty pieczołowicie gromadzone i otaczane dbałością. Dzięki temu będziecie mieli szerokie horyzonty myślowe i duży potencjał intelektualny.

Nie marnujcie czasu

[73]

Bóg z niczego nie będzie rozliczał człowieka tak dokładnie, jak ze sposobu spędzania czasu. Czy godziny jego życia zostały

zmarnotrawione? Bóg obdarzył nas drogocennym skarbem życia, którego nie mamy wykorzystywać do samolubnego zaspokajania naszych pragnień. Nasze dzieło jest zbyt poważne, a czas na służbę dla Boga i naszych bliźnich zbyt krótki, aby tracić go na szukanie sławy. Och, gdyby ludzie nie sięgali w swoich aspiracjach poza wyznaczone przez Boga granice, jakże inaczej wyglądałaby służba dla naszego Pana!

Dokładność

Wielu tak szybko chce wspiąć się na szczyt świetności, że po drodze przeskakuje po kilka szczebli, a czyniąc tak, traci okazje do zdobycia doświadczenia, które jest niezbędne do sensownego wykonywania pracy. Ludzie ci są tak pełni entuzjazmu, że poznawanie wielu rzeczy wydaje się im zupełnie niepotrzebne. Prześlizgują się tylko po powierzchni i nie zagłębiają się w kopalni prawdy, a to właśnie ten powolny i drobiazgowy proces zapewnia im zdobycie doświadczenia, dzięki któremu będą mogli okazać się szczególnie pomocni dla drugiego człowieka. Pragniemy, aby nasi studenci medycyny byli ludźmi niezwykle skrupulatnymi, którzy poczuwają się do obowiązku rozwijania każdego danego im talentu, aby w końcu mogli podwoić powierzony im kapitał. Porównaj [Mateusza 25,40](#).

Światło udzielone przez Boga w kwestii służby medycznej nie sprawi, że Jego lud będzie uważany za gorszy pod względem wiedzy naukowej. Wręcz przeciwnie, nasi lekarze będą cieszyli się znakomitą renomą. Bóg pragnie, aby byli mądrymi ludźmi okazującymi zrozumienie, a to dzięki Jego obecności wśród nich. Wady i niewiedza mogą zostać usunięte w mocy Tego, który jest źródłem wszelkiej mądrości i wszelkiej łaski.

Wysoko podniesiona poprzeczka

Niech każdy student medycyny postawi sobie za cel osiągnięcie wysokich standardów. Pod okiem największego ze wszystkich nauczycieli oferowane przez nas kursy mają wciąż dążyć do doskonałości. Wszystkie osoby związane z medyczną pracą misyjną muszą się stale uczyć. Niech nikt nie pozwala sobie na to, aby powiedzieć: „Nie mogę tego zrobić”. Niech raczej powie: „Bóg wymaga ode mnie, abym był doskonały. Oczekuje, że będę trzymał się z dala

od wszelkiej pospolitości i od wykonywania pracy po najmniejszej linii oporu; że będę dążył do jakości najwyższego rzędu”.

Jest tylko jedna siła, która może uczynić studentów medycyny tym, czym powinni być i nauczyć ich oddania. Jest to łaska Boża i moc prawdy wywierająca zbawczy wpływ na życie i charakter człowieka. Studenci, którzy pragną służyć cierpiącej ludzkości, tak naprawdę nie otrzymują dyplomu po tej stronie nieba. Powinni przyswajać wiedzę, którą nazywa się nauką, a w tym samym czasie jako poszukiwacze mądrości powinni każdego dnia uznawać, że jej początkiem jest bojaźń Boża. Porównaj [Psalmów 111,10](#). Powinni w najwyższym stopniu kultywować to co wzmacnia ich umysł, a jednocześnie zwracać się do Boga o udzielenie mądrości. Jeśli nie będą kierowani mądrością pochodzącą z góry, staną się łatwym łupem dla zwodniczej mocy szatana. Zaślepieni dumą, będą uważali, że są wielcy i samowystarczalni.

[74]

Prawość studentów

Wykładowcy w naszej szkole medycznej powinni zachęcać studentów, aby na każdym wydziale zdobywali wszelką możliwą wiedzę. Jeśli zauważą, że niektórzy studenci nie wykazują dbałości i nie rozumieją, co należy do ich obowiązków, powinni im o tym szczerze powiedzieć, dając im możliwość zmiany przyzwyczajzeń i osiągnięcia wyższych standardów.

Wykładowcy nie powinni się zniechęcać tym, że niektórym powoli przychodzi nauka. Nie powinni także zniechęcać studentów, gdy popełniają oni błędy. Studenci powinni być wdzięczni za pouczenia, jeśli nauczyciele w uprzejmy sposób zwracają im uwagę na ich błędy i wady. Nie powinno się pobudzać studentów do przejawiania wyniosłego ducha. Wszyscy powinni chętnie się uczyć, a wykładowcy powinni z zapałem nauczać i kształtować studentów, tak aby byli samodzielni, kompetentni, staranni i skrupulatni. Studiując pod okiem dobrych wykładowców i dzieląc z nimi obowiązki, studenci przy pomocy nauczycieli mogą wspiać się na najwyższy szczebel drabiny kompetencji.

Studenci powinni chętnie działać pod okiem osób doświadczonych, zważając na ich sugestie, słuchając ich rad i angażując się jak tylko można w każde rozsądne przedsięwzięcie, które rozwija

umysł i przysposabia do zawodu. Nigdy nie powinni łamać bądź lekceważyć zasad, jakie wypracowano w toku rozwoju instytucji. Zaniżanie standardów jest bardzo łatwe. Lekceważenie przepisów jest czymś naturalnym dla serca skłonnego do egoistycznej wygody i dogadzania sobie. O wiele łatwiej jest burzyć niż budować. Szkoda wyrządzona w kwestii obniżania standardów przez jednego bezmyślnego studenta przewyższa starania dziesięciu innych osób, które przeciwdziałają jego demoralizującemu wpływowi. [...]

Bez przechwałek

[75] Bogobojni lekarze ze skromnością wypowiadają się o swojej pracy, zaś nowicjusze, mający ograniczone doświadczenie w podejściu do spraw ciała i ducha człowieka, często przechwalają się swoją wiedzą i osiągnięciami. Tacy ludzie muszą lepiej poznać siebie, a wtedy sensowniej podejną do swoich obowiązków i zrozumieją, że niezależnie od tego, na jakim oddziale mają wykonywać pracę, to w dziele czynienia dobra na rzecz drugiego człowieka muszą charakteryzować się ochoczym umysłem, gorliwym duchem oraz szczerym i bezinteresownym entuzjazmem. Nie będą starali się wszelkimi sposobami zachować swojej godności, ale dzięki rozwadze i troskliwości zyskają reputację ludzi starannych i dokładnych. Okazując szczerę współczucie w swojej służbie, zdobędą serca tych, którym służą.

Wśród lekarzy jest wielu sceptyków i ateistów, którzy wynoszą Boże stworzenie ponad Boga nauki. Stosunkowo niewielu z tych, którzy udają się do świeckich szkół medycznych, wychodzi z nich czystymi i nieskazitelny. Nie wznoszą się na wyższy poziom, nie stają się szlachetniejsi i nie dostępują uświęcenia. To co materialne spycha wieczne sprawy nieba na drugi plan. W przypadku wielu osób wiara i religijne zasady mieszają się ze świeckimi zwyczajami i praktykami, przez co czysta i nieskalana pobożność jest rzadkością. Porównaj [Jakuba 1,27](#). Każdy student ma przywilej udania się na uczelnię z tymi samymi niezłomnymi zasadami, jakie wyznawał Daniel, gdy znalazł się w pałacach Babilonu. W podobny sposób może przez cały okres studiów zachować swoją prawość bez skazy.

Zwycięstwo

Dzięki nieskończonej cennej ofierze moc i łaska Boża jest dostępna dla ludzi, aby mogli oni odnieść zwycięstwo nad podszeptami i pokusami szatana oraz okazać się czystymi, bez skazy. Życie, słowa i sposób bycia są najmocniejszym argumentem i najbardziej uroczystym apelem, jaki można skierować do nierozważnych, zuchwałych i nastawionych sceptycznie. Niech wasze życie i charakter będą silnym argumentem na rzecz chrześcijaństwa, a wtedy dla ludzi będzie to oczywiste, że aż dotąd byliście z Jezusem (porównaj [Dzieje Apostolskie 4,13](#)) i uczyliście się od Niego.

Oby studenci medycyny nie dali się zwieść diabelskiemu sztuczkom lub jego przebiegłym wymówkom, które tak wielu ludzi wykorzystuje, aby omamić innych. Stawajcie niezłomnie w obronie zasad. Na każdym kroku pytajcie: „Co mówi Pan?”. Mówcie z przekonaniem: „Będę szedł drogą światłości. Z szacunkiem i czcią będę się odnosił do Majestatu prawdy”.

Osoby studiujące medycynę na świeckich uczelniach wciąż są otoczone złymi wpływami. Stąd też w szczególny sposób powinny strzec się zepsucia, jakie się z nimi wiąże. Nawet doświadczeni chrześcijanie są narażeni na niebezpieczeństwo wpływu bezbożnego towarzystwa, jeśli ich wykładowcami są mędrcy tego świata, a kolegami i koleżankami na studiach osoby niewierzące, które w ogóle poważnie nie myślą o Bogu. Pomimo przebywania w takim środowisku niektórzy ukończyli studia medyczne i byli wierni Bożym zasadom. Nie uczyli się w sobotę i udowodnili, że można otrzymać odpowiednie kwalifikacje do wykonywania obowiązków lekarza i jednocześnie nie zawieść oczekiwań tych, którzy zachęcili ich do zdobycia wykształcenia.

[76]

Dobro pacjentów

Szkoląc pracowników do opieki nad chorymi, starajmy się głęboko wpoić studentom przeświadczenie o tym, że ich najwyższym celem ma być zawsze troska o duchowe dobro pacjentów. Przygotowując się do służby, studenci powinni przypominać sobie obietnice Słowa Bożego i każdego dnia zanosić do Boga gorące modlitwy. Starajmy się im uzmysłwić, że wśród swoich pacjentów mają zawsze przejawiać pełen słodczy i uświęcenia wpływ Wielkiego Lekarza.

Jeśli cierpiące osoby będą żyły w świadomości tego, że Chrystus jest dla nich pełnym współczucia i zrozumienia Zbawicielem, w ich umysłach będzie panował pokój, który odgrywa tak zasadniczą rolę w powrocie chorego do zdrowia.

Szkolenia przygotowawcze

To właśnie ze względu na te szczególne pokusy, z jakimi nasza młodzież musi zmagać się w świeckich szkołach medycznych, w naszych własnych szkołach chrześcijańscy wykładowcy powinni prowadzić przygotowawcze i zaawansowane zajęcia z medycyny. Nasze większe wyższe szkoły zawodowe w różnych miejscach na świecie powinny być w stanie przygotować naszych młodych ludzi do tego, aby spełniali wymagania stawiane przez państwo kandydatom na wyższe studia medyczne. Powinniśmy postarać się o najlepszych nauczycieli, aby nasze szkoły spełniały określone standardy. Młodzież, a także osoby bardziej dojrzałe, które czują się zobowiązane podjąć pracę wymagającą zdania egzaminów przewidzianych prawem państwowym, powinny mieć możliwość zdobycia kwalifikacji wymaganych od kandydatów na wyższe uczelnie medyczne w szkołach zawodowych prowadzonych przez nasze diecezje.

Modlitwa zdziała cuda w życiu tych, którzy się jej poświęcą i którzy będą oczekiwali odpowiedzi. Bóg pragnie, abyśmy w swoim nastawieniu wykazywali pełnego nadziei ducha oczekiwania. Bóg dokona tego co obiecał, a ponieważ prawo wymaga, aby studenci medycyny przeszli określony kurs przygotowawczy, nasze szkoły powinny zatroszczyć się o to, aby ich studenci przeszli potrzebne szkolenie i byli obeznani z literaturą w tej dziedzinie.

[77] Nie tylko nasze większe szkoły zawodowe powinny oferować kursy przygotowawcze dla tych, którzy noszą się z zamiarem zdobycia wykształcenia medycznego. Musimy zrobić wszystko, co jest niezbędne, aby udoskonalić kursy prowadzone w Loma Linda College of Medical Evangelists. Jak już wspomniano podczas zakładania tej szkoły, musimy zapewnić to co jest niezbędne do wyszkolenia naszej młodzieży pragnącej zostać lekarzami. Dzięki temu ci młodzi ludzie z powodzeniem będą mogli sprostać egzaminom, jakie muszą przejść lekarze, aby dowieść swoich kompetencji. Powinno się ich uczyć sensownego udzielania pomocy medycznej chorym, tak aby

zamknąć drzwi wszelkim wątpliwościom, jakie mogą pojawić się w umyśle rozsądnych lekarzy, że nasza szkoła nie dostarcza przyszłym lekarzom odpowiednich kwalifikacji. Absolwenci powinni stale pogłębiać swoją wiedzę, ponieważ ćwiczenie czyni mistrza. [...]

Ważność studiowania Biblii

Jeżeli studenci medycyny będą pilnie badali Słowo Boże, to będą o wiele lepiej przygotowani do pojmowania tego co muszą przyswoić w innych dziedzinach, ponieważ wynikiem gorliwego studium Słowa Bożego jest zawsze oświecenie. Nic innego nie pomoże im tak bardzo w rozwijaniu dobrej pamięci jak studium Pisma Świętego. Nasi pracownicy misyjni w służbie medycznej powinni pamiętać, że im lepiej zapoznają się z Bogiem i Chrystusem i im dokładniej poznają historię biblijną, tym lepiej będą przygotowani do wykonywania swojej pracy.

Zajęcia z Pisma Świętego

Zajęcia z Pisma Świętego powinny być prowadzone przez nauczycieli odznaczających się wiernością. Powinny być to osoby dążące do tego, aby ich studenci zrozumieli wykładany materiał, jednak nie przez wyjaśnianie im wszystkiego, ale przez wymaganie od nich wyjaśnienia każdego czytanego fragmentu Pisma Świętego. Niech nauczyciele pamiętają, że niewiele dobrego wynika z powierzchownej lektury Słowa Bożego. Do zrozumienia tego słowa potrzebne jest wnikliwe badanie i gorliwe, wymagające wysiłku studium.

Chrystus, Wielki Lekarz, przyszedł na ten świat, ponosząc nieukończoną ofiarę, aby nauczyć ludzi lekcji umożliwiających im właściwe poznanie Boga. Żył doskonałym życiem, a każdy z nas z powodzeniem może iść za Jego przykładem. Niech nasi studenci medycyny uczą się na lekcjach, jakie przeprowadził Chrystus. Jest ważne, aby mieli jasne zrozumienie tych lekcji. Straszliwym błędem byłoby zaniedbywanie studium Słowa Bożego na rzecz badania zwodniczych teorii, które odwracają umysły od słów Chrystusa i kierują je w stronę błędnych przekonań, będących wytworem ludzkiego umysłu. Bóg pragnie, aby ci, którzy nazywają się lekarzami w

służbie ewangelii, pilnie uczyli się lekcji Wielkiego Lekarza. Muszą to czynić, jeśli chcą doświadczyć pokoju umysłu. Gdy będą się uczyli od Chrystusa, ich serca zostaną napełnione pokojem, który tylko On może dać. Porównaj [Jana 14,27](#).

[78] Niech Biblia będzie waszym doradcą. Wasza znajomość Biblii bardzo szybko się pogłębi, jeśli nie będziecie zaśmiecali swoich umysłów tym, co oferuje świat. Im więcej badacie Biblię, tym głębsze będzie wasze poznanie Boga. Prawdy Jego słowa będą zapisane w waszym sercu, pozostawiając w nim niezatarty ślad.

Bóg objawiał mi te sprawy przez wiele lat. W naszych medycznych zawodowych szkołach misyjnych potrzebni są ludzie z głęboką znajomością Pisma Świętego, ludzie, którzy potrafią uczyć innych tak jasno i prosto, jak Chrystus uczył swoich apostołów tego co uważał za najistotniejsze.

Potrzebna wiedza zostanie udzielona każdemu, kto przychodzi do Chrystusa, kto przyjmuje i wprowadza w życie Jego nauki, czyniąc Jego słowo częścią swojego życia. Duch Święty uczy osobę badającą Pismo Święte, jak oceniać wszystkie sprawy według norm prawości, prawdy i sprawiedliwości. Boże objawienie zapewnia jej potrzebną wiedzę. Ci, którzy pozwalają Wielkiemu Lekarzowi uczyć samych siebie, aby mogli z Nim współpracować, będą posiadali wiedzę, jakiej świat, z całą swoją mądrością ludową, nie może zapewnić. — [Counsels to Teachers, Parents and Students 474-484](#).

Pogłębianie doświadczenia

Rozwój duchowy

Każdemu studentowi pragnącemu zdobyć wykształcenie medyczne pragnę powiedzieć: Spójrz poza teraźniejszość. Odwróć swoją uwagę od przemijających spraw tego świata, od egoistycznych zajęć i od dążności do własnego zadowolenia. Zadaj sobie pytanie, dlaczego chcesz zdobyć to wykształcenie? Czyż nie dlatego, aby ulżyć cierpiącym ludziom? Kiedy umysł napełnia prawdziwa wiedza, serce rozgrzane jest poczuciem dobroci, współczucia i miłości Bożej. Dusza jest wypełniona szczerą tęsknotą opowiedzenia innym, o tym jak mogą współdziałać ze wspaniałym Mistrzem. Uczynicie wiele dobrego sami dla siebie, jeśli otrzymaną wiedzę przekażecie

innym. Dzięki temu zyskacie jeszcze większą wiedzę do przekazania i rozwiną się wasze umiejętności działania dla Boga.

Są tacy, którzy będą wam sugerowali, że aby odnieść sukces w swoim zawodzie, musicie nauczyć się przyjmowania odpowiednich strategii, że czasami trzeba zrezygnować z nieugiętej prawości. Te pokusy znajdują podatny grunt w sercu człowieka, ale ja wiem o czym mówię. Nie dajcie się zwieść ani oszukać. Nie dogadajcie sobie. Nie otwierajcie na oścież drzwi, przez które wróg może wejść i objąć wasze dusze w posiadanie. Grozi wam niebezpieczeństwo, gdy nawet tylko raz pozwolicie sobie na niewielkie odstępstwo od całkowitej prawości. Bądźcie szczerzy wobec samych siebie i wierni wyznawanym zasadom. W bojaźni Bożej zachowajcie daną wam przez Boga godność. Istnieje wielka potrzeba tego, aby każdy pracownik służby zdrowia uchwycił się i wciąż trzymał się dłoni Nieskończonej Mocy.

Bądźcie wierni

[79]

Postępowanie według strategii opartych na kompromisie niechybnie doprowadzi do problemów. Osoby, które wyżej cenią przychylność ludzi niż przychylność Boga, nie oprą się pokusie poświęcenia swoich zasad w zamian za korzyści i uznanie w oczach świata. W ten sposób wierność Bogu wciąż składana jest w ofierze na ołtarzu kompromisu. Prawda, Boża prawda, musi być pielęgnowana w sercu i należy się jej trzymać mocą pochodzącą z nieba. W przeciwnym wypadku moc szatańska wyrwie ją wam. Nigdy nie dopuszczajcie do siebie myśli, że uczciwy i prawdomówny lekarz nie osiągnie sukcesu, ponieważ taki lekarz ma po swojej stronie Boga i niebo. Stanowczo odrzucajcie wszelkie oferty łapówek, które miałyby was skłonić do kłamstwa. Chrońcie swoją prawość w mocy łaski Chrystusowej, a On spełni słowo, które do was wypowiedział.

Student medycyny, choćby nie wiadomo jak młody, zawsze ma możliwość zwrócenia się do Boga Daniela. Dzięki Bożej łasce i mocy może być tak kompetentny w swoim powołaniu jak Daniel na tak niezwykłym stanowisku. Błędem jest stawianie na pierwszym miejscu przygotowania pod względem naukowym i jednocześnie zaniedbywanie zasad religijnych, które leżą u podstaw udanej praktyki lekarskiej. Tak wielu ludzi wychwalanych za ich umiejętności

zawodowe gardzi samą myślą o tym, że w kwestii mądrości potrzebnej do wykonywania pracy powinni polegać na Chrystusie. Gdyby jednak ci sami ludzie, którzy pokładają ufność w swoim naukowym poznaniu, dostąpili oświecenia z nieba, o ileż wspanialsze byłyby ich osiągnięcia! O ile bardziej rozwinięte byłyby ich zdolności i z o ile większą ufnością mogliby podejmować się leczenia trudnych przypadków! Osoba ściśle współpracująca z Wielkim Lekarzem ma do dyspozycji zasoby nieba i ziemi. Może działać w mądrości i z niezwykłą precyzją, jakich nie mogą osiąść ludzie bezbożni.

Lekarz powinien być, podobnie jak Enoch, człowiekiem, który chodzi z Bogiem. To chodzenie z Bogiem będzie dla niego ochroną przed wszystkimi złudnymi i zgubnymi odczuciami, które powodują, że jest tak wielu niewierzących i sceptyków. Boża prawda, wprowadzana w życie i stale wyznaczająca kierunek wszelkich działań mających na celu dobro drugiego człowieka, będzie jak mur niebiańskich praw otaczających duszę. Bóg nie przeoczy naszych zmagañ mających na celu postępowanie zgodne z prawdą. Jeżeli każde słowo pochodzące z ust Bożych będziemy cenili wyżej od świeckich zasad, od wszystkich twierdzeń błędnych i zawodnych ludzi, to nasze kroki będą zawsze prowadzone na dobrą i świętą ścieżkę.

[80] Wierzący lekarz, przyjmując prawdę w wyznaniu wiary przy chrzcie, zobowiązuje się do bycia przedstawicielem Chrystusa — Lekarza naczelnego. Jeśli jednak nie strzeże samego siebie, jeśli pozwala na złamanie barier chroniących go przed grzechem, szatan pokona go, wykorzystując pokrętne pokusy. Na charakterze takiego człowieka będzie skaza, która swym złym wpływem będzie kształtowała umysły innych ludzi. Moralny paraliż grzechu zniszczy duszę nie tylko tego, kto odstępuje od surowych zasad, ale będzie miał moc wzbudzać w innych to samo zło.

Bądźcie niezachwiani

Bycie chrześcijaninem od czasu do czasu nie jest rzeczą bezpieczną. W naszych czynach musimy być zawsze podobni do Chrystusa. Wtedy, dzięki łasce, mamy zapewnione bezpieczeństwo zarówno w życiu doczesnym, jak i w wieczności. Doświadczalne poznanie mocy łaski otrzymanej w czasach próby ma większą wartość

niż złoto i srebro. To poznanie potwierdza wiarę człowieka pokładającego ufność w Bogu. Zapewnienie, że Jezus w każdej chwili stoi przy nas jako Pomocnik, daje nam odwagę, aby traktować poważnie Jego słowo i aby pokładać w Nim niezachwianą wiarę nawet w najcięższych okolicznościach.

Naszą jedyną ochroną przed popadaniem w grzech jest stałe poddawanie się kształtującemu wpływowi Ducha Świętego. Jednocześnie powinniśmy aktywnie angażować się w dzieło prawdy i sprawiedliwości, wykonując każdy obowiązek nałożony na nas przez Boga, lecz odmawiając przyjęcia na siebie ciężarów, jakich Bóg na nas nie złożył. Lekarze i studenci medycyny mają stać niewzruszenie pod sztandarem poselstwa trzeciego anioła, wytrwale i skutecznie staczając dobry bój wiary nie w oparciu o swoją własną mądrość, ale polegając na mądrości Boga, przywdziewając niebiańską zbroję, będąc wyposażeni w Słowo Boże, zawsze pamiętając o tym, że mają Przewodnika, który nigdy nie był i nigdy nie może być pokonany przez zło.

Uczcie się od swojego przywódcy

Każdemu studentowi medycyny, który pragnie przynieść chlubę dziełu Bożemu podczas końcowych scen ziemskiej historii, chcę powiedzieć co następuje: Spoglądajcie na Chrystusa, Posłańca Bożego, który na tym świecie, mając ludzką naturę, prowadził życie czyste, szlachetne i doskonałe, dając przykład, na którym każdy może z powodzeniem się wzorować. Nasz Pan wyciąga do nas swoją dłoń, aby zbawiać. Odpowiedz na Jego zaproszenie: „[...] raczej niech się uchwyci mojej opieki, i zawrze pokój ze Mną, pokój ze Mną niech zawrze!” [Izajasza 27,5 \(BT\)](#). [...] Jakże chętnie nasz Zbawiciel weźmie w swoją dłoń drżącą dłoń człowieka, trzymając ją w gorącym i pewnym uścisku, aż stopy ludzkie spoczną na bezpiecznym gruncie! [...]

Zaufaj Temu, który rozumie twoje słabości. Trzymaj się blisko boku Chrystusa, ponieważ nieprzyjaciół tylko czeka, aby wziąć w niewolę każdego, kto nie ma się na baczności. [...]

To młodych ludzi nasz Pan uznaje za swoich pomocników i powołuje ich do służby. Samuel był małym dzieckiem, gdy Pan użył go do uprzejmego wykonania dobrego dzieła. [...]

Ci, którzy z niezachwianą wytrwałością dążą do tego, aby objawiać przymioty Chrystusa, mogą liczyć na to, że będą posłani do nich aniołowie, aby dać im szersze pojęcie o Jego charakterze i dziele, o Jego mocy, łasce i miłości. W ten sposób stają się uczestnikami Jego natury i z dnia na dzień wzrastają aż do osiągnięcia pełni jako mężczyźni i kobiety w Chrystusie. Uświęcenie Ducha jest widoczne w myślach, słowach i czynach. Służba takich ludzi jest życiem i zbawieniem dla wszystkich, z którymi mają oni kontakt. O nich jest powiedziane: „[...] macie pełnię w nim”. [Kolosan 2,10](#). — [Counsels to Teachers, Parents and Students 485-491](#).

Ostrożność w zachęcaniu studentów

Wielu nie podejmie się takiej pracy, wiedząc jak ciężkie są obowiązki lekarza i jak niewiele ma on okazji do uwolnienia się od troski, nawet w sobotę. Jednak arcyprzeciwnik ciągle stara się zniszczyć dzieło Bożych rąk, dlatego potrzebni są ludzie o odpowiedniej kulturze i inteligencji, aby zwalczać jego okrutną potęgę. Istnieje potrzeba, aby więcej właściwych osób poświęciło się tej profesji. Powinno się podjąć wszelkie wysiłki mające na celu nakłonienie odpowiednich osób do zdobycia potrzebnych kwalifikacji. Powinny być to osoby, których charakter jest oparty na szeroko pojętych zasadach Słowa Bożego, które posiadają wrodzoną energię, siłę i wytrwałość, umożliwiające im spełnianie zadań na najwyższym poziomie.

Nie każdy może być odnoszącym sukcesy lekarzem. Wielu podjęło się obowiązków w tym zawodzie, będąc zupełnie nieprzygotowanymi. Nie posiadają ani wymaganej wiedzy, ani umiejętności, ani taktu. Brakuje im staranności i inteligencji niezbędnych do osiągnięcia sukcesu. Lekarz może radzić sobie o wiele lepiej, jeśli odznacza się siłą fizyczną. Jeśli jest słaby, nie będzie w stanie sprostać wyczerpującej pracy wynikającej z jego powołania. Człowiek o słabym organizmie, cierpiący na chroniczną niestrawność lub niepotrafiący nad sobą panować, nie będzie w stanie poradzić sobie ze wszelkiego rodzaju chorobami. Należy być bardzo ostrożnym i, biorąc pod uwagę ogromny nakład czasu i pieniędzy, nie powinno się zachęcać do studiowania medycyny osób, które mogą się okazać pomocne na mniej odpowiedzialnym stanowisku, tym bardziej, gdy nie ma

żadnych rozsądnych podstaw, aby mieć nadzieję, że powiedzie im się w pracy lekarza.

Pouczono mnie, że mając na względzie wyczerpujący charakter medycznej pracy misyjnej, osoby pragnące podjąć się tego dzieła powinny przejść gruntowne badania wykonane przez kompetentnych lekarzy w celu upewnienia się, że są wystarczająco silne, aby przejść przez studia. — [Counsels to Teachers, Parents and Students 472.473](#).

Potrzeba najlepszych talentów

[82]

Nasz Pan wzywa, aby w tym centrum medycznym [w Loma Lindzie] działały wspólnie najlepsze talenty, prowadząc dzieło według Jego poleceń. Nie chodzi o ludzi, którzy będą się domagali najwyższej pensji, ale o takich, którzy staną u boku Chrystusa, aby działać zgodnie z Jego wskazówkami. Musimy mieć wykładowców, którzy będą uczyli sztuki leczenia bez użycia środków farmakologicznych. [...] Mamy przygotować zespół pracowników stosujących metody Chrystusa. — [Letter 196, 1908](#).

Wysoki standard szkoły w Loma Lindzie

Mamy tutaj idealne warunki do prowadzenia szkoły i sanatorium. Są tutaj korzystne warunki dla studentów i wspaniałe warunki dla pacjentów. Pouczono mnie, że powinniśmy prowadzić tutaj szkołę zgodnie z zasadami starożytnych szkół prorockich. Może nie być ona prowadzona pod każdym względem tak jak szkoły świeckie, ale musi być w szczególny sposób dostosowana do potrzeb tych, którzy pragną poświęcić swoje życie nie działaniom nastawionym na zyski, ale niesamolubnej służbie dla Mistrza.

Oczekujemy, że będzie to szkoła spełniająca najwyższe standardy, gdzie Słowo Boże będzie uważane za rzecz niezbędną i gdzie będzie się uczyło posłuszeństwa naukom w nim zawartym. Wychowawców do prowadzenia takiej szkoły musimy wybierać bardzo starannie. Nasi młodzi ludzie nie powinni być całkowicie zależni od szkół, w których mówi im się: „Jeśli masz zamiar ukończyć studia, to musisz zaliczyć takie lub jeszcze inne zajęcia”. Prawdopodobnie te zajęcia nie przyniosą żadnej praktycznej korzyści tym, których jedynym pragnieniem jest przekazanie światu Bożego poselstwa

zdrowia i pokoju. W procesie kształcenia wielu osób wykłada się nie tylko przedmioty bezsensowne, ale również takie, w których jest wiele rzeczy zdecydowanie nie do przyjęcia. Powinniśmy postarać się, aby zapewnić nauczanie, które szybko przygotowuje studentów do służby na rzecz bliźnich.

Mamy szukać studentów, którzy będą dogłębnie badać Słowo Boże i którzy dopasują praktykę codziennego życia do zawartych w nim prawd. Niech zapewniane przez nas wykształcenie wyposaży poświęconych młodych mężczyzn i kobiety w kwalifikacje niezbędne do wykonywania dzieła zgodnego z wielkim Bożym zleceniem. [...]

Lekarze mają tutaj zdobywać wykształcenie. Ich charakter powinien być ukształtowany tak, aby w późniejszej pracy nie domagali się najwyższych pensji, grożąc, że w przeciwnym razie nie będą pracowali. — Prelekcja wygłoszona przez E. G. White, 30 październik 1907. [Manuscript 151, 1907](#).

[83] **Kto powinien się zgłaszać do podjęcia medycznej pracy misyjnej?**

Do podjęcia medycznej pracy misyjnej powinni zgłaszać się tylko ci, których serca przepełnione są Bożą miłością i których życie świadczy o tym, że Chrystus udzielił im jako swoim misjonarzom łaski przyozdabiającej ich pracę w gabinecie. Osoby podejmujące się tego rodzaju misji powinny postrzegać swoją pracę jako wzniosłe i święte powołanie. To dzieło jest im powierzone w świętym zaufaniu. Gdziekolwiek się znajdą, Pan oczekuje, że w ich misji będzie widoczna doskonałość. — [Letter 186, 1903](#).

Studenci powinni posiadać siłę moralną

Prawie w każdym zborze są młodzi mężczyźni i młode kobiety, którzy mogliby otrzymać wykształcenie jako pielęgniarki lub lekarze. [...] Zachęcam do rozważenia tej sprawy z modlitwą i podjęcia szczególnych wysiłków, aby wybrać z naszej młodzieży te osoby, które dobrze się zapowiadają, jeśli chodzi o ich przydatność i siłę moralną. — [Counsels on Health 506.507](#).

Siła charakteru jest czymś niezbędnym

Wielu młodych ludzi pragnących otrzymać wykształcenie medyczne nie posiada cech charakteru, które pozwoliłyby im oprzeć się pokusom tak powszechnym w zawodzie lekarza. Do szkoły medycznej powinny być przyjmowane tylko te osoby, które dobrze rokują, jeśli chodzi o wykonanie wielkiego dzieła przekazywania zasad prawdziwej reformy zdrowia. — [Special Testimonies, Series B XV, 21](#).

Poddający się autorytetowi

Już pierwsze oznaki niewłaściwego zachowania powinny się spotykać z naganą. Młodych ludzi należy uczyć, że we wszelkich kontaktach towarzyskich mają być szczerzy i że jednocześnie powinni zachowywać się skromnie i z godnością. Powinno się ich uczyć poszanowania słusznych zasad ustanowionych przez ich przełożonych. Jeśli się nie dostosują, powinni zostać oddaleni, niezależnie od ich pozycji, bo w przeciwnym wypadku zdemoralizują innych. — [Special Testimonies, Series B XVI, 21](#).

Zachowanie proporcji między wysiłkiem intelektualnym a wysiłkiem fizycznym

Młodzi ludzie, którzy spędzają wiele czasu w szkole i ograniczają się do drobiazgowej nauki, nie mogą cieszyć się dobrym zdrowiem. Wysiłek intelektualny, któremu nie towarzyszą ćwiczenia fizyczne, powoduje nadmierny dopływ krwi do mózgu, przez co zaburzone jest krążenie. Mózg jest przekrwiony, a kończyny cierpią na niedokrwienie. Powinno się starannie regulować czas nauki i odpoczynku. Część czasu należy również przeznaczyć na pracę fizyczną. Gdy zwyczaje studentów w kwestii jedzenia, picia, ubioru i snu będą zgodne z prawami natury, to zdobędą oni wykształcenie bez ponoszenia uszczerbku na zdrowiu. Tę lekcję powinno się bardzo często powtarzać i wpajać w umysły młodych ludzi: wykształcenie będzie niewiele warte, jeśli po jego zdobyciu nie starczy sił fizycznych do jego wykorzystania.

Nie powinno się pozwalać, aby studenci uczestniczyli w takiej liczbie zajęć, że nie będą mieli czasu na ćwiczenia fizyczne. Nie

można cieszyć się zdrowiem, jeśli część każdego dnia nie zostanie poświęcona na ćwiczenie mięśni na świeżym powietrzu. Wyznaczone godziny powinny być poświęcone na jakąkolwiek pracę fizyczną, która pobudzi do działania wszystkie części ciała. Zrównoważcie obciążenie sił umysłowych i fizycznych, a umysł studenta będzie odświeżony i wypoczęty. Jeśli studenci chorują, to ćwiczenia fizyczne często mogą się okazać pomocne w doprowadzeniu organizmu do normalnego stanu. Opuszczając szkołę, powinni cieszyć się lepszym zdrowiem i lepszym zrozumieniem praw życia, niż wtedy gdy rozpoczynali studia. O zdrowie należy się troszczyć z takim samym poświęceniem, jak o zachowanie prawego charakteru.

Przytępione umysły a błędy w odżywianiu

Wielu studentów wykazuje godną ubolewania niewiedzę co do tego, jak ogromny wpływ na zdrowie wywiera dieta. Niektórzy nigdy nie podjęli stanowczego wysiłku, aby kontrolować swój apetyt lub postępować zgodnie z właściwymi zasadami dotyczącymi diety. Niektórzy przejadają się podczas regularnych posiłków, a inni przegryzają między posiłkami, kiedy tylko najdzie ich ochota. Jeśli osoby nazywające się chrześcijanami pragną rozwiązać różne problemy wprawiające ich w zakłopotanie, takie jak przytępiony umysł, nikłe aspiracje w sferze duchowej, to w wielu przypadkach rozwiązanie ich problemów leży nie dalej niż na ich stole. Nawet jeśli nie ma innych powodów, to sam niewłaściwy sposób odżywiania może przysporzyć wielu kłopotów.

Wielu ludzi oddziela się od Boga przez pobłażanie apetytowi. Jeśli Bóg nie przeoczy choćby jednego wróbla, który upada na ziemię, jeśli liczy On nawet włosy na naszej głowie (porównaj [Mateusza 10,29.30](#)), to zauważa także grzech dogadzania wypaczonemu apetytowi kosztem osłabiania sił fizycznych, przyćmiewania zdolności intelektualnych i tłumienia właściwego postrzegania kwestii moralnych.

[85]

Nawyki nauczycieli wpływające na ich zdrowie

Sami nauczyciele powinni zwracać baczną uwagę na przestrzeganie zasad zdrowia. Dzięki temu zachowają swoje władze umysłowe i siły fizyczne w jak najlepszej kondycji i będą mogli zarówno

słowem, jak i przykładem wywierać właściwy wpływ na swoich podopiecznych. Nauczyciel, którego siły fizyczne już są nadwątlone przez chorobę lub przepracowanie, powinien zwrócić szczególną uwagę na postępowanie zgodne z prawami życia. Powinien przeznaczyć czas na rekreację. Nie wolno mu przyjmować na siebie obowiązków poza pracą w szkole, które obciążąłyby go tak bardzo, zarówno fizycznie, jak i umysłowo, że jego system nerwowy zostałby rozchwiany, ponieważ w takim wypadku nie będzie nadawał się do oddziaływania na umysły innych ludzi i nie odda sprawiedliwości ani sobie, ani swoim studentom.

Nasze instytucje edukacyjne powinny być wyposażone we wszelkie możliwe pomoce naukowe pozwalające zrozumieć mechanizmy rządzące ludzkim organizmem. Studentów należy uczyć, jak oddychać, jak czytać i jak mówić, aby nie obciążać gardła i płuc, lecz aby więcej pracy wykonywała przepona. Nauczyciele powinni przygotować się w tym zakresie. Nasi studenci mają otrzymać gruntowne wykształcenie pozwalające im na prowadzenie aktywnego życia dzięki wiedzy na temat warunków życiowych, jakie stworzył dla nich Bóg. Przypominajcie im, że mają się uczyć tak długo, jak długo żyją. Ucząc ich pamiętajcie, że oni z kolei będą kształcili innych ludzi. Wasze wykłady będą powtarzane z korzyścią dla o wiele większej liczby osób, niż tylko tych, które siedzą przed wami każdego dnia. — [Fundamentals of Christian Education 146-148](#).

Kształćcie ludzi w prostocie Chrystusa

Nasz Pan pouczył nas, że w naszych instytucjach edukacyjnych zawsze powinniśmy dążyć do doskonałości charakteru objawionego w życiu Chrystusa i Jego sposobu nauczania apostołów. Zostaliśmy powołani do tego dzieła przez najwyższą władzę, dlatego mamy kształcić, kształcić i jeszcze raz kształcić ludzi w prostocie Chrystusa. Naszym celem ma być osiągnięcie najwyższych standardów w każdym fragmencie dzieła. Naszym Lekarzem jest ten, który uzdrowił tysiące ludzi dotykiem i słowem. Drogocenne prawdy zawarte w Jego naukach powinny być naszą przednią i tylną strażą.

Normy, jakie mają spełniać nasze sanatoria i szkoły, są bardzo wysokie, a na lekarzach i wykładowcach związanych z tymi instytucjami spoczywa wielka odpowiedzialność. Powinno się dołożyć

wszelkich starań, aby zatrudnić wykładowców prowadzących zajęcia na sposób Chrystusa, którzy Jego metody cenią bardziej niż jakiegokolwiek ludzkie metody. Niech odnoszą się z szacunkiem do norm wychowawczych ustalonych przez Chrystusa i wypełniając Jego polecenie, niech dają studentom lekcje wiary i świętości.

[86] Chrystus został posłany przez Ojca, aby przedstawić Jego charakter i wolę. Idźmy za Jego przykładem i docierajmy do ludzi tam, gdzie oni są. Nauczyciele, którzy nie przywiązują wagi do zachowania zgodności z naukami Chrystusa i którzy wybierają raczej zwyczaje i praktyki świeckich lekarzy, nie spełniają obowiązków przydzielonych nam przez Zbawiciela. — [Letter 60, 1910](#).

Obliczcie koszt

Pokazano mi, że w twojej klasie są studenci medycyny, którzy przede wszystkim powinni zrozumieć samych siebie, obliczyć koszt i dowiedzieć się, czy będą w stanie, mówiąc przenośnie, dokończyć budowę tego co teraz rozpoczynają. Porównaj [Łukasza 14,28](#). Nie okrywajmy Boga hańbą przez doprowadzanie studentów podczas studiów do załamania, ponieważ załamany i zniechęcony człowiek jest ciężarem sam dla siebie. Jest rzeczą sprzeczną ze światłem pochodzącym od Boga, myśleć że Bóg będzie pokrzepiał człowieka we wszystkich jego planach, jeśli w tym samym czasie człowiek dokłada sobie studiów ponad miarę i łamiąc prawa natury, wystawia się na działanie czynników zagrażających jego zdrowiu i życiu. Natury nie da się oszukać. Nie wybaczy ona szkód wyrządzonych cudownie stworzonej, delikatnej maszynerii.

Błady i słaby student jest ciągłym wyrzutem dla reformy zdrowia. Studenci mieliby się o wiele lepiej, gdyby udali się na świeże powietrze i pracowali przy uprawie roli. Ruch jest rzeczą dobrą. Bóg zaplanował, aby każda część ludzkiego organizmu była poddawana ćwiczeniu. Regularnie powinno się poświęcać czas na pracę. Także posiłki powinno się spożywać o określonych porach, bez wyliczania dokładnego kosztu każdego artykułu spożywczego i bez wybierania tych najtańszych. Zdobywajcie takie pożywienie, które w najlepszy sposób będzie napędzało ludzki organizm, tak jak para urządzenie mechaniczne. Nie jest żadną rozrzutnością ani żadnym luksusem

serwowanie pożywienia, które organizm ludzki może doskonale przyswoić i dzięki temu odżywić każdy narząd.

Musi poznać samego siebie

To jest pierwsze zadanie każdego studenta. Nikt nie może za drugiego człowieka określić, co ten jest w stanie osiągnąć. Niech każdy student poważnie zastanowi się nad tym, co jest w stanie znieść. Każdy z nas ma określoną indywidualność i tylko my możemy sobie z nią poradzić. Nikt nie może zanurzyć swojej tożsamości w tożsamości drugiego człowieka. Wręcz przeciwnie, musi poznać samego siebie i dać sobie szansę wyjścia z nienaruszonym organizmem, jasnym umysłem, emocjonalną równowagą i dobrym trawieniem. Mając takie atuty, będzie w stanie wykonać pracę, do której się przygotowuje. Jeśli dyskwalifikuje sam siebie przez brak rozwagi, przez pospieszne spożywanie posiłków z powodu braku czasu, to sprawia, że nie będzie się nadawał do wykonania solidnej, pełnowartościowej pracy. [...]

[87]

Odpowiedzialność przed Bogiem

Pierwszą i najważniejszą pracą misyjną, jaką może wykonać student, to okazanie posłuszeństwa Bogu we wszelkich przedsięwzięciach, w każdym działaniu cudownego mechanizmu, który Bóg stworzył, czyniąc człowieka. Student nie powinien odnosić się do siebie z obojętnością. Powinien poznać siebie i, mając takie rozpoznanie, w inteligentny sposób wykonywać to co może zrobić, co nie zagraża jego zdrowiu, pamiętając o tym czego powinien unikać, jeśli chodzi o pożywienie i wykonywaną pracę. [...] Chory żołądek oznacza niezrównoważony umysł.

Każdemu studentowi pragnę powiedzieć: Musisz zapanować nad sobą. Nie pozwól, aby ktokolwiek smagał twoje zmęczone nerwy i mięśnie, mając nadzieję, że spełnisz jego oczekiwania. Jesteś dziełem Boga i mając pełną świadomość ponoszonej przez siebie odpowiedzialności względem Niego, masz traktować siebie we właściwy sposób. Przeznacz odpowiednią ilość czasu na sen. Podczas snu dajemy czas naszemu wyczerpanemu organizmowi na regenerację. [...]

Nadwyreżanie organizmu

Troszcząc się o Bożą świątynię, możesz wykonać najważniejszą pracę misyjną. Porównaj [1 Koryntian 3,16](#). [...] Nie sądź, że możesz nadwyreżać ten cudowny mechanizm, bo w końcu jeden z jego elementów może nie wytrzymać i będziesz zmuszony przerwać pracę. Serce mnie boli, gdy widzę studentów przygotowywanych do pracy na rzecz zbawienia duszy i ciała ginących wokół nich osób, którzy sami giną, zanim uda im się osiągnąć to, do czego dążą z taką gorliwością. Wszyscy wykładowcy i studenci, zanim zajmą się czym innym, powinni nauczyć się, jak traktować siebie samych. Wtedy będą mogli w inteligentny sposób współdziałać z Bogiem, nieść Jego poselstwo, wykonywać Jego dzieło, a ich zdolność wykonywania pracy lub życie nie zakończy się wtedy, gdy będą najbardziej potrzebni.

Praca fizyczna w szkołach

[88] We wszystkich naszych instytucjach oświatowych praca fizyczna powinna być łączona z pracą umysłową. W energicznych ćwiczeniach fizycznych zwierzęce namiętności znajdują zdrowe ujście i dzięki temu są trzymane w ryzach. Zdrowe ćwiczenia na świeżym powietrzu wzmacniają mięśnie, umożliwiają właściwe krążenie krwi, pomagają zapobiegać chorobom i okazują się niezwykle pomocne w budowaniu właściwej duchowości. Już od wielu lat uświadamiano mi to, że wykładowcy i studenci powinni wspólnie uczestniczyć w tego typu aktywności. Tak było w starożytnych szkołach prorockich. — [Letter 116, 1898](#).

Uczcie się rzeczy praktycznych

Zbyt wielkie poświęcenie się studiom, nawet jeśli przyswaja się prawdziwą naukę, powoduje wytworzenie niewłaściwego apetytu, który wzmaga się w miarę karmienia się wiedzą. Ludzie pragną zdobyć coraz więcej wiedzy, która jednak nie jest niezbędna do wykonania dzieła naszego Pana. Zdobywanie wiedzy dla samej wiedzy odwraca umysł od poświęcenia się Bogu i hamuje rozwój praktycznej świętości. [...] Pan Jezus nauczał tylko tego, co mogło być wykorzystane. [...] Umysły apostołów często były pobudzone przez

ciekawość. Jednak Chrystus, zamiast zaspokajać ich pragnienie poznania tego, co nie było konieczne do właściwego wykonywania pracy, otwierał nowe kanały myśli do ich umysłów. Dawał im niezwykle potrzebne lekcje praktycznej pobożności. [...]

Brak umiaru w nauce

Brak umiaru w nauce jest rodzajem odurzenia, a ci, którzy mu się poddają, podobnie jak pijana osoba, zbaczają z bezpiecznych ścieżek, potykają się i upadają w ciemności. Pan pragnie, aby każdy student pamiętał, że naszym celem jest przynoszenie chwały Bogu. Studenci nie powinni wyczerpywać i marnować swojego potencjału fizycznego i intelektualnego, starając się zdobyć wszelką możliwą wiedzę w różnych naukach. Mają zachować świeżość i żywotność wszystkich swoich sił oraz zaangażować je w pracy zleconej im przez Pana, mającej na celu pomaganie ludziom w odnalezieniu ścieżki sprawiedliwości. — [Counsels to Teachers, Parents and Students 405.406](#).

Nie rozrywki, ale poświęcona praca

Są tacy, którzy uważają, że jeśli się nam tutaj [w Loma Lindzie] dobrze powodzi, to trzeba ludziom zapewnić również pewne rozrywki. Nie pozwalajmy sobie na takie myśli. Niech raczej ludzie zrozumieją, że koncentrujecie się na obowiązku oraz pragniecie być użytecznymi, i to w dziele zbawienia duszy. Pochłaniające czas rozrywki, mające na celu dogadzanie sobie, nie przynoszą żadnego pożytku. [...]

Niektórzy uważają, że zapewniając rozrywki, będziemy mogli wywierać na ludzi większy wpływ. My jednak mamy kroczyć zdecydowanie naprzód, mocno trzymając się boskiej obietnicy, wierząc, że Chrystus będzie przewodził, prowadził, błogosławił i że umieści na naszym dziele pieczęć niebiańskiej aprobaty. Nie powinniście sądzić, że nie jest wystarczająco dużo tego, co macie tutaj do zrobienia dla Chrystusa i dla nieba i że musicie sięgać po jakieś rozrywki poza danym wam przez Boga dziełem. Nie czyńcie tego, ponieważ nie będzie to zgodne z przykładem danym nam przez Chrystusa. Stójcie niewzruszenie przy Bogu. Powiedzcie studentom: Mamy tutaj Riverside i inne miejscowości. Jeśli chcecie wykonać dobre

dzieło, weźcie nasze publikacje i zanieście je do mieszkających tam ludzi. Prowadźcie spotkania i dajcie ludziom poznać, że macie żywy związek z Bogiem. — [Manuscript 9, 1911](#).

Praca misyjna

Zachęcajcie studentów do większego zaangażowania w pracy misyjnej podczas odbywania studiów. — [Manuscript 53, 1909](#).

Nie pozwólcie, aby czymkolwiek zastapiono prawdę

Studentom pozwala się, aby przez określony czas uczęszczali do szkoły w celu zdobycia naukowej wiedzy. Czyniąc to jednak, zawsze powinni brać pod uwagę swoje potrzeby fizyczne. Powinni zdobywać wykształcenie w taki sposób, aby w najmniejszym stopniu nie szkodzić świątyni ciała. Niech nie pozwalają sobie na żadne grzeszne praktyki, niech nie obciążają się zbyt nauką i niech nie pozwolą sobie na takie zaabsorbowanie studiami, aby ludzkie wymysły zajęły miejsce prawdy, a poznanie Boga zostało wyparte z ich wnętrza.

W każdej chwili poświęconej na naukę wewnątrz człowieka powinno wypełniać przeświadczenie o obowiązkach nałożonych na niego przez Boga, a wtedy nie będzie potrzeby przykazywać studentom, aby byli wierni, sprawiedliwi i prawi. Będą oddychali niebiańską atmosferą, relacje międzyludzkie będą inspirowane Duchem Świętym, a w ich życiu objawi się sprawiedliwość i prawość.

Jeśli jednak zaniedbuje się ciało, jeśli nieodpowiednie godziny poświęca się na naukę, jeśli umysł jest przemęczony, a potencjał fizyczny pozostaje niewykorzystany i przez to słabnie, wtedy organizm ludzki jest skrępowany, a sprawy o zasadniczym znaczeniu dla naszego przyszłego dobra oraz wiecznego pokoju są zaniedbywane. Wiedzę książkową stawia się na pierwszym miejscu, a Bóg jest znieważony. [...]

Wielu przez nadmierne poświęcenie się studiom rujnuje swoje zdrowie pod względem fizycznym, intelektualnym i moralnym. Przez nieumiarkowanie w zdobywaniu wykształcenia okradają samych siebie, zarówno w życiu doczesnym, jak i w rozrachunku wiecznym. Stopniowo zanika ich pragnienie uczenia się lekcji cicho-

ści i pokory serca w szkole Chrystusowej. Każda mijająca chwila ma znaczenie dla wieczności. Prawość będzie pewnym wynikiem kroczenia drogą sprawiedliwości. — [Special Testimonies on Education 126.127.](#)

Rada dla osób o ograniczonej wytrzymałości

Pouczono mnie, że mając na względzie wyczerpujący charakter medycznej pracy misyjnej, osoby pragnące podjąć się tego dzieła powinny przejść gruntowne badania wykonane przez kompetentnych lekarzy, aby się upewnić, że są wystarczająco silni, by przejść przez studia.

Jeśli nie są w stanie wykonywać pracy umysłowej przez okres dwóch, trzech lub pięciu lat, to należy im to powiedzieć i zalecić spędzenie letnich wakacji na pracy na świeżym powietrzu. Jeśli nie są w stanie sprostać stałemu obciążeniu nauką w systemie szkolnym, to powinno się im zalecić spędzanie dużej ilości czasu na pracy na świeżym powietrzu i samodzielną naukę z książek. Jeśli będą odpowiednio dużo ćwiczyli, ich umysł z łatwością pojmie to, czego nauczą się samodzielnie i będą czynili szybkie postępy. Gdy mają taką możliwość, niech próbują swoich sił w udzielaniu pomocy medycznej chorym, wykorzystując w praktyce teorię wyuczoną na podstawie książek. Pouczono mnie, że wielu wypadkach w ten sposób można zdobyć więcej praktycznej wiedzy niż przez długi okres studiów w szkole medycznej. — [Manuscript 123, 1902.](#)

Nasi lekarze a wymogi prawne

Pytano mnie, jaki jest nasz stosunek do państwowych wymogów prawnych obowiązujących lekarzy. Powinniśmy postępować w sposób rozsądny, ponieważ nasz wróg z przyjemnością wzniosłby różne zapory ograniczające nasze dzieło, aby nasi lekarze mogli wywierać jedynie niewielki wpływ. Niektórzy ludzie nie działają w bojaźni Bożej i mogą starać się sprowadzić na nas kłopoty, nakładając na nas obciążenia, na które nie powinniśmy się godzić. Nie możemy poddać się przepisom, jeśli jednocześnie musielibyśmy poświęcić zasady, ponieważ to naraziłoby na niebezpieczeństwo zbawienie duszy.

Powinniśmy jednak podporządkować się prawom państwowym, jeśli przez to nie zajmiemy niewłaściwego stanowiska. Ustanowiono mądre prawa zabezpieczające ludzi przed oszustwami lekarzy nieposiadających odpowiednich kwalifikacji. Powinniśmy respektować te prawa, gdyż dzięki nim my sami korzystamy z ochrony przed bezczelnymi oszustami. Gdybyśmy sprzeciwiali się tym wymogom, to w ten sposób ograniczone byłoby oddziaływanie naszych lekarzy-ewangelistów.

[91] Musimy starannie rozważyć, jakie kwestie wiążą się z tymi sprawami. Jeśli stawiane są warunki, których nie możemy spełnić, powinniśmy postarać się o dostosowanie tych wymogów, aby zapobiec silnym sprzeciwom wobec naszych lekarzy. Zbawiciel mówi nam, abyśmy byli roztropni jak węże i niewinni jak gołębicę.

Nasz Pan jest naszym Przywódcą i Nauczycielem. Poleca nam nie łączyć się z tymi, którzy nie uznają Boga. „Zaiste, przestrzegać będziecie sabatów moich, gdyż to jest znakiem między mną a wami po wszystkie pokolenia wasze”. [2 Mojżeszowa 31,13](#). Miejcie kontakty z tymi, którzy czczą Boga, zachowując Jego przykazania. Jeśli z naszych szeregów wypływa zalecenie, że nasi pracownicy mają dążyć do sukcesu, uznając za niezbędne wykształcenie oferowane przez uczelnie świeckie, to w zasadzie mówimy, że wpływ, jaki oferuje nam świat, ma przewagę nad wpływem дарowanym przez Boga. Takie postępowanie będzie znieważeniem Boga. Bóg jest w pełni świadomy wiary i zaufania, jakie Jego zdeklarowani naśladowcy pokładają w Jego Opatrzności.

Nasi pracownicy powinni dobrze poznać życie Chrystusa i Jego sposób działania. Nasz Pan pomoże lekarzom, którzy pragną z Nim współpracować, jeśli będą uczyli się od Niego, jak działać na rzecz cierpiących. Przez tych lekarzy będzie działał swoją mocą dla uzdrowienia chorych.

Współdziałanie z Wielkim Lekarzem

Nieumiarkowanie i bezbożność panoszą się wszędzie. Dzieło umiarkowania musi rozpocząć się w naszych własnych sercach, a lekarz musi rozpocząć swoją pracę od zrozumienia dzieł i nauczania Wielkiego Lekarza. Chrystus opuścił niebiańskie dwory, aby służyć chorym i cierpiącym na naszej ziemi. Musimy współdziałać z Leka-

rzem Naczelnym, chodząc przed Nim w pokorze, a wtedy nasz Pan będzie błogosławił nasze szczerze wysiłki mające na celu niesienie ulgi cierpiącej ludzkości. Będzie można tego dokonać nie dzięki zastosowaniu trujących leków, ale dzięki wykorzystaniu prostych środków. Powinniśmy starać się korygować niewłaściwe nawyki i zwyczaje oraz uczyć ludzi wyrzeczenia. Pobłażanie apetytowi jest największym złem, z jakim przychodzi nam się zmagać.

Prawda wywiedziona na światło przez Chrystusa jest taka, że ludzie, przez posłuszeństwo prawdzie objawionej w Jezusie, mogą uzyskać moc do przewyciężenia zepsucia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość. Porównaj [2 Piotra 1,4](#). Dzięki żywej wierze pokładanej w zasługach Chrystusa dusza może doświadczyć nawrócenia i przemiany na podobieństwo Chrystusa. Aniołowie Boży będą stali u boku tych, którzy każdego dnia z pokorą uczą się w szkole Chrystusowej. — [Letter 140, 1909](#).

Do dalszego studium:

[92]

Loma Linda College of Evangelists:

[Testimonies for the Church IX, 173-178](#).

Potrzeba kształcenia pracowników w Loma Lindzie:

[Counsels to Teachers, Parents and Students 465-471](#).

Potrzeba zaangażowania studentów w misję Kościoła:

[Counsels on Health 516.517](#).

[Testimonies for the Church VI, 291](#).

Ważność studiowania Biblii przez studentów medycyny:

[Counsels on Health 369-372](#).

[Testimonies for the Church VIII, 156.157](#).

Prawość studentów medycyny:

[Counsels on Health 328.329](#).

Niebezpieczeństwo angażowania nowicjuszy jako lekarzy i instruktorów reformy zdrowia:

[Testimonies for the Church II, 375.385-387](#).

Rozdział 5 — Ostrzeżenie przed sofistyką spirytyzmu

Budując na skale

Kształtowanie charakteru Chrystus zilustrował za pomocą przypowieści o domu zbudowanym na skale, wobec którego burze i ulewy były bezsilne, oraz domu zbudowanego na piasku, który został zmieciony z powierzchni ziemi. Porównaj [Mateusza 7,24-27](#). Żyjemy w niebezpiecznych czasach. Dom zbudowany na litej skale nie zostanie poruszony mimo szybko zmieniającej się sytuacji oraz herezji i fałszywych doktryn, jakie poddadzą próbie wiarę każdego człowieka. Gdy jednak nadejdą burze i ulewy, dom zbudowany na piasku upadnie, a upadek jego będzie wielki.

Uważajmy zatem, jak budujemy. Niech nikt z nas nie buduje niemądrze. Słowo Boże jest naszym jedynym fundamentem. Zostaniemy zaatakowani przez wszelkiego rodzaju błędy. Niektóre z tych błędów będą bardzo zwodnicze i atrakcyjne, a jeśli zostaną zaakceptowane, doprowadzą do zniszczenia filarów fundamentu ustanowionego przez Chrystusa, na którym człowiek ma wznosić budowlę. Są tacy, którzy patrząc, nie widzą i słuchając, nie słyszą (porównaj [Mateusza 13,13](#)), a będąc prowadzeni przez szatana, przygotowują fałszywy fundament dla ludzkich umysłów.

Nauki Chrystusa powinny być przedmiotem badania przez każdego człowieka. Prawda ma mocne podstawy i jest niewzruszona. Należy ją przedstawiać każdemu człowiekowi, ponieważ szatan przyjdzie ze swoimi miłymi odczuciami, które słowo Boże obracają w nicość i odwracają umysły ludzi od prawdy, kierując je ku baśniom. — [Letter 223, 1905](#).

Fałszywe teorie naukowe

Fałszywe teorie naukowe przychodzą jak złodziej w nocy i wykradają kamienie graniczne oraz podkopują filary naszej wiary. Bóg pokazał mi, że studentów medycyny nie powinno się uczyć takich

teorii, ponieważ nauki te nie spotkają się z Bożą aprobatą. Pojawiają się najbardziej pokrętne rodzaje szatańskiego zwiedzenia i to na najwyższym, na najbardziej wzniosłym poziomie. Doktryny prawdy na obecny czas wyjaśnia się tylko w kategoriach duchowych, aż zatracą się różnicę między rzeczywistością a jej symbolem.

Wiecie, że szatan przyjdzie, aby, o ile można, zwieść i wybranych. Porównaj [Mateusza 24,24](#). Podaje się za Chrystusa i przychodzi, udając wielkiego lekarza-ewangelistę. Sprawia, że i ogień z nieba spadnie na ziemię na oczach ludzi (porównaj [Objawienie 13,13](#)), aby dowieść, że jest Bogiem. Musimy stać otoczeni barykadami prawd Pisma Świętego. Baldachim prawdy jest jedynym, pod którym możemy się bezpiecznie schronić. — [Special Testimonies, Series B VI, 32.33](#).

Prawdziwe wyższe wykształcenie

Znamy liczne, bardzo pokrętne przykłady ludzkich błędnych przekonań. Niewidzialne siły sprawiają, że fałsz wygląda jak prawda. Błędne rozumowanie, odpowiednio podane, przyjmowane jest przez ludzi jako niezbędny element wyższego wykształcenia. Takie przekonania zwiódą wielu z naszych studentów, jeśli nie mają się na bacności i jeśli nie są prowadzeni Duchem Bożym, aby przyjąć do swoich serc i umysłów wielkie i święte prawdy Słowa Bożego, uznając je za zasady leżące u podstaw wyższego wykształcenia. Jeśli chodzi o wartość, żadne nauczanie nie może się równać z czystą nauką płynącą od Boga w celu oświecenia tych, którzy pragną dostąpić oświecenia.

Naszym studentom należy uświadomić, że nie ma wyższego wykształcenia niż to, które zostało dane światu przez Wielkiego Nauczyciela. Musimy chronić naszych studentów przed pokuszeniem, czyniąc święte prawdy Słowa Bożego podstawą ich wykształcenia. To wyższe poznanie, poznanie chwały Bożej, ma rozświecić ich serca, tak aby doskonałość mocy pochodziła od Boga, a nie od człowieka. [...]

Ostrzegajcie każdego studenta, aby miał się na bacności. Niech pastorzy i wszystkie inne osoby z wiarą działające na rzecz uwolnienia umysłów ludzkich od błędu konsekwentnie wpajają studentom następującą prawdę: nie ma innego wyższego wykształcenia, oprócz

wykształcenia pochodzącego od Chrystusa, który oddał swoje życie, aby człowieczeństwo mogło uchwycić się boskości, a upadły człowiek mógł zjednoczyć się z Bogiem. Nauczyciel, który jest tak niemądry, że myśli, iż może zapewnić studentom doskonalszą wiedzę niż ta przekazana przez Wielkiego Nauczyciela, Jezusa Chrystusa, jest nieświadomy tego, co składa się na wyższe wykształcenie. — [Letter 98, 1909](#).

[95]

Prawda wzmacnia zdolności pojmowania

Słowo Boga, traktowane z czcią i studiowane tak jak powinno być studiowane, oświeci umysł i da poznanie. Studium Słowa Bożego wzmocni zdolności pojmowania. Dzięki kontaktowi z najczystszymi, najbardziej wzniosłymi prawdami, nasze horyzonty myślowe zostaną poszerzone, a nasze gusta i upodobania staną się bardziej wytworne.

W kwestii początków historii świata, stworzenia człowieka i jego upadku jesteśmy zależni od przekazu biblijnego. Porzućmy Słowo Boże, a będziemy skazani na baśnie i domysły oraz na osłabienie intelektu, które z pewnością będzie wynikiem zajmowania się błędem. Musimy znać prawdziwą historię początków ziemi, upadku cherubina nakrywającego i wejścia grzechu na nasz świat. Bez Biblii będziemy oszołomieni fałszywymi teoriami, a nasz umysł będzie zniewolony przesądami i fałszem. Gdy jednak znamy autentyczną historię początku naszego świata, nie musimy zaprzętać sobie umysłu ludzkimi domysłami i niepewnymi teoriami.

Chrześcijanie mogą mieć wspólnotę z Bogiem, niezależnie od tego, gdzie się znajdują. Mogą cieszyć się poznaniem uświęconej nauki. Ich umysły będą wzmocnione, tak jak został wzmocniony umysł Daniela. Bóg dał mu „znajomość i rozumienie wszelkiego pisma i mądrości”. [Daniela 1,17](#).

Wpływ fałszu na umysł ludzki

Umysł, w którym kiedyś zagnieździł się fałsz, nie może swobodnie rozwijać się w prawdzie, nawet jeśli skoncentruje się na niej i będzie ją badał. Stare teorie będą domagały się uznania. Zrozumienie rzeczy prawdziwych, wzniosłych i uświęconych będzie zaburzone. Pojawią się zabobonne poglądy, które zawsze wywierają negatywny

wpływ, i mieszejają się z prawdziwymi. Poznanie dane chrześcijaninowi nosi znamiona absolutnej wyższości w kwestii przygotowania do przyszłego, nieśmiertelnego życia. To poznanie odróżnia czytelnika Biblii i osobę wierzącą, która czerpie z drogocennych skarbów prawdy, od sceptyka i wyznawcy filozofii pogańskiej.

Trzymajcie się Słowa — „Napisano”. Wymiećcie z umysłu wszelkie niebezpieczne i natrętne teorie, które pielęgnowane zniewołą umysł, tak że nie będziecie mogli stać się nowym stworzeniem w Chrystusie. Umysł należy cały czas strzec i kontrolować. Należy go karmić tylko tym, co wzmocni nasze religijne doświadczenie. — [Manuscript 42, 1904.](#)

Kościół jest twierdzą Chrystusa

Kościół jest twierdzą Chrystusa w zbuntowanym świecie i należy go bezwzględnie chronić przed podstępami szatana. W Kościele powinno się uznawać jedynie prawa Boże. Ci, którzy przez Boga zostali ustanowieni strażnikami, nie mają biernie przyglądać się, gdy inni starają się odwieść mężczyzn i kobiety od prawdy i kierują ich na ścieżki błędu. Z wielką czujnością należy stać na straży prawdy, opierając się zwodniczym duchom i diabelskim doktrynom. Bóg wzywa pastorów i lekarzy-ewangelistów, aby zdecydowanie opowiedzieli się po stronie prawdy. Ostre wyrazy potępienia skierowane przez Chrystusa do faryzeuszy, którzy przykazania ludzkie przedstawiali jako nauki Boga, mówią o konieczności wystrzegania się wszelkich teorii niezgodnych z prawdą Słowa Bożego. — [Manuscript 78, 1904.](#)

[96]

Wywyższanie przyrody ponad jej Stwórcę

Ogólnie przyjęte metody kształcenia młodzieży nie spełniają norm prawdziwego wykształcenia. Bezbożne opinie wplatane są w podręczniki szkolne, a Boże wyroczenie poddaje się w wątpliwość lub twierdzi się, że są nie do zaakceptowania. W ten sposób umysły młodzieży zaznajamiają się z szatańskimi sugestiami, a wątpliwości, którym raz pozwoli się zagnieździć w umyśle, stają się dla tych ludzi niezbitymi faktami. Badania naukowe prowadzą do błędnych

wniosków, ze względu na to jak interpretuje się i wypacza dokonane odkrycia.

Człowiek stara się postawić Słowo Boże przed swoim ograniczonym trybunałem i wydać wyrok nad Bożym natchnieniem w oparciu o ograniczone możliwości poznania. W świetle badań naukowych prawdę Bożą przedstawia się jako coś niepewnego.

Fałszywi wychowawcy

Tacy fałszywi wychowawcy wynoszą przyrodę ponad jej Stwórcę i Twórcę wszelkiej prawdziwej nauki. Nauczyciele, którzy powinni być stali i niewzruszeni w swoim świadectwie, których życie powinno świadczyć o tym, że ich dusze są złączone z wieczną Skאלą i którzy powinni budzić wiarę w sercach wątpiących, sami przyznają się do niepewności w kwestii tego, czy prawdziwe jest Słowo Boże, czy też tak zwane odkrycia naukowe.

Osoby naprawdę sumienne zachwiały się w swojej wierze z powodu niezdecydowania tych, którzy zajmowali się wyroczniami żywego Boga i którzy mienili się być wykładowcami Biblii. Szatan wykorzystał ich niepewność i dzięki niewidzialnym czynnikom dokonał koronacji swojej sofistyki i spowodował, że człowiek błąka się we mgle sceptycyzmu.

[97] Uczeni ludzie prowadzą wykłady, w których prawdę miesza się z fałszem, przez co wprowadzają zamęt w umysłach tych, którzy skłonili się w stronę fałszu. Przedstawione w miły sposób sofizmaty tak zwanych mądrych ludzi są atrakcyjne dla pewnej klasy studentów, jednak wrażenie, jakie te wykłady pozostawiają w umysłach ludzi, jest takie, że Bóg przyrody jest ograniczony swoimi własnymi prawami.

Teoria o niezmienności przyrody

Bardzo szeroko rozwodzone się na temat niezmienności przyrody, a sceptyczne teorie zostały przyjęte przez tych, których umysły wołą otaczać się atmosferą wątpliwości, ponieważ nie żyją w zgodzie ze świętym prawem Boga — podstawą Jego rządów na niebie i na ziemi. Ich naturalne skłonności do złego ułatwiły im wybór ścieżek fałszu i poddanie w wątpliwość wiarygodności zapisów i historii zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu.

Sami będąc skażeni błędem, nie przepuszczają żadnej okazji, aby zasiać ziarna zwątpienia w umysłach innych ludzi. Przyrodę wynosi się ponad jej Stworzyciela i niszczy się prostotę wiary przez przedstawianie jej podstawy jako czegoś niepewnego. Zaćmione sceptycyzmem umysły wątpiących uderzają o skały niewierności. — [The Youth's Instructor, 31 styczeń 1895.](#)

Prawdziwe poznanie Boga

Mam przesłanie dla tych, którzy są przekonani o swoim przygotowaniu do wykonywania pracy lekarza-ewangelisty. Czy osoby zaangażowane w tę pracę zdają sobie sprawę z tego, że zbliżamy się do końca historii naszej ziemi i że powinniśmy w pełni rozumieć dzieło, jakie nas czeka? Pierwszą i najważniejszą rzeczą dla lekarzy-ewangelistów jest zdobycie właściwego wyobrażenia o Bogu. Nie takiego wyobrażenia, które oparte jest na ich własnym ludzkim osądzie, ale którego podstawą jest ciągłe studium Słowa Bożego oraz badanie charakteru i życia Chrystusa.

Słowo Boże i Jego dzieła zawierają wiedzę o Nim samym, wiedzę, którą postanowił On objawić człowiekowi. Możemy zrozumieć to, co Bóg nam o sobie objawił. Jednak takie studium powinniśmy podjąć z bojaźnią i ze drżeniem oraz ze świadomością naszej własnej grzeszności. Badaniu Słowa Bożego nie powinno towarzyszyć pragnienie wyjaśnienia istoty Boga, lecz chęć zdobycia wiedzy, która pozwoli nam służyć jeszcze skuteczniej.

Niech nikt nie ośmiela się tłumaczyć Boga. Istoty ludzkie same nie są w stanie wyjaśnić swojej istoty, zatem jak mogą podejmować się wyjaśnienia tego, kim jest Wszechwiedzący? Szatan tylko czeka, aby takim ludziom podsunąć fałszywe pojęcie o Bogu.

Dla osób ciekawskich przynoszę poselstwo, iż Bóg poinstruował mnie, abym nie formułowała odpowiedzi na pytania tych, którzy dociekają spraw nam nieobjawionych. To, co zostało objawione, należy do nas i do dzieci naszych. Porównaj [5 Mojżeszowa 29,28](#). Jako istoty ludzkie nie powinniśmy starać się sięgać poza tę sferę. Nie powinniśmy podejmować prób wyjaśnienia tego, czego Bóg nie objawił. Mamy badać charakter Boga objawiony przez Chrystusa, Wielkiego Nauczyciela, abyśmy w duchu, w słowie i w czynie przedstawiali Go tym, którzy Go jeszcze nie znają.

Gdy milczenie oznacza elokwencję

Osobowość i prerogatywy Boga, kwestia tego, gdzie jest i jaki jest, to tematy, których nie powinniśmy nawet podejmować. W tym względzie milczenie oznacza elokwencję. Tylko ci, którzy nie posiadają doświadczalnej wiedzy o Bogu, starają się spekulować na Jego temat. Gdyby więcej o Nim wiedzieli, mieliby mniej do powiedzenia o tym, jaki On jest. Ten, kto w codziennym życiu doświadcza duchowej bliskości z Bogiem, i kto posiada najgłębsze poznanie Boga, ten najlepiej zdaje sobie sprawę z tego, że istoty ludzkie w żaden sposób nie są w stanie wyjaśnić, kim jest Stworzyciel. [...]

Bóg istniał od zawsze. On jest wielkim JESTEM. Psalmista oświadcza: „Zanim góry powstały, zanim stworzyłeś ziemię i świat, od wieków na wieki Tyś jest, o Boże!” [Psalmów 90,2](#). On jest tym Wysokim i Wyniosłym, który króluje wiecznie. Porównaj [Izajasza 57,15](#). Bóg stwierdza: „Zaiste Ja, Pan, nie zmieniam się”. [Mala-chiasza 3,6](#). U Niego nie ma żadnej odmiany ani nawet chwilowego zaćmienia. On jest „wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”. [Hebrajczyków 13,8](#). Bóg jest nieskończony i wszechobecny. Naszymi słowami nie jesteśmy w stanie opisać Jego wielkości i majestatu.

Prostota nauczania Chrystusa

To co Biblia uczy o Bogu, jest jedyną nauką, jaką możemy bezpiecznie przyjąć jako istoty ludzkie. Nasza wiara ma być kształtowana przez proste „Tak mówi Pan”. Poznanie, jakie Bóg pragnie, abyśmy o Nim zdobyli na podstawie Jego Słowa, jeśli zostanie ono wprowadzone w codzienne życie, sprawi, że oprzemy się złu i będziemy w stanie być Jego przedstawicielami.

Powinniśmy badać prostotę nauczania Chrystusa. Zwraca On naszą uwagę na potrzebę modlitwy i nakłania nas do pokory. Właśnie w nich tkwi nasza ochrona przed błędnym rozumowaniem, którym szatan stara się skierować nas ku obcym bogom i zmusić nas do przyjęcia zwodniczych teorii przybranych przez niego w szaty światłości.

Człowiek ślepy duchowo łatwo daje się prowadzić tym, którzy wykorzystują każdą nadarzącą się okazję do wysuwania teorii i snucia domysłów na temat Boga. Osoba zwiedziona przez szatana dzieli się ze swoim bliźnim nowym światłem, jakie rzekomo otrzy-

mała, podobnie jak Ewa umieściła zakazany owoc w dłoni Adama. Nеоświeceni poganе wcale nie są w gorszym stanie duchowym niż ci, którzy znali prawdę, ale zdecydowali się przyjąć fałsz. [...]

Opierając się wrogowi

[99]

Na początku szatan przedstawia swoje teorie w sposób ostrożny, a gdy widzi, że jego wysiłki są skuteczne, podsuwa coraz bardziej zwodnicze teorie, starając się odciągnąć ludzi od fundamentalnych zasad, jakie Bóg ustanowił jako zabezpieczenie dla swojego ludu.

Niech nasi lekarze-ewangelisci nie przyjmują teorii, których Bóg nikomu nie przekazał. Bóg nie usprawiedliwi ludzi uczących teorii, które nie znalazły się w nauczaniu Chrystusa. Wzywa armię swoich pracowników do tego, aby stanęli w szeregu i zajęli miejsce pod sztandarem prawdy. Przestrzega ich przed poświęcaniem czasu na dyskusje o sprawach, do dyskutowania których Bóg nie upoważnił żadnego człowieka.

Przywdziejmy każdy element chrześcijańskiej zbroi i stanowczo odpierajmy ataki wroga. Będziemy musieli stawić czoło upadłym aniołom i księciu mocy ciemności. Szatan wcale nie śpi; ma oczy szeroko otwarte i prowadzi grę o życie dusz ludu Bożego. Przyjdzie do nich z różnego rodzaju pochlebstwami, mając nadzieję, że uda mu się ich zmusić do porzucenia lojalności względem Boga. Szatan pragnie odwrócić ich uwagę od spraw rzeczywistych i skierować ją w kierunku fałszywych teorii.

Wezwanie do przebudzenia

Pastorzy i lekarze, bijcie na alarm. Wzywajcie lud Boży do wierności. Miejcie się na baczności. Pamiętajcie, że współpracując z Bogiem, możecie liczyć na pomoc aniołów, którzy górują nad wami pod względem siły. Nie przyjmujcie teorii wysuwanych przez tych, którzy nie opierają się na prawdziwym fundamencie i są omamieni sprawami, o których prawdziwym znaczeniu nie mają pojęcia.

Obudźcie się, bracia, obudźcie się i ostrzegajcie przed niebezpieczeństwem. Przekażcie ostrzeżenie. Nie pozwólcie, aby ktokolwiek przekonał was do przyjęcia teorii, które sprzeciwiają się prawdom Słowa Bożego. Słudzy Boga mają przekazać uroczyste poselstwo upadłemu, obciążonemu przekleństwem grzechu świata. Mają wy-

soko podnieść sztandar, na którym wypisano słowa: „Przykazania Boże i wiara Jezusa”. — [Manuscript 132, 1902](#).

Bóg objawia się w swoim słowie i dziełach

[100] Niech nikt nie naucza tego, czego nie uczył nasz Odkupiciel — ten, do którego człowiek należy ciałem, duszą i duchem. Nie jest nam potrzebne dziwaczne nauczanie w kwestii osobowości Boga. To co według Boga powinniśmy o Nim wiedzieć, jest objawione w Jego słowie i w Jego dziełach. Piękno przyrody objawia Jego charakter i Jego moc jako Stworzyciela. Cuda stworzenia, będące Jego darem dla rodzaju ludzkiego, pokazują Jego moc i świadczą o tym, że jest Bogiem miłości. Nikt jednak nie ma prawa do twierdzenia, że sam Bóg jest obecny w kwiatach, liściach lub drzewach. Są one Bożym dziełem i objawiają Jego miłość do ludzkości.

Twierdzenie, że dzieła Boże są Bogiem jest strasznym wypaczeniem Jego istoty. Do stawienia czoła takiemu twierdzeniu zostałam powołana na początku mojej służby, gdy w mojej młodości Pan polecił mi, abym poszła i głosiła Jego poselstwo. Również teraz, zgodnie z tym, jak kieruje mnie Pan, muszę zrobić to co się da, aby przeciwdziałać takiemu nauczaniu i teoriom, które doprowadziły do takich poglądów. Osoby wyznające te teorie nie są świadome tego, dokąd zmierzają.

To czego potrzebujemy, to doświadczalne poznanie Boga zgodne z tym, jak jest On objawiony w swoim Słowie. Takie poznanie uświadomi nam niedoskonałość naszego charakteru i niewiedzę, gdy chodzi o naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. [...]

Domysły na temat Boga

Wielkie umysły starały się na podstawie różnych domysłów dociec prawdy o Bogu. Wielu kroczyło tą drogą. Najbardziej świątły umysł może w drodze przypuszczeń na temat Boga zmusić się do największego wysiłku, aż do całkowitego wyczerpania, a ten wysiłek i tak okaże się bezowocny i fakt pozostanie faktem: człowiek przez poszukiwania i dociekanie nie może poznać Boga. Rozwiązanie tego problemu nie zostało nam powierzone. Wszystko, co człowiek potrzebuje i co może wiedzieć o Bogu, zostało objawione w życiu i charakterze Jego Syna, Wielkiego Nauczyciela. Dowiadując się

coraz więcej o tym, kim jest człowiek, kim my sami jesteśmy w obliczu Boga, będziemy stali przed Nim w bojaźni i z drzeniem.

Czy człowiek rodzi się królem?

Tym, którzy przedstawiają każdego człowieka jako urodzonego króla, którzy nie czynią żadnej różnicy między nawróconymi a nie-nawróconymi, którzy tracą świadomość swojej potrzeby Chrystusa jako Zbawiciela, powiadam: Pomyślcie o tym, jakimi byliście przez całe swoje dotychczasowe życie! Czy byłoby wam miło, gdybyście musieli rozważyć krok po kroku każdy element dorobku waszego życia przed obliczem Tego, który zna każdą naszą myśl i dla którego wszystkie nasze poczynania są jak księga otwarta?

Niebezpieczeństwo próżności

Wzywam wszystkich zaangażowanych w służbę Bożą, aby w pełni opowiedzieli się po stronie Chrystusa. Z każdej strony czyha na nas niebezpieczeństwo. Największe niebezpieczeństwo przyjdzie ze strony tych, których serca wypełnia próżność, którzy nie zważają na słowa ostrzeżenia i nagany posyłane im przez Boga. Gdy tacy ludzie kierują się w swoim postępowaniu własną wolą, kusiciel, przybrany w anielskie szaty, stoi tuż obok nich, gotowy do tego, aby połączyć ich wpływ ze swoim. Przedstawia im najbardziej pociągające złudzenia, które oni z kolei przedstawiają ludowi Bożemu. Niektórzy ze słuchających ulegną zwiedzeniu i będą działali na niebezpiecznym gruncie.

[101]

Nasz Pan nas wzywa. Czy mężczyźni i kobiety usłyszą Jego głos? Pan ostrzega. Czy będą zważali na Jego ostrzeżenie? Czy będą słuchali ostatniego poselstwa miłosierdzia do upadłego świata? Czy wezmą na siebie jarzmo Chrystusa i czy będą uczyli się od Niego Jego cichości i pokory? — [Letter 240, 1903](#).

Spekulacje dotyczące osobowości Boga

Wasze poznanie Boga i Jego atrybutów zostało zubożone od czasu, gdy zaczęliście snuć teorie na temat Jego istoty i prerogatyw.

Kościół jest teraz zaangażowany w walkę, która się jeszcze wzmoże, a która dotyczy właśnie tej sprawy, co do której macie

błędne zrozumienie. Nie może zostać poruszony żaden filar naszej wiary. Ani jeden wiersz prawdy objawionej nie ma być zastąpiony nowymi dziwacznymi teoriami.

Prawda została nam przekazana w wyraźny sposób. Pod Bożym przewodnictwem zostały napisane książki, które jasno wyrażają prawdę na nasz czas. Jeśli nie uwierzycie w oparciu o te dowody, to nie uwierzylibyście nawet wtedy, gdyby ktoś powstał z martwych.

Musicie doświadczyć głębokiej skruchy. Przyjdźcie przed oblicze Boże w pokorze i okażcie żal za grzechy. Lud Boży musi cechować harmonijne współdziałanie. Musimy wiedzieć, kto będzie podążał za światłością. „Jeżeli Pan jest Bogiem, idźcie za nim, a jeżeli Baal, idźcie za nim!” — [Letter 247, 1903](#).

Zamaskowane teorie dotyczące Boga

Niech nikt was nie zwodzi twierdzeniami, że Bóg jest istotą przenikającą przyrodę. Taka koncepcja jest zwodniczym urojeniem. Niech każdy ma się na baczności w obliczu takich przypuszczeń. Owe subtelne teorie, przyodziane w piękne szaty, przygotowują grunt dla jeszcze bardziej fałszywych twierdzeń. Jeśli zostaną przyjęte, to pozbawią niezłomności nawet sumiennych wyznawców prawdy i ułatwią im przyjęcie fałszywych doktryn.

[102] Od czasu do czasu powinniśmy wspólnie zastanowić się, dlaczego wierzymy tak, a nie inaczej. Uważne studium prawd Słowa Bożego jest rzeczą niezbędną, ponieważ czytamy, że „odstąpią niektórzy od wiary i przystaną do duchów zwodniczych i będą słuchać nauk szatańskich”. [1 Tymoteusza 4,1](#). Jesteśmy w poważnym niebezpieczeństwie, gdy z lekceważeniem traktujemy prawdę, ponieważ w takiej sytuacji nasz umysł jest otwarty na fałsz. Musimy zwracać uwagę na to jak słuchamy i czego słuchamy. Nie musimy dążyć do zrozumienia argumentów przytaczanych na poparcie różnych teorii, gdy bez trudu można dostrzec, że te teorie nie są zgodne z Pismem Świętym. Niektórzy, myśląc, że posiadają naukową wiedzę, przez swoje interpretacje przedstawiają w złym świetle zarówno naukę, jak i Biblię. Niech Biblia będzie podstawą rozstrzygnięcia każdej kwestii istotnej dla zbawienia człowieka. — [Letter 25, 1904](#).

Zatrącenie powściągliwości i kontroli moralnej

Nie jesteśmy powołani do tego, aby wdawać się w spory z tymi, którzy wyznają fałszywe teorie. Spory są bezproduktywne. Chrystus nigdy tak nie postępował. „Napisano” — oto oręż używany przez Odkupiciela świata. Trzymajmy się ściśle tego słowa. Pozwólmy, aby świadczył nasz Pan Jezus Chrystus i Jego posłańcy, bo wiemy, że ich świadectwo jest prawdziwe.

Chrystus sprawuje pieczę nad wszystkimi dziełami swojego stworzenia. Prowadził dzieci Izraela w słupie ognia, a swymi oczyma widział przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Z uznaniem i z należytą czcią powinien być traktowany przez wszystkich, którzy miłują Boga. Jego przykazania powinny być czczone, miłowane i przestrzegane. Powinny kierować życiem ludu Bożego.

Kusiciel sugeruje, że Chrystus przeniósł tron swojej chwały i mocy w jakieś nieznane miejsce i że ludzie już nie muszą zadawać sobie trudu ze sławieniem Jego charakteru i z okazywaniem posłuszeństwa Jego prawu. Twierdzi, że istoty ludzkie mają być prawem same dla siebie. Sofistyka, jaką przedstawia, ma Boga za nic. W rodzinie ludzkiej zostaje zatracona powściągliwość i kontrola moralna. Opór wobec występków stale słabnie. Świat nie kocha Boga i nie okazuje żadnej bojaźni względem Niego. A ci, którzy nie miłują i nie boją się Boga, wkrótce tracą wszelkie poczucie obowiązku względem innych osób. Są bez Boga i bez nadziei w tym świecie. — [Manuscript 92, 1904](#).

Ani jednego wątku panteizmu

Od Chrystusa pochodzi wszelka prawda. Bez Chrystusa nauka wprowadza w błąd, a filozofia jest głupotą. Osoby żyjące w oddzieleniu od Zbawiciela będą wysuwały teorie pochodzące od podstępного wroga. Życie Chrystusa stoi w zdecydowanej opozycji do całej fałszywej nauki, wszelkich błędnych teorii i wszystkich zwodniczych metod.

Powstaną zwodziciele wysuwający teorie niemające żadnych podstaw w Słowie Bożym. Mamy wysoko podnieść sztandar z następującymi słowami: „Przykazania Boże i wiara Jezusa”. [Objawienie 14,12](#). Aż do końca mamy zachować niewzruszoną ufność, jaką

mieliśmy od początku. Porównaj [Hebrajczyków 3,14](#). Niech nikt nie próbuje obniżyć wartości prawdy przez mieszanie jej z sofistyką. Niechaj nikt nie próbuje burzyć fundamentu naszej wiary ani zaburzać wzorca Bożej tkaniny przez wprowadzanie do niej wątków wymyślonych przez człowieka. Ani jedna nić panteizmu nie ma się znaleźć w Bożej tkaninie. Zmysłowość, zgubna zarówno dla duszy, jak i dla ciała, jest nieuchronnym wynikiem wplatania takich nici. — [Letter 249, 1903](#).

Ta kwestia została przewidziana

Ostrzeżono mnie [1890], że odtąd będziemy musieli toczyć ciągłą walkę. Tak zwana nauka i religia zostaną sobie przeciwstawione, ponieważ ograniczeni ludzie nie pojmują mocy i wielkości Boga. Zwrócono moją uwagę na następujące słowa Pisma Świętego: „nawet spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą”. [Dzieje Apostolskie 20,30](#).

Takie zjawiska z pewnością będzie można zauważyć wśród ludu Bożego. Znajdą się tacy, którzy nie będą w stanie dostrzec najcudowniejszych i najważniejszych prawd na obecny czas, prawd, które są niezbędne dla ich własnego bezpieczeństwa i zbawienia. Jednocześnie sprawy, które w porównaniu z prawdami Bożymi są jak drobne atomy, w których ledwie można dostrzec ziarno prawdy, są dogłębnie rozważane, a szatan swoją mocą wyolbrzymia je do takich rozmiarów, iż wydają się być niezwykle ważne. Moralny wzrok tych ludzi jest upośledzony. Nie czują oni potrzeby przyjęcia namaszczenia pochodzącego z nieba, tak aby mogli dostrzegać rzeczy duchowe. Uważają się za zbyt mądrych, aby mogli błędzić.

Ludzie niemający codziennego doświadczenia w sprawach Bożych nie będą w stanie w mądry sposób radzić sobie ze świętymi obowiązkami. Światło będą nazywali fałszem, a zwodnicze błędy uznają za światłość; urojenie wezmą za rzeczywistość, a rzeczywistość za urojenie, nazywając świat atomem, a atom światem. Padną ofiarą podstępów i złudzeń przygotowanych przez szatana jak ukryte sieci krępujące stopy tych, którzy uważają, że mogą chodzić w swojej ludzkiej mądrości bez szczególnej łaski Chrystusa. Jezus nie chce, aby człowiek postrzegał innych ludzi jak drzewa, ale pragnie,

by widział wszystko wyraźnie. Porównaj [Marka 8,22-25](#). Jest tylko jedno lekarstwo dla skażonej grzechem duszy i jeśli nie zostanie przyjęte, człowiek będzie przyjmował jedno złudzenie za drugim, aż jego zmysły zostaną wypaczone. [...]

Moralność nieodłączną częścią religii

Moralności nie można oddzielić od religii. Konserwatywna tradycja, którą odziedziczyliśmy po wykształconych ludziach i którą czerpiemy z pism wielkich ludzi żyjących w przeszłości, nie zawsze okazuje się dla nas pewnym przewodnikiem w tych ostatnich dniach, ponieważ jeszcze nigdy od początku świata walka, jaka nas czeka, nie była tak ostra. Bracia i siostry, którzy w przeszłości nie byli zaangażowani w tę pracę, powinni działać z o wiele większą ostrożnością, jeśli chodzi o to co akceptują, a czego odmawiają. Muszą sięgnąć o wiele głębiej, niż pozwala im ich ograniczone duchowe poznanie, bądź ich obecne zwyczaje lub opinie. W każdej z tych sfer może być potrzebna odnowa.

[104]

Nikt z nas nie jest bezpieczny, nawet jeśli ma już doświadczenie w tej pracy, a na pewno nie jesteśmy bezpieczni, jeśli nie mamy tego doświadczenia, chyba że żyjemy patrząc na Tego, który jest niewidzialny. Każdego dnia, w każdej godzinie naszego życia, powinny nami kierować zasady prawdy objawione w Piśmie Świętym, czyli prawość, miłosierdzie i miłość Boża. Ten, kto pragnie być moralnym i kto pragnie dysponować potęgą umysłu, musi czerpać z boskiego Źródła. Na każdym etapie swojego życia i przy podejmowaniu każdej decyzji pytaj: Czy to jest droga wyznaczona przez Pana?

Trzymając otwarte Biblie, radźcie się uświęconego umysłu i czystego sumienia. Wasze serce i wasza dusza muszą być poruszone, a wasz rozum i intelekt pobudzony przez Ducha Bożego. Święte zasady wyłożone w Jego Słowie będą światłem dla duszy. Mówię wam, drodzy bracia i siostry, nasze prawdziwe źródło mądrości, cnoty i mocy jest w krzyżu Golgoty. Chrystus jest Sprawcą i Dołkończycielem naszej wiary. [Hebrajczyków 12,2](#). Mówi: „beze mnie nic uczynić nie możecie”. [Jana 15,5](#). Jezus jest jedynym pewnym gwarantem rozwoju intelektualnego. — [Manuscript 16, 1890](#).

Spekulacje dotyczące przyszłego życia

Niektórzy utrzymują, że na nowej ziemi będziemy się pobierać i że będą się rodziły dzieci, jednak wierzący Pismu Świętemu nie mogą przyjąć takich doktryn. Nauka o tym, że na nowej ziemi będą się rodziły dzieci, nie jest zawarta w „potwierdzonym słowie prorockim”. [2 Piotra 1,19](#). Słowa Chrystusa są zbyt jasne, aby można je było błędnie zrozumieć i powinny one raz na zawsze rozstrzygnąć kwestię małżeństw i narodzin dzieci na nowej ziemi. Ani ci, którzy zostaną wzbudzeni z martwych, ani ci, którzy zostaną przemienieni, nie oglądając śmierci, nie będą się żenić ani wydawać za mąż. Będą jak aniołowie Boży, członkowie rodziny królewskiej.

Głoście słowo

[105] Tym, którzy utrzymują poglądy przeciwne temu jasnemu stwierdzeniu Chrystusa, pragnę powiedzieć: „W takich sprawach milczenie uchodzi za elokwencję”. Bezcelnym jest pozwalanie sobie na snucie przypuszczeń i teorii dotyczących spraw, których Bóg nie objawił w swoim Słowie. Nie powinniśmy spekulować na temat naszego stanu w przyszłości.

Moim braciom, pastorom, pragnę powiedzieć: „Głoście Słowo Boże. Bądźcie gotowi do jego zwiastowania w sprzyjającym i niesprzyjającym czasie”. [2 Tymoteusza 4,2](#). Nie twórzcie fundamentów z drewna, siana lub słomy — to znaczy z waszych domysłów i spekulacji — ponieważ one nikomu nie przynoszą korzyści.

Chrystus nie zataił żadnych prawd istotnych dla naszego zbawienia. To co zostało objawione, jest przeznaczone dla nas i dla naszych dzieci. Nie mamy pozwalać naszej wyobraźni na tworzenie doktryn dotyczących rzeczy, które nie zostały objawione.

Nasz Pan zatroszczył się w najdrobniejszym szczególe o nasze szczęście w przyszłym życiu, nie objawił jednak dokładnych planów w tym względzie i nie powinniśmy wdawać się w żadne spekulacje. Nie należy też oceniać warunków przyszłego życia na podstawie tego, jakie warunki panują obecnie. — [Manuscript 28, 1904](#).

Zwiedzenie dotyczące duchowej bliskości

Pokazano mi, że jesteś w wielkim niebezpieczeństwie. Szatan podąża twoim śladem. Czasami szepcze ci do ucha miłe bajki i przedstawia czarujące wizje tej, która według niego będzie dla ciebie lepszą towarzyszką niż żona twojej młodości, matka twoich dzieci.

Szatan działa podstępnie i jest niestrudzony w swoich wysiłkach mających na celu doprowadzenie cię do upadku przez zwodnicze pokusy. Jest zdecydowany zostać twoim nauczycielem i dlatego musisz udać się tam, gdzie otrzymasz siłę do stawienia mu oporu. Ma nadzieję, że wprowadzi cię w labirynt spirytyzmu. Ma nadzieję na osłabienie twoich uczuć w stosunku do żony i skierowanie ich ku innej kobiecie. Pragnie, abyś rozmyślał o tej kobiecie, aż w końcu przez bezbożne uczucia stanie się ona twoim bogiem.

Wróg dusz ludzkich zyskuje wiele, gdy uda mu się skoncentrować wyobraźnię i myśli jednego z wybranych strażników Jahwe na możliwości przyszłego związku — na nowej ziemi — z kobietą, którą ten człowiek kocha oraz na możliwości założenia tam rodziny. Nie potrzebujemy takich miłych obrazków. Wszelkie tego typu poglądy mają swój początek w umyśle kusiciela.

Mamy wyraźne zapewnienie Chrystusa, że na nowej ziemi odkupieni „ani się nie żenią, ani za mąż nie wychodzą. Gdyż już nie mogą umrzeć, są bowiem równi aniołom, a jako uczestnicy zmartwychwstania są synami Bożymi”. [Łukasza 20,35.36](#).

Pokazano mi, że wielu ludzi jest niewolnikami duchowych bajek. Są ludźmi zmysłowymi i jeżeli w ich umysłach nie dokona się zmiana, doprowadzi ich to do ruiny. Wszystkim tym, którzy oddają się takim bezbożnym myślom, pragnę powiedzieć: Przestańcie! Ze względu na Chrystusa przestańcie natychmiast. Jesteście na zakazanym terenie. Błagam was, pokutujcie i nawróćcie się. — [Letter 231, 1903](#).

[106]

Fałszywe niebo

Jakże niestrudzenie Bóg ochraniał swój Kościół! Czyż nie powinniśmy spełnić tego, co do nas należy, aby mógł On nam udzielić łaski potrzebnej do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiego charakteru? Nie pozwólcie sobie na to, aby myśleć, że będziecie żyli w

niebie, wciąż będąc na tym upadłym świecie. Ci, którzy tak myślą, obciążają swoje umysły wyczekiwaniem na jakieś cudowne doświadczenie, które przeniesie ich dusze w jakąś niezwykłą duchową atmosferę. Jednak nie na tym polega chrześcijańskie doświadczenie. Kiedy im się wydaje, że osiągnęli duchowe wyżyny doskonałego zrozumienia, szatan przyodziały jak anioł światłości przedstawia różne przyjemności, tak że wydaje się, iż nie ma w nich nic grzesznego.

Pragnę przestrzec was przed tego typu naukami, pozornie na wyższym poziomie, które głoszą, że grzech nie jest grzechem i że można prowadzić uduchowione życie ponad okropnością grzechu. Piszę te słowa, ponieważ niektórzy ludzie ulegają pokusie w kwestii tych spirytualistycznych osiągnięć. Spotkacie się z takimi naukami i niewiele będziecie wiedzieli na temat tego, jak sobie z nimi poradzić.

Przychodzi nam zmierzyć się z zagrożeniami czasów końca. Niektórzy, a raczej wielu odstąpi od wiary i przystanie do duchów zwodniczych, słuchając nauk szatańskich. Porównaj [1 Tymoteusza 4,1](#). Bądźcie ostrożni w kwestii tego co czytacie i jak słuchacie. Nawet w najmniejszym stopniu nie interesujcie się teoriami spirytyzmu. Szatan tylko czeka, aby ubiec każdego, kto pozwala sobie na poddawanie się jego zwodniczej hipnozie. Gdy tylko ktoś zaczyna badać jego teorie, szatan natychmiast zaczyna działać na niego swoją mocą. — [Letter 123, 1904](#).

Ignorowanie fundamentalnych prawd na rzecz jałowych spekulacji

Słowo Boże zawiera wspaniałe prawdy godne głębokiego badania. Czyż mamy zignorować te wielkie fundamentalne prawdy i zająć się spekulacjami na temat tego, co nie zostało wyraźnie objawione? Często zadaje mi się pytania dotyczące pewnych teoretycznych doktryn. Uważam, że nie mam prawa na nie odpowiadać. Czasami na takie pytania odpowiadam w następujący sposób: „Wiedcie, co mówi Pismo. Gdyby nasz Pan pragnął, abyście poznali tę sprawę, to znaleźlibyście odpowiedź w Słowie Bożym i nie musielibyście mnie o to pytać. Jeśli znajdziemy się w niebie, to może wtedy zrozumiemy sprawy, które nie są teraz dla nas jasne”. Badajmy

wielkie prawdy Pisma Świętego. Wystarczą one, aby zaabsorbować nasze umysły do granic możliwości.

„A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś”. [Jana 17,3](#). Czy znamy Boga tak, jak powinniśmy Go znać? Jakże wspaniale byśmy się czuli i jak wielką radość byśmy mieli, gdybyśmy codziennie nauczili się tego, czego Bóg pragnie nas nauczyć! Powinniśmy poznać Go przez nasze doświadczenie. Poświęcanie większej ilości czasu na osobistą modlitwę i osobiste zapoznawanie się z naszym niebiańskim Ojcem przyniesie dobre owoce. Możemy przyjść do Niego w naszej słabości i prosić Go, aby obdarzył nas zrozumieniem tego, co Bóg uczyni dla nas, odsuwając od nas wszystko, co jest niepodobne do Jego charakteru. — [The Review and Herald, 15 sierpień 1907](#).

Hołdowanie zabobonom i fałszowi

Modłę się, aby nasz lud nie padł ofiarą sideł zastawionych przez szatana na nieostrożne osoby. Nawet teraz wielu jest oszołomionych. Każdy powinien samodzielnie studiować Biblię. Piszę słowa ostrzeżenia, aby nikt nie uległ zwiedzeniom wroga i nie kierował innych na kręte ścieżki.

Niosłam ciężkie brzemię w związku z publikacją _____. Uważam, że nasz Pan pozwolił dojrzeć tej sprawie, aby nasi ludzie zrozumieli i właściwie cenili fundamentalne prawdy, które jako lud czerpiemy ze Słowa Bożego. Musimy wiedzieć, że nie opieramy się na zřęcznie zmyślonych baśniach. Porównaj [2 Piotra 1,16](#). Nasz Ojciec wzywa nas, abyśmy przypomnieli sobie minione dni, gdy, dostąpiwszy oświecenia, wytrwaliśmy w licznych zmaganiach z utrapieniami. [Hebrajczyków 10,32](#). Otrzymałam cenne zapewnienie, że nasze pierwsze doświadczenia pochodziły od Boga. Tak chciałabym, aby każdy nasz wyznawca był świadomy, podobnie jak ja, pewnej drogi, którą nasz Pan prowadził nas w minionych latach. [...]

Moje serce przepełnia wielki smutek, gdy widzę, że niektórzy z naszych pracowników nie zdają sobie sprawy z niebezpiecznego charakteru doktryn o Bogu wyznawanych przez pewnych ludzi. Wiem, jak niebezpieczne są takie odczucia. Mając niespełna siedemnaście lat, już musiałam składać przed dużymi zgromadzeniami sprzeciwiające się im świadectwo. [...]

[108] Prawdy Słowa Bożego interpretuje się w fałszywy sposób, aby zadowolić umysły oddane zwiedzeniu. Fałsz przedstawia się jako prawdę. Polecono mi, abym zdecydowanie świadczyła przeciwko tym zwodniczym teoriom. Powierzono mi poselstwo przeciwne herezjom i sofizmatom szerzonym przez szatana. Życie i nauczanie naszego Pana nie pozostawia miejsca na te zręcznie zmyślane baśnie. Utrata życia wiecznego to cena, jaką trzeba zapłacić za uporczywe wynoszenie zabobonów i fałszu ponad Słowo Boże, za niweczenie wpływu Jego nauk.

Charakter i moc Boga objawia się przez dzieła Jego rąk. W świecie przyrody widać dowody Bożej miłości i dobroci. Te znaki zostały dane nie po to, aby koncentrować uwagę ludzi na przyrodzie, ale na jej Stworzycielu, aby mogła być zrozumiana „wiekuista jego moc i bóstwo”. [Rzymian 1,20](#). — [Letter 262, 1903](#).

Do dalszego studium:

Istotna wiedza:

[The Ministry of Healing 407-466](#).

[Testimonies for the Church VIII, 255-335](#). (Podane działy zawierają analogiczne teksty, jednak są w nich pewne różnice, ponieważ były przeznaczone dla różnych grup odbiorców.)

Niebezpieczeństwa wynikające ze studium opartego na przypuszczeniach:

[Patriarchs and Prophets 111](#).

Filozofia i czcze oszustwa:

[Testimonies for the Church I, 290-302](#).

Rzekomi pastory popierający teorie spekulatywne:

[Testimonies to Ministers and Gospel Workers 281](#).

Fałszywe teorie spowodują „przesiew”:

[Testimonies to Ministers and Gospel Workers 112](#).

Rozdział 6 — Prawdziwe i fałszywe teorie uzdrawiania umysłu

[109]

Szczęście i zdrowie

Zależność między ludzkim umysłem a ciałem jest bardzo silna. Wpływ wywarty na jedno z nich, powoduje również reakcję drugiego. Stan umysłu człowieka w dużej mierze zależy od jego zdrowia fizycznego. Jeśli umysł nie jest strapiony i wypełnia go poczucie szczęścia wypływające ze świadomości czynienia tego co właściwe oraz z poczucia satysfakcji płynącej z uszczęśliwiania innych ludzi, to stworzy on atmosferę pogody ducha, która wpłynie na cały organizm, powodując swobodniejsze krążenie krwi i wzmocnienie całego ciała. Boże błogosławieństwo jest czynnikiem uzdrawiającym, a ci, którzy hojnie obdarzają dobrem innych, odkryją to niezwykle błogosławieństwo w swoich sercach i w swoim życiu. — [Testimonies for the Church IV, 60](#).

Tysiące niepotrzebnie chorych ludzi

Tysiące ludzi wokół nas chorują i umierają, a mogliby wyzdrowieć i żyć, gdyby tylko zechcieli. Są jednak niewolnikami swojej wyobraźni. Obawiają się, że ich stan się pogorszy, jeśli zajmą się pracą lub ćwiczeniami fizycznymi, a w rzeczywistości taka zmiana doprowadziłaby ich do wyzdrowienia. Bez pracy i ćwiczeń nigdy nie dojdą do siebie. Powinni ćwiczyć siłę swojej woli, wznieść się ponad bóle i osłabienie, zająć się czymś pożytecznym i zapomnieć o bolących plecach, bokach, płucach i głowach. Zaniedbywanie ćwiczeń całego ciała lub nawet jego części doprowadzi do stanów chorobowych. Bierność któregośkolwiek z organów ciała będzie się wiązała ze zmniejszeniem masy i siły mięśni i spowoduje spowolnione krążenie krwi. — [Testimonies for the Church III, 76](#).

[110]

Zdrowie dzięki służbie na rzecz innych ludzi

Ci, którzy w miarę swoich możliwości angażują się w dzieło czynienia dobra na rzecz innych ludzi, wykazując w praktyczny sposób zainteresowanie drugim człowiekiem, nie tylko przynoszą mu ulgę w cierpieniu, pomagając mu nieść jego brzemię. W tym samym czasie w dużej mierze wpływają na zdrowie swojego własnego ciała i duszy. Czynienie dobra wpływa dodatnio zarówno na dawcę, jak i na odbiorcę. Gdy wykazując zainteresowanie drugim człowiekiem, zapominasz o sobie samym, odnosisz zwycięstwo nad swoimi niedomaganiem. Satysfakcja, jaką będziesz czerpał z czynienia dobra, będzie niezwykle pomocna w przywróceniu zdrowej równowagi twojej wyobraźni.

Przyjemność czynienia dobra ożywia umysł i przenika cały organizm. Wyraz twarzy ludzi życzliwych emanuje radością i świadczy o wysokim poziomie moralności. Ludzie samolubni i skąpi są przygnębieni i posępni. Niedostatki moralne odbijają się na ich obliczach. [...]

Radzę osobom schorowanym, aby się czymś zajęły. Pobudźcie swoją siłę woli i przynajmniej podejmijcie jakieś próby. Przestańcie koncentrować swoje myśli i uczucia na sobie samych. Wyjdźcie na zewnątrz z wiarą. Czy macie skłonność do koncentrowania się w swoich myślach na sobie, do obaw związanych z ćwiczeniami? Czy boicie się, że wystawiając się na działanie powietrza, stracie życie? Odsuńcie od siebie takie myśli i odczucia. Nie poddawajcie się swojej chorej wyobraźni. — [Testimonies for the Church II, 534.](#)

Harówka a zdrowa aktywność

Praca fizyczna przyspiesza krążenie krwi. Im bardziej energiczne krążenie krwi, tym mniejsze niebezpieczeństwo niedrożności naczyń i odkładania się zanieczyszczeń. Krew odżywia organizm. Jego zdrowie zależy od zdrowego krążenia krwi. Jeśli do wykonywanej pracy nie przykłada się serca, to jest to zwykła harówka, a ćwiczenia nie przynoszą oczekiwanej korzyści. — [The Health Reformer, maj 1873.](#)

Zadowolenie i pogoda ducha

Zadowolony umysł i pogodny duch to zdrowie ciała i siła duszy. Nic tak bardzo nie przyczynia się do powstawania chorób jak depresja, posępność i smutek. Przygnębiony umysł jest rzeczą straszną. — [Testimonies for the Church I, 702.](#)

Wykorzystanie siły woli

Podczas moich podróży spotykałam wielu ludzi, którzy naprawdę cierpieli, a powodem ich cierpień były wytwory ich wyobraźni. Brakowało im siły woli, aby przewycięzać i zwalczać chorobę ciała i umysłu, przez co trwali w niewoli cierpienia. Wiele takich schorowanych osób to ludzie młodzi. [111]

Czasami odwiedzam chore młode kobiety leżące w łóżku. Uskarżają się na bóle głowy. Mogą mieć silny puls i być pulchne, ale ich ziemista cera świadczy o tym, że cierpią na dolegliwości układu pokarmowego. Myślę wtedy, że będąc w ich położeniu, od razu wiedziałabym, co zrobić, żeby mi się polepszyło. Chociaż mogę czuć się niedysponowana, nie powinnam oczekiwać, że wyzdrowieję, leżąc w łóżku. Powinnam użyć swojej siły woli, wyjść z łóżka i zająć się aktywnym ćwiczeniem fizycznym. Powinnam regularnie wstawać wcześniej rano. Powinnam jeść niewiele, aby niepotrzebnie nie obciążać swojego organizmu. Należy także pielęgnować pogodnego ducha i korzystać ile tylko można z odpowiednich ćwiczeń na świeżym powietrzu. Należy często się kąpać i pić dużo czystej, miękkiej wody. Gdybyśmy wytrwale postępowali właśnie w taki sposób, opierając się chęci odchodzenia od tego schematu, to jeśli chodzi o odzyskiwanie zdrowia, byłibyśmy świadkami cudownych rzeczy.

Urojone dolegliwości

Ogarnia mnie smutek, gdy widzę ludzi, którzy nie tylko sami się oszukują, myśląc, że są chorzy, ale są oszukiwani także przez swoich rodziców i przyjaciół, którzy wręcz pielęgnują ich dolegliwości i uwalniają ich od obowiązku pracy. Gdyby sytuacja zmusiła te osoby do pracy, ledwie zauważaliby jakiegokolwiek trudności, które obecnie, przez ich lenistwo, trzymają ich w łóżku. Ćwiczenia fizyczne są

ogromnym błogosławieństwem, zarówno w przypadku dolegliwości umysłowych, jak i fizycznych. Ćwiczenia i pogoda ducha w wielu przypadkach okazałyby się bardzo efektywnymi środkami przywracającymi zdrowie. Pożyteczna praca rozruszałaby osłabione mięśnie, ożywiłaby ospałe krążenie krwi w organizmie i pobudziłaby odrętwiałą wątrobę do wykonywania swoich zadań. Krążenie byłoby wyrównane, a cały organizm pobudzony do zwalczania choroby.

Często odchodząc od łóżka takich osób, które same doprowadziły się do choroby, mówię sobie: Umierają powoli, umierają z lenistwa, z powodu choroby, którą tylko oni sami mogą uleczyć. Czasami widzę chłopców i dziewczęta, którzy mogliby być błogosławieństwem dla swoich rodziców, gdyby dzielili z nimi troski i ciężary codziennego życia. Nie mają ochoty się w nie angażować, ponieważ nie jest to nic przyjemnego i często prowadzi do znużenia. Poświęcają wiele swojego czasu na próżne rozrywki, zaniedbując obowiązki, których wypełnianie obdarzyłoby ich doświadczeniem mającym wielką wartość w ich przyszłych zmaganiach z trudnościami prawdziwego życia. Żyją tylko chwilą obecną. Zaniedbują zdolności fizyczne, umysłowe i moralne, które przygotowałyby ich do stawienia czoła nieprzewidzianym wypadkom i obdarzyłoby ich samodzielnością oraz szacunkiem dla samego siebie w czasach próby i niebezpieczeństwa. — [The Health Reformer](#), styczeń 1871 (132.133).

[112]

Odnowienie przez Ducha Świętego

Dr E. zrobił duży błąd, jeżeli chodzi o ćwiczenia i rozrywki, i myli się jeszcze bardziej w swoich naukach dotyczących doświadczenia religijnego oraz emocji związanych z religią. Religia Biblii nie wywiera szkodliwego wpływu na zdrowie ciała i umysłu. Pozytywny wpływ Ducha Bożego jest najlepszym środkiem wzmacniającym chorych. Niebo przepełnione jest atmosferą zdrowia i w im pełniejszy sposób odczuwany jest niebiański wpływ, tym pewniejszy jest powrót do zdrowia wierzącego złożonego chorobą. [...]

Niech chorzy znajdą sobie jakieś zajęcie, zamiast zajmować swoje umysły dziecinnymi zabawami, przez które tracą szacunek do samych siebie i patrzą na swoje życie jako na coś bezużytecznego. Niech siła woli będzie stale w pogotowiu, ponieważ właściwie po-

kierowana jest ona potężnym czynnikiem kojącym nerwy. Chorzy są o wiele szczęśliwsi, gdy mają jakieś zajęcie i o wiele łatwiej dochodzą do siebie. — [Testimonies for the Church I, 556.557.](#)

Uświęcone uzdrawianie umysłu

Według udzielonego mi światła mogę powiedzieć, że gdyby wspomniana przez ciebie siostra wzięła się w garść i pielęgnowała upodobanie do zdrowego odżywiania, wszystkie te napady słabości opuściłyby ją. Ma ona zbyt pobudzoną wyobraźnię. Wróg wykorzystał słabość jej organizmu i jej umysł nie jest przygotowany do radzenia sobie z trudnościami codziennego życia. To, czego jej potrzeba, to uświęcone uzdrowienie umysłu, wzrost w wierze i aktywna służba dla Chrystusa. Potrzeba jej także wzmocnienia mięśni dzięki pracy fizycznej na świeżym powietrzu. Ćwiczenia fizyczne będą jednym z największych błogosławieństw w jej życiu. Nie musi być schorowaną osobą, ale może być zdrową kobietą o sprawnym umyśle, która w sposób właściwy i szlachetny będzie spełniała swoje zadania.

Wszelkie sposoby leczenia tej siostry na niewiele się zdadzą, jeśli ona nie wykona tego, co do niej należy. Musi wzmocnić swoje mięśnie i nerwy przez pracę fizyczną. Może wyjść z choroby i sumiennie wykonywać swoją pracę. Podobnie jak wiele innych osób, ma ona chorą wyobraźnię. Może jednak zwyciężyć chorobę i być zdrową kobietą. Wielu osobom przekazałam to poselstwo i przyniosło ono doskonałe skutki.

Choroby przewlekłe

[113]

Pewnego dnia wezwano mnie do dobrze mi znanej młodej kobiety. Była chora, a jej stan szybko się pogarszał. Jej matka chciała, abym się za nią pomodliła. Matka stała płacząc i mówiła: „Biedne dziecko. Już niewiele czasu jej zostało”. Zbadałam jej puls. Pomodliłam się z nią, a następnie powiedziałam: „Moja siostro, jeśli wstaniesz, ubierzesz się i udasz się do swojej zwykłej pracy w biurze, cała ta niemoc ci przejdzie”. „Naprawdę mi to przejdzie?” — zapytała. „Oczywiście” — odrzekłam. — „Prawie całkowicie zdusiłaś swoje siły witalne przez brak aktywności”. Odwróciłam się do matki i powiedziałam jej, że jej córka umrze z powodu chorej wyobraźni,

jeśli nie dadzą się przekonać o swoim błędzie. Sama siebie „przyczęła” do niepełnosprawności. A to jest bardzo kiepska szkoła. Powiedziałam jej jednak: „Zmień swoje zachowanie. Wstań i ubierz się”. Posłuchała mnie i żyje do dzisiaj. — [Letter 231, 1905](#).

Niestrawność spowodowana strachem

Ćwiczenia fizyczne wspomogą proces trawienia. Bardzo korzystny okaże się spacer po posiłku — idź z podniesioną głową, wypnij pierś i wykonuj lekkie ćwiczenia. Twoje myśli nie będą się koncentrowały na tobie, ale na pięknie przyrody. Im mniej koncentrujesz się po posiłku na swoim żołądku, tym lepiej. Jeśli będziesz żył w ciągłym strachu, myśląc, że to co jesz ci zaszkodzi, to z całą pewnością ci zaszkodzi. Zapomnij o sobie. Pomyśl o czymś pozytywnym. — [Testimonies for the Church II, 530](#).

Zachęcajcie przygnębionych

Mówcie cierpiącym o współczującym Zbawicielu. [...] Ze współczuciem pochyla się On nad tymi, którzy uważają swój przypadek za beznadziejny. Gdy człowieka przepełnia strach i przerażenie, nie jest w stanie swoim umysłem postrzegać troski i współczucia Chrystusa. Nasze sanatoria powinny być miejscami, w których strapione umysły zaznają spokoju i odpoczynku. Jeśli będziecie zachęcali przygnębionych, wskazując im pełną nadziei zbawiającą wiarę, to zadowolenie i pogoda ducha zajmą miejsce zniechęcenia i niepokoju. Wtedy mogą się dokonać cudowne zmiany w ich stanie fizycznym. Chrystus przywróci zdrowie ich ciału i duszy, a chorzy, uświadamiając sobie Jego współczucie i miłość, znajdą w Nim odpocznienie. On jest gwiazdą jasną poranną (porównaj [Objawienie 22,16](#)), która świeci pośród moralnej ciemności w tym grzesznym, zepsutym świecie. On jest światłością świata, a wszyscy, którzy oddają mu swoje serca, odnajdą pokój, odpoczynek i radość. — [Letter 115, 1905](#).

[114]

Fałszywe cuda

Szatan jest pilnym badaczem Biblii. Wie, że czasu ma niewiele i na każdym kroku stara się przeciwstawiać dziełu naszego Pana na ziemi. Nie można wyobrazić sobie doświadczenia ludu Bożego,

który będzie żył na ziemi w czasie, gdy niebiańska chwała towarzyszyć będzie powtórzonym prześladowaniom z przeszłości. Będą chodzili w światłości wychodzącej od tronu Boga. Dzięki pośrednictwu aniołów między niebem a ziemią będzie stała łączność. Zaś szatan, otoczony aniołami ciemności, podając się za Boga, będzie dokonywał wszelkiego rodzaju cudów, aby, o ile to możliwe, zwieść i wybranych. Porównaj [Mateusza 24,24](#).

Bezpieczeństwo ludu Bożego nie będzie zależało od dokonywanych cudów, ponieważ szatan je podrobi. Niezłomny lud Boży znajdzie swoją moc w znaku przedstawionym w II Księdze Mojżeszowej 31, 12-18. Trzeba opowiedzieć się po stronie żywego słowa: „Napisano”. Jest to jedyny fundament, na którym można bezpiecznie stać. Ci, którzy złamali przymierze z Bogiem, w tym dniu doświadczenia pozostaną bez Boga i bez nadziei. — [Testimonies for the Church IX, 16](#).

Uchwycić się tego co wieczne

Leczenie umysłu musi być wolne od ludzkiej magii. W tym procesie nie mamy się płaszczyć przed tym co ludzkie, ale wzbijać się w górę, w sferę duchową, chwytając się tego co wieczne. — [Letter 120, 1901](#).

Pozorne cuda szatana

Mamy się mieć na baczności przed zwodniczymi podstępami szatańskimi. Będzie on nawiedzał ludzkie ciała, czyniąc ludzi chorymi. Potem nagle przestanie działać swoją zgubną mocą, a ludzie uznają, że dokonany został cud. Teraz musimy prawdziwie poznać moc Jezusa Chrystusa, dzięki której może na zawsze zbawić tych, którzy do Niego przystępują. [Hebrajczyków 7,25](#). [...]

Ludzie nie powinni zajmować się poznawaniem metod usidlania umysłów tych, którzy mają z nimi styczność. To jest szatańska nauka. Mamy opierać się wszelkim tego rodzaju sprawom. Nie mamy zajmować się mesmeryzmem i hipnozą — naukami tego, który nie zachował zakreślonego dla niego okręgu (porównaj [Judy 1,6](#)) i został wyrzucony z przybytków nieba.

Sztukę czystego, zdrowego, spójnego chrześcijańskiego życia opanowuje się przez studium Słowa naszego Pana. Jest to najwyższe wykształcenie, jakie może uzyskać człowiek. To są właśnie lekcje, jakich mają nauczyć się w naszych szkołach studenci. Dzięki temu opuszczają ich mury, mając czyste myśli, umysły i serca, przygotowani do pięcia się po drabinie rozwoju i do praktykowania chrześcijańskich cnót. — [Manuscript 86, 1905](#).

[115] **Szatańskie wysiłki mające na celu mącenie w umysłach ludzi**

Przez tysiące lat szatan eksperymentował z ludzkim umysłem i dobrze go poznał. Dzięki swojej misternej strategii w czasach końca łączy umysły ludzi ze swoim własnym i napełnia je swoimi myślami. Wykonuje swoje dzieło w tak podstępny sposób, że ci, którzy poddają się jego prowadzeniu, nawet nie wiedzą, że prowadzi ich tak jak chce. Wielki zwodziciel ma nadzieję tak zamącić ludziom w głowach, że będą słyszeli tylko jego głos. — [Letter 244, 1907](#).

Niebezpieczny sposób uzdrawiania umysłu

Twoja sprawa stanowi dla mnie takie obciążenie, że jestem zmuszona dalej do ciebie pisać. Nie chcę, abyś w swoim zaślepieniu nie zdawał sobie sprawy z tego, w czym potrzebujesz naprawy. Pouchono mnie, że zajmujesz się pomysłami, którymi Bóg zabronił się zajmować. Nazwę je swego rodzaju uzdrawianiem umysłu. Sądzisz, że możesz wykorzystać ten sposób w swojej praktyce lekarskiej. Skierowane zostały do ciebie słowa poważnego ostrzeżenia: Uważaj, uważaj, gdzie stawiasz swoje stopy i gdzie wędrują twoje myśli. Bóg nie przydzielił cię do wykonywania tego rodzaju pracy. Teoria sprawowania kontroli przez jeden umysł nad drugim pochodzi od szatana. Dzięki temu może on zdecydowanie oddziaływać na człowieka, w miejsce boskiej filozofii umieszczając ludzką.

Żaden człowiek nie powinien wykorzystywać swojej woli do sprawowania kontroli nad zmysłami lub rozumem drugiego człowieka. Umysł jednego człowieka nie powinien być biernie poddany woli drugiej osoby sprawującej nad nim kontrolę. Ta nauka może się wydawać czymś pięknym, ale w żadnym wypadku nie masz się

nią zajmować. [...] Możesz zaangażować się w coś o wiele lepszego niż kontrolowanie ludzkiej natury ludzką naturą.

Przesyłam ci sygnał ostrzegawczy. Jedyne bezpieczny i prawdziwy sposób uzdrawiania umysłu obejmuje swoim zakresem bardzo wiele. Lekarz powinien kształcić ludzi tak, aby odwracali swoje oczy od tego, co ludzkie i zwracali je w kierunku Boga. Ten, który stworzył umysł ludzki, wie dokładnie, czego mu potrzeba.

Zajmując się nauką, której jesteś zwolennikiem, zapewniasz wykształcenie, które nie jest bezpieczne ani dla ciebie, ani dla tych, których nauczasz. Wzbudzanie w ludzkich umysłach zainteresowania nauką uzdrawiania umysłu jest rzeczą niebezpieczną.

Zwodnicze przekonania

Ta nauka może ci się wydać bardzo cenną, jednak jest to błędne przekonanie przygotowane dla ciebie i dla innych ludzi przez szatana. To urok węża swym ukąszeniem powoduje duchową śmierć. Nauka uzdrawiania umysłu wiąże się z wieloma sprawami, które wydają się być cudowne, ale jest ona obca naturze i duchowi Chrystusa. Nie prowadzi do Tego, który jest życiem i zbawieniem. [116]

Biedni, udręczeni ludzie, z którymi masz styczność, potrzebowali z twojej strony więcej troski i zainteresowania niż w rzeczywistości otrzymali. W twojej mocy leży zachęcanie ich do spoglądania na Jezusa, aby przez patrzenie byli przekształceni na Jego podobieństwo.

Prawdziwe poznanie Jezusa Chrystusa skieruje twój umysł [...] we właściwą stronę. Daje ono inspirację do prawdziwego nabożeństwa — wielbienia Boga. Jest to wspólnota duszy z Tym, który jest jej życiem. Nawiazując z Nim łączność, umysł ludzki zbliża się do Jego serca będącego źródłem życia i jest inspirowany istotą Jego uświęcenia.

Bracie, bądź ostrożny [...] w kwestii tego, gdzie skłania się twoja wiara. Jezus żyje, aby się wstawiać za tobą. Niech twój umysł będzie zjednoczony z umysłem Chrystusa. Mając Jego usposobienie, nie będziesz wzbijał się na wyżyny, które i tak w końcu doprowadzą cię do najgłębszych otchłani. Nie zabawiaj się tym, co teraz wydaje ci się takie atrakcyjne, ale co nie prowadzi do Chrystusa. Niech twoje ambicje sięgają wyżej — do czystej, prawdziwej wspólnoty z tym, w którym bezpiecznie możesz się chlubić. Wtedy twoja religia będzie

mocą przemawiającą na rzecz dobra i nie będziesz głosił tego, co okaże się sidłem śmierci.

Wezwanie do doskonałości

Nasz Zbawiciel rozumiał wszystko, co dotyczy ludzkiej natury i do każdej istoty ludzkiej skierował następujące słowa: „Bądźcie wy tedy doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest”. [Mateusza 5,48](#). Jak Bóg jest doskonały w swojej sferze, tak człowiek ma być doskonały w swojej. Przyjmujący Chrystusa to ci, do których skierowane są słowa tak pełne nadziei: „Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego”. [Jana 1,12](#). Te słowa mówią nam, że nie powinniśmy zadowolić się niczym innym, jak tylko najlepszym charakterem najwyższej próby — charakterem, który został ukształtowany na podobieństwo charakteru Chrystusowego. Gdy mamy taki charakter, życie, wiara i czystość religii jest pouczającym przykładem dla innych ludzi. „Sprawiedliwość wywyższa lud, lecz grzech jest hańbą narodów”. [Przypowieści 14,34](#). [...]

„[...] obawiam się jednak, ażeby, jak wąż chytrą swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerzego oddania się Chrystusowi”. [2 Koryntian 11,3](#).

[117]

„Przywdziejcie całą zbroję Bożą, abyście mogli ostać się przed zasadzkami diabelskimi. Gdyż bój tocymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich. Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór w dniu złym i, dokonawszy wszystkiego, ostać się. Stójcie tedy, opasawszy biodra swoje prawdą, przywdziawszy pancerz sprawiedliwości i obuwszy nogi, by być gotowymi do zwiastowania ewangelii pokoju, a przede wszystkim, weźcie tarczę wiary, którą będziecie mogli zgaśić wszystkie ogniste pociski złego; weźcie też przyłbicę zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże”. [Efezjan 6,11-17](#).

Osobiste doświadczenie w radzeniu sobie z fałszywą nauką

Na początku mojej pracy musiałam stawić czoło nauce uzdrawiania umysłu. Posyłano mnie z miejsca na miejsce, abym poświadczała fałszywość nauki, którą wielu zaczynało się interesować.

Wprowadzanie uzdrawiania umysłu rozpoczęło się bardzo niewinnie — miało na celu rozładowanie napięcia w umysłach osób nerwowo chorych. Ale jakże opłakane były skutki jego zastosowania! Bóg posyłał mnie z miejsca na miejsce, abym ganiła wszystko, co było związane z tą nauką.

Mówię ci to bardzo wyraźnie: Zająłeś się pracą, dla której nie powinno być miejsca w praktyce wierzącego lekarza i która nie może być wykonywana w naszych ośrodkach zdrowotnych. Choć to uzdrawianie umysłu może się wydawać bardzo niewinne, to w późniejszym czasie jego zastosowanie nie przywróci pacjentom zdrowia, ale raczej wyrządzi im krzywdę. W trzecim rozdziale Drugiego Listu do Tymoteusza czytamy opis ludzi, którzy akceptują fałsz, na przykład w postaci sprawowania całkowitej kontroli przez jeden umysł nad drugim. Bóg nie pozwala na tego rodzaju rzeczy. Uzdrawianie umysłu jest jedną z najpotężniejszych nauk szatana i ważne jest, aby nasi lekarze dostrzegali jej prawdziwy charakter, ponieważ za jej pośrednictwem spadną na nich wielkie pokusy. Ani odrobina tej nauki nie powinna znaleźć miejsca w naszych sanatoriach.

Szatan może sprawować kontrolę nad ciałem za pośrednictwem umysłu

Bóg nie dał nam nawet jednego promienia światła w kwestii sprawowania całkowitej kontroli przez jeden umysł nad drugim ani nie zachęcał naszych lekarzy do praktyk, których wynikiem jest to, że ktoś wypełnia wolę drugiego człowieka. Uczmy się Bożych dróg i zamiarów. Niech wróg nawet w najmniejszym stopniu nie zyskuje nad tobą przewagi. Nie pozwól na to, aby ośmielił cię do tego stopnia, że będziesz próbował kontrolować umysł drugiego człowieka w taki sposób, że w końcu stanie się on narzędziem w twoich rękach. Ta nauka jest dziełem szatańskim. Działa on w ten sam sposób, gdy uda mu się skusić ludzi do zaprzędania duszy za trunek. Przejmuje wtedy we władanie ciało, umysł i duszę, tak że czyny nie są już czynami człowieka, ale szatana. Okrucieństwo szatana widać wtedy, gdy pijak podnosi rękę i bije swoją żonę, którą przyrzekał kochać i otaczać czułą opieką aż do śmierci. Czyny pijaka są wyrazem przemocy stosowanej przez szatana.

[118]

Prawdziwe niebezpieczeństwo

Mój Bracie, uważam, że znajdujesz się w bardzo niebezpiecznej sytuacji. Mówię ci to, ponieważ wiem, że grozi ci wielkie niebezpieczeństwo szatańskiego zwiedzenia. Żyjemy w czasie, w którym fanatyzm we wszelkich możliwych postaciach będzie wdzierał się zarówno w szeregi wierzących, jak i niewierzących. Szatan przyjdzie w hipokryzji, wypowiadając kłamliwe słowa. Każdy wymysł, jaki tylko może powstać w jego umyśle, będzie na pewno wykorzystany, aby zwieść mężczyzn i kobiety.

Ludzie zajmują się pospolitymi, ziemskimi poglądami i wychwalają je jako cudowną wiedzę proporcjonalnie do tego, jak tracą poczucie potrzeby żywej religii. Umysły lekarzy, którzy przestają się trzymać Chrystusa, zostają wypełnione ich własnymi poglądami. Uważają je oni za cudowną naukę, którą należy wykorzystać w zawodzie lekarza jako coś nowatorskiego.

Zostałam obudzona o północy, aby zapisać te rzeczy. Mówię ci to bardzo wyraźnie: Twój umysł jest w niezrównoważonym stanie, a wysiłki, które podejmujesz, aby uratować samego siebie, są daremne. Żaden człowiek nie może służyć dwóm panom. Porównaj [Mateusza 6,24](#). Jeśli w tym samym czasie będziesz starał się służyć światu i Panu, to na pierwszym miejscu w twoim życiu będzie ziemska strategia i ziemskie plany. Dlaczego? Ponieważ Słowo Boże stanie się dla ciebie czymś nieprzyjemnym, gdyż twoje serce nie jest poddane kształtowaniu przez Ducha Świętego. Wola nie jest poddana Bogu i dlatego ujawnia się wrogość wobec Niego. Wybiera się panowanie naturalnych odruchów serca, które służą człowiekowi zmysłowemu.

Drogi Bracie, Bóg nie może oświecić cię, gdy ty uznajesz swoje własne przypuszczenia za prawdę. Z twoim obecnym nastawieniem nie jesteś w stanie pojąć, jaki jest najlepszy kurs, który należy obrać we wprowadzaniu zasad opartych na solidnych podstawach. Oto co stanowi twoje główne zainteresowanie: „Czy ludzie traktują mnie z należyтым szacunkiem? Czy zwracają się do mnie wtedy, gdy podejmuje się ważne decyzje?” Twoje samolubne pomysły nigdy nie powinny się stać rządzącą siłą w żadnym sanatorium. Powinieneś działać wspólnie z innymi ludźmi mającymi doświadczenie. [...]

Nasi lekarze nie powinni zadowalać się połowicznym nawróceniem. Powinni całkowicie pokładać zaufanie w Chrystusie, a

wtedy zdrowe bicie nowego serca zmieni atmosferę otaczającą duszę. Upewnij się, że zostałeś przyjęty przez Chrystusa ze względu na to, że polegasz na zasługach ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela, lego sprawiedliwość musi być twoją sprawiedliwością. On ją dla ciebie wypracował, a ty przyjmując ją, przed obliczem Boga jesteś usprawiedliwiony. — [Letter 121, 1901](#). [119]

Kierując myśli na Chrystusa

To Chrystus — Potężny Lekarz — powinien być wysławiany, a nie ziemscy lekarze. Drodzy lekarze, Jezus wysłucha waszych modlitw. Drogie pielęgniarki, jeśli macie żywy związek z Bogiem, to z ufnością możecie przyprowadzać do niego chorych. On pocieszy i pobłogosławi cierpiących, kształtując ich umysł i napełniając go wiarą, nadzieją i odwagą. Życie Chrystusa i łaska Chrystusa to jedyna moc, która bezpiecznie może oddziaływać na umysł człowieka. Wszystkie inne wpływy powinny zostać odsunięte.

Nikomu nie powinno się pozwalać na przejęcie kontroli nad umysłem drugiej osoby, w przeświadczeniu, że ta osoba odniesie z tego wielkie korzyści. Uzdrawianie umysłu jest jednym z najbardziej niebezpiecznych podstępów, jakimi można kogoś podejść. Pacjent może odczuć chwilową ulgę, ale jego umysł poddany takiej kontroli już nigdy nie będzie tak silny i niezawodny. Możemy być słabi jak niewiasta, która dotknęła rąbka szaty Chrystusa, ale jeśli wykorzystamy daną nam przez Boga sposobność zwrócenia się do Niego w wierze, to odpowie On tak szybko, jak na ów dotyk wiary.

Bóg nie życzy sobie, aby ktokolwiek poddawał swój umysł drugiemu człowiekowi. Zmartwychwstały Chrystus, który teraz zasiada na tronie po prawicy Ojca, jest Potężnym Lekarzem. Zwracajcie się do Niego po uzdrawiającą moc. Tylko przez Niego grzesznicy mogą przychodzić do Boga takimi, jakimi są. Nigdy nie zbliżą się do Boga za pośrednictwem umysłu drugiego człowieka. Człowiek nigdy nie powinien stawiać siebie między oddziaływaniem nieba a tymi, którzy cierpią.

Każdy powinien być w stanie współdziałać z Bogiem w kierowaniu umysłów innych ludzi właśnie na Niego. Opowiadajcie ludziom o łasce i mocy Tego, który jest największym Lekarzem, jakiego znał świat. Chrystus przyszedł na świat, aby odnowić w

człowieku moralny obraz Boga. Widząc, że szatan wywiera wpływ na umysły mężczyzn i kobiet, aby umożliwić spełnienie swoich nikczemnych zamiarów, Chrystus przybył, aby zwalczać siły ciemności i zniszczyć władzę, jaką szatan zdobył nad umysłami ludzkimi. Niech Zbawiciel będzie dla was tym Jedynym, do którego kierujecie innych ludzi.

[120] Pewien pastor powiedział kiedyś, że Chrystus musiał coś wiedzieć o naukach ścisłych. Co miał na myśli ten pastor? Nauki ścisłe! Chrystus mógł otworzyć jedne drzwi nauki po drugich. Mógł objawić ludziom skarby nauki, którymi mogliby się napawać aż do obecnego czasu. Wiedząc jednak, że ta wiedza byłaby wykorzystana do niecnym celów, nie otworzył tych drzwi.

Niebezpieczna nauka

Nie prosimy was o to, abyście poddawali się kontroli umysłu innego człowieka. Uzdrawianie umysłu to najohydniejsza nauka, jaką kiedykolwiek głoszono. Każda podła istota może ją wykorzystać do przeprowadzenia nikczemnych zamiarów. Nie mamy nic wspólnego z tego rodzaju nauką. Powinniśmy się jej obawiać. Nawet jej podstawowe zasady nigdy nie powinny znaleźć miejsca w naszych instytucjach.

Chrystus nie może zrobić nic dla tych, którzy noszą jarzmo wroga. Oto zaproszenie, jakie do nas kieruje: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie”. [Mateusza 11,28-30](#). Gdy w doświadczeniach dnia codziennego uczymy się od Niego cichości i pokory, znajdujemy ukojenie. Nie ma wtedy potrzeby poszukiwania jakiejś tajemniczej nauki, która miałaby przynosić ulgę chorym. My już mamy naukę, która daje im prawdziwe ukojenie: naukę zbawienia, naukę odnowienia, naukę żywej wiary w żyjącego Zbawiciela. — [Manuscript 105, 1901](#).

Do dalszego studium:

Uzdrawianie umysłu:

[Counsels on Health 344-346](#).

[The Ministry of Healing 241-260.](#)

[Testimonies for the Church III, 168.169.](#)

Zależność umysłu i ciała:

[Counsels on Health 28.29.](#)

Uzdrawianie ciała za pośrednictwem umysłu:

[Counsels on Health 349.350.](#)

[Testimonies for the Church III, 184.](#)

Przykłady różnych zaburzeń wywołanych przez chorą wyobraźnię:

[Testimonies for the Church I, 700.](#)

[Testimonies for the Church II, 523-536.](#)

Chora wyobraźnia spowodowana ekscytującą lekturą:

[Fundamentals of Christian Education 163.164.](#)

Siła woli w leczeniu:

[Counsels on Health 94.439.440.](#)

[The Desire of Ages 202.203.](#)

[Testimonies for the Church II, 325.428.533.](#)

Siła woli w leczeniu na przykładzie uzdrowienia paralityka:

[Testimonies for the Church III, 168.169.](#)

[The Desire of Ages 267-269.](#)

Panowanie nad wyobraźnią:

[Counsels on Health 95-97.](#)

[Testimonies for the Church II, 522-525.](#)

Podejście do chorób duchowych:

[Counsels on Health 323-325.](#)

Wpływ pobożności na zdrowie:

[Counsels on Health 627-630.](#)

[Testimonies for the Church IV, 552-554.](#)

Wiara zniszczona przez fałszywe sposoby leczenia:

[Testimonies for the Church I, 291.296.297.](#)

Fałszywe cuda:

[Early Writings 59.60.](#)

Uzdrawianie z wykorzystaniem jasnowidzenia i magnetyzmu:

[Prophets and Kings 210.211.](#)

Rozdział 7 — Opłaty i wynagrodzenia

Wygórowane opłaty

Różne tradycje i zwyczaje tak dalece splotły się z przekonaniem dotyczącym profesji lekarskiej, że lekarzy trzeba uczyć podstaw drogi Pańskiej. Lekarz w procesie leczenia troszczy się o ciało człowieka, ale w całości jest to dzieło naszego Pana, który musi współpracować z lekarzami, bo w przeciwnym wypadku nie mogą oni liczyć na powodzenie.

Proszę czytać dokładnie piętnasty rozdział Drugiej Księgi Mojżeszowej. Pan przez Mojżesza przekazuje tam dzieciom Izraela przesłanie pełne zachęty. Izraelici nie zasługiwali na dobro, które Bóg dla nich uczynił i wciąż czynił, ale zawarł z nimi przymierze miłosierdzia, mówiąc: „Jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, i czynić będziesz to, co prawe w oczach jego, i jeżeli zważać będziesz na przykazania jego, i strzec będziesz wszystkich przepisów jego, to żadną chorobą, którą dotknąłem Egipt, nie dotknę ciebie, bom Ja, Pan, twój lekarz”. [2 Mojżeszowa 15,26](#). Czytajcie także siódmy, ósmy i dwudziesty ósmy rozdział Piątej Księgi Mojżeszowej.

Bóg uczy izraela

Nasz Pan chciał czegoś nauczyć dzieci Izraela. Wody z Mara były lekcją poglądową przedstawiającą choroby, które przez grzech spadły na istoty ludzkie. To, że mieszkańcy ziemi cierpią na wszelkiego rodzaju choroby, nie jest żadną tajemnicą. Są one wynikiem przestępowania prawa Bożego. Naruszania tego prawa dopuszczały się również dzieci Izraela, obalając w ten sposób bariery, które Bóg w swojej opatrności wznosił, aby uchronić ich od chorób, by mogli żyć w zdrowiu i świętości i tak uczyć się posłuszeństwa w wędrówce po pustyni. W swojej wędrówce byli w szczególny sposób kierowani przez Chrystusa, który oddał siebie na ofiarę, aby zachować lud, który na zawsze pamiętałby o Bogu pomimo mistrzowskich

zwiedzeń szatańskich. Otoczony słupem obłoku, Chrystus pragnął okryć skrzydłami swojej opieki każdego, kto czynił Jego wolę.

To, że dzieci Izraela w swojej wędrówce dotarły do Mara, nie było dziełem przypadku. Zanim wyszli z Egiptu, Pan już rozpoczął swoje nauczanie, aby uświadomić im, że jest ich Bogiem, Zbawicielem i Opiekunem. Szemrali przeciwko Mojżeszowi i przeciwko Bogu, a mimo to Pan starał się im uzmysłwić, że uwolni ich od wszystkiego, co ich przeraża, jeśli tylko się do Niego zwrócą. Dotykające ich nieszczęścia, z których wychodzili obronną ręką, były częścią wielkiego Bożego planu i dzięki nim pragnął ich doświadczyć.

[122]

„I przybyli do miejscowości Mara [...]. Wtedy lud szemrał przeciwko Mojżeszowi, mówiąc: Co będziemy pić? Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drzewo; i wrzucił je do wody, a woda stała się słodka. Tam ustanowił dlań przepisy i prawo i tam go doświadczył, i rzekł: Jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, i czynić będziesz to, co prawe w oczach jego, i jeżeli zważać będziesz na przykazania jego, i strzec będziesz wszystkich przepisów jego, to żadną chorobą, którą dotknąłem Egipt, nie dotknę ciebie, bom Ja, Pan, twój lekarz”. [2 Mojżeszowa 15,23-26](#). Chociaż niewidoczny dla oka ludzkiego, Bóg był przywódcą Izraelitów, był ich potężnym Lekarzem. To On obdarzył to drzewo właściwościami, dzięki którym wody stały się słodkie. W ten sposób Bóg pragnął im pokazać, że dzięki swojej mocy może On uleczyć serce ludzkie od wszelkiej nikczemności.

W miejscu Chrystusa

Chrystus jest Wielkim Lekarzem nie tylko ciała, ale także duszy. Przyprowadza człowieka z powrotem do Boga. Bóg pozwolił, aby Jego jednorodzony Syn został zraniony, aby mogły płynąć od Niego lecznicze właściwości mogące uzdrowić wszelką naszą chorobę. Lekarze mają działać w miejscu Chrystusa. Każdy lekarz, który postawił swoje stopy na Wiecznej Skale, czerpie od Wielkiego Lekarza moc przywracającą zdrowie i życie. Wierzący lekarz ma wykonywać plany Chrystusa w sposób bardziej zdecydowany.

Gdy Chrystus miał już opuścić swoich apostołów, będących Jego przedstawicielami na tym świecie, to dał im nowe przykazanie:

„Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem; abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie”. [Jana 13,34.35](#). Nie poznali oni tej miłości aż do czasu, gdy ujrzeli cierpienie i śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu Golgoty. Nowe przykazanie miłości zostało dane z myślą o słabych, nędznych i bezsilnych.

[123] Samo pojawienie się jakiegoś kłopotu było dla serca Chrystusowego wezwaniem do udzielenia pomocy. Biedni, chorzy, pogrążeni w smutku, będący wyrzutkami społeczeństwa, zniechęceni i przygnębieni znajdowali w Nim współczującego Zbawiciela, Potężnego Lekarza. „Trzciny nadłamanej nie dołamię, a lnu tlejącego nie zagasi, dopóki nie doprowadzi do zwycięstwa sprawiedliwości”. [Mateusza 12,20](#). Chrystus jest żywo zainteresowany losem ludzkości nękanej cierpieniem i mówi nam, że cokolwiek czynimy, aby przynieść ulgę cierpiącemu, czynimy to dla Niego. [...]

Wszyscy pełniący służbę dla Chrystusa mają się nauczyć wielkich lekcji. Lud Boży zachowujący przykazania musi nosić na sobie znak soboty. Jeśli sobota będzie zachowywana w duchu prawdziwego posłuszeństwa, to będzie również wskazywała na to, że należy zachowywać wszystkie Boże przykazania, „abyście wiedzieli, że Ja Pan, który was poświęcam”. [2 Mojżeszowa 31,13](#).

Źródło umiejętności lekarza

Nasz Pan spogląda swoim okiem na każdą istotę ludzką i dla każdej z nich ma swój plan. Pragnie, aby Jego lud zachowujący przykazania był ludem szczególnym, który postępuje zgodnie ze świętymi zasadami znajdującymi się w Jego Słowie. Pragnie, aby osoby wykonujące pracę medyczną usunęły ze swojej praktyki wszystko to, co zostało do niej wprowadzone przez samolubstwo, chciwość i niesprawiedliwość. On obdarowuje lekarzy mądrością oraz umiejętnościami i chce, aby wszystko co trąci zdzierstwem i niesprawiedliwością zostało usunięte z życia tych, którzy czynią prawo Jahwe rządzącą zasadą w swoim życiu. Sam Bóg swoim działaniem stworzył materiał, który przywróci chorym zdrowie. Gdyby ludzie we właściwy sposób korzystali z danej im przez Boga mądrości, ten świat byłby miejscem przypominającym niebo. [...]

Wszystkim nam potrzeba daleko większego, czystsze­go i święt­szego zaufania do Boga. Każdy lekarz powinien być prawy i uczciwy. Rzeczą niedopuszczalną jest okradanie pacjentów. Jeśli przeprowadza prostą operację, to powinien pobierać również skromną opłatę. Stawki ustalone przez innych praktykujących lekarzy nie powinny być dla niego kryterium. Chore ciała pielęgnowanych przez niego ludzi są Bożą własnością. Bóg powiedział: „[...] czy nie wiecie, [...] że nie należycie też do siebie samych? Drogoscie bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym”. [1 Koryntian 6,19.20](#).

Wygórowane opłaty pobierane w tym kraju [w Australii] przez lekarzy od cierpiących pacjentów, którymi mają się opiekować, to kradzież, to oszustwo. Bóg obdarzył lekarzy mądrością i umiejętnościami. To nie człowiek ratuje życie, ale Wielki Odnowiciel. Biedni ludzie muszą płacić za usługi, których nigdy im nie wyświadczono. [...]

Powołani do sprawiedliwego osądu

Bóg pragnie powołać lekarzy, którzy dokonają zmian w metodach leczenia chorych. Pragnie powołać lekarzy, którzy będą z Nim współpracowali. Oczekuje sprawiedliwego osądu wśród ludzi, którzy działają w Jego imieniu. Lekarz, który miłuje swego bliźniego, jak siebie samego, nie będzie obciążał swoich pacjentów niebotycznymi opłatami. Konieczna jest tutaj zmiana. Jest ona tak samo niezbędna w służbie zdrowia jak w innych zawodach. Prawnicy i lekarze pozwalają sobie na poważne zawyżanie stawek za swoje usługi. Nasz Pan przygląda się wszystkim tym sprawom. Żadna tradycja, żaden zwyczaj ani żadna praktyka potępiona przez Boga nie powinna mieć miejsca w życiu wierzącego lekarza. Jest on sługą Boga, działającym w imieniu Chrystusa jako Jego przedstawiciel, a jego praca oraz jego „odważniki i miara” podlegają Bożej ocenie. Normą lekarza mają być przykazania Boże, a swoje codzienne życie powinien oceniać na podstawie zasad prawa.

[124]

Wypędzenie przekupniów ze świątyni

Chrystus udzielił nagany faryzeuszom i nauczycielom zakonu z powodu nieuczciwych praktyk, jakie wprowadzili na dziedzińce

świątyni. Zmuszali oni handlarzy do kupowania bydła po najniższej cenie, a następnie do sprzedawania go po wysokiej cenie tym, którzy przybywali z daleka i nie mogąc przyprowadzić swoich ofiar, byli zmuszeni do kupowania ich w Jerozolimie. Gdy ci nieuczciwi ludzie siedzieli przy stołach, licząc pieniądze zdobyte drogą kradzieży i zdzierstwa, wśród nich pojawił się Chrystus. W Jego oku pojawił się błysk oburzenia wywołanego ich oszukańczymi transakcjami. Skręciwszy bicz z powrózków, jakie były używane do zapędzania bydła do świątyni, wypędził tych, którzy sprzedawali i kupowali, powywracał stoły wekslarzy i siedzenia sprzedawców gołębi, mówiąc: „Napisano: Dom mój będzie nazwany domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców”. [Mateusza 21,13](#).

Następnie Odnowiciel wykonywał medyczną pracę misyjną. „I przystąpili do niego ślepi i chromi w świątyni, a On ich uzdrowił”. [Mateusza 21,14](#).

Targowiska i sklepy potrzebują oczyszczenia. Sale sądowe, kancelarie adwokackie i środowisko lekarskie potrzebują tego samego. Czy możemy powiedzieć, że medyczna praca misyjna potrzebuje oczyszczenia? Chrystus, przychodząc na nasz świat, aby objawić Ojcowskie serce pełne delikatnego współczucia, pokazał nam metody pracy, jakie powinny być stosowane przez osoby święcące sobotę. Są one wyraźnie wytyczone w pięćdziesiątym ósmym rozdziale Księgi Izajasza. Bóg nie będzie brał udziału w żadnej nieuczciwej transakcji. Człowiek święcący sobotę otrzymuje pieczęć Bożego zwierzchnictwa i nie może zhańbić tego znaku. Badając dokładnie Słowo Boże, możemy poznać, czy posiadamy znak Króla — czy zostaliśmy wybrani i oddzieleni do oddawania czci Bogu. Czytajcie, proszę, [5 Księgę Mojżeszową 6,4-9](#) i [Księgę Ezechiela 20,12-20](#). [...]

[125] Bóg nigdy, ale to nigdy, nie pozwoli żadnemu człowiekowi na przejście przez perłowe bramy Miasta Bożego, jeśli nie będzie on nosił pieczęci Jego wiernych — znaku Jego władzy. Każdy zbawiony człowiek będzie miłować czyste zasady, które pochodzą od samej istoty prawdy. Musi on połączyć się złotym łańcuchem z wieczną mocą i miłością Boga prawdy. Musi być wierny zasadom Bożego Słowa, wierny wiecznemu przymierzu, które jest znakiem między człowiekiem a jego Stwórcą.

Sumienie kształtowane przez Boga

Sprawiedliwość jako wzniosła zasada ma być cechą naszego zachowania. Potęga umysłu, uczoność i siła wpływu nie zapewnią człowiekowi ubezpieczenia na życie wieczne. Bóg waży działania. Każdy musi ukształtować charakter na podobieństwo Chrystusa, a nasze sumienie ma być kształtowane przez Boga. Za każdą obietnicą powinniśmy widzieć wszechpotężnego Boga, z którym mamy współdziałać, czyniąc Jego wolę. Jeśli człowiek nie zajmie tego miejsca, to doprowadzi swoją wiarę do ruiny. Bóg nigdy nie zabezpieczy człowiekowi życia wiecznego, jeśli ten nie jest bezpiecznie zakonwiczony w niezmiennym prawie nieba. W życiu takiego człowieka będzie widoczne działanie Chrystusa, zarówno w wyznawanych przez niego zasadach, jak i w praktycznym posłuszeństwie.

Człowiek, który rozmawia z Bogiem przez Pismo Święte, który modli się o światło i otwiera drzwi swojego serca Zbawicielowi, nie będzie miał w wyobraźni nikczemnych obrazów, nie będzie knuł intryg ani nie będzie żądny zaszczytów i wyróżnień w jakimkolwiek względzie. Ten, kto poszukuje prawdy jak ukrytego skarbu, znajdzie ją w Słowie Bożym, które jest Bożym sposobem porozumiewania się z człowiekiem. Dawid mówi: „Wykład słów twoich oświeca, daje rozum prostaczkom”. [Psalmów 119,130](#). Niechodzi tutaj o ludzi o słabym intelekcie, ale o tych, którzy niezależnie od wykształcenia i statusu społecznego, mają prawdziwe poczucie potrzeby rozmowy z Bogiem, jak było to w przypadku Enocha. Słowo Boże uwzniosła umysł ludzki i uświęca człowieka, umożliwiając mu współpracę z czynnikami boskimi. Dla takiego człowieka wysokie standardy świętego prawa Bożego będą miały wielkie znaczenie i będą stanowiły normę wszelkich jego poczynań. Będą oznaczały świętość, która jest pełnią w Bogu. Wytrwale krocząc naprzód po ścieżce wytyczonej dla odkupionych przez Pana, przyjmując Jezusa Chrystusa za osobistego Zbawiciela, człowiek będzie karmił się chlebem życia. Słowo jest duchem i życiem, a jeśli zostanie wplecione w codzienne życie, ukształtuje ono całe wnętrze człowieka. Przed jego duchowymi oczyma pojawi się tak niezwykły obraz miłości Zbawiciela namalowany piórem Natchnienia, że jego serce zmięknie i będzie pełne czułości i żalu za grzechy.

[126] Powinniśmy dostrzec i zrozumieć polecenie dane przez wielkiego apostoła: „[...] jako nowonarodzone niemowlęta, zapragnijcie nie sfalszowanego duchowego mleka, abyście przez nie wzrastali ku zbawieniu [...]” (1 Piotra 2,2) w postrzeganiu i w podobieństwie do charakteru Chrystusa. Rozwój charakteru, wzrastanie w poznaniu i w mądrości będzie pewnym wynikiem karmienia się Słowem Bożym.

Co zrobiłby Jezus?

Przedkładamy wszystkim naszym pracownikom, pastorom i lekarzom potrzebę podejścia z głębokim namysłem do całej swojej pracy, potrzebę doskonałego i całkowitego posłuszeństwa zasadom Słowa Bożego. Na każdym kroku zadawaj sobie pytanie: Jak mój Zbawiciel postępowałby w tego rodzaju pracy? Jakie wrażenie pozostawię na ludziach, z którymi mam styczność? Mam nosić jarzmo Chrystusa w dziele przywracania zdrowia ciała, umysłu, serca i duszy. Jakże ostrożny powinien być każdy lekarz w sposobie reprezentowania Mistrza! [...]

Nowe metody

Już czas, aby lud Boży zaczął działać. Nosimy przecież znak Jego królestwa, a swoje upoważnienie czerpiemy z „Napisano”. Świat jest polem naszego działania i mamy starać się przekazywać ostatnie poselstwo miłosierdzia do niego skierowane. Każdy nasz czyn jest mierzony zazdrosnym okiem. Miejcie się na baczności jako lekarze. Możecie służyć Panu na swoim stanowisku, wykorzystując nowe metody bez użycia lekarstw.*

Jako reformatorzy mamy zmieniać sposoby pracy lekarzy, kształcąc ich i kierując w stronę światła. Nasza praca ma być wykonywana w pełnym uznaniu Boga. Mamy bezwzględnie kierować się zasadami miłosierdzia i sprawiedliwości. Nasza praca nie ma być jak ubranie szyte fastrygą. Mamy naśladować Bożą doskonałość. „[...] wy rolą Bożą, budowlą Bożą jesteście”. 1 Koryntian 3,9. Fundament każdej budowli ma być wykonany starannie i solidnie, jak dla wieczności. — [Manuscript 63, 1899](#).

*Zob. „Świadczenia i znaczenie słów” w „Przedmowie do drugiego wydania”, s. 20 — przyp. tłum.

Bądźcie przykładem wzniosłych zasad

Uczciwość, prawość, sprawiedliwość, miłosierdzie, miłość i współczucie są elementami składowymi medycznej pracy misyjnej. Na każdym jej etapie należy praktykować religię Biblii. Nasz Pan nie chce, aby ktokolwiek pracował jako Jego przedstawiciel, lecząc chorych ludzi, a jednocześnie hołdował niewłaściwym zwyczajom i praktykom lekarzy świeckich. Nasi lekarze muszą dokonać reformy w kwestii wysokich opłat za operacje w przypadkach krytycznych. Naprawa w zawodzie lekarskim musi sięgać jeszcze dalej. Często spotyka się wyśrubowane ceny również za drobne usługi, ponieważ niektórym wydaje się, że w kwestii stawek należy iść za przykładem lekarzy świeckich. Niektórzy postępują na modłę świata, ponieważ chcą gromadzić środki na, jak to się mówi, służbę Bożą. Jednak [127] Bóg nie przyjmuje takich ofiar. Mówi: „[...] mam w nienawiści łupiestwo przy całopaleniu [...]”. [Izajasza 61,8 \(BG\)](#). Tych, którzy postępują niesprawiedliwie ze swoimi bliźnimi, choć twierdzą, że wierzą Mojemu Słowu, będę sądził za to, że przedstawiają Mnie w nieprawdziwym świetle.

Gdy przedstawiono mi te sprawy, mój Nauczyciel powiedział: „Instytucje, które polegają na Bogu i na Jego współdziałaniu, muszą zawsze działać zgodnie z zasadami Jego prawa. Pobieranie dużej sumy pieniędzy za pracę zajmującą kilka minut to niesprawiedliwość. Lekarze, których przewodnikiem jest najwybitniejszy Lekarz, jakiego kiedykolwiek widział świat, powinni pozwolić, aby ewangelia regulowała wysokość każdego honorarium. Niech miłosierdzie i miłość Boga będą wypisane na każdym otrzymanym dolarze”.

Jeśli nasze sanatoria będą prowadzone tak jak powinny być prowadzone, to wykona się w nich wiele dobrej medycznej pracy misyjnej. Każdy wykona swoją pracę w taki sposób i w takim duchu, że będzie światłością w tym świecie.

Bóg oczekuje praktycznej pracy wykonywanej na wzór Chrystusa. Pacjenci przybywający do naszych sanatoriów mają być świadkami realizacji zasad zapisanych w pięćdziesiątym ósmym rozdziale Księgi Izajasza. Ci, którzy przyjęli prawdę, mają według niej żyć, ponieważ jest ona prawdą. W dziele Boga wykonywanym w naszych ośrodkach prawda ma być zachowana we wszystkich jej świętych przejawach.

Zasady religijne widoczne w postępowaniu

Religijne zasady lekarza powinny być wszędzie wyraźnie widoczne i zachowywane w nieskazitelnosci. Prawda powinna mieć nadrzędne znaczenie w jego praktyce. Lekarz ma wykorzystywać swój wpływ jako środek oczyszczenia duszy dzięki leczniczym promieniom Słońca Sprawiedliwości. Jeśli nadejdzie taki czas, że lekarze nie będą mogli tego czynić, nasz Pan już więcej nie będzie zakładał ośrodków medycznych wśród adwentystów dnia siódmego. Wysokie ceny są na porządku dziennym w tym świecie, jednak w naszej pracy mamy kierować się właściwymi zasadami. Należy zachowywać normy biblijne. Droga Pańska, sprawiedliwość, miłosierdzie i prawda mają być naszymi wytycznymi. Nie powinno się wysyłać żadnych wysokich rachunków za drobne operacje. Honoraria mają być proporcjonalne do wykonanej pracy.

[128] Praca wykonywana w naszych ośrodkach medycznych ma być zgodna z jej nazwą: „Medyczna Praca Misyjna”. Nie chcemy, aby nasz Pan źle o nas myślał z powodu tego, że przedstawiamy dzieło Chrystusa w niewłaściwym świetle. Bóg nie pozwolił nam na wykonywanie pracy, która nie ostoi się na sądzie. Nie chce, aby jakikolwiek ośrodek założony przez Jego lud miał reputację podobną do tej, jaką mieli Ananiasz i Safira. Chcąc, aby inni uważali ich za ludzi gotowych do wyrzeczeń, ludzi szczodrych i oddanych wierze chrześcijańskiej, Ananiasz i Safira sprzedali swoją posiadłość i złożyli u stóp apostołów część dochodu, udając, że oddali wszystko. Nie nakłaniano ich do tego, aby oddali wszystko na dzieło Boże. Bóg przyjąłby część, którą przynieśli, ale oni chcieli, aby ludzie myśleli, że oddali wszystko. W ten sposób chcieli zyskać upragnioną reputację, a jednocześnie zatrzymać część pieniędzy. Myśleli, że ich intryga im się udała, ale tak naprawdę oszukiwali Pana, a On natychmiast zareagował na ich czyn jako na pierwszy przypadek oszustwa i fałszu w nowo powstałym Kościele. Zabił ich oboje jako ostrzeżenie dla wszystkich innych przed poświęcaniem prawdy dla zdobycia czyjejś przychylności.

Nie powinniśmy wypaczać tego, w co podobno wierzymy, aby uzyskać czyjąś przychylność. Bóg gardzi umyślnym wprowadzaniem w błąd i wykrętami. Bóg nie będzie tolerował ludzi, którzy coś mówią, ale nie postępują według swoich słów. Najlepszą i naj-

szlachetniejszą pracę wykonuje się przez sprawiedliwe i uczciwe działanie. — [Manuscript 169, 1899](#).

System procentowy pułapka

Pan pokazał mi, że popełniłeś poważny błąd, biorąc, oprócz swojej stałej pensji, te pieniądze, które uzyskałeś za leczenie oczu, uszu i gardła. To było dla ciebie pułapką. Ta praktyka miała na ciebie zwodniczy wpływ. Twoje wielkie pragnienie czynienia rzeczy na pokaz doprowadziło cię do rozrzutności. [...]

Obowiązek bycia świętym i nieskalanym

Rzeczą bezpieczną jest postępować jedynie zgodnie z tym, co jest czyste, miłe i godne pochwały. Porównaj [Filipian 4,8](#). Istoty ludzkie są związane najświętszymi zobowiązaniami względem Boga — mają być święte i nieskalane, ponieważ zostały drogo kupione za cenę drogiej krwi Syna Bożego. Wyznaniem wiary przy chrzcie są uroczyście zobowiązane do tego, aby nie czynić niczego, co znieśławi imię chrześcijanina. Przed Ojcem, Synem i Duchem Świętym wyznający swoją wiarę chrześcijanin zobowiązuje się do odrzucenia dumy, pożądlivosti i niewiary. Prawdziwy chrześcijanin, starając się wypełnić to zobowiązanie, coraz mniej ufności pokłada w samym sobie. Coraz bardziej polega na Bogu. Jego uwielbienie i miłość względem Zbawiciela wciąż się pogłębiają i jest on żywym świadectwem na rzecz swojego Mistrza. Zdaje sobie sprawę z tego, co to znaczy być dzieckiem Bożym. Ma świadomość tego, że oczyszczająca krew Chrystusa zapewnia mu przebaczenie i uszlachetnienie charakteru. W sferze ducha rośnie jak strzelisty cedr. Codziennie obcuje z Bogiem i może czerpać ze skarbnicy poznania. Posiada głęboką znajomość Pisma Świętego. Utrzymuje społeczność z Ojcem i z Synem i coraz lepiej poznaje wolę Bożą. Napełnia go wciąż pogłębiająca się miłość do Boga i do bliźnich. — [Letter 46, 1901](#).

[129]

Ostrożność w wydatkach

Jeśli lekarze uważają, że nie otrzymują odpowiedniego wynagrodzenia, należy się przyjrzeć ich sytuacji materialnej. Jeśli ich praca jest zbyt ciężka, powinno się zatrudnić nowych pracowników, którzy

odciążąliby już pracujących i przejęliby część ich obowiązków. Jesteśmy zaangażowani w ważną pracę i do wykorzystania dostępnych nam środków powinniśmy podchodzić z wielką ostrożnością. Świat czeka na to, by dotarło do niego światło. Dusze giną bez ostrzeżenia. Jeśli podwyższone płace będzie się przyznawało tym, którzy powinni być zadowoleni ze swojego uposażenia, do pracy nie zostaną dopuszczeni ci, których służba jest potrzebna, ale którzy z powodu braku środków nie mogą być zatrudnieni. — [Manuscript 59, 1912.](#)

Układy okrywają Boga hańbą

Są tacy, którzy będą ci sugerowali, że aby odnieść sukces w twoim zawodzie, musisz przyjmować odpowiednie strategie w zależności od sytuacji, że czasami musisz odejść od zasad bezwzględnej prawości. Takie pokusy bardzo łatwo znajdują posłuch u ludzi, ale ja mówię ci to, czego jestem pewna. Nie daj się oszukiwać ani zwodzić. Nie pobłażaj sobie. Nie otwieraj na oścież drzwi, przez które wróg może wejść, aby zawładnąć twoją duszą. Niebezpieczeństwo istnieje nawet tylko w jednym i to najdrobniejszym odstępstwie od całkowitej prawości. Bądź uczciwy względem siebie. Zachowaj daną ci przez Boga godność w bojaźni Bożej. Jest wielka potrzeba, aby każdy pracownik medyczny uchwycił się i trzymał się ramienia Nieskończonej Mocy.

Układy z pewnością doprowadzą do kłopotów. Ten, kto uważa przychylność ludzi za rzecz bardziej pożądaną niż przychylność Boga, będzie kuszony, aby poświęcić zasady dla uzyskania ziemskich korzyści lub uznania. Tak wielu ludzi wciąż idzie na kompromis w kwestii wierności Bogu. Prawda, Boża prawda, musi być pielęgnowana w duszy i należy się jej trzymać mocą z nieba, bo w przeciwnym wypadku moc szatańska ci ją wyrwie.

Nigdy nie pozwól sobie na myślenie, że uczciwy i prawdomówny lekarz nie odniesie sukcesu. Takie odczucia okrywają hańbą Boga prawdy i sprawiedliwości. Prawy lekarz może odnieść sukces, ponieważ ma po swojej stronie Boga i niebo. Należy się przeciwstawić wszelkim próbie przekupstwa. Bądź zawsze prawy w mocy łaski Chrystusa, a On spełni swoje Słowo w tobie. — [Counsels to Teachers, Parents and Students 485.486.](#)

Obietnice dla pełnych poświęcenia pracowników

[130]

Niech każdy pracuje z poświęceniem. Działajmy póki jest dzień; nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać. Porównaj [Jana 9,4](#). Gdy lud Boży będzie pracował gorliwie, w pokorze i z poświęceniem, otrzyma bogatą zapłatę, o której mówi Job: „Ucho, które mnie słyszało, życzyło mi szczęścia [...] Błogosławieństwo ginącego zstępowało na mnie, serce wdowy rozweselałem”. [Joba 29,11.13](#). Chrystus zajmie należne Mu miejsce jako Stworzyciel i Odkupiciel, a o Bożych współpracownikach będzie się mówiło z uznaniem i z wdzięcznością. Uznanie dla wiernych sług Bożych ani na jotę nie pomniejsza wdzięczności i uwielbienia, jakie zanosimy do Boga i do Baranka.

Gdy odkupieni staną wokół tronu Boga, wtedy zbawieni od grzechu i upodlenia podejną do tych, którzy dla nich pracowali z następującymi słowami pozdrowienia: „Żyłem w tym świecie bez Boga i bez nadziei. Byłem skazany na zgubę w skażeniu i grzechu. Przymierałem głodem z braku pokarmu fizycznego i duchowego, ale Ty przyszedłeś do mnie z miłością i współczuciem, nakarmiłeś mnie i ubrałeś. Ty wskazałeś mi Baranka Bożego, który gładzi grzech świata”. [Jana 1,29](#). — [Letter 74, 1901](#).

Przygotujcie się do wieczności

Uczyńcie swoje życie przygotowaniem do wieczności. Nie macie ani chwili do stracenia. Czy przestrzegacie Bożych przykazań? Czy obawiacie się, że Go zasmucicie? Czy odczuwacie swoją zależność od Chrystusa? Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że w każdej chwili podtrzymuje was Jego moc? Czy każdego dnia wasze życie jest wypełnione posłuszeństwem, zadowoleniem i wdzięcznością?

Chrystus przyznaje się do misyjnego personelu medycznego nie ze względu na jego nazwę, ale dlatego, że opiekunem tych ludzi jest Naczelnym Misjonarz, który opuścił niebo, aby oddać swoje życie za życie świata. Porównaj [Jana 6,51](#). Chrystus mówi: „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie. [...] Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje; a kto mnie miłuje, tego też będzie miłował Ojciec i Ja miłować go będę, i objawię mu samego siebie”. [Jana 14,15.21](#).

Następnie jako świadkowie Boga dajcie dowód tego, że jesteście uczniami Wielkiego Lekarza, że złożyliście samych siebie w Jego dłonie, aby objawiać Jego Ducha i pokazać światu święty charakter Jego wielkiego dzieła oraz ukazać niewierzącym, jak dobrze być pod Jego opieką.

[131] Lekarz-ewangelista nie przedstawia wartości dla dzieła Bożego, jeśli w jego życiu nie są pielęgnowane wszystkie zasady wiążące się z tym, jakie nosi imię. Ewangelia Chrystusa ma być wpleciona w codzienne życie. Na ile to tylko możliwe, nasze życie na tym świecie ma być przykładem tego, jak będzie wyglądało życie w niebie. Tego właśnie Chrystus oczekuje od tych, którzy nazywają się lekarzami-ewangelistami. W swoim życiu nie mają pielęgnować ani jednej zasady, która byłaby splamiona egoizmem. Mają stanąć przed światem jako naśladowcy Chrystusa, mając udział w Jego wyrzeczeniu i upokorzeniu oraz zwiastując Jego przyjście. — [Letter 63, 1903](#).

Rada dla młodego lekarza

Pan przydzielił ci twoją pracę. Oczekuje od ciebie, że każdego tygodnia przyjrzesz się samemu sobie, aby ocenić, jak wykorzystujesz powierzone ci przez Niego dobra. Czy wykorzystujesz swoje zdolności umysłowe, siły moralne i fizyczne, aby podobać się Panu, który pragnie, abyś pomnażał talenty przez właściwe wykorzystanie tych, jakie ci powierzył? Fakt, że jesteś lekarzem nie zwalnia cię z obowiązku oszczędnego gospodarowania. Otwierają się przed nami nowe pola działania i aby można było na nich działać, wymagana jest niezwykła oszczędność. Czy rozpoczniesz pracę na tych nowych polach, tak jak to uczyniłeś w _____, z zadowoleniem pozwalając innym na praktykowanie wyrzeczenia i noszenie krzyża, jednocześnie zaspokajając swoje kaprysy, lekką ręką wydając pieniądze na pokaz? Bóg wymaga od ciebie czynienia tego, co dobre przy wykorzystaniu każdej odrobiny twojego wpływu. Wtedy będą widoczne najbardziej błogosławione wyniki pracy.

Musisz nauczyć się sztuki wykorzystywania talentów dla chwały Tego, który ci ich udzielił. To wymaga studium, modlitwy i poświęcenia. Wydaje się, że niektórzy nie wiedzą, jak obchodzić się z

pieniężmi. Przez ich ręce przechodzą setki dolarów, nie przynosząc nic dla Boga. [...]

Pielęgnuj prawość, wyrzeczenie i pokorę

Bóg wzywa cię do tego, abyś uporządkował swoje życie. Bądź człowiekiem. Zrezygnuj z rozrzutności. Nie można zaspokajać ekstrawaganckich zachcianek pod płaszczykiem medycznej pracy misyjnej. Już najwyższy czas, abyśmy stali się chrześcijanami w sercu. Nasze życie powinna charakteryzować prawość, wyrzeczenie i pokora. [...]

Mamy do wykonania ogromną pracę. Czy robisz wszystko co możesz, aby pomóc? Bóg zlecił nam dzieło, którego mogą nam pozazdrościć aniołowie. Mamy wykonywać medyczną pracę misyjną. Miliony ludzi giną. Serce Boga przepełnione jest współczuciem. Całe niebo przygląda się z wielkim zainteresowaniem temu, jak będzie wyglądała medyczna praca misyjna pod nadzorem istot ludzkich. Czy ludzie będą wykonywali ustanowiony przez Boga plan dotarcia do najciemniejszych zakątków ziemi z objawieniem Jego dobroćliwości?

Medyczna praca misyjna jest świętą pracą ustanowioną przez Boga. Po występku Adama zapłacono wielką cenę, aby uratować upadły rodzaj ludzki. Ci, którzy będą współpracowali z Bogiem w Jego wysiłkach ratowania ludzi, pracując tak jak pracował Chrystus, odniosą całkowity sukces. Kościół został obarczony zadaniem przekazania światu, bez żadnej zwłoki, zbawczego miłosierdzia Boga. Nie mamy oblekać miłosierdzia w egoizm i później nazywać go medyczną pracą misyjną.

[132]

Kościół jako anioł światłości

Nie mamy czasu do stracenia. Bóg daje możliwości uzdrowienia grzeszników. Przez niesamolubną pracę mamy przedstawiać Jego prawdę. Bóg pokłada w nas w tym względzie zaufanie, a my mamy wiernie się wywiązać z powierzonego nam zadania.

Kiedy Kościół wykona wyznaczoną mu pracę? Jest on przedstawiony jako anioł światłości lecący przez środek nieba z ewangelią wieczną, która ma być ogłoszona światu. Ten obraz wskazuje na szybkość i bezpośredniość, z jaką Kościół ma wykonywać dzieło.

W medycznej pracy misyjnej Jezus ma ujrzeć rezultat męki swojej duszy. Istoty ludzkie mają być jak głównie wyrwane z ognia.

Niebo się przygląda

Jednak nastąpiła zmiana, która utrudnia realizację dzieła mającego według Bożego planu posuwać się naprzód bez cienia egoizmu. Całe niebo przygląda się z głęboką troską temu, jaki będzie wynik tak ogromnego i niezwykle ważnego dzieła. Bóg się przygląda, wszechświat istot niebieskich również się przygląda, a ludzie giną. Czy przedsięwzięcie miłosierdzia, przez które w przeszłości Bóg objawiał swoją łaskę w dziele ratowania i odnowy, ma się stać kwestią samolubnego handlu? Czy narzędzie wyznaczone przez niebo do czynienia dobra na rzecz ludzi i przynoszenia chwały Bogu ma być stracone przez rozrzutne wydatkowanie? Czy Boże narzędzie błogosławienia ludzi ma być wykorzystane przez tych, którzy twierdzą, że wierzą prawdzie, do kupowania, sprzedawania i pomnażania zysków?

Doświadczenie z czasów apostoelskich będzie naszym udziałem, jeśli ludzie będą znajdowali się pod działaniem Ducha Świętego. Bóg cofnie swoje błogosławieństwo tam, gdzie zaspokajają się własne interesy, ale obdarzy swój lud wszelkim dobrem na całym świecie, jeśli ten użyje go do podnoszenia innych ludzi na duchu. Dzieło Boże ma być znakiem Jego dobroćliwości i hojności, znakiem, który zdobędzie zaufanie świata i środki dla rozwoju Jego królestwa.

Przekonujący przykład

[133] Bóg wystawi na próbę szczerłość ludzi. Ci, którzy zaprą się siebie, wezmą swój krzyż i będą naśladowali Chrystusa, będą zaangażowani w nieustanną pracę na rzecz przywrócenia porządku wśród upadłej ludzkości. Ci, którzy poświęcają się dla prawdy, wywierają na ludziach ogromne wrażenie. Ich przykład jest zaraźliwy i ma wielką siłę przekonywania. Ludzie zobaczą, że w Kościele jest wiara czynna w miłości, która oczyszcza duszę. Gdy jednak ci, którzy utrzymują, że pracują dla Boga, szukają własnej korzyści, wielce opóźniają dzieło i okrywają je hańbą. [...]

Uznanie Bożego zwierzchnictwa

Nigdy nie porzucaj prawdziwych zasad, nawet jeśli trwanie przy nich czyniłoby z ciebie nędzarza. Bóg wyznaczył wysoki standard prawości. Uczynił zdecydowaną różnicę między mądrością ludzką a boską. Praca tych, którzy wykonują dzieło dla Chrystusa, musi mieć na celu ratowanie, a nie niszczenie. Ziemskie strategie nie mają stanowić wytycznych dla sług Bożych. Należy uznać Boże zwierzchnictwo. Kościół na ziemi ma reprezentować niebiańskie zasady. Wobec okropnego sprzysiężenia niesprawiedliwości, oszustwa, kradzieży i przestępstwa ma świecić światłem z wysokości i w mocy sprawiedliwości Chrystusa opierać się panującemu powszechnie odstępstwu. — [Letter 38, 1901](#).

Jako słudzy Chrystusa

Jakąkolwiek pracę wykonujemy, mamy ją wykonywać dla Chrystusa. Jest wiele rodzajów pracy doczesnej, którą należy wykonać dla Boga. Niewierzący wykona taką pracę w sposób mechaniczny — dla zapłaty, która go czeka. Nie wie, co to znaczy radość współdziałania z Mistrzem. W pracy wykonywanej przez osobę służącą samej sobie nie ma żadnej duchowości. Pospolite motywy i pospolite aspiracje oraz pragnienie bycia uważanym przez innych za zdolnego to zasada rządząca jego życiem. Taki człowiek może zyskać pochwałę ludzi, ale na pewno nie Boga. Ci, którzy są prawdziwie zjednoczeni z Chrystusem, nie pracują dla wypłacanego im wynagrodzenia. Współpracownicy Boga nie dążą do wywyższania siebie.

W ostatnim wielkim dniu zostaną podjęte takie decyzje, które zaskoczą wielu. Ludzki osąd nie będzie miał nic wspólnego z tymi decyzjami. Chrystus może i będzie sądził każdy przypadek, ponieważ wszelki sąd został Mu przekazany przez Ojca. On oceni naszą służbę na podstawie tego, co jest niewidoczne dla ludzi. Najbardziej skryte sprawy są jawne dla Jego wszytkowidzącego oka. Kiedy Sędzia wszystkich ludzi przeprowadzi dochodzenie, wielu z tych, których ludzie uważali za pierwszych, będzie ostatnimi, a ci, którzy byli spychani przez ludzi na najdalsze miejsca, zostaną wywołani z szeregu i postawieni na pierwszym miejscu. — [The Review and Herald, 31 lipiec 1900](#).

[134]

Pytania do przemyslenia

Pytam tych, których życie cechuje próżność i brak umiaru: Czy dalej będziecie zachowywać się tak, jak gdybyście nie zostali powołani do ponoszenia wyrzeczeń? Po co żyjecie? Co dobrego udaje się wam osiągnąć? Czy naprawdę możecie sobie pozwolić na to, aby żyć dla siebie? Czy możecie dostąpić życia wiecznego, żyjąc teraz w taki sposób? Czy Bóg nie wyznaczył dla was miejsca i pracy do wykonania? Czy uważacie, że nie macie do zrobienia niczego więcej poza dogadzaniem sobie? — [Letter 4a, 1902](#).

Dwie kategorie sług

Fragment kazania wygłoszonego w Grimsby, w Anglii, 19 września 1886 roku.

W dniach ostatecznych mają być tylko dwie grupy ludzi — jedni po prawicy, a drudzy po lewicy. Do jednych Chrystus mówi: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata. Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie”. [Mateusza 25,34-36](#). A ci odpowiadają: Panie, kiedy widzieliśmy Cię w potrzebie i usłużyliśmy Ci? Chrystus odpowiada: „[...] cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście”. [Mateusza 25,40](#). A do tych po lewicy mówi: „Idźcie precz ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, zgotowany diabłu i jego aniołom”. [Mateusza 25,41](#).

Chrystus był wpleciony w charakter pierwszej kategorii sług i nie byli oni świadomi tego, co robią. Błogosławieństwo brzmi: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata”. [Mateusza 25,34](#). Widzimy, że Chrystus interesuje się upadłym człowiekiem. Do tych po lewicy zwraca się w następujących słowach: „Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść, pragnąłem, a nie daliście mi pić. Byłem przychodniem, a nie przyjęliście mnie, nagim, a nie przyodzialiście mnie, chorym i w więzieniu i nie odwiedziliście mnie”. [Mateusza 25,42.43](#). Wtedy pytają Go: „Kiedy widzieliśmy cię łaknącym albo pragną-

cym, albo przychodniem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu i nie usłużyliśmy ci?” [Mateusza 25,44](#). Odpowiedź jest następująca: „[...] czegokolwiek nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, i mnie nie uczyniliście”. [Mateusza 25,45](#). Nie największych, ale najmniejszych.

Zatem teraz pragniemy, aby Chrystus zamieszkał w naszym codziennym życiu. Ci, którzy nie nakarmili głodnych, nie przyodziali nagich, nie odwiedzili chorych, nie byli tego świadomi. Dlaczego? Ponieważ kształcili samych siebie w szkole braku wstrzemięźliwości (umiaru) i dogadzania sobie, a w wyniku tego stracili niebo i wieczną szczęśliwość, które mogłyby być ich udziałem, gdyby poświęcili swoje zdolności Bogu. — [Manuscript 16, 1886](#).

Pochwała dla osób pozyskujących ludzi dla Chrystusa

[135]

Wierni zdobywcy dusz dla Chrystusa otrzymają błogosławioną pochwałę, święte błogosławieństwo. Przyłączą się do radosnego chóru w niebie, z okrzykiem ogłaszając zakończenie żniw. Jakże wielka będzie radość, gdy spotkają się wszyscy odkupieni Pańscy, zbierając się w przygotowanych dla nich mieszkaniach! Jakaż radość dla wszystkich tych, którzy jako bezstronni i niesamolubni współpracownicy Boga rozwijali Jego dzieło na ziemi! Jakaż satysfakcja napelni każdego żeńca, gdy usłyszy wyraźny, melodyjny głos Jezusa: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata”! [Mateusza 25,34](#). [...]

Odkupiciel dostępuje chwały, ponieważ nie oddał życia na próżno. Z sercami przepelnionymi radością współpracownicy Boga widzą owoce swojej męki za ginących grzeszników i odczuwają satysfakcję. Odeszły już w zapomnienie całe godziny wypełnione niepokojem, kłopotliwe sytuacje, z którymi musieli się zmierzyć, smutek, jaki wypełniał ich serce, gdy niektórzy nie chcieli zrozumieć i przyjąć tego, co przyniosłoby im pokój. Nie pamiętają już o wyrzeczeniach, jakie ponosili, aby wesprzeć dzieło. Pod sklepieniem nieba rozlegają się okrzyki wdzięczności i uwielbienia, gdy spoglądają na ludzi, których pozyskali dla Jezusa i którzy jako zbawieni na wieki są pomnikami Bożego miłosierdzia i miłości Odkupiciela. — [The Review and Herald, 10 październik 1907](#).

Zysk, który jest stratą

Bóg z pewnością odrzuci wszystko, co zostało zdobyte w sposób nieuczciwy i z samolubnych pobudek. Mój Bracie, twoje zmysły muszą zostać oczyszczone i uświęcone. Musimy wznieść się na wyższy poziom. Powinniśmy być czujni, powinniśmy modlić się i być zawsze gotowi do działania. — [Letter 13, 1902.](#)

Do dalszego studium:

Opłaty i wynagrodzenia:

[Counsels on Health 302-320.](#)

[Testimonies for the Church VII, 206-209.](#)

[Testimonies for the Church VIII, 142-144.](#)

Domaganie się wysokich wynagrodzeń:

[Counsels on Health 299.](#)

Lekcja z czasów Salomona:

[Prophets and Kings 61-65.](#)

Porównanie wynagrodzenia lekarzy i pastorów:

[Testimonies for the Church I, 640.641.](#)

Wynagrodzenia w instytucji proporcjonalne do rentowności:

[Testimonies for the Church VIII, 142.143.](#)

„Nie daj się przekupić obietnicą dobrobytu ani zastraszyć ubóstwem”:

[Life Sketches of Ellen G. White 302.](#)

Prostota i oszczędność:

[Counsels on Health 319.320.](#)

Godziwe wynagrodzenie dla kobiet:

[Counsels on Health 365.](#)

Nasze podejście do kwestii instytucji naszego Pana

W minionych latach napisałam wiele do naszych braci i sióstr w Ameryce, Europie i w Australii w kwestii podejścia, jakie powinni wykazywać w stosunku do naszych kościelnych instytucji. Przesyłam ci pewne wyjątki z tej korespondencji jako zalecenia na czasie.

Fragment listu z 1889 roku:

„Pokrzepieniem i wzmocnieniem dla osób ponoszących wielką odpowiedzialność w naszych instytucjach powinna być świadomość tego, że na każdym miejscu wyznawcy Kościoła modlą się o powodzenie tych instytucji. Jeśli zbory nie czują, że praca wykonywana w naszych instytucjach jest bardzo ważną pracą, i że zatrudnione w nich osoby potrzebują ich wsparcia oraz serdecznej i inteligentnej współpracy, to brak takiego wsparcia i współpracy opóźni rozwój dzieła. Nierzadko słyszy się skargi na tych, którzy niosą na swoich barkach wielki ciężar. Wiele powodów do zniechęcenia dostarczają im niepoświęcone osoby w zborach, które lubują się w mówieniu i często powtarzają: «Prosimy złożyć sprawozdanie, a my prześlemy je dalej». To tylko dodaje pracy tym, którzy i tak już są przeciążeni.”

„Ci, którzy codziennie poświęcają się Bogu i starają się podtrzymać dłonie ludzi obarczonych wieloma obowiązkami, zostaną obdarzeni błogosławieństwem z Nieba. Jesteśmy zaangażowani w wielkie dzieło, a szatan użyje całej swojej mocy, aby pozyskać na swoją stronę właśnie tych, którzy mogliby współdziałać z Bogiem w wykonywaniu drogocennego dzieła, gdyby byli oczyszczeni, uświęceni i prowadzeni Duchem Świętym, gdyby mieli gorące serca przepełnione delikatną miłością i okazywali należyty szacunek tym, którzy zostali powołani przez Boga do wykonania wielkiego i ważnego dzieła. Ludzie zaangażowani w służbę Mistrza często byli ranieni przez tych, którzy źle myślą i mówią o innych, wzbudzając

atmosferę nieufności i zazdrości, która nie powinna być tolerowana i podsycana przez nieuświęcone języki”.

[137] Te same zasady zostały przypomniane naszym braciom i siostram z Diecezji Iowa w 1902 roku. Oto skierowane do nich przesłanie:

Stosunek członków kościoła do pracowników medycznych

„W wyznaniu wiary przy chrzcie członkowie Kościoła zobowiązują się do pozostawania pod wpływem Ojca, Syna i Ducha Świętego. Po pewnym czasie, będąc poddani pokusie, niektórzy usuwają się spod wpływu Ducha Bożego i służą wrogowi. Stają się zadufanymi w sobie gadułami i intrygantami. Zamiast leczyć i doprowadzać do odnowy, ranią i niszczą.

Jakże ostrożny powinien być każdy, kto twierdzi, że miłuje i boi się Boga, w wyrażaniu opinii na temat instytucji założonych przez samego Boga zgodnie z Jego Słowem! Jakże ostrożny powinien być każdy nazywający się chrześcijaninem w opiniach na temat tych, których zadaniem jest niesienie pomocy cierpiącym istotom ludzkim. Lekarz potrzebuje spokoju. Czy ludziom tak trudno zrozumieć, że gdy wciąż starają się szkodzić i niszczyć reputację przez Pana wyznaczonych lekarzy, którym powierzono szczególną pracę do wykonania, to ci słudzy Boga dotkliwie odczuwają rany zadane przez ich nieuświęcone wypowiedzi? Ich serca są okaleczone i przepętnione bólem z powodu ducha krytykanctwa, pogardliwych uwag, niechrześcijańskiego przykładu i zachowań tych, którzy powinni wspierać ludzi działających jako pomocna dłoń Boga.”

Zuchwała i ostra krytyka

„Wiele osób nazywających się chrześcijanami stało się przedstawicielami szatana, który wykorzystuje ich do krytykowania i zniechęcania blisko granicy śmierci tych, których Bóg powołał do niezwykle ważnej pracy. Wypowiedziano wiele słów stojących w sprzeczności z zasadami prawdy i sprawiedliwości, wiele słów tworzących atmosferę podejrzeń i nieufności. Czy ci biedni ludzie, którzy już tak długo rzucali innym kłody pod nogi, nie rozumieją, że przez swoje postępowanie nieświadomie służą wrogowi wszelkiej prawości? Czy nie widzą tego, że odnoszących sukcesy pracowni-

ków sprowadzają na szatańskie pole walki, czyniąc z nich obiekt pokuszenia?

Wielu z tych zuchwałych gadułów nie wie, co robi. Nie są w stanie zrozumieć, że ich słowa zniechęcają osoby wyznaczone przez Boga do przedstawiania Jezusa Chrystusa i Jego prawdy na obecny czas. Niosąc pomoc cierpiącej ludzkości, poświęceni lekarze wykonują dzieło Wielkiego Odnowiciela, którzy powiedziano: «[...] cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście»”. [Mateusza 25,40](#).

„Niech ci, których wargi są nieuświęcone, zdadzą sobie sprawę z tego, że dla swojego własnego dobra powinni dostąpić nawrócenia, aby ich słowa mogły być wonią życia ku życiu, a nie śmierci ku śmierci. Już czas, aby zadufane w sobie gaduły się zreformowały. Niech każdy rozpocznie tę reformę i niech buduje naprzeciw swojego domostwa. [Nehemiasza 3,10](#). Niech każdy członek Kościoła pomaga nosić brzemień i podnosi na duchu swoich braci, podtrzymując ich dłonie i wzmacniając do wykonywania woli Bożej”. — [Special Testimonies, Series B V, 23-25](#).

[138]

Potrzeba doświadczenia i mądrości

Można spotkać wielu lekarzy, którzy przestali być studentami po otrzymaniu dyplomów, którzy mają o sobie wygórowaną opinię i uważają, że wiedzą wszystko, co jest warte poznania i że to, czego nie wiedzą, nie jest warte badania. Nie chodzi nam jednak o zatrudnianie takich osób. Im bardziej autentyczne i praktyczne jest doświadczenie lekarza przy rozpoczęciu praktyki, tym bardziej będzie on pragnął pogłębiać swoją wiedzę.

Czując się samowystarczalnym, będzie czytał artykuły na temat chorób i ich leczenia bez uciekania się do naturalnych metod. Będzie chwycił się pewnych stwierdzeń, wplecie je w swoją praktykę i nie badając sprawy dogłębnie, bez poważnego studium, nie poddając analizie każdego stwierdzenia, będzie jedynie mechanicznie wykonywał swoją pracę. Ponieważ jego wiedza jest tak ograniczona, będzie eksperymentował z życiem ludzkim, nieraz poświęcając czyjeś istnienie. A to jest morderstwo, rzeczywiste morderstwo. Nie kierował się w swojej pracy złymi zamiarami, nie czynił niczego ze złośliwych pobudek, ale poświęcone zostało życie ludzkie z powodu

jego niewiedzy, ponieważ studiował tylko powierzchownie i nie miał praktyki, dzięki której powierzanie mu życia ludzkiego byłoby rzeczą bezpieczną. Niesienie ciężaru, jakim jest gruntowne nauczanie się zawodu lekarza, wymaga ogromnego wysiłku umysłowego i rzetelnego przyłożenia się do studiów.

Każdy lekarz, który otrzymał gruntowne wykształcenie, będzie bardzo skromny w swoich twierdzeniach. Nie zgodzi się na ryzykowne eksperymenty z życiem ludzkim, aby nie być winnym morderstwa i aby taki zapis nie obciążał go w księgach nieba. Lekarz powinien być osobą ostrożną i kompetentną, która z rzadka sięga po leki i nie obstaje przy tym, że potężne dawki trucizny są bardziej skuteczne niż małe ilości zażywane ostrożnie. — [Manuscript 22, 1887](#).

Pastor i jego żona

[139] Pastor i jego żona, będąc ludźmi prawdziwie nawróconymi, którzy całkowicie oddają się dziełu Pana, z każdym dniem pracują coraz rozsądniej i coraz wydajniej na rzecz innych ludzi. Mogą otwierać przed ludźmi Pismo Święte w taki sposób, że umysły pogrążone w ciemności napełnią się światłem.

Kobiety mogą dowiedzieć się, co jest potrzebne, aby dotrzeć do innych kobiet. Są kobiety mające szczególne zdolności do czytania innym Biblii. Z dużym powodzeniem przedstawiają Słowo Boże w jego prostocie. Stają się wielkim błogosławieństwem, pracując wśród matek i ich córek. Jest to święta praca, a osoby ją wykonujące powinny otrzymać zachętę.

Lekarz i jego żona

W medycznej pracy misyjnej, którą mamy wykonywać, kobiety powinny leczyć inne kobiety. Małżeństwo lekarzy może wspólnie zdziałać wiele dobrego. Żona może udawać się z wizytą do kobiet, a gdy spotyka się z cierpieniem i chorobą, może poradzić się swojego męża w sprawie zastosowania najlepszej metody leczenia cierpiących. Powinniśmy mieć więcej lekarek niż obecnie. Gdy chore kobiety są leczone i otaczane opieką przez inne kobiety, zamyka się szatanowi drzwi, przez które stara się on wedrzeć. Przedstawiono mi wiele przypadków, w których szatan miał dostęp do ludzi w takich

sytuacjach i doprowadził do rozpadu rodzin. Nie pozwalamy mu na uzyskanie przewagi nawet w najmniejszym stopniu.

Chcę, aby wszyscy zrozumieli tę kwestię. W naszych sanatoriach powinny być lekarki działające u boku swoich mężów, które mogą badać i leczyć pacjentki. O wiele więcej rozsądnych i w pełni nawróconych kobiet powinno być inteligentnymi lekarkami.

Pouczono mnie, że w naszych sanatoriach muszą być zarówno lekarze, jak i lekarki. — [Letter 108, 1910](#).

Subtelne pokusy

Lekarz wierzący prawdzie przeznaczonej na ostatnie dni spotka się z subtelnymi, niebezpiecznymi pokusami. To, co w innych zawodach spotkałoby się z potępieniem, w zawodzie lekarza uważa się za dopuszczalne. W ten sposób pomija się milczeniem mnóstwo grzechów, które są zapisane w księgach nieba jako odstępstwo od biblijnych zasad. Lekarz nie powinien cechować się nieostrożnością i poufałością, lecz powinien postępować rozsądnie i dyskretnie. Nasze sanatoria nie powinny być przedmiotem krytyki z powodu nieostrożnej poufałości wykazywanej przez lekarzy i pielęgniarki. Lekarz może oprzeć się pokusom tego rodzaju, jeśli zrozumie, w jakim niebezpieczeństwie stawia samego siebie i jeśli uchwyci się swojego Zbawiciela, pod każdym względem wyzywając Słowo Boga. Wykazując wierność Słowu Bożemu, stoimy po stronie Chrystusa, po stronie wiernych, świętych aniołów, stoimy pod ochroną Wszechmocy. Kogóż zatem mamy się bać? — [Manuscript 162, 1897](#).

Zachowując wysokie standardy moralne

[140]

Niektóre wpływowe osoby, które pozornie działają w interesie sanatorium, swoim zachowaniem sprzyjają lekceważeniu reguł i zakłócaniu porządku. Swój przykładem osoby te w ogromnym stopniu zachęcają do niesubordynacji, szczególnie jeśli chodzi o kwestię zalotów i małżeństwa. Zainteresowane osoby nie są w stanie wykonywać swoich obowiązków, żyją w nierealnym świecie, karmią się wyidealizowanymi i zbyt romantycznymi wizjami szczęśliwości, a w swoim pragnieniu sprawienia sobie nawzajem przyjemności, posuwają się do niewierności.

Poglądy na temat zalotów mają swoje korzenie w błędnym pojmowaniu kwestii małżeństwa. Ludzie działają pod wpływem impulsu i ślepej namiętności. Zaloty odbywają się w duchu flirtowania. Zaangażowane osoby często łamią reguły skromności i dystansu, są winni niedyskrecji, nie mówiąc już o tym, że mogą przekroczyć prawo Boże. Nie dostrzegają one wzniosłych i szlachetnych zamiarów Boga w kwestii instytucji małżeństwa, przez co w ich sercu nie rozwijają się najczystsze uczucia i najszlachetniejsze cechy charakteru.

Nie powinniście wypowiadać słów i dopuszczać się czynów, które chcielibyście ukryć przed wzrokiem świętych aniołów i których nie chcielibyście znaleźć w księgach niebieskich. Jedynym celem waszego życia powinno być oddawanie chwały Bogu. Serce powinno być wypełnione jedynie czystymi, dozwolonymi uczuciami, godnymi naśladowców Jezusa Chrystusa, bardziej na wzór niebiański niż ziemski. Cokolwiek innego będzie prowadziło w okresie narzeczeństwa do poniżenia i upodlenia, a małżeństwo nie może być święte i godne czci w oczach czystego i świętego Boga, jeśli nie opiera się na wzniosłej zasadzie Pisma Świętego.

Niezbędne środki ostrożności

Te środki ostrożności mogą być uważane za niepotrzebne. Jednak osoby domagające się większej swobody nie zasługują na to, aby działać w naszych instytucjach. Ograniczone pozwolenie bierze się za zupełną swobodę i wolność, ale ci, którzy twierdzą, iż są synami i córkami Boga, powinni podnosić standardy i nie mogą zadawać się z tymi, którzy swoją niesformością sprawiają problemy i chcieliby dostosować przepisy do zachowania osób okazujących nieposłuszeństwo.

Jeśli to sanatorium nie będzie zabezpieczone odpowiednimi przepisami, to wkrótce stanie się siedliskiem niegodziwości. Są w nim osoby, które tylko czekają, aby usidlić i sprowadzić innych na manowce. Pielęgnują prześmiewczego ducha piętnowania innych, zamiast okazywać szacunek tym, którzy niosą na sobie ciężar tej instytucji i starają się utrzymać właściwy poziom. Im mniej takich osób będziemy zatrudniali, tym bezpieczniejsza i czystsza będzie moralna atmosfera w sanatorium. W tego typu instytucjach zawsze

znajdą się osoby, które będą wywierały zły wpływ. Są to ludzie, którzy wciąż zamieniają gorycz w słodycz, a słodycz w gorycz. [Izajasza 5,20](#). Mamy do czynienia z rzeekomymi chrześcijanami, którzy pod płaszczykiem pobożności wypaczą sumienie i przyćmią umysł, a ci, którzy nie widzą ani nie czują niebezpieczeństwa, już dali się podejść szatanowi lub wręcz są jego ofiarami. [...]

Zalecenia dotyczące związków

Małżeństwa nie powinno się postrzegać wyłącznie w kategoriach osobistych upodobań. Takie podejście to stąpanie po kruchym lodzie, a jego wynikiem jest więcej cierpienia niż szczęścia. Mimo to żenienie się i wydawanie za mąż odbywa się tak jak w czasach Noego.

Ludzie wydają się nie mieć żadnych zahamowań. Kierują nimi namiętności i impulsy. Wydaje się, że młodzież jest oczarowana kłiowym sentymentalizmem. Z tego względu jasno określone zasady są niezwykle ważne, aby chronić tych, którzy są związani z sanatorium, szkołą lub wydawnictwem. Ten, kto uważa te ograniczenia za rzecz zbędną, jest ślepy duchowo i okaże się raczej zawadą niż pomocą. [...]

Grzech naszych czasów

Zmysłowość jest grzechem naszych czasów, ale religia Jezusa Chrystusa będzie trzymała w ryzach wszelki rodzaj grzesznej swobody. Zasady moralne będą kontrolowały każdą myśl, każde słowo i każdy czyn. Podstępne słowa nie znajdą się na ustach prawdziwego chrześcijanina. Nie będzie się on zabawiał nieczystymi myślami, nie wypowie ani jednego słowa, które choćby z lekka trąciło zmysłowością i nie będzie winny czynu, który w najmniejszym stopniu ma coś wspólnego ze złem.

Jego zmysły będą strzeżone. Dusza, w której mieszka Jezus, osiągnie prawdziwą wielkość. Inteligentny człowiek, który respektuje wszystkie przykazania Boże, wskazując na wielki, moralny, Boży standard prawości, dzięki łasce Chrystusa powie namiętnościom swojego serca: „Dotąd dojdiesz, lecz nie dalej! I tu zatrzymają się twe wzdęte fale!” [Joba 38,11](#). A łaska Chrystusa będzie jak ściana ognia chroniąca duszę.

Są tacy, którzy powiedzą: „O, nie powinnaś być taka wymagająca. Mały, niewinny flirt nikomu nie zaszkodzi”. Cieleśne serce zachęca do ulegania pokusie i w zasadzie do usankcjonowania słabości, których końcem jest grzech. Taka jest niska forma moralności, niosąca wysoki standard prawa Bożego.

[142] Nikczemność serca ludzkiego nie jest zrozumiana. Zawsze znajdują się osoby związane z naszymi instytucjami, których charakter ulepiony jest z gorszego materiału i którym wystarczy tylko jedno słowo zachęty wypowiedziane przez kogoś zajmującego wyższe stanowisko, aby pozwalali sobie na zaspokajanie zachcianek swojego bezbożnego serca. W sanatorium są osoby, które nie są jawnymi grzesznikami. Ukrywają swoje grzechy przed oczyma ludzkimi, z pozoru charakteryzują się dobrą moralnością, ale Bóg widzi, jakimi są naprawdę. Znajdują sposoby zaspokajania niskich, zmysłowych skłonności. Ich życie jest skalane, a swoim przykładem kalają również innych. [...]

Powstrzymaj się przed zrobieniem pierwszego niewłaściwego kroku

Nie staraj się sprawdzać, jak blisko przepaści możesz chodzić i jednocześnie pozostać bezpiecznym. Unikaj pierwszego kontaktu z niebezpieczeństwem. Nie można bawić się dobrem swojej duszy. Twoim kapitałem jest twój charakter. Dbaj o niego tak, jak dbałbyś o skarb złota. Stale i zdecydowanie należy pielęgnować moralną czystość, szacunek dla samego siebie i silny opór wobec pokus. Ani na chwilę nie należy rezygnować z dystansu, ponieważ jeden przejaw poufałości lub braku rozwagi może zagrozić duszy, otwierając drzwi pokusom i osłabiając zdolność opierania się im.

Psalmista, patrząc na różnorodność czyhających na człowieka sideł i pokus do złego, pyta: „Jak zachowa młodzieniec w czystości życie swoje?” [Psalmów 119,9](#). To stosowne pytanie dla wszystkich osób związanych z naszymi misjami i z każdym narzędziem wykorzystywanym przez Boga. Na obecnym etapie naszej pracy odpowiedź jest następująca: „Gdy przestrzegać będzie słów twoich”. [Psalmów 119,9](#). Koniecznie trzeba zachowywać żywą łączność z niebem, zabiegając tak często, jak często zabiegał Daniel — trzy razy dziennie — o Bożą łaskę do opierania się żądzom i namiętnościom.

Nasze zmagania z pożądaniem i namiętnościami bez wsparcia Bożej mocy zakończą się niepowodzeniem. Uczyń jednak Chrystusa swoją twierdzą, a z głębi twojej duszy popłyną następujące słowa: „Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował”. [Rzymian 8,37](#). Apostoł Paweł powiedział: „umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony”. [1 Koryntian 9,27](#).

Niech nikt nie myśli, że może odnieść zwycięstwo bez pomocy Boga. Musisz mieć energię, siłę i moc wewnętrznego życia, które się w tobie rozwija. Wtedy wydasz owoc pobożności i będziesz odczuwał głęboki wstręt do złego. Ustawicznie musisz starać się odwracać od tego, co ziemskie, od pospolitej rozmowy, od wszystkiego, co zmysłowe, a dążyć do osiągnięcia szlachetnej duszy oraz czystego i nieskazitelnego charakteru. Twoje imię może być zachowane tak czystym, że w żaden sposób nie będzie mogło być powiązane z jakąkolwiek nieuczciwą lub bezbożną sprawą. Będzie szanowane przez [143] dobrych i czystych i może być zapisane w księdze żywota Baranka, by być uwiecznionym pośród świętych aniołów. — [Manuscript 4a, 1885](#).

Jak strumienie z czystego źródła

Dyrektorzy i Pomocnicy, [...] mówię do was jak do chrześcijan, jak do ludzi, których dusze są złączone z Chrystusem tak jak latorośl jest złączona z żywym krzewem winnym. Porównaj [Jana 15,5](#). Jeśli nie odnowiliście się w duchu umysłu waszego (porównaj [Efezjan 4,23](#)), dla waszego własnego dobra bez chwili zwłoki ukryjcie życie swoje wraz z Chrystusem w Bogu. Porównaj [Kolosan 3,3](#). To jest nadrzędne zadanie waszego życia. Kiedy Chrystus zamieszka w waszym sercu, nie będziecie lekkoduchami, nie będziecie zabawiali się kpinami i nie będziecie cechowali się brakiem skromności. Na każdym miejscu będziecie okazywali powściągliwość, wiarygodność i solidność, a wasze słowa będą czyste jak strumienie z czystego źródła stanowiące orzeźwienie dla wszystkich, z którymi się stykacie.

Jeśli dalej będziecie chcieli prowadzić puste rozmowy i zachowywać się w sposób niepoważny, udajcie się gdzie indziej, gdzie wasz wpływ i przykład nie będzie miał tak szerokiego oddziaływa-

nia zatruwającego inne dusze. To czego wam wszystkim potrzeba, to takie poczucie czystości i świętości Chrystusa, które sprawi, że będziecie gardzić pozorną religią, która nikomu nie przynosi ani błogosławieństwa, ani spokoju sumienia, ani ufności wypływającej z wiary.

Niech wszystkie osoby związane z instytucjami ustanowionymi przez Boga do ratowania dusz poszukują boskiej mądrości, niebiańskiej łaski, aby miały uszlachetniający wpływ na innych ludzi. Jeżeli nie będą stale czerpały siły od Jezusa, zwracając się ku Niemu, pokładając w Nim ufność i wiarą czerpiąc z Jego boskiej łaski, to łatwo padną ofiarą pokus.

Jest tyle bezczelnych dziewcząt i kobiet, które mają zdolność zwracania na siebie uwagi, które szukają towarzystwa młodych mężczyzn, które są kokietkami flirtującymi z żonatymi mężczyznami i kawalerami, że jeśli wasz wzrok nie jest utkwiony w Chrystusie, wpadniecie w sieci szatana.

Pielegnujcie czystość myśli

Już czas, abyśmy jako chrześcijanie spełniali wyższe standardy. Niech Bóg uchwali nas od tego, aby jakakolwiek założona przez Niego instytucja była narzędziem usidlania dusz, miejscem, gdzie uczy się niegodziwości. Niech wszyscy uczą się pokory serca w szkole Chrystusa. Niech ich dusze w swojej bezsilności polegają na Jezusie. Żyćcie w świetle płynącym z wyroczni Bożych. Przysposabiajcie swoje umysły i serca do czystych, wzniosłych i świętych myśli. „[...] sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym [...]”. [1 Piotra 1,15](#). Jakikolwiek wywieracie wpływ, niech zawsze jego celem będzie wysławianie Jezusa Chrystusa. Jeśli tego nie czynicie, jesteście fałszywym drogowskazem odwodzącym dusze od prawdy, życia, światłości świata. A im bardziej miła jest wasza powierzchowność, tym większą szkodę wyrządzacie drugiemu człowiekowi. [...]

[144]

Osoby zwracające się do Jezusa o siłę i polegające w kwestii zbawienia na Jego sprawiedliwości nie będą miały upodobania w błahych, trywialnych rozmowach. Przez wiarę przyjmują oni Jezusa jako osobistego Zbawiciela i stają się uczestnikami boskiej

natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość. Porównaj [2 Piotra 1,4](#).

Choć osoby pracujące w instytucjach zdrowotnych powinny być życzliwe i uprzejme, choć wymaga się od nich, aby do każdego człowieka odnosiły się w sposób przyjazny, to powinny unikać nawet samych pozorów zbytnej poufałości. Nie tylko same powinny cechować się najwyższą kulturą osobistą, lecz także słowem i przykładem powinny uczyć innych skromności oraz unikania rozwiązłości, żartowania, pochlebstwa i niedorzecznej mowy.

Unikajcie faworyzowania kogokolwiek

Lekarze, dyrektorzy, razem z personelem pomocniczym, powinni zaniechać wszelkich zachowań trącających niestosowną poufałością. Nie powinno się wyróżniać żadnej grupy specjalnymi względami, przywilejami lub okazywaniem szczególnej troski. Niestety ludzie przejawiają takie zachowanie, a ono się Bogu nie podoba. Są osoby, które bardzo cierpią, jednak nie skarżą się, a to właśnie one zasługują na szczególną opiekę. Często przechodzi się obok tych mężczyzn i kobiet z taką obojętnością i z taką zatwardziałością serca, że charakter tych opiekunów bardziej przypomina charakter szatana niż Chrystusa. W tym samym czasie młode, bezczelne panny, które w żadnym razie nie potrzebują specjalnych względów, i na pewno na nie nie zasługują, spotykają się ze szczególnym zainteresowaniem. Wszelkie takie zaniedbania zapisywane są w księgach nieba, a każda taka sytuacja rozwija charakter.

Niech wszystkie osoby związane z tą instytucją jako pomocnicy pamiętają słowa Natchnienia: „[...] mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustępliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna”. [Jakuba 3,17](#). Kiedy z lekceważeniem przechodzicie obok tych, którzy potrzebują waszego współczucia i czynów pełnych życzliwości, a zwracacie się do ludzi pewnych siebie i ich obdarzacie specjalnymi względami, to pamiętajcie, że w osobie tych cierpiących ludzi znieważacie Jezusa. Chrystus mówi: „[...] łaknąłem, a nie daliście mi jeść, pragnąłem, a nie daliście mi pić. Byłem [...] nagim, a nie przyodzialiście mnie, chorym i w więzieniu i nie odwiedziliście mnie”. [Mateusza 25,42.43](#). A na pytanie zdziwionych ludzi:

- [145] „Kiedy widzieliśmy cię takim?” przychodzi następująca odpowiedź: „[...] czegokolwiek nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych (którzy cierpieli i potrzebowali waszego współczucia), i mnie nie uczyniliście”. [Mateusza 25,45](#). „Nie potrzebują zdrowi lekarza, lecz ci, co się źle mają”. [Mateusza 9,12](#). Waszych specjalnych względów nie potrzebują ci, którzy są bogaci, ale ci, którzy są biedni. Pośród nas są uciśnieni i poranieni, chromi z trzody, i to właśnie oni poddają próbie charakter tych, którzy twierdzą, iż są dziećmi Bożymi.

Wiodąc innych na zatracenie

Aniołowie Boży przyglądają się rozwojowi charakteru człowieka. Kładą na wadze jego moralną wartość. Jeśli poświęcacie uwagę tym, którzy jej nie potrzebują, to wyrządzacie im krzywdę, a sami spotkacie się raczej z potępieniem niż z nagrodą. Pamiętajcie, że jeśli w swoim postępowaniu zniżacie się do poziomu ludzi niepoważnych, zachęcacie pacjentów do kroczenia drogą, która wiedzie na zatracenie. Nierozsądne zainteresowanie, jakie im okazujecie, może się okazać zgubą dla ich dusz. Swoim zachowaniem zniekształcacie ich wyobrażenie na temat tego, co składa się na życie i charakter chrześcijanina. Wprowadzacie zamęt w ich umysłach i pozostawiacie wrażenie, które może nigdy nie zostać zatarte. Krzywda wyrządzona tym ludziom, którzy potrzebowali wzmocnienia i uszlachetnienia, jest często grzechem ku śmierci. Ludzie tacy nie są w stanie skojarzyć swoich opiekunów ze świętym stanowiskiem, jakie zajmują. Uważają, że pastory i urzędnicy kościelni wcale nie są lepsi od nich. Skąd zatem mają czerpać przykład?

Bóg wzywa wszystkich, którzy twierdzą, że są chrześcijanami, aby podnosili standardy prawości i aby oczyszczali się, tak jak On jest czysty. Porównaj [1 Jana 3,3](#). „[...] bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym [...]”. [1 Piotra 1,15](#). „A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, [...] o tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okażecie razem z Nim w chwale. Umartwiajcie tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą poządliwość i chciwość, która jest bałwochwalstwem, z powodu których

przychodzi gniew Boży”. [Kolosan 3,1-6](#). „Dlatego okiełzajcie umysły wasze i trzeźwymi będąc, połóżcie całkowicie nadzieję waszą w łasce, która wam jest dana w objawieniu się Jezusa Chrystusa. Jako dzieci posłuszne nie kierujcie się pożądliwościami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej”, ponieważ macie chodzić w światłości, dopóki światłość macie, „lecz za przykładem świętego, który was powołał, sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym, ponieważ napisano: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty”. [1 Piotra 1,13-16](#). — [Letter 6a, 1890](#).

Wezwanie do okazywania większego współczucia

[146]

Wierzący lekarz jest pastorem najwyższego rzędu. Jest misjonarzem. Ci, którzy wykorzystując swoje umiejętności w wiernych i szczerych wysiłkach, dzięki mądrości pochodzącej od Boga, mogą złagodzić cierpienia fizyczne, są w takiej relacji ze swymi pacjentami, że mogą wskazać im Tego, który uzdrawia duszę i który może powiedzieć: „odpuszczone są grzechy twoje”. [Mateusza 9,2](#). [...]

Zyskując zaufanie pacjentów

Jesteś zbyt powściągliwy. Jesteś przecież w stanie przytulić chorych do swojego serca, a jeśli nie zyskujesz zaufania swoich pacjentów, to tylko dlatego, że nie widzisz wielkiej potrzeby taktu i pomysłowości w okazywaniu troski zarówno o duszę, jak i o ciało. Nie usprawiedliwiam nikogo, kto oszukuje umierających pacjentów. W jak najłagodniejszy sposób należy im powiedzieć prawdę o ich stanie (co wierzę, że czynisz), a następnie wskazać im Jezusa jako ich jedyną nadzieję.

Nie masz prawa zamykać się w sobie i prawie się nie odzywać do pacjentów. Nie powinieneś ich zmuszać do czekania na twoją decyzję w ich przypadku. Nie jest rzeczą właściwą zadawanie im cierpień psychicznych przez niepotrzebne zwlekanie. Każdym przypadkiem należy się zająć od razu, gdy nadchodzi jego kolej, w zależności od tego, w jak poważnym stanie jest pacjent. Zaniedbania w tym względzie zaszkodziły ci od samego początku twojej praktyki lekarskiej. Tak nie musi i nie powinno być.

Pokazano mi, że przez tę wadę twojego charakteru ludzie przeklinają cię w swoim sercu, prawie złorzecząc Bogu. Gdybym uważała,

że nie można temu zaradzić, nie pisałabym tego, co piszę. Jako wierzący lekarz masz obowiązek kształtowania swoich zachowań i odruchów, aby odpowiadały one potrzebom izby chorych. Powinieneś być pogodny i życzliwy, okazując troskę i współczucie, swobodnie rozmawiając z pacjentami na temat istotnych dla nich kwestii, które mieszczą się w zakresie twojej praktyki. Możesz w niej osiągnąć wysoki standard.

Rozmyślanie o przykrych sprawach

Błagam cię, nie obarczaj innych winą. Zdecydowanie za dużo rozmyślałeś nad przykrymi sprawami. Jest wiele rzeczy, których nie postrzegasz we właściwym świetle. Przestań myśleć o przykrych sprawach i przestań o nich mówić. Skoncentruj się na Jezusie, swoim Pomocniku, i działaj w wierze i zaufaniu. Narzucając sobie dyscyplinę, możesz odnieść większy sukces niż te, jakie odnosiłeś do tej pory. [...]

[147]

Lekarz musi codziennie obcować z Bogiem, aby stale mógł przekazywać swoim pacjentom światło płynące od Stwórcy. Powinien być naśladowcą Pana Jezusa Chrystusa. Codziennie stykając się ze śmiercią, pracując dla tych, którzy stoją nad grobem, potrzebuje ciągłego czerpania ze źródła łaski Bożej, ponieważ istnieje niebezpieczeństwo, że realia wieczne staną się mu obojętne. Bezpieczny jest jedynie wtedy, gdy przed jego oczyma jest wciąż jego Pan, a jego umysł jest stale poddany działaniu Ducha Bożego.

Chrześcijańska uprzejmość i delikatność

Lekarz powinien zawsze i w każdych okolicznościach kierować się silnym poczuciem przyzwoitości. Mówię to wyraźnie, ponieważ wiem, że mam taki obowiązek. Nie jest możliwe, abyś był zbyt czysty w swoich słowach lub zbyt wstydlivy podczas badania pacjentów. Ordynarność lub niedelikatność na sali operacyjnej lub przy łóżku chorego jest w oczach Bożych grzechem. Pacjenci zwrócą uwagę na takie zachowanie i będzie ono zdecydowanie przemawiało na niekorzyść lekarza. Jeśli stale nie będzie dbał o właściwą kulturę osobistą, nieopatrznie będzie szokował wrażliwych pacjentów, którzy są wstydlivi i kulturalni.

Lekarz, bardziej niż ktokolwiek inny zajmujący odpowiedzialne stanowisko, potrzebuje stałej łączności z Bogiem. Musi ciągle się od Niego uczyć, w przeciwnym wypadku istnieje niebezpieczeństwo, że poddany pokusie, okaże się nielojalny, grubiański i rozwiązły. Potrzebuje czystej i nieskalanej pobożności, a jego pomocnicy powinni być ludźmi mądrymi i opanowanymi, bojącymi się Boga. Jesteś bezpieczny tylko wtedy, gdy związany jesteś ze Źródłem wszelkiej mocy oraz wszelkiej czystości i szlachetności charakteru.

Wśród lekarzy można znaleźć ludzi ordynarnych, a nawet zmysłowych. Niech Bóg uchroni nas od tego, aby taki był charakter kogoś, kto twierdzi, iż wierzy świętej prawdzie. Duch Boży osłoni nas przed wszelkim złem i sprawi, że docenimy rzeczywistość spraw duchowych i wiecznych. Wzniosłe prawdy, jakie wyznajemy, uświęcą nasze dusze, jeśli zamieszkają one w świątyni naszych serc. Och, żeby każdy lekarz był takim, jakim pragnie go widzieć Bóg — czystym, świętym, nieskalanym, pod ochroną łaski Bożej, w świadomości, że Chrystus jest jego osobistym Zbawicielem.

Doktorze _____, proszę, nigdy nie zapominaj, że pokój chorego jest miejscem, w którym zawsze masz okazywać chrześcijańską uprzejmość i delikatność. Twoje zachowanie nie powinno nawet ocierać się o prostactwo. Czyny lekarza pozostawiają po sobie ślad. Ton jego głosu, wyraz jego twarzy, wypowiedane przez niego słowa są wnikliwie oceniane przez pacjenta. Każdy jego ruch jest analizowany.

Okazując wdzięczność Bogu

Gdy chory zostaje uwolniony od cierpienia, niejako przywrócony ze śmierci do życia, ma ochotę niemal wielbić tego, który w jego mniemaniu uratował mu życie. Rzadko zdarza mu się myśleć, że to Bóg wykonał swoje dzieło przez narzędzia ludzkie. Jest to dogodna chwila dla szatana, który tylko czeka, aby skłonić lekarza do samochwalstwa, zamiast wysławiania Chrystusa. Jezus mówi: „[...] beze mnie nic uczynić nie możecie”. [Jana 15,5](#).

Powinniście zwracać uwagę pacjentów na to, że Jezus jest lekarzem ciała i duszy. Jeśli serce lekarza przepęlnia miłość Chrystusowa, to będzie on kierował wzrok ludzi dotkniętych chorobą na Potężnego Lekarza. Lekarz może skierować myśli, przejawy

wdzięczności i uwielbienia do Źródła wszelkiej mocy, miłosierdzia i dobroci. Jeśli tego nie czyni, zaniedbuje wykorzystanie najcenniejszych okazji. W takich okolicznościach wierzący lekarz ma niezwykłą sposobność użycia swoich talentów ku chwale Bożej, niejako przekazania ich bankierom ([Mateusza 25,27](#)), pomnożenia i przesłania do nieba snopa światła w uwielbieniu i dziękczynieniu za miłosierdzie i miłość Bożą. Jakaż jest to niezwykła sposobność zasiania w sercu ziarna, które przyniesie owoc ku świętości!

Ten, kto miłuje Boga nade wszystko, z całego serca, z całej duszy, z całej myśli i z całej siły swojej, będzie miłował bliźniego swego jak siebie samego i będzie dążył do czynienia tego, co dla niego najlepsze. Nie straci ani jednej okazji, aby cierpiących skierować do ich Pana.

Fałszywe pojęcie o etyce zawodowej

Fałszywe pojęcie o konsekwencji i etyce zawodowej prowadzi do zaniedbania świętych obowiązków. Należy odrzucić świecką etykę, która stoi na drodze zbawienia ludzi, przedstawianego im dzięki wywyższaniu Jezusa i czynieniu im dobra. Powinniśmy stale badać, jak najlepiej możemy iść za przykładem Chrystusa i jak oddawać Mu chwałę. Kontakt z Bogiem jest wszystkim. Chrystus w najpełniejszy sposób dokonał tego, co lekarze starają się uczynić. Lekarz z wielkim zapałem dąży do tego, aby przedłużyć życie. Chrystus jest Dawcą życia.

Kto obdarzył lekarza rozumem i inteligencją? Ten, który jest prawdą i życiem. To On przynosi i stosuje balsam z Gilead. On jest wielkim Odnowicielem. On jest Tym, który wielokrotnie pokonał śmierć i który daruje życie wieczne — Bóg ponad wszystkim. Jeśli lekarz uczył się od Chrystusa, to zajmując się chorym organizmem ludzkim jako ten, który musi zdać sprawę ze swojej służby, będzie też zważał na duszę ludzką.

Niewidzialny świadek

Wierzący lekarze muszą się modlić — muszą być czujni w modlitwach. Są przed nimi otwarte drzwi do wielu pokus. Powinni być szczególnie świadomi tego, że u ich boku jest Obserwator, Ten, który przyglądał się również świętokradczej uczcie Belsazara, gdzie od-

dawano cześć bogom ze srebra i złota oraz pito ze świętych naczyń świątyni Boga. Gdy ludzie przyjmują zaszczyty, przynoszą hańbę Bogu. [149]

Ilekcioć jakimkolwiek działaniem powodujemy, że ludzie zapominają o Bogu lub o oczywistych zasadach Jego Słowa, niewidzialny Świadek składa świadectwo, które pojawiło się także na ścianie w pałacu królewskim: „jesteś zważony na wadze i znaleziony lekkim”. [Daniela 5,27](#). — [Manuscript 17, 1890](#).

Zakładanie nowych sanatoriów

Piszę wcześniej rano, zanim ktokolwiek jeszcze wstał. Otrzymuję listy od osób pytających, czy mam jakieś światło, jeśli chodzi o kwestię zakładania nowych sanatoriów.

W jakim celu są zakładane nasze sanatoria? Jaki ma być nasz stosunek do nich?

Wiele lat temu udzielono mi światła w kwestii zakładania sanatoriów. Szybkie pomnażanie ich liczby nie jest zgodne z zamiarami naszego Pana. Nie chce On, aby jedna instytucja wykonująca ten sam rodzaj pracy była zbyt blisko drugiej, ponieważ każda instytucja, gdziekolwiek się ona znajduje, musi mieć odpowiednie pomieszczenia i doświadczonych pracowników. Oczywiście potrzeba też kompetentnych, bogobojnych dyrektorów — ludzi mocnych w wierze, którzy będą wywierali wpływ ku dobremu i którzy są w stanie podołać nałożonym na nich ciężkim obowiązkom, bez pozostawiania w tyle i zadłużania powierzonych im instytucji.

Ten kto zaczyna budować wieżę musi najpierw usiąść i obliczyć koszt, aby upewnić się, że po rozpoczęciu budowy będzie w stanie ją dokończyć. Każdy kto zamierza założyć sanatorium musi zrozumieć, że jest to ogromne przedsięwzięcie. Jeśli nie ma wystarczających umiejętności i zdolności przystosowania się do stawianych mu wymagań, aby z powodzeniem wznieść nowe sanatorium, niech zatrudni się w już istniejącej instytucji i niech jej cele będą jego własnymi. [...]

Sanatoria zakładane dla korzyści osobistych

Osoby, które uważają, że mają prawo z samolubnych pobudek założyć niezależne sanatorium, aby czerpać z niego osobiste korzy-

ści, nie wzięły pod uwagę, jaki wpływ na świat będzie miało takie postępowanie. [...]

[150] W przeszłości adwentyści dnia siódmego początkowo podejmowali takie działania, kierując się egoistycznym pragnieniem zdobycia czegoś, co przyniosłoby im korzyści. Nie zadali sobie trudu, aby pomyśleć, jakie skutki będą miały ich działania dla pracy wykonywanej w podobnej instytucji założonej na Bożych zasadach. Jeśli przez przedstawianie w nieprawdziwym świetle już istniejących instytucji tacy ludzie mogą skierować fundusze do swoich kieszeni, to zawsze będzie ich kusiło, aby postępować wobec tych instytucji w sposób niesprawiedliwy. [...]

Bóg nie będzie błogosławił tym, którzy pracują, nie radząc się swoich braci. Nie należy ufać żadnemu adwentyście dnia siódmego, który sądzi, że sam w sobie stanowi pełnię i że zawsze może spokojnie polegać na swoim rozumie i osądzie, ponieważ taki człowiek nie chodzi w światłości, jak Chrystus jest w światłości. Wielu ludzi nie będzie miało właściwego pojęcia o tym, co robią. Ludzie muszą mieć wyraźnie określone poglądy i głęboką duchowość. Bóg pragnie, aby każdy człowiek zaangażowany w Jego służbę działał w sposób rozsądny, ważąc motywy kierujące jego działaniem.

Wśród nas znajdują się nieodpowiedzialne osoby, które nie mają pojęcia o ważności dzieła, jakie Pan pragnie wykonać w naszych instytucjach — dzieło opieki nad osobami chorymi oraz dzielenia się cennymi i istotnymi zasadami reformy zdrowia. Ci, którzy nie poddali praktyki swego życia tej ważnej reformie, potrzebują głębokiego nawrócenia.

Straty duchowe spowodowane dążeniem do samolubnych celów

Jeśli ktoś ma taki zamęt w głowie i jest tak pozbawiony zasad, że angażuje się w pracę sanatoryjną z samolubnym zamysłem czerpania osobistych korzyści, to nie będzie się pomyślnie rozwijał w życiu duchowym i nie będzie w stanie we właściwy sposób wpływać na innych ludzi w sferze duchowej. Niech ci, którzy mają wielkie pragnienie wyróżnienia się w jakiś sposób, zajmą się pracą, która nie łączy się w tak niezwykły sposób z dziełem Bożym jak zakładanie nowych sanatoriów. — [Manuscript 26, 1902.](#)

Z mądrością i sprawiedliwością

Wczoraj po południu [25 sierpnia 1907 r.] odwiedził mnie doktor _____ i mieliśmy długą rozmowę. [...]

Doktor _____ zadawał mi pytania w sprawie stanowiska, jakie powinniśmy zająć wobec prywatnej pracy medycznej i prywatnych sanatoriów. Nie mogę powiedzieć, że osoby prowadzące praktykę medyczną w niesamolubny sposób powinny tworzyć takie małe instytucje, ale wiem, że w niektórych przypadkach ta kwestia powoduje poważną konsternację. Wiele zależy od tego, jak prowadzone są te prywatne sanatoria. — [Letter 410, 1907](#).

Obliczanie kosztu

Przy zakładaniu sanatoriów należy wykazać wielką ostrożność, ponieważ jest to poważne dzieło. Osoby odpowiedzialne za to dzieło powinny radzić się doświadczonych braci, aby wypracować najlepsze plany. Powinni obliczyć koszt każdego kroku tego przedsięwzięcia. Nie powinni przystępować do działania, jeśli nie wiedzą, ile funduszy mogą zainwestować. [151]

Pierwsze pytanie, na jakie trzeba sobie odpowiedzieć, jest następujące: „Czy w tej okolicy powinno być sanatorium?”. Jeśli tak, to ścieżka naszego działania jest oczywista. Pozostaje jednak jeszcze jedno bardzo ważne pytanie: „Czy ci, którym zostanie powierzone dzieło opracowywania planów i projektów dotyczących tego przedsięwzięcia, są gotowi do tego, aby podejmować ostrożne działania, nie pokładając ufności we własne siły, ale chodząc w bojaźni Bożej? Czy będą słuchali rad tych, którzy mają już doświadczenie w tego rodzaju pracy?”

Zapobieganie niepowodzeniom jest warte o wiele więcej, niż nam się wydaje. Niech młodzi ludzie, którym powierzono określone zadania, nie stają się niespokojni, niecierpliwi i zbyt śmiali. Niech uczą się mądrości na błędach innych.

Nikommu nie powinno się wydawać, że zarządzanie instytucją jest proste. Widziałam wielu ludzi, którzy się za to zabierali i ponosili porażkę. Człowiek pragnie zająć pozycję przywódcy w jakiejś instytucji. Jego wybór pada na sanatorium. Podejmując się tej pracy o swoich własnych siłach, ponosi całkowitą porażkę. Jeśli osoby zarzą-

dzające naszymi instytucjami nie będą na tyle pokorne, aby poddać się prowadzeniu Pana Jezusa, będą działały w nieświadomości. Aby ludzie mogli wzmocnić dzieło Boże, ich umiejętności muszą zostać poświęcone, aby dzięki mądrości mogli działać w przemyślany sposób i rozumieli, jaki skutek przyniesie ich działanie.

Należy strzec interesów naszych sanatoriów. Każdy powinien poczytywać to sobie za przywilej, że może robić wszystko co w Jego mocy, aby posuwać naprzód medyczną pracę misyjną. Bóg wymaga od swojego ludu, aby każdy powstrzymywał się od czynienia czegokolwiek, co przeszkadzałoby w pracy drugiego człowieka. Nie jest rzeczą właściwą ani wspaniałomyślną zakładanie niezależnego sanatorium w miejscu, gdzie już istnieje sanatorium. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że właściwe prowadzenie jednego sanatorium już wymaga wielkiej oszczędności, tak aby zapewnić odpowiednie zaplecze lokalowe do przeprowadzania zabiegów i aby zapewnić zdrowe pożywienie dla pacjentów i personelu pomocniczego.

Sposób prowadzenia każdej transakcji świadczy o charakterze człowieka. Nie powinno się wykonywać pracy w sposób chaotyczny. Nie powinno się wykonywać żadnych posunięć w duchu samolubstwa, bez zwracania uwagi na prawa i mienie innych ludzi. — [Manuscript 93, 1901](#).

[152]

Praca w sanatorium jako zyskowne przedsięwzięcie

Wczesnym rankiem zbudziły mnie następujące słowa: „Zapisz to, co ci przedstawię”.

Przy budowie świątyni Izraelici zostali obdarzeni taktem i umiejętnościami. Do wykonania swego dzieła w obecnych czasach nasz Pan również obdarzy swój lud taktem i umiejętnościami. Wszyscy mający udział w Jego dziele zostaną obdarzeni przez Niego mądrością. Aby jednak tak się stało, muszą na Nim całkowicie polegać. Muszą chętnie poddać się Jego panowaniu i prowadzeniu. Musimy postępować i pracować tak jak ludzie odpowiedzialni przed Bogiem.

Niektórzy na własną odpowiedzialność podjęli się pracy w sanatorium. Niektórzy podjęli się tej pracy, postrzegając ją jako zyskowne przedsięwzięcie, mając nadzieję, że zarobią pieniądze. Ich nadrzędnym celem było nie tyle uzdrawianie ciała i duszy chorych, co zarabianie pieniędzy. Później zdają sobie sprawę, że zaangażo-

wanie się w pracę sanatoryjną pociąga za sobą o wiele więcej, niż się spodziewali.

Ludzie dopuszczają się wielu niesprawiedliwych czynów w nadziei czerpania zysków. Nasz Pan był świadkiem tych czynów. Żaden bezbożny czyn nie umknął niezauważony. Cokolwiek zyska się w ten sposób, okaże się stratą, wieczną stratą.

Boże narzędzia mają być czyste i święte

Nasze sanatoria są Bożymi narzędziami, które mają niezłomnie stawać w obronie prawdy, czyniąc swój wpływ żywym przejawem mocy ewangelii. Wykonując reformatorską pracę, mają się charakteryzować czystością i świętością. Osoby związane z naszymi sanatoriami powinny podporządkować się ustalonym zasadom, przywołując się wzajemnie do porządku, usuwając ze swojej praktyki wszelką niesprawiedliwość.

Ani jedna nić samolubstwa nie powinna się znaleźć w tkaniu naszego postępowania. Tak się jednak zdarzało i tak będzie w przyszłości, chyba że wyznawcy Boga przyjmą nowe serce, które uświęca czyny. Jeśli się nie nawrócą, jeśli ich charaktery nie zostaną zmienione, zostaną na zewnątrz Miasta Bożego, ponieważ przez jego bramy nie przejdzie nic nieczystego. Porównaj [Objawienie 21,27](#). Tylko ci, którzy są bez zwały lub skazy, lub czegoś w tym rodzaju (porównaj [Efezjan 5,27](#)) przejdą przegląd na sądzie Bożym bez szwanku. Bezbożne ambicje okażą się zgubą dla wielu. Oto słowo, które polecono mi przekazać wszystkim, którzy twierdzą, że wyznają prawdę na obecny czas.

Odejście od właściwych zasad

[153]

Pracę sanatoryjną wykonują ludzie, których celem jest raczej wzbogacenie się niż pragnienie wykonywania pracy misyjnej dla Chrystusa. Nie uświadamiają sobie odpowiedzialności za wykonywanie pracy jako poświęceni i oddani wierzący, którzy pragną udzielać światła ludziom pogrążonym w ciemności, objawiając świętość, jaką przyjmie Bóg. Nie wynosili wysoko zasad reformy zdrowia. Niektórzy byli jej przeciwni, inni tylko połowicznie nawrócili się w kwestii reformy diety.

Dla niektórych motywem przewodnim podjęcia pracy sanatoryjnej było pokazanie, że „JA to potrafię zrobić”. Nie usiedli wcześniej i nie obliczyli kosztu, zadając sobie pytanie, czy po rozpoczęciu dzieła będą w stanie w bojaźni i miłości Bożej kontynuować je w zadowalający i skuteczny sposób. Zamiast działać ostrożnie, na każdym kroku wykazując ścisłą oszczędność, rozpoczęły inwestycje w oparciu o pożyczony kapitał. Byli pewni, że będą pracowali, nie ponosząc strat i że ich długi szybko zostaną spłacone. Nie opracowali swoich planów z bojaźnią i z drżeniem, przez co wyrządzili szkodę sprawie, której mieli być przedstawicielami.

Gdyby nasi lekarze chętnie współpracowali z ludźmi, którzy odnieśli sukces w zarządzaniu finansami, gdyby pracowali z ochotą i w pokorze, aż ich zyski pozwoliłyby im na poszerzenie działalności, gdyby stanowczo sprzeciwiali się robieniu długów, oszczędziliby sobie i swoim braciom wielu smutków. Gdyby polegali na pomocy Boga, gdyby pokładali w Nim ufność i wykazywali chęć rozpoczęcia od drobnych rzeczy oraz pozwolili, aby wartość ich pracy mówiła za siebie, gdyby ich motywy były uświęcone, gdyby z determinacją wywierali zbawienny wpływ na świat, to byłiby błogosławieni w swoim dziele i zakładano by o wiele więcej sanatoriów krzewiących prawdę.

Poważne ostrzeżenie

Pan polecił mi, abym powiedziała tym, którzy zakładają sanatoria w nowych miejscach, aby rozpoczynali swoją pracę w pokorze. Mają poświęcić swoje zdolności Bogu, aby były wykorzystane ku chwale Jego imienia.

Sanatoria zakładane w przyszłości nie mają mieścić się w ogromnych, kosztownych budynkach. Należy zakładać małe, lokalne sanatoria przy naszych szkołach.

Powinniśmy założyć wiele sanatoriów poza granicami miast. Mają w nich pracować uzdolnieni i poświęceni ludzie, których zachowanie będzie się charakteryzowało miłością i bojaźnią Bożą. Te instytucje mają być ośrodkami szkoleniowymi. Ci, którzy mają w nich swój udział, nie mogą uważać się za gotowych do zakończenia studiów, nie powinni myśleć, że już wiedzą wszystko, co powinni

wiedzieć. Mają pilnie studiować i uważnie wprowadzać w czyn lekcje dawane im przez Chrystusa. — [Manuscript 76, 1902](#).

Działajcie ostrożnie

[154]

Są ludzie, którzy nie postępują mądrze. Bardzo zależy im na tym, aby wzbudzać podziw. Uważają, że wystawność da im większy wpływ. W swojej pracy nie siadają najpierw i nie obliczają kosztu, aby przekonać się, czy będą w stanie zakończyć to co zaczęli. W ten sposób obnażają swoją słabość. Pokazują, że jeszcze muszą się wiele nauczyć, jeśli chodzi o konieczność ostrożnego i powściągliwego działania. Ufni we własne siły, popełniają wiele błędów. W wyniku tego niektórzy ponieśli szkodę, której już nigdy nie da się naprawić. Tak było w przypadku kilku osób, które uważały, że mają wystarczające kwalifikacje, aby założyć i prowadzić sanatoria. Spotyka ich niepowodzenie i [...] okazuje się, że popadli w długi. [...]

Zadowolenie z umiarkowanego wzrostu

Osoby, które mogłyby wykonać dobrą pracę, gdyby tylko poświęciły się Bogu, gdyby chciały pracować w pokorze, rozszerzając swoją działalność w sposób umiarkowany, odmawiając zaciągania długów, zawiodły, ponieważ nie pracowały we właściwy sposób. Gdy już znajdą się w tarapatach, sprzedają swoją firmę jak ludzie, którzy nie są w stanie dać sobie rady. Pragnęły uwolnić się od obciążeń finansowych i ani przez chwilę nie zastanawiały się nad skutkami swoich decyzji.

Osoby pomagające im wydostać się z tarapatów pragną bardzo mocno związać ich z sobą za pomocą różnych zobowiązań, tak iż już na zawsze czują się niewolnikami. Rzadko udaje im się uwolnić od reputacji kiepskiego gospodarza i nieudacznika.

Polecono mi, abym osobom, które w ten sposób popadły w długi, powiedziała co następuje: Nie poddawajcie się, jeśli idziecie we właściwym kierunku. Pracujcie ze wszystkich sił, aby rozwiązać tę sytuację samodzielnie. Będąc na progu bankructwa, nie przerzucajcie ciężaru instytucji na związek instytucji kościelnych, który i tak już jest mocno obciążony długami. Najlepiej by było, aby każde sanatorium było odpowiedzialne za siebie.

Ci, którzy zarządzają naszymi sanatoriami, powinni postępować z powściągliwością. Czasami będą widzieli tylko mały przyrost. Niech podejmują działania w mądrości, z taktem i niech przystosowują się do zmieniających się warunków. Niech badają i wprowadzają w czyn polecenia dane przez Chrystusa w kwestii budowy wieży. Przewaga jest o wiele bardziej wartościowa niż bycie mądrym po szkodzie — zaniedbanie rozsądnych kalkulacji i skrupulatnego zarządzania wyraźnie prowadzi do niepowodzenia. Niedbali dyrektorzy nieznający się na zarządzaniu powinni być odsunięci od tej pracy. Zapewnijcie sobie usługi osób, które wiedzą co zrobić, aby tkanina ich przedsięwzięcia się nie strzępiła i aby dzieło nie wymknęło się spod kontroli.

[155] Niech wszystkie osoby związane z naszymi instytucjami ukorzą się przed Bogiem. Niech proszą Go o pomoc w mądrym i gospodarnym planowaniu, tak aby te instytucje zapaściły głęboko korzenie i przynosiły owoc ku Bożej chwale. Nie polegajcie na ludziach. Patrzcie na Jezusa. Trwajcie w modlitwie i z dziękczynieniem bądźcie czuлыми ku modlitwom. Porównaj [1 Piotra 4,8 \(BG\)](#). Utrzymujcie bliską więź z Chrystusem. — [Letter 12, 1902](#).

Zaszczyt przez pokorę

Dysponując wszystkimi niezbędnymi obiektami i narzędziami do wykonywania pracy, dyrektorzy niektórych naszych większych sanatoriów pragnęli wprowadzić wiele ulepszeń, wykorzystując fundusze, które nie należą do nich, ale do naszego Pana. Niektórzy zaniedbują czyny miłosierdzia w stosunku do potrzebujących i wykorzystują zaoszczędzone w ten sposób nędzne grosze dla swoich celów. Wielu raz za razem dopuszcza się na Bogu w osobie Jego świętych aktów zawiłej kradzieży. Osobom związanym z naszymi instytucjami w interesach powinny zawsze przyświecać szlachetne zasady. Swym przykładem powinny świadczyć o czystych, świętych zasadach rządzących życiem każdego chrześcijanina. [...]

Zbawiciel ludzkości był człowiekiem nisko urodzonym i narodził się w podłym świecie dotkniętym przekleństwem grzechu. Wychowywał się bez żadnego rozgłosu w Nazarecie, małym galilejskim miasteczku. Rozpoczął swoją pracę w ubóstwie i nie zajmował żadnej szczególnej pozycji społecznej. Zatem Bóg przedstawiał

dobłą nowinę w sposób zupełnie inny od sposobu, jaki niektórzy uważają za rozsądny, jeśli chodzi o głoszenie tej samej ewangelii w 1902 roku. Już na samym początku głoszenia ewangelii uczył swój Kościół polegania nie na ziemskich stanowiskach i splendorze, ale na mocy wiary i posłuszeństwie. Przychylność Boga przewyższa wartość bogactwa srebra i złota. Moc Jego Ducha ma nieocenioną wartość.

Nigdy nie powinniśmy szukać oparcia w uznaniu świata i w wysokiej pozycji społecznej. Zakładając nowe instytucje, nigdy nie mamy współzawodniczyć z instytucjami świeckimi, jeśli chodzi o rozmach i świetność. Nadrzędnym pragnieniem dyrektorów naszych sanatoriów powinno być takie chodzenie w posłuszeństwie naszemu Panu, aby wszystkie osoby związane z tymi instytucjami mogły przez wiarę chodzić z Bogiem jak Enoch.

Pan będzie prowadził wszystkich, którzy chodzą z Nim w pokorze. Pokorni ludzie pokładający w Nim swą ufność będą pracownikami odnoszącymi największe sukcesy w Jego dziele. Odniesiemy zwycięstwo nie przez wznoszenie potężnych budynków, rywalizując z naszymi wrogami, ale przez pielęgnowanie ducha cichości i pokory. Daleko lepiej jest nieść krzyż i zawieść się w swoich nadziejach, niż żyć z książętami i stracić niebo. Prawda spotka się z zaciętym przeciwnem, ale nigdy nie straci swojej żywotności. — [Manuscript 109, 1902](#).

[156]

Ujemne strony wielkich instytucji

Słowo naszego Pana jest następujące: „Rozbijcie wielkie centra medyczne. Zanieście światło do wielu miejsc”. Ci, którzy pragną przejść szkolenie do efektywnego wykonywania medycznej pracy misyjnej, powinni rozumieć, że duże sanatoria będą prowadzone bardzo podobnie do świeckich instytucji, co spowoduje, że studenci pracujący w takich sanatoriach nie będą w stanie otrzymać harmonijnego wykształcenia potrzebnego do wykonywania chrześcijańskiej medycznej pracy misyjnej.

Głoszenie prawdy we wszystkich częściach świata wymaga zakładania małych sanatoriów w wielu miejscach, nie w centrach miast, lecz w miejscach, gdzie wpływy miasta będą jak najmniej odczuwalne.

Jestem zmuszona powiedzieć, że postawienie tak wielkiego zakładu w _____ i zebranie na jednym miejscu tych, którzy powinni być zaangażowani w medyczną pracę misyjną w różnych miejscach, jest czynieniem tego, o czym Bóg wyraźnie powiedział, że nie powinno być czynione.

Fakt, że wielu pacjentów przybywa do nowego sanatorium w _____, nie powinien być odczytywany jako znak, że zamysł wykonywania tak rozległego dzieła w tym miejscu był rzeczą właściwą. Do tej ogromnej instytucji przyjdzie wiele osób, które tak naprawdę nie są chore. Od pracowników będzie się wymagało, że się nimi zajmą, a nasze pielęgniarki będą posługiwać świeckim ludziom, którzy w ogóle nie skłaniają się w stronę pobożności i religii. Jednak to nie jest praca, którą Bóg zlecił osobom wykonującym medyczną pracę misyjną. Nasze obowiązki zostały nam zlecone przez największego Lekarza, jakiego znał świat. — [Letter 210, 1903](#).

Niebezpieczeństwo odłączenia się od ewangelii

Istnieje niebezpieczeństwo, że dr _____ będzie starał się spełniać świeckie standardy, jeśli chodzi o jego pomysły i praktykę. Na każdym kroku powinien się radzić Pana. Jego działaniom powinno przyświecać przynoszenie chwały Bogu, a nie sobie. [...] Niebezpiecznie zbliża się do momentu, kiedy postawi na pierwszym miejscu medyczną pracę misyjną, czyniąc z niej cel sam w sobie, a nie jedynie użyteczne narzędzie. Jego działania nie zostaną uwieńczone sukcesem i nie powinien próbować zrobić tego, czego i tak nie osiągnie. Dr _____ będzie miał ambicje dokonania wielkich rzeczy dzięki oddzieleniu misji medycznej od służby ewangelii, jednak Pan nie prowadzi swoich lekarzy w tym kierunku. Należy wierzyć [157] prawdzie przeznaczonej na obecny czas i działać zgodnie z nią, jeśli chodzi o zasady reformy zdrowia.

Sabat próbą na obecny czas

Zakładane sanatoria mają być ściśle i nierozzerwalnie związane z ewangelią. Nasz Pan polecił nam, aby ewangelia była niesiona w świat, a zawiera ona w sobie reformę zdrowia na wszystkich jej etapach. Nasza praca ma oświecać świat, który nie dostrzega mających miejsce wydarzeń przygotowujących drogę dla plag, których

przyjście na świat dopuści Bóg. Boży wierni Stróże mają przekazać ostrzeżenie.

Dr _____ pragnie dokonać wielkich rzeczy. Grozi mu niebezpieczeństwo, że poświęci zbyt wiele energii na działania poza sanatorium, zamiast poświęcić wszystkie swoje zdolności na uczynienie z tej instytucji potężnego narzędzia związanego z poselstwem ewangelii i przywróceniem święcenia soboty. Dr _____ musi dojść do takiego momentu, w którym zrozumie prawdę na obecny czas. Tylko wtedy jest bezpieczny jako lekarz. Jego stopy powinny być obute gotowością do zwiastowania ewangelii.

Grozi mu niebezpieczeństwo zdezorientowania i przeoczenia wzniosłego i świętego wpływu, jaki kwestia soboty ma wywrzeć na dzieło w obecnych czasach. Będzie uważał za rzecz konieczną wykonywanie w sobotę wielu rzeczy, których nie powinno się wykonywać w tym dniu. Jeśli będzie starał się przyjąć na siebie tak wiele obowiązków, w końcu zacznie przywiązywać bardzo małą wagę do soboty. Wywieranie takiego wpływu będzie przekleństwem dla tej instytucji. Osoby związane z naszymi sanatoriami powinny się uczyć, że kwestia soboty jest wielkim testem na obecny czas. Bóg pragnie, aby Jego lud połączył dzieło misji medycznej z dziełem poselstwa trzeciego anioła. Jest to dzieło, które odnowi moralny obraz Boga w człowieku. [...] [Patrz «Święcenie soboty» w rozdziale 11.]

Większa moc w prawdzie niż w świeckiej wystawności

Dr _____ nie ma się zastanawiać, jak w najlepszy sposób sprostać wymaganiom świata. Nie powinien podążać za światowymi wzorcami wyglądu i wyposażenia, schlebiając sobie, że właśnie w ten sposób osiągnie status klas wyższych. Ewangelia zabrania pielęgnowania świeckich pomysłów. Możecie zapytać gdzie. Wtedy wskażę wam życie Chrystusa. Pomyślcie o tym, kim był, zanim przyszedł na nasz świat: Dowódcą wszystkich zastępów niebieskich. Kim okazał się, będąc na tej ziemi? Znamy Go jako ubożego człowieka, który do samego końca swojej ziemskiej historii nie wyzbył się pokory. Twierdzenie, że wystawność daje człowiekowi wpływ i dodaje splendoru jego stanowisku jest jednym z kłamstw szatana. Niech żaden człowiek nie stara się wykraczać poza metody i przykład naszego Pana. Nie ma wyższego standardu niż życie Chrystusa.

Jako lud mamy stronić od wszelkiej świeckiej pretensjonalności, jaka charakteryzuje ludzi w obecnych czasach. Nie mamy naśladować zwyczajów i praktyk ziemskich mędrców w celu zyskania specjalnych względów lub możliwości wywierania wpływu. Podobieństwo do Chrystusa — oto prawdziwe chrześcijaństwo. W prawdzie jest moc, której nie może dać wygląd zewnętrzny lub wystawność. Nie mogą jej zmienić żadne ludzkie przypuszczenia lub opinie. — [Manuscript 172, 1899](#).

Bez kompromisu

Osoby angażujące się w medyczną pracę misyjną spotkają się z pokusą wywyższania się i stwarzania pozorów dla wywołania określonego efektu. Usuńcie ze swojej pracy wszelkie ślady takiego postępowania. Niechaj jedynym ciężarem, jaki leży wam na sercu, będzie bycie takim jak Chrystus był w swoim dziele. Nie mamy iść na żaden kompromis przez przejęcie zwyczajów i praktyk tego świata. Mamy stać na gruncie wiecznej prawdy — czystej, nieskażonej prawdy. Ludzie mogą to uważać za rzecz osobliwą, ale taki jest los wszystkich, których udziałem jest Chrystus. Każda osoba pracująca w misji medycznej ma odnieść sukces w tej pracy przez pozostawanie w żywej łączności z Wielkim Pracownikiem. — [Manuscript 96, 1898](#).

Do dalszego studium:

Dodawajcie sobie nawzajem otuchy:

[Counsels on Health 242.243](#).

Współpraca z Kościołem:

[Counsels on Health 519-523](#).

[Testimonies for the Church VIII, 158-162](#).

Potrzeba wzajemnego doradzania:

[Counsels to Teachers, Parents and Students 92](#).

[Life Sketches of Ellen G. White 303](#).

Unikanie zbędnych obowiązków:

[Testimonies for the Church VI, 244-248.252.253](#).

[Testimonies for the Church VIII, 189-191](#).

Świętość życia:

[Counsels on Health 581-634.](#)

Czystość w kontaktach towarzyskich:

[Counsels on Health 567-572.](#)

[Testimonies for the Church II, 450-457.](#)

Szlachetność i delikatność:

[Counsels on Health 363-366.](#)

Radzenie sobie z sentymentalizmem:

[Counsels on Health 294.295.](#)

Gigantyczne sanatoria:

[Counsels on Health 239.](#)

[Testimonies for the Church VII, 102.103.](#)

Należy się spodziewać sprzeciwu:

[Counsels on Health 527.](#)

Rozdział 9 — Zarządzanie sanatoriami

Szlachetna praca

Z zarządzaniem naszymi sanatoriami wiąże się wiele spraw. Osoby związane z tymi instytucjami mają do wykonania szlachetną pracę i powinny ściśle przestrzegać właściwych zasad. Pracownicy mają ustanawiać i wspierać dzieło Boże zgodnie z Jego wytycznymi oraz upowszechniać zasady prawdziwej wstrzemięźliwości w tym co jemy, co pijemy i w co się ubieramy. Dzielenie się z innymi wiedzą o takim charakterze oraz o zbawczej łasce i miłosierdziu Boga jest najbardziej szlachetną i szlachetną pracą, w jaką mogą się zaangażować adwentyści dnia siódmego. W ten sposób czczą Boga i przyczyniają się do własnego dobra w życiu doczesnym i w przyszłym życiu wiecznym. Ich przykład działa ku zbawieniu dusz, za które Chrystus oddał życie.

Wysoki poziom

Musimy starać się zachowywać w naszych sanatoriach wysoki poziom. Sztandar prawdy, dobroci i bycia użytecznym musi być zawsze wysoko podniesiony. Błogosławione owoce drzewa ewangelii mają być widoczne w całkowitym poświęceniu, w świętym życiu. Każdy prawdziwy pracownik Mistrza ma być jak miasto położone na górze, które nie może się ukryć. Lekarze i dyrektorzy w naszych instytucjach medycznych muszą mieć się na baczności. W przeciwnym wypadku z pewnością wyprą się zasad prawdy i sprawiedliwości, które wywyższają Pana niebios. W ich sercach musi mieszkać Bóg. Jeśli tak nie będzie, dawany przez nich przykład wyrządzi innym ludziom jedynie krzywdę.

Przez wprowadzanie innowacji będą chcieli dbać o gusta i zwyczaje ludzi niepoświęconych, a przez to Boże błogosławieństwo zostanie odjęte od dzieła. Nigdy nie zapominajcie o tym, że w oczach Bożych prawdziwą wartość ma ciche i pokorne serce, klejnot łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem.

Porównaj [Mateusza 11,29](#); [1 Piotra 3,4](#). Bóg może błogosławić cichych i pokornych. Może ich używać jako szacowne narzędzia niosące błogosławieństwo innym, ponieważ oddadzą oni chwałę Temu, do którego należy wszelka potęga i moc.

[160]

Będzie się od was wymagać taktu i pomysłowości. Koniecznie trzeba mieć się stale na baczności, aby stawić czoło uprzedzeniom i przewyciężyć trudności. Jeśli nie będziecie mieli takiego nastawienia, w naszych instytucjach zapanuje nie pokój, ale miecz. Pracownicy stale stykają się z innymi ludźmi, którzy także są obciążeni ogromnymi ciężarami — wszyscy potrzebują boskiego oświecenia. Muszą przejawiać niesamolubnego, pełnego miłości ducha Chrystusowego. Zostaną wystawieni na próbę. Ich wiara i miłość, cierpliwość i stałość zostaną doświadczone, ale Bóg jest ich Pomocnikiem. — [Manuscript 162, 1897](#).

Kwalifikacje niezbędne do zarządzania

Nasze instytucje zdrowotne mają wartość w oczach naszego Pana tylko wtedy, gdy pozwala Mu się nadzorować ich zarządzanie. Jeśli Jego plany i zamierzenia uważane są za mniej ważne od planów ludzkich, to te instytucje nie mają dla Niego większej wartości niż instytucje zakładane i prowadzone przez niewierzących. Bóg nie może wyrazić aprobaty dla żadnej instytucji, która nie naucza żywych zasad Jego prawa i jeśli jej własne działania nie są ściśle dostosowane do Jego nakazów. Nad instytucjami, które nie są prowadzone według Jego prawa, Bóg wypowiada następujący wyrok: „Nie do przyjęcia. Zważony na wadze świątyni i znaleziony lekkim”.

Człowiek przewodzący jakiegokolwiek pracy w dziele Bożym ma być człowiekiem obdarzonym inteligencją, zdolnym skutecznie zarządzać dużymi przedsięwzięciami, człowiekiem zrównoważonym, cechującym się Chrystusową wyrozumiałością i doskonałą samokontrolą. Prawdziwym przywódcą może być tylko ten, którego serce zostało przekształcone łaską Chrystusa.

Osoby zajmujące w naszych sanatoriach stanowiska dyrektorów i nadzorców nie mają kierować się w swej pracy świeckimi zasadami. Znak Boga, określony w [2 Mojżeszowej 31,12-17](#), ma być widoczny w swoim pełnym znaczeniu. Właściwe święcenie soboty przez wszystkie osoby związane z naszymi sanatoriami wy-

wrze ogromny wpływ na rzecz dobra. Każda instytucja medyczna założona przez adwentystów dnia siódmego ma w sposób widoczny nosić przed światem znak Boży, bez ukrywania faktów w jakikolwiek sposób. Mamy wyrażać poselstwo trzeciego anioła leżącego przez środek nieba z ewangelią wieczną, która ma być głoszona światu (porównaj [Objawienie 14](#)), mamy nieść wysoko w górze sztandar, na którym napisano: Przykazania Boże i wiara Jezusa. Porównaj [Objawienie 14,12](#). [Patrz «Święcenie soboty» w rozdziale 11.]

[161]

Wykorzystanie środków

Osoby zajmujące stanowiska wymagające zaufania powinny traktować środki, którymi dysponują, jako dochód samego Boga i powinny korzystać z nich w sposób oszczędny. Dysponując obfitymi środkami, nie powinny ich przeznaczać jedynie na dobudowywanie kolejnych budynków w miejscach, gdzie już istnieją pomniki dla Boga. * Setki innych miejsc bardzo potrzebują tych pieniędzy, aby również tam założono ośrodki przedstawiające prawdę. Wszystkie części winnicy Pańskiej mają być uprawiane.

Wydatkowanie funduszy naszego Pana nie powinno być pozostawione w gestii tylko jednej osoby. Należy się rozliczyć z każdej wydanej złotówki. Boże środki mają być wykorzystywane we właściwym czasie i we właściwych miejscach, tak aby były błogosławieństwem, a także lekcją poglądową na temat Bożego działania zgodnego z zasadami sprawiedliwości i prawości.

Wszyscy jesteście braćmi i siostrami

Żaden człowiek nigdy nie powinien uważać się za władcę panującego nad swoimi bliźnimi i nie powinien uzewnętrzniać swoich naturalnych popędów. Nigdy nie powinno się pozwolić, aby zdanie i wpływ jednego człowieka stały się siłą kontrolującą innych. Należy usunąć ze stanowiska osoby, które w naszych instytucjach gnębią swoich współpracowników i które odmawiają zmiany swojego zachowania w stosunku do pomocników, za których są odpowiedzialne. Sprawując nadzór, powinny wywierać uszlachetniający wpływ dla

*W postaci naszych instytucji — przyp. tłum.

dobra drugiego człowieka. Ponieważ zostały obdarzone władzą, tym bardziej powinny być wzorami prawdziwego chrześcijaństwa.

Pan polecił mi, abym powiedziała, że stanowisko nigdy nie obdarza człowieka łaską i nigdy nie czyni go prawym. „Początkiem mądrości jest bojaźń Pana”. [Psalmów 111,10](#). Niektóre osoby piastujące odpowiedzialne stanowiska uważają, że dzięki tej sytuacji mogą przysporzyć sobie chwały. Niech żaden dyrektor nie myśli, że wszystkie umysły i wola wszystkich pracowników mają być podporządkowane jego umysłowi i jego woli, że należy porzucić wszystkie inne metody na rzecz jego metod. Największa szkoda, jaką można wyrządzić instytucji, to pozostawienie takiego człowieka na zajmowanym stanowisku po odpowiednim okresie próbnym. Pozostawianie nielojalnych zarządców na odpowiedzialnych stanowiskach jest grzechem przeciwko Bogu, ponieważ lud Pański może być ich niewiernością sprowadzony na manowce. — [Manuscript 154, 1902](#).

Bądź chętny do przyjmowania rad

[162]

Żaden człowiek w jakiegokolwiek instytucji, nawet sam dyrektor, nie powinien uważać, że w każdej sprawie jest upoważniony do nieskrępowanego postępowania według swoich opinii. Niech nikt nie myśli, iż wie już tyle, że nie musi się dalej uczyć. Jeśli stale nie uczymy się od Chrystusa i jeśli nie jesteśmy chętni do przyjmowania rad od naszych braci i sióstr, to w naszej pracy poniesiemy porażkę, ponieważ staniemy się samowystarczalni, a Bóg nie może pracować z tymi, którzy są samowystarczalni. [...]

Przenikliwość umysłu

Osoba zajmująca kierownicze stanowisko musi się cechować odwagą, wiernością i gotowością do nieustraszonego stawania w obronie tego, o czym jest przekonana, że jest właściwe. Musi być człowiekiem o przenikliwym umyśle, zdolnym do rozróżniania między dobrem a złem, i który potrafi naprawić zło przy jak najmniejszych tarciach między współpracownikami. Brak przenikliwości oraz zdolności logicznego myślenia od przyczyny do skutku często powoduje w naszych instytucjach stan rzeczy, który Bogu bardzo się nie podoba. — [Letter 30, 1887](#).

Niepotrzebne długi

Dyrektorom wszystkich naszych sanatoriów pragnę powiedzieć: Nie pozwólcie na zaciąganie poważnych długów. Nie podejmujcie zbędnych działań. Zrezygnujcie z natychmiastowego zdobycia pełnego wyposażenia. Lepiej zrobić najlepszy użytek z istniejących lokali, niż powiększać długi. Z czasem można zdobyć wszystkie potrzebne sprzęty, więc nie trzeba od razu wznosić wszystkich budynków i kupować wszystkich urządzeń. Niech waszymi działaniami rządzi rozsądek, trzeźwe myślenie i mądre obliczenia. Nasze instytucje założone w celu troski o chorych będą się rozwijać z powodzeniem tylko dlatego, że ich dyrektorzy będą radzić sobie, wykorzystując rzeczy niezbędne, zamiast powiększać długi.

Nasz Pan wzywa nas, abyśmy rozwijali pracę w wielu miejscach. Mamy prowadzić sanatoria bez obciążania naszego dzieła poważnymi długami. — [Letter 140, 1906](#).

Bez wystawności

[163]

Nasi lekarze mają przejawiać Chrystusową prostotę w każdym elemencie swojej pracy. Jeśli będą przyodziani w szaty niebieskie — Chrystusową cichość i pokorę — odniosą prawdziwy sukces. Dostosowywanie się do świata w celu zdobycia jego przychylności i uznania doprowadzi do osłabienia ich oddziaływania. Nie należy iść w tym względzie na żadne ustępstwa. Nasza nadzieja i siła nie zależy od tego, jak wyglądamy na zewnątrz. Ci, którzy zniechęcają się do prawdy, ponieważ brakuje im luksusu w wyposażeniu domu, w ubiorze lub środku transportu, pokazują, że nie są w stanie zrozumieć wartości prawdy ani docenić ewangelii Chrystusowej. Bóg jest znieważony, gdy osoby związane z dziełem przygotowania ludzi na zwycięskie przejście przez czas ucisku, opuszczają Go, by iść za modą tego świata. [...]

Nie powinniście zabiegać o popularność, która ma niewiele wspólnego z prostotą Chrystusa. Bóg ma być waszym Przywódcą. Chrześcijanie będą silni mocą Bożą. Ich życie będzie się charakteryzowało wyższością, którą Bóg obdarza swoich posłusznych poddanych, tych, którzy są wierni Jego przykazaniom. Ci, którzy wierzą prawdzie, nigdy nie będą się wstydzili ewangelii Jezusa Chrystusa.

Nasze instytucje medyczne mają być przepojone zasadami prawdy. Wtedy ci, którzy podążali za zwyczajami i prowadzili styl życia tego świata, udadzą się w swoim cierpieniu do tych instytucji. Zobaczą tam prostotę, która oczaruje ich umysły. Odczują obecność niewidzialnych aniołów niebieskich. — [Manuscript 172, 1899](#).

Prostota w umeblowaniu

Mniej kosztowne umeblowanie pokoi od tego, co sobie umyśliliście, będzie zgodne z pracą, jaką Bóg zlecił wam w tych ostatnich dniach. Wasze pomysły nie są kształtowane praktycznym zrozumieniem tego, co to znaczy chodzić w pokorze z Bogiem. Postrzegacie wygląd jako doskonały sposób pięcia się w górę aż do osiągnięcia sukcesu, ale to jest złudzenie. Staracie się wypracować taki wizerunek, który w żaden sposób nie jest odpowiedni dla dzieła powierzonego wam przez Boga, wizerunek, którego utrzymanie kosztowałoby wiele pieniędzy. Nie możemy zgodzić się na to, aby pokoje sanatoryjne były wyposażone na bałwochwalczą modłę współczesnych czasów, nawet gdyby takie wyposażenie zwiększyło liczbę pacjentów. Chrześcijański wpływ jest więcej wart niż takie zabiegi.

Pragnienie wystawnego wyglądu jest jak rak, który ciągle pustoszy organy wewnętrzne. Wygląd to bezlitosny tyran. Powinniście mieć się na baczności przed waszymi skłonnościami do wystawności i widowiskowości. Błędem jest uważanie, że utrzymanie atrakcyjnego wyglądu przyciągnie więcej pacjentów, a przez to przysporzy wam więcej środków. Nie zauważacie jeszcze szkodliwych skutków takich działań, ale doświadczycie ich, jeśli nie będziecie się mieli na baczności. [...]

Boża droga jest najlepsza

[164]

Bóg nie patrzy na to co zewnętrzne, ale spogląda na serce. Należy podejmować rozważne działania. Żadne fundusze nie powinny być inwestowane z rozrzutnością. Staramy się rozwijać sanatorium nie dlatego, że pragniemy wywyższyć samych siebie, ale pragniemy oddać cześć Bogu i w sposób właściwy przedstawić wypaczoną wcześniej prawdę. W takiej instytucji nasze szczególne zasady duchowe mają być jak najbardziej widoczne. Nigdy nie powinny być ukrywane.

Boża droga to zawsze najlepsza droga. Jesteśmy bezpieczni, gdy podążamy za Tym, który mówi: „[...] uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca”. [Mateusza 11,29](#). Jeśli Chrystus, uosabiający majestat nieba, jest cichy i pokorny, o ile bardziej powinniśmy takimi być my, obciążeni wyrokiem śmierci za nieposłuszeństwo. Wpływ wywierany przez naszych lekarzy w sanatoriach powinien być zachętą do cichości i pokory. Ludzi nie powinno się chwalać jako wielkich i wspaniałych. To Bóg ma zostać uwielbiony. — [Letter 51, 1900](#).

Służba w czasie próby

W chrześcijańskim doświadczeniu nasz Pan dopuszcza różnego rodzaju próby, aby powołać ludzi do prowadzenia lepszego życia i do bardziej uświęconej służby. Bez tych doświadczeń ludzie coraz bardziej traciliby podobieństwo do Chrystusa, aż w końcu zostaliby przepelnieni duchem naukowej, urojonej ludzkiej filozofii, która doprowadziłaby ich do zjednoczenia się z naśladowcami szatana.

W Bożej opatrności każde dobre i wielkie przedsięwzięcie przechodzi okresy prób. Ich celem jest sprawdzenie czystości i siły zasad rządzących tymi, którzy piastują odpowiedzialne stanowiska oraz ukształtowanie charakteru każdego człowieka według Bożego wzorca. Oto najwyższe wykształcenie, jakie można zdobyć.

Doskonałość charakteru osiąga się dzięki ćwiczeniu władz umysłowych w okresach najcięższej próby, przez posłuszeństwo wszelkim wymaganiom prawa Bożego. Ludzie obdarzeni zaufaniem, piastujący odpowiedzialne stanowiska, mają być Bożymi narzędziami w rozgłaszaniu Jego chwały, a wykonując swoje obowiązki najwierniej, jak to możliwe, mogą osiągnąć doskonałość charakteru. — [Manuscript 85, 1906](#).

Potrzeba ludzi o przenikliwym umyśle

[165] Nasz Nauczyciel powiedział: „W rozwoju waszej pracy doszłście do ważnego momentu. Kto powinien być wybrany do spełniania obowiązków w sanatorium na początku jego działalności? W tym względzie nie powinno się popełniać żadnych błędów. Odpowiedzialnych stanowisk nie powinno się powierzać osobom, które nie

przeszły próby i nie zostały sprawdzone. Należy wybrać ludzi, którzy rozumieją wolę naszego Pana, ludzi, którzy rozpoznają pracę, jaką należy wykonać i wykonują ją z modlitwą, tak aby nie były powtarzane błędy i pomyłki z przeszłości”.

Wielki Nauczyciel powiedział: „Ten, komu powierzono stanowisko dyrektora, sam musi być poddany każdego dnia kierownictwu Pana. Człowiek taki zajmuje bardzo ważną pozycję i musi posiadać niezbędne kwalifikacje do wykonywania tej pracy. Musi się charakteryzować godnością i wiedzą, które są połączone z wyostrozonym zmysłem właściwego wykorzystania autorytetu. W jego życiu musi się objawiać Chrystus. Musi być człowiekiem potrafiącym pouczać w sprawach wiary i wywierającym na innych ludzi duchowy wpływ. Musi wiedzieć, jak podchodzić do umysłów ludzkich i musi pozwolić, aby jego własny umysł był pod działaniem Ducha. Mądrość ma się przejawiać w płynących z jego ust słowach zachęty dla każdego człowieka, z którym ma kontakt. Powinien umieć dostrzegać i naprawiać błędy. Musi być to człowiek harmonijnie współdziałający ze swoimi pracownikami, który posiada zdolność przystosowywania się. Powinien umieć przemawiać na temat różnych elementów naszej wiary, w zależności od tego, czego wymaga sytuacja. Jego słowa i czyny powinny objawiać sprawiedliwość, zdrowy osąd i miłość Boga”.

Dzisiaj naszym przywódcą jest Ten, który pouczał Izraelitów ze słupa obłoku i prowadził ich przez pustkowia do Ziemi Obiecanej. Bóg jest naszym przewodnikiem, a jeśli jesteśmy posłuszni Jego poleceniom, będziemy mieli zapewnione doskonałe bezpieczeństwo i spotkamy się z niezwykłymi oznakami Jego przychylności. — [Letter 325, 1904.](#)

Umiar w wyznaczanych stawkach

W naszych sanatoriach należy zapewnić opiekę dla wszystkich klas społecznych. Bóg nie wzywa swego ludu do zakładania instytucji, w których wszyscy pacjenci będą mieli zapewnione darmowe wyżywienie i zakwaterowanie i gdzie nie będzie można przedstawić typowych dla nas zasad wiary. Nasz Pan nie zlecił żadnemu adwentyście dnia siódmego tego rodzaju pracy. Takie postępowanie

byłoby marnotrawieniem czasu i niewłaściwym wykorzystaniem środków.

[166] Warunki lokalowe oraz poziom leczenia musi być taki, aby przyciągnąć pacjentów z wyższych klas. Musimy mieć pokoje wyposażone do dyspozycji tych, którzy są chętni zapłacić szczerze za leczenie i pobyt. Jednak lekarze nie powinni nastawiać się w swoich kalkulacjach na bogatych pacjentów, których stać na płacenie wysokich cen. Nie powinno się także trwonić pieniędzy w nadziei pozyskania pacjentów. Opłaty za leczenie i zakwaterowanie nie powinny być tak wysokie, aby wzbudzać niechęć do spożywania prostego i zdrowego pożywienia niezbędnego do zachowania zdrowia. Ustalcie rozsądną cenę za oferowane leczenie. Taki sposób postępowania będzie atrakcyjny dla wszystkich rozsądnych ludzi.

Ustalenie ceny wyższej niż wymaga tego stan faktyczny i uczciwość może się zgadzać ze zwyczajami świeckich lekarzy, ale na pewno nie przyniesie chwały Bogu. Nie taki jest Jego plan i nie spotka się on z Jego aprobatą, ponieważ będzie wywierał niekorzystny wpływ na społeczeństwo. Ustalanie tak wysokich opłat obróci się przeciwko nam i przyniesie skutki zupełnie inne od oczekiwanych. Nigdy nie powinno się ustalać wyśrubowanych cen.

Potrzeba zmian

Polecono mi zwrócić się do wszystkich lekarzy zaangażowanych w naszych instytucjach. Zarządzanie nimi wymaga reformy. Nie mają być prowadzone tak, jak instytucje w tym świecie. Chociaż wiele osób, które nie mogą pozwolić sobie na opłacenie kosztów, lecz się za darmo, innych obciąża się niebotycznymi sumami za operacje, które zajmują niewiele czasu. Stawki ustalane przez świeckich lekarzy nie mają wyznaczać standardów w naszych instytucjach. [...]

Nasz Pan udzielił w tym względzie ostrzeżeń i napomnień. Nie będzie błogosławił oszustwa na żadnym etapie transakcji. Na ogół wykonywanie zawodu lekarza wiąże się z dużą liczbą niesprawiedliwych wymuszeń. Czy jednak my mamy być winni tego samego grzechu? Jesteśmy reformatorami. Powinniśmy postępować w sposób, który będzie odzwierciedleniem charakteru doskonałego człowieczeństwa — czystego, wzniosłego charakteru Chrystusa. Jeśli będzie

tak w naszym przypadku, dobrze ugruntowany cel niezachwianej prawości w drobnych sprawach zostanie przeniesiony przez nas również na wykonywanie większych obowiązków. Uświęcone serca będą zawsze świadczyły o uświęconych zasadach życia. — [Manuscript 169, 1899](#).

Do niedoświadczonego dyrektora

Powinieneś zawsze stawiać się w położeniu osób, którymi się zajmujesz i starać się zrozumieć, jak czułbyś się w podobnych okolicznościach. Później postępuj tak jak chciałbyś, aby inni postępowali względem ciebie, tak aby najmniejszy cień nie został rzucony na cenne poselstwo prawdy. Nie może być ono okryte hańbą dla zdobycia paru groszy. Niech nigdy nie będzie dany najmniejszy powód do tego, aby mówiono, że adwentyści dnia siódmego dopuszczają się podłości. Owocem takiego zachowania na pewno będzie pogarda. Oby wszystkie nasze transakcje ostały się w czystym, nieskazitelnym świetle przed całym światem i pośród tych, którzy należą do naszego wyznania. Nie pozwól, aby sposób twojego postępowania wymagał dodatkowych wyjaśnień w celu przedstawienia go w lepszym świetle.

[167]

Niech każdy postrzega tę instytucję jako ośrodek prowadzący naszych bliźnich do szczęścia i dobrego samopoczucia. Lepiej, o wiele lepiej będzie, jeśli będziemy borykali się z pewnymi niewygodami i stratami, niż gdybyśmy mieli stać się najemnikami, którzy wzbudzają uczucie złości i pozostawiają ludzi z poczuciem zawodu w sercu, że zostali wykorzystani i oszukani. Powodujemy przez to, że pacjenci opuszczają naszą instytucję z wrogim nastawieniem do niej. Zasady moralne wyznawane przez pracowników tej instytucji muszą być we wszystkich kontaktach, z wierzącymi i z niewierzącymi, rządzone szczodra i wyraźnie widoczną szlachetnością oraz szacunkiem, szczególnie w stosunku do tych, których dotknęło nieszczęście. — [Letter 26, 1888](#).

Wzgląd na pracownika, który uległ wypadkowi

Jeśli ktoś z personelu ulegnie wypadkowi w pracy, jak to miało miejsce jakiś czas temu, zajmijcie się nim tak, jak chcielibyście, aby

zajęto się wami w podobnych okolicznościach. Okazcie chrześcijańskie współczucie. To jest Boży sposób postępowania z ludźmi. Jeśli czegokolwiek wam w tym względzie nie dostaje, to nie jest to ani prawdziwa sprawiedliwość, ani szlachetność.

Osobę dotkniętą tym wypadkiem należało otoczyć szczególną opieką, ponieważ jest to człowiek niewierzący. Macie wszelkie powody ku temu, aby dziękować waszemu niebiańskiemu Ojcu za uratowanie mu życia.

Jeśli poszkodowany zostanie zabrany do sanatorium, to opłata za jego leczenie powinna być niewielka, jeśli w ogóle powinno się ją pobrać. Należy również rozważyć, czy nie będzie sprawiedliwe wypłacanie mu pensji w okresie zwolnienia z pracy z powodu tego wypadku.

W żadnym wypadku nie można wykorzystywać pracowników, ponieważ wszystkie sprawy są jawne dla Tego, z którym mamy do czynienia. Bóg wymaga, abyśmy w sercach pielęnowali prawość i objawiali ją w życiu. — [Letter 58, 1902](#).

Bądźcie życzliwi dla osób nisko urodzonych

[168] W naszych instytucjach nie ma miejsca dla przewodzenia swojej woli sprzecznej z osądem współpracowników. „Wy wszyscy jesteście braćmi”. Mamy okazywać ducha miłości i wrażliwości. W naszych sanatoriach, tak jak w każdej innej instytucji, uprzejme słowa, miły wygląd i zachowanie pełne życzliwości mają ogromną wartość. Jest coś pociągającego w kontaktach z ludźmi, którzy są prawdziwie uprzejmi. Jakże wielką siłę oddziaływania ku dobremu w prowadzeniu różnych transakcji ma odrobina uprzejmości! Jakże odnawiający i uwznioślający wpływ wywiera takie działanie na ludzi biednych i przygnębionych, przybitych do ziemi chorobą i ubóstwem! Czyż mielibyśmy im odmówić balsamu płynącego z takiego podejścia? [...]

Osoby zajmujące odpowiedzialne stanowiska będą musiały zajmować się ludźmi, których los nie należy do łatwych. Znój, nędza oraz brak jakiegokolwiek nadziei na lepszą przyszłość czynią niesiony przez nich ciężar niezwykle dokuczliwym. Gdy do tego dojdzie cierpienie fizyczne i choroba, obciążenie jest prawie niemożliwe do zniesienia. Niech szafarze Boży nie podchodzą do tych ludzi z

surowością. Byłoby to okrucieństwem. Niech przywdzieją uprzejmość jak szatę. Niech podchodzą do najbiedniejszych i do najniżej urodzonych z życzliwością i w duchu pojednania. Bóg dostrzeże i wynagrodzi takie podejście. — [Letter 30, 1887](#).

Zachowajcie uświęconą godność

Przekazano mi, że z naszych sanatoriów powinny zostać bezwzględnie usunięte osoby, których sposób postępowania przynosi wstyd uświęconej pracy wykonywanej w sanatorium. Nasze instytucje zdrowotne powinny zachować uświęconą godność. Nie powinno się tutaj zatrudniać pomocników, którzy nie mają poczucia prawdziwej godności. Zatrudniajcie tych, których życie świadczy o tym, że w swojej pracy starają się dążyć do doskonałości, a w ich życiu widać cechy podobieństwa do Boga.

Potrzeba wielkiej mądrości przy wyborze ludzi pełniących funkcje wykładowców w naszych sanatoriach. Powinni nie tylko być w stanie wypowiadać się inteligentnie w kwestiach naukowych, ale powinni być to ludzie, którzy nauczyli się chodzić w poddaniu Duchowi Bożemu i którzy są posłuszni poleceniom Chrystusa. Powinni umieć udzielać mądrych rad w sposób uprzejmy i inteligentny. Łajanie i wypowiadanie słów w rozdrażnieniu nie przyniesie żadnej korzyści, ale szczerze i proste słowa wypowiedane w duchu życzliwości przyniosą trwałe skutki dla dobra drugiego człowieka. Nasz Pan będzie wspierał wszystkich, którzy naprawdę pragną się od Niego uczyć.

Nie można wywierać właściwego wpływu na chorych, jeśli ci, którzy tworzą sanatoryjną rodzinę pomocników są niemili i nieokrzesani lub gdy pielęgnują ducha braku powagi albo dają się ponieść zazdrości. Takich pracowników nie powinno się zatrzymywać w naszych instytucjach, ponieważ wróg jest zawsze gotowy, aby oddziaływać na takie umysły i przez wpływ tych ludzi odciągać in- [169]
nych od Chrystusa. O wiele lepszą rzeczą byłoby płacenie wyższych pensji i zatrudnienie w naszych instytucjach dobrych, rozsądnych pomocników, niż godzenie się na obecność tych, których nie można zdyscyplinować ani wyszkolić.

Wpływ pięknego charakteru

Nasz Pan wykorzysta miłe usposobienie i piękny charakter człowieka, aby błogosławić chorym. Prawdy Słowa Bożego mają uświęcającą i przekształcającą moc. Jeśli zostaną przyjęte sercem i będą wprowadzane w życie, okażą się wonią życia ku życiu. Porównaj [2 Koryntian 2,16](#). Niech przez codzienne słowa i czyny osób zatrudnionych w naszych instytucjach prześwieca światło prawdy. Tylko takich ludzi Chrystus może przyjąć jako swoich współpracowników.

Wypowiadam się w sposób tak zdecydowany, aby wszyscy zrozumieli konieczność wykorzenia złych wpływów z naszych sanatoriów, które zostały ustanowione, aby nieść uzdrowienie i błogosławieństwo cierpiącym ludziom niedomagającym na umyśle i na ciele. — [Manuscript 69, 1909](#).

Potrzeba doświadczonych pracowników

Nie jest rzeczą najrozsądniejszą skupianie w naszych sanatoriach zbyt wielu niedoświadczonych osób, które przychodzą, aby się uczyć, podczas gdy brakuje doświadczonych i kompetentnych pracowników. Potrzebujemy więcej dostojnych kobiet i mężczyzn, którzy wyznają zdrowe i silnie zakorzenione zasady — ludzi poważnych, którzy boją się Boga i którzy są w stanie rozsądnie wykonywać swoje obowiązki. Niektórzy mogą udawać się do tych instytucji i oferować pracę za mniejsze wynagrodzenie, ponieważ odpowiada im atmosfera pracy w sanatorium lub chcą się czegoś nauczyć, ale zatrudnianie w jakiegokolwiek instytucji w większości niedoświadczonych pomocników nie jest przejawem gospodarności.

Jeśli z naszymi sanatoriami będą związane odpowiednie osoby i jeśli wszyscy pracownicy ukorzą swoje serca przed Bogiem, to chociaż na tej instytucji może obecnie ciążyć duży dług, nasz Pan będzie działał w taki sposób, że dług się zmniejszy, a ludzie będą zwracali się ku prawdzie, ponieważ będą widzieli, że pracownicy sanatorium kroczą drogą Pańską i przestrzegają Jego przykazań. — [Manuscript 57, 1909](#).

Całkowicie poświęceni Bogu

Bardzo zależy mi na tym, aby życie wszystkich ludzi związanych z naszymi sanatoriami było całkowicie poświęcone Bogu i aby byli oni wolni od wszelkich niegodziwych czynów. Wydaje się, że niektórzy stracili poczucie świętego charakteru naszych instytucji i celu, dla którego zostały one założone. Mój umysł opanował strach, gdy pomyślałam, jakie będą skutki braku duchowości i czystego zrozumienia. Bardzo potrzeba ludzi wiernych zasadom. Nasz Pan wzywa młodych ludzi, którzy nie będą ulegali pokusom, aby pracowali w naszych sanatoriach. Życie młodych ludzi związanych z naszymi sanatoriami powinno wywierać przekonujący i nawracający wpływ na tych, którzy nie przyjęli jeszcze poselstwa na obecny czas. [170]

Nasze sanatoria mają być prowadzone w taki sposób, aby Bóg był uwielbiony i wysławiany. Nie mają się stać sidłem dla ludzi. Jeśli jednak ludzkie narzędzia nie będą prowadzone przez Ducha Świętego, wróg użyje ich do prowadzenia swoich intryg, aby przeszkodzić rozwojowi dzieła Bożego i zniszczyć ich własne dusze. Wielu już teraz straciło pierwszą miłość do wielkich, wzniosłych prawd biblijnych dotyczących powtórnego przyjścia Chrystusa. — [Manuscript 63, 1908](#).

Dobór pracowników

Z wielką ostrożnością należy dobierać młodych ludzi do pracy w naszych sanatoriach. Nie należy wybierać tych, w których sercu nie mieszka umiłowanie prawdy. Do chorych należy wypowiadać słowa mądrości. Wpływ wywierany przez każdego pracownika na umysły pacjentów powinien przemawiać na korzyść religii Jezusa Chrystusa. Otrzymaliśmy światło w kwestii tego, że do pracy w naszych sanatoriach powinni być wybierani tylko ci młodzi ludzie, których życie świadczy o tym, że są zdolnymi uczniami w szkole Chrystusowej. — [Letter 59, 1905](#).

Sanatoria i kształcenie

Każde sanatorium założone przez adwentystów dnia siódmego ma być powiązane z kształceniem. Stale mają wznosić się na wyższy poziom. Osoby zajmujące odpowiedzialne stanowiska powinny

pamiętać o wpływie, jaki ich słowa i czyny wywierają na osobach mających z nimi styczność. Ich zadaniem jest działać dla zdrowia duchowego i fizycznego tych, którzy przybywają do danej instytucji. W tym względzie jest do wykonania o wiele więcej pracy niż to czyniono do tej pory.

[171] Osoby piastujące odpowiedzialne stanowiska w sanatorium, dyrektorzy lub przełożone pielęgniarek, powinny odczuwać odpowiedzialność za takie wyszkolenie osób powierzonych ich pieczy, aby wykonywały pracę dokładnie i szybko. Jeśli przełożeni są prawdziwymi chrześcijanami, to sumiennie będą dążyli do osiągnięcia najlepszych wyników dla doczesnego i wiecznego dobra swoich uczniów. Nie zawiodą pokładanego w nich świętego zaufania przez wplatanie do nauki własnych opinii, które nie są zgodne z nauczaniem Słowa Bożego.

Ci, którzy biorą odpowiedzialność za tego rodzaju pracę, jako pierwsi mają charakteryzować się podobieństwem do Chrystusa. Każdego dnia mają uczyć się w Jego szkole. Dzięki temu posiadają mądrość, która pozwoli im na właściwe postępowanie z ludzką psychiką. Będą wiedzieli, jak posuwać się krok po kroku w przekazywaniu prawdziwej wiedzy tym, którzy przybywają do danej instytucji, aby przygotować się do użytecznej służby Bożej.

Centra szkoleniowe

Wszystkie nasze instytucje mają być centrami szkoleniowymi. Takie podejście ma szczególne zastosowanie w naszych sanatoriach. Młodemu ludziom trzeba udzielać mądrych rad. Powinno się wymagać od nich staranności, porządku i dokładności. Należy ich uczyć, aby ich ruchy w pracy były tak szybkie, jak to tylko możliwe. Powolność należy traktować jak chorobę, którą trzeba leczyć.

W każdej instytucji powinni znajdować się mądrzy nadzorcy pilnujący zarówno pracy wewnętrznej, jak i zewnętrznej, tak aby przyuczyć pomocników do unikania gnuśności i rozleniwienia. Przełożona pielęgniarek powinna wybrać z podległych jej osób takie, które mogłyby wesprzeć ją w przyuczaniu pomocników do starannego i dokładnego wykonywania pracy. Nigdy nie należy sprzyjać powolności. Każdy powinien starać się pracować szybko, a jednocześnie dokładnie.

Przełożona pielęgniarek powinna okazywać powierzonym jej dziewczętom matczyną troskę. Ma je uczyć mądrego dysponowania swoimi dochodami, aby każdego miesiąca odkładały część swoich zarobków i powierzały ją zaufanej osobie. Ma je zachęcać do schludnego wyglądu i uczyć, że ich strój powinien być czysty i stosowny do wykonywanej pracy. Jej zadaniem jest zwalczanie wszelkich przejawów próżności i ekstrawagancji.

Eliminacja marnotrawstwa

Osoba mająca pieczę nad finansami powinna obliczać, ile można zaoszczędzić, a nie ile można wydać. Wszystkie zbędne wydatki powinny być zredukowane. Niechaj pomocnicy nauczą się, że konsumpcja nie może przewyższać produkcji. Trwonienie środków w sanatorium to bardzo poważny problem. Jest wiele osób, które zajmują się różnymi rodzajami pracy i jest rzeczą niezbędną, aby rozumiały potrzebę gospodarności. Oszczędność jest bardzo wartościową cechą. Wielu dopuszcza się marnotrawstwa, ponieważ nie oszczędza na drobiazgach. W wielu rodzinach trwoni się tyle, że każda z nich mogłaby utrzymać jeszcze jedną małą rodzinę. W naszych sanatoriach powinno się uczyć właściwego podejścia w tych wszystkich sprawach.

Pieniądze są potrzebnym skarbem. Nie należy ich wydawać na tych, którzy ich nie potrzebują. Ktoś potrzebuje waszych darów płynących z ochotnego serca. Zbyt często ci, którzy dysponują środkami zapominają, jak wielu ludzi w tym świecie głoduje. Mogą powiedzieć: „Nie mogę ich wszystkich nakarmić”. To prawda, ale stosując Chrystusowe lekcje gospodarności, możesz nakarmić jedną osobę. Może tak być, że jesteś w stanie nakarmić wiele osób, którym brakuje doczesnego pożywienia. Możesz także nakarmić ich dusze chlebem życia. „Pozbierajcie pozostałe okruchy, aby nic nie przepadło!” [Jana 6,12](#). Te słowa były wypowiedziane przez Tego, który miał do dyspozycji wszelkie zasoby wszechświata. Swoją cudotwórczą mocą nakarmił tysiące ludzi, ale nie zlekceważył okazji do tego, aby uczyć oszczędności.

[172]

Duch radosnej służby

Pracownicy w naszych sanatoriach mają być uczeni takiej pracy, do której mają najlepsze predyspozycje. Gdy jednak w nagłych wypadkach potrzebna jest pomoc, żaden pracownik nie powinien powiedzieć, że to do niego nie należy. Pracownik, który uważa, że ma wykonywać tylko przydzieloną mu pracę i nic więcej, który nie poczuwa się do tego, aby pomagać zawsze i wszędzie, gdy potrzebna jest pomoc, powinien od razu wybić sobie z głowy takie pomysły. Nigdy nie powinien czuć, że dzieje mu się krzywda, gdy w nagłych wypadkach prosi się go o pracę w godzinach dodatkowych. Gdy potrzebna jest dodatkowa pomoc, pracownicy powinni ją chętnie oferować, przejawiając chrześcijańską cichość, a otrzymując błogosławieństwo.

Może się okazać, że niektórzy będą się buntowali przeciwko wykonywaniu drobnych, zwykłych obowiązków, ale powinni wiedzieć, jak wykonywać właśnie takie zadania. To wierność w drobnych sprawach przygotowuje nas do poważniejszych zobowiązań. Największe sukcesy odnoszą ci, którzy z oddaniem podejmują się dzieła służenia Bogu w drobnych sprawach. Praca każdego człowieka ma być jak dopełniająca wzoru nić wplatana w tkaninę. Ci, którzy pragną być użytecznymi, zawsze znajdą zajęcie i czas nie będzie im się dłużył. [...]

Nikt nie powinien tracić czasu na marzenie o czynieniu rzeczy niemożliwych i w swoim pragnieniu dokonania czegoś wielkiego zapominać o zwykłych, codziennych obowiązkach. Choć może się to wiązać z bolesnym wysiłkiem, należy posuwać się w pracy krok po kroku, poczynając od najniższego stopnia drabiny. Sukces jest wynikiem usilnych starań, a czynione postępy mają wielką wartość dla tego, kto z gorliwością dąży do zwycięstwa. [...]

[173] Osoby związane z naszymi instytucjami przez swoje czyny dowodzą wartości lub bezwartościowości swoich decyzji. Na niewiele przydadzą się osoby rozpoczynające służbę w takiej instytucji w duchu niechęci do pomagania, które wykonują przydzielone im zadania z przymusu, w posępnym posłuszeństwie, które zachowują się tak, jakby chętnie uciekły od mozołu codziennych, koniecznych obowiązków, które ktoś i tak musi wykonać. Mechaniczne posłuszeństwo może dobrze maskować tłący się ogień buntu, który może

wybuchnąć, gdy tylko pojawią się jakieś ograniczenia. W służbie takich ludzi nie ma ani pokoju, ani światła, ani miłości. Atmosfera otaczająca ich dusze nie jest miłą wonią. Wpływ ich słów i czynów jest odczuwany przez inne osoby i jest on szkodliwy nawet dla tych, którzy dają z siebie wszystko niezależnie od stanowiska, na jakim wykonują pracę. Użalanie się nad sobą psuje charakter ludzi pielęgnujących takie uczucia i wywiera wpływ odbierający szczęście drugiemu człowiekowi.

Cierpliwość w stosunku do błędzących

Człowiek, któremu powierzono odpowiedzialność za takie osoby, nie powinien w żadnym wypadku okazywać niezadowolenia i nie powinien ich rugać. Nie powinien okazywać zniecierpliwienia ani tracić panowania nad sobą. Weźcie ich na osobność i powiedzcie, że nie można sobie pozwolić na takie pokazy i że ich duch musi się zmienić. Uświadomcie im, iż wmawianie sobie, że potrzebują współczucia jest najbardziej nierozsądną rzeczą, jaką mogą zrobić. Módlcie się z nimi, a następnie wyznaczcie im zadanie, tak jak Bóg wyznacza nam zadania. On każdemu człowiekowi zlecił pracę odpowiednią do jego zdolności.

Jeśli u tych młodych ludzi po okresie próbnym, w którym okazano im wiele cierpliwości, nie dokonała się żadna zmiana, należy im jasno powiedzieć, że nie mogą pozostać w tej instytucji. Na ich miejsce powinny przyjść osoby, które nie będą takim obciążeniem dla waszej instytucji. [...]

Nie ma u nas miejsca na żadne niewolnictwo. Służba wszystkich pracowników ma być dobrowolna i pełna radości. Jednak osoby odpowiedzialne za wychowanie młodzieży w naszych instytucjach muszą się zmagać z jedną niekorzystną kwestią. Jest wielu młodych ludzi, którzy w domu otrzymali nieodpowiednie wychowanie. Często matka pracuje jak niewolnica dla swoich dzieci i w ten sposób zaniedbuje najważniejszy element wychowania — przygotowanie dzieci do tego, aby same dbały o siebie, aby pielęgnowały schludny wygląd, staranność, porządek i dokładność w drobnych sprawach życiowych. [...]

Gdy tak wychowane dzieci osiągną wiek, w którym same muszą odpowiadać za siebie, są zbuntowane i niezdyscyplinowane. Może

się tak zdarzyć, że będą chciały dostać się do naszych sanatoriów i odbyć kurs pielęgniarstwa. Takie osoby się zjawiają, ale błędy wychowawcze popełnione w ich przypadku powodują, że ich pobyt w tej instytucji jest trudny nie tylko dla nich, ale również dla tych, którym powierzono ich wychowanie.

[174]

Przewycięzenie rodzicielskiego zaniedbania

W naszych instytucjach nie ma miejsca na dalsze rozpieszczanie i psucie charakteru młodych ludzi. Nie będzie żadnej nadziei dla tych nieszczęsnych młodych ludzi krzywdzonych od dzieciństwa nierozsądną pobłażliwością, jeśli niewłaściwy sposób wychowania zostanie przeniesiony z domu do naszej instytucji. Powinno się ich uczyć dyscypliny w sposób mądry i życzliwy, a gdy będzie widać, że starają się poprawić, że starają się być takimi, jakimi powinni być, to należy kierować do nich słowa zachęty. Trzeba im jednak wyraźnie uświadomić, że tutaj nie mogą robić, co im się żywnie podoba, tak jak robili w domu. Jeśli będą chętni zacząć od nowa, jeśli będą zdecydowani pokonać każdy problem, to na pewno się poprawią. [...]

Zaniedbania rodziców uczyniły ich dalsze wychowanie o wiele trudniejszym. Nie przechodźcie do porządku dziennego nad żadnym zaniedbaniem, ale nie potępiajcie i nie gańcie tych młodych ludzi, ponieważ nie przyczyni się to do przewycięzenia trudności, a jedynie zawstydzi ich i zniechęci. W jak najbardziej uprzejmy sposób powiedzcie im, że należy naprawić zaniedbania przeszłości, ponieważ w przeciwnym wypadku nie będą mogli przebywać w tej instytucji. Trzeba zwrócić ich uwagę na potrzebę zmian. Należy zachęcić ich do porzucenia złych nawyków i do wyrobienia właściwych.

Należy pracować nad tymi, którzy solidaryzują się z osobą powodującą bardzo poważne problemy przez brak zdecydowania w naprawianiu błędów w swoim wychowaniu. Uświadomcie takim ludziom, że ich obowiązkiem jest pomaganie tym, którzy mają tak wiele do przewycięzenia. Osoby pełniące odpowiedzialne funkcje w jakiegokolwiek instytucji mogą skrzywdzić młodych ludzi na całe życie przez zbytne okazywanie współczucia, poklepywanie ich po ramieniu i wysłuchiwanie ich narzekań. Ci, którzy tak czynią,

wystawiają sobie świadectwo, że sami potrzebują reformy, zanim w mądry sposób będą w stanie objąć kierownictwo sanatorium lub innej instytucji, w której wychowuje się młodzież.

Jest to jeden z rodzajów medycznej pracy misyjnej, jaką mamy wykonywać w naszych sanatoriach. Jakże ostrożne powinny być osoby na kierowniczych stanowiskach, aby nie popełnić żadnego błędu. Osoby, które pełnią odpowiedzialne funkcje, a jednocześnie dają złe rady, sprzeciwiają się dziełu naszego Pana Jezusa.

Obowiązki przywódców

Cóż za dzieło stoi przed tymi, którzy piastują odpowiedzialne stanowiska w naszych instytucjach! Do wykonania jest wielkie dzieło. Poważne obowiązki są do spełnienia przez ludzi, którzy mają żywe doświadczenie w sprawach Bożych i dzień po dniu szukają Boga z całego serca. Na lekarzach i kierownikach naszych sanatoriów spoczywają poważne obowiązki. Mają oni dawać przykład uprawniający ich do twierdzenia, że wierzą prawdzie. [...]

[175]

Jeśli to możliwe, pragnę bardzo zdecydowanie zwrócić uwagę naszych lekarzy i kierowników na ważność przedstawiania Boga w sposób tak czysty i szlachetny, aby świat zobaczył Go w całym Jego pięknie. Chcę, aby byli tak napełnieni Duchem, który mieszkał w Chrystusie, by doczesne zasady nie miały mocy odwracania ich uwagi od dzieła przedstawiania ludziom niezwykłych i cudownych możliwości, jakie otwierają się przed każdym, kto przyjmuje Chrystusa i wierzy w Niego. — [Manuscript 27, 1902](#).

Łagodność w uczeniu dyscypliny

Niech w waszym sposobie utrzymywania dyscypliny nie będzie ani odrobiny surowości. Nie poddawajcie młodzieży sztywnym nakazom. To właśnie te żelazne zasady i rozkazy czasami powodują, iż młodzi ludzie czują, że muszą zrobić i w końcu robią to, czego im się zabrania. Ostrzegając młodych ludzi lub udzielając im nagany, czyńcie to jako ci, którzy są żywo zainteresowani ich dobrem. Pozwólcie im dostrzec szczerze pragnienie tego, aby w księgach Nieba z ich życia powstało dobre sprawozdanie. [...]

O wiecznym losie każdego człowieka decydują słowa i czyny doczesnego życia. Bądźcie zatem bardzo wyczuleni na to, aby nie

prowadzić człowieka poddanego kuszeniu na szatańskie pole walki. Nie pobudzajcie młodych ludzi do gniewu. Porównaj [Efezjan 6,4](#). Nie wyzwalajcie w nich chęci podejmowania nierozważnych działań przez wasze niesprawiedliwe nakazy i surowe podejście. Często ci, którzy powinni wiedzieć, jak podchodzić do młodych ludzi, odciągają ich od Boga nieroztropnymi słowami i czynami. Bóg odnotowuje takie traktowanie młodzieży jako grzech przeciwko Niemu samemu. Niech sposób, w jaki traktujecie ludzi zmagających się z pokusą, przyciąga ich do was jako ich przyjaciół, którzy nie będą ich źle osądzali lub ranili.

Słowa napomnienia, jakie Bóg przekazał w swoim Słowie, są nieskończenie lepsze od słów nagany, które możesz wypowiedzieć. Pokierujcie młodych ludzi tak, aby zrozumieli, że dla swojego wiecznego dobra powinni kroczyć ścieżką wyznaczoną im przez Pana. Powiedzcie im, że nie powinni grzeszyć, ponieważ to napęłnia smutkiem serce Odkupiciela. Powiedzcie im, aby bali się grzeszyć, ponieważ zapłatą za grzech jest śmierć. Porównaj [Rzymian 6,23](#). Okazując miłość i wykazując delikatność, próbujcie wzbudzić w nich poczucie celu, którym powinno być rzetelne spełnianie wszelkich obowiązków względem Boga i bliźnich. Pamiętajcie, że przyszłe doświadczenie tych młodych ludzi będzie nosiło znamię nauczania, które od was otrzymali.

[176] Starając się kształcić młodzież powierzoną waszej opiece, kształćcie również siebie i przygotowujecie się do wykonywania jeszcze lepszej pracy dla Mistrza. W waszym charakterze dokonuje się zmiana na lepsze, co sprawia, że osoby kuszone i poddane próbie mogą bezpiecznie brać was za wzór. Dyscyplinując innych, sami siebie szkolicie i uczycie dyscypliny. [...]

Starajcie się być podobni do Chrystusa

Niech osoby, którym powierzono odpowiedzialne stanowiska, mają się na baczności, aby ich ułomny charakter i usposobienie niepodobne do Chrystusowego nie sprzeciwiały się realizowaniu Bożego planu. Uwielbienie Boga i dobro istot ludzkich powinno skłaniać każdego człowieka do dawania przykładu tego, czym może się stać człowiek dzięki łasce Chrystusa. Człowiek ma całkowicie polegać na zasługach Tego, który oddał siebie w ofierze, aby móc

stanać jako pośrednik między Bogiem a człowiekiem. Wysiłki człowieka, w którego sercu codziennie dokonuje się dzieło łaski, będą wonią życia ku życiu (porównaj [2 Koryntian 2,16](#)) dla osób powierzonych jego opiece. Takiemu człowiekowi powiedzie się dzieło na rzecz zbawienia ginących dusz. Przeprowadzi je do Wielkiego Pasterza, który sam może zbawić na zawsze tych, którzy do Niego przychodzą. Porównaj [Hebrajczyków 7,25](#).

Osoby prowadzące i nauczające nieświadomych ludzi potrzebują wiele cierpliwości i miłości Chrystusa. Bardzo często ich cierpliwość będzie poddana próbie, ponieważ ludzie, którymi się będą zajmować, wykażą trudności w pojmowaniu. Trudno będzie skłonić ich do postępowania według właściwych zasad. Muszą oni zostać poddani działaniu prawdy, aby ich serca zostały zmiękczone i poskromione. Osoby pomagające takim ludziom muszą posiadać zdolność prowadzenia innych krok po kroku, będąc świadomymi tego, że grzeszników mają napominać i zachęcać do pojednania z Bogiem, a nie zaciągnąć ich do Niego siłą.

Chrystus mówi: Moje owce słuchają mojego głosu i podążają za mną, odwracając się od bezdroży grzechu. Macie działać tak, jak działał Chrystus. W sposób delikatny i z miłością starajcie się prowadzić błądzących na właściwą drogę. Będzie to wymagało ogromnej cierpliwości i wyrozumiałości oraz ciągłego okazywania przebaczącej miłości Chrystusa. Każdego dnia trzeba okazywać współczucie na wzór naszego Zbawiciela. Mamy iść za przykładem, jaki nam zostawił. Na swoją bezgrzeszną naturę przyjął naszą grzeszną naturę, aby wiedzieć, jak dopomóc tym, którzy przez próby przechodzą. Porównaj [Hebrajczyków 2,18](#).

Człowiek wykonujący tego rodzaju pracę musi w nią włożyć całe serce, ponieważ jest to praca, która wymaga od człowieka poświęcenia wszystkiego. Gdy wykonuje się tę pracę jedynie dla wynagrodzenia, to jej wynikiem będzie całkowite niepowodzenie. [...]

Nie trzeba informować kierownika o wszystkim, co wymaga poprawy. Gdy widzisz, że pracownik błądzi, idź do niego i rozmawiaj z nim w duchu łagodności i uprzejmości. Pokaż, że jesteś szczerze zainteresowany jego dobrem. W dziewięciu przypadkach na dziesięć twoje starania zostaną uwieńczone sukcesem. Wybawisz duszę od śmierci i zakryjesz mnóstwo grzechów. [Jakuba 5,20](#). — [Letter 67, 1902](#).

W miejsce ojca

Wszystkie nasze instytucje powinny być ośrodkami misyjnymi w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie powinniśmy pozwolić, aby jakiegokolwiek działania powstrzymywało dzieło zbawienia dusz. W każdej instytucji ma być wykonywana praca misyjna. Począwszy od kierownika, a skończywszy na najskromniejszym pracowniku, wszyscy powinni odczuwać odpowiedzialność za znajdujące się wśród nich nienawrócone osoby. Powinni podjąć gorliwe starania, aby pozyskać ich dla Chrystusa. W wyniku takich starań wielu będzie pozyskanych dla Zbawiciela i staną się oni wiernymi sługami Boga. Konsekwencja w życiu religijnym, święte postępowanie, niezłomna prawość, przykład pobożności — oto środki wykorzystywane przez Boga do umocnienia przekonania w sercu i sumieniu niewierzących.

Drodzy Bracia, Boża opatrzność doprowadziła do nawiązania z wami kontaktu zawodowego przez młodych ludzi, którzy nie przyjęli jeszcze Chrystusa za swojego Zbawiciela. Posiadacie lata doświadczeń w prawdzie. Sami macie dzieci. Powinniście wiedzieć, jak oddziaływać na tych młodych ludzi, aby zbliżyli się do Zbawiciela. A jednak z tego, co zostało mi pokazane przez naszego Pana, widzę, że niewiele uczyniliście, aby ich pozyskać, że mało starań włożyliście w to, aby okazać im miłość i szacunek. Gdyby ci młodzi ludzie się nawrócili, mogliby być użyci przez naszego Pana w Jego dziele. Ale któż z was, o wiele starszych i bardziej doświadczonych, niósł brzemie ich zbawienia w swoim sercu? Chrystus umarł, aby ich zbawić. Czy okazaliście im Chrystusową czułość i delikatność? Czy rozmawiacie z nimi jak z kimś, kogo uważacie za godnego zbawienia, czy też odpychacie ich? Czy daliście im dowody tego, że przepełnieni miłością i delikatnością troszczycie się o ich dobro, czy też przez swoje nastawienie względem nich pokazaliście, że nie są godni waszej uwagi?

Bóg czyni kierowników swoich instytucji odpowiedzialnymi za traktowanie zatrudnionych w nich młodych ludzi z uprzejmością, szacunkiem i ojcowską dobrocią. Powinni traktować ich tak, jak chcieliby, aby Chrystus ich traktował. Zgodnie z tym, co pokazał mi nasz Pan, naszym pierwszym zadaniem jest bycie uprzejmymi względem młodych ludzi i tak zainteresowanymi ich dobrem, że będą czuli się w naszej obecności jak w domu.

Czy próbowaliście być niesamolubnymi, uprzejmymi i czy staraliście się, aby wasze słowa i czyny były wonnością? Czy osoby, za które jesteście odpowiedzialni, mogą podziwiać was jako prawdziwych chrześcijan? Sami jesteście ojcami. Zadajcie sobie pytanie, czy chcielibyście, aby wasze dzieci były traktowane tak, jak wy traktowaliście niektórych młodych ludzi pozostawionych pod waszą opieką? Na podstawie danego mi światła wiem, że niektórzy przełożeni nigdy nie ujrzą Królestwa Niebios, chyba że się nawrócą. Bolesna jest dla mnie świadomość tego, że w praktyce życiowej nie objawiają mądrości, wiary i miłości do ginących ludzi. W ich sposobie traktowania niektórych młodych ludzi trudno dostrzec choćby jeden łagodny promyk serdecznej przyjaźni. Potrzebują zupełnie innego doświadczenia niż to, jakie nabywają w kontakcie z ludźmi, którzy powinni znać Boga.

[178]

Właściwe podejście w kwestii płac

Nieraz dawaliście pracownikom do zrozumienia, że podniesiecie im zarobki, a później nie dotrzymaliście obietnicy. Czy w ten sposób świeci wasza światłość w dobrych uczynkach? Czy taka służba jest miła dla Mistrza? Czy tego rodzaju praca ma być dalej wykonywana w Bożych instytucjach, które założono, by wykonywały dzieło ku zbawieniu ludzi z nimi związanych? Macie zrekompenzować ludziom płace, które wstrzymywaliście tak długo, jak tylko się dało. Czy nie wiedzieliście, że wstrzymując wypłaty, nie czyniliście tego, co chcielibyście, aby wam ludzie czynili? Jak ktoś może twierdzić, że jest chrześcijaninem i jednocześnie postępować według wstrętnych zwyczajów wroga? On będzie schlebiał waszej próżności. Będzie starał się was zwieść i przekonać was, że wasze podejście do ludzi jest jak najlepsze. Jednak pozwalając mu się zwozdzić, pozostaniecie bez żadnej wymówki, ponieważ Bóg wytyczył wam prostą ścieżkę, którą macie kroczyć. [...]

Chrystus przyszedł na nasz świat, aby szukać i zbawić to, co zginęło. Gdy został oskarżony przez faryzeuszy, że jada z celnikami i grzesznikami, odpowiedział: „Nie przyszedłem bowiem wzywać do pokuty tych, którzy uważają się za sprawiedliwych, lecz grzeszników”. Przyszedł, aby ratować, a nie niszczyć. Ludzie są bardzo cenni w Jego oczach, ponieważ należą do Niego z racji stworzenia i

odkupienia. Czy naprawdę nie jesteście świadomi tego, że Bóg obarcza was odpowiedzialnością za zbawienie ludzi, z którymi macie do czynienia? Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że On będzie domagał się z waszych rąk dusz tych, których nie próbowaliście ratować? Czy staraliście się przechytryć wroga, który ciągle próbuje przekonać młodzież, że sposób postępowania niewierzących jest właściwszy niż postępowanie ludzi twierdzących, że wierzą prawdzie?

Jeśli kierownicy nie pielęgnują miłości Bożej, to lepiej, aby młodzi mężczyźni i młode kobiety nie byli poddawani ich wpływowi.[...]

[179]

Sprawozdanie w księgach nieba

Pamiętajcie, że każdego dnia Wielki Artysta sporządza obraz waszego charakteru. Wasze myśli, wasze słowa i wasze czyny są zapisywane w Jego księdze pamiątkowej, podobnie jak rysy ludzkiej twarzy przenoszone są na czysty arkusz malarski.

Mamy być przedstawicielami Chrystusa na tej ziemi — czystymi, uprzejmymi, sprawiedliwymi i miłosiernymi, pełnymi współczucia, okazującymi bezinteresowność w słowie i czynie. Chciwość i pożądlivość to wady, którymi Bóg się brzydzi. Wyphywając z samolubstwa i grzechu, niszczą każde dzieło, do którego mają dostęp. Nieokrzesany charakter i ordynarność to wady, które Pismo Święte zdecydowanie potępia i które znieważają Boga.

„Niech życie wasze” — wasze usposobienie i wasze zwyczaje — „będzie wolne od chciwości; poprzestawajcie na tym, co posiadacie; sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę”. [Hebrajczyków 13,5](#). „A jak we wszystkim się wyróżniacie, w wierze, w słowie i w poznaniu, i we wszelkiej gorliwości oraz w miłości, którą w was wzbudziliśmy, tak i w tej działalności dobroczynnej się wyróżniacie” ([2 Koryntian 8,7](#)) — w chrześcijańskiej hojności. „A nie zapominajcie dobroczynności i pomocy wzajemnej; takie bowiem ofiary podobają się Bogu”. [Hebrajczyków 13,16](#).

„Oczyśćcie się”

Do osób związanych z instytucjami naszego Pana wypowiada On następujące słowa: „oczyśćcie się, wy, którzy nosicie naczynia Pańskie!” [Izajasza 52,11](#). Niech we wszystkich naszych instytucjach miejsce egoizmu zajmie niesamolubna miłość i praca. Wtedy złoci-

sta oliwa będzie spływała złotymi rurkami z dwóch gałązek drzew oliwnych do przygotowanych pojemników. Porównaj [Zachariasza 4,12](#). Wtedy życie Chrystusowych pracowników będzie się mieniło wszelkimi barwami świętych prawd Jego Słowa.

Bojaźń Boża, poczucie Jego dobroci i Jego świętość będą przepełniały każdą instytucję. Każdy oddział przenikała będzie atmosfera miłości i pokoju. Każde wypowiedziane słowo i każda wykonana praca będzie wywierała wpływ zgodny z wpływem wywieranym przez Niebo. Chrystus zamieszka w człowieczeństwie, a człowieczeństwo zamieszka w Chrystusie. We wszelkich pracach będzie widoczny nieograniczony charakter człowieka, ale charakter nieskończonego Boga. Boski wpływ niesiony przez świętych aniołów będzie odczuwany przez umysły ludzi mających kontakt z naszymi pracownikami. Woń błogosławionego wpływu tych pracowników będzie docierała do wszystkich, którzy zechcą nią oddychać. Wartościowy materiał ludzkiego charakteru wypracowanego boską mocą będzie obdarzony światłością i chwałą z nieba i stanie przed światem jako świadek kierujący ludzi do tronu żywego Boga.

Wtedy dzieło będzie się rozwijało w sposób zdecydowany i z podwójną mocą. Pracownicy otrzymają siły do pracy z jeszcze większą wydajnością w każdej sferze działania. Ludzie dowiedzą się o zmazaniu winy, którego Mesjasz dokonał dzięki swej ofercie. Ostatnie poselstwo ostrzeżenia i zbawienia zostanie przekazane z wielką mocą. Ziemia będzie rozświetlona chwałą Bożą i będzie nam dane być świadkami rychłego przyjścia naszego Pana i Zbawiciela w mocy i chwale. — [Letter 58, 1902](#).

[180]

Do dalszego studium:

Lokalizacja sanatoriów:

[Counsels on Health 265-270](#).

[Testimonies for the Church VII, 80-83.85-89](#).

Oszczędność w zarządzaniu budynkami i sprzętem:

[Counsels on Health 274-279](#).

[Testimonies for the Church VII, 90-94](#).

Prowadzenie sanatorium:

[Counsels on Health 280.281](#).

[Testimonies for the Church IV, 571-573.](#)

[Counsels on Health 305.319.320.](#)

Ogólne rady dotyczące działania instytucji:

[Testimonies for the Church V, 549-563.](#)

Nie dla amatorów przyjemnego spędzania czasu:

[Counsels on Health 271-273.](#)

[Testimonies for the Church VII, 95-97.](#)

Zysk komercyjny:

[Testimonies for the Church III, 169.](#)

Niebezpieczeństwo dobrobytu w świeckim zrozumieniu:

[Counsels on Health 290.291.](#)

Sanatoria jako schronienie dla pracowników:

[Testimonies for the Church VII, 292-294.](#)

Szczególni pracownicy do sprawowania posługi duchowej w sanatoriach:

[Counsels on Health 312.313.](#)

[Testimonies for the Church VIII, 143.144.](#)

[Counsels on Health 293.](#)

[Testimonies for the Church VII, 75.](#)

Obowiązek względem ubogich:

[Counsels on Health 228-230.](#)

[Testimonies for the Church IV, 550-552.](#)

Prawość i umiejętności biznesmenów:

[Testimonies for the Church VII, 247-249.](#)

Biznes a religia:

[Testimonies for the Church V, 422-429.](#)

Uczciwe postępowanie z pracownikami:

[Counsels on Health 314.315.](#)

Rozrywki w sanatoriach:

[Counsels on Health 240.241.](#)

[Testimonies for the Church IV, 577-579.](#)

Rozdział 10 — Możliwości służby w szpitalach i sanatoriach

[181]

Odnowienie przez wprowadzenie reformy

Rodzina ludzka cierpi z powodu naruszenia praw Bożych. Szatan ustawicznie nakłania ludzi do przyjęcia jego praw i w ten sposób stara się przeciwdziałać rozwojowi dzieła Bożego. Stale przedstawia wybrany lud Boży jako naiwnych ludzi, którzy dają się zwodzić. On jest oskarżycielem braci i swoją oskarżycielską moc ciągle wykorzystuje przeciwko tym, którzy czynią sprawiedliwość. Nasz Pan pragnie za pośrednictwem swojego ludu odpowiedzieć na zarzuty szatana, pokazując, jaki jest wynik posłuszeństwa właściwym zasadom.

Pan pragnie, aby nasze instytucje zdrowotne świadczyły na rzecz prawdy. Mają one nadawać właściwy charakter dziełu, które musi być wykonywane w tych ostatnich dniach — odnowieniu człowieka przez zreformowanie zwyczajów, pragnień i namiętności. Adwentyści dnia siódmego mają być znani światu z postępowych zasad reformy zdrowia, które zostały nam dane przez Boga.

Jeszcze większe prawdy są objawiane temu ludowi, gdy zbliżamy się do końca czasu, a z Bożym planem zgodne jest zakładanie, gdzie tylko można, instytucji, w których można kształcić osoby pozostające w ciemności w kwestii potrzeb ludzkiego organizmu. Z kolei te właśnie osoby będą prowadziły innych ludzi do poznania zasad reformy zdrowia. [...]

Objawianie zasad Bożego królestwa

Bóg chce, aby Jego lud objawiał zasady Jego królestwa. Aby ludzie ci mogli przejawiać te zasady w życiu i w charakterze, Bóg pragnie oddzielić ich od zwyczajów, nawyków i praktyk tego świata. Bóg stara się przyciągnąć ich do siebie, aby dać im poznać swoją wolę. [...]

[182]

Jest do wykonania wielkie dzieło przedstawienia ludziom zbawczych prawd ewangelii. Jest to przez Boga ustanowiony sposób przeciwstawienia się moralnemu zepsuciu. Jest to Jego sposób odnowienia w człowieku Jego moralnego podobieństwa. Jest to Jego lekarstwo na powszechną dezorganizację. To właśnie ta moc łączy ludzi w jedność.

Przedstawianie prawd ewangelii jest zadaniem poselstwa trzeciego anioła. Nasz Pan pragnie, aby przedstawianie tego poselstwa było najwznioślejszym i najpotężniejszym dziełem, jakie wykonywane jest obecnie na naszym świecie. Aby to dzieło było wykonywane we właściwy sposób, Bóg polecił zakładać szkoły, sanatoria, wydawnictwa i inne instytucje. W tych instytucjach mają się ujawniać cechy Boga, a chwała i doskonałość żywej prawdy mają być wyraźniej widoczne. — [Manuscript 166, 1899](#).

Otwieranie zamkniętych drzwi

Każdy lekarz może dzięki wierze w Chrystusa posiadać lek najwyższej wartości — remedium na skalaną grzechem duszę. Lekarz, który jest osobą nawróconą i poświęconą w prawdzie (porównaj [Jana 17,17](#)), jest uznany przez niebo za współpracownika Boga, za naśladowcę Jezusa Chrystusa.

Uświęcając ich prawdą, Bóg daje lekarzom i pielęgniarkom poznanie sposobów leczenia chorych, a taka praca otwiera mocno zamknięte drzwi wielu ludzkich serc. Mężczyźni i kobiety dochodzą do poznania i zrozumienia prawdy niezbędnej do zbawienia duszy i uzdrowienia ciała. Oto czynnik, który nadaje właściwy charakter pracy wykonywanej w obecnych czasach.

Medyczna praca misyjna jest jak prawa dłoń i ramię poselstwa trzeciego anioła, które ma być ogłoszone upadłemu światu. Lekarze, dyrektorzy i pracownicy, wiernie wypełniając swoje obowiązki, wykonują zadanie poselstwa ewangelii. Od nich dźwięk prawdy dotrze do każdego narodu, plemienia, języka i ludu. Porównaj [Objawienie 14,6](#). W wykonywaniu tego dzieła mają swój udział aniołowie niebiescy. W sercach ludzi uwolnionych od cierpienia wzbudzają oni duchową radość i napełniają je pieśnią. Z wielu serc, które otrzymały cenną prawdę, płyną wyrazy radości i dziękczynienia Bogu. [...]

Kierujcie ludzi do przebaczącego grzechy Zbawiciela

Lekarz zrozumie, że postępowanie z cierpiącymi ludźmi według wzoru przekazanego przez naszego Pana, będzie dla jego doczesnego i wiecznego dobra. Umysł ludzki, który przecież został stworzony przez Boga, może być przez niego kształtowany bez ludzkiej pomocy, jednak Bóg zaszczyca ludzi, prosząc ich, aby współdziałali z nim w tym wielkim dziele. Gdy Duch Boży działa na umysł cierpiącej osoby i ta pyta o prawdę, to lekarz powinien pracować dla tej cennej duszy tak, jak Chrystus by dla niej pracował. Nie nakłaniaj tej osoby do przyjęcia jakiejś szczególnej doktryny, lecz kieruj ją do Jezusa jako przebaczącego grzechy Zbawiciela. Aniołowie Boży będą działali na umysł tej osoby. Niektórzy odrzucają oświecenie światłem wysyłanym przez Boga do ich umysłów i do świątyni duszy. Jednak wielu je przyjmie, a z ich umysłów zostanie wymieciony wszelki rodzaj oszustwa i błędu. — [Letter 205, 1899](#).

[183]

Delikatnie i z rozwagą

Lekarz, który okaże się godnym objęcia kierowniczego stanowiska w sanatorium, wykona wspaniałe dzieło. Jednak jego praca w sferze duchowej powinna zawsze koncentrować się na przedstawianiu pacjentom Bożego antidotum na obciążone grzechem dusze. Wszyscy lekarze muszą rozumieć, że ten rodzaj pracy ma być wykonywany delikatnie i z rozwagą. W naszych instytucjach, gdzie na leczenie przysyłane są osoby z problemami psychicznymi, dodające otuchy słowa wypowiedane do cierpiących często będą sposobem ukojenia nerwów i przywrócenia wewnętrznego spokoju.

Jeśli lekarz naczelny pomija duchowy aspekt swojej pracy, to zaniedbuje swoje obowiązki i daje zły przykład młodszym pomocnikom, którzy uczą się wykonywania pracy wierzącego lekarza. Tacy studenci przeocząją bardzo istotny element swojej pracy. Obawiam się, że wynikiem takiego postępowania będą straty, których nigdy nie da się już naprawić. — [Letter 20, 1902](#).

Uczcie się pracować tak jak on pracował

We wszystkich naszych sanatoriach Bóg ma być uznany za Mistrza. Zaznajamiając się z jego życiem, lekarze i ich pomocnicy

mają uczyć się pracy na wzór Jezusa. On był Majestatem nieba, Królem chwały. Jednak przywdziawszy powłokę człowieczeństwa, zajął miejsce na czele upadłego rodzaju ludzkiego. Uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Porównaj [Filipian 2,8](#). Przyjął ludzką naturę, aby człowiek mógł się stać uczestnikiem boskiej natury.

Lekarz, który stara się reprezentować Chrystusa, nie będzie przywłaszczał sobie praw, jakie nie zostały mu udzielone przez Mistrza. Nie będzie dążył do tego, aby panować nad swoimi bliźnimi. Będzie pamiętał, że jest współpracownikiem Boga. Swoim duchem, słowem i czynem będzie reprezentował Niewidzialnego. — [Manuscript 136, 1902](#).

Bierzcie pod uwagę starania mające na celu pozyskiwanie ludzi dla Chrystusa

[184] Na lekarzach stojących na czele naszych sanatoriów spoczywają pewne obowiązki pastorskie, które wychodzą poza pracę czysto medyczną. Muszą zważać na usilne wezwania do podjęcia starań mających na celu pozyskiwanie dusz. Najmniejsza odrobina wpływu dana im przez Pana ma być wykorzystywana dla niego. Dyrektorzy naszych instytucji medycznych mają żyć i pracować tak, aby widziano w nich ludzi, którzy pokładają ufność w Bogu, ludzi, którzy boją się Pana i polegają na Jego boskiej mocy. — [Letter 158, 1909](#).

Codziennie starania w pozyskiwaniu ludzi dla Chrystusa

Nasza wiara w kwestii wiecznej rzeczywistości jest słaba, nasze poczucie obowiązku niewielkie w obliczu sposobności do wskazania ludziom Zbawiciela jako ich jedynej nadziei. Nie powinniśmy okazywać chłodu i obojętności przy przekazywaniu skutecznego remedium na uzdrowienie duszy. Naszym obowiązkiem jest oznajmianie prawdy nie naszymi własnymi siłami, ale w silnej wierze, pewności i zaufaniu udzielonym nam przez Boga. [...]

Wierna służba

Wszystkie pielęgniarki i pomocnicy mają wykonywać zabiegi i inne rodzaje służby w tak delikatny i nabożny sposób, a ponadto tak

solidnie, dokładnie i ochoczo, aby ludzie uznali sanatorium za oazę spokoju i odpoczynku.

Każdy pracownik, wykonujący swoje zadania na jakimkolwiek etapie leczenia chorych i cierpiących w instytucji medycznej, ma zachowywać się jak chrześcijanin. Ma pozwolić, aby jego światłość świeciła przed ludźmi w dobrych uczynkach. Porównaj [Mateusza 5,16](#). Jego słowa mają uwielbiać naszego Pana Jezusa Chrystusa. Zamiast beczynnie czekać na wielkie możliwości, ma jak najlepiej wykorzystywać talenty powierzone mu przez Boga, tak aby ciągle były pomnażane. Nie powinien uważać, że ma milczeć w kwestiach religijnych. Każde miejsce jest dla niego polem misyjnym, na którym z gorliwością ma przedstawiać słowem i czynem zbawiającą moc prawdy. Nie powinien czekać i oglądać się na to, co zrobią inni. Ma przecież swoją własną osobowość i będąc sługą Chrystusa, odpowiada przed Nim za każde słowo i czyn. Ma być tak uważny i ma tak wiernie wykonywać swoje obowiązki, jakby słyszał głos Zbawiciela mówiącego: „Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebios. Kto się więc unży jak to dziecko, ten jest największy w Królestwie Niebios”. [Mateusza 18,3.4](#).

Rzecznik Boga

Jest niezwykle ważne, abyśmy wiedzieli, jak podejść do chorych z pociechą nadziei płynącej z wiary w Jezusa Chrystusa i z przyjęcia Jego obietnic. Kiedy pobudzone sumienie woła: „Panie, bądź miłościw mnie grzesznemu; uczyni mnie swoim dzieckiem”, bądźcie gotowi powiedzieć cierpiącemu, który wcześniej był tak obojętny, że jest dla niego nadzieja, że w Jezusie znajdzie schronienie. [185]

Zbawiciel zaprasza każdego: „Zwróćcie się do mnie i żyjcie. Przyjdźcie do mnie, a znajdziecie odpocznienie”. Ci, którzy w cisłości i z miłością przedstawiają nadzieję ewangelii cierpiącym duszom tak potrzebującym tej nadziei, są rzecznikami Chrystusa, który oddał siebie za cały rodzaj ludzki, aby mógł stać się lekarzem, delikatnym i pełnym współczucia Zbawicielem. Obmyślmy wszelkie możliwe sposoby doprowadzenia do zbawienia ludzi w naszych instytucjach medycznych. To jest nasza praca. Jeśli praca w sferze duchowej będzie zaniedbana, nie ma potrzeby wzywać naszych lu-

dzi do zakładania takich instytucji. Osoby, które nie mają gorącego pragnienia ratowania dusz dla Chrystusa, nie powinny się wiązać z naszymi sanatoriami. — [Letter 159, 1902](#).

Potrzeba pracowników

Nasz Pan potrzebuje rozsądnych mężczyzn i kobiet do wykonywania pracy pielęgniarskiej, aby pocieszać i pomagać chorym i cierpiącym. Dzięki okazanej im trosce, ci, którzy do tej pory nie wykazywali żadnego zainteresowania religią, będą skłonni zapytać: „co mam czynić, abym był zbawiony?”. Chorzy będą prowadzeni do Chrystusa dzięki cierpliwemu zainteresowaniu pielęgniarek i pielęgniarzy, którzy odgadują ich potrzeby i wyciszeni w modlitwie proszą Wielkiego Lekarza, aby ze współczuciem spojrział na cierpiących i dał im odczuć kojący wpływ swojej łaski oraz okazał swoją odnawiającą moc. [...]

Opanowując nerwową nieśmiałość

Nerwowa nieśmiałość chorych zostanie opanowana, gdy uświadomią sobie, jak żywotnie Zbawiciel zainteresowany jest dobrem każdego cierpiącego człowieka. O jakże wielka jest głębia miłości Chrystusa! Aby wykupić nas ze szponów śmierci, oddał swoje życie na krzyżu Golgoty.

Niech w umysłach naszych lekarzy i pielęgniarek zawsze brzmią następujące słowa: „współpracownikami Bożymi jesteśmy”. [1 Korintian 3,9](#). Niech każdy lekarz i każda pielęgniarka uczy się, jak łagodzić cierpienia zarówno psychiczne, jak i fizyczne. W obecnych czasach, gdy grzech jest tak szeroko rozpowszechniony i gdy ujawnia się w tak brutalny sposób, jakże ważne jest, aby nasze sanatoria były prowadzone tak, by zdziałać jak najwięcej dobra. Jakże ważne jest, aby każdy pracownik w tych instytucjach wiedział, jak wypowiadać słowa we właściwym czasie do tych, którzy są utrudzeni i cierpią z powodu grzechu.

[186] Lekarze i pielęgniarki powinni być zawsze uprzejmi i pogodni. Powinni odrzucić wszelkie przygnębienie i smutek. Niechaj wiarą uchwycą się dłoni Chrystusa, by cierpiący mogli odczuć Jego uzdrawiający dotyk.

Cierpliwie wykonując posługę dla cierpiących na ciele i na duchu, niech nasze pielęgniarki proszą Boga, aby działał On w życiu tych ludzi, by mogli być przyprowadzeni do poznania Chrystusa i by uwierzyli, że ich modlitwy zostaną wysłuchane. Niech we wszystkim, co czynicie, objawia się miłość Chrystusowa. — [Letter 17, 1905](#).

Punktualność wizyt

W zarządzaniu sanatorium popełniono błędy. Pacjenci czuli, że nie byli traktowani tak jak powinni być potraktowani. Umówiono ich na wizyty, które się później nie odbyły. Takie niedopatrzenia w ogromnym stopniu osłabiają wpływ wywierany przez lekarza. Wystarczy tylko kilka takich rozczarowań, a dusza i umysł pacjentów napełnią się goryczą. [...]

Chorzy płacą za leczenie, aby mogli odzyskać zdrowie, jeśli jednak raz po raz doznają rozczarowania, reputacja sanatorium będzie zagrożona. To zło musi być naprawione. Pacjentów należy otoczyć obiecaną opieką, bo w przeciwnym wypadku nie będą oni ufali słowom wypowiedzanym przez lekarza. Jeśli lekarz prowadzący nie jest w stanie przyjąć pacjenta na umówionej wizycie, powinien to zrobić jego asystent, wyjaśniając pacjentowi powody nieobecności właściwego lekarza.

Jeśli lekarze w naszych sanatoriach nie będą ludźmi o ugruntowanych nawykach, jeśli nie będą punktualnie wykonywać swoich obowiązków, ich praca ściągnie hańbę na powołane przez Boga instytucje i stracą one możliwość wywierania właściwego wpływu. Zanedbując swoje obowiązki, lekarz poniżej Wielkiego Lekarza, którego powinien być przedstawicielem. Pacjentów powinno się przyjmować w ściśle określonych godzinach, niezależnie od ich statusu społecznego. Żadna pielęgniarka nie powinna pozwalać sobie na nierozważne zaniechania. Zawsze dotrzymuj słowa, punktualnie odbywaj wizyty, ponieważ to wiele znaczy dla chorych. — [Letter 128, 1905](#).

Punktualność i efektywność

[187] Chorych nie powinno się zmuszać do czekania wtedy, gdy potrzebują porady lub pomocy w cierpieniu. Lekarz nigdy nie powinien zaniedbywać swoich pacjentów. Powinien szybko oceniać sytuację i wprowadzać do izby chorych miłą atmosferę. Nie powinien być chłodny, zamknięty w sobie i niezdecydowany, a raczej powinien pielęgnować cechy, które wywierają kojący wpływ na cierpiących. Pacjenci oczekują czegoś więcej niż tylko dobrego wyglądu swoich opiekunów — oczekują uprzejmych, pełnych nadziei słów. Lekarz powinien być zawsze gotowy podzielić się z pacjentem słowami pełnymi radości i optymizmu, wypowiedzianymi w mądrości, płynącymi z serca i pokazującymi, że rozumie on przypadek każdej z osób powierzonych jego opiece. Wzbudzą w nich one wewnętrzny spokój i zaufanie nawet przy pierwszym spotkaniu.

Lekarz powinien być człowiekiem czystego umysłu. Jeśli będzie wyznawał nieskazitelne zasady, wywrze potężny wpływ na rzecz dobra. Lekarze muszą być stale przepełnieni duchem Chrystusa, ucząc się od Niego — od największego Nauczyciela, jakiego znał świat. Wtedy ich myśli, umysł i czyny będą czyste. Ani w słowie, ani w czynie nie będą pozwalali sobie na żadne aluzje, które prowadziłyby pacjentów do nieczystych myśli.

Lubieżność rujnuje wielu ludzi, a lekarze w szczególności muszą mieć się na baczności i modlić się, aby nie popaść w pokuszenie i aby mogli otrzymać tę łaskę, która uczyni ich przykładem pobożności i czystości. Bóg każdego dnia bacznie przygląda się ich pracy, a zapis ich życia w księgach niebieskich będzie dokładnie prześledzony.

Lekarze w naszych instytucjach zdrowotnych muszą podołać wielu poważnym obowiązkom. Są bezpieczni jedynie wtedy, gdy ich myśli i odruchy są poddane kontroli Wielkiego Nauczyciela. Mają niezwykle okazje do czynienia dobra. Mogą prowadzić i kształtować umysły wielu różnych osób, z którymi mają kontakt. Powinni opowiedzieć się po stronie Boga. Pokażcie mężczyznom i kobietom związanym z Instytutem, jak czystymi i szlachetnymi mogą się stać. Pokażcie im, że macie niewzruszone zaufanie do Boga i że On jest źródłem waszej siły, że całkowicie polegacie na Jego obietnicach. Niezwłocznie wykonujcie swoje obowiązki, zwracając się do nie-

biańskiego Ojca o obiecaną pomoc w przewyciężaniu wszelkich słabych stron charakteru. Uchwyciwszy się silnego ramienia boskiej mocy dłonią wiary, zaangażujcie się w pracę całą swoją istotą. — [Letter 6a, 1890](#).

Przywilej pełnienia posługi

Polecono mi, abym powiedziała pracownikom naszych sanatoriów: Prawdę należy przedstawiać mądrze, uprzejmie i delikatnie. W czternastym rozdziale Ewangelii Jana zawarte są cenne lekcje i pouczenia, które powinny być docenione przez każde dziecko Boże pragnące służyć innym pocieszeniem i łaską Bożą. Niech te lekcje pozostaną głęboko w umyśle i niech będą ciągle powtarzane.

Nasz Pan powierzył nam nasze instytucje zdrowotne, abyśmy nauczyli się przedstawiać chorym prawdy pochodzące z nieba w jak najbardziej atrakcyjny sposób. Nigdy nie powinniśmy tracić z oczu faktu, że te instytucje są narzędziami w rękach Boga, wykorzystywanymi do przyniesienia światła prawdy tym, którzy są w ciemności. [...]

[188]

W swojej posłudze dla chorych i cierpiących Chrystus jawi się jako największy Lekarz-Ewangelista, jakiego znał świat. Jest on wzorem dla każdego chrześcijanina wykonującego pracę misyjną. Wiedział, jakie słowa będą właściwe dla każdej cierpiącej osoby. Mówił to, co nie tylko niosło uzdrowienie dla ciała, ale także napęłniało duszę przekonaniem i duchowym oświeceniem. Tym, którzy Go szukali, dawał poznanie ich samych oraz ich największej wewnętrznej potrzeby.

W swoich naukach Chrystus podawał duchowe wyjaśnienie swojej posługi dla cierpiących. On sam był wielkim ideałem prawości i sprawiedliwości dla tych, którym służył. W ten sposób zasiewał w ludzkich sercach ziarna prawdy.

Modlitwa za chorych

Często w opiece nad cierpiącymi wiele uwagi poświęca się sprawom drugorzędnym, a zapomina się o tym, że pacjenci potrzebują wielkich zbawczych prawd ewangelii, które mogłyby posłużyć zarówno ich duszy, jak i ciału. Jeśli zaniedbujecie zanoszenia modlitw za chorych, pozbawiacie ich obfitych błogosławieństw, ponieważ

aniołowie Boży tylko czekają, aby w odpowiedzi na wasze modlitwy usługiwać tym osobom. Ci, którzy znają prawdę, powinni starać się w każdy dostępny i uprzejmy sposób objawiać moc łaski Chrystusa. Gdy w codziennym życiu i postępowaniu będą sami stanowili przykład prawdy, wywrą święty wpływ na otoczenie, a łaska Chrystusa będzie współdziałała z ludzkimi wysiłkami. Działając w sposób rozsądny dla uwolnienia ciała i duszy od skutków grzechu, będą prawdziwymi współpracownikami Chrystusa i narzędziami w Jego rękach, pokazującymi Jego chwałę i zbawienie.

Doświadczenie miłości Zbawiciela

Wiele osiągniemy dla Boga przez korzystanie z mądrości i właściwą ocenę sytuacji. Gdy Jego służy, zgodnie ze swoimi możliwościami, będą spełniali wymagania ewangelii, Bóg sprawi, że przyniosą chwałę Jego imieniu. Bożym zamiarem jest to, aby przykład działania prawdy w życiu Jego naśladowców pozyskiwał inne dusze dla Niego.

Wszyscy, którzy są pobożni i którzy poznali prawdę na obecny czas, mają dzielić się tą prawdą i pobożnością z ludźmi, którzy mają z nimi kontakt. Jednak pełnia miłości Zbawiciela nie jest objawiana w sposób tak zdecydowany, jak powinna, przez co tam, gdzie mogłoby być zebrane obfite żniwo dla Boga, widać wielki niedostatek. „Znaleziony lekkim” — oto słowa zapisane przy imionach wielu z tych, którzy mogliby wykonać pracę, na której Niebo mogłoby przystawić pieczęć swojej aprobaty. Z ludzkimi staraniami i zdolnościami musi się zjednoczyć większa miara łaski Chrystusowej.

[189]

Według Bożego planu nasze instytucje zdrowotne mają się stać bardzo skutecznymi narzędziami przyprowadzania ludzi do światła prawdy. Aby ich zachęcić, należy uczynić o wiele więcej. Tylko wtedy, kiedy damy z siebie wszystko, budując królestwo Chrystusa, będzie można o nas powiedzieć: Dobrze, słuگو dobry i wierny. Jedynie wtedy, kiedy nasze życie jest przepełnione Duchem prawdy, Duch Chrystusowy może użyć nas do przekonywania serc i nawracania dusz na drogę ewangelii.

Nauczać i dodawać otuchy

Chrystus pragnie działać w różnoraki sposób przez wyznaczonych przez siebie ludzi. Każdy pracownik w naszych sanatoriach powinien uważać siebie za kaznodzieję Chrystusa, który ma nauczać i dodawać otuchy oraz pozwalać światłu świecić w słowie i w czynie. Osoby ubłogosławione światłem prawdy powinny je odbijać. Przyjmując na siebie miano Chrystusa, zobowiązały się do bycia współpracownikami Boga. W ich życiu ma być widoczny duch poświęcenia w wypełnianiu planów naszego Pana. Mają iść na cały świat i głosić ewangelię wszelkiemu stworzeniu, przedstawiając piękno życia Chrystusa za pomocą ich własnego przykładu rzetelnej i pełnej poświęcenia pracy.

Modłę się, aby Duch Święty udzielił pracownikom naszych instytucji swojej uświęcającej mocy. Moi Bracia i Siostry, powstańcie i bądźcie współpracownikami Tego, który oddał swoje życie dla zbawienia świata. Teraz nie powinniśmy ustawać w naszych wysiłkach. Chrystus prosi was, abyście pracowali ze wszystkich sił, wkładając w tę pracę całe swoje serce, duszę i umysł.

Jeśli poświęcicie swój wpływ i skierujecie swoje wysiłki do wykonywania dzieła Chrystusa, aniołowie zjednoczą się z wami w tej pracy, czyniąc was środkiem wykorzystywanym przez Chrystusa ku zbawieniu innych ludzi. — [Manuscript 57, 1912](#).

Ujmujące zachowanie zbliża ludzi do Chrystusa

Opiekując się chorymi, postępujcie delikatnie i uprzejmie, wierne wykonując swoje obowiązki. Czyniąc tak, przyczynicie się do ich nawrócenia. Potrzebujecie łaski Chrystusa, aby właściwie świadczyć o Jego posłudze. Gdy będziecie świadczyć o łaskowości prawdy przez wierną, niesamolubną posługę, będą przy was wspierający was aniołowie. Poczyciel będzie z wami, wypełniając obietnicę Zbawiciela: „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. [Mateusza 28,20](#).

Pracownikom naszych sanatoriów mam do przekazania polecenie — przesłanie. Zachowujcie swoje dusze w czystości. Wykonujcie pracę, której wpływ będzie przyczyniał się do nawrócenia osób powierzonych waszej opiece. Mówcie jak najczęściej osobom chorym o Wielkim Lekarzu, który może uleczyć choroby ich ciała,

tak samo, jak leczy chorobę duszy. Módlcie się z chorymi i starajcie się prowadzić ich tak, aby w Chrystusie widzieli swojego Lekarza. Powiedzcie im, że jeśli z wiarą zwrócą się do Niego, to On im odpowie: „odpuszczone są grzechy twoje”. [Mateusza 9,2](#). Przystwojenie tej nauki znaczy dla chorych bardzo wiele. — [Letter 56, 1907](#).

Poświęcone pielęgniarki i pielęgniarze

Potrzeba gorliwej i poświęconej młodzieży, która przyłączyłaby się do wykonywania dzieła Bożego w charakterze pielęgniarek i pielęgniarzy. Gdy młodzi mężczyźni i młode kobiety sumiennie wykorzystają zdobytą wiedzę, to rozwiną swój potencjał i zdobędą coraz lepsze kwalifikacje jako pomocna dłoń naszego Pana. Mogą stać się odnoszącymi sukcesy misjonarzami, wskazując ludziom Baranka Bożego, który gładzi grzech świata i który może zbawić duszę i ciało.

Nasz Pan potrzebuje mądrych ludzi, którzy będą wykonywali pracę pielęgniarską, podnosząc na duchu chorych i cierpiących i pomagając im. Oby lekarze i pielęgniarki służyli na wzór Chrystusa wszystkim ludziom dotkniętym cierpieniem, pomagając im powierzyć opiece Wielkiego Lekarza swoje zmęczone i bólem nękane ciała! Niechaj cierpiący z wiarą wyglądają uleczenia pochodzącego od Boga.

Wielu nawróconych i uzdrowionych

Każdy szczerzy chrześcijanin oddaje hołd Jezusowi jako prawdziwemu Lekarzowi ludzkich dusz. Gdy będzie stał przy łóżku dotkniętych chorobą, wielu nie tylko się nawróci, ale zostanie również uzdrowionych. Jeśli dzięki roztropnej posłudze prowadzi się pacjenta do oddania duszy Chrystusowi i poddania myśli w posłuszeństwo woli Bożej, odniesione zostaje wielkie zwycięstwo. — [The Review and Herald, 9 maj 1912](#).

Do dalszego studium:

Posługa duchowa wśród pacjentów:
[Counsels on Health 255](#).

Otwieranie Pisma Świętego przed chorymi:

[Testimonies for the Church VII, 103.](#)

Rozmyślanie na pokrzepiające tematy:

[Testimonies for the Church V, 744.745.](#)

Religijne zajęcia w sanatorium:

[Testimonies for the Church IV, 565.](#)

Unikanie sporów doktrynalnych:

[Counsels on Health 245.246.](#)

[Testimonies for the Church III, 166.167.](#)

[Counsels on Health 255.](#)

Ludzkie dłonie wykorzystywane przez aniołów w praktycznej służbie:

[Testimonies for the Church VI, 456.457.](#)

Nieoceniona wartość wpływu życzliwego współczucia:

[The Ministry of Healing 158.159.](#)

Rozdział 11 — Rodzina sanatoryjna

Chrześcijanie: Niosący światło

Chrześcijanie mają nieść światło, mówiąc wszystkim, z którymi mają styczność: Naśladujcie mnie w tym, jak ja naśladuję Chrystusa. Mają dawać przykład pobożności, odzwierciedlając charakter Chrystusa w słowie, w duchu i w czynie, we wszystkich interesach prowadzonych zarówno z braćmi, jak i z ludźmi obcymi. Mają pokazać, że ich czyny są kopią czynów ich wspaniałego Wzorca. Tego właśnie Chrystus wymaga od swoich naśladowców. Ich życie będzie świadczyło o tym, że zasady Nieba są lepsze od zasad, którymi rządzi się świat. — [Letter 148, 1899.](#)

Promienie światła i poznanie

Wszyscy pracownicy w każdym sanatorium powinni mieć zawsze przed oczami zasady prawdziwej służby. Z każdej takiej instytucji ma się rozchodzić światło i poznanie. Pracujące w niej osoby mają inteligentnie wykonywać to, co do nich należy, jako osoby reprezentujące prawdę na obecny czas. Młodzi ludzie przychodzący do naszych sanatoriów są tam po to, aby zdobyć przygotowanie do wykonywania prawdziwej pracy misyjnej.

Jeśli będziecie współdziałali z Bogiem, On pójdzie przed wami, a chwała Pańska będzie waszą tylną strażą. Aniołowie niebiescy wykrzykną radośnie, gdy ludzie przyjmą wielki dar Boga w Jezusie Chrystusie. Możecie zapewnić chorych i dotkniętych cierpieniem, że Chrystus jest Wielkim Lekarzem. Mogą Mu zawierzyć — zaufać Jego Słowu — ponieważ ono nigdy nie zawiedzie. — [Letter 97, 1905.](#)

Przygotowanie do różnych rodzajów pracy

W sanatoriach należy szkolić pracowników. Niektórzy z nich zwiążą się z instytucją, która ich kształciła, inni udadzą się w różne

miejsca jako misjonarze medyczni. Ci ostatni, niezależnie od tego, jaki rodzaj pracy będą wykonywać — jako lekarze, pielęgniarki lub pomocnicy — powinni być mocno ugruntowani w zasadach reformy zdrowia i we wszystkich zasadach naszej wiary po to, aby nawiązując kontakt z pacjentami lub udając się do całego cywilizowanego świata i do rejonów pogrążonych w ciemności pogaństwa, mogli przekazać potrzebującym Bożą prawdę w tych kwestiach. Gdy tacy pracownicy podejmują się wykonania swoich obowiązków, efektywność doświadczonych mężczyzn i kobiet wzrasta stukrotnie, a praca wykonywana za pierwszym razem zostaje o wiele szybciej uwieńczona sukcesem.

Należy wybrać i szkolić odpowiednie osoby, to znaczy takie, które oddadzą zasługi w każdej dziedzinie pracy. Ich talenty muszą być naprawdę poświęcone, a wtedy Bóg będzie błogosławił ich wysiłkom. On jest źródłem wszelkiej mądrości i łaski. W Jego mocy wady i niewiedza mogą być przewyciężone.

Każdy lekarz, każda pielęgniarka i każdy pomocnik, który ma cokolwiek do czynienia ze służbą Bożą, musi dążyć do doskonałości i pod okiem najwspanialszego Nauczyciela, jakiego znał świat, wciąż musi dążyć wzwyż do celu. Każda osoba związana z medyczną pracą misyjną musi wciąż się uczyć. Nikt nie może powiedzieć: „Nie jestem w stanie tego zrobić”. Zamiast tego powinien sobie powiedzieć: „Bóg wymaga ode mnie, abym był doskonały”. Co mówił Chrystus w tej kwestii? „Bądźcie wy tedy doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest”. [Mateusza 5,48](#).

Nie ma usprawiedliwienia dla tego, kto pozwala, aby w jego zachowaniu lub charakterze pozostawały znane mu wady. Osoby związane z medyczną pracą misyjną wykonują służbę Boga i muszą starać się spełnić Jego standardy. On obdarzy ich mądrością i zrozumieniem. Powinniśmy przejawiać wyższość w intelekcie, zrozumieniu, zdolnościach i w wiedzy, ponieważ wierzymy w Boga i w to, że Jego moc działa na ludzkie serca.

Czytajcie historię Daniela. Pan pragnie, aby Jego lud wspiał się na najwyższy poziom, aby mógł Go uwielbić zdolnościami, jakimi Bóg chce go obdarzyć. Bóg dysponuje skarbnicą wiedzy, z której może czerpać każdy z nas. Zatem uświadommy sobie nasze wady i poprawmy się, biorąc za podstawę nauki płynące od Boga. Wtedy odbite w nas światło i łaska Boga będą widoczne dla świata jako

najwyższe wykształcenie, które jednocześnie uświęca tego, kto je przyjmuje.

Religia płynąca od Jezusa Chrystusa nigdy nie poniża człowieka. Nigdy nie czyni ludzi ordynarnymi i nieokrzesanymi. Niestosowne słowa i niewłaściwe nawyki muszą być przewyciężone. Bóg pragnie, aby każdy człowiek wypowiadał stosowne słowa, aby pielęgnował właściwe nawyki i posiadał wiedzę, która zapewni mu poszanowanie wśród ludzi. Przedstawiam tę sprawę tak, jak przedstawił mi ją nasz Pan. Zdecydujmy się poświęcić nauce w szkole Chrystusa.

[193]

Kształcenie pielęgniarek

Kształcenie pielęgniarek musi się odbywać według zorganizowanego planu. Uczą się one niezwykle cennego zawodu i spotykają się z wieloma pokusami pod postacią ofert wysokich zarobków lub udania się z jakimś pacjentem tam, gdzie będą miały lepsze możliwości zarabiania pieniędzy. Należy się mieć na baczności w tym względzie, bo w przeciwnym razie na pewno wynikną z tego kłopoty. [...]

Każdy musi przejawiać ducha poświęcenia i wyrzeczenia. Przykład takiego ducha dał nam Chrystus. Musimy poczuwać się do obowiązku dawania z siebie wszystkiego, co najlepsze. Wspólnie, jak jedno koło w drugim kole (porównaj [Ezechiela 1,16](#)), mają pracować osoby, które dysponują wieloma talentami, jak i ci, którzy mają ich mniej. A jeśli wszyscy będą poczuwali się do swoich obowiązków i będą odczuwali odpowiedzialność przed Bogiem, to wykonają Jego wolę, spełniając swoje zadania zgodnie z Jego postanowieniem. — [Manuscript 162, 1897](#).

Przywdziejcie Chrystusa

Nie ma wśród nas tej prostoty, jaka powinna być. Powinniśmy przyjść do naszego Pana takimi jakimi jesteśmy, korząc się przed Nim, gorliwie tocząc bój, aż otrzymamy Ducha Świętego. Dlaczego nie mielibyśmy postępować tak jak apostołowie tuż przed dniem Pięćdziesiątnicy? Gorliwie szukali Pana, a gdy nadszedł dzień Zielonych Świąt, „byli wszyscy jednomyślnie pospołu”. [Dzieje Apostolskie 2,1 \(BG\)](#). Chociaż sprzeciw mocy ciemności był tak silny,

że wzmogły się prześladowania, a niektórzy nawet pożegnali się z życiem, apostołowie świadczyli dla Chrystusa i wielkie mnóstwo ludzi się nawracało. [...]

Czyż wszyscy nie przywdziejecie Chrystusa, aby już Go nigdy nie porzucić, a raczej pozwolić Jego Duchowi zapieczętować swój umysł i swój charakter? Gdy wszystkie osoby w tej instytucji naprawdę się nawrócą, to z pewnością zostanie wykonane takie samo wspaniałe dzieło jak podczas dnia Pięćdziesiątnicy, gdy apostołowie otrzymali wylanie Ducha Świętego. Sam Pan będzie z wami, aby was uczyć, prowadzić i kierować. Ujrzycie zbawienie Boże. Czasami możecie czuć się zniechęceni. Zniechęcenia przyjdą, ale w każdym czasie macie przywilej uchwycenia się nadziei zawartej w ewangelii. Czuwajcie w modlitwie. Uwierzcie, że Bóg pomoże wam wypowiadać słowa, które pocieszą, zachęcą i wzmocnią wiarę tych, z którymi macie kontakt. [...]

Żadnej przypadkowej pracy

Nie możemy oczekiwać, że spocznie na nas Boże błogosławieństwo, jeżeli będziemy służyli Mu wtedy, kiedy nam się będzie chciało, i będziemy Go opuszczali wedle własnego uznania. Nie jest konieczne, abyśmy zaspokajali zapotrzebowanie ludzi na przyjemności. Są na tym świecie inne miejsca, gdzie mogą oni znaleźć różne rozrywki. Do tej pracy potrzeba solidnych ludzi, którzy będą przykładem prostoty prawdziwej pobożności. Potrzebujemy mężczyzn i kobiet — porządnych chrześcijan — którzy nie będą uważali, że ze względu na pewne doświadczenie należą im się najwyższe zaszczyty. Możecie mieć tutaj bardzo bogate i żywe doświadczenie, jednak nasz Pan nie może być przez was uczczony, gdy nie jest dla was ważne to, czy jesteście poddani w duchu lub czy naprawdę jesteście ludźmi nawróconymi. Jeśli praca na tym miejscu ma być kontynuowana, to musi być wykonywana przez osoby pełniące swoje obowiązki w bojaźni Bożej. Przygotowanie do Królestwa Bożego nie jest przypadkową pracą. Nie można być czasami pobożnym, a czasami niepobożnym. — [Manuscript 57, 1909](#).

[194]

Regularne wykłady biblijne dla pielęgniarek

Pielęgniarki powinny uczęszczać na regularne wykłady biblijne, aby mogły wśród chorych wypowiadać słowa, które ich oświecą i które im pomogą. Aniołowie Boży znajdują się w salach, w których osoby cierpiące mają być poddane leczeniu. Atmosfera otaczająca dusze ludzi zajmujących się leczeniem powinna być czysta i pełna wonności. W życiu lekarzy i pielęgniarek mają być widoczne cnoty Chrystusa. Mają żyć według Jego zasad. A wtedy, dzięki temu co czynią i mówią, chorzy będą pociągnięci do Zbawiciela. — [Letter 59, 1905](#).

Składajcie swoje ciężary u jego stóp

Wpływ wywierany przez rodzinę sanatoryjną powinien być jednolity, a każdy pracownik w obrębie swojego oddziału powinien starać się czynić to, co najlepsze. Jeśli celem jest osiągnięcie takich rezultatów, najpierw należy wyrugować wszelkie niedociągnięcia w wyznawanych zasadach. Wtedy pracownicy mogą mieć nadzieję na odniesienie sukcesu w doskonaleniu się jako lekarze i pielęgniarki, będący wyznawcami Chrystusa. Jedynie ucząc się dyscypliny od Boga i wzorując swoje codzienne życie na ziemskim życiu Zbawiciela, mogą się stać uczestnikami boskiej natury i uniknąć skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość. Dopóki jesteśmy na tym świecie, dopóty poddawani jesteśmy próbom. Będziemy odpowiedzialni nie tylko za sprawowanie swojego własnego zbawienia, ale także za dobry lub zły wpływ, jaki wywieramy na innych.

[195] Ten, kto ma łagodnego ducha, kto jest najczystszy i najbardziej podobny do dzieci (porównaj [Łukasza 18,17](#)), ten zostanie wzmocniony przed bitwą. Będzie posilony mocą Ducha Bożego w wewnętrznym człowieku. Ten, kto jest świadomy swojej słabości i walczy z Bogiem jak Jakub oraz podobnie jak ten starożytny sługa woła: „Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz”, ten odejdzie z nowym namaszczeniem Ducha Świętego. Będzie go otaczała atmosfera nieba. Jego wpływ będzie przemawiał zdecydowanie na korzyść religii Chrystusa. [...]

Tak się cieszę, że możemy z wiarą i w pokorze zbliżyć się do Boga i prawować się z Nim, aż do czasu, gdy nasze dusze będą w tak

bliskim związku z Jezusem, że będziemy mogli złożyć swoje ciężary u Jego stóp, mówiąc: „wiem, komu zawierzyłem, i pewien jestem tego, że On mocen jest zachować to, co mi powierzono, do owego dnia”. [2 Tymoteusza 1,12](#). Nasz Pan potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy. Porównaj [Efezjan 3,20](#). Nasze chłodne, wiarołomne serca mogą odzyskać wrażliwość i mogą zostać przywrócone do życia, aż powiemy z wiarą: „obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego”. [Galacjan 2,20](#). Szukajmy pełni zbawienia Chrystusowego. Krocmy śladami Syna Bożego, ponieważ obietnica jest następująca: „kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota”. [Jana 8,12](#). — [Manuscript 63, 1908](#).

Wśród codziennych obowiązków

Na dyrektorze sanatorium ciężą poważne obowiązki. Niech jego współpracownicy ciągle zaangażowani w ciężką pracę na różnych stanowiskach wciąż badają swoje serca jakby z zapaloną świecą. Należy zachować jedność działania w różnorodności wykonywanej pracy. Pracownicy mają urzeczywistniać w swoim życiu modlitwę Chrystusa, który mówi: „poświęcam siebie samego, aby i oni byli poświęceni w prawdzie”. [Jana 17,19](#).

Niech czytają Słowo naszego Pana, aby mieli mądrość ku zbawieniu. Najwspanialsze skarby można znaleźć, poszukując ich w Słowie Bożym. Umysły niektórych ludzi będą tak pochłonięte poszukiwaniem tych ukrytych skarbów, że sprzedadzą wszystko co mają, aby kupić pole i stać się właścicielami bezcennych klejnotów prawdy. Porównaj [Mateusza 13,44](#). Częstoć najniżej urodzeni posiadają ukryty skarb, z którego mogą udzielić innym.

Prawdy Słowa Bożego, jeśli zostaną przyjęte do serca i jeśli będą z pokorą wprowadzane w praktykę codziennego życia, czynią chrześcijan silnymi mocą Boga Jahwe i szczęśliwymi w Jego pokoju. Chrześcijańska życzliwość i szczere poświęcenie mają być stale widoczne w naszym życiu. Nie zawsze jesteśmy zaangażowani w wykonywanie szczególnych obowiązków związanych ze świętą służbą. Jednak zwykle, codzienne obowiązki mogą być wykonywane w Jego duchu, przez co taka praca zyska uznanie wszystkich ludzi, nawet tych nienawróconych, którzy nie znają prawdziwej nauki bi-

[196] bliżej. Możemy sprawić, że nasza światłość będzie tak świeciła w dobrych uczynkach, iż prawda, którą miłujemy, stanie się dla niewierzących duchem i życiem. — [Letter 140, 1906](#).

Naśladujcie doskonale drogi Boże

Budujcie dla wieczności. Nauki Chrystusa są przed naszymi oczami. Cokolwiek jest do zrobienia, mamy to robić starannie, dokładnie i precyzyjnie. W każdej dziedzinie naszej pracy mamy gospodarować oszczędnie. Niech budowniczowie zbiorą to co pozostało. Niech nic się nie zmarnuje. We wszystkim, co ma być zrobione, zarówno w pracy na roli, jak i w pracy budowlanej, naśladujcie doskonale drogi Boże.

Pielęgniarki i lekarze — myślcie o Jezusie. Jakże był On skrupulatny w sprawie resztek jedzenia po nakarmieniu pięciu tysięcy! Przykładem swojej troski uczy nas porządku i oszczędności. Wielkie dzieło odkupienia wciąż leżało mu na sercu. Nauczając i uzdrawiając, wyteżał wszystkie siły ciała i umysłu do granic możliwości, a mimo to zauważał najprostsze rzeczy w życiu człowieka i w przyrodzie. Jego najbardziej pouczające lekcje zawierały porównanie Królestwa Bożego do prostych elementów przyrody. Nie przeoczał potrzeb najskromniejszego ze swoich sług. Jego ucho słyszało każde wołanie o pomoc. Był świadomy dotyku cierpiącej kobiety w tłumie. Jego boska natura, połączona z naturą ludzką, była ukształtowana w tak cudowny sposób, że najlżejszy dotyk wiary wywoływał jego reakcję. Kiedy zmartwychwzbudził córkę Jaira, zwrócił się do jej rodziców i przypomniał im, że powinna coś zjeść.

Drobiazgi mogą urosnąć do rangi wielkich rzeczy w zależności od tego, ile im się poświęca uwagi. Jednego talentu nie należy zawijać w chustkę i nie można go zakopywać w ziemi. Zrób dla Mistrza to co możesz. „Kto jest wierny w najmniejszej sprawie i w wielkiej” ([Łukasza 16,10](#)) będzie wierny. Nasz Mistrz wykorzysta każdy poświęcony Mu talent. Twoją wartość określa to, jak wierny jesteś w najmniejszych sprawach. Każdy człowiek w drobiazgach codziennego życia musi nauczyć się budować na czas obecny i dla wieczności. A w końcu przy jego imieniu w księgach nieba zostanie zapisana ta najcenniejsza z pochwał: masz „pełnię w nim”. [Kolosan 2,10](#). — [Manuscript 63, 1899](#).

Święty obowiązek

Jeśli osoby zajmujące odpowiedzialne stanowiska w tej instytucji miłują Boga i boją się Go, zdadzą sobie sprawę z tego, że spoczywa na nich święty obowiązek, a to ze względu na miarę autorytetu i możliwości wpływu, jaki daje im ich pozycja. Mając do czynienia z umysłami ludzi ze wszystkich grup społecznych, powinni postępować ostrożnie i dyskretnie, ponieważ uważane są za przedstawicieli instytucji. Powinny być życzliwe, zawsze okazując chrześcijańską uprzejmość względem wszystkich, z którymi mają styczność, niezależnie od tego, czy są to ludzie wierzący czy niewierzący. Bracia i Siostry, sprawujcie pieczę nad ludźmi jako ci, którzy muszą zdać sprawę ze swoich poczynań. Nigdy nie wolno nam zapomnieć, że Jezus w swojej nieskończonej ofierze poniesionej dla nich dał dowód swej miłości ku tym mężczyznom, kobietom i dzieciom oraz pokazał, jaką wartość mają w Jego oczach. Są wykupieni Jego krwią. Bogaci i biedni mają być traktowani tak samo z niezmienną życzliwością.

[197]

Niech wasz wpływ będzie przekonujący, tak aby powodował przywiązanie ludzi do was, ponieważ miłujecie Jezusa i ponieważ oni należą do Niego. To jest wspaniałe dzieło. Jeśli przez wasze słowa i czyny, wypowiedane i dokonywane na wzór słów i czynów Chrystusa, wywołacie u ludzi wrażenie, które wzbudzi w nich łaknienie i pragnienie sprawiedliwości oraz prawdy, to jesteście współpracownikami Chrystusa. Przez wasze słowa i sposób bycia świadczycie o Jezusie.

Osoby, które mają najsilniejszy wpływ w instytucji, powinny charakteryzować się oddaniem i pobożnością. Nie powinny być to osoby ograniczone i samolubne, ale sumienne, ofiarne i pełne poświęcenia, których jedynym celem jest oddawanie chwały Bogu. Powinny być w tym świecie, ale nie z tego świata. Ludzie o takim charakterze będą się trzymali drogi Pańskiej i wciąż będą uczyli innych, zarówno słowem, jak i przykładem.

Rezultaty przyjęcia właściwych zasad

Wszyscy pacjenci i goście powinni być zapoznani z właściwymi zasadami. Przyjdą do was ludzie o dociekliwych umysłach, którzy w ten sposób otrzymają klucz poznania i wydobędą całe skarbnice

myśli, którymi ubogacą inne osoby — myśli, które będą zbawienne dla dusz. Okoliczności będą wymagały słów i decyzji przemawiających na korzyść tego co właściwe i wielu zostanie skierowanych we właściwym kierunku. Zawsze są takie rezultaty, gdy właściwe zasady są zaszczerpane w umysłach ludzi przez tych, którzy miłują prawość, wstrzeźliwość i prawdę. Słowa i czyny wypływające z miłości i bojaźni Bożej stają się powszechnym błogosławieństwem, które rozprzestrzenia się na drogi i bezdroża życia.

Ludzie, którzy podobnie jak Enoch chodzą w światłości Chrystusa, będą panowali nad sobą nawet w obliczu pokusy i prowokacji. Chociaż poddani będą próbie przez zepsucie i upór innych ludzi, nie dadzą się ponieść impulsom. Jeśli chodzisz w światłości, będziesz dawał dowód połączenia boskiej mocy z ludzkim wysiłkiem, a inni poznają, że prowadzi cię i uczy Bóg. Będziesz czuł, że Święty Stróż jest u twego boku i zwraca uwagę na twoje słowa.

[198] Czystość myśli jest warunkiem koniecznym pracy z innymi ludźmi i wywierania na nich właściwego wpływu. Twoją duszę ma otaczać czysta i święta atmosfera, która będzie wzbudzała życie duchowe u wszystkich, którzy nią oddychają. — [Letter 6a, 1890](#).

Wybrani do wykonywania dzieła

Pragnę podzielić się z wami pewnymi myślami, jakie powinny towarzyszyć pracownikom sanatorium. To, co da im możliwość działania dla dobra drugiego człowieka, to przeświadczenie, że Wielki Lekarz wybrał ich do tego dzieła, że On jest ich głównym wykładowcą i że zawsze mają obowiązek uznawać Go za swojego nauczyciela.

Nasz Pan pokazał nam zgubne skutki polegania na sile ziemskich organizacji. Uczy nas, że zlecenie dane lekarzom-ewangelistom i pielęgniarce pochodzi od najwyższej władzy. Pragnie, abyśmy rozumieli, że błędem jest uznawanie za rzecz absolutnie niezbędną zdobycie wykształcenia oferowanego przez lekarzy odrzucających autorytet Chrystusa, największego Lekarza, jaki kiedykolwiek żył na ziemi. — [Letter 60, 1910](#).

Zgoda wśród pracowników

Zachowanie harmonii w naszych instytucjach jest sprawą najwyższej wagi. Lepiej aby praca była ograniczona, niż żebyśmy mieli zatrudniać nie w pełni oddanych pracowników. To właśnie niepoświęceni i nienawróceni ludzie niszczyli dzieło Boże. Osoby, które nie są całkowicie poświęcone Jego służbie, są zupełnie bezużyteczne dla naszego Pana. — [Letter 202, 1903](#).

Kwalifikacje przełożonej pielęgniarek

Pielęgniarki i studentki pielęgniarstwa powinny się znajdować pod opieką przełożonej pielęgniarek, która może być dla nich przewodnikiem i doradcą. Powinna umieć w mądry sposób sprawować nad nimi nadzór. Powinna cieszyć się dobrym zdrowiem, nie być osobą egocentryczną, ale serdeczną, niesamolubną i pogodną, taką, która potrafi kształtować umysły nie przez apodyktyczność, lecz życzliwość i troskliwość, a przy tym niezachwianą wierność zasadom. Powinna zapomnieć o sobie, mając na względzie dobro innych. Prostota serdecznej pobożności musi być widoczna w życiu tych, które wykonują obowiązki nałożone na przełożoną pielęgniarek. — [Manuscript 162, 1897](#).

Doświadczona kobieta

[199]

Kobieta zajmująca stanowisko przełożonej pielęgniarek powinna być osobą doświadczoną, która wie, co należy robić w nagłych przypadkach. Powinna być to osoba o zdolnościach kierowniczych, która chętnie niesie ciężar swoich obowiązków i która każdego dnia udaje się do Boga, prosząc o mądrość. Powinna być to kobieta, która zna zasady dobrego wychowania i sama postępuje zgodnie z nimi. — [Letter 30, 1887](#).

Wywyższać Boże Słowo

Nasz Pan oczekuje, że każde nowo otwarte sanatorium będzie mu uroczyście poświęcone. Naszym celem w zakładaniu tych instytucji jest rozgłaszanie przez nie prawdy na obecny czas. Aby można to czynić, należy je prowadzić we właściwy sposób. Kwestie biznesu

nie powinny w nich zajmować miejsca spraw duchowych. Każdego dnia mają się w nich odbywać nabożeństwa. Słowo Boże w żadnym wypadku nie powinno mieć w nich drugorzędного znaczenia. Osoby przybywające do naszych sanatoriów na leczenie muszą widzieć, że Słowo Boże, czyli chleb życia, jest stawiane wyżej niż wszystkie powszednie, ziemskie sprawy. Należy bardzo silnie podkreślać czynnik religijny. Należy wyraźnie pokazać, że chwała Boża i wywyższanie Chrystusa są stawiane ponad wszystko. — [Letter 183, 1905](#).

Niosąc pocieszenie i zachętę

W naszych sanatoriach, bardziej niż w jakichkolwiek innych miejscach na świecie, potrzebujemy w pełni nawróconych lekarzy i rozsądnych pracowników — mężczyzn i kobiet, którzy nie będą narzucali chorym swoich własnych, osobliwych wymysłów, lecz będą im przedstawiali prawdy Słowa Bożego w sposób, który przyniesie pacjentom pocieszenie, zachętę i błogosławieństwo. Nasze sanatoria są zakładane po to, aby we właściwy sposób przedstawiać prawdy Słowa Bożego i kierować myśli mężczyzn i kobiet na Chrystusa.

Niech nabożeństwa odbywające się każdego dnia będą krótkie, ale pouczające. Przedstawiajcie ludziom Biblię i jej Autora, Boga nieba i ziemi, oraz Chrystusa — Syna — wielki Boży dar dla świata. Powiedzcie pacjentom, jak Zbawiciel przyszedł na ten świat, aby objawić miłość Boga do człowieka. Przedstawcie im Jego wielką ofiarę, jaką było życie na ziemi i ofiarna śmierć. Niech wiedzą, że przez wiarę w Chrystusa każda grzeszna istota ludzka może się stać uczestnikiem boskiej natury i może nauczyć się współdziałać z Bogiem w dziele zbawienia. — [Letter 112, 1909](#).

[200]

Wzgląd na bezmyślnych

Ludzie związani z naszymi sanatoriami powinni być wychowawcami. Przez miłe słowa i uprzejmie postępowanie mają uczynić ewangelię atrakcyjną. Jako naśladowcy Chrystusa powinni starać się przedstawić wyznawaną przez siebie religię w sposób jak najbardziej korzystny oraz powinni wzbudzać w ludziach szlachetne myśli. Wpływ wywarty przez tych ludzi będzie miał w przypadku niektórych osób doczesne i wieczne skutki.

Pomagając innym, możemy odnieść niezwykle cenne zwycięstwa. W pracy na rzecz rozwoju drugiego człowieka powinniśmy poświęcić się z niesłabnącym entuzjazmem, z niekłamaną wiernością, kultywując wyrzeczenie i cierpliwość. Uprzejme słowa zachęty uczynią cuda. Okaze się, że wiele osób podda się poprawie, gdy spotka się z pogodnymi staraniami dla ich dobra, bez krytykanctwa i łajania. Im mniej krytykujemy innych ludzi, tym więcej dobrego dla nich uczynimy. Dla wielu osób nawet pozytywne, ale częste napomnienia przyniosą więcej złego niż dobrego. Niech Chrystusowa życzliwość będzie dla wszystkich najwyższym nakazem.

Właściwe postępowanie z osobami, które wydają się szczególnie słabe, jest wielką sztuką. Jeśli mamy uczyć innych, to wpieryw musimy sami uczyć się od Chrystusa. Musimy mieć szerokie horyzonty, aby wykonać prawdziwą medyczną pracę misyjną i wykazać się taktem w postępowaniu z umysłami ludzkimi.

Tym, którzy tak naprawdę najmniej potrzebują naszej pomocy, najprawdopodobniej okazemy najwięcej zainteresowania. Musimy jednak wykazać się szczególną mądrością w postępowaniu z tymi, którzy wydają się być nierozważni i bezmyślni. Niektórzy nie pojmują świętości dzieła Bożego. Osoby o najmniej rozwiniętych zdolnościach, cechujące się bezmyślnością, a nawet gnuśnością, wymagają szczególnej uwagi połączonej z modlitwą. Musimy postępować umiejętnie z tymi, którzy wydają się być niedouczeni i błędzący. Podejmując niezmiernie wysiłki na ich rzecz, musimy pomóc im stać się użytecznymi w dziele naszego Pana. Ich reakcja na nasze zainteresowanie pełne cierpliwości, wrażliwości i miłości będzie szybka.

Mamy współpracować z naszym Panem Jezusem Chrystusem w przywracaniu inteligencji i czystości tym, którzy są niewydajni i którzy błędzą. Ta praca jest równie ważna jak głoszenie ewangelii. Bóg wzywa nas, abyśmy wykazywali nieustrudzone, pełne cierpliwości zainteresowanie zbawieniem tych, którzy potrzebują oszlifowania dokonanego przez Boga. — [Letter 113, 1905](#).

Jak radzić sobie z nierozsądnymi

Kiedy zmagacie się z cechami osób, które nie mają styczności z biblijną religią, a jedynie wykonują swój zawód, nie zapominajcie,

[201] że jesteście chrześcijanami. Zdecydowanie osłabiacie swój wpływ i psujecie swoje własne chrześcijańskie doświadczenie, kiedy tracicie panowanie nad sobą i dajecie im najmniejszy powód do tego, aby mogli sądzić, że zostali przez was źle potraktowani. Jeśli tylko możecie tego uniknąć, to nie pozostawiajcie w ich umysłach takiego wrażenia. W czasie próby kształtujemy nasze charaktery dla przyszłego życia w nieśmiertelności. Jednak to jeszcze nie wszystko. W tym procesie kształtowania charakteru musimy być wyjątkowo ostrożni, ponieważ inni będą kształtowali swój charakter według wzoru, jaki widzą w nas.

Możemy dopiero w dniu sądu dowiedzieć się, jaki wpływ na osoby niekonsekwentne, nierozsądne i niegodne wywarło pełne dobroci, taktowne postępowanie. Jeśli po tym, jak dopuścili się wobec was prowokacji i niesprawiedliwości, traktujecie ich jak osoby niewinne, a nawet dokładacie starań, by spełnić wobec nich różne akty dobroci, wtedy można powiedzieć, że zachowaliście się jak chrześcijanie. Ludzie tacy są zdziwieni i zawstydzeni i bardziej uświadamiają sobie swoje postępowanie oraz swoją podłość, niż gdybyście, chcąc ich zganić, wyraźnie stwierdzili, jak ohydnych czynów się dopuścili.

Gdybyście pokazali im jak na dłoni ich niewłaściwe zachowanie, sprzeciwiłoby się wam, brnąc w uporze i lekceważeniu. Widząc jednak, że liczyacie się z nimi i traktujecie ich z łagodnością, porównują swoje zachowanie z waszym i tym dobitniej czują niestosowność swojego postępowania. Dzięki temu zajmujecie korzystną pozycję, a gdy zobaczą, że okazujecie troskę o ich dusze, poznają, że nie jesteście hipokrytami, że mówicie poważnie.

Kilka sprowokowanych słów wypowiedzianych pośpiesznie, które nie wydawały się niczym szczególnym — a nawet były tym, na co ten człowiek zasłużył — często zrywa możliwości wpływu, który powinien był związać serce tego człowieka z waszym. Sama myśl o tym, że pozostaje on w ciemności, kuszony przez szatana i że jest zaślepiiony jego omamiającą mocą, powinna wzbudzać w was głębokie współczucie dla tego człowieka, podobnie jak dla chorego, cierpiącego pacjenta, który z powodu swojej choroby nie jest nawet świadomy grożącego mu niebezpieczeństwa.

Wartość dusz, za które zapłacono życiem jednorodzonego Syna Bożego, musi być oceniana na podstawie ogromnego okupu, który

został zapłacony. Bogaci i biedni, czarni i biali muszą być traktowani stosownie do wartości, jaką Chrystus nadał duszy ludzkiej.

Myśli te są warte głębokiego namysłu. Jakiegokolwiek zaniedbania z naszej strony, wysławianie samego siebie, jakiegokolwiek nagłe, pełne gwałtownych uczuć uniesienia mogą sprawić, że człowiek zboczy na ścieżkę zniszczenia, gdzie nigdy nie odnajdzie wąskiej ścieżki świętości prowadzącej do nieba. [...] Popęlnia się poważne błędy w podejściu do niezrównoważonych umysłów. Są to chore umysły. Potrzebują lekarza nie po to, aby odciął je jak chorą kończynę, ale by je uleczył. Sposób postępowania Jezusa widać w przypowieści o zgubionej owcy. Gdyby Jezus zajmował się nami tak, jak my zajmujemy się sobą nawzajem, nikt z nas nie byłby zbawiony. O, jakże wielu będzie zgubionych, ponieważ nie wypowiedziano słów, które powinny być wypowiedziane z czułą wyrozumiałością. — [Letter 20, 1892](#).

[202]

Mało inteligentny student

Studenci, którzy z początku wydają się mało inteligentni i niepojętni, mogą w końcu poczynić większe postępy niż osoby naturalnie bardziej od nich bystre. Jeśli swoją pracę wykonują starannie i systematycznie, osiągną więcej niż inni. Osoby przyzwyczajone do cierpliwej i wytrwałej pracy osiągną więcej niż te o bystrych, pełnych życia, błyskotliwych umysłach, które, choć szybko pojmują różne kwestie, równie szybko o nich zapominają. Cierpliwi studenci, choć wolniej przyswajają wiedzę, wyprzedzą tych, którzy przyswajają ją tak szybko, że nie muszą się uczyć. — [Manuscript 115, 1903](#).

Nastawienie wykładowcy

Gdy studenci muszą rozpoczynać od przyjmowania na siebie mniejszych obowiązków, aby udowodnić, że można im zaufać, wykładowca powinien okazywać im troskliwą serdeczność. Nie powinien się zniechęcać ich niewiedzą, ale raczej docenić wszystkie dostrzeżone u nich przymioty. Kształtując siebie samego w takim nastawieniu, zdobywa cenne doświadczenie, które sprawia, że staje się praktycznym chrześcijaninem.

Gdy studenci popełniają błędy, wykładowca nie powinien uznawać ich za niegodnych poddania kolejnej próbie, jak gdyby popełnili niewybaczalne grzechy. Powinien uprzejmie zwrócić im uwagę na ich pomyłki. Z kolei studenci powinni być wdzięczni, że mają tak wiernego przyjaciela, który wskazuje im ich błędy i sposoby ich naprawy. Odrzucając błędzących lub traktując ich oziębło, nie czyniłby tak, jak Chrystus postępował względem niego. Wszyscy jesteśmy omylni i dlatego wszyscy potrzebujemy współczucia, taktu i wzajemnego przebaczenia. Wykładowca nigdzie nie znajdzie doskonałości i nie powinien jej oczekiwać. Powinien raczej cierpliwie znosić ludzką przekorę i starać się uczyć swoich studentów. — [Letter 1, 1885](#).

Ten świat nie jest niebem

[203] Gdy w jakiegokolwiek instytucji stykają się ze sobą osoby o różnych charakterach, należy podjąć zdecydowane starania, aby ta instytucja pozostała czysta, aby kierowano się wzniosłymi i szlachetnymi zasadami, tak aby złemu nie udało się zdemoralizować jej pracowników. Będzie trzeba stawić czoło nieuświęconym czynnikom, a jeśli wszyscy będą się starali czynić to co dobre i szlachetne oraz być błogosławieństwem dla siebie nawzajem, wtedy wszelkie niedopuszczalne cechy będą przewyciężone. Ten świat nie jest niebem. W naszych codziennych obowiązkach nie mamy do czynienia z aniołami, lecz z istotami ludzkimi, które mają skłonność do błędzenia. — [Manuscript 41, 1900](#).

Pielęgnujcie atmosferę uwielbienia

Nie pozwalajcie na to, aby pomocnicy się przepracowywali. Niech pacjenci widzą pogodne pielęgniarki, a nie takie, które z powodu przepracowania są zniechęcone i przygnębione. Doprowadzanie do tego, że pielęgniarki zapadają na zdrowiu przy wykonywaniu swojej pracy jest oznaką ogromnej niekonsekwencji w świetle zasad, na jakich opierają się nasze sanatoria.

Pracownicy mają stosować zasady reformy zdrowia we wszystkim, co robią — w tym, jak stoją, chodzą, oddychają, jedzą i jak się ubierają. Mają otaczać się atmosferą uwielbienia. Mają ćwiczyć

swój głos, aby był przyjemny i pełen życzliwości. W naszych instytucjach nie powinno się słyszeć słów zniechęcenia. Niechaj lekarze i pielęgniarki zwracają się ku światłości. Niech otworzą okna swoich serc w stronę nieba, aby mogły być one wypełnione promieniami Słońca Sprawiedliwości. — [Letter 116, 1903](#).

Schludność i porządek

Każdy element naszego sanatorium powinien być schludny i dobrze zorganizowany. Wpływ wywarty przez schludność i porządek często będzie większy niż oddziaływanie samych słów. Łazienki powinny być tak urządzone, aby wywierały korzystne wrażenie na osobach odwiedzających daną instytucję. — [Manuscript 57, 1909](#).

Plotki

Niektórzy, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, więcej plotkują niż się modlą. Ich duchowe postrzeganie nie jest wyostrzone. Są daleko od Boga. Rozmawiając z pacjentami, wydają się mówić: Proszę nam powiedzieć, a my prześlemy to dalej.

Pomocników, którzy postępują w ten sposób, należy zganić i trzeba nad nimi pracować. Jeśli nie zmieniają swojego postępowania, powinni zostać zwolnieni. Jeśli pozwoli się im na dalszą pracę, to spowodują w instytucji taki stan rzeczy, że Pan nie będzie miał do niej dostępu. O wiele lepiej jest odesłać zbuntowanych pracowników, niż zamykać drzwi instytucji przed Bogiem. Niech pomocnicy na wszystkich oddziałach będą dyskretni. Jeśli powtarzają wszystko, co słyszą i mówią o wszystkim, co widzą, okażą się przekleństwem dla swojej instytucji. Mamy do czynienia z ludźmi, którzy lubują się w opowiadaniu o sprawach wywołujących sensację. Takie postępowanie ma demoralizujący wpływ i nie powinno być w żadnym wypadku tolerowane. — [Letter 30, 1887](#).

[204]

Radujcie się w Panu

Dar mowy to cenny dar. Bogactwa łaski Chrystusowej, którymi On zawsze chętnie nas obdarza, mamy przekazywać w prawdziwych, pełnych nadziei słowach. „Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się”. [Filipian 4,4](#). Jeśli będziemy trzymali swój język na

wodzy, tak że z naszych ust będą płynęły jedynie słowa pełne życzliwości, to mamy dowód tego, że przygotowujemy się do zajęcia miejsca w niebiańskiej rodzinie. Zarówno słowem, jak i czynem będziemy rozgłaszali cnoty Tego, który nas powołał z ciemności do cudownej swojej światłości. Porównaj [1 Piotra 2,9](#). O, jakże wielki byłby nasz reformacyjny wpływ, gdybyśmy jako lud byli świadomi wartości daru mowy i wpływu, jaki ma na umysły innych ludzi!

Nabożeństwa sobotnie, poranne i wieczorne nabożeństwa W domu, a także spotkania odbywające się w kaplicy powinny być ożywione Duchem Chrystusowym. Każdy członek rodziny sanatoryjnej powinien wyznać Chrystusa otwarcie i z radością, dając wyraz radości, pociesze i nadziei, która jest wypisana w jego duszy. Chrystus ma być przedstawiany jako ten, który wyróżnia się wśród dziesięciu tysięcy, w którym wszystko jest rozkoszne. Porównaj [Pieśń nad pieśniami 5,10.16](#). Mamy Go przedstawiać jako Dawcę wszelkiego dobrego i doskonałego daru, Tego, na którym koncentrują się nasze nadzieje życia wiecznego. Aby to uczynić, wszelka ciasnota myśli musi być odłożona na bok i musimy ćwiczyć się w miłości Chrystusowej. Radość, jakiej doświadczymy w tej miłości, będzie błogosławieństwem dla innych.

Głęboka żarliwość i radość

Rodzinie sanatoryjnej muszę powiedzieć: Niech wasze spotkania towarzyskie i wszystkie uroczystości religijne charakteryzują się głęboką żarliwością i radością, która wyraża miłość Bożą mieszkającą w sercu. Takie spotkania będą pożyteczne dla wszystkich, ponieważ będą zbliżały ludzi. Poświęćcie czas na żarliwe modlitwy, ponieważ modlitwa da siłę waszemu religijnemu doświadczeniu. Otwarcie i z odwagą wyznawajcie Chrystusa oraz w każdym czasie przejawiajcie Jego łagodność.

[205] Nasz Pan pragnie, aby rodzina pracowników w Loma Lindzie przekazywała innym Jego światło. Jeśli wciąż będziemy otwierali nasze serca i umysły w stronę nieba, pielęgnując w sercu pociechę płynącą z Jego łaski, obecność Chrystusowa zostanie objawiona. Niech wasze życie wypełni gorliwość i entuzjazm. Nigdy się nie cofajcie. Pan jest naszym pomocnikiem, naszym przewodnikiem, naszą tarczą i naszą sowitą zapłatą. Porównaj [1 Mojżeszowa 15,1](#)

(BG). Niech w waszym doświadczeniu nie będzie miejsca na brak powagi, jednak pielęgnujcie pogodę ducha, ponieważ jest to wspa-
niała cecha. Nie możemy pozwolić sobie na to, by nie troszczyć się
o nasze słowa czy sposób bycia. [...]

Każdy z nas ma wiele powodów do wdzięczności. Otwierajmy
nasze usta, wielbiąc Boga i zanosząc Mu dziękczynienia. Przybliżmy
się do Pana Jezusa i uznajmy nasze codzienne obowiązki wobec
Niego. Umożliwił nam zapewnienie sobie bardzo szczęśliwego życia
nawet na tym grzesznym świecie i daje nam nadzieję stałego prze-
bywania w Jego obecności, w królestwie, które przygotowuje dla
swego ludu. Czyż te myśli nie powinny wzbudzać w nas uwielbienia
i dziękczynienia? — [Letter 260, 1907](#).

Zachowywanie soboty

Prawdziwa medyczna praca misyjna jest nierozzerwalnie zwi-
ązana z przestrzeganiem Bożych przykazań, w których sobota jest
wspomniana w szczególny sposób, ponieważ jest ona wielkim po-
mnikiem upamiętniającym Boże dzieło stworzenia. Zachowywanie
soboty jest związane z dziełem przywrócenia moralnego podobień-
stwa człowieka do Boga. Oto służba, która ma być w obecnym czasie
wykonywana przez lud Boży. Jeśli będzie pełniona we właściwy spo-
sób, przyniesie Kościołowi obfite błogosławieństwa. — [Testimonies
for the Church VI, 266](#).

Lekarz nie jest wyjątkiem

Często wzywa się lekarza do wykonywania w sobotę posługi na
rzecz chorych, tak że nie ma on czasu na odpoczynek i osobiste na-
bożeństwo. Zbawiciel dał nam przykład, że przynoszenie w tym dniu
ulgi cierpiącym jest rzeczą właściwą, jednak lekarze i pielęgniarki
nie powinni wykonywać wtedy żadnej zbędnej pracy. Zwykłe za-
biegi i operacje, które mogą poczekać, powinny być odłożone do
następnego dnia. Pacjenci powinni wiedzieć, że lekarze muszą mieć
jeden dzień odpoczynku. Nasz Pan mówi: „Zaiste, przestrzegać bę-
dziecie sabbatów moich, gdyż to jest znakiem między mną a wami
po wszystkie pokolenia wasze”. [2 Mojżeszowa 31,13](#).

[206] Niech żadnemu człowiekowi nie wydaje się, tylko dlatego, że jest lekarzem, że może zignorować słowo Pana w tym względzie. Ma planować swoją pracę w taki sposób, aby mógł być posłuszny Bożym wymaganiom. Nie powinien odbywać podróży w sobotę, chyba że istnieje rzeczywista potrzeba ulżenia cierpiącemu. Jeśli tak jest, to podróżowanie w sobotę nie jest bezczeszczeniem soboty przez lekarza. Zwykle przypadki powinny jednak poczekać.

Bóg stworzył świat w sześciu dniach, a siódmego dnia odpoczął. Pobłogosławił i poświęcił siódmy dzień i uczynił go swoim świętym pomnikiem. „Synowie izraelscy będą przestrzegać sabatu, zachowując sabat w pokoleniach swoich jako przymierze wieczne”. [2 Mojżeszowa 31,16](#). Ci, którzy tak czynią, przestrzegając wszystkich Bożych przykazań, mogą powołać się na obietnice zawarte w [Izajasza 58,11-14](#). Polecenia przekazane w tym rozdziale są wyczerpujące i zdecydowane. Ci, którzy wstrzymują się od pracy w sobotę, mogą zwracać się do Boga, prosząc o Jego pocieszenie. Czyż nie mielibyśmy uwierzyć Bogu? Czyż nie mielibyśmy nazywać świętym dzień, który On nazywa świętym? Człowiek nie powinien wstydzić się uznać za święte to, co Bóg nazywa świętym. Nie powinien wstydzić się wykonywania tego, co jest zgodne z Bożym przykazaniem. Posłuszeństwo da mu poznanie tego, co stanowi prawdziwe uświęcenie.

Nie okradajmy Boga z dziesięcin i darów i nie bezcześćmy Jego świętego czasu. W świętym dniu Boga człowiek nie ma robić tego, na co ma tylko ochotę. Ma sześć dni, w których powinien zajmować się sprawami świeckimi, lecz Bóg uważa dzień siódmy za swój dzień. Bóg mówi: „Nie będziesz [w nim] wykonywał żadnej pracy”. [2 Mojżeszowa 20,10](#). Sługa Boży będzie nazywał świętym to, co jego Pan nazywa świętym. W ten sposób zaświadczy, że za swego przywódcę wybrał Pana. Sobota została ustanowiona w Edenie, gdy gwiazdy poranne chórem radośnie się odezwały i okrzyk wydali wszyscy synowie Boży. [Joba 38,7](#). Bóg uczynił nas odpowiedzialnymi za sabat. Zachowajmy go w czystości i świętości. — [Manuscript 162, 1897](#).

Narażając własną duszę

Ci, którzy z jakiegokolwiek powodu są zobowiązani do wykonywania pracy w sobotę, zawsze są w niebezpieczeństwie. Odczuwają stratę, a wykonując to co niezbędne, przyzwyczajają się do robienia w sobotę tego co nie jest konieczne. Tracą poczucie świętości tego dnia, a święte przykazanie nie przynosi żadnego skutku. Należy dołożyć wszelkich starań, aby dokonała się reforma w kwestii zachowywania soboty. Pracownicy sanatorium nie zawsze czynią dla siebie to co jest ich przywilejem i obowiązkiem. Często są tak zmęczeni, że poddają się zniechęceniu. Nie powinno tak być. Człowiek może obfitować w łasce tylko wtedy, gdy pozostaje w Bożej obecności. [...]

Jeśli pozwalamy sobie na to, aby pęd pracy odsuwał nas od naszego celu codziennego poszukiwania Pana, będziemy popełniali najgorsze błędy i poniesiemy straty, ponieważ nasz Pan nie jest z nami. Zamknęliśmy przed Nim drzwi tak, że nie ma On dostępu do naszych umysłów. Gdy jednak modlimy się, nawet wtedy, gdy nasze ręce są zajęte, ucho naszego Zbawiciela jest otwarte na nasze prośby. [...] Bóg troszczy się o ciebie, jeśli jesteś tam, gdzie masz obowiązek być. Pamiętaj jednak, aby udawać się na miejsce modlitwy tak często jak to tylko możliwe. — [Counsels on Health 422-424](#).

[207]

Praca w sobotę

Lekarze muszą pielęgnować ducha wyrzeczenia i poświęcenia. Może się tak zdarzyć, że konieczne będzie poświęcenie nawet godzin świętego dnia sobotniego na niesienie pomocy cierpiącym, jednak wynagrodzenie za taką pracę powinno być złożone w skarbcu Pana i wykorzystane w szlachetnym celu niesienia pomocy osobom, które prawdziwie potrzebują fachowej pomocy lekarskiej, ale nie stać ich na nią. — [Health, Philanthropic, and Medical Missionary Work 42](#).

Dziesięcina

Osoby związane z instytucjami powołanymi przez Boga powinny uznać Jego autorytet na wszystkich swoich drogach. Jemu właśnie zawdzięczają swój intelekt, wszystkie swoje zdolności i mają to uznać. Podobnie jak Abraham mają wiernie zapłacić dziesięcinę ze

wszystkiego, co posiadają i ze wszystkiego, co otrzymują. Wiernie oddawana dziesięcina należy do Pana. Zatrzymywanie jej to okradanie Boga. Każdy powinien chętnie i z radością przynosić dziesięciny i ofiary do spichlerza Pana. Gdy będzie tak czynił, otrzyma błogosławieństwo. Nie jest rzeczą bezpieczną zatrzymywanie tego, co należy do Boga. — [Manuscript 162, 1897](#).

Dogodne miejsce do zejścia na złą drogę

Sanatorium to miejsce, w którym jest wystarczająco dużo okazji do tego, aby odejść od Boga, aby pozwolić na przewożenie własnemu ja i w ten sposób oddzielić duszę od Chrystusa i świętych aniołów.

Ani lekarze, ani pomocnicy nie powinni starać się wykonywać swojej pracy bez poświęcenia czasu na modlitwę. — [Health, Philanthropic and Medical Missionary Work 16](#).

Harmonijne kształtowanie charakteru

[208] Nikt z nas nie może pozwolić sobie na to, aby grzeszyć. To bardzo kosztowna sprawa. Grzech oślepią tak bardzo, że człowiek nie jest w stanie dostrzec zła, a przez swoje nierozważne postępowanie tak oślepieni ludzie stają się orężem nieprawości (porównaj [Rzymian 6,13](#)) i rozpraszając, wykonują dzieło szatana. [...]

Mieście się na baczności w kwestii grzesznych nawyków. Pilnujcie swojego języka. Wyglądajcie możliwości czynienia dobra i błogosławienia innych, zawsze zwracając się do Jezusa, wzrastając w łasce i w poznaniu prawdy. Jeśli pragniecie żyć na wysokościach, musicie na nizinach obecnego świata żyć życiem z wysokości. Wykonujemy pracę przynoszącą owoce w obecnym czasie i dla wieczności. Dobrze ukształtowane życie jest wynikiem postępowania zgodnie z zasadą dodawania, uzupełniania łaski za łaską w dobrych uczynkach, w wierze, cierpliwości, wstrzeźliwości, hojności, odwadze i w wyrzeczeniu. Jesteście Bożą rolą i jego budowlą. Porównaj [1 Koryntian 3,9](#). Ucząc się od Chrystusa, nie będziesz zlepkiem przeciwieństw i niekonsekwencji — dzisiaj poważny i pobożny, a jutro nieuważny i niepoważny.

Chrystus zapewnił ci wszystko, co jest potrzebne do tego, aby twój charakter mógł się harmonijnie rozwijać dzięki udzielonej ci łasce. Dlatego kształtuj i buduj go w harmonijny sposób. Niechaj rośnie, kamień na kamieniu. Chwytaj promienie boskiego światła od Jezusa i pozwól im świecić na drodze tych, którzy kroczą w ciemności. Cały Boży wszechświat przygląda się nam z ogromnym zainteresowaniem. — [Letter 6a, 1890](#).

Przemienieni na Boże podobieństwo

Młodym mężczyznom i kobietom, którzy zdobywają wykształcenie pielęgniarzek i lekarzy, pragnę powiedzieć: Trzymajcie się blisko Jezusa. Patrząc na Niego, zostaniecie przemienieni na Jego podobieństwo. [...] Możecie mieć teoretyczne poznanie prawdy, ale ono was nie zbawi. Musicie na podstawie doświadczenia poznać, jak grzesznym jest grzech i jak bardzo potrzebujecie Jezusa jako osobistego Zbawiciela. Tylko w ten sposób możecie stać się synami i córkami Boga. Waszą jedyną zasługą jest wasza wielka potrzeba.

Należy mądrze wybierać osoby mające przejść kurs pielęgniarzki w naszych sanatoriach. Dziewcząt o płytkim charakterze nie powinno się zachęcać do podejmowania tego rodzaju pracy. Wielu młodych mężczyzn wykazujących pragnienie zdobycia lekarskiego wykształcenia nie posiada tych cech charakteru, które umożliwiłyby im oparcie się pokusom tak powszechnym w zawodzie lekarza. Powinno się przyjmować tylko tych, którzy rokują nadzieje na zdobycie kwalifikacji niezbędnych do wykonywania wielkiego i świętego dzieła przekazywania innym zasad prawdziwej reformy zdrowia.

Skromność w sposobie bycia

Młode kobiety pracujące w naszych instytucjach powinny się bardzo pilnować. W słowach i czynach powinny wykazywać powściągliwość. Rozmawiając z żonatym mężczyzną, nigdy nie powinny pozwolić sobie nawet na odrobinę swobody. Moim siostronom związanym z naszymi sanatoriami pragnę powiedzieć: Przywdziejcie zbroję. Rozmawiając z mężczyznami, bądźcie życzliwe i uprzejme, ale nigdy nie pozwalajcie sobie na swobodę. Ludzie baczenie się wam przyglądają i na podstawie waszego zachowania oceniają, czy rzeczywiście jesteście dziećmi Bożymi. Bądźcie

[209]

skromne. Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła. Porównaj [1 Tesaloniczan 5,22 \(BT\)](#). Noście niebiańską zbroję lub przez wzgląd na Chrystusa zerwijcie swoje związki z sanatorium, w którym nieszczęsne, zbłąkane dusze mają znaleźć schronienie. Osoby związane z tego rodzaju instytucjami mają być ostrożne. Nigdy, ale to nigdy nie mają słowem ani czynem dawać ludziom niegodziwym choćby najmniejszego powodu do wyszydzania prawdy.

Nie ze świata

Są tylko dwa królestwa na tym świecie: królestwo Chrystusa i królestwo szatana. Każdy z nas należy do jednego z nich. Nie ma innej możliwości. W swojej wspaniałej modlitwie za uczniów Chrystus powiedział: „Nie proszę, abyś ich wziął ze świata, lecz abyś ich zachował od złego. Nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Poświęć ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą. Jak mnie posłałeś na świat, tak i ja posłałem ich na świat [...]”. [Jana 17,15-18](#).

Nie jest Bożą wolą, abyśmy odizolowali się od świata. Jednak pozostając w tym świecie, powinniśmy poświęcić się Bogu. Nie mamy czerpać wzorców ze świata. W świecie mamy wywierać wpływ korygujący, jak sól, która zachowuje jego smak. Pośród bezbożnego, nieczystego i bałwochwalczego pokolenia mamy być ludźmi czystymi i świętymi, będącymi żywym świadectwem tego, że łaska Chrystusa ma moc przywrócić człowiekowi podobieństwo do Boga. Mamy wywierać w tym świecie zbawczy wpływ.

„[...] a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza”. [1 Jana 5,4](#). Świat stał się leprozorium grzechu, skupiskiem zepsucia. Nie zna on dzieci Boga, ponieważ nie poznał Boga. Nie mamy naśladować zwyczajów i tradycji tego świata. Zawsze mamy sprzeciwiać się jego rozluźnionym zasadom. Chrystus powiedział swoim naśladowcom: „Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”. [Mateusza 5,16](#). Obowiązkiem lekarzy i pielęgniarek jest świecić pośród demoralizujących wpływów tego świata. Mają pielęgnować zasady, których świat nie jest w stanie splamić. [...]

Błogosławieństwo łaski jest udzielane ludziom, aby niebiański wszechświat i upadły świat poznał doskonałość charakteru Chrystusa

tak, jak nie byłoby to możliwe w przeciwnym wypadku. Wielki Lekarz przyszedł na nasz świat, aby pokazać ludziom, że dzięki Jego łasce mogą żyć tak, że w wielkim dniu Boga otrzymają drogocenne świadectwo: „macie pełnię w nim”. [Kolosan 2,10](#). — [Manuscript 24, 1900](#). [210]

Do dalszego studium:

Praca w instytucji uwieńczona sukcesem:

[Counsels on Health 255-320](#).

[Testimonies for the Church IV, 586.587](#).

Wniosłe powołanie pracowników sanatorium:

[Counsels on Health 250-254](#).

[Testimonies for the Church VII, 68-71](#).

Obowiązki i przywileje pracowników sanatorium:

[Counsels on Health 398-411.420-424](#).

Lojalność wśród pracowników:

[Testimonies for the Church IV, 554-564](#).

Kultura moralna i intelektualna pracowników:

[Counsels on Health 257-260](#).

[Testimonies for the Church IV, 454-459](#).

Krzewienie reformy zdrowia zadaniem pracowników:

[Counsels on Health 261](#).

Wybór współpracowników:

[Counsels on Health 414-419](#).

[Testimonies for the Church IV, 587-591](#).

Dzielenie się obowiązkami:

[Counsels on Health 338.339](#).

[Testimonies for the Church VIII, 231-235](#).

Trzymanie się zasad:

[Counsels on Health 287.288](#).

[Testimonies for the Church IV, 576.577](#).

Pogoda ducha:

[Counsels on Health 406.407](#).

[The Ministry of Healing 222-224](#).

Krytyczne uwagi i krytykanctwo:

[Counsels on Health 296.297](#).

Brak powagi i krytycyzm:

[Counsels on Health 412.413.](#)

Skrupulatność w drobnych sprawach:

[Testimonies for the Church IV, 572.](#)

Zachowywanie soboty w sanatoriach:

[Counsels on Health 234-239.](#)

[Testimonies for the Church VII, 104-109.](#)

[Counsels on Health 422.](#)

Lekarz naczelny:

[Counsels on Health 337-339.](#)

Kapelan:

[Counsels on Health 289.](#)

[Testimonies for the Church IV, 546.547.](#)

Rozdział 12 — Zapobieganie chorobom i leczenie ich racjonalnymi metodami

[211]

Zapobieganie chorobom

Nie przykładano odpowiedniej wagi do rozróżnienia między profilaktyką a leczeniem. Uczcie ludzi, że lepszą rzeczą jest wiedzieć, jak zachować zdrowie, niż jak leczyć chorobę. Nasi lekarze powinni być rozsądnymi wychowawcami, którzy przestrzegają przed wszelkim brakiem umiaru i pokazują, że wstrzymywanie się od tego, czego zabronił Bóg, to jedyny sposób zapobieżenia ruiny zdrowia ciała i duszy. — [Manuscript 99, 1902.](#)

Wczesna nauka fizjologii

Stworzyciel człowieka ukształtował żywy mechanizm naszego ciała. Każda pełniona przez nie funkcja w cudowny sposób objawia Bożą mądrość. Bóg przyrzekł, że utrzyma ten mechanizm w zdrowiu, jeśli człowiek będzie posłuszny Jego prawom i będzie z Nim współdziałał. Każde prawo rządzące ludzkim organizmem ma być uważane za tak samo boskie w swoim pochodzeniu, charakterze i ważności jak Słowo Boże. Każde bezmyślne i niedbałe działanie, jakiegokolwiek nadużycie cudownego mechanizmu stworzonego przez naszego Pana, wynikające z lekceważenia określonych przez Niego praw dotyczących żywej istoty, jest złamaniem Bożego prawa. Możemy przyglądać się dziełu Bożemu i podziwiać je w świecie przyrody, ale organizm ludzki jest najcudowniejszy.

Już przy pierwszych przebłyskach logicznego rozumowania umysł ludzki powinien być kształcony w kwestii struktury fizycznej ludzkiego organizmu. Oto Bóg Jahwe w istocie ludzkiej daje próbkę samego siebie, gdyż człowiek został uczyniony na obraz Boga. Szatan z całą stanowczością stara się zniszczyć moralny obraz Boga w człowieku. Chciałby uczynić ludzką inteligencję — ten najwspanialszy i najszlachetniejszy dar — najbardziej destruktyw-

[212]

nym czynnikiem, który kala grzechem wszystko, czego dotknie.
— [Manuscript 3, 1897](#).

Pouczajcie chorych

Pierwszym zadaniem lekarza powinno być uświadamianie chorym i cierpiącym, co powinni czynić, aby zapobiegać chorobom. Największe dobro, jakiego możemy dokonać, to próbować oświecić umysły wszystkich ludzi, do których możemy dotrzeć, w kwestii podjęcia najlepszych kroków mających na celu zapobieżenie chorobie i cierpieniu, wycieńczeniu organizmu i przedwczesnej śmierci. Jednak ci, którym nie chce się wyteżyć swoich sił fizycznych i umysłowych, będą chętni do przepisywania leków, które w ludzkim organizmie kładą podwaliny pod dwukrotnie większe zło, niż miały rzekomo uleczyć.

Lekarz, który będzie miał moralną odwagę narazić swoją reputację przez przedstawienie oczywistych faktów dotyczących istoty chorób i sposobów ich zapobiegania oraz niebezpiecznego zwyczaju uciekania się do stosowania leków, będzie miał ciężkie zadanie do spełnienia, ale będzie żył i pozwoli żyć innym. [...] Mając zacięcie reformatorskie, będzie wyraźnie mówił o niewłaściwych upodobaniach i rujnującym zdrowie braku umiaru w ubiorze, jedzeniu i piciu, w nadwyreżaniu się przez wykonywanie ogromnej ilości pracy w określonym czasie, co ma zgubny wpływ na nastrój oraz siły fizyczne i umysłowe. [...]

Jeśli rozsądnie i wytrwale będziemy praktykowali właściwe zwyczaje, to przyczyna choroby będzie stopniowo usuwana i nie będzie trzeba uciekać się do korzystania z silnych leków. Wielu ludzi krok za krokiem pobłąza swoim nienaturalnym upodobaniom, co powoduje równie nienaturalny stan organizmu.

Środki pobudzające i narkotyki

Choroby wszelkiej maści i autoramentu nękają ludzi z powodu używania herbaty, kawy i narkotyków, opium i tytoniu. Trzeba zrezygnować z tych niezdrowych przyjemności, nie tylko z jednej, ale ze wszystkich, ponieważ każda z nich rujnuje zdrowie fizyczne i umysłowe oraz siły moralne człowieka. Jeśli chce się zachować

zdrowie, powinno się zaprzestać tych praktyk. Powszechne spożywanie mięsa martwych zwierząt wywiera niszczący wpływ zarówno na moralność człowieka, jak i jego organizm.

Gdybyśmy mogli prześledzić od przyczyny do skutku procesy powstawania różnych dolegliwości, to z pewnością okazałoby się, że są one wynikiem spożywania mięsa. Odstawienie mięsa i zastąpienie go zdrowymi posiłkami przygotowanymi w atrakcyjny sposób postawiłoby bardzo wielu chorych i cierpiących na dobrej drodze do odzyskania zdrowia bez stosowania leków. Jeśli jednak lekarz sugeruje swoim chorym pacjentom dietę mięsną, to powoduje, że stosowanie leków jest koniecznością. [...]

[213]

Leki zawsze przyczyniają się do załamania i zniszczenia sił witalnych, a naturalne zdolności obronne organizmu są tak upośledzone, że chory umiera nie dlatego, że musiał umrzeć, ale dlatego, że natura została pogwałcona. Gdyby pozwoliło się jej działać, to zdobyłaby się ona na największy wysiłek, aby uratować zdrowie i życie człowieka. Natura nie potrzebuje żadnej tego rodzaju pomocy, choć wielu twierdzi, że jej tak bardzo pomogli. Zdejmijcie z niej ciężary nakładane na nią zgodnie ze zwyczajami panującymi w obecnych czasach, a zobaczycie, że w wielu wypadkach organizm odzyska równowagę. Stosowanie leków nie jest korzystne i nie wpływa naturalnie z praw rządzących życiem i zdrowiem. Obecność leków w organizmie powoduje, że musi się on zmagać z podwójnym ciężarem. Zamiast z jednym kłopotem, musi sobie radzić z dwoma.

Nawet lekarze jako reformatorzy sposobów leczenia chorób muszą dołożyć wszelkich starań, aby rozwijać tę pracę i wznosić ją na wyższy poziom dla siebie samych, a także by z wielkim zaangażowaniem pouczać tych, którzy oczekują od nich odpowiednich kompetencji w celu ustalenia przyczyny ich dolegliwości. Lekarze w szczególny sposób powinni zwracać uwagę tych ludzi na ustanowione przez Boga prawa, których nie można łamać bezkarnie. Lekarze z reguły rozwodzą się na temat symptomów i przebiegu choroby, zamiast zwracać uwagę na prawa, które powinny być traktowane jako święte i w inteligentny sposób praktykowane w celu zapobieżenia chorobie.

Przykład lekarza nauką dla innych

Jeśli nawyki dietetyczne lekarza są niewłaściwe, jeśli nie pokroił on swojego apetytu i nie stosował prostej, zdrowej diety, w znacznej mierze usuwając z niej mięso martwych zwierząt, [...] to zamiast przekazywać pacjentom racjonalne zasady reformy zdrowia, swoim wpływem będzie raczej kształtował ich upodobania i apetyt, tak że będą lubili to, co i on lubi. Będzie zalecał chorym dietę mięsną, podczas gdy jest to najgorsza dieta, jaką mogą stosować. Pobudza ona człowieka, ale nie dodaje mu siły.

Organizm będzie potrzebował pewnego wsparcia, by dojść do właściwego stanu, a wsparcie to można znaleźć w najprostszych lekarstwach, szczególnie takich, które oferuje sama natura: w czystym powietrzu i właściwym sposobie oddychania, w czystej wodzie i w jej odpowiednich zastosowaniach oraz, jeśli to możliwe, obfitości światła słonecznego w każdym pomieszczeniu w domu. Warto wiedzieć, co organizm zyskuje, korzystając z promieni słonecznych.

[214] Wszystkie te czynniki bardzo silnie oddziałują na człowieka, a pacjent, który jest świadomy tego, jak zdrowo jeść i ubierać się, może cieszyć się dobrym samopoczuciem, pokojem i zdrowiem i nie da się nakłonić do przyjmowania leków, które niweczą pomocne działanie natury. Wystarczy, że chorzy i cierpiący będą wytrwale stosowali w swoim życiu tylko to, czego dowiedzieli się o zasadach zdrowego życia, a w dziewięciu przypadkach na dziesięć ich dolegliwości ustąpią.

Postuszeństwo prawom natury

Ludzi słabych i cierpiących należy uświadamiać nakaz za nakazem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę tam, aż nabiorą szacunku do ustanowionego przez Boga prawa rządzącego ludzkim organizmem i będą żyli zgodnie z nim. Ci, którzy buntują się przeciwko wiedzy i światłu danemu przez Boga i udają się do lekarza, aby przepisywał im leki, wciąż będą tracili kontrolę nad swoim życiem. Im mniej będą stosowali leków, tym szybciej będą powracali do zdrowia. Leki stale udaremniają wysiłki organizmu. [...]

Pacjenci nie przyglądają się swoim poprzednim nawykom żywieniowym ani nie zwracają szczególnej uwagi na błędne nawyki, które przez lata przygotowywały grunt do rozwoju choroby. Sumienny

lekarz powinien być przygotowany do pouczenia nieświadomych i powinien mądrze wypisywać recepty, zabraniając spożywania tego, o czym wie, że jest szkodliwe.

Powinien wyraźnie określić, które rzeczy uważa za szkodliwe dla zdrowia, dając cierpiącym możliwość, aby sumiennie wypełniali to co sami mogą zrobić w tym względzie, a przez to dać im możliwość wypracowania właściwego nastawienia do praw życia i zdrowia. Gdy mając oświecone sumienie, czynią to co w ich mocy, aby wykorzystać swoją wiedzę do zachowania zdrowia, wtedy z wiarą mogą zwracać się do Wielkiego Lekarza, który uzdrawia zarówno ciało, jak i duszę.

Jesteśmy odpowiedzialni za propagowanie zdrowego stylu życia. Lekarze powinni posiadać mądrość i doświadczenie oraz starannie przykładać się do wykonywania dzieła reformy w tym względzie. Słowem i przykładem mają stale uświadamiać pacjentom konieczność powstrzymywania się od korzystania z leków. Wiedzą bowiem, że leki na krótką metę mogą przynieść korzystne skutki, jednak wszczepiają w organizm człowieka to, co w przyszłości doprowadzi do jeszcze większych problemów, od których może się on już nigdy nie uwolnić. Należy pozwolić naturze, aby wykonała swoje dzieło. Należy usunąć przeszkody i dać jej możliwość użycia uzdrawiających sił, co na pewno uczyni, jeśli przestanie się nadużywać leków i da się jej równe szanse.

Pielegnowanie zaufania do lekarstw naturalnych

[215]

Chorych powinno się uświadamiać w tej kwestii, aby mieli zaufanie do wielkich, naturalnych błogosławieństw darowanych im przez Boga. Najbardziej skuteczne lekarstwa na choroby to czysta, miękka woda, błogosławione, zsyłane przez Boga promienie słoneczne, które dostają się do pokojów chorych, jak najczęstsze przebywanie na świeżym powietrzu, zażywanie zdrowych ćwiczeń oraz spożywanie posiłków przyrządzonych w najzdrowszy sposób. [...]

Jest wielu, bardzo wielu w naszym świecie, dotkniętych trucizną tytoniu. [...] Doświadczony lekarz jest w stanie określić prawdziwą przyczynę chorób, na które cierpią ci ludzie, ale nie odważy się zabronić im korzystania z tytoniu, ponieważ sam w ten sposób za-

spokaja swoje pragnienia. Niektórzy w sposób niezdecydowany będą zalecali osobom stosującym tytoń ograniczenie zażywania tego narkotyku, ale nie powiedzą im wyraźnie: Ten nałóg was zabija. Przepisują leki mające na celu uleczenie choroby będącej wynikiem zaspokajania nienaturalnych upodobań i organizm musi radzić sobie z dwoma zgubnymi czynnikami, zamiast być odciążonym od tego pierwszego.

Tysiące ludzi potrzebują cierpliwego, uprzejmego, łagodnego, ale zdecydowanego uświadomienia, że dziewięć dziesiątych ich dolegliwości spowodowanych jest ich własnym postępowaniem. [...]

Brak wstrzemięźliwości powodem chorób

Niektórzy nie mają moralnej odwagi, aby w bojaźni Bożej trzymać się tego, co dobre. Nawet wśród tych, którzy mają poznanie praw rządzących życiem i zdrowiem, spotyka się ciągle, samolubne oddawanie się przyjemnościom, które są szkodliwe zarówno dla duszy, jak i dla ciała. Ludziom brakuje wstrzemięźliwości zarówno w ilości jedzenia, jak i w różnorodności pokarmu spożywanego podczas jednego posiłku. Przygotowując posiłki, tworzy się niezdrowe połączenia, co powoduje fermentację w żołądku i poważne trudności z trawieniem. Mimo to dalej zaspokajają się apetyty w taki sposób, a to przygotowuje tylko podłoże do licznych problemów w przyszłości. Gdyby ci ludzie panowali nad sobą i przyzwyczajali swój smak do spożywania tylko tego, co nadwyrężony żołądek może i z pewnością przyswoi, zaoszczędziliby wiele na wizytach u lekarza i uniknęliby wielu cierpień. [...]

Zadaniem lekarza jest pouczanie ludzi w tych sprawach. Powinno się zakładać szkoły kształcące pielęgniarki i przygotowujące umysły do rozpoznawania niebezpieczeństwa oraz rozumienia ważności umiejętnego przygotowywania pokarmu, który powinien zastąpić dietę mięsną. Taki rodzaj wykształcenia w końcu przyniesie owoce. Należy postępować rozsądnie i nie od razu usuwać mięso z diety ludzi je spożywających, ale najpierw uświadamiać im ważność korzystania ze zdrowej żywności. — [Manuscript 22, 1887](#).

Prawo wiary i uczynków

[216]

Łaska Boża zawsze dokonuje zmian. Każdy człowiek uczęszcza do szkoły, w której ma się nauczyć porzucania szkodliwych praktyk i w której ma zdobywać wiedzę dotyczącą dbałości o siebie samego. Ci, którzy ignorują te sprawy i nie troszczą się o to, aby oddychać świeżym powietrzem i pić czystą wodę, nie będą wolni od chorób. Ich organizmy są zanieczyszczone szkodliwymi substancjami.

Tacy ludzie są nieostrożni, lekkomyślni, bezczelni i sami ściągają na siebie nieszczęścia. Można powiedzieć, że poznanie jest rozsypane wzdłuż ścieżki, którą kroczą, jednak odmawiają oni odbierania promieni światła, jednocześnie twierdząc, że polegają na Bogu. Czy jednak Bóg uczyni za nich to, co pozostawił w ich gestii? Czy będzie zaopatrywał ich w to, co stracili przez zaniedbanie? Czy będzie przymykał oczy na ich dobrowolną nieświadomość i czynił dla nich rzeczy wielkie — odnawiając ich duszę, ciało i ducha — podczas gdy oni ignorują najprostsze środki, które zapewniłyby im zdrowie? Jeśli każdego dnia pobłażają swojemu apetytowi, jedząc to, co powoduje choroby, czy mogą spodziewać się, że Pan dokona dla nich cudu i ich uzdrowi? Nasz Pan nie działa w taki sposób. Postępując tak, ludzie ci rysują obraz Pana na swoje podobieństwo. Wiara i uczynki idą w parze. [...]

Niech każdy bada swoje serce, aby dowiedzieć się, czy nie pielęgnuje czegoś, co przynosi mu szkodę i czy nie uskarża się na brak Ducha Bożego, zamiast otworzyć drzwi swego serca, aby mógł do niego wejść Jezus — Słońce Sprawiedliwości. Niechaj poszuka swoich bożków i odrzuci je. Niech odetnie się od każdego niezdrowego nawyku w picciu lub jedzeniu. Niech codziennie prowadzi życie w zgodzie z prawami natury. Dzięki temu, że będzie zarówno czynił, jak i wierzył, wokół jego duszy wytworzy się atmosfera, która będzie wonią życia ku życiu. — [Manuscript 86, 1897](#).

Zwalczaj choroby prostymi metodami

Nasi ludzie powinni być obeznani ze sposobami leczenia chorób bez stosowania trujących leków. Wielu powinno starać się uzyskać wykształcenie, które umożliwi im zwalczanie chorób najprostszymi metodami. Tysiące ludzi zeszły z tego świata, ponieważ przyjmowali

trujące leki, a mogliby odzyskać zdrowie, gdyby zastosowali proste metody leczenia. Mądrze i umiejętnie wykonaną hydroterapią można uratować wiele istnień ludzkich.

Starannemu procesowi leczenia powinny towarzyszyć dogłębne badania. Zanośmy modlitwy wiary przy łożu chorych. Zachęcajmy ich do tego, by sami powoływali się na obietnice Boże. „wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy”. [Hebrajczyków 11,1](#). Chrystus Jezus, Zbawiciel ludzkości, ma mieć coraz większy udział w naszych działaniach i radach. — [Manuscript 15, 1911](#).

[217]

Zasady higieny

Nasze sanatoria mają być prowadzone zgodnie z zasadami higieny. Światło dane przez Boga w kwestii choroby oraz jej przyczyn powinno być przedmiotem głębokich rozmyślań, ponieważ to właśnie złe nawyki dogadzania swojemu apetytowi i brak dbałości o ciało odbijają się na zdrowiu ludzi. Należy pielęgnować zwyczaj czystości i troszczyć się o to co wkładamy do naszych ust.

Nie jest rzeczą najlepszą powiedzieć pacjentom, że ich dieta nigdy nie powinna zawierać mięs. Należy jednak obudzić ich rozsądek i sumienie w kwestii zachowania ciała w dobrym zdrowiu i uwolnienia się od wszelkich wypaczonych upodobań. Mogą się nauczyć delectowania się zdrową i skromną dietą złożoną z owoców, zbóż i warzyw.

Kuracja lekami

Należy zaniechać kuracji lekami.* W tym względzie sumienie lekarza powinno być zawsze czułe, czyste i wierne zasadom. Należy wystrzegać się skłonności do stosowania trujących leków, które jeśli nie uleczą pacjenta, to doprowadzają do jego śmierci. Sprawy dotyczące stosowania leków zostały mi wyraźnie przedstawione. Wielu osobom podano leki, a wynikiem tego była śmierć. Przez stosowanie kuracji lekami nasi lekarze stracili wielu pacjentów, którzy nie umarliby, gdyby leki pozostawiono poza pokojem chorego.

*Mowa m. in. o silnych truciznach stosowanych w leczeniu chorób na przełomie XIX i XX wieku — zob. „Świadectwa i znaczenie słów” w Przedmowie do drugiego wydania, s. XX — przyp. tłum.

Osoby mające wysoką temperaturę odeszły z tego świata, a mogłyby wyzdrowieć, gdyby lekarze całkowicie porzucili kurację lekami i zamiast tego zaangażowali rozsądek oraz mądrze i wytrwale stosowali lekarstwa naszego Pana, czyli dużo powietrza i wody. Lekkomysłne stosowanie tego, czego należałoby zaniechać, zdecydowało o losie chorych.

Eksperymentowanie z lekami to bardzo kosztowne przedsięwzięcie. Często jego wynikiem jest paraliż mózgu i języka oraz w końcu nienaturalna śmierć ofiar takich eksperymentów, a mogłyby żyć do dnia dzisiejszego, gdyby leczono je wytrwale, z niestrudzoną i nieślabnącą gorliwością za pomocą gorącej i zimnej wody, gorących kompresów, okładów i mokrych prześcieradeł.

Do organizmu ludzkiego nie powinno się wprowadzać niczego, co wywiera zgubny wpływ. A przekazanym mi powodem zakładania sanatoriów w różnych miejscach jest uświadamianie ludzi w tym względzie i leczenie chorych w higienicznych warunkach.

Serce mnie boli, kiedy widzę, że wielu studentów zachęca się do tego, by udali się do miejsc, w których będzie się ich szkoliło, jak stosować leki.*

Światło, jakie otrzymałam w kwestii leków, jest zupełnie inne od tego, w jaki sposób wykorzystuje się je w tych szkołach lub w sanatoriach. Musimy przyjąć światło w tych kwestiach. [218]

Nadawane lekomskomplikowane nazwy mają ukryć prawdę, aby nikt nie wiedział, co mu się podaje, chyba że sprawdzi to w słowniku. [...]

Pacjentom należy podawać dobre, zdrowe jedzenie. Należy zalecić im całkowite wstrzymywanie się od wszelkich napojów alkoholowych, należy zaniechać stosowania leków, a w leczeniu kierować się racjonalnymi metodami. Pacjentom nie powinno się dawać alkoholu, herbaty, kawy ani narkotyków, ponieważ one zawsze pozostawiają po sobie zgubne ślady. Jeśli będzie się przestrzegało tych zasad, to wielu z tych, na których lekarze postawili już krzyżyk, może powrócić do zdrowia.

W ratowaniu życia mogą współdziałać narzędzia ludzkie i boskie, a Bóg doda swoje błogosławieństwo. Do naszych instytucji

*Mowa m. in. o silnych truciznach stosowanych w leczeniu chorób na przełomie XIX i XX wieku — zob. «Świadectwa i znaczenie słów» w «Przedmowie do drugiego wydania», s. 20 — przyp. tłum.

zgłosi się wiele cierpiących, którzy nie podzielają naszej wiary, a chcą się poddać leczeniu. Przyjdą ci, których zdrowie zostało zrujnowane przez grzeszną pobłażliwość, którzy zostali poddani leczeniu, ale w końcu przepisane im leki przestały przynosić jakiegokolwiek skutki. Ci ludzie otrzymają pomoc.

Nasz Pan będzie błogosławił instytucjom prowadzonym zgodnie z Jego planami. Będzie współdziałał z każdym lekarzem, który wiernie i sumiennie wykonuje to dzieło. Chrystus znajdzie się w pokojach chorych i da mądrość pielęgniarkom. — [Manuscript 162, 1897](#).

Ziarna śmierci

Gdy zrozumiesz fizjologię w najpełniejszy możliwy sposób, twoje rachunki za leki będą zdecydowanie mniejsze, aż w końcu zupełnie przestaniesz wydawać pacjentom leki. Lekarz, który w swojej praktyce polega na kuracjach lekami, pokazuje, że nie rozumie delikatnych mechanizmów ludzkiego organizmu. Wprowadza do niego ziarno, które do końca życia tego człowieka nie straci swoich niszczyielskich właściwości. Mówię ci o tym, ponieważ nie śmiem zatajać tych informacji. Chrystus zapłacił zbyt wiele za odkupienie człowieka, aby jego ciało było wystawiane na tak bezlitosne traktowanie za pomocą leków.

Przed laty nasz Pan objawił mi, że należy zakładać ośrodki, w których chorzy będą leczeni bez użycia leków. Człowiek jest Bożą własnością, a zniszczenie, jakie dokonało się w jego organizmie oraz cierpienie spowodowane przez ziarna śmierci w nim zasiane, są obraźliwe dla Boga. — [Letter 73, 1896](#).

[219]

Tysiące mogłyby odzyskać zdrowie

Tysiące ludzi mogłyby odzyskać zdrowie, gdyby, nie uzależniając swojego życia od apteki, odrzucili wszelkie leki i prowadzili proste życie bez spożywania herbaty, kawy, alkoholu i przypraw korzennych, które podrażniają i osłabiają żołądek, pozbawiając go zdolności trawienia nawet prostego pokarmu bez środków wspomagających trawienie. Nasz Pan pragnie udzielić jasnych promieni swojego światła wszystkim, którzy są słabi.

Nasza dieta powinna się składać z warzyw, owoców i zbóż. Do naszych żołądków nie powinien się dostawać ani gram mięsa. Jedzenie mięsa jest nienaturalne. Mamy powrócić do pierwotnego Bożego zamysłu towarzyszącego stworzeniu człowieka. — [Manuscript 115, 1903](#).

Jak zatroszczyć się o siebie samych?

Jeśli chodzi o to co możemy zrobić dla siebie samych, to trzeba bardzo poważnie i głęboko zastanowić się nad jedną rzeczą. Muszę poznać samego siebie. Muszę stale uczyć się, jak otoczyć troską ów budynek — ciało dane mi przez Boga — abym mógł zachować je w jak najlepszym zdrowiu. Powiniennem jeść to, co jak najlepiej przysłuży się mojemu zdrowiu fizycznemu i powiniennem dołożyć wszelkich starań, aby nosić ubranie, które będzie sprzyjało zdrowemu krążeniu krwi. Nie wolno mi pozbawiać się możliwości wykonywania ćwiczeń i korzystania ze świeżego powietrza. Powiniennem korzystać ze słońca tak dalece, jak tylko jest to możliwe. Muszę posiadać mądrość niezbędną do tego, aby być wiernym strażnikiem swojego ciała.

Wchodzenie do zimnego pokoju spoconym jest bardzo nierozsądne. Okażę się nierozsądnym szafarzem, gdy będę pozwalać sobie na przesiadywanie w przeciągu i w ten sposób narażać się na przeziębienie. Niemądrym jest siedzenie z zimnymi stopami lub całymi kończynami, ponieważ oznacza to, że krew odpływa z nich do mózgu i do narządów wewnętrznych. Powiniennem zawsze chronić stopy podczas słotnej pogody. Powiniennem regularnie jadać najzdrowsze pożywienie, które sprawi, że moja krew będzie miała najwyższą jakość i nie powiniennem pracować w sposób nieumiarkowany, jeśli tylko unikanie nadmiaru pracy leży w mojej mocy. A kiedy dopuszczę się naruszenia praw, na których Bóg oparł moją istotę, mam tego żałować i zmienić postępowanie, osiągając najbardziej korzystny stan dzięki lekarzom zapewnionym nam przez Boga — czystemu powietrzu, wodzie i uzdrawiającym promieniom słońca.

Bezczelność i gnuśność

Jeśli nie czynimy tego, na co może pozwolić sobie prawie każda rodzina i prosimy Pana, aby ulżył nam w cierpieniu, a w tym sa-

[220] mym czasie jesteśmy zbyt leniwi, aby skorzystać z dostępnych nam środków, to jest to po prostu bezczelność. Nasz Pan oczekuje od nas, że będziemy pracowali, aby zdobyć pożywienie. Nie proponuje nam zbierania plonów, zanim nie przyłożymy się do uprawy gleby i hodowania roślin. Wtedy dopiero Bóg zsyła deszcz, daje słońce i chmury, aby rośliny mogły się bujnie rozwijać. Bóg wykonuje swoje dzieło, a człowiek jest Bożym współpracownikiem. Jest czas siewu i czas żniw. Bóg sprawia, że z ziemi wyrastają zioła, które mogą być wykorzystywane przez człowieka. Jeśli poznamy właściwości tych różnych korzeni i ziół oraz jeśli wykorzystamy je we właściwy sposób, wtedy nie będzie trzeba tak często wzywać lekarza, a ludzie będą cieszyli się o wiele lepszym zdrowiem niż obecnie. — [Letter 35, 1890](#).

Nauczanie misjonarzy

Ci, którzy pragną zostać misjonarzami, mają uczyć się od kompetentnych lekarzy, którzy pokażą im, jak opiekować się chorymi bez stosowania leków. Takie lekcje będą miały ogromną wartość dla tych, którzy wyjeżdżają pracować w obcych krajach. Proste lekarstwa, jakie będą stosowali, uratują życie wielu ludziom. — [Manuscript 83, 1908](#).

Światło słoneczne, wentylacja i temperatura

Aby pacjent miał jak najbardziej korzystne warunki do wyzdrowienia, jego pokój musi być przestronny, jasny, wesoły, z możliwością dokładnego przewietrzania. Pomieszczenie, które w domu najlepiej spełnia te wymagania, powinno być pokojem chorego. W wielu domach nie ma szczególnych możliwości właściwego przewietrzania pomieszczeń, a zapewnienie takiej możliwości jest rzeczą trudną. Należy jednak podjąć wszelkie możliwe wysiłki, aby tak urządzić pokój chorego, by dniem i nocą przepływało przez to pomieszczenie świeże powietrze.

Na tyle, na ile to możliwe, w pokoju chorego powinno się utrzymywać stałą temperaturę. Należy ją sprawdzać termometrem. Osobom opiekującym się chorymi, często pozbawionym snu i budzonym w nocy, aby zająć się pacjentem, zwykle jest zimno i dlatego nie

są w stanie ocenić, jaka temperatura jest najzdrowsza dla chorego.
— [The Ministry of Healing 220.221](#).

Wspaniałe środki medyczne zapewnione przez przyrodę

W naszych staraniach mających na celu przywrócić chorym zdrowia powinniśmy wykorzystywać cudowne dzieła Bożego stworzenia. Spoglądanie na kwiaty, zrywanie dojrzałych owoców z drzewa, słuchanie radosnych pieśni ptaków wywiera szczególnie ożywczy wpływ na układ nerwowy człowieka. Przebywając na dworze, mężczyźni, kobiety i dzieci będą mieli pragnienie bycia czystymi i prostolinijnymi. Dzięki pobudzającemu, ożywiającemu i życiodajnemu wpływowi wspaniałych środków medycznych zapewnionych przez przyrodę organizm zostaje wzmocniony do spełniania swoich funkcji, intelekt, wyobraźnia i nastrój człowieka ożywiają się, a jego umysł jest gotowy, aby docenić piękno Bożego Słowa. Dlaczego młodzi ludzie pragnący poznać sposoby opieki nad chorymi nie mieliby korzystać z cudownych środków zapewnionych przez przyrodę? [...]

[221]

Z Bożą pomocą uczynię co tylko jest w mojej mocy, aby uświadomić ludziom życiodajną moc słońca i świeżego powietrza. O ileż lepsze dla chorych jest przebywanie na wolnym powietrzu niż w czterech ścianach, chociażby były one ozdobione wieloma obrazami!
— [Letter 71, 1902](#).

Moc uzdrowienia płynąca z częstego przebywania na świeżym powietrzu

Otoczenie sanatorium powinno być jak najbardziej atrakcyjne. Częste spędzanie czasu na świeżym powietrzu jest sposobem na odzyskanie zdrowia i szczęścia. Chorzy, spoglądając na piękny krajobraz, widząc pełne uroku kwiaty, odważą się zrobić parę kroków poza budynkiem, aby zerwać kilka kwiatów, drogocennych piewców Bożej miłości względem jego rodziny, dotkniętej nieszczęściem na ziemskim padole. W ogrodzie kwiatowym i w sadzie chorzy znajdą zdrowie, pogodę ducha i radosne myśli. [...]

Jakże pozytywny wpływ na cierpiące ciało i umysł ma częste przebywanie na świeżym powietrzu wśród kwiatów i drzew uginają-

cych się pod ciężarem owoców! U ludzi choćby krótko przebywających w sanatorium pośród piękna cudów przyrody nadzieja zajmuje miejsce rozpaczy. Serce mięknie pod wpływem piękna przyrody, którą Wielki Artysta dał ludzkości jako obraz ukazujący Jego dobroć i miłość. [...]

Zachęcajcie pacjentów do przebywania na świeżym powietrzu. Zorganizujcie im czas tak, aby przebywali na łonie natury i przez nią poznawali Boga. Gdy będą gimnastykowali się na świeżym powietrzu, ich ciało, umysł i dusza zaczną się odnawiać. Życie na łonie natury, z dala od zatłoczonych miast, przywraca zdrowie. Czyste powietrze niesie ze sobą zdrowie i życie. Gdy je wdychamy, wywiera ono orzeźwiający wpływ na cały organizm. [...]

[222] Osoby związane z naszymi sanatoriami powinny zachęcać pacjentów do spędzania, w miarę swoich możliwości, jak największej ilości czasu na świeżym powietrzu. Przyroda jest wielkim lekarzem, który uleczy ich ze wszystkich dolegliwości, zarówno duchowych, jak i fizycznych. Należy uczynić wszystko, co tylko jest możliwe, aby osobom przychodzącym leczyć się w naszych sanatoriach dać możliwość spędzania jak największej ilości czasu na świeżym powietrzu. Pacjenci powinni korzystać z dobrodziejstw, jakie niesie im otoczenie przyrody przywracające zdrowie duszy i ciała. — [Manuscript 43, 1902.](#)

Eliksir życia

Jeśli sanatorium zakłada się na wsi, chorzy mogą oddychać czystym, niebiańskim powietrzem. Gdy spacerują wśród kwiatów i drzew, ich serca wypełnia radość. Gdy spoglądają na cuda, jakie Bóg stworzył, aby wnieść radość w ich smutne serca, to tak jakby spoczywał na nich Jego uśmiech.

Spędzanie czasu na świeżym powietrzu jest dobre dla ciała i umysłu. Jest to Boże lekarstwo prowadzące do odzyskania zdrowia. Czyste powietrze, dobra woda, słońce i piękne otoczenie — oto Boże środki przywracania zdrowia w naturalny sposób.

Fakt, że na wsi łatwo o te wszystkie korzyści, stanowi silny bodziec do założenia tam sanatorium. Właśnie tam tego rodzaju instytucja będzie się rozwijała w otoczeniu kwiatów, drzew, sadów i winnic. Takie otoczenie jest jakby eliksirem życia.

Dla chorych leżenie na słońcu lub w cieniu drzew jest więcej warte niż srebro i złoto. Gdy tylko nadarza się okazja, ich opiekunowie na podstawie przyrody powinni uczyć ich miłości Bożej, wskazując na wyniosłe drzewa, kielkującą trawę i piękne kwiaty. Każdy otwierający się pączek i kwitnący kwiat jest wyrazem Bożej miłości do Jego dzieci. Wskazujcie na Tego, którego dłoń ukształtowała cuda natury. [...]

Życie tylko w Chrystusie

Owoc drzewa życia w Ogrodzie Eden miał nadprzyrodzone właściwości. Spożywanie go oznaczało życie na wieki. Ten owoc był antidotum przeciw śmierci. Jego liście służyły podtrzymywaniu życia i nieśmiertelności. Jednak przez nieposłuszeństwo człowieka na świat weszła śmierć. Adam jadł z drzewa poznania dobra i zła, a nie miał nawet dotykać jego owocu. To był dla niego sprawdzian. Niestety upadł, a jego występki otworzył śluzy nieszczęścia, jakie zalało świat.

Drzewo życia było symbolem jedyne wielkiego Źródła nieśmiertelności. O Chrystusie napisano: „W nim było życie, a życie było światłością ludzi”. [Jana 1,4](#). On jest źródłem życia. Posłuszeństwo względem Chrystusa jest życiodajną i ożywiającą mocą, która napędza duszę radością. Przez grzech człowiek odciął sobie dostęp do drzewa życia. Obecnie dzięki Jezusowi Chrystusowi życie i nieśmiertelność zostają wydobyte na światło dzienne. [...]

Dobroczynne skutki ćwiczeń na wolnym powietrzu

[223]

Dlaczego pozbawiać pacjentów błogosławieństwa przywrócenia sił i zdrowia płynącego z przebywania na dworze? Powiedziano mi, że gdy chorych zachęci się do opuszczenia pokoi i spędzania czasu na powietrzu, gdy zajmą się pielęgnowaniem kwiatów lub inną lekką i przyjemną pracą, to oderwą myśli od siebie i skierują je na coś, co będzie korzystniej wpływało na ich zdrowie. Ćwiczenia na wolnym powietrzu powinny być przedstawiane jako korzystna i życiodajna konieczność. Im więcej czasu pacjenci spędzą poza budynkiem, tym mniej opieki będą potrzebowali.

Im bardziej pogodne jest ich otoczenie, tym bardziej optymistyczne będzie ich nastawienie. Otoczcie pacjentów cudami natury,

umieście ich tam, gdzie będą widzieli kwiaty i gdzie będą słyszeli śpiew ptaków, a ich serca przyłączą się do wspólnej pieśni. Jeśli zamkniecie ich w pokojach, to nawet jeśli będą to elegancko umeblowane pomieszczenia, ludzie ci staną się rozdrażnieni i posępni. Dajcie im korzystać z błogosławieństwa przebywania na świeżym powietrzu, ponieważ w ten sposób zostaną podniesieni na duchu, i to zarówno na poziomie podświadomości, jak i świadomości. Ich ciało i umysł odczuje ulgę. [...]

Zdrowie i radość na polach i w sadach

Nasz Odkupiciel stale działa, aby odnowić w człowieku moralny obraz Boga. I chociażcałestworzeniewzdychapodprzekleństwem-grzechu (porównaj [Rzymian 8,22](#)), a owoce i kwiaty mają się nijak do tego, jak będą wyglądały na nowej ziemi, to nawet w obecnych czasach chorzy mogą znaleźć zdrowie i radość na polach i w sadach. Jakże potężne są to czynniki przywracające zdrowie i zapobiegające chorobie. Liście z drzewa życia służą do uzdrawiania wierzących, pokutujących dzieci Bożych, które korzystają z błogosławieństwa dostępnego w drzewach, krzewach i kwiatach, nawet jeśli przyroda jest splamiona przekleństwem grzechu. — [Manuscript 41, 1902](#).

Wzbudzajcie w ludziach wiarę w Wielkiego Lekarza

Dla ludzi cierpiących z powodu choroby kojąca siła czystej prawdy widzianej, praktykowanej i zachowywanej we wszystkich jej przejawach ma wartość, której nie można wyrazić słowami. Zawsze okazujcie cierpiącym współczucie i delikatność Chrystusa. Pobudzajcie ich sumienie, aby uwierzyli w Jego moc niesienia ulgi w cierpieniu. Prowadźcie ich do wiary w Niego i do pokładania w Nim ufności jako w Wielkim Lekarzu, a zyskacie duszę, a częstokroć także życie.

[224] Dlatego osobista religijność wszystkich lekarzy w izbie chorych jest niezbędną do tego, aby powiodły się proste zabiegi bez użycia leków. Bóg pragnie, aby lekarz i strażnik zdrowia i ciała uczył się lekcji od Wielkiego Nauczyciela, by wiedział, jak działać w Chrystusie i przez Chrystusa dla uratowania dusz chorych. Żaden lekarz nie będzie tego wiedział i nie pomoże cierpiącym ludziom

we właściwy sposób, jeśli najpierw nie przyjmie Chrystusa jako osobistego Zbawiciela.

Znaczącą rolę religii należy podkreślać w sposób niezwykle delikatny i okazując wiele współczucia. Dla chorego człowieka nikt ze znajomych mu osób nie może uczynić tyle, ile prawdziwie nawrócona pielęgniarka i prawdziwie nawrócony lekarz. Czyny charakteryzujące się czystością, wytworność w wyglądzie i w wypowiedzanych słowach, a nade wszystko pełne słodyczy słowa modlitwy, choćby krótkiej, ale szczerzej, będą pewną ostoją cierpiących. — [Letter 69](#), 1898.

Do dalszego studium:

W pokoju chorego:

[The Ministry of Healing 219-224.](#)

Stosowanie racjonalnych sposobów leczenia:

[The Ministry of Healing 234-240.](#)

Zasady higieny:

[The Ministry of Healing 271-294.](#)

Czyste powietrze i światło słoneczne:

[Counsels on Health 55-60.](#)

Korzyści płynące ze spędzania czasu na świeżym powietrzu:

[Counsels on Health 162-183.](#)

[The Ministry of Healing 51-58.112.113.](#)

[Christ's Object Lessons 24-27.](#)

[Testimonies for the Church II, 525-527.](#)

[Testimonies for the Church III, 135-138.](#)

[Testimonies for the Church VII, 76-79.85-87.](#)

[Counsels to Teachers, Parents and Students 187.](#)

[The Ministry of Healing 261-268.](#)

Korzyści płynące z ćwiczeń fizycznych:

[Counsels on Health 52-54.](#)

[Testimonies for the Church II, 528-533.](#)

[Counsels on Health 189-192.](#)

[Education 210-213.](#)

[Counsels on Health 199.200.](#)

[Testimonies for the Church III, 78.](#)

Schludność:

[Counsels on Health 61-63.](#)

[Counsels on Health 101-104.](#)

[Testimonies for the Church III, 70.71.](#)

Rozdział 13 — Medyczna praca misyjna a głoszenie ewangelii [225]

Wspólne dzieło

Pragnę mówić o zależności między medyczną pracą misyjną a głoszeniem ewangelii. Pokazano mi, że wszystkie płaszczyzny dzieła mają być zjednoczone w jedną wielką całość. Dziełem Bożym jest przygotowanie ludzi do tego, by byli godni stanąć przed Synem Człowieczym podczas Jego przyjścia i to dzieło ma być wykonywane w jedność. W dziele przysposobienia ludzi do okazania niewzruszonej postawy w ostatnim wielkim dniu nie ma miejsca na podziały.

Służba ewangelii to przedstawienie prawdy, która musi być przyjęta przez ludzi, aby dostąpili uświęcenia i zostali przygotowani na przyjście Pana. Dzieło to ma obejmować wszystkie aspekty posługi Chrystusa. Słudzy ewangelii mają pełnić swoją posługę wszędzie, gdzie się da, wykonując swoją pracę w sposób rozsądny i zdecydowany.

Nie powinno być żadnego rozdźwięku między głoszeniem ewangelii a pracą medyczną. Lekarz powinien współpracować z duchownym i wykazywać taką samą sumienność i dokładność w swojej pracy zarówno na rzecz zbawienia duszy, jak i przywrócenia zdrowia fizycznego. [...]

Ciało — ręka — głowa

Zawsze przedstawiano mi, że medyczna praca misyjna ma się tak samo do całości dzieła jak ręka do ciała ludzkiego. Służba ewangelii jest zorganizowana po to, abyśmy ogłaszali prawdę i prowadzili dzieło zarówno dla chorych, jak i tych, którzy mają się dobrze. Ona jest ciałem, medyczna praca misyjna — ręką, a Chrystus jest głową ponad wszystkim. W taki sposób przedstawiano mi tę kwestię.

Ponieważ medyczna praca misyjna jest ręką w ciele Chrystusowym, nakłania się nas do tego, abyśmy jednomyślnie okazywali

[226] poszanowanie dla tego dzieła. Tak jest. Medyczna praca misyjna jest ręką ciała Chrystusowego i Bóg pragnie, abyśmy wykazywali zdecydowane zainteresowanie tym dziełem.

Chrystus był zaangażowany w wykonywanie dzieła Bożego na każdej płaszczyźnie. Nie czynił między nimi różnicy. Nie czuł, że uzdrawiając chorych, wchodzi w kompetencje lekarzy. Chrystus głosił prawdę, a gdy chorzy przychodzili do Niego, prosząc o uzdrowienie, pytał ich, czy wierzą, że może ich uzdrowić. Był gotowy wkładać ręce na chorych i cierpiących, by ich uleczyć, tak samo jak był chętny do głoszenia ewangelii. Ta praca była dla Niego takim samym chlebem powszednim jak rozgłaszanie prawdy, ponieważ uzdrawianie chorych jest częścią ewangelii, dobrej nowiny.

Dotarcie do ludzi tam, gdzie są, niezależnie od tego, jakie zajmują stanowisko i w jakim są stanie, oraz udzielenie im pomocy w każdy możliwy sposób — oto służba ewangelii. Może się tak zdarzyć, że kaznodzieje będą musieli udać się do domu chorych i powiedzą: „Jestem gotowy, by ci pomóc i zrobię wszystko, co jest w mojej mocy. Nie jestem lekarzem, ale jestem kaznodzieją i moim zamiłowaniem jest służyć chorym i cierpiącym”. Gdy ktoś cierpi na ciele, to prawie zawsze choruje jego dusza, a choroba duchowa powoduje choroby ciała. — [Manuscript 62, 1900](#).

Otwierając drzwi

Prawą ręką otwiera się drzwi, przez które może wejść ciało. Takie jest zadanie medycznej pracy misyjnej. W znacznej mierze ma ona przygotować grunt do przyjęcia prawdy na obecny czas. Symbolicznie mówiąc, z ciała bez rąk nie ma pożytku. Otaczając szacunkiem ciało, trzeba też szanować pomocne dłonie, które są tak ważne, że bez nich ciało nie może zrobić niczego. Dlatego ciało, które z obojętnością traktuje prawą rękę, odmawiając przyjmowania jej pomocy, nie jest w stanie wykonać niczego. [...]

W całym kraju musi być wykonywana praca, której jeszcze nie wykonywano. Należy uznać wartość medycznej pracy misyjnej. Ci, którzy rozpoczynają pracę ewangelizacyjną, muszą zapoznać się z zasadami reformy zdrowia. Ludzie, którzy po wielu latach doświadczeń nie doceniają medycznej pracy misyjnej, nie powinni sprawować pieczy nad naszymi zborami, ponieważ nie chodzą w

światle prawdy na obecny czas. Ci, którzy miłują prawdę i cenią kwestię wstrzeźliwości we wszystkich sferach życia, nie powinni znajdować się pod opieką pastora, który nie zważa na światło dane przez Boga w kwestii reformy zdrowia. Na cóż może się przydać zborowi człowiek, który nie chodzi w światłości?

Żadna inna praca nie jest wykonywana z takim powodzeniem [227]

Na nowych polach misyjnych żadna praca nie jest wykonywana z takim powodzeniem jak medyczna praca misyjna. Gdyby nasi pastory poważnie zajęli się swoim kształceniem w zakresie medycznej pracy misyjnej, byłiby o wiele lepiej przygotowani do wykonywania pracy, którą Chrystus wykonywał jako lekarz-ewangelista. Dzięki pilnemu studiowaniu i praktyce mogą tak dobrze zapoznać się z zasadami reformy zdrowia, że będą wielkim błogosławieństwem dla ludzi, z którymi się spotykają, niezależnie od tego, gdzie się znajdują.

Przez trzydzieści lat nasz lud był uświadamiany w kwestii reformy zdrowia. Dzięki wprowadzaniu w czyn jej prostych zasad chorzy i cierpiący doznają ulgi, a pola misyjne, na których nie można by było działać w inny sposób, stają się niezwykle interesującymi polami działania. Ziarna prawdy rzucone na dobrą glebę przynoszą obfity plon. [...]

Objawienie Chrystusowego współczucia

Medyczna praca misyjna niesie ludzkości ewangelię wolności od cierpienia. Jest to pionierskie dzieło ewangelii. Oto ewangelia w praktyce, objawienie Chrystusowego współczucia. Istnieje wielka potrzeba tego rodzaju pracy i świat jest na nią otwarty. Spraw, Boże, żeby zrozumiano ważność medycznej pracy misyjnej, a natychmiast otworzą się przed nami nowe możliwości. Wtedy dzieło służby będzie wykonywane zgodnie z zamiarem naszego Pana — chorzy będą uzdrawiani, a biedna, cierpiąca ludzkość zostanie obdarzona błogosławieństwem.

Rozpocznijcie wykonywanie medycznej pracy misyjnej, wykorzystując to co jest dla was dostępne. Zobaczycie, że w ten sposób otworzą się przed wami możliwości prowadzenia lekcji biblijnych. Ojciec niebieski skontaktuje was z tymi, którzy powinni dowiedzieć się, jak leczyć znajdujących się w ich domach chorych. Zastosujcie

w praktyce to co wiecie na temat leczenia chorób. Dzięki temu ulżycie cierpiącym i będziecie mieli możliwość łamania chleba życia dla głodujących dusz. [...]

Promienie niebiańskiego światła

Wykonywanie medycznej pracy misyjnej niesie zmęczonym, zaniepokojonym i cierpiącym ludziom promienie niebiańskiego światła. Jest ono jak źródło dla zdżożonego i spragnionego podróznika. Aniołowie Boży są obecni przy każdym czynie miłosierdzia i miłości. Ci, którzy żyją najbliżej nieba, będą odbijali blask Słońca Sprawiedliwości. [...]

Oto prawdziwa służba

[228] Czytajcie uważnie Pismo Święte, a zauważycie, że Chrystus poświęcił największą część swojej służby na przywracanie zdrowia chorym i cierpiącym. W ten sposób zrzucił na szatana hańbę zła, jakie zapoczątkował wróg wszelkiego dobra. Szatan jest tym, który niszczy i zabija, a Chrystus tym, który przywraca do zdrowia i ożywia. Będąc współpracownikami Chrystusa odniesiemy sukces, jeśli będziemy działali w sposób praktyczny. Pastorzy! Nie ograniczajcie swojej pracy do nauczania Biblii. Wykonujcie praktyczną pracę. Starajcie się przywrócić chorym zdrowie. Oto prawdziwa służba. Pamiętajcie, że odnowienie ciała przygotowuje grunt dla odnowienia duszy. — [Manuscript 55, 1901](#).

Skuteczne narzędzie

Jeśli łączy się medyczną pracę misyjną z innymi rodzajami działań ewangelizacyjnych, to jest ona niezwykle skutecznym narzędziem, dzięki któremu przygotowuje się glebę do siania ziaren prawdy, a jednocześnie jest narzędziem zbierania żniwa. Medyczna praca misyjna to pomocna dłoń służby ewangelii. Na tyle, na ile to możliwe, byłoby dobrze, gdyby pracownicy ewangelizacyjni nauczyli się, jak zaspokajać potrzeby zarówno ciała, jak i umysłu, ponieważ w ten sposób idą za przykładem Chrystusa. Brak wstrzemięźliwości prawie po brzegi wypełnił świat chorobą, a słudzy ewangelii nie mogą poświęcić swojego czasu i sił na pomaganie wszystkim

potrzebującym. Z ustanowienia naszego Pana, wierzący lekarze i wierzące pielęgniarki mają pracować wspólnie z tymi, którzy głoszą Słowo. Medyczna praca misyjna ma być ściśle powiązana ze służbą ewangelii. — [The Review and Herald, 10 wrzesień 1908.](#)

Dodawajcie otuchy pracownikom

Prosimy teraz tych, którzy zostaną wybrani na przewodniczących naszych diecezji, aby właściwie rozpoczęli dzieło w tych miejscach, gdzie jeszcze nic nie zostało zrobione. Uznajcie medyczną pracę misyjną za pomocną dłoń Boga. Jako wyznaczone przez Boga narzędzie ma mieć zapewnione pole działania i sprzyjające warunki. Lekarze-ewangelisci powinni być zachęceni i wspierani tak samo jak każdy akredytowany ewangelista. Módlcie się z tymi pracownikami. Udzielajcie im rad, jeśli ich potrzebują. Nie studźcie ich zapału i nie pozbawiajcie ich energii. Pamiętajcie, aby przez swoje poświęcenie i oddanie dawać im jak najlepszy przykład. Istnieje wielka potrzeba pracowników do wykonywania pracy w winnicy Pańskiej i ani jedno słowo zniechęcenia nie powinno być wypowiedane do tych, którzy poświęcają się temu dziełu. — [Manuscript 33, 1901.](#)

Najgorszy rodzaj zła

Bracia i Siostry, nasz Pan wzywa nas do jedności i jednomyślności. Mamy być jedno w wierze. Muszę wam powiedzieć, że gdy słudzy ewangelii i lekarze-ewangelisci nie są zjednoczeni, w naszych zborach panoszy się najgorszy rodzaj zła, jaki można sobie wyobrazić. Lekarze-ewangelisci powinni interesować się pracą naszych diecezji, a pracownicy naszych diecezji powinni być tak samo zainteresowani pracą naszych lekarzy-ewangelistów. — [Manuscript 46, 1904.](#)

[229]

Sposób dotarcia do serc

Medyczna praca misyjna musi mieć swoich przedstawicieli w naszych miastach. Należy we właściwy sposób zakładać centra i misje. Słudzy ewangelii mają połączyć się w działaniu z osobami wykonującymi medyczną pracą misyjną, którą zawsze przedstawiano mi

jako sposób rozpraszania uprzedzeń do prawdy, jakie istnieją w naszym świecie.

Medyczna praca misyjna przybiera na znaczeniu i należy zwracać na nią uwagę w naszych zborach. Jest ona częścią poselstwa ewangelii i powinna spotkać się z należnym jej uznaniem. Jest przez Boga ustanowionym sposobem docierania do serc ludzi. Obowiązkiem naszych wyznawców na każdym miejscu jest postępowanie zgodne z nauczaniem Wielkiego Lekarza. Poselstwo ewangelii ma być głoszone w każdym mieście, gdyż taki przykład dał nam Chrystus i Jego uczniowie. Lekarze-ewangeliści powinni szczerze i cierpliwie starać się dotrzeć do klas wyższych. Jeśli ten rodzaj pracy będzie wiernie wykonywany, przedstawiciele wolnych zawodów staną się wykwalifikowanymi ewangelistami. — [Manuscript 33, 1901](#).

Szczery apel do lekarzy

Jestem zaniepokojona, ponieważ umysły lekarzy zaprzęta tak wiele spraw odwodzących ich od dzieła, które Bóg pragnie, aby wykonywali jako ewangeliści. Na podstawie światła udzielonego mi przez Boga wiem, że niezwykle potrzebni są aktywni kaznodzieje, poświęceni i oddani, którzy wiedzą, jak ufać Bogu. Tam, gdzie teraz jest jeden pracownik, potrzebujemy stu. Mamy do wykonania potężne dzieło, zanim szatańska opozycja zamknie nam drogę i stracimy dane nam obecnie okazje do działania. Czas szybko mija. Wydajemy liczne publikacje, ale nasz Pan oczekuje na ludzi w naszych zborach, którzy otrzymali światło, aby zaangażować się w prawdziwą pracę misyjną. Niech w pokorze wykorzystują dane im przez Boga talenty w głoszeniu poselstwa, które ma dotrzeć do świata w obecnym czasie.

Mam nadzieję, że zaangażujecie w to dzieło wszystkie swoje zdolności. Przedstawiajcie ważność prawdy na obecny czas z punktu widzenia lekarza. Nasz Pan oświadczył, że wykształcony lekarz będzie mógł dotrzeć do ludzi w mieście, gdzie inni pracownicy nie będą mogli dotrzeć. Uczcie poselstwa reformy zdrowia. Będzie to pozytywne oddziaływanie na ludzi.

[230] Studiuje Pismo Święte i uczymy słów prawdy. Postępujemy zgodnie z przykładem apostołów Chrystusa; módlmy się za chorych,

ponieważ wielu nie jest w stanie korzystać z naszych sanatoriów. W odpowiedzi na modlitwę nasz Pan usunie dolegliwości. Słudzy ewangelii powinni umieć przedstawiać zasady reformy zdrowia w jej prostocie. Jeśli ten element prawdy na obecny czas zostanie przedstawiony w sposób wyraźny i prosty, tak jak czynił to Chrystus, przyniesie on właściwe skutki w życiu ludzi. Wiele serc zareaguje w pozytywny sposób. — [Letter 128, 1909.](#)

Wielu uratowanych od upodlenia

Pokazano mi, że dzięki medycznej pracy misyjnej odkryci zostaną ludzie, którzy sięgnęli dna upodlenia, a którzy kiedyś posiadali wspaniałe umysły i najwyższe kwalifikacje. Mimo ich upadłego stanu będą wyratowani dzięki odpowiedniej pracy. Należy okazać im troskliwe współczucie i zaspokoić ich fizyczne potrzeby, a następnie przedstawić im prawdę, taką jaka jest w Jezusie. Duch Święty współdziała z ludźmi, którzy pracują dla dobra takich osób, a niektóre z nich zbudują swoją wiarę na fundamencie wiecznej skały.

Tym, których Bóg kocha i którym współczuje, nie należy przedstawiać dziwnych doktryn w alarmujący sposób. Gdy pracownicy służby zdrowia udzielą im pomocy w sferze fizycznej, Duch Święty będzie współdziałał z pastorem w pobudzaniu ich sił moralnych. Władze umysłowe zostają uaktywnione i wielu z tych biednych ludzi będzie wśród zbawionych w Królestwie Bożym. — [Special Testimonies, Series A XI, 32.](#)

Nie należy zaniedbywać ubogich

Żyjemy w ostatnich dniach historii świata i medyczna praca misyjna powinna nieść ze sobą wszystko, co zawiera się w jej nazwie. Ewangelia ma być głoszona biednym. Biedny, tak samo jak i bogaty, jest przedmiotem szczególnej Bożej troski i Jego zainteresowania. Zlikwidujcie ubóstwo, a nie będziemy mieli możliwości zrozumienia miłosierdzia i miłości Bożej ani poznania naszego pełnego współczucia niebiańskiego Ojca.

Ci, którzy posiadają prawdę przeznaczoną na końcowe dni, będą nieśli poselstwo dostosowane do ubogich. Można powiedzieć, że ewangelia została natchniona, aby dotrzeć do tej klasy społecznej.

[231]

Chrystus przyszedł na ziemię, aby chodzić i pracować wśród ubogich. Głosił im ewangelię. Jego dzieło polegało na zwiastowaniu ewangelii za pomocą misji medycznej, a czynił to kierując się sprawiedliwością, miłosierdziem i miłością Boga. Oto prawdziwy owoc, który przynosi dobre drzewo. W obecnych czasach Chrystus w osobach swoich wiernych, pracowitych dzieci prowadzonych Duchem Świętym, nawiedza ubogich i potrzebujących, zaspokajając ich potrzeby i łagodząc ich cierpienie. — [Letter 83, 1902.](#)

Praca na rzecz zamożnych

Dobre i istotne dzieło wykonywane jest przez tych, którzy wykorzystują przez Boga dane im zdolności w dziele nawrócenia ku prawdzie ludzi zamożnych, intelektualistów, ludzi wytwornych i pochłoniętych sprawami tego świata. Wielu uważa, że dla takich ludzi nie ma nadziei i czyni niewiele, aby otworzyć oczy tych, którzy, będąc oślepieni i ogłuszeni mocą szatana, stracili z pola widzenia sprawy wieczności. Jest to jednak pole działania, które nie powinno być zaniedbane. Te osoby są szafarzami powierzonych im przez Boga dóbr. Powinniśmy się do nich zbliżyć, ponieważ wiem, że duże wielu z nich są obciążone. Tęsknią za czymś, ale nie są świadomi za czym.

Gdy jako zbawieni znajdą schronienie u Jezusa Chrystusa, będą w rękach Boga użytecznymi narzędziami, które będą przekazywać światło innym ludziom. Jeśli zwrócą się ku prawdzie, będą odczuwali szczególne pragnienie przyprowadzenia do światłości innych ludzi z tej zaniedbanej klasy społecznej. Będą czuli się w obowiązku głosić ewangelię tym, którzy za boga mają ten świat. Potrzebują przebudzenia, jakiego w ich życiu może dokonać Święty Duch Boga, a ci, którzy poznali prawdę w doświadczeniu, są zobowiązani przez Boga do przekazywania cennego światła ludziom pochłoniętym przez ten świat i miłującym go ponad wszystko.

Niektórzy zostaną przekonani i będą zważali na słowa wypowiedziane do nich z miłością i czułością. Przyznają, że prawda jest tym, czego potrzebują, aby dostąpić uwolnienia z niewoli grzechu i świeckich zasad postępowania. W ich życiu pojawią się takie tematy do rozmyślań i takie pola działania, jakich wcześniej nie byli w stanie pojąć umysłem.

W Jezusie — Odkupicielu — dostrzegą nieskończoną mądrość, nieskończoną sprawiedliwość i nieskończone miłosierdzie — głębokość, wysokość, długość i szerokość miłości, która przewyższa wszelkie poznanie. [Efezjan 3,18.19](#). Są oczarowani, przyglądając się doskonałemu charakterowi Chrystusa, rozmyślając o Jego misji, Jego miłości, Jego łasce i Jego prawdzie. Najgłębsze pragnienia ich duszy zostają zaspokojone i mówią wraz z psalmistą: „Kiedy się obudzę, nasycę się widokiem twoim”. [Psalmów 17,15](#). Postrzegają Jezusa Chrystusa jako boski obiekt wiary i umiłowania. W ich sercach nie ma już miejsca na umiłowanie świata i czczenie jego skarbów. [...]

Dzięki osobistym staraniom i żywej wierze

Bóg chce, aby prawda została przedstawiona tym, którzy zostali przez Niego obdarowani w szczególny sposób, ale nie są świadomi największej potrzeby swojego serca. Niektórzy są szczególnie przygotowani do wykonywania tego rodzaju dzieła. Oto ci, którzy każdego dnia szukają Pana, badając, w jaki sposób dotrzeć do ludzi z tej klasy społecznej, by nie tylko znać ich przelotnie, ale nawiązać z nimi bliższy kontakt dzięki osobistym staraniom i żywej wierze, okazując im głęboką miłość i szczerą troskę o to, aby poznali prawdę taką, jak jest przedstawiona w Słowie Bożym. [...]

[232]

Niestety ta grupa ludzi została zaniedbana. Nasi pracownicy sądzili po pozorach i przyjęli za pewne, że ich praca pójdzie na marne. Wręcz przeciwnie, osoby, które zostały obdarzone przez Boga, czy to pastory, czy inni członkowie zboru, mają kroczyć naprzód dzięki żywej wierze. Niech nasi pracownicy trzymają się obietnic Bożych i niech mówią: „Panie, obiecałeś: «Proście, a będzie wam dane». Muszę zwrócić serce tego człowieka do Jezusa Chrystusa”. Zanoście modlitwy za ludzi, z którymi pracujecie. Niech cały zbor modli się w ich intencji. To będzie właśnie to, czego zbor potrzebuje: odwrócenia uwagi od małych, błahych kłopotów i okazania głębokiego, osobistego zainteresowania tymi, którzy są o krok od zguby. Każdego dnia wybierajcie kolejną osobę i szukajcie pomocy u Boga, przedkładając Mu wszystko w żarliwej modlitwie i działając w Jego mądrości. Gdy tak uczynicie, stwierdzicie, że Bóg sprawi, iż Duch Święty przekona człowieka, a moc prawdy dokona jego nawrócenia.

Pokazano mi, że tysiące bogatych ludzi zeszyły do grobu bez ostrzeżenia, ponieważ sądzono ich po pozorach i pomijano jako beznadziejne przypadki. Nasz Pan pragnie, aby ten stan rzeczy się zmienił. Tym dziełem powinni zająć się roztropni ludzie, którzy jeszcze nic nie zrobili w tym względzie, ponieważ wydawało się, że taka praca nie rokuje żadnych nadziei. To wielkie i ważne dzieło i Bóg obdarzy ludzi mądrością do jego wykonania.

Bogaci, miłujący światowe życie ludzie nie zostaną pociągnięci do Chrystusa dzięki powierzchownej, przypadkowej znajomości. Zdecydowane starania muszą zostać podjęte przez osoby przepelnione duchem misyjnym, które nie zawiodą ani nie poddadzą się zniechęceniu. Posłaniec Boży ma zawsze pamiętać o tym, że całe niebo już od dawna czekało na to, aby współpracować z ludźmi w tym dziele, którego unikano i które zaniedbywano. — [Letter 47, 1894](#).

Wartość pracy medycznej

[233] Niektórzy zupełnie nie uświadamiają sobie znaczenia tego, by misjonarze byli przygotowani także do pracy medycznej. Sługa ewangelii odniesie podwójny sukces w swojej pracy, jeśli będzie wiedział, jak leczyć chorych. Otrzymuję coraz więcej światła w tej kwestii. Są tacy, którzy nie widzą pożytku z kształcenia młodzieży jako lekarzy zarówno umysłu, jak i ciała. Mówią, że dziesięcina nie powinna być wykorzystywana na utrzymanie lekarzy-ewangelistów, którzy poświęcają swój czas na leczenie chorych. W odpowiedzi na takie stwierdzenia polecono mi powiedzieć, że umysł nie może stać się tak ograniczony, aby nie zrozumieć, jak naprawdę wygląda ta sytuacja. Sługa ewangelii, który jednocześnie jest lekarzem-ewangelistą mogącym leczyć dolegliwości fizyczne, jest o wiele bardziej efektywnym pracownikiem, niż ten, który nie posiada takich kwalifikacji. Wykonywane przez niego dzieło służby ewangelii jest o wiele pełniejsze. [...]

Usuwanie uprzedzeń

Jeśli lekarz-ewangelista posiada odpowiednią wiedzę i narzędzia umożliwiające stosowanie jej w praktyce, to opiekując się chorymi, na pewno będzie usuwał uprzedzenia. Kobiety powinny zdobywać

wykształcenie medyczne, tak aby po udaniu się do pogańskich krajów, mogły pomagać swoim siostram znajdującym się w potrzebie. W swojej służbie nasz Pan otworzy drzwi, przez które Jego słowo znajdzie dostęp do ludzi.

Żyć ewangelią, postępować zgodnie z jej zasadami — oto woń życia ku życiu. Porównaj [2 Koryntian 2,16](#). Drzwi zamknięte dla tego, który jedynie zwiastuje ewangelię, zostaną otwarte przed inteligentnym lekarzem-ewangelistą. Bóg dociera do serc ludzkich przez niesienie im ulgi w fizycznym cierpieniu. W umyśle chorego zostaje zasiane ziarno prawdy podlewane przez Boga. Być może będziemy musieli okazać wiele cierpliwości, zanim to ziarno da znak życia, ale w końcu wykiełkuje i przyniesie plon do życia wiecznego.

Jakże trudno ludziom pojąć Boże przygotowania na dzień objawienia Jego mocy! W dzisiejszych czasach Bóg działa w taki sam sposób, aby dotrzeć do serc ludzkich, jak w czasach, kiedy Chrystus był na naszej ziemi. Czytając Słowo Boże, widzimy, że Chrystus wprowadził do swojej służby medyczną pracę misyjną. Czyż nasze oczy nie mogą zostać otwarte, by dostrzec metody pracy Chrystusa? Czyż nie jesteśmy w stanie zrozumieć dzieła, które zlecił zarówno swoim apostołom, jak i nam? — [Manuscript 58, 1901](#).

Co może robić pielęgniarka?

Jest wiele rodzajów pracy, które może wykonywać pielęgniarka. Dobrze przygotowane pielęgniarki mogą udać się do różnych rodzin i starać się obudzić ich zainteresowanie prawdą. Prawie w każdej społeczności jest wielu ludzi, którzy nie uczestniczą w żadnych nabożeństwach. Jeśli ma do nich dotrzeć ewangelia, to musi być zanesiona do ich domów. Często pomoc w ich dolegliwościach fizycznych jest jedyną drogą zbliżenia się do tych ludzi. Pielęgniarki, opiekując się chorymi i łagodząc cierpienie ubogich, będą miały wiele okazji do modlenia się z tymi ludźmi, czytania im Słowa Bożego i opowiadania o Zbawicielu. Mogą modlić się za tych bezradnych ludzi, a także zanosić modlitwy razem z nimi, ponieważ są to ludzie, którzy nie mają dość siły woli, by poskramiać apetyty, które zostały wypaczone przez niepohamowaną namiętność. Mogą wnieść promyk nadziei w życie pokonanych i zniechęconych. Ich

pozbawiona egoizmu miłość, objawiająca się w czynach bezinteresownej uprzejmości, ułatwi chorym uwierzenie w miłość Chrystusa.

Nie oczekując pochwały ani rekompensaty

Wielu nie wierzy w Boga i straciło zaufanie do ludzi. Doceniają jednak pomocną dłoń współczującego człowieka. Gdy widzą człowieka nieoczekującego ziemskiej pochwały ani rekompensaty, który przychodzi do ich domów, usługuje chorym, karmi głodnych, przyodziewa nagich, pociesza zasmuconych i delikatnie kieruje uwagę wszystkich na Tego, którego miłości i współczucia jest jedynie ludzkim posłańcem — gdy widzą takiego człowieka, ich serca zostają poruszone. Pojawia się wdzięczność i zostaje rozbudzona ich wiara. Widzą, że Bóg troszczy się o nich, a gdy otwiera się przed nimi Słowo Boże, są gotowi słuchać. — [The Review and Herald, 9 maj 1912.](#)

Efektywność i moc

Dla wielu ludzi przedstawianie zasad biblijnych przez rozsądnego lekarza będzie miało wielkie znaczenie. Połączeniu pracy lekarza i sługi ewangelii będzie towarzyszyła efektywność i moc. Jego praca spotka się z uznaniem ludzi. — [Counsels on Health 546.](#)

Przykład uzdrawiania i pozyskiwania dusz

Chrystus dał nam przykład. Nauczał prawd ewangelii na podstawie Pism, a także uzdrawiał dotkniętych chorobą, którzy przychodzili do Niego po pomoc. Był najwspanialszym lekarzem, jaki kiedykolwiek istniał na świecie, a mimo to dzieło uzdrawiania łączył z przekazywaniem zbawczej prawdy.

W taki sam sposób powinni pracować nasi lekarze. Wykonują dzieło naszego Pana, gdy pracują jako ewangeliści, nauczając, jak dusza może zostać uzdrowiona przez Pana Jezusa. Każdy lekarz powinien wiedzieć, jak z wiarą modlić się za chorych i jak zastosować właściwe leczenie. W tym samym czasie powinien pracować jako jeden z Bożych kaznodziejów, zaznajomić ich z koniecznością upamiętania, nawrócenia oraz zbawienia umysłu i ciała. Połączenie

różnych rodzajów pracy pogłębi doświadczenie lekarza i w wielkim stopniu poszerzy sferę jego wpływu.

Jedno wiem na pewno: największe dzieło, jakie mają wykonać nasi lekarze, to dotarcie we właściwy sposób do ludzi tego świata. Nasz świat ginie w grzechu. Kto podejmie się wykonania dzieła w naszych miastach? Najwybitniejszym lekarzem jest ten, który naśladuje Jezusa Chrystusa. — [Counsels on Health 544](#). [235]

Połączenie różnych rodzajów służby

Wyższe wykształcenie lekarza powinno się uwidaczniać w jego zdolności wskazywania na Zbawiciela świata jako Tego, który może uzdrowić i zbawić umysł i ciało. Wskazanie tego kierunku jest dla chorego źródłem ogromnej zachęty. Należy łączyć posługę w sferze zdrowia fizycznego i duchowego człowieka i przez to prowadzić dotkniętych chorobą do pokładania ufności w mocy niebiańskiego Lekarza. Jeśli stosując odpowiednie metody leczenia, lekarz będzie również modlił się o uzdrawiającą łaskę Chrystusa, wzbudzi w umysłach pacjentów wiarę. Postępowanie lekarza będzie źródłem inspiracji dla tych, którzy uważali siebie za beznadziejne przypadki.

Oto cel zakładania naszych sanatoriów: dodawanie odwagi tym, którzy nie mają nadziei, przez łączenie modlitwy wiary z odpowiednią kuracją oraz kształcenie ludzi w zakresie właściwego stylu życia w sferze fizycznej i duchowej. Dzięki takiej posłudze wielu się nawróci. Lekarze w naszych sanatoriach mają przekazywać wyraźne poselstwo ewangelii, poselstwo uzdrowienia duszy. — [Letter 146, 1909](#).

Lekarze jako ewangeliści w miastach

Wierzący lekarze mogą wykonać cenną pracę dla Boga jako lekarze-ewangeliści. Zbyt często tak wiele różnych spraw zaprzęta umysły lekarzy, w wyniku czego nie są w stanie wykonać pracy, którą Bóg pragnie, aby wykonali jako ewangeliści. Niech pracownicy służby zdrowia przedstawiają ważne prawdy poselstwa trzeciego anioła z punktu widzenia lekarza. Poświęceni i utalentowani lekarze w dużych miastach przyciągną ludzi na wykłady, wtedy gdy innym pracownikom się to nie uda. Gdy lekarze wspólnie z pasto-

rami będą głosili ewangelię w dużych miastach w naszym kraju, owocem ich wysiłków będzie to, że wiele umysłów skłoni się ku prawdzie na obecny czas.

[236] Na postawie światła udzielonego mi przez Boga wiem, że Jego dzieło w obecnych czasach ogromnie potrzebuje żywych przykładów działania biblijnej prawdy. Sami wyświęceni pastory nie podołają temu zadaniu. Bóg wzywa nie tylko pastorów, ale także lekarzy, pielęgniarki, kolporterów, pracowników biblijnych i innych poświęconych wyznawców mających różne talenty i poznanie prawdy na obecny czas, aby pamiętali o potrzebach miast, do których nie dotarło jeszcze ostrzeżenie. Tam, gdzie teraz jest tylko jeden wyznawca zaangażowany w osobistą pracę misyjną, powinno być ich stu. Czas bardzo szybko mija. Zanim wrogie siły szatańskie zamkną drogę do działania, jest do wykonania dużo pracy. Trzeba uruchomić wszelkie możliwe narzędzia, aby w mądry sposób wykorzystać każdą nadarzącą się obecnie sposobność. — [The Review and Herald, 7 kwietnia 1910.](#)

Podwójna posługa

Bardzo potrzebujesz Bożej mądrości, która pozwoli ci służyć na dwóch odpowiedzialnych stanowiskach — jako umiętny lekarz, a także jako kaznodzieja ewangelii. Aby z powodzeniem połączyć posługę dla ciała i duszy, codziennie musisz doświadczać odrodzenia. Nie mogę ci powiedzieć w szczegółach jak to należy zrobić, ale wiem, że możesz wykonać ważne dzieło w służbie Słowa, pouczając ludzi, dla których pracujesz, aby uwierzyli w Jezusa Chrystusa. — [Letter 64, 1910.](#)

Posłani po dwóch

Na całym polu misyjnym potrzeba lekarzy-ewangelistów. Kolporterzy powinni wykorzystywać każdą nadarzącą się sposobność do tego, aby uczyć się leczenia chorób. Lekarze powinni pamiętać, że często będzie się od nich wymagało spełniania obowiązków pastora. Personel medyczny to także ewangeliści. Pracownicy misyjni powinni udawać się do pracy po dwóch, aby mogli się wspólnie modlić i udzielać sobie rad. Nigdy nie powinno się ich posyłać w po-

jedynkę. Nasz Pan Jezus Chrystus posyłał swoich uczniów po dwóch do wszystkich miast izraelskich i dawał im następujące polecenie: „[...] uzdrawiajcie w nim chorych, i mówcie do nich: Przybliżyło się do was Królestwo Boże”.

Słowo Boże poucza nas, że ewangelista jest nauczycielem. Powinien także wykonywać medyczną pracę misyjną. Nie wszystkim jednak polecono wykonywanie tego samego rodzaju pracy. „On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego”. [...]

Osoby pracujące w naszych diecezjach jako pastory powinny zaznajomić się z posługą na rzecz chorych. Żaden pastor nie powinien być dumny z tego, że jest niedouczony w kwestiach, w których powinien wykazywać się mądrością. Medyczna praca misyjna łączy człowieka z jego bliźnimi i z Bogiem. Okazywanie współczucia i zaufania nie ma być ograniczone ani czasem, ani przestrzenią. — [Manuscript 33, 1901](#).

Współdziałanie

[237]

Bóg udzielił wskazówek do wykonywania tej pracy. Na naszych spotkaniach namiotowych spotykamy ludzi wszelkiego pokroju — wysoko i nisko urodzonych, bogatych i biednych. Nie wolno nikogo pomijać. Pan pragnie, aby nasi najlepsi lekarze byli gotowi do współdziałania ze sługami ewangelii. Mają być jedno w Chrystusie jako ci, przez których może działać Bóg. Pan pragnie, aby Jego dzieło rozwijało się i miało za cel niesienie odnowy. Na naszych spotkaniach namiotowych należy wykonywać prawdziwą medyczną pracę misyjną.

Nie wolno rysować linii podziału między prawdziwą medyczną pracą misyjną a służbą ewangelii. Te dwa rodzaje działania mają ze sobą idealnie współgrać. Nie należy ich rozdzielać. Mają tworzyć nierozzerwalną jedność, tak jak ramię jest połączone z ciałem. Osoby pracujące w naszych instytucjach mają dać dowód tego, że rozumieją swoją rolę w wykonywaniu prawdziwej medycznej pracy misyjnej w służbie ewangelii. Lekarze-ewangeliści mają charakteryzować się godnością. Mają to być ludzie, którzy rozumieją i znają Boga oraz moc Jego łaski.

Nieskalana samolubstwem

Niezależnie od tego, jakim możemy poszczycić się wzrostem i rozwojem, diecezje mają być wolne od jakiegokolwiek cienia samolubstwa. Także medyczna praca misyjna ma być nieskalana samolubstwem i prowadzona zgodnie z wolą Bożą. Te dwa kierunki działania powinny się wzajemnie wspierać. — [Letter 102, 1900](#).

Nie działamy przez pełnomocników

Potrzeba świętych i szczerych mężczyzn i kobiet, którzy podejmą się służby lekarzy-ewangelistów. Powinni w jak największym stopniu pielęgnować swoje siły fizyczne i umysłowe oraz swoją pobożność. Należy podjąć wszelkie możliwe starania, aby wysłać do pracy rozsądnych pracowników. Tę samą łaskę, która zstąpiła z Jezusa Chrystusa na Pawła i Apollosa, która sprawiła, że wyróżniali się wybitnym uduchowieniem, można odbierać również teraz. Uzdolni ona do działania wielu poświęconych misjonarzy.

[238] Nie powinno być tak, że ogromne liczby ludzi zakładają ręce i mówią: „O, tak, niech ten czy ów uda się na nowe tereny”, a jednocześnie sami nie podejmują żadnych działań płynących z serca, pełnych poświęcenia i wyrzeczenia. Oczekują, że praca, do której zobowiązał ich nasz Pan, zostanie wykonana w ich zastępstwie przez pełnomocników. Znajdą się tacy, którzy zapierając się samych siebie i niosąc swój krzyż, doświadczą tego, że Bóg będzie rzeczywiście rozmawiał z nimi tak, jak rozmawiał z Pawłem i Barnabą. Oni są przykładem tego, jakimi wielu z nas powinno być. „Powiada bowiem Pismo: Każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony. Nie masz bowiem różnicy między Żydem a Grekiem, gdyż jeden jest Pan wszystkich, bogaty dla wszystkich, którzy go wzywają”. [Rzymian 10,11.12](#). — [Special Testimonies Relating to Medical Missionary Work 8 \(1893\)](#).

Cecha wyróżniająca

Prawdziwe współczucie człowieka do jego bliźnich ma być cechą wyróżniającą tych, którzy miłują i boją się Boga, w przeciwieństwie do tych, którzy nie zważają na Jego prawo. Jakże wielkie współczucie okazał Chrystus, przychodząc na tę ziemię, aby oddać

swoje życie w ofierze za umierający świat! Jego pobożność prowadziła do wykonywania prawdziwej medycznej pracy misyjnej. On był mocą uzdrowienia. Powiedział: „Miłosierdzia chcę, a nie ofiary”. [Mateusza 9,13](#). Oto sprawdzian, na podstawie którego wielki Autor prawdy dokonuje rozróżnienia między prawdziwą a fałszywą pobożnością. Bóg pragnie, aby Jego lekarze-ewangelisci w swoim postępowaniu okazywali taką samą łagodność i współczucie, jakie okazywałby Chrystus, gdyby był na naszym świecie. — [Manuscript 117, 1903](#).

Prawdziwa miłość

Tylko przez okazanie niesamolubnego zainteresowania ludźmi potrzebującymi pomocy możemy w praktyczny sposób objawić prawdy ewangelii. „Jeśli brat albo siostra nie mają się w co przyodziać i brakuje im powszedniego chleba, a ktoś z was powiedziałby im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i nasyćcie, a nie dalibyście im tego, czego ciało potrzebuje, cóż to pomoże? Tak i wiara, jeżeli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie”. [Jakuba 2,15-17](#). „Teraz więc pozostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość”. [1 Koryntian 13,13](#). Głoszenie ewangelii to o wiele więcej niż prawienie kazań. Nieświadomi mają zostać oświeceni, zniechęceni — podniesieni na duchu, a chorzy — uzdrowieni. Głos ludzki ma odegrać swoją rolę w dziele Bożym. Łagodne słowa, pełne współczucia i miłości, mają być świadkiem prawdy. Żarliwe, płynące z serca modlitwy mają zbliżyć do nas aniołów. — [An Appeal for a Medical Missionary College 13.14](#).

Atmosfera miłości

Odwiedzając chorych, pocieszając biednych i strapionych dla chwały Chrystusa, pracownicy otrzymają jasne promienie Słońca Sprawiedliwości i nawet na ich obliczu będzie malował się pokój mieszkający w ich duszy. Twarze mężczyzn i kobiet, którzy rozmawiają z Bogiem, dla których niewidzialny świat jest rzeczywistością, wyrażają pokój Boży. Wszędzie gdzie idą, niosą ze sobą łagodną atmosferę nieba i dzielą się nią z innymi w uprzejmych czynach miłości. Wpływ, jaki wywierają, ma na celu zdobywanie dusz dla

Chrystusa. Gdyby wszyscy rozumieli i wykonywali słowa Boże, jakież pokój, jakież szczęście, jakie zdrowie ciała i pokój duszy byłyby wynikiem takiego postępowania! Ciepłej i serdecznej atmosfery miłości, pełnej współczucia łagodności Chrystusa, wypełniającej duszę, nie sposób ocenić. Wartość miłości przewyższa wartość złota, srebra i drogich kamieni oraz czyni istoty ludzkie podobnymi do Tego, który nie po to żył, aby sobie dogadzać. — [Letter 43, 1895](#).

Siew i żniwa

Wcale nie powiedziano zbyt wiele na potwierdzenie ważności i nie chwalono zbyt mocno prawdziwej medycznej pracy misyjnej. W powiązaniu z innymi elementami dzieła medyczna praca misyjna jest narzędziem przygotowującym grunt do zasiewu ziarna prawdy, a także narzędziem, dzięki któremu zebrane zostanie żniwo. Gdyby wszyscy nasi pastorzy przyjęli światło dane przez Boga w kwestii reformy zdrowia i postępowali zgodnie z nim, potrzebujący i osoby odrzucone przez społeczeństwo byłyby objęte wysiłkami ewangelizacyjnymi w o wiele większym stopniu niż do tej pory. Gdyby medyczna praca misyjna była traktowana jako pomocna dłoń służby ewangelii, chorzy odzyskiwaliby zdrowie i wielu ludzi zostałoby doprowadzonych do światłości. [...]

Ewangelia Chrystusowa ma być powiązana z medyczną pracą misyjną, a medyczna praca misyjna ma być powiązana ze służbą ewangelii. Świat potrzebuje działań lekarzy-ewangelistów, którzy głoszą poselstwo ewangelii. Słudzy ewangelii nie mogą poświęcać swojego czasu i energii na wykonywanie tego rodzaju pracy, jednak swoim słowem i piórem mogą wzmocnić wykonywanie tego dzieła. Mają postrzegać tę służbę jako pomocną dłoń ewangelii i wielce ją cenić jako sposób przygotowania serc ludzkich na zasiew ziarna prawdy i przeprowadzania wielu do Chrystusa.

Pastorzy zwalczający chorobę

Często pastor będzie wzywany do wykonania posługi lekarza. Powinien być wyszkolony w stosowaniu prostszych środków zaradczych niosących pomoc cierpiącym. Pastorzy i pracownicy biblijni powinni przygotowywać się do wykonywania tego rodzaju pracy, ponieważ czyniąc tak, idą za przykładem Chrystusa. Powinni być tak

samo przygotowani teoretycznie i praktycznie do zwalczania chorób ciała, jak są przygotowani do leczenia chorej na grzech duszy, przez wskazywanie na Wielkiego Lekarza. Wykonują w ten sposób zlecenie Chrystusa dane dwunastu, a następnie siedemdziesięciu: „[...] jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie [...] uzdrawiajcie w nim chorych, i mówcie do nich: Przybliżyło się do was Królestwo Boże”. [Łukasza 10,8.9](#). Chrystus stoi u ich boku, gotowy by uzdrawiać chorych tak samo jak wtedy, gdy był na tej ziemi osobiście. — [Manuscript 88, 1902](#).

[240]

Tak jak on jest doskonały

Naszym zadaniem jest dążyć do osiągnięcia w naszej sferze działania takiej doskonałości, jaką Chrystus osiągnął podczas swojego ziemskiego życia w każdej dziedzinie charakteru. On jest naszym przykładem. Przy każdej okazji i w każdej sprawie powinniśmy dążyć do oddania Bogu chwały naszym charakterem. Jeśli dzień po dniu nie dopełniamy tego, co wynika z Bożych wymagań, to stwarzamy zagrożenie dla zbawienia naszej duszy. Musimy zrozumieć i docenić przywilej, jakim obdarza nas Chrystus oraz okazać zdecydowanie w osiąganiu najwyższych standardów. Mamy być całkowicie zależni od mocy, która jest nam przez Niego obiecana.

Zanim Zbawiciel postawił przed swoimi uczniami ten wymóg, powiedział do nich co następuje: „Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują”. Mamy miłować naszych nieprzyjaciół taką samą miłością, jaką Chrystus objawił w stosunku do swoich nieprzyjaciół, gdy oddał życie dla ich zbawienia. Wielu może powiedzieć: „To trudne przykazanie, ponieważ ja chcę się od moich nieprzyjaciół trzymać jak najdalej”. Jednak postępowanie zgodne z naszymi własnymi skłonnościami byłoby zaprzeczeniem praktykowania zasad danych nam przez naszego Zbawiciela. Chrystus mówi: „[...] dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, i módlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają i prześladują was; abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce jego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe”. [Mateusza 5,44.45 \(BG\)](#). Ten fragment Pisma Świętego ilustruje jedną płaszczyznę chrześcijańskiej doskonałości. Gdy byliśmy jeszcze nie-

przyjaciółmi Boga, Chrystus oddał za nas życie. Mamy postępować zgodnie z Jego przykładem.

Miłujcie nieprzyjaciół waszych

[241] Muszę zacytować jeszcze więcej z Pisma Świętego: „Miłujcie nieprzyjacioły wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, i módlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają i prześladują was; abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce jego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe [...] Bądźcież wy tedy doskonałymi, jako i Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, doskonały jest”. [Mateusza 5,44.45 \(BG\)](#). Te słowa wywarły na mnie głębokie wrażenie. Musimy zrozumieć, jakie jest ich prawdziwe znaczenie. Gdybyśmy objawiali charakter Chrystusowy przez posłuszeństwo temu wymogowi, w ludziach czyniących zło dokonałaby się wielka zmiana. Wielu zostałoby przekonanych o swojej grzeszności i nawróciłoby się dzięki wrażeniu, jakie wywarłoby na nich to, że nie pokazujemy odrazy wobec złych czynów popełnianych przez ludzi owładniętych mocą szatańską. Musimy zdecydowanie opowiedzieć się po stronie naszego Pana i wykonywać Jego dzieło z modlitwą. We wszystkich sprawach, które stanowią duchową prowokację, powinniśmy opierać się złu i nie godzić się na poniżanie grzesznika.

Objawiajmy każdego dnia wielką miłość Chrystusa przez miłowanie naszych nieprzyjaciół, tak jak Chrystus ich miłował. Gdybyśmy w taki sposób przedstawiali łaskę Chrystusa, uczucie silnej nienawiści zostałoby zniweczone i w wielu sercach zagościłaby prawdziwa miłość. Wynikiem tego byłoby o wiele więcej nawróceń niż obecnie. To prawda, takie postępowanie nie obejdzie się bez poświęceń. Gdyby pastory głoszący Słowo Boże i osoby pełniące najbardziej odpowiedzialne funkcje w medycznej pracy misyjnej uznali za swój szczególny obowiązek praktykowanie nauki Słowa Bożego w codziennym życiu oraz poddawali się dyscyplinie wymagań Chrystusa i działali, poddając się Jego autorytetowi, to ich konsekwentne postępowanie sprawiłoby, że wielu porzuciłoby tyranie służby na rzecz szatana i stanęłoby pod krwią zboczonym sztandarem Księcia Immanuela.

Pogłębione doświadczenie

Mój umysł jest poruszony kwestią naszego zachowania i kształtowania charakteru w doczesnym życiu. Publicznie opowiedzieliśmy się po stronie naszego Pana, aby być dla tego złego pokolenia przykładem zażyłego związku chrześcijan z Bogiem i z Jezusem Chrystusem, którego On posłał. Z pewnością naszym wielkim przywilejem jest pogłębianie naszego doświadczenia i poświęcenia oraz nawiązanie bliższego kontaktu z naszym niebiańskim Ojcem i bacznie, aby nasza wola i postępowanie były zgodne z Jego wolą i postępowaniem.

Dzisiaj rano moją gorącą i żarliwą modlitwą jest to, abyśmy nie zawadzili i nie zniechęcali się w chrześcijańskim boju. Głos mówi do mnie: „W górze jest światło”. W odpowiedzi na te słowa odwracam wzrok od tego, co ziemskie i zniechęcające i spoglądam na to co niebiańskie, modląc się gorliwie o to, aby lud Boży jeszcze wyraźniej i bardziej dogłębnie zdał sobie sprawę z godności, jakiej udzielił nam nasz niebiański Ojciec, powołując nas do tego, byśmy w grzesznym ciele przedstawiali światu Jego dobroć i miłosierdzie. Bóg zsyła swoje niezliczone błogosławieństwa zarówno na nas, jak i na niewdzięcznych i bezbożnych. Powinniśmy okazywać Mu wdzięczność za to, że przyjął nas jako współpracowników Pana Jezusa Chrystusa. [242]

Ci, którzy głoszą Słowo Pana, muszą żyć tym, co głoszą. Jeśli przyjmujemy łaskę Boga do naszego serca, musimy objawiać tę łaskę innym w każdym słowie i czynie. Ci, którzy rozwodzą się na temat cierpliwości i miłosierdzia Chrystusa, muszą okazywać Jego cierpliwość i wyrozumiałość. Nigdy nie powinni objawiać ducha arbitralnej niesprawiedliwości ani wobec braci, ani wobec innych ludzi.

Postępuj właściwie niezależnie od konsekwencji

Niektórzy powiedzą: „Jak można tak postępować? Będziemy wykorzystywani przez podstępnych ludzi pozbawionych zasad.” Pamiętajcie, że uczeń ma wykonywać wolę swojego mistrza. Nie do nas należy rozważanie skutków takiego postępowania, bo w takim wypadku zawsze będziemy zajęci i zawsze będziemy borykali się z niepewnością. Musimy bez żadnych zastrzeżeń uznać moc i au-

torytet Słowa Bożego, niezależnie od tego, czy jest ono zgodne z przyjętymi przez nas z góry opiniami. Dysponujemy doskonałym Przewodnikiem. Nasz Pan przemówił do nas. Niezależnie od konsekwencji mamy przyjąć Jego Słowo i żyć zgodnie z nim każdego dnia, bo w przeciwnym wypadku będziemy wybierali naszą własną wersję służby i obowiązku, czyniąc dokładnie to, do czego nasz niebiański Ojciec nas nie powołał.

Nie należymy do siebie samych i nie możemy postępować według naszego widzimisie. Zostaliśmy powołani do reprezentowania Chrystusa. Zostaliśmy drogo kupieni. Jako wybrani synowie i córki Boga mamy być posłusznymi dziećmi, postępującymi zgodnie z zasadami Jego charakteru objawionego przez Jego Syna.

Jezus powiedział: „[...] dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści”. [Mateusza 5,44 \(BG\)](#). Nigdy nie będziemy w stanie ocenić tego, jak wiele możemy osiągnąć przez postępowanie zgodne z tym poleceniem: „[...] módlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają i prześladowają was; abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce jego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe [...]”. [Mateusza 5,44.45 \(BG\)](#).

Czyż nie zwraca się tutaj naszej uwagi na zasady, które tak często są ignorowane? Zło, jakiego można by było uniknąć przez postępowanie zgodne z nimi nie jest w żadnym wypadku czymś błahym. Czasami serca prześladowców okazują się być podatne na boski wpływ, tak jak było to w przypadku apostoła Pawła przed jego nawróceniem. Zawsze najlepiej jest dążyć do wypełniania całej woli Bożej, tak jak On ją określił. I sam Bóg zatroszczy się o rezultaty. — [Manuscript 148, 1902](#).

[243]

Gorliwość i wytrwałość w medycznej pracy misyjnej

Jakże byłabym wdzięczna, gdyby udało mi się pobudzić naszych ludzi do podjęcia chrześcijańskiego wysiłku, gdyby zaangażowali się w medyczną pracę misyjną ze świętą gorliwością i boską wytrwałością, nie w kilku miejscach, ale wszędzie! Powinniśmy podjąć osobiste starania na rzecz tych, którzy są poza owczarnią. Oto prawdziwa praca misyjna. W niektórych miejscach faktycznie nie można pochwalić się większymi sukcesami, ale Pan otwiera przed nami

drogę i widoczne sukcesy towarzyszą podejmowanym przez nas wysiłkom. Wypowiadane słowa są jak gwoździe przybite w odpowiednim miejscu. Aniołowie niebiescy współdziałają z narzędziami ludzkimi i grzesznicy zostają pozyskani dla Zbawiciela. — [Letter 43, 1903](#).

W znakomitym towarzystwie

Duch prześladowania nie będzie wzbudzony przeciwko tym, którzy nie mają żadnego związku z Bogiem i z tego powodu nie mają także żadnej siły moralnej. Duch prześladowania będzie wzbudzony przeciwko tym, którzy są wierni, którzy nie idą na żadne ustępstwa ze światem i którzy nie dadzą mu się zachwiać pod wpływem jego opinii, obietnicy przychylności lub groźby sprzeciwu. Pobożność, która stanowi żywe świadectwo świętości i która odrzuca dumę, samolubstwo, chciwość i popularne, wręcz modne grzechy, będzie nienawidzona przez świat i przez powierzchownych chrześcijan. [...] Cierpiąc z powodu zarzutów i prześladowań, jesteście w znakomitym towarzystwie, ponieważ Jezus wycierpiał to wszystko i jeszcze więcej. Jeśli jesteście wiernymi strażnikami Boga, takie trudności są wyrazem uznania. To bohaterscy ludzie, którzy są wierni nawet jeśli pozostają sami, zdobędą nieprzemijającą koronę. — [The Youth's Instructor, 28 maj 1884](#).

Nastąpi odnowa

Jeśli pracownicy ukorzą swoje serca przed Bogiem, dostąpią błogosławieństwa. Będą otrzymywali świeże, nowe pomysły i nastąpi wspaniała odnowa medycznej pracy misyjnej w służbie ewangelii. — [Testimonies for the Church IX, 219](#).

Do dalszego studium:

[244]

Lekarze-ewangeliści i ich praca:
[The Ministry of Healing 161-216](#).
 Pionierska praca:
[Counsels on Health 497-502](#).

Apel o powołanie lekarzy-ewangelistów:

[Counsels on Health 329-397.](#)

[Testimonies for the Church IX, 167-172.](#)

Wezwanie do powołania lekarzy w służbie ewangelii:

[The Desire of Ages 821-828.](#)

Rady dla lekarzy-ewangelistów:

[Testimonies for the Church VIII, 201.202.](#)

Ewangelia „w obrazie” i w „praktyce”:

[Testimonies for the Church VI, 241.](#)

[Counsels on Health 532.](#)

Zaniedbania ze strony Kościoła i pastorów:

[Testimonies for the Church VI, 294-304.](#)

Pastorzy mają być lekarzami-ewangelistami:

[Counsels on Health 533.](#)

Lekarze jako ewangeliści:

[Counsels on Health 535.536.543-548.](#)

Możliwości dla poświęconych pielęgniarek:

[Counsels on Health 387-390.](#)

[Testimonies for the Church VI, 83.84.](#)

Słudzy ewangelii mają nauczać zasad reformy zdrowia:

[Counsels on Health 431.](#)

[Testimonies for the Church VI, 376.377.](#)

Dieta, właściwy temat dla ewangelisty:

[Counsels on Health 443.](#)

[Testimonies for the Church IX, 112.113.](#)

Wspólne dzieło:

[Counsels on Health 513-518.](#)

[Testimonies for the Church VI, 288-293.](#)

[Counsels on Health 516.517.](#)

[Testimonies for the Church VI, 291-292.](#)

[Counsels on Health 519.520.](#)

[Testimonies for the Church VIII, 158.159.](#)

[Counsels on Health 524.525.](#)

[Testimonies for the Church VI, 240-242.](#)

[Counsels on Health 534.550.](#)

[Testimonies for the Church VII, 111.](#)

[Counsels on Health 557.558.](#)

Wspólna praca lekarza i pastora w dziele Chrystusowym:

[Counsels on Health 528.](#)

Słowa ostrzeżenia dla lekarza:

[Counsels on Health 519-523.](#)

[Testimonies for the Church VIII, 158-162.](#)

Praca od domu do domu wykonywana przez lekarzy-ewangelistów:

[Counsels on Health 538.](#)

„Nauczanie i uzdrawianie”:

[The Ministry of Healing 139-160.](#)

Praca na rzecz ubogich:

[Counsels on Health 14.](#)

[Testimonies for the Church VI, 255.](#)

[Testimonies for the Church VI, 83-85.](#)

[The Ministry of Healing 183-208.](#)

Wsparcie dzieła przez nawrócone osoby zamożne:

[Testimonies for the Church IX, 114.115.](#)

Posługa na ludzi zamożnych:

[Counsels on Health 15-18.](#)

[Testimonies for the Church VI, 256-258.](#)

[Testimonies for the Church VI, 80-83.](#)

[The Ministry of Healing 209-216.](#)

Rozdział 14 — Nauczanie zasad zdrowia

Ewangelia zdrowia

Zasady reformy zdrowia znajdują się w Słowie Bożym. Ewangelia zdrowia ma być mocno związana ze służbą Słowa. Zgodnie z planem naszego Pana odnawiający wpływ reformy zdrowia ma być częścią ostatniego wielkiego przedsięwzięcia mającego na celu ogłoszenie poselstwa ewangelii. Nasi lekarze mają pracować dla Boga. Mają to być ludzie, których zdolności i władze umysłowe zostały uświęcone i przekształcone łaską Chrystusa. Ich wpływ ma być wpleciony w prawdę przekazywaną światu. W doskonałym i pełnym współdziałaniu ze służbą ewangelii, dzieło reformy zdrowia objawi daną mu przez Boga moc. Pod wpływem ewangelii, dzięki medycznej pracy misyjnej, dokonają się wielkie reformy. — [Manuscript 172, 1899](#).

Pierwotne zadanie

Jeśli mamy podnieść standardy moralne w jakimkolwiek kraju, do którego możemy zostać posłani, musimy rozpocząć naszą pracę od zmiany nawyków ludzi tam mieszkających. Czystość charakteru zależy od właściwego funkcjonowania władz umysłowych i fizycznych człowieka. — [Counsels on Health 505](#).

Uczcie ludzi praw życia

Boże błogosławieństwo spocznie na każdym wysiłku podejmowanym w celu rozbudzenia w ludziach zainteresowania reformą zdrowia, ponieważ jest ona potrzebna w każdym miejscu. W tej kwestii potrzebne jest ożywienie, ponieważ Bóg zamierza wiele osiągnąć za pośrednictwem tej służby. Mówcie o wstrzemięźliwości i o wszystkich korzyściach, jakie płyną z niej dla zdrowia. Uczcie ludzi praw życia, aby wiedzieli, jak zachować zdrowie. Starania podejmowane w obecnym czasie nie spełniają Bożych oczekiwań.

Kuracje lekowe są przekleństwem dla ludzi żyjących w tym oświeconym wieku.

Uczcie ludzi, aby wystrzegali się leków. Używajcie ich coraz mniej, a więcej polegajcie na zachowaniu właściwej higieny, a wtedy natura zareaguje we właściwy sposób na działanie Bożych lekarzy: świeżego powietrza i czystej wody, odpowiednich ćwiczeń i czystego sumienia. [246]

Wielu może odzyskać zdrowie bez użycia grama leków, jeśli tylko będą postępowali zgodnie z zasadami zdrowia. Rzadko zachodzi potrzeba stosowania leków. Potrzeba wiele cierpliwości i gorliwości oraz rozłożonego na długi czas wysiłku, aby rozpocząć to dzieło i prowadzić je zgodnie z zasadami higieny. Jeśli jednak gorliwą modlitwę i wiarę połączycie z waszymi wysiłkami, to powiedzie się wam. Wykonując tę pracę, nauczycie swoich pacjentów, a także innych ludzi, jak opiekować się sobą podczas choroby bez uciekania się do użycia leków. — [Letter 6a, 1890](#).

Sztuka wyrzeczenia

Gdyby wszyscy chorzy byli uzdrawiani dzięki modlitwie, niewiele skorzystałoby z możliwości zapoznania się z zasadami właściwego odżywiania, picia i ubioru. Osoby związane z naszymi sanatoriami powinny zdać sobie sprawę ze spoczywającego na nich obowiązku przekazywania pacjentom zasad zdrowego stylu życia.

Chorzy muszą się czegoś nauczyć. Powinno się im odmówić możliwości przygotowywania posiłków, które spowolnią ich powrót do zdrowia lub uniemożliwią go zupełnie. Muszą nauczyć się sztuki wyrzeczenia i spożywania prostych posiłków przygotowanych w prosty sposób. Powinni dużo czasu spędzać na słońcu, które musi mieć również dostęp do każdego pomieszczenia w budynku. Trzeba wygłaszać kazania na temat zdrowia. Takie wykłady ożywią przyćmione zrozumienie, a w umysłach ludzi zostaną zaszczerpione prawdy, o których nigdy wcześniej nie myśleli. — [Letter 63, 1905](#).

Rada dla lekarza pracującego w sanatorium

Rozmawialiśmy kiedyś wieczorną porą. Miałam ci coś do powiedzenia na temat diety. Rozmawiałam z tobą swobodnie, mówiąc,

że będziesz musiał dokonać zmian w swoich poglądach na temat diety, która jest wskazana dla pacjentów przybywających z zewnątrz do sanatorium. Ci ludzie prowadzili niewłaściwy tryb życia, racząc się wysokokalorycznym pożywieniem. Ich cierpienia są wynikiem pobłażania apetytowi.

[247] Muszą zmienić swoje nawyki żywieniowe. Nie można jednak wprowadzić tych zmian natychmiast. Muszą się one dokonywać stopniowo. Zdrowa żywność, którą się przed nimi stawia, musi wyglądać apetycznie. Być może przez całe swoje życie jedli trzy posiłki dziennie i to przeważnie wysokokaloryczne. To bardzo ważne, aby dotrzeć do tych ludzi z prawdami reformy zdrowia.

Jednak aby skłonić ich do przyjęcia rozsądnej diety, musicie zapewnić im całą gamę posiłków składających się ze zdrowego i apetycznego pożywienia. Nie należy dokonywać nagłych zmian, aby nie odstręczyć ich od reformy zdrowia. Serwowane im dania mają ładnie wyglądać i muszą zawierać więcej kalorii niż jedzenie spożywane przeze mnie czy przez ciebie. [...]

Piszę tak, ponieważ jestem pewna, że nasz Pan pragnie, abyś wykazywał takt w docieraniu do ludzi tam gdzie są — gdy są pogrążeni w ciemności i pobłażają sobie. Jeśli chodzi o mnie, to zdecydowanie opowiadam się za prostą dietą. Nie byłoby jednak najlepszą rzeczą przepisać świeckim, lubiącym sobie dogadzać pacjentom dietę tak ścisłą, że zniechęciłaby ich ona do reformy zdrowia. Takie postępowanie nie przekona ich do potrzeby zmiany nawyków żywieniowych. Powiedz im, jakie są fakty. Ucz ich dostrzegać potrzebę stosowania prostej diety i wprowadzaj zmiany stopniowo. Daj im czas na to, aby mogli zareagować na leczenie i przekazywane im polecenia. Pracuj i módl się, prowadząc ich tak łagodnie, jak to tylko możliwe. — [Letter 331, 1904](#).

Jak przedstawiać zasady zdrowej diety?

Nasz Pan pragnie, aby każdy pastor, każdy lekarz i każdy wyznawca uważał, aby nie nakłaniać osób nieobeznanych z naszą wiarą do nagłych zmian w diecie, bo w ten sposób poddaje się je przedwczesnej próbie. Promujcie zasady reformy zdrowia i pozwólcie, aby Pan prowadził tych, którzy przyjmują je szczerym sercem. Ludzie ci usłyszają i uwierzą. Nasz Pan nie chce, aby Jego posłańcy

przedstawiali piękne prawdy reformy zdrowia w sposób, który usposobi słuchaczy do tych prawd nieprzychylnie. Niech nikt nie rzuca kłód pod nogi tym, którzy i tak już kroczą po ciemnych ścieżkach nieświadomości. Nawet gdy chwalimy to co dobre, lepiej nie okazywać przesadnego entuzjazmu, aby nie zniechęcić tych, którzy przyszli nas słuchać. Przedstawiajcie zasady wstrzemięźliwości w najbardziej atrakcyjny sposób.

Prowadźcie ludzi

Nie powinniśmy postępować arogancko. Pracownikom, którzy wchodzą na nowe tereny, aby zakładać zbory, nie wolno stwarzać trudności przez próby przypisania najważniejszej roli kwestii diety. Powinni uważać, by nie wyznaczać zbyt ostrych granic. W ten sposób jedynie rzucają ludziom kłody pod nogi. Nie pędźcie ludzi jak stado, ale prowadźcie ich. Każcie im Słowo Boże tak, jak zostało objawione w Chrystusie Jezusie. To czasopismo zdrowotne nauczy cię nie tylko tego, jak przygotować zdrowe posiłki oraz jak leczyć chorych, ale także jak przekazywać tę wiedzę innym. Pracownicy muszą podejmować zdecydowane i niezmordowane wysiłki, pamiętając o tym, że od razu nie da się wszystkiego nauczyć. Muszą uczyć drugich z niezłomną cierpliwością. [248]

Gdziekolwiek zanosimy poselstwo prawdy, powinniśmy uczyć ludzi, jak przygotowywać zdrowe posiłki. Bóg pragnie, aby w każdym miejscu zdolni nauczyciele uczyli ludzi, jak w mądry sposób wykorzystać plody rolne, które mogą sami wyhodować lub bez trudu zdobyć w swoim regionie kraju. W ten sposób można uczyć zdrowego stylu życia zarówno osoby ubogie, jak i te, które są lepiej sytuowane. — [Letter 135, 1902](#).

Bez nauczania praca idzie na marne

Praca idzie na marne, gdy kierujemy ludzi do Boga jako Tego, który leczy nas z chorób, a nie uczymy ich, by porzucili wszelkie niewłaściwe praktyki i zaprzestali dogadzać swoim wypaczonym apetytom. Trzeba ich uczyć, że powinni korzystać z tego, w co opatruje ich Bóg. Przejawem braku wiary w Boga jest odrzucanie lekarstw, które mogą zdobyć bez płacenia lekarzowi i niedopuszczanie do wszystkich pomieszczeń w domu danego przez Boga świeżego

powietrza i światła słonecznego. Wiara w Bożą moc uzdrowienia niemocy jest martwa, jeśli chory nie wzrasta w danym mu od Boga świetle przez życie zgodnie z właściwymi zasadami. — [Manuscript 86, 1897](#).

Uczcie, uczcie, uczcie

Musimy uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć w sposób uprzejmy i inteligentny. Mamy głosić prawdę, modlić się w prawdzie i żyć prawdą, oferując ją wraz z jej łaskawym, leczniczym wpływem tym, którzy są jej nieświadomi. Gdy chorzy przyjdą do Dawcy życia, ich zdolności w sferze fizycznej i umysłowej zostaną odnowione. Jednak aby to się stało, muszą praktykować wyrzeczenie i wstrzeźliwość we wszystkim. Tylko w ten sposób mogą odzyskać zdrowie oraz zostać uratowani od śmierci fizycznej i duchowej.

Gdy organizm ludzki działa zgodnie z życiodajnymi prawami Boga objawionymi w ewangelii, choroba zostaje przewyciężona i człowiek szybko powraca do zdrowia. Gdy istoty ludzkie współdziałają z Dawcą życia, który oddał za nie swoje życie, pogodne myśli wypełniają ich umysły. Ich ciało, umysł i dusza zostają uświęcone. Gdy uczą się od Wielkiego Nauczyciela, wtedy wszystko na co patrzą uwzniośla i ubogaca ich myśli. Ich uczucia wznoszą się w radości i wdzięczności do Stworzyciela. Życie człowieka, który jest odnowiony na obraz Chrystusa, jest jak światło świecące w ciemności. — [Letter 83, 1905](#).

[249]

Praktyczna strona głoszenia ewangelii

Nauczycielom w naszych szkołach, pastorom, lekarzom i pielęgniarkom pragnę powiedzieć co następuje: Jeśli tylko będziecie pragnęli, możecie z powodzeniem wyjaśniać prawdy poselstwa trzeciego anioła. Nie dokona się to jedynie przez kazanie Słowa, ale przez służbę widoczną w czynach pełnych miłości. To, czego nam tak bardzo potrzeba, to duch płynący ze Słowa. Ci, którzy mają ducha Chrystusowego, będą spełniali Jego czyny.

Polecono mi, abym zwróciła uwagę naszych ludzi na pięćdziesiąty ósmy rozdział Księgi Izajasza. Przeczytajcie ten rozdział uważnie i zrozumcie ten rodzaj służby, który wniesie życie do naszych

zborów. Dzieło ewangelii ma się rozwijać dzięki naszej hojności i dzięki naszej pracy. Gdy spotykacie cierpiących ludzi, którzy potrzebują pomocy, udzielcie im jej. Gdy napotkacie tych, którzy są głodni, nakarmcie ich. Czyniąc tak, będziecie wykonywali służbę na wzór Chrystusa. Święte dzieło Mistrza było dziełem dobroczynnym. Wszędzie zachęcajmy naszych ludzi do uczestniczenia w tym dziele. — [Manuscript 7, 1908](#).

Uczmy wyrzeczenia

Praca, którą wykonywaliście do tej pory w miastach, ma aprobatę Nieba. [...] To co zrobiliście, świadczy o tym, że dzięki współdziałaniu naszych lekarzy i pastorów w przedstawianiu ludziom prawdy, można dotrzeć do większej liczby niż w przypadku pracy wykonywanej przez samego pastora. [...]

Mówcie ludziom o potrzebie opierania się pokusie dogadzania swojemu apetytowi. W tej kwestii wielu zawodzi. Wyjaśnijcie im, jak ścisła jest zależność między ciałem a umysłem i pokażcie, jak ważne jest utrzymywanie ich w najlepszej kondycji. Prelekcje na temat zdrowia wygłaszane przez was podczas tych spotkań to jeden z najlepszych sposobów reklamy naszych sanatoriów. [...]

Wstrzemięźliwość a zdrowie

Myśli cierpiących należy kierować na nadzieję uwolnienia ich od grożącego im niebezpieczeństwa. Zwracajcie się do nich w słowach pełnych nadziei, dodając im odwagi. Nasz Pan uzdrowi ludzi, którzy często przebywają w naszych sanatoriach, jeśli będą powstrzymywali się od spożywania alkoholu i od stosowania chemicznych leków, a zamiast tego będą korzystali z prostych i bezpiecznych środków przeciwdziałających chorobie spowodowanej wypaczonym apetytem. Jeśli uczynią to co do nich należy, aby uwolnić się ze szponów wroga przez zdecydowane odparcie pokusy i jeśli poddadzą się temu, który oddał swoje życie za grzeszne dusze, to staną się synami i córkami Boga.

Wszyscy, którzy pobłażają swojemu apetytowi — marnotrawią siły fizyczne i osłabiają siły moralne — wcześniej czy później odczują karzące skutki przestąpienia prawa rządzącego naszymi ciałami.

[250]

Chrystus oddał życie, aby odkupić grzesznika. Odkupiciel świata wiedział, że pobłażanie apetytowi powoduje fizyczne osłabienie oraz przytępienie zdolności percepcyjnych człowieka do tego stopnia, że przestaje się dostrzegać to co święte i wieczne. Wiedział, że brak umiaru wypacza siłę moralną i że wielką potrzebą człowieka jest odwrócenie się — w sercu, w umyśle i w duszy — od życia charakteryzującego się brakiem umiaru i prowadzenie życia wyrzeczenia i poświęcenia. [...]

Zwycięstwo Chrystusa nauką dla nas

Chrystus poddał się próbie w kwestii zaspokojenia apetytu i przez prawie sześć tygodni opierał się pokusie przez wzgląd na człowieka. Długi okres postu na pustyni miał być nauką dla upadłego człowieka na przestrzeni wszystkich wieków. Chrystus nie został pokonany przez silne pokusy wroga i jest to zachętą dla każdego człowieka zmagającego się z pokusą. Chrystus sprawił, że każdy członek rodziny ludzkiej może oprzeć się pokusie. Każdy człowiek żyjący pobożnie może zwyciężyć, tak jak Chrystus zwyciężył — przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swego. Porównaj [Objawienie 12,11](#). Długi post naszego Zbawiciela wzmocnił Go w Jego wytrwałości. Chrystus dał ludziom dowód tego, że rozpocznie dzieło zwycięstwa od tego, co zapoczątkowuje ruinę człowieka, czyli od apetytu. [...]

Odpowiedzialność lekarzy i pastorów

Potrzeba nam dobrego przykładu naszych lekarzy i pastorów. Niech ćwiczą się w poskramianiu apetytu, aby ich siły umysłowe i moralne zostały wzmocnione. Na tyle, na ile to możliwe, niech w swoim życiu kierują się takimi zwyczajami, aby ich siły fizyczne i psychiczne były obciążone w równym stopniu. Ćwiczenie głosu w mówieniu jest zdrowym ćwiczeniem. Ucz się i żyj ostrożnie. Zdecydowanie obstawaj przy stanowisku, że wszyscy, nawet nasi przywódcy, muszą kierować się zdrowym rozsądkiem, jeśli chodzi o troskę o ich zdrowie. Powinni w równym stopniu obciążać swoje ciało i umysł. — [Letter 158, 1909](#).

Czyste restauracje pełniące rolę szkoły

Zainteresowane osoby odczują powołanie do podjęcia różnego rodzaju działań misyjnych. Zostaną założone restauracje zgodnie z zasadami higieny. Jakże wielkiej staranności wymaga tego rodzaju praca!

Każda czysta restauracja powinna być rodzajem szkoły. Pracujący w nich ludzie powinni wciąż pogłębiać swoją wiedzę i próbować różnych rzeczy, aby przygotowywać coraz lepsze zdrowe posiłki. W dużych miastach ten rodzaj nauki można prowadzić na znacznie szerszą skalę niż w mniejszych miejscowościach. Jednak w każdym miejscu, gdzie znajduje się zbor, powinniśmy uczyć ludzi, jak przygotowywać proste, zdrowe posiłki dla tych, którzy pragną żyć zgodnie z zasadami reformy zdrowia. Z kolei nasi wyznawcy powinni dzielić się ze swoimi sąsiadami światłem, jakie otrzymali w tej kwestii. — [Testimonies for the Church VII, 112.113.](#)

[251]

Nauczanie w domach i w szkołach

W San Bernardino dr _____ odkryła wiele sposobów wykonywania pracy edukacyjnej. Około trzy tygodnie temu rozpoczęła zajęcia z kilkoma rodzinami z naszego zboru z zakresu gotowania, zdrowego stylu ubierania się i higieny ogólnej. Pomagało jej kilka osób z sanatorium, praktycznie demonstrując przygotowywanie zdrowych posiłków i ucząc podstaw opieki pielęgniarskiej.

Do uczestniczenia w tych pokazach zaproszono sąsiadów i niektórzy z nich prosili, aby podobne zajęcia odbywały się w ich domach i aby mogli zaprosić na nie swoich przyjaciół. Dzięki temu praca rozwijała się tak szybko, że dr _____ nie była w stanie odwiedzić wszystkich miejsc, do których ją zapraszano. Na jej pracę zwrócił uwagę kurator szkół publicznych i na jego zaproszenie miała ona pogadanki na temat zdrowia z grupami uczniów o łącznej liczbie 1500 dzieci. Jej współpraca z Women's Christian Temperance Union dała jej możliwość nawiązania znajomości z wieloma znakomitymi kobietami. Tego typu starania mają ogromną moc usuwania z umysłów wielu osób uprzedzeń w stosunku do naszych ludzi. — [The Review and Herald, 1 sierpień 1907.](#)

Współpraca z innymi ludźmi propagującymi wstrzemięźliwość

Powinniśmy uczynić wszystko co w naszej mocy, by współdziałać z czynnikami Nieba w propagowaniu prawdy i sprawiedliwości na naszej ziemi. Zjednoczenie naszych wysiłków, na tyle na ile to możliwe bez godzenia się na kompromis, z pracownikami W. C. T. U. (Women's Christian Temperance Union) to najlepszy rodzaj pracy, jaki możemy wykonać. Wiele lat temu uważaliśmy propagowanie zasad wstrzemięźliwości za jeden z naszych najważniejszych obowiązków. Powinno być tak również dzisiaj. Nasze szkoły i sanatoria mają objawiać moc łaski Chrystusa, która przekształca życie człowieka. Powinny spełniać ważną rolę w dziele propagowania wstrzemięźliwości. — [Letter 274, 1907.](#)

[252]

Uczcie ubogich

[W wizji] padły pytania dotyczące celowości przekonywania innych o konieczności zastąpienia mięsa, herbaty i kawy bardziej zdrową dietą. Czy powinniśmy upublicznić nasze metody i w ten sposób pozbawić się korzyści, które moglibyśmy ciągnąć z handlu w tej branży na terenie poszczególnych stanów? Czy powinniśmy upowszechniać za darmo sztukę przyrządzania tych zdrowych posiłków? Czy powinniśmy uczyć ludzi ubogich, jak mogą żyć bez korzystania z mięsa martwych zwierząt? Czy powinniśmy uczyć ubogich, którzy przychodzą do poznania prawdy, jak sadzić i hodować drzewa orzechowe, jak samodzielnie wytworzyć to, za co musieliby zapłacić o wiele więcej, gdyby kupili te produkty od innych ludzi? Czy powinniśmy ich uczyć, jak samodzielnie przygotować takie posiłki?

Głos rozsądku

To były ważne pytania i wydawało się, że trudno na nie odpowiedzieć. Następnie dał się słyszeć głos rozsądku. Temat reformy zdrowia to wielki i ważny temat i tego rodzaju praca misyjna ma być prowadzona na drogach i bezdrożach życia. Poselstwo trzeciego anioła to prawda na obecny czas roku 1898, a kwestia zdrowia jest tak nierozłącznie związana z tym poselstwem jak ramię z ciałem. Dlatego należy udzielać światła co do tego, jak w najlepszy sposób wprowadzać reformę zdrowia. Mięso jest najgroźniejszym czynni-

kiem powodującym choroby, który możemy wprowadzić do swojego organizmu. Nie można jednak uczyć reformy zdrowia, jeśli nie przedstawi się ludziom, jak żyć przy minimalnych wydatkach. Naszemu wrogowi nie wolno mieć przewagi w żadnej sferze działania. Nasz Pan może błogosławić tylko tych, którzy zachowują wszystkie przekazane przez Niego zasady dotyczące naszego obecnego życia. — [Manuscript 105, 1898](#).

Cel misji zdrowego żywienia

Zgodnie ze światłem danym mi przez Boga branża spożywcza powinna mieć za cel nie czerpanie zysków finansowych, ale uczenie ludzi, jak żyć zdrowo i oszczędnie. Każdy powinien dowiedzieć się, jakiego rodzaju pożywienie pasuje najlepiej do jego potrzeb. — [Letter 82, 1903](#).

Jak manna

Światło, jakiego Bóg udziela i dalej będzie udzielał w kwestii żywienia ma być dla Jego ludu w obecnych czasach tym, czym była manna dla dzieci Izraela. Manna opadała z nieba, a lud Boży miał ją zbierać i przygotowywać do spożycia. Tak samo w różnych krajach świata lud naszego Pana otrzyma światło i przygotowywana będzie zdrowa żywność odpowiednia dla danego kraju.

[253]

Wyznawcy każdego zboru mają pielęgnować takt i pomysłowość, których udzieli im Bóg. Nasz Pan pragnie udzielić umiejętności i zrozumienia wszystkim tym, którzy wykorzystają swoje zdolności w uczeniu się, jak we właściwy sposób łączyć różne płody rolne, aby przyrządzić proste, łatwe w przygotowaniu i zdrowe posiłki, które zajmą miejsce mięsa, tak aby ludzie nie mogli usprawiedliwiać jego spożywania. — [Manuscript 78, 1902](#).

Nasz Pan będzie uczył tych, którzy są posłuszni

W zbożach, owocach, warzywach i orzechach znajdują się wszystkie składniki odżywcze, jakie są potrzebne człowiekowi. Jeśli ohotnie przyjdziemy do naszego Pana w prostocie umysłu, to On nauczy nas, jak przygotować zdrowe jedzenie wolne od piętna mięsa. — [Manuscript 27, 1906](#).

Szkolenie w sztuce gotowania

Naprawdę musimy wiele się nauczyć, jeśli chodzi o sztukę gotowania. [...] Organizujcie zajęcia, na których będziecie uczyli, jak upiec dobry chleb i jak odpowiednio łączyć różne składniki, aby przygotować zdrowe posiłki ze zbóż i warzyw. Takie szkolenia wzmogą w naszych wyznawcach pragnienie opuszczenia miast, zakupienia ziemi na wsi i uprawiania własnych owoców i warzyw. — [Manuscript 150, 1905](#).

Potrzebne współdziałanie

Według Bożego planu w każdym miejscu mężczyźni i kobiety powinni cieszyć się przywilejem rozwijania swoich talentów dzięki przygotowywaniu zdrowych posiłków z naturalnych produktów dostępnych w danym regionie kraju. Nikt nie może im tego zabraniać. Jeśli będą polegać na Bogu, wykorzystując pod wpływem Jego Ducha swoje umiejętności i pomysłowość, nauczą się, jak przygotować z produktów naturalnych zdrowe posiłki. Dzięki temu będą mogli nauczyć ubogich, jak przygotować jedzenie zastępujące mięso.

Ci, którzy otrzymali taką pomoc, mogą z kolei uczyć innych. Taka praca będzie jeszcze wykonana. Gdyby wykonywano ją wcześniej, mielibyśmy dzisiaj wiele więcej ludzi wiernych prawdzie, a także tych, którzy mogliby pouczać innych. Dowiedzmy się, co jest naszym obowiązkiem, a później go wykonujemy. Nie mamy być bezsilni, zależni od innych ludzi i pokładający w nich zaufanie. — [Manuscript 85, 1902](#).

[254]

Motywacja do działania

Niektórzy mogą powiedzieć: „Jeśli nasz Pan wkrótce powróci, po co zakładać szkoły, sanatoria i fabryki żywności? Jaki jest sens, aby nasze dzieci przyuczały się do zawodów?”.

Nasz Pan pragnie, abyśmy stale rozwijali darowane nam przez Niego talenty, a można to zrobić tylko przez ich używanie. Perspektywa rychłego powrotu Chrystusa nie powinna skłaniać nas do bezczynności. Wręcz przeciwnie, powinna nas skłaniać do czynienia tego, co tylko jest możliwe, aby mieć błogosławiony i dobroczynny

wpływ na innych ludzi. Żaden próżniak nie jest bez winy w oczach naszego Pana.

Religia oparta na Biblii nigdy nie czyni z ludzi próżniaków. Wierzymy, że przyjście Chrystusa jest bliskie. Dlatego każdy powinien jak najlepiej wykorzystywać dany mu przez Boga czas i poświęcać go na przygotowanie siebie i innych na to wielkie wydarzenie. Tym, którzy marnują swoje możliwości, uświadamiajcie ważność spełniania życiowych obowiązków.

Pracujcie z tymi, którzy wykazują brak wstrzemięźliwości oraz palą papierosy. Powiedzcie im, że żaden pijak nie odziedziczy Królestwa Bożego i że „nie wejdzie do niego nic nieczystego”. [Objawienie 21,27](#). Pokażcie im, ile dobrego mogliby uczynić, właściwie wykorzystując środki, które teraz wydają na to co jedynie im szkodzi. — [Letter 25, 1902](#).

Tolerancja wobec poglądów innych ludzi

Musimy pamiętać, że na tym świecie jest ogromna liczba ludzi o różnych przekonaniach i że nie możemy oczekiwać, iż każdy będzie mieć dokładnie takie samo zrozumienie w kwestiach diety jak my. Umysły ludzkie nie działają dokładnie w ten sam sposób. Ja nie jem masła, ale w mojej rodzinie są osoby, które je jedzą. Nie kładzie się go na moim stole, ale nie czynię zamieszania z powodu tego, że niektórzy członkowie mojej rodziny od czasu do czasu decydują, żeby je spożywać. Wielu naszych braci charakteryzujących się wysokim poziomem moralnym ma na swoich stołach masło, ale ja nie czuję się w obowiązku do zmuszania ich do pozbycia się tego artykułu. Nigdy nie powinno się dopuszczać do tego, aby takie sprawy wzbudzały niepokój między braćmi. Nie widzę potrzeby używania masła, gdy mamy do dyspozycji obfitość owoców i sterylizowanej śmietany. Tym, którzy miłują Boga i służą mu, należy pozwolić, aby postępowali według swoich przekonań. My możemy nie uważać, że powinniśmy postępować zgodnie z czyimiś przekonaniem, ale nie możemy pozwolić na to, aby różnice zdań prowadziły do rozłamu. Oby Pan dopomógł nam stać niewzruszenie przy zasadach prawa wypowiedzianego na Synaju i nie pozwolić sobie na to, by różnice zdań tworzyły bariery między nami a naszymi braćmi. — [Letter 331, 1904](#).

[255]

Szerzenie skrajnych poglądów

Szatan pragnie i planuje wprowadzić w nasze szeregi tych, którzy popadają w skrajności — ludzi ograniczonych, krytycznych, agresywnych i nieustępliwych w kwestii swoich poglądów na to co jest prawdą. Są to ludzie wymagający, starający się narzucić innym rygorystyczne obowiązki i zadający sobie wiele trudu w sprawach mających marginalne znaczenie. Jednocześnie będą zaniedbywać doniosłe kwestie prawa, takie jak sąd, miłosierdzie oraz miłość Bożą. Działanie kilku osób tego pokroju spowoduje, że całe grono ludzi święcących sobotę będzie postrzegane jako bigoci, faryzeusze i fanatycy. Z powodu takich pracowników dzieło prawdy będzie uważane za niegodne jakiegokolwiek uwagi. — [The Review and Herald, 29 maj 1888.](#)

Dobra kuchnia to sztuka

Niektórzy są powołani do tego, aby spełniać obowiązki postrzegane przez innych jako skromne i niewiele znaczące. Tak jest na przykład z gotowaniem. Jednak sztuka gotowania to nie jest drobna sprawa. Umiejętne przygotowywanie posiłków to sztuka o zasadniczym znaczeniu przewyższającym naukę muzyki i krawiectwo. W żadnym wypadku nie chcę umniejszać roli muzyki i krawiectwa, ponieważ są one niezbędne, ale o wiele ważniejsza jest sztuka przygotowywania posiłków, które są zarówno zdrowe, jak i apetyczne. Sztuka kulinarna powinna być uważana za najcenniejszą ze wszystkich sztuk, ponieważ jest tak ściśle związana z naszym życiem. Powinniśmy przywiązywać do niej większą wagę, ponieważ zdrowa krew krążąca w organizmie bierze się ze zdrowej żywności. Podstawą zdrowia jest medyczna praca misyjna w zakresie zdrowego gotowania.

Często reforma zdrowia przyczynia się raczej do „deformacji” zdrowia, ponieważ przygotowuje się niesmaczne jedzenie. Jeśli reforma zdrowia ma być zwieńczona sukcesem, należy jak najszybciej uzupełnić braki w wiedzy na temat zdrowej kuchni.

Niewielu jest dobrych kucharzy. Wiele, wiele matek powinno pobierać lekcje gotowania, aby mogły serwować swoim rodzinom dobrze przygotowane i apetycznie podane posiłki.

Zanim dzieci zaczną pobierać lekcje gry na organach lub na fortepianie, powinno się je uczyć gotowania. Nauka gotowania nie powinna wykluczać kształcenia w zakresie muzyki, ale uczenie się muzyki jest mniej ważne niż poznanie sposobów przyrządzania zdrowych i apetycznych posiłków.

Szkoły gotowania

Przy naszych sanatoriach i szkołach powinny powstawać szkoły gotowania, w których uczono by właściwego przygotowywania posiłków. We wszystkich naszych szkołach powinny być osoby przygotowane do kształcenia w sztuce kulinarnej uczniów i studentów, zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Szczególnie kobiety powinny uczyć się gotowania. [256]

Grzechem jest podawanie kiepsko przyrządzonego jedzenia, ponieważ to co jemy, wpływa na samopoczucie całego naszego organizmu. Nasz Pan pragnie, aby Jego lud doceniał konieczność przygotowywania posiłków, które nie będą powodowały nadkwasoty, a w konsekwencji skwaszonego usposobienia. Pamiętajmy, że w bochenku dobrze upieczonego chleba mieści się praktyczna pobożność.

Talent najwyższej wartości

Praca związana z gotowaniem nie powinna być postrzegana jako niewola. Co by się stało z ludźmi na naszym świecie, gdyby wszystkie osoby zaangażowane w przyrządzanie posiłków zrezygnowały z pracy, pod pretekstem marnej wymówki: ta praca uwłacza godności ludzkiej? Gotowanie może się wydawać mniej pożądanym zajęciem, ale w rzeczywistości jest to sztuka przewyższająca wszystkie inne. Bóg właśnie w taki sposób postrzega przygotowywanie zdrowych posiłków. Wysoko ceni tych, którzy służą wiernie, przygotowując zdrowe i smaczne jedzenie.

Ten, kto pojmuje sztukę właściwego przygotowywania posiłków i wykorzystuje swoją wiedzę, jest godny większych pochwał niż osoby zaangażowane w jakikolwiek inny rodzaj pracy. Jego talent powinien być traktowany na równi z dziesięcioma talentami z przypowieści, ponieważ właściwe wykorzystanie tych umiejętności ma ogromne znaczenie w utrzymaniu ludzkiego organizmu w dobrym

zdrowiu. Ponieważ jest tak nierozzerwalnie związany z życiem i zdrowiem, jest to najcenniejszy ze wszystkich darów. — [Manuscript 95, 1901.](#)

Wielu zostanie uratowanych

Nasz Pan pokazał mi, że wielu, wielu ludzi zostanie uratowanych od fizycznej, umysłowej i moralnej ruiny dzięki praktycznej reformie zdrowia. Wygłaszane będą prelekcje na temat zdrowia i wydawane będą liczne publikacje. Zasady reformy zdrowia spotkają się z przychylnością i wielu zostanie oświeconych. Oddziaływanie reformy zdrowia zyska uznanie wszystkich, którzy pragną światła. Będą oni szli krok po kroku, przyjmując szczególne prawdy na obecny czas. — [Testimonies for the Church VI, 378.379.](#)

[257]

Do dalszego studium:

Edukacyjny charakter pracy sanatoryjnej:

[Counsels on Health 221-223.248.469.470.](#)

Lekarz jako wychowawca:

[The Ministry of Healing 125-136.](#)

Pastorzy mają uczyć reformy zdrowia:

[Counsels on Health 431.](#)

[Testimonies for the Church VI, 376.377.](#)

Kościół ma badać zasady zdrowia:

[Counsels on Health 425-430.](#)

[Testimonies for the Church VII, 62-67.](#)

Należy opowiadać się za ciągłą reformą:

[Counsels on Health 445-453.](#)

Takt w przekazywaniu zasad zdrowia:

[Counsels on Health 438.442.](#)

[Testimonies for the Church III, 20.21.](#)

Wykorzystanie literatury traktującej o zdrowiu i wstrzemięźliwości:

[Counsels on Health 445-447.462-466.479.](#)

[Testimonies for the Church VII, 136.](#)

Uczenie wstrzemięźliwości:

[Counsels on Health 432-437.](#)

Uczenie zasad zdrowia na spotkaniu namiotowym:
[Counsels on Health 433.467.468.](#)

Rozdział 15 — Dieta a zdrowie

Ważne zasady

Adwentyści dnia siódmego mają do czynienia z prawdami wielkiej wagi. W kwestii wstrzemięźliwości powinni wyprzedzać wszystkich innych ludzi. Sposób zachowania zdrowia to kwestia o zasadniczym znaczeniu. Gdy podejmiemy do niej w bojaźni Bożej, to dowiemy się, że zarówno dla naszego zdrowia fizycznego, jak i rozwoju duchowego, najlepsza jest prosta dieta. Zgłębiajmy tę kwestię cierpliwie. Aby mądrze postępować w tej dziedzinie życia, potrzebujemy poznania i właściwego osądu. Nie należy się sprzeciwiać prawom natury, ale być im posłusznym. Tylko wtedy, gdy dobrze poznamy zasady reformy zdrowia, możemy w pełni uświadomić sobie ogrom zła będącego wynikiem niewłaściwej diety. Ci, którzy uświadomią sobie swoje błędy i będą na tyle odważni, by zmienić swoje nawyki, zobaczą, że procesowi odnowy towarzyszy walka i potrzeba ogromnej wytrwałości. Gdy jednak wypracują w sobie właściwe upodobania, zdadzą sobie sprawę z tego, że żywność, którą wcześniej uważali za bezpieczną, powoli, ale zdecydowanie kładła podwaliny pod niestrawność i inne choroby.

Zapewnijcie pożywne potrawy

Niektórzy z naszych ludzi sumiennie powstrzymują się od jedzenia niewłaściwych pokarmów, ale jednocześnie zaniedbują spożywania jedzenia, które dostarczyłoby im składników niezbędnych do właściwego funkcjonowania ich ciała. Pamiętajmy, by nigdy nie składać świadectwa przeciwko reformie zdrowia przez to, że odrzuconych przez nas szkodliwych elementów diety nie zastąpimy zdrowymi i smacznymi potrawami. Wiele taktu i dyskrecji potrzeba, by pożywnymi potrawami zastąpić to, co do tej pory stanowiło podstawę diety w wielu rodzinach. Te starania wymagają wiary w Boga, gorliwości w dążeniu do celu i chęci pomagania jeden drugiemu. Dieta pozbawiona odpowiednich składników odżywczych przynosi

hańbę dzieła reformy zdrowia. Jesteśmy śmiertelnikami i musimy zapewnić sobie pożywienie, które utrzyma nasze ciała w dobrej kondycji. [259]

Osoby, które nie wiedzą, jak gotować zgodnie z zasadami higieny, powinny nauczyć się łączenia zdrowych i pożywnych składników w taki sposób, aby przygotowywać apetyczne dania. Niech ci, którzy pragną zdobyć wiedzę w tym względzie, zaprenumerują nasze periodyki z dziedziny zdrowia. [...]

Bez ciągłego wykorzystywania własnej pomysłowości nikt nie będzie wyróżniał się w dziedzinie zdrowego żywienia. Jednak ci, których serca otwarte są na wpływ i sugestie Wielkiego Nauczyciela, dużo się nauczą i będą także w stanie uczyć innych, ponieważ Bóg da im umiejętności i właściwe zrozumienie.

Na szczególną uwagę zasługuje wykorzystanie pokarmu zawierającego orzechy. Niektóre orzechy nie są tak zdrowe jak inne. Nie ograniczajcie menu do kilku dań składających się głównie z orzechów. Nie powinno się używać tych składników zbyt swobodnie. Gdyby niektórzy spożywali je w niewielkich ilościach, wyniki stosowania takiej diety byłyby bardziej satysfakcjonujące. W niektórych z podanych przepisów orzechy łączy się z innymi składnikami w tak dużych ilościach, że przygotowane jedzenie jest tak wysokokaloryczne, iż organizm nie jest w stanie go właściwie przyswoić.

Rozsądny postęp

W uproszczeniu naszej diety powinien dokonać się rozsądny postęp. Dzięki Bożej opatrności w każdym kraju dostępne są produkty roślinne zawierające składniki odżywcze potrzebne do budowania organizmu. Można z nich przygotować zdrowe, apetyczne dania.

Niech ci, którzy zalecają reformę zdrowia, z całą gorliwością dążą do tego, aby miała ona rzeczywiście taką wartość, jaką jej przypisują. Niech odrzucają z diety wszystko co szkodzi zdrowiu. Spożywajcie proste, zdrowe jedzenie. Owoce są wyśmienitym pokarmem, a przy tym zaoszczędza się wiele czasu na gotowaniu. Zrezygnujcie z wysokokalorycznych ciast, tortów, deserów i innych dań, które przyrządza się, aby kusić nas pod względem naszego apetytu. W jednym posiłku nie łączcie zbyt wielu rodzajów pożywienia i jedzcie z dziękczynieniem.

Jeśli chodzi o mięso, to wszyscy możemy powiedzieć: Zostawmy je w spokoju. Wszyscy powinniśmy zdecydowanie wypowiadać się przeciwko używaniu herbaty i kawy i sami nigdy nie powinniśmy ich używać. Są to narkotyki szkodliwe zarówno dla mózgu, jak i innych narządów. Nie nadszedł jeszcze czas na to, bym mogła powiedzieć, że powinniśmy całkowicie zrezygnować ze spożywania mleka i jajek. Nie należy ich umieszczać w jednej grupie z mięsem. Przy niektórych dolegliwościach spożywanie jajek ma bardzo dobroczynny wpływ.

[260] Niech nasi wyznawcy wyrzekną się wszelkich samolubnych pragnień. Każdy grosz wydany na herbatę, kawę i mięso jest nie tylko stracony, ale także przyczynia się do powstrzymywania rozwoju sił fizycznych, umysłowych i duchowych. — [Letter 135, 1902](#).

Uświęcenie i samokontrola

Lud Boży musi się nauczyć, co to znaczy wstrzeźliwość we wszystkim. Należy ją przejawiać w jedzeniu, piciu i w ubiorze. Wszelki brak wstrzeźliwości powinien być usunięty z naszego życia. Zanim będziemy naprawdę w stanie zrozumieć sens prawdziwego uświęcenia i podporządkowania się woli Chrystusa, musimy, współdziałając z Bogiem, opanować swoje złe nawyki i zwyczaje. — [Manuscript 16, 1902](#).

Pokażcie, jaką wartość ma reforma zdrowia

Niech dzieło reformy zdrowia będzie na pierwszym planie — oto co polecono mi, abym powiedziała. Pokażcie wartość reformy zdrowia tak wyraźnie, iż odczuje się jej powszechną potrzebę. Nigdy jednak nie popierajcie diety głodowej. Można zapewnić sobie zdrową, pożywną dietę bez używania mięsa. — [Letter 49, 1902](#).

Ku chwale Boga

Natchniony Duchem Bożym apostoł Paweł pisze: „cokolwiek czynicie”, nawet jeśli jest to tak naturalna czynność jak jedzenie lub picie, to powinno to być czynione nie po to, aby zaspokajać wypaczony apetyt, ale kierując się poczuciem odpowiedzialności. „[...] wszystko czyńcie na chwałę Bożą”. [1 Koryntian 10,31](#). Każda

część istoty ludzkiej powinna być strzeżona. Powinniśmy mieć się na baczności, aby to co dostaje się do naszego żołądka nie usuwało z naszych umysłów wzniosłych i świętych myśli.

Prawa jednostki

„Czy nie mogę robić tego, na co mam ochotę? Czy nie mogę rozporządzać sobą zgodnie ze swoją wolą?” — pytają niektórzy, tak jakbyśmy starali się pozbawić ich czegoś niezwykle dobrego, gdy mówimy im o konieczności rozsądnego podejścia do jedzenia i podporządkowania wszystkich swoich zwyczajów prawom ustanowionym przez Boga. Są prawa, które ma każda istota ludzka. Cechujemy się indywidualnością i mamy swoją tożsamość. Nikt nie powinien zanurzać swojej tożsamości w tożsamości drugiego człowieka. Każdy musi sam podejmować decyzje i być odpowiedzialnym za własne czyny, postępując zgodnie z własnym sumieniem.

[261]

Jeśli chodzi o naszą odpowiedzialność i wywierany przez nas wpływ, to podlegamy Bogu, ponieważ od Niego otrzymaliśmy życie. Nie otrzymujemy go z ręki człowieczeństwa, ale jedynie od samego Boga. Należymy do Niego z racji stworzenia i odkupienia. Nawet nasze własne ciała nie należą do nas samych i nie możemy ich traktować według własnego widzimisie, okaleczając je przez nawyki, które prowadzą do zniszczenia, przez co nie jesteśmy w stanie służyć Bogu w doskonały sposób. Nasze życie i wszystkie nasze zdolności należą do Niego. On troszczy się o nas w każdej chwili naszego życia. On utrzymuje w działaniu ten żywy mechanizm. Gdybyśmy choć przez chwilę mieli zająć się Jego obsługą, umarlibyśmy. Jesteśmy całkowicie zależni od Boga.

Wielka lekcja płynie ze zrozumienia tego, jaki jest nasz związek z Bogiem i jaki jest Jego związek z nami. Słowa „nie należycie też do siebie samych” (1 Koryntian 6,19) i „drogoście bowiem kupieni” (1 Koryntian 6,20) powinny wisieć w galerii naszej pamięci, tak byśmy zawsze uznawali Boże prawo do naszych talentów, naszej własności, naszego wpływu i do nas samych. Mamy się nauczyć, jak traktować ten Boży dar w postaci umysłu, duszy i ciała, abyśmy jako przez Chrystusa nabyta własność mogli w zdrowiu pełnić dla Niego pełną wonności służbę.

Prawość Daniela

Dlaczego Daniel i jego przyjaciele odmówili spożywania pokarmów z królewskiego stołu? Dlaczego odrzucili oferowane przez króla mięsa i wina? Ponieważ nauczono ich, że tego rodzaju pożywienie nie zapewni umysłowi i strukturze fizycznej organizmu najlepszego stanu zdrowia do sprawowania służby dla Boga. [...]

Bardzo uważali, aby utrzymywać kontakt z Bogiem. Modlili się, studiowali, a w praktyce swojego życia kierowali się niezwykle sumiennymi i pokornymi umysłami. Chodzili z Bogiem tak jak Enoch. Słowo ich Pana było dla nich pokarmem i napojem. „W każdej zaś sprawie, która wymagała mądrości i rozumienia, o którą pytał ich król, stwierdzał, że przewyższają dziesięciokrotnie wszystkich wróżbitów i magów, którzy byli w całym jego królestwie”. [Daniela 1,20](#).

W świetle tej historii biblijnej żaden człowiek nie powinien przykładać większej wagi do wszystkich argumentów przytaczanych przez ludzi na poparcie korzyści płynących z diety mięsnej lub z ogromnej różnorodności spożywanych pokarmów. Gdy dzieci wiary w gorliwej modlitwie poświęcą się Bogu bez zastrzeżeń, ich Pan z szacunkiem odniesie się do ich wiary i obdarzy ich błogosławieństwem jasnego umysłu. — [Letter 73, 1896](#).

[262]

Apel do lekarza

Nie potrafisz zrozumieć, o ile bardziej skuteczna byłaby twoja służba w sferze religii i o ile więcej satysfakcji dawałaby tobie samemu, gdybyś postępował zgodnie z udzielonym ci światłem. [...] Czy przez swoje apetyty, zwyczaje i praktyki chcesz uczyć tych, którzy mają z tobą kontakt, jak stosować wymówki podobne do tych, które ty wykorzystujesz, aby usprawiedliwić dogadanie sobie spożywaniem mięsa martwych zwierząt?

Powrót do pierwotnej diety

Nasz Pan pragnie, aby Jego lud powrócił do spożywania zwykłych owoców, warzyw i zbóż. Prowadząc dzieci Izraela przez pustkowie, gdzie nie mogły spożywać mięsa, dał im chleb z nieba. „Wszyscy jedli chleb anielski”. [Psalmów 78,25](#). Jednak oni pragnęli

egipskich kotłów pełnych mięsa, opłakiwali jego brak i domagali się go pomimo tego, że ich Pan obiecał im, że jeśli poddadzą się Jego woli, to On zanieś ich do ziemi kananejskiej i osiedli ich tam jako czysty, święty i szczęśliwy lud. Przyobiegał również, że w żadnym z ich plemion nie będzie słabych, ponieważ oddali spośród nich wszelką chorobę.

Szemranie Izraela

Chociaż lud usłyszał wyraźnie: „Tak mówi Pan”, to jednak żałował tego co zostawił za sobą, płakał, szemrał i narzekał, aż w końcu Pan rozgniewał się na nich. Ponieważ tak bardzo chcieli dostać mięso martwych zwierząt, przyzwolił na tę samą dietę, której wcześniej im odmówił. [...]

Nasz Pan dałby im do spożywania mięso, gdyby było ono niezbędne do zachowania zdrowia. Jednak Ten, który ich stworzył i odkupił, prowadził ich w długiej wędrówce przez pustkowia, aby ich kształcić, uczyć dyscypliny i właściwych nawyków. Nasz Pan rozumiał, jaki wpływ na ludzki organizm ma jedzenie mięsa. Pragnął mieć lud, który w swym wyglądzie zewnętrznym nosiłby znaki potwierdzające przynależność do Boga mimo długiej wędrówki. [...]

Jednym z największych błędów, przy którym wielu się upiera, jest twierdzenie, że siłę mięśni buduje pokarm zwierzęcy. Jednak prosta dieta składająca się ze zbóż, owoców drzew i z warzyw zawiera wszystkie składniki odżywcze potrzebne do tworzenia zdrowej krwi. Dieta mięsna tego nie zapewni. [...]

Nasze ciało buduje się z tego, co jemy, a spożywanie dużych ilości mięsa zmniejsza aktywność umysłową człowieka. Studenci osiągnęliby o wiele więcej w swoich studiach, gdyby nigdy nie spróbowali mięsa. Gdy część naszej natury, jaką dzielimy ze zwierzętami, wzmacniana jest przez spożywanie mięsa, nasze zdolności intelektualne zostają osłabione. Życie religijne człowieka rozwija się o wiele lepiej, gdy odrzuci się mięso, ponieważ właśnie dieta mięsna silnie pobudza lubieżność i osłabia sferę moralną i duchową. „Ciało toczy wojnę przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału”. [Galacjan 5,17](#).

Bardzo potrzeba nam pielęgnowania czystych myśli oraz wzmocnienia władz moralnych, zamiast wzmocniania tego co niskie i cie-

lesne. Boże, dopomóż nam zaniechać pobłażania naszym apetytom! [...]

Przyczyna zgonów

W znacznym stopniu powodem powstawania nowotworów złośliwych, guzów i wszystkich chorób zapalnych jest spożywane mięso.

Na podstawie światła udzielonego mi przez Boga mogę powiedzieć, że powszechne występowanie nowotworów złośliwych i guzów jest w dużej mierze spowodowane tym, że dieta ludzi w przeważającej części składa się z mięsa martwych zwierząt. Modłę się i szczerze pragnę, abyś jako lekarz nie pozostał na zawsze ślepy w tej kwestii, ponieważ zaślepienie łączy się z brakiem moralnej odwagi do tego, by oprzeć się swojemu apetytowi i nieść krzyż, co oznacza podjęcie się obowiązków, które stoją w opozycji do naszych naturalnych apetytów i namiętności. [...]

Przedstawiono mi kilka aspektów tej sprawy. Nie dostrzega się związku między zgonami a spożyciem mięsa. Gdyby ludzie sobie to uświadomili, nie słyszelibyśmy więcej żadnych argumentów za dietą mięsną ani usprawiedliwień dla pobłażania apetytowi na martwe mięso. Dobrego jedzenia, którym możemy zaspokoić głód, jest pod dostatkiem, dlatego nie musimy kłaść na naszych stołach zwłok i czynić ich częścią naszego jadłospisu. [...]

Pokazano mi, jaką przeszkodą dla twojego własnego rozwoju duchowego jest kwestia diety i jakie kłody rzucałeś pod nogi innych ludzi, a to wszystko z powodu tego, że twoja wrażliwość została przytępiona samolubnym zaspokajaniem swojego własnego apetytu. Ze względu na Chrystusa spójrz głębiej, badaj tę kwestię dokładniej i postępuj zgodnie ze światłem, jakie Bogu upodobało się dać tobie i innym ludziom. — [Letter 72, 1896](#).

Apel do pastora

Przedstawiono mi wyraźnie, że lud Boży ma zająć zdecydowane stanowisko przeciwko spożywaniu mięsa. Gdyby Bóg nie chciał, aby Jego lud zważał na Jego słowa, to czy przez trzydzieści lat przekazywałby mu poselstwo, które głosi, że jeśli ktoś chce mieć czystą krew i jasny umysł, to musi zrezygnować z używania mięsa? Jego

spożywanie wzmacnia niskie instynkty i osłabia duchowość. Ludzie tacy jak ty, zaangażowani w najbardziej wzniosłe i najważniejsze dzieło, jakie kiedykolwiek powierzono istotom ludzkim, powinni szczególnie uważać na to co jedzą.

Pamiętaj, że jedząc mięso, tak naprawdę spożywasz ziarna i warzywa z drugiej ręki, ponieważ to właśnie z nich zwierzę czerpie składniki odżywcze, dzięki którym się rozwija i staje się gotowe do zaistnienia na rynku. Życie zawarte w ziarnach i warzywach staje się częścią zwierzęcia. Następnie ludzie jedzą zwierzęta. Dlaczego tak chętnie jedzą swój pokarm z drugiej ręki? [...]

[264]

Już sama myśl o zabijaniu zwierząt, które później mają być spożyte, jest odrażająca. Gdyby wrodzone zmysły człowieka nie zostały wypaczone przez pobłażanie apetytowi, nie pomyślałyby on o jedzeniu mięsa zwierząt.

Nie przeciwdziałajcie reformie

Zostało nam zlecone dzieło rozwijania reformy zdrowia. Nasz Pan pragnie, aby Jego wyznawcy żyli w zgodzie. Powinieneś wiedzieć, że nie wyprzemy się stanowiska, w którym przez ostatnich trzydzieści pięć lat utwierdzał nas Pan i od którego nakazał nam nie odstępować. Uważaj na to, jak wyrażasz swój sprzeciw wobec dzieła reformy zdrowia. Ono będzie szło naprzód, ponieważ jest to Boży sposób ulżenia cierpiącym w naszym świecie oraz oczyszczenia Jego ludu.

Uważaj, jaką zajmujesz postawę, abyś czasem nie był przyczyną podziałów. Mój Bracie, nawet jeśli nie wnosisz w życie swoje i swojej rodziny błogosławieństwa wynikającego z postępowania zgodnego z zasadami reformy zdrowia, nie krzywdź innych przez sprzeciwianie się światłu udzielonemu w tym względzie przez Boga.

Chociaż z kwestii spożywania mięsa nie czynimy probierza, chociaż nie chcemy nikogo zmuszać do rezygnacji z jego spożywania, to jednak naszym obowiązkiem jest domagać się, aby żaden pastor zatrudniony w diecezji nie odnosił się z lekceważeniem do poselstwa reformy w tym względzie ani nie sprzeciwiał się jej głoszeniu. Jeśli pomimo światła udzielonego przez Boga w kwestii wpływu spożywanego mięsa na organizm człowieka dalej będziesz je spożywał, to sam poniesiesz konsekwencje takiego postępowania. Nie

prezentuj jednak przed ludźmi stanowiska, które pozwoli im myśleć, że tak naprawdę nie jest konieczne wzywanie do reformy w kwestii spożywania mięsa, ponieważ Pan wzywa do takiej reformy.

Nasz Pan powierzył nam dzieło głoszenia poselstwa reformy zdrowia. Nawet jeśli nie możesz stać w szeregach tych, którzy przekazują to poselstwo, to nie obnoś się ze swoją postawą. Przeciwdziałając staraniom swoich współpracowników, którzy nauczają reformy zdrowia, wprowadzasz zamieszanie i działasz po złej stronie. — [Letter 48, 1902](#).

Apel do rodziców

[265] Nasz Pan dokończy swoje dzieło sprawiedliwie. Mieszkańcy ziemi sięją na niej skażenie i zniszczenie. Rodzinę ludzką dotykają teraz wszelkiego rodzaju choroby. Nieszczęście wynikające ze skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość (porównaj [2 Piotra 1,4](#)), szerzy się w zastraszającym tempie pod postacią różnego rodzaju przestępstw i zbrodni. Kradzież, morderstwo, zmysłowość, okrucieństwo mocy szatańskich — te i inne niegodziwości widać na każdym kroku. Jesteśmy otoczeni niewidocznymi niebezpieczeństwami.

Kiedy ci, którzy znają prawdę, opowiedzą się po stronie właściwych zasad, mając na względzie dobro doczesne, jak i wieczne? Kiedy okażą się wierni zasadom reformy zdrowia? Kiedy uświadomią sobie, że jedzenie mięsa jest niebezpieczne?

Polecono mi, abym powiedziała, że jeśli jedzenie mięsa było kiedykolwiek bezpieczne, to na pewno nie jest bezpieczne teraz. Chore zwierzęta prowadzone są do dużych miast i wiosek i sprzedawane na pożywienie. Wiele z tych biednych stworzeń padłoby z powodu choroby w bardzo krótkim czasie, ale wcześniej dostały się do rzeźni. Mimo to tusze tych chorych zwierząt przygotowuje się do sprzedaży na rynku, a ludzie chętnie jedzą ten trujący pokarm. Tego rodzaju dieta zatrzuwa krew i pobudza niskie żądze.

Wielu rodziców postępuje tak, jak gdyby byli pozbawieni rozsądku. Są zupełnie bezwładni, porażeni przez pobłażanie spaczonym apetytom i ponizającej namiętności. Nasi pastory, którzy znają prawdę, powinni obudzić ich z tego letargu i skłaniać do odrzucenia tego co pobudza apetyt na mięso. Jeśli zaniedbają odnowę, utracą

duchową moc, a ich grzeszne zaspokajanie pragnień będzie ich jedynie prowadziło do coraz większego poniżenia. W wielu domach pobłąza się nawykowi, które budzą wstręt niebiańskiego wszechświata, nawykowi, które stawiają istoty ludzkie niżej od zwierząt. Niech ci wszyscy, którzy znają prawdę, powiedzą: wstrzymujmy się od „cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy”. [1 Piotra 2,11](#).

Przykłady czynienia dobra

Niech żaden z naszych pastorów nie daje złego przykładu przez jedzenie mięsa. Niech oni i ich rodziny pozostają wierni światłu danemu w kwestii reformy zdrowia. Niech nasi pastory nie prowadzą do zezwierżenia swojej własnej natury i natury swoich dzieci. Dzieci, których pragnienia nie były poskramiane, kusi nie tylko zaspokajanie popularnych nawyków wynikających z braku wstrzeźliwości, ale także popuszczanie cugli niskim namiętnościom i okazywanie braku poszanowania dla moralnej czystości i cnoty. Takie osoby są prowadzone przez szatana, by nie tylko wiodły do zguby swoje własne ciała, ale także innych zakażały swoimi grzesznymi podszeptami. Jeśli rodzice są zaślepieni grzechem, to często nie zauważą tych spraw. — [Manuscript 133, 1902](#).

Powodowanie niestrawności

[266]

Wkrótce nadejdą takie czasy, że będziemy musieli zrozumieć znaczenie prostej diety. Nie upłynie wiele czasu, a będziemy zmuszeni do stosowania diety zdecydowanie różniącej się od tej, jaką stosujemy obecnie. [...]

Powinniśmy nauczyć się sztuki przygotowywania dań z owoców, zbóż i warzyw w prosty sposób. Nie potrzebujemy tych złożonych połączeń, które się nam proponuje. Biorąc pod uwagę to, jak się sprawy mają, grozi nam niebezpieczeństwo powodowania przypadków niestrawności. — [Manuscript 150, 1905](#).

Zbyt częste spożywanie posiłków

Pozwalanie sobie na zbyt częste posiłki i jedzenie w zbyt dużych ilościach przeciąża narządy układu pokarmowego i powoduje pod-

gorączkowy stan organizmu. Krew jest zanieczyszczona i pojawiają się różnego rodzaju choroby. Posyła się po lekarza, który przepisuje jakiś lek dający pacjentowi doraźną ulgę, ale który tak naprawdę nie leczy choroby. Mogą zmienić się symptomy choroby, ale realne niebezpieczeństwo wzrasta dziesięciokrotnie. Natura robiła, co mogła, aby pozbyć się z organizmu nagromadzonych zanieczyszczeń i gdyby dano jej wykonywać swoje zadanie, jednocześnie wspierając ją ogólnie dostępnymi błogosławieństwami nieba w postaci czystego powietrza i czystej wody, wtedy nastąpiłby szybki i bezpieczny powrót do zdrowia.

Chorzy w takich wypadkach mogą dla swojego dobra zrobić to, czego inni nie mogą dla nich zrobić. Powinni rozpocząć proces zdejmowania z organizmu ciężaru, jaki wcześniej na niego nałożyli. Powinni usunąć przyczynę choroby. Warto pościć przez krótki czas i dać żołądkowi odpocząć. Złagodźcie podgorączkowy stan organizmu przez umiejętne stosowanie wody. Takie działania pomogą naturze w jej wysiłkach mających na celu oczyszczenie organizmu z zanieczyszczeń. — [Spiritual Gifts IVa, 133.134.](#)

Dwa posiłki dziennie

Ludzie w świecie często jedzą trzy posiłki dziennie, a oprócz tego przegryzają też coś między posiłkami. Ostatni posiłek jest na ogół najbardziej obfity i często je się go tuż przed udaniem się na spoczynek nocny. Takie zwyczaje świadczą o odwróceniu naturalnego porządku. Solidnych posiłków nigdy nie powinno się spożywać późnym wieczorem. Gdyby takie osoby wprowadziły zmiany w swoim zachowaniu, jadły tylko dwa posiłki dziennie i nie jadły niczego między posiłkami, żadnego orzecha, jabłka ani innego OWOCU, wynikiem tego byłby dobry apetyt i o wiele lepsze zdrowie. — [The Review and Herald, 29 lipiec 1884.](#)

[267]

Wytrwałość w przezwyciężaniu złych nawyków

Osoby, które pozwalały sobie na nieograniczone spożywanie mięsa, mocno przyprawionych sosów oraz różnego rodzaju wysokokalorycznych ciast i konfitur, nie od razu będą w stanie delektować się prostym, zdrowym i pożywnym jedzeniem. Ich smak jest tak

wypaczony, że nie mają ochoty na korzystanie ze zdrowej diety składającej się z owoców, zwykłego chleba i warzyw. Nie powinni się spodziewać, że od samego początku będą delektować się jedzeniem tak różnym od tego, czym dogadzali sobie do tej pory. Jeśli z początku nie smakuje im proste jedzenie, powinni pościć, aż jedzenie sprawi im przyjemność. Taki post okaże się dla nich bardziej korzystny niż leki, ponieważ żołądek będzie mógł w końcu odpocząć, a prawdziwy głód można zaspokoić prostą dietą. Potrzeba czasu na odzyskanie smaku, z którym tak źle się obchodzono. Potrzeba czasu, by powrócił do równowagi. Jednak wytrwałość w wyrzekaniu się różnych rzeczy w kwestii jedzenia i picia wkrótce sprawi, że proste i zdrowe jedzenie będzie smaczne, a jego spożywaniu będzie towarzyszyć większe zadowolenie, niż to, jakie odczuwa smakosz konsumujący swoje wysokokaloryczne przysmaki. — [Spiritual Gifts IVa, 130.131](#).

Módlcie się o moralną odwagę

Od czasu gdy otrzymałam światło z nieba w tej kwestii, kiedykolwiek widzę dzieci jedzące mięso, to myślę, że gdyby tylko rodzice wiedzieli, co tak naprawdę robią, pościliby i modliliby się o moralną odwagę, mądrość od Boga i łaskę czynienia tego, co właściwe. Wszyscy ci, którzy odczuwają potrzebę tego, aby Duch Boży kształcił ich i poddawał ich dyscyplinie oraz właściwie wychowywał ich dzieci, zaprą się samych siebie i wezmą krzyż swój, i pójdą za Jezusem. [Mateusza 16,24](#).

W pewnych sytuacjach post i modlitwa są rzeczą właściwą i godną polecenia. W rękach Boga służą one oczyszczeniu serca i otwarciu umysłu. Otrzymujemy odpowiedzi na nasze modlitwy, ponieważ korzmy nasze dusze przed Bogiem. Jeśli nasz apetyt głośno domaga się mięsa martwych zwierząt, konieczny jest post i modlitwa o to, aby nasz Pan udzielił nam swojej łaski do odparcia cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy.

Karmienie się Chrystusem

Powinniśmy o wiele mniej martwić się o to, co będziemy jedli albo co będziemy pili w celu zaspokojenia naszych cielesnych apetytów. Możemy jednak pobudzić apetyt naszej duszy i modlić się o

oświecenie płynące ze Słowa Bożego. Możemy jeść to Słowo i pić z niego. Jezus mówi: „Ja jestem chlebem żywota”. [Jana 6,35](#). [...]

[268] Musimy stale rozmyślać nad tym Słowem, spożywać je, trawić je i w praktyce przyswajać je tak, aby stało się częścią strumienia życia. Ten, kto każdego dnia karmi się Chrystusem, idąc za Jego przykładem, będzie uczył innych, jak mniej koncentrować się na tym, co jedzą i jak bardziej troszczyć się o pożywienie, jakie dostarczają swojej duszy.

Prawdziwy post

Prawdziwy post, który powinno się zalecać każdemu, to wstrzymanie się od wszelkiego rodzaju stymulujących pokarmów oraz właściwe korzystanie ze zdrowego, prostego jedzenia, jakim Bóg obdarzył nas w obfitości. Człowiek powinien mniej myśleć o tym, co będzie jadł i pił fizycznie, a o wiele więcej o pokarmie z nieba, który nada jego całemu doświadczeniu religijnemu właściwą barwę i żywotność. — [Letter 73, 1896](#).

Sugestie dotyczące diety stosowanej w sanatoriach

Pacjenci powinni mieć pod dostatkiem zdrowego, smacznego jedzenia, przygotowywanego i podawanego w tak apetyczny sposób, że nie będą chcieli spożywać mięsa. Posiłki mogą ich wiele nauczyć w kwestii reformy zdrowia. Należy zwrócić szczególną uwagę na to, jakie produkty łączy się w posiłkach podawanych pacjentom. Wiedza dotycząca właściwego łączenia pokarmów ma ogromną wartość i należy ją przyjmować jako mądrość od Boga. [...]

Musimy pamiętać, że niektórym osobom lepiej służy spożywanie tylko dwóch posiłków dziennie, a inni jedzą niewiele podczas tych posiłków i odczuwają potrzebę zjedzenia czegoś wieczorem. Należy jeść odpowiednią ilość pokarmu, aby wzmacniać ścięgna i mięśnie. Musimy też pamiętać, że nasz umysł czerpie siłę z tego co jemy. Elementem medycznej pracy misyjnej, jaka ma być wykonana w naszych sanatoriach, jest pokazanie, jaką wartość ma zdrowa żywność.

Unikajcie nagłych zmian

To prawda, że w naszych sanatoriach nie powinno się podawać herbaty, kawy ani mięsa. Dla wielu osób jest to ogromna zmiana i odczuwalna strata. Narzucenie innych zmian, jak np. zmniejszenie liczby spożywanych posiłków dziennie, w niektórych wypadkach może zrobić więcej złego niż dobrego.

Dla wielu czas kolacji był najradośniejszym momentem dnia. To właśnie wtedy po całym dniu pracy rodzina gromadziła się wokół stołu, aby wspólnie spędzać czas.

To jasne, że lepiej jest spożywać dwa niż trzy posiłki dziennie. Wierzę, że tak jest i postępuję zgodnie z tym przekonaniem. Nie otrzymałam jednak żadnego „Tak mówi Pan”, że niektórym może szkodzić jedzenie trzeciego posiłku. Nie mamy być jak faryzeusze, którzy byli związani ściśle określonymi przepisami. W Słowie Bożym nie znajdujemy określonych godzin, kiedy powinniśmy spożywać posiłki. Musimy uważać, aby nie ustanawiać praw na wzór praw faryzejskich i nie głosić nauk, które są nakazami ludzkimi.

[269]

Niech nasze zasady będą tak konsekwentne, że przemówią do rozsądku nawet tym, których nie uczono tak, aby wszystko mogli pojąć. Próbując zaszczepić odnawiające i przekształcające zasady prawdy w życiu tych, którzy przybywają do sanatorium, by odzyskać zdrowie, musimy im pokazać, że nie narzuca im się żadnych arbitralnych wymogów. Nie dajcie im żadnego powodu do tego, by czuli, że zmusza się ich do postępowania niezgodnego z ich wyborem. — [Letter 213, 1902.](#)

Żadnego mięsa na stołach w sanatorium

Nasz Pan wyraźnie mnie pouczył, że w naszych stołówkach w sanatorium nie powinno się serwować pacjentom mięsa. Otrzymałam światło, że pacjenci mogą jeść mięso, jeśli, nawet po wysłuchaniu wykładów wygłaszanych w salonie, wciąż będą się go domagali. Jednak w takich wypadkach będą musieli je spożywać w swoich pokojach. Wszyscy pomocnicy mają odrzucić mięso. Jeśli jednak, jak już wcześniej stwierdziłam, po wyraźnym oświadczeniu, że mięso zwierząt nie będzie podawane w stołówce, kilku pacjentów mimo wszystko będzie domagało się posiłków mięsnych, z uprzejmym wyrazem twarzy podajcie im je w ich pokojach. [...]

Bogaty wybór posiłków

Przygotowujcie smaczne posiłki i podawajcie je w sposób estetyczny. Będziecie musieli przygotowywać więcej dań niż wtedy, gdy podaje się dania z mięsa. Po to, aby wyeliminować z diety mięso, należy zapewnić inne rodzaje pożywienia. Niektórzy mogą spożywać mleko i śmietanę.

Nie czynię moich zasad kryterium postępowania dla żadnej innej osoby. Są rzeczy, których nie mogę jeść bez narażania się na ogromne cierpienie. Staram się wypróbować, co jest najlepsze dla mnie i później bez zbędnych dyskusji pokrzepiam się tym, co mogę jeść, a często są to po prostu dwa lub trzy rodzaje pewnego typu pokarmu, które nie zaburzają pracy mojego żołądka.

[270] Pamiętajmy, że my mieliśmy dużo czasu na przyzwyczajenie się do diety wynikającej z reformy zdrowia. Musimy przyjąć, że w naszych sanatoriach będzie trzeba przygotowywać dania nieco inaczej, niż my przygotowujemy dla naszych potrzeb, ponieważ my już potrafimy delectować się niewyszukanymi potrawami. W instytucji medycznej musimy zapewnić większy wybór posiłków niż dla naszych rodzin. Należy wziąć pod uwagę wiele różnych czynników i należy iść na pewne ustępstwa, aby zaspokoić indywidualne potrzeby różnych grup pacjentów, którzy przybywają do naszych sanatoriów. Nie należy od razu nakładać sztywnych ograniczeń na apetyty pacjentów. Gdy poznacie tych ludzi i dowiecie się, jaki jest ich prawdziwy stan, możecie podać im zalecenia odpowiadające ich indywidualnym potrzebom. — [Letter 45, 1903](#).

Konieczność prowadzenia wykładów

Zajmując się pacjentami w naszych sanatoriach, musimy się kierować zasadami przyczyny i skutku. Należy pamiętać, że zwyczajów i praktyk całego życia nie zmienia się w jednej chwili. Mając do dyspozycji rozsądnego kucharza i obfitość zdrowej żywności, można dokonać dobrych i daleko idących zmian, ale ich wprowadzenie może potrwać. Nie należy podejmować usilnych starań, jeśli tak naprawdę nie ma takiej potrzeby. Musimy pamiętać, że jedzenie apetyczne dla zwolennika reformy zdrowia może być całkowicie mdłe dla tych, którzy byli przyzwyczajeni do mocno przyprawionych dań.

Konieczne jest prowadzenie wykładów, podczas których wyjaśni się, dlaczego zmiany w diecie są niezbędne. Należy pokazać, że mocno przyprawione jedzenie powoduje zapalenie delikatnego nabłonka narządów trawiennych. Trzeba wyjaśnić, dlaczego jako społeczność dokonaliśmy zmian w naszych nawykach żywieniowych. Pokażcie, dlaczego wstrzymujemy się od używania tytoniu i wszelkiego rodzaju napojów alkoholowych. Określcie zasady reformy zdrowia jasno i wyraźnie i wzmocnijcie ich wymowę bogactwem zdrowego jedzenia na waszych stołach, przygotowanego ze smakiem. Nasz Pan pomoże wam uświadomić ludziom nagłą potrzebę zmian i pozwoli im pojąć, że wprowadzenie tych zmian jest w ich najlepiej pojętym interesie. Będzie im brakowało mocno przyprawionych potraw, do których byli przyzwyczajeni. Należy jednak się postarać, aby podawane im jedzenie było tak zdrowe i tak apetyczne, że w końcu przestaną tęsknić za niezdrowymi daniami. Wykażcie, że proces leczenia, jakiemu są poddawani, nie przyniesie im żadnych korzyści, jeśli nie wprowadzą koniecznej zmiany w swoich nawykach żywieniowych. — [Letter 331, 1904.](#)

Do lekarza umierającego z powodu przepracowania i kiepskiej diety

Nie forsuj się, tak jak czyniłeś to do tej pory i nie popadaj w skrajności w kwestii reformy zdrowia. Niektórzy nasi wyznawcy podchodzą do reformy zdrowia z lekceważeniem. To prawda, że pozostają w tej kwestii daleko w tyle. Jednak nie wolno ci popadać w skrajności ani w poglądach, ani w zachowaniach tylko dlatego, że chcesz być przykładem dla tych ludzi. Nie powinieneś pozbawiać się tej grupy pokarmów, która jest odpowiedzialna za dobry skład krwi. Twoje poświęcenie w praktykowaniu prawdziwych zasad powoduje, że korzystasz z diety, która prowadzi cię do takiego stanu, że na pewno swoim przykładem nie zachęcisz ludzi do reformy zdrowia. Grozi ci właśnie takie niebezpieczeństwo.

[271]

Gdy zauważasz, że stajesz się słabszy fizycznie, koniecznie musisz dokonać zmian i to natychmiast. Dodaj do swojej diety to, co z niej wykluczyłeś. Jest to twoim obowiązkiem. Zdobądź jajka od zdrowych kur. Jedz je gotowane bądź na surowo. Niegotowane możesz dodać do najlepszego niesfermentowanego soku winogrono-

wego, jaki tylko możesz znaleźć. W ten sposób dostarczysz swojemu organizmowi to, co jest mu potrzebne. Nawet niech ci przez myśl nie przejdzie, że będziesz postępował w sposób niewłaściwy.

Jest jedna rzecz, która ratowała życie ludzkie — przetoczenie krwi z jednej osoby do drugiej. Byłoby to jednak trudne, a w twoim przypadku chyba nawet niemożliwe. Jest to jedynie moja sugestia.

Modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego. Porównaj [Jakuba 5,15](#). Błagam cię, abyś bez chwili zwłoki wezwał starszych zboru. Moją najszczerszą modlitwą jest to, aby nasz Pan ci pomógł.

Używanie mleka i jajek

Doceniamy twoje doświadczenie jako lekarza, a jednak mówię ci, że w twojej diecie powinno znaleźć się miejsce na mleko i jajka. Obecnie nie można z nich zrezygnować i nie powinniśmy uczyć, że tak należy robić.

Grozi ci niebezpieczeństwo przyjęcia zbyt radykalnej odmiany reformy zdrowia i stosowania diety, która nie utrzyma twojego organizmu w zdrowiu.

Co więcej, nie pozwól, aby twoje myśli zaprzętały sprawy napełniające twoje serce zmartwieniami i niepokojem. Oddziel się od nich i odpocznij trochę. Musisz to zrobić. Bierz od Wielkiego Lekarza liście z drzewa życia. Zanoś modlitwy w swojej intencji i niech inni modlą się za ciebie. „[...] raczej niech się uchwyci mojej opieki, i zawrze pokój ze Mną, pokój ze Mną niech zawrze!” [Izajasza 27,5 \(BT\)](#).

[272] Naprawdę mam nadzieję, że weźmiesz pod uwagę to co ci powiedziałam. Pokazano mi, że nie będziesz w stanie wyrzeć najbardziej skutecznego wpływu w kwestii reformy zdrowia, jeśli w pewnych sprawach nie będziesz bardziej tolerancyjny w stosunku do siebie i do innych ludzi. Przyjdzie czas, że nie będzie można bez przeszkód używać mleka tak jak teraz. Jednak obecnie nie nadszedł jeszcze czas na jego odrzucenie. Z kolei jajka mają właściwości lecznicze przeciwdziałające truciznom. I chociaż ostrzegano przed używaniem tych produktów w rodzinach, w których dzieci były uzależnione, tak, przesiąknięte nawykami samogwałtu, to spożywanie jajek od odpowiednio zadbanych i wykarmionych kur nie powinno być uważane za wyparcie się zasad. [...]

Przygotowujcie apetyczne posiłki

Osoby wyznające skrajne poglądy na temat reformy zdrowia mają skłonność do przygotowywania potraw pozbawionych smaku. I ten problem ciągle się powtarza. Jedzenie jest tak mdłe, że żołądek je odrzuca. Pokarm podawany chorym powinien być urozmaicony. Nie powinno im się bez końca podawać tego samego rodzaju dań. [...]

Pożywne i smaczne jedzenie to podstawa

Bóg wzywa tych, za których umarł Chrystus, aby odpowiednio o siebie dbali i dawali innym dobry przykład. Mój bracie, nie możesz z kwestii diety czynić sprawdzianu dla ludu Bożego, ponieważ straci on zaufanie do nauk, które są naciągane do granic możliwości. Nasz Pan pragnie, aby Jego lud był dobrze ugruntowany we wszystkich kwestiach reformy zdrowia, nie wolno nam jednak popadać w skrajności. [...]

Przyczyną kiepskiego stanu zdrowia doktora _____ jest — można powiedzieć — nadmierne czerpanie z zasobów konta bankowego zdrowia, a następnie niewyrównanie podjętej sumy za pomocą zdrowego, pożywnego i smacznego jedzenia. Mój bracie, poświęć całe swoje życie temu, który został ukrzyżowany dla ciebie, ale nie pozwalaj sobie na skrępowanie kiepską dietą, ponieważ w ten sposób wypaczasz reformę zdrowia.

Sprzeciwiając się obżarstwu i brakowi wstrzemięźliwości, mamy pamiętać o środkach i sposobach przyswajania prawdy ewangelicznej, które odwołują się do zdrowego rozsądku. Abyśmy mogli wykonywać nasze dzieło w sposób łatwy i prosty, musimy wziąć pod uwagę warunki, w jakich znajduje się rodzina ludzka.

Mądrość w nauczaniu

Bóg zatroszczył się o to, aby ludziom żyjącym w różnych częściach świata nie brakowało tego, co do życia potrzebne. Ci, którzy pragną współpracować z Bogiem, muszą dokładnie rozważyć, w jaki sposób nauczają reformy zdrowia w wielkiej winnicy naszego Boga. Muszą być ostrożni w określaniu, co powinno się jeść, a czego nie powinno. Ludzki posłaniec musi zjednoczyć się z boskim Opieku-

nem w przedstawianiu poselstwa miłosierdzia rzeszom ludzi, które Bóg chce zbawić.

[273] Mamy dotrzeć do mas. Jeśli będziemy uczyli reformy zdrowia w jej najbardziej skrajnej formie, wyrzadzimy ludziom krzywdę. Prosimy ich, aby usunęli ze swojej diety mięso, herbatę i kawę, i to jest właściwe. [...]

Z diety powinno się usunąć wszelkiego rodzaju potrawy mięsne, ale walory smakowe warzyw trzeba podnieść odrobiną mleka, śmietany lub czegoś w tym rodzaju. Gdy przedstawiamy reformę zdrowia osobom ubogim, mówią nam one, że nie będą miały co jeść, ponieważ nie stać ich na kupowanie orzechów. Gdy głoszę ewangelię ubogim, polecono mi, abym im powiedziała, by jedli to, co jest najbardziej pożywne. Nie mogę im powiedzieć: „Nie wolno wam jeść jajek, mleka lub śmietany. W przygotowywaniu posiłków nie wolno wam używać masła”. Ewangelia musi być głoszona ubogim, a nie nadszedł jeszcze czas na zalecanie najbardziej ścisłej diety.

Nadejdzie czas, kiedy będziemy zmuszeni do odrzucenia produktów, których używamy obecnie, takich jak mleko, śmietana i jajka. Jednak poselstwo, jakie mam dla ciebie, mówi, że nie wolno ci sprowadzać na siebie czasu ucisku, zanim on nie nastąpi, bo w ten sposób możesz doprowadzić się do śmierci. Poczekaj aż Pan przygotuje dla ciebie drogę, którą masz iść. — [Letter 37, 1901](#).

Udzielając światła w miłości i ze współczuciem

Nasz łaskawy niebiański Ojciec widzi opłakany stan, w jakim niektórzy żyją świadomie, a wielu nieświadomie, łamiąc prawa, które On ustanowił. Okazując miłość i współczucie rodzajowi ludzkiemu, oświeca drogę dla reformy zdrowia. Bóg ogłasza swoje prawo i karę, która będzie się wiązała z jego przekroczeniem, tak aby wszyscy mogli nauczyć się prawa naturalnego i aby pamiętali, by żyć zgodnie z nim. Bóg ogłasza swoje prawo tak wyraźnie i tak bardzo podkreśla Jego rolę, że jest ono jak miasto położone na górze. Wszystkie istoty ponoszące za siebie odpowiedzialność mogą je zrozumieć, jeśli tylko tego pragną. Osoby upośledzone umysłowo nie będą ponosiły odpowiedzialności. Jasne przedstawienie prawa naturalnego oraz nakłanianie do posłuszeństwa względem niego to dzieło, jakie towarzyszy poselstwu trzeciego anioła, aby przy-

gotować lud na przyjście Pana. — [Testimonies for the Church III, 161.](#)

Do dalszego studium:

[274]

Dieta a zdrowie:

[Counsels on Health 107-161.](#)

[Testimonies for the Church II, 63.362-364.368-370.374.375.412-414.602.603.](#)

[Testimonies for the Church III, 171.172.485-489.](#)

[Testimonies for the Church IX, 153-166.](#)

[The Ministry of Healing 295-336.](#)

[Education 202-206.](#)

Związek nawyków zdrowotnych z charakterem:

[Counsels on Health 43-48.](#)

[Testimonies for the Church II, 354-359.](#)

[Counsels on Health 64-70.107-121.](#)

[The Ministry of Healing 130.](#)

[Testimonies for the Church I, 487.488.618.619.](#)

[Testimonies for the Church II, 404.](#)

[Testimonies for the Church III, 162.163.](#)

[Testimonies for the Church VII, 199.257.258.](#)

[Gospel Workers 230.241.](#)

[Fundamentals of Christian Education 143.144.147.](#)

Potrzeba reformy:

[Counsels on Health 575-579.](#)

Skutki pobłażania apetytowi:

[Testimonies for the Church III, 164.165.](#)

Prosta dieta:

[Counsels on Health 42.](#)

[Testimonies for the Church II, 352.](#)

Prostota w odżywianiu powodem sukcesu Daniela:

[Testimonies for the Church IV, 515.516.](#)

Dieta dla dzieci:

[Testimonies for the Church II, 365.366.](#)

[Fundamentals of Christian Education 20.143.150.](#)

Uboga dieta:

[Counsels on Health 151.152.](#)

Testimonies for the Church II, 366-368.
Testimonies for the Church II, 254.
Gospel Workers 241.
Dieta płynowa nie jest najlepsza:
Fundamentals of Christian Education 226.227.
Testimonies for the Church III, 74.
Skrajności w diecie:
Counsels on Health 153-156.
Testimonies for the Church I, 205.
Testimonies for the Church II, 538.
Zdrowe gotowanie i szkoły gotowania:
Counsels on Health 135.
Testimonies for the Church IX, 161.
Counsels on Health 143-147.
Testimonies for the Church I, 681-687.
Testimonies for the Church II, 370.373.
Counsels on Health 443.450.451.551.552.
Testimonies for the Church II, 537.
Testimonies for the Church VII, 112.113.
Testimonies for the Church IX, 112.

Należymy do Boga

Nasze ciała należą do Boga. On zapłacił cenę odkupienia zarówno za ciało, jak i za duszę. „[...] czy nie wiecie [...] że nie należycie też do siebie samych? Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym i w duchu waszym, które są Boże”. [1 Koryntian 6,19.20 \(BW/BG\)](#). „Ciało zaś jest nie dla wszeteczeństwa, lecz dla Pana, a Pan dla ciała”. [1 Koryntian 6,13](#). Stwórca czuwa nad ludzkim organizmem, utrzymując go przy życiu. Gdyby nie Jego ustawiczna opieka, puls przestałby bić, akcja serca zostałaby zatrzymana, a mózg przestałby spełniać swoje funkcje.

Mózg jest organem oraz narzędziem umysłu i kontroluje całe ciało. Aby inne części organizmu były zdrowe, mózg musi być zdrowy. Aby z kolei mózg był zdrowy, krew musi być czysta. Jeśli dzięki właściwym nawykom żywieniowym krew jest czysta, to i mózg będzie odpowiednio odżywiony.

To właśnie brak harmonijnego działania w ludzkim organizmie powoduje chorobę. Ludzka wyobraźnia może tak kontrolować inne części ciała, że będzie im wyrządzała krzywdę. Wszystkie części organizmu muszą działać w harmonii. W różnych częściach ciała, a szczególnie w tych, które są oddalone od serca, krew musi krążyć swobodnie. Kończyny odgrywają ważną rolę i powinno się o nie należycie troszczyć.

Bóg jest potężnym opiekunem ludzkiego organizmu. Troszcząc się o nasze ciała, musimy z Nim współdziałać. Miłość do Boga jest podstawą życia i zdrowia. [...] Abyśmy mogli cieszyć się doskonałym zdrowiem, nasze serca muszą być wypełnione miłością, nadzieją i radością.

Pragnę bardzo wyraźnie uświadomić lekarzom fakt, że nie mogą puszczać wodzy wyobraźni i pozwalać, aby ich myśli krążyły, gdzie chcą i jednocześnie oczekiwać, że w sposób bezpieczny i właściwy będą wypełniali swoje powołanie. Szatan jest tym, który niszczy, a

[276] Chrystus jest Odnowicielem. Chcę, aby nasi lekarze w pełni pojęli tę kwestię. Mogą uchronić dusze od śmierci przez właściwe zastosowanie zdobytej wiedzy lub mogą walczyć przeciwko Wielkiemu Konstruktorowi. Mogą współdziałać z Bogiem lub przeciwstawić się Jego planom przez brak harmonijnej współpracy.

Ważność regularności

Wszyscy lekarze powinni poddać się wpływowi Wielkiego Lekarza. Pod Jego przewodnictwem będą czynili to co powinni. Jednak nasz Pan nie uczyni cudu, aby uratować lekarzy, którzy w lekkomyślny sposób źle traktują Jego budowlę. Na ile to możliwe, lekarze powinni regularnie spożywać posiłki. Powinni odpowiednio dużo ćwiczyć i zdecydowanie współdziałać z Wielkim Mistrzem będącym wzorem pracownika. Bóg działa, a człowiek musi stanąć w szeregu i działać razem z Nim, ponieważ Bóg jest Zbawicielem ciała.

Lekarze, bardziej niż inni ludzie, powinni zdawać sobie sprawę z zależności istot ludzkich od Boga w kwestii zachowania dobrego zdrowia i życia. Powinni pilnie studiować Słowo Boże, aby nie zlekceważyć praw zdrowia. Nie ma żadnego powodu, aby byli osłabieni i niezrównoważeni. Mając za przewodnika boski autorytet, mogą iść naprzód w zwartych szeregach. Muszą jednak przejawiać szczerą pragnienie poznania praw Bożych i postępowania zgodnego z nimi. Powinni mieć poczucie tego, że są Bożą własnością, że zostali drogo kupieni i że dlatego mają wielbić Boga we wszystkim. — [Manuscript 24, 1900](#).

Wiernie strzegąc powierzonych sił

Ci, którzy wkładają całe swoje serce w medyczną pracę misyjną, którzy nieustrudzenie pracują w niebezpieczeństwach, w niedostatku, częstokroć w trwożliwym oczekiwaniu, w trudzie i bólu, mogą zapomnieć, że muszą wiernie strzec swoich władz umysłowych i sił fizycznych. Nie powinni pozwalać sobie na przemęczenie się. Będąc pełni gorliwości i entuzjazmu, czasami działają w nieświadomości, poddając się zbyt wielkiemu obciążeniu. Jeśli ci pracownicy nie dokonają zmiany w swoim życiu, to dopadnie ich choroba i załamają się.

Choć Boży pracownicy mają być przepelnieni szlachetnym entuzjazmem i choć mają zdecydowanie iść za przykładem boskiego pracownika — Wielkiego Lekarza — nie powinni w jednym dniu pracy podejmować się wykonania zbyt wielu obowiązków. Jeśli będą się przeciążali, wkrótce w ogóle przestaną pracować, bo stracą zdrowie, gdyż próbowali dźwigać zbyt wielki ciężar. Mój bracie, powinienesz jak najlepiej wykorzystywać darowane ci przez Boga atuty w gorliwych wysiłkach niesienia pomocy cierpiącym oraz dla zbawienia dusz. Jednak nie poświęcaj swojego zdrowia.

Nasze powołanie wznosi się tak wysoko ponad zwykłe, samolubne korzyści i interesy, jak niebiosy są wyniesione ponad ziemię. Jednak ta świadomość nie powinna sprawiać, że pełni zapału, pracownicy służby Bożej będą starali się nieść wszystkie możliwe ciężary bez chwili wytchnienia.

[277]

Byłoby wspaniale, gdyby wśród wszystkich osób zaangażowanych w realizowanie cudownego Bożego planu zbawienia dusz nie było próżniaków! O ileż więcej można by osiągnąć, gdyby każdy powiedział: „Bóg wymaga ode mnie, abym miał szeroko otwarte oczy i aby moje wysiłki przemawiały na korzyść prawdy, do której wyznawania się przyznaję! Mam być czynnym pracownikiem, a nie marzycielem”. Wierni pracownicy muszą nosić podwójne ciężary właśnie dlatego, że jest tak wielu marzycieli. — [Letter 291, 1904](#).

Załamanie pod ciężarem obowiązków

Słyszę o pracownikach, którzy podupadają na zdrowiu z powodu ciężarów, jakie niosą. Tak nie powinno być. Bóg chce, abyśmy pamiętali, że jesteśmy śmiertelni. Nie powinniśmy podejmować się wykonywania zbyt wielu obowiązków w naszej pracy. Nie powinniśmy brać na siebie ciężaru, który nadwyręży nasze siły fizyczne i umysłowe do granic możliwości.

Potrzeba więcej pracowników, aby można było zdjąć część obowiązków z tych, którzy teraz są tak bardzo obciążeni. Nasz Pan pragnie, aby ci, którzy zdobyli doświadczenie w Jego służbie, uczyli innych. Mamy uczyć się w szkole Chrystusa, abyśmy mogli uczyć innych i mogli mądrze planować prowadzenie Bożego dzieła. — [Manuscript 71, 1903](#).

Lekarz powinien zbierać siły

Niektórzy, wybrawszy zawód lekarza, zbyt łatwo dają się odprowadzić od obowiązków, które na nich spoczywają. Niektórzy przez niewłaściwe postępowanie osłabiają swoje władze i zdolności, przez co nie mogą w sposób doskonały służyć Bogu. Sami powodują, że nie mogą działać energicznie oraz postępować z taktem i nie są w stanie wykorzystywać swoich umiejętności. Nie zdają sobie sprawy z tego, że ignorując prawa rządzące ich życiem w sferze fizycznej, powodują własną nieudolność, a przez to okradają Boga i okrywają go hańbą.

Lekarze nie powinni sobie pozwolić na odwracanie swojej uwagi od wykonywanej pracy. Nie powinni jednak tak poświęcać się pracy zawodowej, aby cierpiało na tym ich zdrowie. W bojaźni Bożej powinni z mądrością korzystać z siły danej im przez Boga. Nigdy nie powinni lekceważyć środków zapewnionych przez Boga do zachowania zdrowia. Ich obowiązkiem jest podporządkowanie każdej zdolności i władzy danej im przez Boga kontroli zdrowego rozsądku.

[278] Na ile to możliwe, spośród wszystkich ludzi lekarz powinien regularnie zażywać odpoczynku. To mu pomoże nieść ciężar związany z jego pracą. Prowadząc aktywne życie, lekarz zauważy, że badanie Pisma Świętego i żarliwa modlitwa będą budowały jego stały charakter i oświecą jego umysł. — [Manuscript 53, 1907](#).

Przemęczenie powoduje duchowe straty

Są tacy, którzy z powodzeniem mogą wykonać określoną ilość pracy. Jednak ulegają przemęczeniu, stają się zrzędlivi i niecierpliwi, gdy zmusza się ich do wykonania pracy, która przerasta ich siły fizyczne lub psychiczne. Ich serce opuszcza miłość Boża, następnie tracą odwagę i wiarę i nie towarzyszy im Boże błogosławieństwo. Są lekarze, którzy stracili duchową moc, ponieważ wykonywali dwa razy więcej pracy niż powinni. Gdy człowiek jest kuszony, aby wziąć na siebie więcej pracy niż może wykonać lub gdy prosi się go o coś takiego, powinien zdecydowanie odpowiedzieć: Nie mogę się na to zgodzić. Bez narażania zdrowia na szwank nie mogę wykonać więcej pracy niż wykonuję obecnie. — [Manuscript 44, 1903](#).

Obowiązkiem pastora jest dbałość o zdrowie

Bóg pragnie nie tylko tego, aby jego słudzy pokładali ufność w dziele wykonywanym w Jego instytucjach. Chce, aby uczynili coś więcej. Powinni zdawać sobie sprawę z tego, że Bóg pragnie, aby byli żywymi przykładami zdrowia, zarówno fizycznego, jak i duchowego. Chce, aby inni widzieli, że prawda dokonała wielkich rzeczy w życiu tych ludzi.

Ci, którzy uczestniczą w radach naszych diecezji, nie zawsze są w odpowiednim stanie, aby dokonać uczciwego osądu. Wielu cierpi na przekrwienie mózgu. Ci, którzy gromadzą się na takich spotkaniach, powinni przede wszystkim zrobić wszystko, aby być we właściwej zależności od Boga i aby odpowiednio troszczyć się o swoje zdrowie. Jeśli głowa jest przekrwiona, niech się dowiedzą, co jest nie tak. Praca mózgu jest zaburzona, ponieważ są jakieś problemy z trawieniem. Niech się dowiedzą, co jest nie tak z ich dietą. Nasze ciała są świątynią Ducha Świętego, a jeśli nie czynimy wszystkiego co tylko można, aby zachować nasze ciała w najlepszym stanie zdrowia, okradamy Boga z czci należnej Mu od stworzonych przez Niego istot.

Jeśli masz uczestniczyć w posiedzeniu rady, zadaj sobie pytanie, czy stan twoich zdolności percepcyjnych pozwoli ci na wazenie dowodów. Jeśli stan twojego zdrowia nie jest odpowiedni, jeśli masz pomieszane myśli, nie masz prawa brać udziału w tym spotkaniu. Czy jesteś zrzędlivy? Czy twoje usposobienie jest miłe i niesie ze sobą miłą woń, czy też jesteś tak niespokojny i niemiły, że będziesz podejmował pochopne decyzje? Czy czujesz, że jesteś w wojowniczym nastroju i chciałbyś z kimś walczyć? Jeśli tak, to nie idź na to posiedzenie, bo z pewnością przyniesiesz Bogu wstyd. Weź siekiere i zabierz się za rąbanie drzewa albo zacznij wykonywać jakieś ćwiczenia fizyczne aż do momentu, gdy twój duch złagodnieje i będzie cię łatwo o coś poprosić. Skoro twój żołądek zakłóca pracę twojego mózgu, z pewnością twoje słowa wprowadzą zamęt w zgromadzeniu. Niewłaściwie działające narządy trawienne powodują więcej problemów niż wielu sobie zdaje sprawę.

Zawsze powinniśmy spożywać najprostsze pokarmy. Często je się dwa razy więcej niż potrzeba naszemu organizmowi. Wtedy

[279]

natura musi ciężko pracować, aby pozbyć się nadmiaru pokarmu. Traktujcie dobrze swój żołądek, a on zrobi to co w jego mocy. [...]

Niezależnie od tego, czy ludzie uznają ten fakt czy nie, Bóg nakłada na wszystkie istoty ludzkie obowiązek dbałości o świątynię duszy. Nasze ciało ma być zachowane w czystości. Dusza ma być uświęcona i uszlachetniona. Wtedy — mówi Bóg — przyjdę do niego i u niego zamieszkać. Jesteśmy odpowiedzialni za nasze zbadanie i Bóg czyni nas również odpowiedzialnymi za wpływ, jaki wywieramy na osoby mające z nami kontakt. Powinniśmy prezentować taką kondycję fizyczną i duchową, abyśmy mogli innych zachęcać do religii Chrystusowej. Mamy poświęcić nasze ciała Bogu.

Bóg pragnie, aby Jego pastory zajmowali wysoką i świętą pozycję. Ci, którzy otwierają Słowo Boże przed innymi ludźmi, zanim staną za kazalnica, powinni zadać sobie pytanie, czy ich życie było pełne wyrzeczeń, czy pokarm, który spożywali, był tak prosty, że żołądek sobie z nim poradził i że trawienie nie doprowadziło do zaćmienia umysłu. Proszę, czytajcie pierwszy rozdział Drugiego Listu do Koryntian. Cały ten rozdział jest nauką dla wszystkich wierzących. — [Manuscript 62, 1900](#).

Wzmocnienie władz umysłowych i moralnych

Polecono mi, abym powiedziała naszym pastorom i przewodniczącym naszych diecezji: wasza przydatność jako Bożych pracowników w dziele ratowania ginących dusz zależy w dużej mierze od panowania nad własnym apetytem. Przewycięźcie pragnienie zaspokojenia apetytu, a wasze namiętności będzie łatwo kontrolować. Wtedy wasze władze umysłowe i moralne zostaną wzmocnione. „A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego”. [Objawienie 12,11](#). — [Letter 158, 1909](#).

[280]

W gorącym klimacie

Niezależnie od tego, jaki jest to rodzaj pracy, w gorącym klimacie pracownik powinien wykonywać mniej pracy niż w klimacie bardziej rześkim. Nasz Pan pamięta, że jesteśmy tylko prochem. [...]

Im mniej cukru dodaje się do przygotowywanych posiłków, tym łatwiej będzie znosić upalny klimat. — [Letter 91, 1898](#).

Praca w ogrodzie a zdrowie

Mężczyźni i kobiety powinni pracować w polu, w sadzie i w ogrodzie. Dzięki temu ich układ nerwowy i mięśnie będą pełne zdrowia i siły. Przebywanie w zamkniętych pomieszczeniach i doprowadzanie się do kalectwa to bardzo kiepski pomysł. Jeśli chorzy zaangażują swoje nerwy, mięśnie i ścięgna w wykonywanie odpowiednich ćwiczeń na świeżym powietrzu, wtedy powrócą do zdrowia.

Najbardziej zaskakująca ignorancja panuje w kwestii zaangażowania mózgu, kości i mięśni w aktywnym działaniu. Każda część ludzkiego organizmu powinna być jednakowo obciążona. Jest to konieczne do ich harmonijnego rozwoju i współdziałania.

Wielu nie dostrzega ważności posiadania ziemi, na której mogliby uprawiać owoce i warzywa, później podawane na ich stole. Polecono mi, abym powiedziała każdej rodzinie i każdemu zborowi: Bóg będzie wam błogosławił, gdy z bojaźnią i ze drżeniem będziecie sprawować swoje zbawienie (porównaj [Filipian 2,12](#)), abyście czasem przez nierozsądne traktowanie swojego ciała nie pokrzyżowali planu, jaki ma dla was nasz Pan.

Wielu zachowuje się tak, jak gdyby zdrowie i choroba zupełnie nie zależały od ich zachowania i były całkowicie poza ich kontrolą. Nie starają się pojąć, jakie są przyczyny ich obecnego stanu i z konieczności poddają się słabości i chorobie. Gwałtowne objawy choroby uważają za zrządzenie Opatrzności lub wynik działania jakiejś nadrzędnej mocy. W lekach upatrują rozwiązania problemu zła, jakie ich dopadło. Jednak leki mające uleczyć chorobę, osłabiają organizm.

Regularne ćwiczenia

Gdyby chorzy, tak mężczyźni, jak i kobiety, codziennie ćwiczyli swoje mięśnie podczas pracy wykonywanej na świeżym powietrzu, wykorzystując w równej mierze swój mózg, swoje kości i mięśnie, to słabość i rozleniwienie nie dawałyby im się we znaki. Miejsce choroby zajęłoby zdrowie, a miejsce słabości — siła.

Niech chorzy robią wszystko co w ich mocy — przez pielęgnowanie właściwych nawyków w jedzeniu, piciu i w ubiorze oraz przez roztropne zażywanie ruchu — aby zapewnić sobie powrót do

zdrowia. Uczmy pacjentów, którzy przybywają do naszych sanatoriów, aby współdziałali z Bogiem w dążeniu do odzyskania zdrowia. „[...] wy rolą Bożą, budowlą Bożą jesteście”. [1 Koryntian 3,9](#). Bóg stworzył nerwy i mięśnie, aby były aktywne. To bezczynność mechanizmu ludzkiego organizmu powoduje cierpienie i choroby. — [Letter 5, 1904](#).

Do dalszego studium:

Obowiązek dbałości o zdrowie:

[Counsels on Health 563-566](#).

Wydajność zależna od stanu zdrowia:

[Counsels on Health 193.194](#).

[Testimonies for the Church IV, 264-270](#).

[Counsels on Health 407](#).

[The Ministry of Healing 219](#).

Cena zdrowia:

[Counsels on Health 595](#).

[Testimonies for the Church IV, 408.409](#).

Ćwiczenia i dieta:

[Counsels on Health 572-574](#).

[Testimonies for the Church III, 489-492](#).

Skutki bezruchu spowodowanego nauką:

[Counsels on Health 184-188](#).

[Testimonies for the Church III, 148-152](#).

[Counsels on Health 201](#).

[Testimonies for the Church IV, 94.95](#).

Rekreacja:

[Counsels on Health 197.198](#).

[Testimonies for the Church I, 514.515](#).

Ostrzeżenie przed wyczerpującymi formami rekreacji, które nie wzmacniają organizmu i nie przyczyniają się do jego regeneracji:

[Education 277.278](#).

Odpozynek o regularnych porach:

[Counsels on Health 361](#).

Sporadyczne wytchnienie dla lekarzy sanatoryjnych:

[Counsels on Health 354](#).

[Testimonies for the Church III, 182](#).

Praca fizyczna studentów:

[Counsels to Teachers, Parents and Students 285-293.](#)

Ożywczy wpływ połączenia wysiłku fizycznego i umysłowego:

[Testimonies for the Church III, 157.](#)

Właściwe wykorzystanie głosu sprzyja zdrowiu:

[Testimonies for the Church IV, 404.405.](#)

[282] **Rozdział 17 — Medyczna praca misyjna w wielkich miastach**

Chrystusowe dzieło w miastach i miasteczkach

W obecnym czasie nasz Pan mówi do swojego ludu: „Zyskajcie dostęp do miast i w prostocie głóście prawdę w wierze”. Duch Święty będzie działał przez was, aby wyrzeć błogosławiony wpływ na serca ludzi. Nie wprowadzajcie do głoszonego poselstwa żadnych dziwnych nauk, ale wypowiadajcie proste słowa ewangelii Chrystusowej, które zarówno młodzi, jak i starsi będą w stanie zrozumieć. I nieuczni, i wykształceni mają pojąć prawdy poselstwa trzeciego anioła. Należy przekazywać im te prawdy w prostocie. Jeśli pragniecie podejść do tych ludzi i spotkać się z przyjęciem z ich strony, ukorzcie swoje serca przed Bogiem i ucicie się Jego sposobu postępowania.

Zdobędziemy wiele cennych nauk w naszej pracy, ucząc się Chrystusowych metod działania i Jego podejścia do ludzi. W historii ewangelicznej czytamy o tym, jak Chrystus pracował na rzecz wszystkich grup społecznych i o tym, jak tysiące ludzi gromadziły się u Jego boku, by słuchać Jego nauk, gdy pracował w miastach i miasteczkach. Słowa Mistrza były wyraźne, wywierały nieodparte wrażenie i były wypowiadane ze współczuciem i delikatnością. Niosły ze sobą pewność, że oto przed ludźmi objawiana jest prawda. To właśnie prostota, szczerłość i żarliwość, które charakteryzowały Jego pracę i słowa, pociągały do Niego tak wielu.

Wielki Nauczyciel wytyczał plany swojej pracy. Przyjrzyjcie się bacznie tym planom. Widzimy Go, gdy udaje się z miejsca na miejsce, a za Nim podążają tłumy podekscytowanych słuchaczy. Gdy mógł, wyprowadzał ich z zatłoczonych miast, by mogli skupić się w zaciszu przyrody. Tam modlił się z nimi i przedstawiał im wieczne prawdy.

Zrozumienie, jakie Chrystus okazywał wobec fizycznych potrzeb swoich słuchaczy przygotowało podatny grunt w ludzkich sercach

dla prawd, które pragnął im przekazać. Czyż poselstwo ewangelii nie było poselstwem o największej doniosłości dla zgromadzenia pięciu tysięcy ludzi, którzy całymi godzinami kroczyli za Nim i trzymali się Jego słów? Wielu z nich nigdy wcześniej nie słyszało takich prawd, jakie mieli okazję teraz słyszeć. Jednak Chrystusowe pragnienie nauczania ich prawd duchowych nie sprawiło, że z obojętnością odnosił się do ich potrzeb fizycznych. — [The Review and Herald](#), 18 stycznia 1912.

[283]

Ewangelizacja prozdrowotna w miastach

Teraz jest odpowiedni czas, aby działać w miastach. Musimy dotrzeć do mieszkających w nich ludzi. Jako członkowie Kościoła ryzykowaliśmy przez skupianie w jednym miejscu zbyt wielu naszych przedsięwzięć. To nie świadczy ani o dobrej ocenie sytuacji, ani o mądrości. Musimy zainteresować się głównymi miastami. Należy założyć wiele mniejszych ośrodków zamiast jedynie kilka dużych. [...]

Niech misjonarze pracują dwójkami w różnych częściach wszystkich naszych dużych miast. Pracownicy z każdego miasta powinni często się spotykać, aby radzić się sobie i wspólnie się modlić o mądrość oraz łaskę efektywnej i zgodnej współpracy. Niech każdy ma szeroko otwarte oczy, aby jak najlepiej wykorzystać każdą okazję. Nasi ludzie muszą przywdziać zbroję ([Efezjan 6,11](#)) i założyć ośrodki we wszystkich dużych miastach. Pośrednicy szatana są czynni na naszym polu działania, starając się wprowadzić w umysły ludzi zamieszanie oraz wypełnić je próżnymi wytworami wyobraźni, tak aby nie zainteresowali się prawdą. [...]

Próbowałam pobudzić naszych ludzi do pracy na nieuprawionych częściach tego wielkiego pola misyjnego, ale niewielu wydaje się reagować na wezwanie Ducha Bożego. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak szeroko zakrojone jest szatańskie dzieło w tych wielkich miastach. Dzieło przedstawienia ludziom poselstwa prawdy na obecny czas staje się coraz trudniejsze. Konieczne jest połączenie w działaniu nowych i różnorodnych talentów, aby można było wykonać rozsądne dzieło na rzecz naszych bliźnich. Gdyby serca naszych ludzi przepęłniało pragnienie wykonania pracy w tych miastach, tak jak powinno je przepęłniać, zostaliby pobudzeni tak jak

jeszcze nigdy nie byli pobudzeni do pracy na rzecz dusz ginących w grzechu. [...]

Oto poselstwo, jakie polecono mi przekazać naszym wyznawcom w obecnym czasie: Pracujcie w miastach bez chwili zwłoki, ponieważ czas jest krótki. Nasz Pan zwracał naszą uwagę na tę pracę przez ostatnich dwadzieścia lat lub więcej. W kilku miejscach poczyniono pewne wysiłki, ale można uczynić o wiele więcej. W dzień i w nocy czuję na sobie ten ciężar, ponieważ tak mało czyni się, aby ostrzec mieszkańców naszych wielkich skupisk ludności przed wyrokami, jakie spadną na tych, którzy przestępują Boże prawo. — [Letter 168, 1909.](#)

[284]

Szkolenie pracowników

W każdym dużym mieście powinna być grupa dobrze zorganizowanych i zdyscyplinowanych pracowników. Do pracy powinny zaangażować się nie pojedyncze osoby, ale dziesiątki osób. Nie rozwiązano jednak jeszcze wprawiającej nas w zakłopotanie kwestii ich utrzymania.

Pokazano mi, że w naszej pracy oświecania ludzi w wielkich miastach nie byliśmy tak zorganizowani, a metody naszej pracy nie były tak wydajne, jak w przypadku innych Kościołów, które nie otrzymały tego potężnego światła uważanego przez nas za tak istotne. Dlaczego tak jest? Ponieważ tak wielu naszych pracowników to ci, którzy uwielbiają wygłaszać kazania i dlatego duża część wysiłków została skierowana właśnie do wykonania tego rodzaju pracy. Na marginesie trzeba zaznaczyć, że do pracy skierowano wielu, którzy nie zostali dokładnie przygotowani do głoszenia ewangelii.

Więcej uwagi powinno się poświęcić szkoleniu i kształceniu misjonarzy, ze szczególnym naciskiem na pracę wykonywaną w miastach. Każda grupa pracowników powinna być kierowana przez kompetentnego przywódcę. Powinno im się zawsze przypominać, że mają być misjonarzami w najbardziej ścisłym tego słowa znaczeniu. Taka systematyczna praca, wykonywana pod mądrym przewodnictwem, przyniesie błogosławione wyniki.

Zrobiono coś w tym kierunku, ale zbyt często zaniechano pracy i nie osiągnięto żadnych trwałych rezultatów. Potrzeba nam teraz rzetelnego wykonywania pracy. Młodzi ludzie, którzy udają się na

misję z ramienia Generalnej Konferencji, muszą zrozumieć, że nie mają jedynie wygłaszać kazań, ale służyć — postępować jak ludzie, na których złożono święty obowiązek szukania i ratowania tego co zginęło. Porównaj [Łukasza 19,10](#).

Celem pracownika nie powinno być przedstawienie długiej listy wygłoszonych kazań, ale pokazanie, co uczynił w dziele ratowania dusz, w dziele szkolenia nowych pracowników. A to wymaga osobistego wysiłku w gorliwej pracy. Wymaga od pracowników częstego spędzania czasu z Bogiem na żarliwej modlitwie i poszukiwania mądrości dzięki gorliwemu badaniu Pisma Świętego. — [Letter 34, 1892](#).

Trudności się wzmogą

Wciąż przypomina mi się o ważności rozwijania naszego dzieła w wielkich miastach. Przez wiele lat nasz Pan nakłaniał nas do podjęcia tego obowiązku, a mimo to widzimy, że w dużych skupiskach ludzi osiągnięto stosunkowo niewiele. Jeśli nie podejmiemy się tego dzieła w zdecydowany sposób, szatan pomnoży trudności, które niełatwo będzie przewyciężyć. Jesteśmy daleko w tyle, jeśli chodzi o pracę, jaka powinna być wykonana w tych tak długo zaniedbanych miastach. Wykonanie tej pracy obecnie będzie trudniejsze, niż byłoby kilka lat temu. Jeśli jednak podejmiemy się jej w imieniu naszego Pana, bariery zostaną przełamane i zdecydowane zwycięstwa będą należeć do nas.

[285]

Do tej pracy potrzeba lekarzy i sług ewangelii. Musimy zanosić błagania do naszego Pana, czyniąc wszystko na co nas stać, prac naprzód z całej siły, aby otworzyć drzwi do dużych miast. Gdybyśmy w przeszłości pracowali zgodnie z planami naszego Pana, wiele przygasających świateł paliłoby się jasnym płomieniem. — [Letter 148, 1909](#).

Nie ma czasu na zbieranie się w osiedlach adwentowych

Nie ma czasu na zbieranie się w osiedlach adwentowych. Mamy udawać się z miasta do miasta, szybko wykonując pracę. Światło, które zostało postawione pod korcem, ma być stamtąd wyjęte i

postawione na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu.

Tysiące ludzi w naszych miastach pozostają w ciemności, a szatan jest bardzo zadowolony ze zwłoki w wykonywaniu tej pracy, ponieważ daje ona mu okazję do działania na tych polach i oddziaływania na wpływowych ludzi, tak że posuwają do przodu jego plany. Czy możemy teraz polegać na osobach zajmujących odpowiedzialne stanowiska i oczekiwać, że pokornie i szlachetnie wykonają swoją część dzieła? Niech stróże obudzą się. Niech nikt nie pozostanie obojętny wobec tej sytuacji. Wśród naszych braci i sióstr we wszystkich naszych zborach powinno nastąpić zdecydowane przebudzenie.

Od lat otrzymuję poselstwo dotyczące pracy w miastach i zdecydowaną zachętę do jej wykonywania przez naszych ludzi. Polecono nam, abyśmy wchodzili na nowe pola misyjne. Czasami wyraża się płynące z zazdrości obawy o to, aby czasem ktoś, kto pragnie udać się na nowe tereny, nie otrzymał od ludzi środków, które według czyjegoś zrozumienia są potrzebne na inne cele, inny rodzaj pracy. Niektóre osoby piastujące odpowiedzialne stanowiska uważają, że nic nie powinno się dziać bez ich wiedzy i aprobaty. Dlatego czasami sprawni pracownicy napotykać na przeszkody, a koła postępu dzieła na nowych terenach zostają zdecydowanie spowolnione.

W każdym dużym mieście powinna być silna grupa pracowników z gorliwością ostrzegających swoich bliźnich. Gdyby podjęto się tego zadania z pokorą i wiarą, Chrystus szedłby przed swoimi unizonymi sługami, a zbawienie płynące od Boga zostałoby objawione.

[286] Jak najszybciej zorganizujemy się do pracy w dwójkach i wykonujemy dzieło w Duchu Chrystusowym, wypełniając Jego plany. Choć czasami w szeregi pracowników może wkraść się Judasz, nasz Pan zatroszczy się o swoje dzieło. Jego aniołowie będą szli przodem, aby przygotować drogę. Jednak wcześniej do każdego dużego miasta powinno dotrzeć to trudne poselstwo i tysiące powinny dojść do poznania prawdy. Obudźcie się, zbory, i wyjmijcie światło spod korca.

Nasze odwiekanie stwarza szatanowi możliwość działania

Gdzie są ci, którzy będą pracowali, studiowali i ze zbołałym sercem będą zanosili modlitwy, tak jak to czynił Chrystus? Nie mamy ograniczać naszych wysiłków do kilku miejsc. „[...] gdy was prześladować będą w jednym mieście, uciekajcie do drugiego”. [Mateusza 10,23](#). Działajmy zgodnie z planem Chrystusa. On zawsze szukał okazji, aby osobiście zaangażować się w pracę, zawsze gotowy, aby wzbudzać zainteresowanie ludzi i skłaniać ich do studiowania Pisma Świętego. Cierpliwie pracował na rzecz tych, którzy nie mieli rozeznania w tym, co jest prawdą. Podczas gdy my nie zdajemy sobie sprawy z powagi sytuacji i gdy wiele czasu pochłania planowanie dotarcia do ginących dusz, szatan nie próżnuje, obmyślając plan i blokując drogi działania.

Biorąc pod uwagę to, jak wiele miast zaniedbano w całym kraju, od jednego krańca Stanów Zjednoczonych aż po drugi kraniec, mogę powiedzieć, że zbyt wiele pracy włożono w instytucje znajdujące się jedynie w kilku preferowanych miejscowościach. Nie poświęcajmy na inne miejsca tyle środków i czasu jak na _____, ponieważ takie postępowanie będzie wykorzystane przeciwko nam jako dowód na to, że tak naprawdę nie wierzymy, iż przybliżył się koniec wszystkiego. Porównaj [1 Piotra 4,7](#). Szatan wie, jak wykorzystać każdą niekonsekwencję i wpłynie na ludzi, aby pokazywali nas palcami i mówili: „Ci ludzie nie wierzą w to, czego uczą”. — [Manuscript 21, 1910](#).

Misja w każdym mieście

W każdym mieście powinna istnieć misja będąca centrum szkolenia pracowników. Wielu naszych braci i wiele naszych siostr musi w oczach Bożych okazać się potępionymi, ponieważ nie wykonali dokładnie tego dzieła, które Bóg zlecił im do wykonania.

Jeśli nasi bracia i siostry wykorzystają dane im przez Boga zdolności, aby ostrzec mieszkańców miast, aniołowie Boży z pewnością pójdą przed nimi, aby wpłynąć na serca osób, dla dobra których pracują. Nasz Pan ma wiele tysięcy tych, których kolana nigdy nie ugięły się przed Baalem. Porównaj [1 Królewska 19,18](#). Niech nasi pastorzy i nasi lekarze nie zawiodą ani nie poddadzą się zniechęceniu. — [Letter 56, 1910](#).

[287]

Potężny ruch

Poselstwa skierowane do nas w przeszłości przez Boga w ogóle się nie zmieniły. Praca wykonywana w miastach to nasze podstawowe zadanie w obecnym czasie. Gdy w miastach będzie wykonywana praca, tak jak Bóg tego chce, jej wynikiem będzie powstanie potężnego ruchu, jakiego jeszcze nie widzieliśmy. Bóg wzywa pełnych poświęcenia ludzi nawróconych ku prawdzie, aby ich światło było widoczne w wyraźnych promieniach. [...]

Jako lud nawet w połowie nie zdajemy sobie sprawy z naszych potrzeb i z powagi czasów, w jakich żyjemy. Obudźcie strażników. Naszym pierwszym zadaniem powinno być badanie naszych serc i ponowne nawrócenie. Nie mamy czasu do stracenia na zajmowanie się nieistotnymi sprawami. — [Letter 46, 1910](#).

Współpraca

W wysiłkach podejmowanych na rzecz miast ogromnie potrzebna jest współpraca pracowników wszystkich typów. Szczególnie przydatna jest pomoc lekarza, który może służyć jako ewangelista. Jeśli pastory i lekarze zjednoczą się w wysiłku dotarcia do ludzi o szczerych sercach, którzy znajdują się w naszych miastach, zarówno lekarze, jak i pastory znajdą się w korzystnej pozycji. Gdy będą wykonywali swoją pracę z pokorą, Bóg otworzy przed nimi drogę i wielu otrzyma zbawiające poznanie prawdy. — [Manuscript 9, 1910](#).

Idźcie naprzód!

Propagowanie zasad reformy zdrowia ma być częścią pracy wykonywanej w tych miastach. Głos poselstwa trzeciego anioła ma rozbrzmiewać z mocą. Niech nauczanie reformy zdrowia będzie częścią każdego wysiłku podejmowanego na rzecz zanieśienia ludziom światła prawdy. Należy wybrać pracowników, którzy są przygotowani do uczenia prawdy w sposób mądry, wyraźny i prosty. Nie czekajmy z rozpoczęciem pracy, aż wszystkie kwestie zostaną rozwiązane i będziemy mieli wolną drogę. Wiara mówi: Idźcie naprzód. Chrystus mówi: „[...] oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. [Mateusza 28,20](#). Idźcie, krok po kroku, ni-

gdy nie porzucając tego ducha poświęcenia w prawdzie, który jest wynikiem obecności Ducha Bożego i posłuszeństwa prawdzie. — [Manuscript 1, 1910](#).

Przypowieść o tym, co powinno być

Byłam bardzo zadowolona, gdy dr Paulson pokazał mi teren nabyty w celu rozwijania pracy sanatoryjnej w Hinsdale. To miejsce odpowiada obrazom miejsc, które widziałam jako te, które nasi ludzie nabywali do prowadzenia pracy sanatoryjnej poza dużymi miastami. Czas pokaże, iż nieruchomości tego typu można wykorzystać o wiele lepiej niż budynki w Chicago, ponieważ niegodziwość tego miasta dorównuje niegodziwości Sodomy i Gomory. Pokazano mi również, że są inne miejsca w pobliżu Chicago, ale z dala od centrum miasta, i że Pan pragnie, aby Jego lud je nabył. Są ludzie, do których trzeba dotrzeć. Poselstwo musi zostać ogłoszone. Oto światło, którego mi udzielono.

[288]

Pokazano mi, że słowo prawdy będzie w jasny sposób głoszone z mocą i to w wielu miejscach, w których nigdy jeszcze nie było słyszane. Nasz Pan pragnie, aby ludzie zostali ostrzeżeni, gdyż wielkie dzieło zostanie wykonane w krótkim czasie. Słyszałam, jak Słowo Boże jest głoszone w różnych miejscach poza granicami Chicago. Słyszałam wielu, którzy głosili prawdę z wielką mocą. Nie były to jakieś dziwaczne teorie, ale poselstwo ostrzeżenia. Niewzruszona prawda biblijna płynęła z ust ludzi, którzy nie mieli do przekazania dziwnych i zwodniczych teorii. Jednak w tym samym czasie inni pracowali z całej siły, aby przedstawić ludziom fałszywe teorie dotyczące Boga i Chrystusa. Dokonywano także cudów, aby, o ile można, zwieść i wybranych. [Mateusza 24,24](#).

Słyszałam poselstwo głoszone w mocy przez ludzi, którzy nie byli kształceni w _____. Wśród osób zaangażowanych w pracę byli młodzi ludzie powołani od pług na polu, aby głosić prawdę, która jest w Jezusie. Niezachwiana wiara w Pana Boga niebios została udzielona tym, którzy zostali powołani i wybrani. Mój Nauczyciel powiedział mi: „Wszystko to jest przypowieścią odnoszącą się do tego co powinno być i co będzie”.

Placówki na wsi

Na razie niektórzy będą musieli pracować w Chicago, ale powinni przygotowywać ośrodki na terenach wiejskich, skąd mogliby wyruszać, aby wykonywać pracę w mieście. Nasz Pan pragnie, aby Jego lud zajął się tymi ludźmi i zapewnił im skromne, niedrogie miejsca stanowiące bazę dla ich działań. Od czasu do czasu dowiedzą się o większych posiadłościach, które będą mogli zakupić po zaskakująco niskiej cenie. — [Manuscript 33, 1906](#).

Sanatoria i higienicznie prowadzone restauracje

[289]

Bóg oznajmił, że sanatoria i higienicznie prowadzone restauracje powinny być zakładane, aby objawić światu Jego prawo. Zamknięcie naszych restauracji na sobotę będzie świadectwem tego, że istnieją ludzie, którzy nie zlekceważą świętego Bożego dnia odpoczynku tylko po to, aby nie utracić zysków lub aby przypodobać się ludziom. Te restauracje mają być zakładane w naszych miastach, aby zanieść poselstwo prawdy tym, którzy są pochłonięci robieniem interesów i zażywaniem przyjemności tego świata. Wielu tych ludzi nazywa się chrześcijanami, ale w rzeczywistości są ludźmi miłującymi „więcej rozkosze niż Boga”. [2 Tymoteusza 3,4](#). Mają oni poznać, że Bóg ma lud, który się Go boi i przestrzega Jego przykazań. Należy ich uczyć, jak wybierać i jak przygotowywać proste jedzenie, które w najlepszy sposób odżywi ich ciało i zachowa w dobrym zdrowiu. — [Manuscript 115, 1903](#).

Niebezpieczeństwo chybienia celu

Gdy zakładamy restauracje, grozi nam niebezpieczeństwo, że stracimy z oczu najważniejszy rodzaj pracy, jaka powinna być wykonana. Prowadząc biznesową część całego przedsięwzięcia, pracownicy mogą zapomnieć o dziele zbawienia dusz. Istnieje niebezpieczeństwo, że prowadzenie interesu wyprze element duchowy.

Wiele dobrego jest wynikiem działania restauracji. Uczy się ludzi, aby zrezygnowali z mięsa i innych szkodliwych elementów diety. Ale kogo karmi się chlebem życia? Czy zamiar Boży zostaje spełniony, jeśli wynikiem tej pracy nie są żadne nawrócenia? Jest czas, aby zarządzić postój, żebyśmy czasem nie spożytkowali na-

szej energii na prowadzenie działalności, która w nikłym stopniu przyczynia się do przygotowania ludu na przyjście Pana.

Jedynym celem zakładania restauracji było usunięcie uprzedzeń z umysłów ludzi i pozyskanie ich dla prawdy. Ten sam wysiłek włożony w dystrybucję naszych publikacji i w wykonywanie pracy ewangelizacyjnej przyczyniłby się o wiele bardziej do zbawienia dusz.

Należy wykonywać osobistą pracę

Pracownicy naszych restauracji nie wykonują osobistej pracy, jaką powinni wykonywać, aby przedstawić prawdę osobom przychodzącym spożyć posiłek. I w pewnych kwestiach na umysły pracowników wywierany jest wpływ, który nie sprzyja wzrostowi w łasce.

Samo pożywienie nie uświęci dusz tych, którzy obsługują. Czy spełniają się te słowa? „[...] gdyż ewangelia zwiastowana wam przez nas, doszła was nie tylko w Słowie, lecz także w mocy i w Duchu Świętym, i z wielką siłą przekonania; [...] tak iż staliście się wzorem dla wszystkich wierzących [...]. Od was bowiem rozeszło się Słowo Pańskie [...] na każdym miejscu”. [1 Tesaloniczan 1,5-8](#).

Oto dzieło do wykonania, jakie Bóg dla nas nakreślił. Czy jest ono wykonywane? Czy w naszych restauracjach zatrudnieni są pracownicy o wystarczającej sile duchowej, aby mogli się oprzeć pokusom, z jakimi spotkają się w miastach?

Powinniśmy bardziej pragnąć przyjęcia Ducha Świętego jako naszego nauczyciela, a mniej dążyć do wykonywania w ludzkiej mądrości dzieła, z którym wiąże się tak duża odpowiedzialność. [290]

Nasza młodzież powinna być zaangażowana do pracy tam, gdzie jej zdolności będą wykorzystane w najlepszy sposób. Ma być tam, gdzie może kontynuować Chrystusowe dzieło zbawienia dusz. Nie powinna wykonywać pracy, w której wciąż będzie na przegranej pozycji, pracy, z której nikt nie dojdzie do poznania prawdy.

Przydatność określona wynikami

To nie duża liczba posiłków, jakie wydajemy, przynosi chwałę Bogu. Jaka jest z tego korzyść, jeśli ani jedna osoba nie nawróci się, aby uradować serca pracowników?

Zadano pytanie: Ile warta jest ta cała praca, którą wykonano? Czy miała ona uświęcający wpływ na umysły pracowników, czy też była raczej sposobem poddawania ich pokusom, które zniszczyły ich pokój i nadzieję?

Niech nasi pastorzy i lekarze przyjrzą się swoim poczynaniom z punktu widzenia przyczyn i skutków. Jeśli nasza praca w restauracjach nie przynosi zadowalających wyników w sferze duchowej, niech świat sam zajmie się usługiwaniem przy stołach, a lud Pana niech podejmie się pracy, w której jego talenty będą przekazane przysłówiowym bankierom. [Mateusza 25,27](#).

Nadszedł czas, aby lud Boży upewnił się, że angażuje się w pracę, która nie tylko pochłania czas, siły i środki, ale także przynosi wyniki. Osoby, które związały się z Kościołem, powinny zająć taką pozycję, aby ich siła duchowa nie zmniejszała się, lecz wzmacniała. Nie powinni znajdować się tam, gdzie nie będą mieli możliwości wzrastać w łasce. — [Manuscript 84, 1903](#).

Sanatorium blisko Nowego Jorku

Potrzebne jest nam sanatorium i szkoła w pobliżu Nowego Jorku, a im dłużej zwlekamy z powołaniem tych instytucji do życia, tym trudniej nam będzie to zrobić.

Dobrze by było zakupić poza miastem budynek na mieszkania dla naszych pracowników misyjnych. Jest niezwykle ważne, aby mieli dostęp do czystej wody, wolnej od jakichkolwiek zanieczyszczeń. Z tego względu często dobrze jest wziąć pod uwagę korzyści płynące z lokalizacji wśród gór. Powinien też być grunt, gdzie można by uprawiać owoce i warzywa do wykorzystania przez pracowników. Niech będzie to misja o jak najzdrowszej lokalizacji i niech przy niej powstanie również małe sanatorium. Także w mieście powinno się znaleźć miejsce, gdzie dokonywano by prostych zabiegów leczniczych.

[291] Taki dom na ustroniu byłby bardzo pożądanym dla naszych pracowników, ponieważ tam mogliby zaznać spokoju od zgiełku i zamętu miasta. Ćwiczenia fizyczne związane z pokonywaniem wzgórz często przynoszą wiele pożytku naszym pastorom, lekarzom i innym pracownikom, którym grozi zaniedbanie zażywania odpowiedniej ilości ruchu.

Powinniśmy mieć takie domy w okolicach kilku miast, a kompetentne osoby powinny podjąć gorliwe i zdecydowane wysiłki, aby ogłosić w tych miastach poselstwo ostrzeżenia, które ma dotrzeć do całego świata. Można powiedzieć, że jedynie musnęliśmy kilka miast.

Należy wyznaczyć rozsądnych ludzi nie po to, aby rozgłaszali swoje zamiary, ale aby poszukiwali takich nieruchomości w rejonach wiejskich, skąd łatwo dotrzeć do miast. Powinny być to miejsca odpowiednie do prowadzenia małych centrów szkoleniowych dla pracowników, z obiektami na potrzeby leczenia chorych i utrudzonych dusz, które nie znają prawdy. Szukajcie takich miejsc niedaleko od dużych miast, gdzie można by nabyć odpowiednie budynki albo jako dar od ich właścicieli, albo zakupić je za rozsądną cenę za dary złożone przez naszych ludzi. Nie wznoscie budynków w zgiełkliwych miastach.

Zdobycie budynków

W każdym mieście, w którym głosi się prawdę, należy wznosić kościoły. W niektórych dużych miastach potrzebne będą kościoły w różnych dzielnicach. W innych miejscach za przystępną cenę będą do sprzedaży domy modlitwy i będzie je można korzystnie kupić. W niektórych ważnych lokalizacjach będą wystawione na sprzedaż nieruchomości szczególnie nadające się na pracę sanatoryjną. Powinno się szczególnie dokładnie rozważyć korzyści płynące z ich nabycia.

Abyśmy mogli zabezpieczyć niektóre z tych miejsc na potrzeby naszej pracy, konieczne będzie oszczędne gospodarowanie środkami finansowymi, bez ekstrawaganckich wydatków czynionych tylko w jednym miejscu. Już sama prostota budynków, z których korzystamy, będzie korespondowała z prawdami, które mamy przedstawiać. Dla naszej pracy sanatoryjnej mamy zdobyć budynki, które swoim wyglądem i urządzeniem będą świadczyły o zasadach zdrowia.

Lokum dla pracowników

Na ile to tylko możliwe, nasze budynki powinny znajdować się w ustronnych miejscach, gdyż będzie to z ogromną korzyścią dla pracowników. Należy dokładnie dowiedzieć się, czy znajdują

się w zdrowym otoczeniu. Na lokalizacje powinno się wybierać miejsca oddalone od zgiełkliwych miast. Osoby pracujące w dużych miastach potrzebują szczególnie sprzyjających warunków, aby niepotrzebnie nie poświęcały swojego życia lub zdrowia.

[292] Piszę te słowa, ponieważ pokazano mi, że jest to istotne, aby nasi pracownicy, na tyle, na ile to tylko możliwe, unikali wszystkiego, co może zagrozić ich zdrowiu. Podejmując decyzje w tych kwestiach, powinniśmy oceniać sytuację z jak najszerszej perspektywy. Osoby słabe i starsze nie powinny być posyłane do pracy w niezdrowych, zatłoczonych miastach. Niech pracują tam, gdzie nie będzie niepotrzebnie narażało się ich życia. Od naszych braci i sióstr zanoszących miastom poselstwo prawdy nie powinno się wymagać narażania własnego zdrowia przez przebywanie w hałasie, zgiełku i zamęcie, jeśli można im zapewnić lokum w ustronnych miejscach.

Osobom zaangażowanym w trudne i wyczerpujące dzieło wykonywane w miastach powinno się dodawać jak najwięcej otuchy. Niech nie spotyka ich nieuprzejma krytyka ze strony ich współwyznawców. Musimy okazywać troskę pracownikom naszego Pana, którzy otwierają światło prawdy przed ludźmi tkwiącymi w ciemności błędu. Postawiono przed nami wysoką poprzeczkę.

Każdy sługa ewangelii powinien być przyjacielem ludzi należących do wiernego ludu Bożego, którzy są ubodzy, cierpiący i uciskani. Chrystus zawsze był przyjacielem biednego, a prawa ubogich powinny być uważane za święte. Zbyt często okazywano zadziwiający brak Chrystusowego współczucia oraz pełnego miłości zainteresowania ubogimi i cierpiącymi. Miłość, święta miłość najwyższej próby ma być okazywana ubogim i nieszczęśliwym. — [Letter 168, 1909.](#)

Odrobić stracony czas

Straszliwe nieszczęścia dotykające wielkie miasta powinny pobudzić nas do zdwojenia wysiłków mających na celu przekazanie poselstwa ostrzeżenia ludziom w tych zatłoczonych skupiskach, dopóki mamy jeszcze taką możliwość. Najdogodniejszy czas do przedstawienia naszego poselstwa w miastach już minął. Grzech i nikczemność rozprzestrzeniają się w ogromnym tempie. Teraz bę-

dziemy musieli odrobić stracony czas przez wykonywanie pracy z jeszcze większą gorliwością. — [Letter 148, 1906](#).

Szukajcie domów na wsi

Do rodziców mieszkających w miastach nasz Pan kieruje poważne ostrzeżenie: Gromadźcie dzieci w swoich własnych domach. Odsuńcie je od tych, którzy lekceważą Boże przykazania, czynią zło i innych uczą tego samego. Oddalcie się z miast jak najszybciej.

Rodzice mogą zakupić na wsi małe domki z polem uprawnym, gdzie mogą założyć sady oraz hodować warzywa i owoce zastępujące mięso, które ma tak zgubny wpływ na krew życia płynącą w żyłach. W takich miejscach dzieci nie będą otoczone demoralizującymi wpływami miejskiego życia. Bóg pomoże swojemu ludowi w znalezieniu takich domów poza granicami miast. — [Manuscript 133, 1902](#).

[293]

Lokalizacja instytucji w wiejskich okolicach

Jeśli to tylko możliwe, nasze instytucje powinny być usytuowane z dala od miast. W naszych instytucjach musimy mieć pracowników. Jeśli instytucje będą mieściły się w miastach, to rodziny pracowników będą musiały mieszkać w pobliżu tych instytucji. Jednak Bożą wolą nie jest, aby Jego lud osiedlał się w miastach, gdzie nieustannie panuje zamieszanie. Ich dzieciom należy tego oszczędzić. Cały system miejski ulega demoralizacji z powodu pośpiechu i hałasu.

Pan pragnie, aby Jego lud przeniósł się na wieś, gdzie będzie mógł hodować owoce, warzywa i gdzie dzieci będą mogły bezpośrednio obcować z Bożymi dziełami przyrody. Zabierzcie swoje rodziny z miast — oto moje poselstwo. — [Letter 182, 1902](#).

Praca na rzecz ludzi wykluczonych ze społeczeństwa

Ostatnio [w roku 1899] bardzo wyraźnie zwrócono uwagę na ludzi ubogich i z marginesu społeczeństwa. Rozpoczęto wielkie dzieło mające na celu podniesienie na duchu upadłych i poniżonych. Samo w sobie jest to dobre dzieło. Powinniśmy zawsze przejawiać Ducha Chrystusowego i mamy wykonywać na rzecz cierpiących ten sam rodzaj pracy, jaki wykonywał Chrystus. Nasz Pan pragnie, abyśmy

wykonywali pracę na rzecz osób wykluczonych ze społeczeństwa. Nie ma wątpliwości co do tego, że obowiązkiem niektórych osób jest praca wśród tych ludzi i podejmowanie prób ratowania ginących dusz. Jest miejsce na tego rodzaju pracę w związku z głoszeniem poselstwa trzeciego anioła i przyjęciem prawdy biblijnej. Istnieje jednak niebezpieczeństwo obarczenia wszystkich tego rodzaju pracą ze względu na intensywność, z jaką prowadzona jest ta misja. Istnieje niebezpieczeństwo skupienia na tej pracy sił i energii osób, które Bóg powołał do wykonywania innego dzieła.

Kwestia spoczywających na nas obowiązków względem ludzi jest niezwykle poważna i potrzeba wiele łaski Bożej, aby obrać taki sposób wykonywania tych zadań, by uczynić jak najwięcej dobra. Nie każdy jest powołany do rozpoczęcia swojej pracy wśród osób z najniższych grup społecznych. Bóg nie wymaga od swoich pracowników, aby zdobywali wykształcenie i doświadczenie w celu całkowitego poświęcenia się tym grupom społecznym.

[294] Boże działanie przejawia się w taki sposób, iż wzbudza zaufanie co do tego, że wykonywane dzieło zostało zainicjowane przez Niego i że zdrowe zasady leżą u podstaw każdego działania. Jednak otrzymałam pouczenie od Boga, że grozi nam niebezpieczeństwo takiego planowania pracy wśród osób odrzuconych, iż w końcu będą to bardzo emocjonalne działania podejmowane zrywami. Tak naprawdę nie przyniosą one większych korzyści. Grupa ludzi zostanie pobudzona do wykonywania pracy, która jedynie w niewielkim stopniu przyczyni się do wzmocnienia wszystkich części dzieła przez harmonijne działanie.

Wezwanie ewangeliczne ma być przekazane i bogatym, i biednym, wysoko i nisko urodzonym. Musimy obmyślić sposoby zanieśienia prawdy na nowe miejsca i dotarcia do wszystkich grup ludzi. Nasz Pan przekazuje nam następujące polecenie: „Wyjdź na drogi i między opłotki i przymuszaj, by weszli, i niech będzie wypełniony dom mój”. [Łukasza 14,23](#). Mówi: „Zacznij od opłotków. Wykonaj tam gruntowną pracę. Przygotuj grupę ludzi, którzy zjednoczeni z tobą mogą udać się, by wykonać to samo dzieło, jakie wykonywał Chrystus: aby szukać i zbawić to, co zginęło”.

Chrystus głosił ewangelię ubogim, ale nie ograniczał swojego działania do tej grupy ludzi. Pracował na rzecz wszystkich tych, którzy słuchali Jego słowa — nie tylko na rzecz celnika i wyrzut-

ków społeczeństwa, ale także dla bogatego i obytego faryzeusza, żydowskiego szlachcica, setnika i rzymskiego zarządcy. Oto typ pracy, która zawsze w moim zrozumieniu miała być wykonywana. Nie mamy nadwyręzać każdego duchowego ścięgna i nerwu, aby pracować na rzecz najniższych klas i pozwolić, aby praca ta przesłoniła wszystkie inne cele. Są inni, których mamy przyprowadzić do Mistrza — dusze potrzebujące prawdy, które noszą na sobie wiele obowiązków i które wykorzystają wszystkie swoje uświęcone zdolności, pracując zarówno na wysokich szczeblach, jak i na nizinach społecznych.

Praca dla ludzi uboższych nie ma granic. Nigdy nie da się jej wykonać w całości i należy ją traktować jako część wielkiego dzieła. Koncentrowanie się głównie na tej pracy, podczas gdy ogromne połacie winnicy Pańskiej czekają na uprawę i pozostają nietknięte, oznacza, że zaczynamy pracę w złym miejscu. Medyczna praca misyjna jest tym dla poselstwa trzeciego anioła czym prawa ręka dla ciała. Jednak prawa ręka nie ma być całym ciałem. Praca polegająca na poszukiwaniu ludzi wykluczonych ze społeczeństwa jest ważna, ale nie ma się ona stać potężnym brzemieniem naszej misji. — [Manuscript 3, 1899](#).

Chronić młodzież

Praca na rzecz wyrzutków społeczeństwa wymaga wielkiej ostrożności. Ani młodzieńcy, ani dziewczęta nie powinni być posyłani do najtrudniejszych dzielnic w naszych miastach. Wzrok i słuch tych młodych ludzi powinien być chroniony przed złem. Jest wiele rzeczy, które młodzi ludzie mogą uczynić dla Mistrza. Jeśli będą czuwali, modlili się i jeśli będą pokładać ufność w Bogu, będą gotowi do wykonywania różnego rodzaju wspaniałej pracy pod okiem doświadczonych pracowników. — [Manuscript 33, 1901](#).

[295]

Trudności zostaną przezwyciężone

W widzeniach nocnych pokazano mi trudności, z jakimi będziemy musieli się zmierzyć w dziele ostrzegania ludzi w miastach. Jednak mimo trudności i czynników powodujących zniechęcenie na-

leży podejmować wysiłki mające na celu głoszenie prawdy wszystkim grupom społecznym. [...]

Pan pragnie, aby Jego lud powstał i wykonał wyznaczone mu dzieło. Odpowiedzialność za ostrzeżenie świata nie spoczywa jedynie na barkach pastorów. Inni członkowie zboru mają mieć udział w dziele ratowania dusz. Dzięki odwiedzinom misyjnym i rozsądnemu rozpowszechnianiu naszej literatury można dotrzeć do wielu ludzi, którzy jeszcze nie zostali ostrzeżeni. Zorganizujmy się w grupy, aby można było szukać tych ludzi. Niech członkowie zboru odwiedzają swoich sąsiadów i niech otwierają przed nimi Pismo Święte. Niektórzy mogą pracować na peryferiach miast i w ten sposób dzięki mądrym planowaniu prawda może być ogłoszona we wszystkich dzielnicach. Wykazując wytrwałość w tej pracy, zobaczymy, że nasze zdolności do jej wykonywania będą się rozwijały i wielu zobaczy owoc swojej pracy w postaci zbawionych dusz. Z kolei nowo nawrócone osoby będą uczyły innych. W ten sposób ziarno będzie zasiane w wielu miejscach, a prawda zostanie ogłoszona wszystkim ludziom. — [The Review and Herald, 25 styczeń 1912.](#)

Do dalszego studium:

Medyczna praca misyjna w miastach:

[Counsels on Health 549-553.](#)

[Testimonies for the Church VII, 110-114.](#)

Praca w miastach:

[Testimonies for the Church VII, 34-36.](#)

Praca w Nowym Jorku i okolicznych osiedlach:

[Testimonies for the Church VII, 37-39.](#)

[Testimonies for the Church IX, 137-151.](#)

Szczególna praca w ośrodkach turystycznych:

[Counsels on Health 500.501.](#)

Sanatoria jako nasze placówki w miastach:

[Counsels on Health 554-556.](#)

Zbory w miastach powinny prowadzić gabinety zabiegowe:

[Counsels on Health 468.](#)

[Testimonies for the Church VI, 113.](#)

Misje w miastach:

[Counsels on Health 443.444.](#)

[Testimonies for the Church IX, 112.113.](#)

Ośrodki pomocy prowadzone w powierzchowny i niezadowolający sposób:

[Testimonies for the Church VIII, 184.185.](#)

Zdrowa żywność i prowadzenie restauracji:

[Counsels on Health 471-496.](#)

[Testimonies for the Church VII, 54-57.60.115-120.121-126.128.129.132-137.](#)

Rozdział 18 — Zakres pracy

Współpracownicy Chrystusa

Ten, kto wierzy w Jezusa Chrystusa jako osobistego Zbawiciela, ma być Jego współpracownikiem, powiązany z Jego sercem pełnym nieskończonej miłości, współdziałając z Nim w czynach cechujących się wyrzeczeniem, szlachetnością i życzliwością. Ten, komu Chrystus objawił przebaczącą łaskę, dokonując czynów Chrystusowych, będzie z Nim w łączności. Bóg wzywa tych, za których złożył tak nieskończoną ofiarę, aby stali się Jego współpracownikami w miłosiernych działaniach boskiej dobroci.

Chrystus wycofał się z ziemi, ale Jego naśladowcy wciąż pozostają na tym świecie. Jego Kościół, składający się z tych, którzy Go miłują, ma słowem i czynem, w niesamolubnej miłości i dobroci odzwierciedlać miłość Chrystusa. Praktykując wyrzeczenie i noszenie krzyża, ma on być środkiem zaszczepiania zasady miłości w sercach tych, którzy nie poznali Zbawiciela przez doświadczenie.

Cel istnienia zborów

Na wszystkich wierzących Bóg złożył obowiązek zakładania zborów z wyraźnym celem przygotowania mężczyzn i kobiet do wykorzystania powierzonych im zdolności dla dobra świata. Darowane przez Boga środki mają być wykorzystywane dla Jego chwały. Bóg uczynił istoty ludzkie swoimi szafarzami, zarządcami. Z radością i szerokim gestem mają wykorzystywać dostępne im środki i możliwości ku rozprzestrzenianiu sprawiedliwości i prawdy. Mają posługiwać się powierzonymi im przez Boga talentami w budowaniu Jego dzieła i poszerzaniu Jego królestwa.

Pastorzy jako lekarze-ewangelści

Naszych zborów, ani małych, ani dużych, nie należy taktować tak, aby w swej bezradności były zależne od wsparcia pastorów. Wyznawcy mają być tak ugruntowani w wierze, aby mogli osiąść

wiedzę na temat medycznej pracy misyjnej. Idąc za przykładem Chrystusa, mają służyć ludziom znajdującym się wokół nich. Wiernie mają wypełniać przysięgę złożoną przy chrzcie, gdy ślubowali, że będą żyli zgodnie z lekcjami płynącymi z życia Chrystusa. Dzięki poświęceniu w prawdzie objawionej w Jezusie mają zaszcześcić w sercach żywe zasady zbawiającej wiary. Mają współdziałać tak, aby w Kościele żywe były zasady wyrzeczenia i poświęcenia, którymi Chrystus kierował się w swojej medycznej pracy misyjnej, gdy Jego boskość była okryta człowieczeństwem. To właśnie dzięki przekazywaniu poznania Chrystusowej miłości i delikatności działania misyjne są skuteczne.

[297]

Armia pracowników

Pan Jezus pragnie, aby wyznawcy Jego Kościoła stanowili armię pracowników współdziałających z Nim stosownie do różnorodnych zdolności i praktykujących zasady wyrzeczenia i poświęcenia. Pragnie, aby pielęgowali w stosunku do Boga tę miłość, która odciągnęła ich od świata i która przybliży ich do siebie nawzajem, pozwalając im porzucić poróżnione i bardzo od siebie oddalone stronnictwa. To dzieło ma być wspaniałą, harmonijnie działającą jednością w Chrystusie Jezusie. Wiara, która jest czynna w miłości (porównaj [Galacjan 5,6](#)) i która oczyszcza duszę, jest świętym, uwznioślającym i uświęcającym czynnikiem, który ma złagodzić i poskromić odrażającą naturę ludzką. Miłość Chrystusowa ma ogarnąć wierzących (porównaj [2 Koryntian 5,14](#)), sprawiając, że połączą się w harmonijnym działaniu pod krzyżem Golgoty. Żyjąc według zasad, które oddzieliły ich od świata, zostaną związani ze sobą świętymi więzami chrześcijańskiej miłości.

Spełniajcie czyny Chrystusa

Z sercami przepelnionymi łaską, wierzący mają spełniać czyny Chrystusa, stając po Jego stronie duszą, ciałem i duchem jako Jego ludzka dłoń, dzięki której Jego miłość będzie udzielana tym, którzy pozostają poza owczarnią. Wierzący mają tworzyć chrześcijańską wspólnotę, uważając jedni drugich za braci i siostry w Panu. Mają miłować jeden drugiego tak, jak Chrystus ich umiłował. Mają być światłami dla Boga, świecącymi zarówno w Kościele, jak i w świe-

cie. Dzielać się z innymi, będą otrzymywali łaskę za łaską. [Jana 1,16](#). W ten sposób stale przebywają w duchowej bliskości Boga. Odzwierciedlają obraz Chrystusa.

[298] Uświęcona miłość rozprzestrzenia się i nie ogranicza się jedynie do domu czy do Kościoła. Jej pragnieniem jest ratowanie ginących dusz. Każde serce, które odczuło miłość przebaczącego grzechy Zbawiciela, odczuwa związek z każdym innym chrześcijańskim sercem. Prawdziwi wierzący zjednoczą się ze sobą, aby pracować na rzecz tych, którzy są bliscy zguby. Niech nasi pastorzy nie poświęcają czasu i energii na pracę dla tych, którzy znają prawdę. Niech raczej szukają tych poza owczarnią i niech wzajemnie zachęcają się do gorliwych działań w wyraźnie określonych i uświęconych wysiłkach mających na celu uratowanie biednych dusz ginących w grzechach.

Żywy zbór

Gdy nasze zbory będą spełniały spoczywający na nich obowiązek, będą żywymi, aktywnymi pośrednikami działającymi w imieniu Mistrza. Przejaw chrześcijańskiej miłości napełni duszę jeszcze większym zapałem do pracy dla Tego, który oddał swoje życie, aby zbawić świat. Będąc dobrymi i czyniąc dobro, naśladowcy Chrystusa usuwają z duszy samolubstwo. Nawet największa ofiara wydaje się im zbyt mała. Zdają sobie sprawę z tego, jak wielka winnica oczekuje na ich pracę i uświadamiają sobie, że dzięki boskiej łasce muszą być przygotowani do cierpliwej i gorliwej pracy na bezgranicznym polu działania, niezależnie od tego, czy czas sprzyja czy nie. Odnoszą zwycięstwo za zwycięstwem, pogłębiając swoje doświadczenie i zwiększając efektywność, gdy podejmują wielorakie wysiłki mające na celu pozyskanie dusz dla Chrystusa. Wykorzystują w jak najlepszy sposób zdobyte doświadczenie, a ich serca miękną pod wpływem miłości Chrystusa.

Sposobności

Każdy może pracować dla zbawienia tych, którzy nie są bezpieczni w arce. Gdy członkowie zborów trwają w przyrzeczeniach służenia Bogu i w pracy misyjnej, gdy podejmują się tej pracy bezinteresownie, ponieważ miłują ludzi, za których zmarł Chrystus oraz

pragną zjednoczyć się z Wielkim Lekarzem, nasz Pan będzie bardzo blisko nich, aby ich uczyć. Dla praktycznych misjonarzy życie jest pełne sposobności. Każdego dnia każdy mężczyzna, każda kobieta i każde dziecko może siać ziarna uprzejmych słów i bezinteresownych czynów.

Tysiąc strumieni

Będziemy świadkami ogromnego rozwoju medycznej pracy misyjnej dzięki setkom i tysiącom dopływających strumieni, aż w końcu cała ziemia wypełni się tymi wodami jak ocean. Nasi pastory sprawiają Bogu przykrość swoimi miernymi wysiłkami mającymi na celu rozświetlenie prawd Słowa Bożego przed światem. Nic tak nie wzmacnia zborów jak oglądanie rozwijającego się dzieła w innych częściach winnicy. Gdy pastory rozumieją, jak wielkie błogosławieństwo płynie z pracy dla tych, którzy nie znają prawdy, opuszczają zbory. Wcześniej jednak wpoją wyznawcom ważność opracowania planów i metod, dzięki którym będą mogli wykonywać w granicach swojego wpływu ten sam rodzaj pracy, który służy ewangelii wykonują na nowych terenach.

Droga życia naszą szkołą

[299]

Nasz świat to nie boisko do gry w krykieta, na którym mamy się zabawiać. Jest on szkołą, w której mamy gorliwie i dokładnie uczyć się lekcji przekazanych w Słowie Bożym. Ze Słowa Bożego można się nauczyć, jak otrzymywać i jak dzielić się tym, co otrzymujemy. Jak szukać dusz na drogach i bezdrożach życia. Jakże gorliwie zawodnicy angażują się w igrzyska rozgrywane w doczesnym świecie! Gdyby te osoby dążyły do zdobycia niezwiędłej korony życia, jakież odnosiłyby zwycięstwa! Zaangażowałyby się w medyczną pracę misyjną i zobaczyłyby, jak wiele mogą zdziałać, niosąc ulgę cierpiącym ludziom. Jakim byłyby błogosławieństwem! Potrzebujemy praktycznego kształcenia. Pastory i inni wyznawcy — praktykujcie lekcje przekazane przez Chrystusa w Jego Słowie, a wasz charakter upodobni się do charakteru Chrystusa. — [Manuscript 32, 1901](#).

Prawdę należy przedstawiać w różnorodny sposób

Kościół Chrystusa zależy od Niego w kwestii swojego istnienia. Tylko od Niego może ciągle czerpać życie i siłę. Wyznawcy mają stale trwać w najbardziej zażyłym związku ze swoim Zbawicielem. Mają wstępować w Jego ślady, krocząc drogą wyrzeczenia i poświęcenia. Mają udać się na drogi i bezdroża życia, aby zdobywać dusze dla Chrystusa, wykorzystując wszelkie możliwe sposoby przedstawienia światu prawdy w jej prawdziwym charakterze.

Prawdę należy przedstawiać w różnorodny sposób. Ludzie z wyższych sfer pojmą ją, gdy będzie im przedstawiona za pomocą figur retorycznych i przypowieści. Gdy ludzie odkrywają przed innymi prawdę w jej czystości, aby w słuchaczach zrodziło się przekonanie, wtedy nasz Pan jest przy tym obecny, tak jak obiecał. Gdy kroczą naprzód wykonując misję, ucząc wszystkiego, co Chrystus im przykazał, wypełnia się Jego obietnica: „[...] oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. [Mateusza 28,20](#). Ludzie szczerego serca zrozumieją ważność prawdy na obecny czas i zajmą miejsce w szeregach tych, którzy przestrzegają przykazań i uczą innych tego samego. — [Letter 223, 1905](#).

Jak objawiać Chrystusa?

[300]

Jest wielkie dzieło do wykonania. Jak mamy objawiać Chrystusa? Nie znam lepszego sposobu niż [...] połączenie medycznej pracy misyjnej z posługą duszpasterską. Gdziekolwiek się udajesz, tam inicjuj dzieło. Zainteresuj się otaczającymi cię ludźmi, którzy potrzebują pomocy i oświecenia. Możesz głosić Słowo tym, którzy znają prawdę. Możesz wygłaszać do nich kazanie za kazaniem, ale oni tego nie doceniają. Dlaczego? Ponieważ są beczynni. Każdy, kto jest w stanie wyjść do pracy, powinien przynieść do fundamentu nie siano, drzewo lub słomę, ale złoto, srebro i drogie kamienie. Porównaj [1 Koryntian 3,12](#). — [General Conference Bulletin, Extra 18 \(1901\)](#).

Nowy element

Do dzieła należy wprowadzić nowy element. Lud Boży musi przyjąć ostrzeżenie i działać na rzecz ludzi tam, gdzie się znajdują,

ponieważ ci nie zdają sobie sprawy ze swej wielkiej potrzeby i grożącego im niebezpieczeństwa. Chrystus szukał ludzi tam, gdzie się znajdowali i kładł przed nimi wielkie prawdy dotyczące Jego królestwa. Udając się z miejsca na miejsce, błogosławił i pocieszał cierpiących oraz uzdrawiał chorych. To jest nasze dzieło. Bóg pragnie, abyśmy zadbali o potrzeby ubogich. Powodem, dla którego Pan nie objawia swojej mocy w bardziej zdecydowany sposób jest to, że osoby twierdzące, iż wierzą prawdzie, przejawiają tak skromną duchowość. — [Letter 42, 1898](#).

Możliwości dla każdego

„Oni zaś poszli i wszędzie kazali, a Pan im pomagał i potwierdzał ich słowo znakami, które mu towarzyszyły”. [Marka 16,20](#).

Słowa wypowiedziane do apostołów są kierowane również do nas. Nikt nie powinien myśleć, że minęły już czasy wykonywania pracy na wzór apostołów. Mężczyźni i kobiety w dzisiejszych czasach mogą pracować według przykładu danego im przez Chrystusa. Każdy będzie miał sposobność służenia duszom chorym na grzech i tym, którzy potrzebują fizycznego uzdrowienia. Uzdrowienie fizyczne to sztuka wywodząca się ze sfer niebieskich, ściśle związana ze zleceniem ewangelicznym. — [Manuscript 16, 1904](#).

Ożywienie naszych zborów

Zaangażujcie do pracy młodych ludzi w naszych zborach. Połączcie medyczną pracę misyjną z głoszeniem poselstwa trzeciego anioła. Podejmujcie regularne, zorganizowane wysiłki mające na celu wyrwanie członków zboru ze stanu martwoty, w której tkwią od lat. Poślijcie do zborów takich pracowników, którzy będą żyli według zasad reformy zdrowia. Poślijcie takich, którzy rozumieją potrzebę wyrzeczenia w sferze apetytu, bo w przeciwnym wypadku okażą się sidłem dla zboru. Zobaczycie później, czy ożywczy powiew nie wypełni naszych zborów. — [Testimonies for the Church VI, 267](#).

[301]

Bądźcie praktycznymi misjonarzami

Chorych można znaleźć w każdym miejscu, a ci, którzy udają się do pracy dla Chrystusa, mają prawdziwie wprowadzać reformę zdrowia. Powinni być przygotowani do wykonywania prostych zabiegów leczniczych, które chorym przyniosą ulgę, a po tych zabiegach powinni się z nimi modlić. W ten sposób otworzą drogę dla prawdy. Wykonywanie tej pracy przyniesie dobre wyniki. Nasze rodziny święcące sobotę powinny mieć umysły wypełnione pożytecznymi zasadami reformy zdrowia i innymi elementami prawdy, tak aby mogły służyć pomocą swoim bliźnim. Bądźcie praktycznymi misjonarzami. Posiądźcie całą dostępną wiedzę, która pomoże wam zwalczać choroby. Może być to udziałem tych, którzy są pilnymi uczniami.

Niewielu może kształcić się w naszych instytucjach medycznych. Jednak każdy może studiować naszą literaturę zdrowotną i pogłębić swoją wiedzę w tych ważnych kwestiach. — [Manuscript 19, 1911](#).

Praca wykonywana przez dzieci i młodzież

Nasz Pan wyznaczył młodzież na swoich pomocników. Gdyby w każdym zborze młodzi ludzie poświęcili się Bogu, gdyby w swoich domach uczyli się wyrzeczenia i pomagali swoim utrudzonym matkom, one mogłyby znaleźć czas na odwiedzanie sąsiadów, a przy nadarzającej się sposobności oni sami mogliby przyjść komuś z pomocą, dokonując drobnych czynów miłosierdzia wypływających z miłości. Do wielu domów można by dostarczyć książki i broszury na temat zdrowia i wstrzeźliwości. Rozpowszechnianie tego typu literatury to bardzo ważne zadanie, ponieważ w ten sposób można przekazać cenną wiedzę na temat leczenia chorób. Jest to wiedza, która byłaby wielkim błogosławieństwem dla tych, którzy nie mogą pozwolić sobie na płacenie za wizyty lekarza. — [Testimonies for the Church VII, 64.65](#).

W czasie prześladowań

W czasie, gdy agresja na tle religijnym dokonuje zamachu na swobody obywatelskie naszego narodu, ci, którzy opowiadają się za wolnością przekonań, znajdują się w niekorzystnym położeniu.

Gdy mają jeszcze ku temu możliwości, dla swojego dobra powinni rozwijać wiedzę w zakresie chorób, ich przyczyn, sposobów zapobiegania i leczenia. Ci, którzy tak uczynią, wszędzie znajdą pole do działania. Spotkają się z ogromną liczbą cierpiących ludzi, którzy będą potrzebowali pomocy, nie tylko wśród ludzi naszej wiary, ale przede wszystkim wśród tych, którzy nie znają prawdy. To, że czas jest krótki wymaga poświęcenia energii, która do tej pory nie została wzbudzona wśród tych, którzy twierdzą, iż wierzą prawdzie na obecny czas. — [Counsels on Health 506](#).

Atrakcyjność mało obiecujących pól misyjnych

[302]

Według polecenia, jakie przekazał mi Pan, żadne pole misyjne nie powinno być odrzucone z powodu jakichkolwiek niemitych cech. Nasz świat został oszepecony piętnem przekleństwa grzechu, a mimo to Chrystus zstąpił na ten świat. On, będąc Synem najwyższego Boga, stał się ciałem i zamieszkał wśród nas. Porównaj [Jana 1,14](#). Z własnej woli opuścił naczelne dowództwo Niebios, aby zająć miejsce na czele upadłego rodzaju ludzkiego, stając się ubogim, abyśmy Jego ubóstwem zostali ubogaceni. [2 Koryntian 8,9](#). — [An Appeal for the Medical Missionary College 11.12](#).

Samofinansujące się działania

Krzyk Macedończyków dobiega ze wszystkich stron świata. Porównaj [Dzieje Apostolskie 16,9.10](#). Czy ludzie mają iść „normalną drogą służbową”, aby dowiedzieć się, czy pozwoli się im pracować, czy raczej nie powinni wyjść i pracować najlepiej jak tylko potrafią, polegając na swoich zdolnościach i pomocy naszego Pana? Czyż nie powinni rozpocząć pracy w skromny sposób i czy nie powinni wzbudzać zainteresowania prawdą w miejscach, w których nic nie zostało zrobione w celu ogłoszenia poselstwa ostrzeżenia?

Pan zachęcił tych, którzy zaczęli pracować dla Niego na własną odpowiedzialność, napełniając ich serca miłością dla dusz, które są na drodze do zguby. Prawdziwy duch misyjny zostanie udzielony tym, którzy starają się usilnie poznać Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał. Nasz Pan żyje i panuje. Młodzi ludzie, udajcie się do miejsc, do których kieruje was Duch Pański. Wykonujcie pracę

swymi dłońmi, abyście mogli się sami utrzymać, a gdy macie taką możliwość, przekazujcie poselstwo ostrzeżenia. — [Letter 60, 1901](#).

Misje medyczne w każdym mieście

Brak wstrzemięźliwości zalewa cały świat i dlatego misje medyczne powinny być zakładane w każdym mieście. Nie mam tutaj na myśli zakładania kosztownych instytucji, wymagających dużych nakładów pieniężnych. Misje te mają być prowadzone w taki sposób, aby nie były zbyt wielkim obciążeniem dla dzieła, a wynikiem ich pracy ma być przygotowanie drogi do ogłoszenia prawdy na obecne czasy. Osoby wykonujące medyczną pracę misyjną powinny znajdować się w każdym miejscu, w którym zakładane są nasze zbory. Ulżenie w cierpieniu fizycznym otwiera drogę do uzdrowienia chorej na grzech duszy. — [Manuscript 88, 1902](#).

[303]

Zalety małych szkół

Nasz Pan zdecydowanie otwiera drogę dla nas jako członków Kościoła, abyśmy dzielili na mniejsze jednostki instytucje, które za bardzo się rozrosły i nie są w stanie jak najlepiej wypełniać swoich zadań. Dalszy podział powinien się dokonywać zarówno dla dobra studentów, jak i nauczycieli, aby oszczędzić życie i zdrowie ludzi. Powołanie do życia jeszcze jednej szkoły będzie korzystniejsze niż dalsze powiększanie szkoły w _____. Niech na innym terenie również da się odczuć korzyści płynące z działalności naszej instytucji edukacyjnej. Zatrudnijcie najlepsze talenty i strzeżcie się niebezpieczeństw wynikających z zatłoczonej szkoły. — [Letter 252, 1908](#).

Wiele ośrodków szkoleniowych

Zaangażujcie siły w celu przygotowania nowego terenu do zakładania gdzie tylko to możliwe nowych ośrodków, które będą wywierały pozytywny wpływ. Zmobilizujcie pracowników charakteryzujących się prawdziwym zapałem misyjnym i pošlijcie ich, aby wszędzie szerzyli oświecenie i wiedzę. Niech zanoszą żywe zasady reformy zdrowia do społeczności, które w znacznej mierze nie mają o nich pojęcia. [...]

Po pewnym czasie, gdy dzieło będzie się rozwijało, w wielu miastach zostaną założone szkoły, w których pracownicy będą mogli szybko zdobyć wykształcenie i przeszkolenie do służby. Studenci i ich nauczyciele mogą wziąć nasze publikacje i rozsiewać ziarno prawdy za pomocą słowa drukowanego. Na spotkania można wynajmując atrakcyjne miejsca i zaprosić do nich ludzi. Niech osoby młode i w średnim wieku, nadające się do wykonywania tej pracy, nie patrząc na zyski, podejmą niesamolubne wysiłki na polach gotowych do żniwa, na których do tej pory nie wykonano pracy. — [Manuscript 11, 1908](#).

Sanatoria związane ze szkołami

W każdym miejscu, w którym zakłada się szkoły, mamy dowiedzieć się, jakiego rodzaju przedsięwzięcia można rozpocząć, aby zapewnić studentom zatrudnienie. Przy naszych większych szkołach powinny być zakładane małe sanatoria, w których studenci mogliby zaznajamiać się z medyczną pracą misyjną. W naszych szkołach należy prowadzić regularne zajęcia przygotowujące do tego rodzaju pracy. — [Letter 25, 1902](#).

Wiele małych sanatoriów

Właśnie dlatego, aby spragnione dusze mogły być prowadzone do żywej wody, apelujemy o zakładanie sanatoriów, nie drogich, gigantycznych sanatoriów, ale przytulnych instytucji w miłym otoczeniu, w których pacjenci czuliby się jak w domu.

[304]

Nigdy, ale to nigdy nie budujcie gigantycznych instytucji. Niech będą to małe i liczne instytucje, tak aby można było wykonać dzieło pozyskania dusz dla Chrystusa. Często konieczne może być rozpoczęcie pracy sanatoryjnej w miastach, ale nigdy nie budujcie w nich sanatoriów. Wynajmijcie budynek i kontynuujcie poszukiwania odpowiedniego miejsca poza miastem. Do chorych mamy dotrzeć nie dzięki potężnym budynkom, ale przez zakładanie wielu małych sanatoriów, które mają być jak światła świecące w ciemnym miejscu. Osoby zaangażowane w ten rodzaj pracy mają odbijać promienie słońca bijące z oblicza Chrystusa. Mają być jak sól, która nie zwie-

trzała. Dzięki pracy właściwie prowadzonych sanatoriów wpływ prawdziwej, czystej religii będzie rozszerzony na wielu ludzi.

Wyszkoleni pracownicy z naszych sanatoriów mają udać się do miejsc, w których prawda jeszcze nigdy nie była głoszona i mają wykonywać pracę misyjną dla Mistrza. — [Letter 17, 1905](#).

Możliwości zakupu nieruchomości sanatoryjnych

Właśnie jeszcze raz przeczytałam twój list z 25 kwietnia 1905 r. i spróbuję ci coś odpisać. Nie uda mi się napisać długiego listu, ponieważ poczta odchodzi dziś w południe.

Chcę ci powiedzieć, że nie mam żadnych obiekcji co do zakupu wspomnianych budynków. Na podstawie danego mi światła wiem, że budynki odpowiadające wymaganiom naszej pracy zostaną nam zaproponowane po cenie o wiele niższej niż ich koszt, dzięki czemu będziemy w stanie je zakupić. Tego nauczyło nas doświadczenie przy zakładaniu sanatorium w południowej Kalifornii i tak samo będzie w innych krajach. Należy wykorzystać nadarzające się okazje, aby rozpocząć i rozwijać medyczną pracę misyjną w służbie ewangelii, ponieważ czasu jest niewiele, a musimy siać ziarno zasad reformy zdrowia.

Jeśli nadarza się sposobność nabycia po niskiej cenie budynków, w których będziemy mogli wykonywać naszą pracę, to wykorzystajmy ją. Gdyby takie działania zostały podjęte przez osoby kierujące pracą medyczną w _____, byłoby teraz wiele ośrodków w naszych amerykańskich miastach, które jeszcze nie otrzymały światła w kwestii reformy zdrowia. Dlatego nie zabraniajcie chętnym poszerzania zasięgu medycznej pracy misyjnej w innej części Australii. Adelajda jest daleko od Sydney. Założenie sanatorium w tym mieście nie przeszkadzałoby działalności Sanatorium Wahroonga.

[305] Sanatoria powinny być otwierane w pobliżu wszystkich naszych dużych miast. Należy wykorzystać możliwości zakupu budynków w dogodnych lokalizacjach, aby sztandar prawdy mógł być zatknięty w wielu miejscach.

Pouczono mnie, że nie powinniśmy odkładać wykonania czekającej na nas pracy w ramach reformy zdrowia. Dzięki tej pracy mamy dotrzeć do ludzi tam, gdzie tylko się da. Z danego mi światła wynika, że w naszych sanatoriach wiele osób spotka się z prawdą na

obecny czas i że będą się do niej stosowały. W tych instytucjach należy uczyć ludzi, jak mają się troszczyć o swoje ciała i jednocześnie pokazywać im, jak mają wzmacniać wiarę. Należy ich uczyć, co to znaczy jeść ciało i pić krew Syna Bożego. Chrystus powiedział: „Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem”. [Jana 6,63](#).

Edukacyjna funkcja sanatoriów

Nasze sanatoria mają być szkołami przygotowującymi do misji medycznej. Mają przynosić chorym na grzech duszom liście z drzewa żywota, które przywrócą im pokój, nadzieję i wiarę w Chrystusa Jezusa. Nie przeszkadzajcie tym, którzy pragną poszerzyć wpływ tej pracy. Niechaj światło świeci. Wszystkie wartościowe produkty zdrowotne wzbudzą zainteresowanie reformą zdrowia. Nie stawiajcie im przeszkód. Nasz Pan pragnie, aby zostały wykorzystane wszelkie możliwości poszerzenia zakresu dzieła. [...]

W każdym dużym mieście powinny być osoby reprezentujące prawdziwą medyczną pracę misyjną. Zasady autentycznej reformy zdrowia mają być wyłożone w jasny sposób w naszych publikacjach prozdrowotnych oraz podczas wykładów wygłaszanych do pacjentów w naszych sanatoriach. W każdym mieście są ludzie, którzy udaliby się do sanatorium, gdyby tylko było niedaleko, bo nie są w stanie dotrzeć do takiego, które jest od nich bardzo oddalone. Jest wiele osób, które zostaną przekonane i nawrócone, a które teraz wydają się być obojętne. Patrząc na tę kwestię w bardzo wyraźnym świetle.

Niech wiele osób zapyta teraz: „Panie, co chcesz, abym uczynił?” Nasz Pan za cel postawił nam podkreślanie ważności Jego metody leczenia bez używania leków. Mamy to czynić w każdym dużym mieście dzięki naszym ośrodkom medycznym. Bóg odziewa świętą godnością tych, którzy idą w Jego mocy, aby uzdrawiać chorych. Niech światło sięga coraz dalej, do każdego miejsca, do którego tylko możemy dotrzeć. Szatan utrudni nam pracę na tyle, na ile to będzie możliwe, ale boska moc będzie towarzyszyła wszystkim wiernym pracownikom. Prowadzeni ręką naszego niebiańskiego Ojca, idźmy naprzód, wykorzystując każdą sposobność do rozwijania dzieła Bożego.

[306] Będziemy zmuszeni pracować w trudnych okolicznościach, ale nie powinniśmy z tego powodu tracić zapału. Biblia nie uznaje wierzącego, który jest beczynny, niezależnie od tego, jak daleko zaszedł w karierze zawodowej. — [Letter 203, 1905](#).

Nie na zasadzie spekulacji biznesowej

Przez ostatnich kilka miesięcy byłam nadzwyczaj zajęta spisywaniem poleceń danych mi jako świadkowi i posłańcowi naszego Pana. Często zdążyłam już napisać dziesięć stron tekstu, zanim rano wstał którykolwiek z domowników. Zobowiązano mnie do przekazania pilnego poselstwa wielu ludziom. [...]

Nasz Pan jest świadomy wszystkich otaczających nas niebezpieczeństw. Wie, jakie są nasze potrzeby. Wie, jakiej mocy nam potrzeba, abyśmy mogli stać na straży prawdy w jej wzniosłej, świętej formie, i na pewno zaspokoi wszelkie nasze potrzeby. Nie powinniśmy poddawać się przygnębieniu z powodu prób, jakie mogą nas spotkać.

Pragnę wam powiedzieć, że jeśli Bóg otwiera naszym braciom w innych częściach Australii drogę do zakupu nieruchomości, która może być wykorzystana do pracy sanatoryjnej, podobnie jak w przypadku miejsca opisywanego przez brata, to nie zabraniajcie im. Niech z waszych ust nie padnie ani jedno słowo protestu. Jest wiele miast, w których trzeba wykonać pracę, a medyczna praca misyjna nie ma być ograniczona do kilku ośrodków.

Przez długi czas Sanatorium Battle Creek było jedyną instytucją medyczną prowadzoną przez naszych ludzi, ale od wielu lat przekazywane było światło, zgodnie z którym sanatoria powinny być zakładane w pobliżu każdego dużego miasta. Należy je założyć w okolicach takich miast jak Melbourne i Adelajda. A gdy nadarzą się okazje do tego, aby rozszerzyć nasze działania na jeszcze inne miejsca, nigdy nie powinniśmy wyciągać ręki i mówić: Nie, nie powinniście wzbudzać zainteresowania innymi miejscami, bo obawiamy się, że zmniejszy się liczba naszych pacjentów.

Jeśli dzięki pracy sanatoryjnej ma być otwarta droga do głoszenia prawdy, zachęcajcie, a nie zniechęcajcie tych, którzy starają się ją rozwijać.

Potrzeba wiary

Oby Pan wzmocnił naszą wiarę i pomógł nam zrozumieć, że pragniemy, abyśmy wszyscy zapoznali się z Jego służbą uzdrawiania i z tronem miłosierdzia. Nasz Pan pragnie, aby światło Jego łaski świeciło z wielu miejsc. Żyjemy w czasach końca. Przed nami trudne czasy. Ten, rozumie potrzeby wynikające z określonych sytuacji, decyduje, że pracownikom w wielu miejscach należy stworzyć sprzyjające warunki, aby mogli skuteczniej przyciągać uwagę ludzi. On zna potrzeby najsłabszych ze swojej trzody i posyła swoje poselstwo na drogi i między opłotki. Miłuje nas miłością wieczną. [...]

Światło, które ma świecić

[307]

W naszych sanatoriach prawda nie powinna być zapomniana lub ukrywana, ale wysoko ceniona i pielęgnowana. Światło ma rozchodzić się wyraźnymi promieniami. Te instytucje to centra naszego Pana mające na celu odrodzenie czystej moralności opartej na wzniosłych zasadach. Nie zakładamy ich na zasadzie spekulacji biznesowej, ale aby pomóc ludziom w przyjęciu właściwego sposobu życia.

Chrystus, Wielki Lekarz, już nie jest z nami na tym świecie osobicie, ale nie pozostawił świata w ciemności. Obywatelom swojego Królestwa dał następujące polecenie: „Idąc na cały świat, głosście ewangelię wszystkiemu stworzeniu” ([Mateusza 28,20](#)), „ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. Wielkie kwestie prawdy biblijnej mają znaleźć swoje miejsce w samym sercu społeczeństwa, aby dokonać zmiany w życiu ludzi i nawrócić ich, uzmysławiając im ogromną potrzebę przygotowania się do mieszkań, które Chrystus, zgodnie ze słowami wypowiedzianymi do uczniów, przygotowuje dla tych, którzy Go miłują. [...]

Wspólnie wykonywana praca

Naszym zadaniem powinno być poznanie Tego, który jest drogą, prawdą i życiem. Mamy zainteresować ludzi kwestiami dotyczącymi zdrowia ciała, jak i tymi, które dotyczą zdrowia duszy. Wierzący mają do przekazania wyraźne poselstwo, aby przygotować drogę

dla Królestwa Bożego. Na ziemi ma się dźiać wola naszego Pana. Ani chwili nie mamy poświęcać na jałowe spekulacje. „Gotujcie drogę Pańską, prostujcie ścieżki jego” — oto poselstwo, które mamy głosić. W tym całym zamieszaniu, które teraz wypełnia świat, ma być słyszane wyraźne i stanowczo głoszane poselstwo.

Jedni ludzie zostaną pociągnięci przez jeden element ewangelii, a drudzy przez inny. Nasz Pan poucza nas, abyśmy wykonywali pracę w taki sposób, by dotrzeć do wszystkich klas społecznych. Poselstwo musi być ogłoszone całemu światu. Nasze sanatoria mają pomóc w dopełnieniu liczby ludu Bożego. Nie mamy założyć kilku gigantycznych instytucji, ponieważ w ten sposób nie będziemy w stanie przekazać pacjentom poselstwa, które uzdrowi ich dusze. Należy zakładać małe sanatoria w wielu miejscach.

Bądźcie czujni

[308] Szatan będzie szerzył wszelki rodzaj błędu, aby odwieść dusze od dzieła, jakie ma być wykonane w tych ostatnich dniach. Musi się dokonać zdecydowane przebudzenie, na miarę ważności kwestii, jakie przedstawiamy. Nawrócenie dusz ma być teraz naszym jedynym celem. Do rozwoju sprawy Bożej należy wykorzystać wszystkie przydatne miejsca i zasoby, aby Boża wola dźiała się jak w niebie, tak i na ziemi. Porównaj [Mateusza 6,10](#). Nie możemy sobie teraz pozwolić na bycie osobami niereligijnymi i obojętnymi. Musimy wykorzystać sposoby i środki, które nasz Pan umieścił w naszych dłoniach, byśmy rozwijali medyczną pracę misyjną. Dzięki tej pracy nawrócą się osoby niewierzące. Dzięki cudownym powrotom do zdrowia, jakie będą miały miejsce w naszych sanatoriach, wzrok ludzi zostanie skierowany na Chrystusa jako Wielkiego Lekarza duszy i ciała. — [Letter 233, 1905](#).

Postępujcie z rozwagą i wyrozumiałością

Niech osoby noszące się z zamiarem założenia sanatorium poddadzą się kształtowaniu Ducha Bożego. Tacy ludzie nie będą wypaczali obrazu Chrystusa w kształtowaniu charakteru. Niech osoby zajmujące odpowiedzialne stanowiska używają świętego oleju łałski w duchu, w słowie i w czynie. Niech starannie przyłożą się do oczyszczenia świątyni duszy, aby mieli zrozumienie pracy, jakiej

pragną się podjąć, i aby byli w stanie zasiać ziarna prawdy w wielu sercach. W jednej dłoni mają nieść ewangelię niosącą ulgę obciążonym grzechem duszom, a w drugiej lekarstwa na cierpienia fizyczne. Dzięki temu będą prawdziwie spełniali misję medyczną dla Boga. — [Manuscript 41, 1902](#).

Realizowanie Bożych planów

Polecono mi, abym powiedziała naszym wyznawcom, że będą musieli oddać wszystko, co mogą zaoszczędzić, aby można było założyć sanatoria, dzięki którym będzie wykonana praca uznana przez naszego Pana za niezbędną. Te sanatoria mają być kierowane przez ludzi poddanych Duchowi Świętemu, ludzi, którzy będą realizowali nie swoje własne plany, ale plany Boże. [...]

Mamy współdziałać z Panem Jezusem w wielkim dziele przedstawiania narodom świata prawdy na obecny czas. Potrzebne jest nam zdrowie i hart ducha. Potrzebna jest nam czysta, nieskażona wiara w poselstwo ewangelii. Musimy studiować Księgę Objawienia, a zwłaszcza ważne poselstwa, jakie mają być zanesione światu. Kiedy mamy przekazać te poselstwa, jeśli nie teraz?

Teraz i na zawsze mamy pozostać odrębnym, szczególnym ludem, wolnym od wszelkich ziemskich strategii, który nie wchodzi w żenujące związki z tymi, którym brak mądrości, aby dostrzec Boże wymagania tak jasno przedstawione w Jego prawie. — [Letter 110, 1902](#).

Zapewnienie sobie wsparcia ludzi bogatych

[309]

Mamy wiele projektów, które powinny się rozwijać. Posiadamy instytucje w różnych miejscach. W południowej Kalifornii mamy trzy sanatoria, które okazały się ogromnym błogosławieństwem dla wielu ludzi. Dzięki Bożej opatrności będziemy wchodzić w posiadanie kolejnych instytucji w różnych miejscach. Musimy rozszerzyć sferę naszego wpływu tak daleko, jak to możliwe. [...]

Są bogaci ludzie, którzy zarządzają pieniędzmi naszego Pana, a my mamy pełne prawo do tego, aby prosić ich o wsparcie w naszej pracy misyjnej. Mamy kontynuować pracę we wszystkich częściach świata i potrzebne są nam na to środki. Czyż niektórzy

z tych bogatych ludzi nie przyjdą nam z pomocą? Czytany przez nas tekst Pisma Świętego [Izaj. 60 r.] zachęca nas do tego, abyśmy wierzyli, że tak będzie. Są tacy, którzy uznają taką możliwość za przywilej. — [Manuscript 113, 1908](#).

Należy przedstawić nasze potrzeby

Mamy do wykonania szczególną pracę wśród tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska. Nasz Pan wzywa tych, którym powierzył swoje dobra, aby w Jego służbie wykorzystywali swoje talenty intelektualne i materialne. Niektórzy zostaną pobudzeni przez Ducha Świętego do tego, aby zainwestować Pańskie środki w taki sposób, że Jego dzieło będzie posuwało się naprzód. Osiągną wyznaczony przez Niego cel, pomagając w zakładaniu ośrodków wywierających właściwy wpływ w dużych miastach. Nasi pracownicy powinni wyraźnie przedstawić tym ludziom stan naszych potrzeb. Niech wiedzą, czego potrzebujemy, aby pomagać biednym i potrzebującym i aby dzieło opierało się na solidnych podstawach. — [Manuscript 79, 1900](#).

Ośrodki na polach misyjnych za granicą

Gdy osoby odpowiedzialne za medyczną pracę misyjną zdadzą sobie sprawę, że ośrodki muszą być zakładane w wielu miejscach, Boże dzieło będzie prowadzone nawet na najbardziej nieobiecujących polach misyjnych. Jeśli ludzie rozumieją, że konieczne jest zorganizowanie medycznej pracy misyjnej w Ameryce, to czy nie mogą pojąć, że ten sam rodzaj pracy trzeba wykonywać na nowych polach, gdzie nie ma niczego, co nadawałoby dziełu określony charakter?

Wysyłanie misjonarzy za granicę bez zapewnienia im obiektów i środków to jak wymaganie wytwarzania cegieł bez słomy.

[310] Niech służy Boży postępują jak mądrzy ludzie, pamiętając, że praca wykonywana w każdej części świata ma wspomagać pracę wykonywaną w każdej innej części naszej planety. „[...] nie bądźcie nierozsądni, ale rozumieście, jaka jest wola Pańska”. [Efezjan 5,17](#). [...]

Na nowych terenach, gdzie może nie być jeszcze ani jednej osoby wierzącej w teraźniejszą prawdę, pracownikom należy zapewnić środki, dzięki którym będą mogli pomagać potrzebującym. Spotykają bowiem wielu chorych i potrzebujących pomocy. Zaspokajając doczesne potrzeby ludzi, mają później możliwość mówić o Zbawicielu i Jego drogocennej prawdzie. Tacy pracownicy powinni otrzymać środki do przygotowania drogi Pańskiej i wyprostowania na stepie ścieżki dla naszego Boga. Porównaj [Izajasza 40,3](#). Niech nasze wydawnictwa pomagają im, darując im książki i czasopisma, a nasze sanatoria niech zapewnią im pomieszczenia do opieki nad chorymi. [...]

Trzeba zachęcać, podtrzymywać na duchu i modlić się za tych, którzy udają się na nowe pola misyjne, aby orząc ziemię pługiem przygotować glebę na siew ziarna. Nasz Pan pragnie, aby każdy pracownik udający się na nowe pola misyjne miał do dyspozycji środki i obiekty umożliwiające pomyślne wykonanie Jego dzieła. Aby pracownicy mieli odwagę do pokonywania trudności, z jakimi wiąże się ich praca, muszą otrzymać pomoc i zachętę od osób mieszkających w ich ojczystym kraju. — [Letter 92, 1902](#).

Ośrodki zdrowia w wielu krajach

Bóg wyposażył swój lud do oświecenia świata. Powierzył mu zdolności, dzięki którym ma rozszerzyć zasięg Jego dzieła aż po krańce ziemi. We wszystkich częściach świata ma zakładać sanatoria, szkoły, wydawnictwa i pokrewne instytucje w celu wykonania Jego dzieła.

Końcowe poselstwo ewangelii ma być zanesione „wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom”. [Objawienie 14,6](#). W obcych krajach trzeba jeszcze założyć i rozwijać wiele przedsięwzięć mających na celu rozprzestrzenianie tego poselstwa. Otwieranie czystych restauracji i gabinetów zabiegowych oraz zakładanie sanatoriów, w których otoczy się opieką chorych i cierpiących, jest tak samo potrzebne w Europie, jak w Ameryce. W wielu krajach należy powołać do istnienia misje medyczne, aby były pomocną dłońią Boga, służącą osobom dotkniętym chorobą.

Chrystus współdziała z tymi, którzy angażują się w medyczną pracę misyjną. Ludzi, którzy w wielu krajach bezinteresownie czy-

[311] nią co w ich mocy, aby otwierać sanatoria i gabinety zabiegowe, spotka sowita nagroda. Osoby udające się do tych instytucji odczuwają korzyści fizyczne, psychiczne i duchowe — zmęczeni będą orzeźwieni, chorzy powrócą do zdrowia, a z obciążonych grzechem zostanie zdjęte jego jarzmo. W odległych krajach będzie słyhać głosy dziękczynnej pieśni tych, których serca dzięki tej misji zostały odwrócone od służby grzechu ku sprawiedliwości. Ich pieśń uwielbienia, pełna wdzięczności, będzie świadectwem dla innych ludzi, którzy zostaną pociągnięci do zawarcia przymierza i pozostawania we wspólnocie z Chrystusem. — [Counsels on Health 215](#).

Idźcie naprzód

Gdy patrzę na ostatnich dziesięć lat naszej pracy, mogę powiedzieć tylko jedno: Zobaczcie, czego dokonał nasz Pan. Z miłosierdziem działał, aby oświecić ścieżkę swojego ludu. Mimo przeszkód, jakie napotkaliśmy w pracy, nie powinniśmy odczuwać smutku, chyba że widzimy, iż jako lud Boży nie podążamy za naszym Przywódcą krok w krok. [...]

Praca w miastach jest podstawowym rodzajem pracy na ten czas i należy się nią zająć z wiarą. Gdy w miastach praca będzie wykonywana tak, jak pragnie tego Bóg, powstanie taki potężny ruch, jakiego jeszcze nigdy nie widzieliśmy. Oby Pan udzielił mądrości naszym braciom i siostram, aby wiedzieli, jak prowadzić dzieło zgodnie z Jego wolą. Z wielką mocą ma się rozlegać okrzyk w wielkich skupiskach ludzi: „Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie”. [Mateusza 25,6](#).

Należy uruchomić wszelkie możliwe narzędzia

Wyświęcony pastor sam nie jest w stanie ostrzec świata. Bóg wzywa nie tylko pastorów, ale także lekarzy, pielęgniarki, kolportatorów, pracowników biblijnych i innych poświęconych wyznawców obdarzonych różnymi talentami i mających poznanie prawdy na obecny czas, aby pamiętali o potrzebach nieostrzeżonych miast. Tam, gdzie teraz jest tylko jeden pracownik zaangażowany w osobistą pracę misyjną, powinno być ich stu. Czas bardzo szybko mija. Jest do wykonania dużo pracy, zanim wrogie siły szatańskie zamkną drogę do działania. Należy uruchomić wszelkie możliwe narzędzia,

aby w mądry sposób wykorzystać każdą nadarzającą się obecnie sposobność.

Nasz Pan wzywa mężczyzn i kobiety, którzy otrzymali światło prawdy na obecny czas, aby zaangażowali się w prawdziwą osobistą pracę misyjną. Wyznawcy mieszkający w miastach mają szczególnie wykorzystywać, z wszelką pokorą, dane im przez Boga talenty w pracy z osobami chętnymi słuchać poselstwa, jakie powinno dotrzeć do świata w obecnym czasie. Na ludzi w pełni poddanych Bożemu powołaniu czekają wielkie błogosławieństwa. Gdy takie osoby podejmą się dzieła zdobywania dusz dla Jezusa, zorientują się, że wielu, do których nie udałoby się dotrzeć w żaden inny sposób, zareaguje pozytywnie na umiejętnie podjęty osobisty wysiłek.

Aktywny zbór to żywy zbór. Drodzy wyznawcy, niechaj świeci wasza światłość. Niech ludzie słyszą wasze głosy wznoszące się w pokornej modlitwie, świadczące przeciwko brakowi wstrzeźliwości, głupocie i rozrywkom tego świata, a ogłaszające prawdę na obecny czas. Twój głos, wpływ, jaki wywierasz i twój czas — wszystko to są Boże dary, które mają być wykorzystane w pozyskiwaniu dusz dla Chrystusa. Odwiedzaj swoich sąsiadów i okaż zainteresowanie zbawieniem ich dusz. Pobudź wszystkie duchowe siły do działania. Powiedz tym, których odwiedzasz, że koniec wszystkiego jest bliski. Nasz Pan Jezus Chrystus otworzy drzwi ich serc i wyrze niezatarte wrażenie na ich umysłach.

[312]

Staraj się obudzić ludzi z ich duchowej obojętności. Powiedz im, jak znalazłeś Jezusa i jak zostałeś ubłogosławiony, odkąd zdobyłeś doświadczenie w Jego służbie. Powiedz im, jakie spływają na ciebie błogosławieństwa, gdy siedzisz u stóp Jezusa i uczysz się drogocennych lekcji z Jego Słowa. Opowiedz im o radości, jaka towarzyszy życiu chrześcijanina. Twoje serdeczne, pełne żaru słowa przekonają ich, że znalazłeś perłę o wielkiej wartości. Niech twoje pełne optymizmu i zachęty słowa świadczą bez żadnej wątpliwości o tym, że z pewnością otrzymałeś wyższe wykształcenie. Oto autentyczna praca misyjna, a gdy będzie wykonywana, wielu obudzi się jakby ze snu.

Słuchajcie głosu Jezusa, pobrzmiewającego aż do naszych czasów, gdy zwraca się do człowieka, który nazywa się chrześcijaninem, a jednocześnie stoi na rynku beczynnie: „Dlaczego tutaj beczynnie przez cały dzień stoicie? [...] Idźcie i wy do winnicy”. **Mateusza**

20,6.7. Pracujcie, póki jest dzień. Nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać. Porównaj [Jana 9,4](#). [...]

Czas przemożnego zainteresowania

Wkrótce konflikty między narodami wybuchną z taką intensywnością, jaką trudno nam teraz przewidzieć. Wszyscy ludzie z ogromnym zainteresowaniem przyglądają się temu, co się dzieje w obecnym czasie. Władcy i mężowie stanu, ludzie zajmujący wysokie i odpowiedzialne stanowiska, myślący ludzie ze wszystkich klas społecznych koncentrują swoją uwagę na tym, co dzieje się wokół nas. Są świadkami napiętych stosunków panujących między narodami. Obserwują wzmożenie aktywności wszystkich ziemskich żywiołów i zdają sobie sprawę z tego, że wydarzy się coś niezwykłego o decydującym znaczeniu, że świat stoi na krawędzi ogromnego kryzysu.

Bóg dał nam łaskawie chwilę wytchnienia. Każda zdolność udzielona nam z Nieba ma być teraz użyta w pracy na rzecz tych, którzy giną w nieświadomości. Nie możemy zwlekać. Prawda ma być głoszona w ciemnych zakamarkach ziemi. Trudnościom należy stawić czoło i przezwyciężyć je. Jest do wykonania wielkie dzieło i zostało ono powierzone tym, którzy znają prawdę na obecny czas.

[313]

Jak płonąca pochodnia

Polecono mi zwrócić się do naszych wyznawców w słowach, które natchną ich odwagą do sumiennego wykonywania pracy w sposobnym dniu. Polecono mi podkreślić ważność osobistego poświęcenia i oddania całej swojej istoty Bogu. Każdy powinien pytać: Panie, co chcesz, abym uczynił, aby czujność Chrystusowa mogła być widoczna w moim życiu, abym postępował zgodnie z Jego przykładem, abym wypowiadał szczerze słowa, które pomogą ludziom pozostającym w ciemności? O jakże tęsknię za tym, żeby zobaczyć członków Kościoła w ich wspaniałych szatach, gotowych na spotkanie z Oblubieńcem! Wielu spodziewa się, że zasiądzie do weselnej uczty Baranka (porównaj [Objawienie 19,9](#)), ale nie są gotowi na przyjście Króla. Są jak ludzie niewidomi. Wydaje się, że nie dostrzegają grożącego im niebezpieczeństwa.

O, Kościele ubłogosławiony prawdą, Pan wzywa cię do dzielenia się poznaniem prawdy z tymi, którzy jej nie znają. Poselstwo o rychłym powrocie Chrystusa ma być głoszone od jednego krańca ziemi aż po drugi. Poselstwo trzeciego anioła, czyli ostatnie poselstwo miłosierdzia do ginącego świata, jest tak drogocenne, tak cudowne. Niech prawda idzie naprzód jak płonąca pochodnia. Tajemnice, w które sami aniołowie pragną wejrzeć (porównaj [1 Piotra 1,12](#)), które pragnęli poznać prorocy, królowie i sprawiedliwi ludzie, te właśnie tajemnice ma obwieszczać Kościół Boży.

Wezwanie do większego wyrzeczenia

Mamy przywilej być świadkami rozwoju dzieła Bożego w miastach. Chrystus czeka, czeka na pracowników, którzy udadzą się na nowe miejsca. Kto przygotowuje się do tej pracy? Nie możemy mówić, że jesteśmy pozbawiani pracowników. Są pewne osoby i cieszymy się z tego. Jednak w naszych miastach jest do wykonania o wiele większe dzieło. Aby słowo życia mogło być niesione z miejsca na miejsce, od domu do domu, nasze życie musi się cechować o wiele większym wyrzeczeniem.

Mężczyźni i kobiety coraz bardziej głoszą poselstwo ewangelii. Jesteśmy Bogu za to wdzięczni, ale potrzebujemy większego przebudzenia. Pozwalamy sobie na brak umiaru i nie wykorzystujemy do maksimum cnót, jakie obiecał nam Chrystus, jeśli będziemy prosić z wiarą. To, co otrzymujemy od Chrystusa, musimy przekazywać innym. Mamy obdarowywać innych z takim samym zdecydowaniem, z jakim przyjmujemy to, co jest nam darowane. Nikt, kto otrzymuje łaskę od Chrystusa, nie może jej zachować tylko dla siebie. Gdy tylko Chrystus zamieszka w naszych sercach, nie będziemy mieli spokoju, widząc dusze ginące w nieświadomości prawdy. Poniesiemy wszelkie ofiary, aby do nich dotrzeć, a nikt z nas nie jest tak ubogi, aby nie mógł każdego dnia ponosić ofiar dla Chrystusa.

Wpływ wykonywanego przez nas dzieła będzie odczuwany przez wieczność. Jeśli będziemy zgodnie współpracowali ze sobą nawzajem i z niebem, Bóg okaże swoją moc ze względu na nas, tak jak okazał ją apostołom w dniu Pięćdziesiątnicy. Owe dni przygotowania, które apostołowie spędzili na modlitwie, odsuwając od siebie wszelkie podziały, sprawiły, że byli w tak bliskim związku z Bogiem,

[314]

iż mógł On w cudowny sposób działać dla nich i przez nich. Dzisiaj Bóg pragnie dokonać wielkich rzeczy dzięki wierze i czynom swojego wierzącego ludu. Jednak musimy być z Nim we właściwych relacjach, abyśmy słyszeli i rozumieli Jego głos, gdy On do nas przemawia.

Niech niewiara nie znajdzie do nas dostępu, gdyż dzieło Boże ma się posuwać z miasta do miasta i obejmować swoim zasięgiem nowe kraje. Wrogowie Boga mogą układać plany mające na celu zniszczenie Jego dzieła, ale miejcie ufność w to, że Jahwe usunie wszelkie przeszkody stojące na drodze rozwoju Jego dzieła. Niech wasza mowa świadczy o wierze, pracujcie z wiarą i niech wasza wiara się rozwija. Przeszkody zostaną usunięte, gdy uchwycimy się Bożych obietnic. Niech ludzie Boży idą naprzód, a ich serca zostaną wzmocnione.

Jaka jest obietnica dla ludzi żyjących w ostatnich dniach? — „Wróćcie do twierdzy, wy więźniowie, którzy jeszcze macie nadzieję! Nadto dziś ogłaszam: W dwójnasób ci oddam. Porównaj [Zachariasza 9,12](#). [...] Proście Pana o deszcz późnej pory deszczowej! Pan stwarza chmury burzowe i zsyła deszcz”. [Zachariasza 10,1](#). — [The Review and Herald, 17 listopad 1910](#).

Do dalszego studium:

Na cały świat:

[Counsels on Health 215-220](#).

[Testimonies for the Church VII, 51-60](#).

Brak zrozumienia szerokiego zakresu medycznej pracy misyjnej:

[Counsels on Health 509.510](#).

[Testimonies for the Church VIII, 203.204](#).

Ostrzeżenie przed centralizacją:

[Counsels on Health 223-227](#).

[Testimonies for the Church VII, 99-102](#).

[Testimonies for the Church VIII, 204.205](#).

Skupiska chrześcijan powinny się rozproszyć, podobnie jak pierwsi chrześcijanie z Jerozolimy:

[Counsels on Health 299.300](#).

Ośrodki we wszystkich miastach:

[Counsels on Health 214.](#)

[Testimonies for the Church VIII, 204.205.](#)

Powiązanie szkół z sanatoriami:

[Counsels on Health 242.243.301.542.](#)

[Testimonies for the Church IX, 178.](#)

Niesamolubne zainteresowanie wszystkimi częściami pola misyjnego:

[Testimonies for the Church VIII, 170.171.](#)

Dobrze prosperujące instytucje mają pomagać innym instytucjom:

[Counsels on Health 220.](#)

[Testimonies for the Church VII, 59.60.](#)

[Counsels on Health 308-311.](#)

[Testimonies for the Church VIII, 136-144.](#)

Potrzeba szybkiego wykszolenia wielu osób:

[Counsels on Health 394.395.397.](#)

Pracownicy niezależni finansowo od Kościoła:

[The Ministry of Healing 154-156.479-481.](#)

[Testimonies for the Church VII, 23.24.227.254.](#)

[The Acts of the Apostles 18.](#)

Ewangelia zdrowia ma zająć należne jej miejsce:

[Testimonies for the Church VI, 327.](#)